KULTURA ŚMIERCI, KULTURA UMIERANIA

Praca zbiorowa pod redakcją:
Andrzeja Guzowskiego , Elżbiety Krajewskiej-Kułak,
Grzegorza Bejda

Tom III



Kultura śmierci,
kultura umierania

Tom III

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
Wydział Nauk o Zdrowiu

Kultura śmierci, kultura umierania

Tom III

Praca zbiorowa pod redakcją
Dr n. o zdr. Andrzej Guzowski
Prof. dr hab. med. Elżbiety Krajewskiej-Kułak
Mgr teologii Grzegorz Bejda

Białystok 2016

Recenzenci monografii

dr hab. prof. UP Adam Sawicki
Instytut Filozofii I Socjologii, Katedra Metafizyki i Ontologii, Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie

dr hab. Katarzyna Citko, prof. UwB
Uniwersytet w Białymstoku

dr hab. Jacek Breczko
Studium Psychologii i Filozofii Człowieka
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

ISBN Komplet - 978-83-940670-8-3
Tom III - 978-83-945984-0-2

Wydanie I
Białystok 2016

Opracowanie graficzne: Agnieszka Kułak-Bejda

Druk:
„Duchno" Piotr Duchnowski, 15–548 Białystok, Zaściańska 6

Dopiero wtedy, gdy pojmiemy, że nasz czas tu, na ziemi jest ograniczony
– i że nie ma sposobu by dowiedzieć się, kiedy ten czas się skończy –
zaczynamy w pełni żyć każdym dniem,
jakby to był ostatni dzień w naszym życiu.
Elisabeth Kùbler-Ross

Do niedawna śmierć była czymś ludzkim, czymś naturalnym. Współczesne zglobalizowane społeczeństwo coraz częściej promuje młodość, a śmierci nie przyznaje prawa do zajmowania przestrzeni społecznej. Proces umierania trwa jednak przez cały czas, wszystko wciąż umiera. Umieranie jest bowiem jedynym procesem, który zmusza do zastanowienia się nad swoją egzystencją, nad życiem. Obraz śmierci w dzisiejszym społeczeństwie, to jednocześnie obraz traktowania życia. Współczesną kulturę przesyca śmierć. Jest jej bardzo dużo, rozpoczynając od wirtualnych gier, poprzez śmierć w filmach, komiksach, bajkach, aż po śmierć w mass mediach. Takie „bombardowanie" wszechobecną śmiercią sprawia, iż przestaje się odczuwać jej powagę i zaczyna się traktując ją lekceważąco, ja i także samo życie. Już Tales stwierdził, że Talesa: "*Śmierć niczym nie różni się od życia*".

Antoine De Saint-Exupéry pięknie napisał: „*Byle podmuch wiatru może zgasić lampę- trzeba dobrze uważać"* . Tak samo jest z naszym życiem. Śmierć przychodzi bowiem nieoczekiwanie i zawsze za wcześnie, bez względu na to, czy dotyczy osoby dorosłej, czy dziecka. Jest dla każdego przeżyciem ogromnie traumatycznym. Jest jednak faktem, który trzeba wliczyć w życie, jak każdy inny element ludzkiego bytowania. Nie powinna wprowadzać w stan przygnębienia i depresji, ale być bodźcem do rozmyślań nad sensem istnienia. Małgorzata Musierowicz twierdziła bowiem, iż "*śmierć nadaje piękno życiu. Tylko sztuczne kwiaty nie umierają*".

Seneka twierdził, iż „*przez całe życie należy się uczyć żyć i co może jeszcze bardziej cię zdziwi przez całe życie należy się uczyć umierać"* . Każdy człowiek przygotowuje się na śmierć, nawet zdrowy. Jest ona bowiem zjawiskiem naturalnym. Jest oczywistością, z którą powinniśmy się oswoić. Ilekroć jednak z nią stykamy się, staje się dla nas szokująca i paradoksalnie zupełnie nieprzewidziana. „*Wiek nie gra roli, starcy, tak jak młodzieńcy są ponaglani przez pośpiech, zaskakiwani w chwilach roztargnienia, zmuszeni do umierania bez przygotowania, tak jakby nie mieli czasu, by dojrzeć zbliżanie się końca*" – pisał Vladimir Jankélévitch.

W opinii autorów monografia ma zmotywować do zastanowienia się nad tym, czy można się oswoić ze śmiercią i umieraniem. Nad tym co trzeba uczynić, by śmierć odbierać jako coś naturalnego, przyjmować ją z godnością i pokorą wtedy, gdy dotyczy naszych pacjentów, naszych najbliższych i wtedy, gdy sami, stając z nią oko w oko, wyruszamy na jej spotkanie. Ma pomóc zrozumieć symbolikę śmierci. Dostarczyć wiedzy dotyczącej śmierci w

różnych kontekstach kulturowych, aby uwrażliwić czytelnika na kulturowo ukształtowane potrzeby pacjentów i ich rodzin związane ze śmiercią.

Monografia ma się przyczynić do zrozumienia, iż jednym z filarów opieki całego zespołu terapeutycznego jest zrozumienie, że pacjenci różnią się między sobą nie tylko rodzajem schorzenia, ale także statusem społecznym, przynależnością kulturową, podejściem do zdrowia, sposobów terapii, umierania i śmierci oraz że istnieje ścisły związek pomiędzy powyższym, a etyką zawodową.

Pracownicy ochrony powinni znać i rozumieć wszystkie czynniki kulturowe i społeczne danej grupy ludności, w tym ich potrzeby związane z umieraniem oraz śmiercią i odpowiednio je uwzględniać w procesach planowania i realizowania opieki. Powinni systematycznie uzupełniać swoją wiedzę, aby móc w swej codziennej pracy uwzględniać poszanowanie zróżnicowania kulturowego i religijnego i społecznego.

Elisabeth Kübler-Ross o tym tak napisała w swojej książce *Rozmowy o śmierci i umieraniu* - „*Gdybyśmy potrafili połączyć opanowanie nowych naukowych i technicznych zdobyczy z równoczesnym położeniem nacisku na stosunki międzyludzkie, uczynilibyśmy istotnie postęp, nie wolno bowiem przekazywać studentom [medycyny] nowych zdobyczy wiedzy za cenę coraz większego rozluźnienia kontaktu z pacjentem (...) Czy nasze skoncentrowanie na skomplikowanej aparaturze, na ciśnieniu krwi nie jest rozpaczliwą próbą, żeby zaprzeczyć nadchodzącej śmierci, która tak nas przeraża, że całą naszą wiedzę przelewamy na maszyny, gdyż mniej się ich obawiamy, niż cierpiącej twarzy innej istoty ludzkiej, która raz jeszcze przypomina nam o naszej bezsilności, o naszych ograniczeniach i błędach i co ważniejsze – o naszej własnej śmiertelności?”*

Mamy nadzieję, iż zespół redaktorów monografii, posiadających ogromne doświadczenie zawodowe i dydaktyczne w zakresie problematy śmierci i umierania, jest gwarancją, że będzie to cenna pozycja, mogąca z powodzeniem znaleźć zastosowanie, nie tylko w procesie dydaktycznym, ale także w codziennej praktyce wszystkich pracowników ochrony zdrowia.

dr n. o zdrowiu Andrzej Guzowski
prof. dr hab. med. Elżbieta Krajewska-Kułak
mgr teologii Grzegorz Bejda

WYKAZ AUTORÓW

mgr teologii Bejda Grzegorz
Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku

dr n. o zdr. Chadzopulu Antygona
Szpital Kavala, Grecja

dr n. o zdr. Cybulski Mateusz
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

lek. Czartoszewski Arkadiusz
absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

dr n. o zdr. Guzowski Andrzej
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr n. med. Jankowiak Barbara
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr n. med. Klimaszewska Krystyna
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr Konopacki Artur
Katedra Historii Wychowania Wydziału Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet w Białymstoku

dr n. med. Krajewska-Ferishah Katarzyna
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

prof. dr hab. n. med. Krajewska-Kulak Elżbieta
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr n. med. Kułak Piotr
Zakład Radiologii Dziecięcej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

prof. dr hab. n. med. Kułak Wojciech
Klinika Rehabilitacji Dziecięcej z Ośrodkiem Wczesnej Pomocy Dzieciom Upośledzonym "Dać Szansę", Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

lek. Kułak-Bejda Agnieszka
Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku

dr n. o zdr. Lankau Agnieszka
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr hab. n. o zdr. Lewko Jolanta
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr n. med. Łukaszuk Cecylia Regina
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr n. psychol. Nawrocka Joanna
Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku,
Uniwersytet Humanistycznospoleczny Wydział Zamiejscowy w Sopocie

dr n. o zdr. Sarnacka Emilia
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr n. med. Sierakowska Matylda
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

mgr Szyszko-Perłowska Agnieszka
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

dr hab. n. o zdr. Van Damme-Ostapowicz Katarzyna
Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

SPIS TREŚĆI

Kult zmarłych na przestrzeni wieków - Guzowski Andrzej, Czartoszewski Arkadiusz, Lewko Jolanta, Łukaszuk Cecylia Regina, Van Damme- Ostapowicz Katarzyna, Krajewska- Kułak Elżbieta…….. str. 13-43

Cmentarze i pochówek na przestrzeni wieków - Krajewska- Kułak Elżbieta, Łukaszuk Cecylia Regina, Guzowski Andrzej, Kułak- Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Czartoszewski Arkadiusz…….. str. 44-103

Starożytni Grecy, Rzymianie i Etruskowie wobec śmierci i pogrzebu - Nawrocka Joanna……... str. 104-114

Wybrane rytuały pogrzebowe - Łukaszuk Cecylia Regina, Chadzopulu Antygona, Guzowski Andrzej, Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Krajewska-Kułak Elżbieta……. str. 115-137

Śmierć i pogrzeb w wybranych nowych ruchach religijnych i społecznych - Guzowski Andrzej, Czartoszewski Arkadiusz, Lewko Jolanta, Łukaszuk Cecylia Regina, Sarnacka Emilia, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Cybulski Mateusz, Lankau Agnieszka, Klimaszewska Krystyna, Sierakowska Matylda, Jankowiak Barbara, Krajewska-Kułak Elżbieta…… str. 138-186

Chrześcijańska symbolika cmentarna - Krajewska-Kułak Elżbieta, Kułak Wojciech, Chadzopulu Antygona, Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Kułak Piotr, Łukaszuk Cecylia Regina, Guzowski Andrzej, Cybulski Mateusz, Sarnacka Emilia, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Lewko Jolanta, Klimaszewska Krystyna, Sierakowska Matylda, Czartoszewski Arkadiusz…… str. 187-270

Symbolika cmentarza żydowskiego - Krajewska-Kułak Elżbieta**,** Guzowski Andrzej, Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz…….. str. 271-302

Symbolika pochówku i cmentarza tatarskiego - Konopacki Artur, Guzowski Andrzej, Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Czartoszewski Arkadiusz, Krajewska-Kułak Elżbieta……..….. str. 303-321

Symbolizm pochówku i cmentarzy wybranych wyznań w Polsce Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Ewangelicko-Augsburskiego, Chrześcijan Baptystów, Świadków Jehowy, Czcicieli Słońca, Buddystów, Cmentarza Świeckiego - Guzowski Andrzej, Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Kułak Piotr, Czartoszewski Arkadiusz, Łukaszuk Cecylia Regina, Sarnacka Emilia, Cybulski Mateusz, Lewko Jolanta, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Klimaszewska Krystyna, Krajewska-Kułak Elżbieta……. str. 322-355

Symbolika krzyży, krzyży przydrożnych i kapliczek - Krajewska-Kulak Elżbieta, Kułak Wojciech, Chadzopulu Antygona, Guzowski Andrzej, Łukaszuk Cecylia Regina, Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Cybulski Mateusz, Czartoszewski Arkadiusz…… str. 356-430

Anioły w religii i sztuce funeralnej - Krajewska-Kułak Elżbieta, Łukaszuk Cecylia Regina, Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Guzowski Andrzej, Sarnacka Emilia, Cybulski Mateusz, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Lewko Jolanta, Czartoszewski Arkadiusz…….. str. 431-456

Symbolika religijna i cmentarna wybranych roślin cmentarnych - Kułak-Bejda Agnieszka, Bejda Grzegorz, Guzowski Andrzej, Łukaszuk Cecylia Regina, Sarnacka Emilia, Cybulski Mateusz, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Lewko Jolanta, Czartoszewski Arkadiusz Krajewska-Kułak Elżbieta…… str. 457-482

Kult zmarłych na przestrzeni wieków

Guzowski Andrzej[1], Czartoszewski Arkadiusz[2], Lewko Jolanta[1], Łukaszuk Cecylia Regina[1], Van Damme-Ostapowicz Katarzyna[1], Krajewska-Kułak Elżbieta[1]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Wprowadzenie

Pulvis es et in pulverem reverteris.
Prochem jesteś i w proch się obrócisz (księga Rodzaju)[1]

Wszystkie święta i obrzędy odprawiane przez wyznawców różnych wyznań biorą swój początek w odwiecznym kulcie przodków. Wierzono bowiem, iż ludzie żyjący są winni wszystkim swoim przodkom i zmarłym pamięć, szacunek, wdzięczność, ofiary i modły. Wierzyli także, że modły i ofiary (zwłaszcza z jadła i napoju) będą pomocne duszom w ich oczyszczającej pokucie w drodze do wiecznej światłości, do zbawienia oraz że w zamian za powyższe, zmarli przodkowie będą wspomagać swych potomków we wszystkich ich działaniach, w tym protegować ich w zaświatach.

Nekrolatria - kult zmarłych

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci
Wisława Szymborska [1]

Nekrolatria, kult zmarłych jest ściśle związany z kultem przodków, jedna z najstarszych form religijności. Archeolodzy i paleoantropolodzy, którzy badają początki człowieka na ziemi, znajdują ślady potwierdzające nekrolatrię w wykopaliskach z paleolitu środkowego, a więc z czasów, kiedy żył człowiek neandertalski, czyli sprzed ponad 40 tysięcy lat przed Chrystusem [2].

Grzebanie zmarłych w każdej kulturze, niezależnie od formy, zawsze traktowane było jako wyraz szacunku i czci dla zmarłych - zachowywano ogromny respekt wobec majestatu śmierci i starano się w niczym nie naruszyć spokoju dusz osób umarłych [2].

Już ludzie pierwotni dbali o właściwy pochówek swoich przodków, a człowiek neandertalski (paleolit środkowy, 300/350 tys. lat p.n.e. do 40 000 p.n.e.) zmarłych grzebał z zachowaniem należytego ceremoniału i prawdopodobnie wierzył w jakiegoś rodzaju egzystencję pośmiertną [3].

Wraz z rozwojem kultury i więzów społecznych, późniejszym rozwojem osiadłego stylu życia oraz rozwojem domów i pojawieniem się słowa pisanego, kwestia kultu przodków bardziej się rozwinęła i jednocześnie skomplikowała [3]. Rytuały pogrzebowe stały się bardziej rozbudowane, a w takich kulturach, jak: egipska, chińska, arabska powszechne stało się wznoszenie, dla wybitnych przodków, królów itp. okazałych budowli [3].

Gębusiak [4] podkreśla, że z kultem zmarłych, ze wszystkich starożytnych cywilizacji, najbardziej kojarzy się Egipt. Nie jest to jednak najstarsza cywilizacja mumifikująca i czcząca ciała umarłych osób, ponieważ najstarsze zachowane mumie pochodzą sprzed 7.000 lat i zostały znalezione na północy Chile w Ameryce Południowej [4]. W okresie 5.000-2.000 lat przed Chrystusem tereny te zamieszkiwane były przez Lud Chinchorro, który mumifikował zwłoki zmarłych dzieci, poprzez usunięcie z ciała organów wewnętrznych, czyszczenie kości, zaszywanie skóry, założenie peruki i glinianej maski [4].

W starożytnej Grecji obchodzono święto ku czci dusz, które odeszły z tego świata wierząc, że tego dnia duchy zmarłych opuszczają miejsce pochówku poprzez szczeliny w ziemi [4]. W związku z tym dbano, by duchy zmarłych nie wtargnęły do domostw oraz świątyń i w tym celu wejścia do nich zabezpieczano smołą. Następnie w oddzielnym pokoju, do którego nikt nie miał prawa wstępu, wystawiano poczęstunek dla zmarłych, najczęściej garnek z ugotowanymi nasionami polnych roślin. Święto kończyły wieczorne obrzędy odpędzania dusz [4].

Rzymianie [5] przywiązywali ogromną wagę do formy oddania ostatniej posługi zmarłym, a z obawy przed złymi duchami, często odwiedzali groby przodków, zwłaszcza w dni ich narodzin i śmierci oraz w czasie ogólnego święta zmarłych (f*eralia*), przypadającego 21 lutego [5].

Celtowie [4,6], początkowo żyjący na terenach obecnej Wielkiej Brytanii, Irlandii oraz północno-zachodniej Francji, a w późniejszych okresach istnienia na terenie praktycznie całej Europy Zachodniej i Środkowej, wierzyli w nieśmiertelność i wędrówkę dusz. Byli przekonani, że miejscem pobytu zmarłych oraz nienarodzonych dzieci jest okolica ogromnych menhirów (postawionych w pozycji pionowej głazów). Dbałość o dusze zmarłych Celtowie okazywali przy różnych okazjach (pogrzeby, uczty zaduszkowe, igrzyska) i składali ofiarę lub daninę w okolicy menhiru lub na grobach zmarłych bohaterów plemiennych. Złe

duchy próbowali zniechęcać (chłodem, niegościnnością, odstraszać mrokiem) poprzez gaszenie wszystkich palenisk, pochodni, kaganków. Starano się je przekupić także jedzeniem wystawianym poza gospodarstwem [4,6]. Bojąc się, aby żadna zjawa nie wstąpiła w ich ciała, ubierali się w brudne, poszarpane ubrania, często nosząc je przez wiele dni wierząc, że żaden duch nie zechce zamieszkać w ciele włóczęgi. Powyższe zabiegi były jeszcze popularne w V w. n. e. Przez Irlandczyków praktykowane było składanie krwawych ofiar duchom, w postaci co trzeciego syna, spalenia domu wodza lub symbolicznego zabicia przywódcy [4,6].

Słowianie traktowali śmierć jako zdarzenie wesołe i radosne, ponieważ oznaczała przejście do lepszego świata - Nawii [7-13]. Każdego zmarłego traktowali z należytym szacunkiem wierząc, że będzie wkraczał do lepszego świata i należą mu się w związku z tym wszelkie dobra. Starali się pozyskać życzliwość duchów, ponieważ byli przekonani, że rozgniewane lub zasmucone duchy mogą wyrządzić dotkliwe szkody. Dusze należało więc ugościć (np. miodem, kaszą i jajkami). W ciągu każdej pory roku musiało odbyć się przynajmniej jedno święto zmarłych, z których najważniejsze zwane Dziadami obchodzono wiosną (w okolicach 2 maja) oraz jesienią (z 31 października na 1 listopada). Także pozostałe, większe święta etniczne, zawierały istotne elementy obrzędowości poświęcone duchom przodków, których nadal uważano za nierozerwalną część rodu- np. w Święto Godowe musiał być postawiony dla nich dodatkowy talerz [7-13].

Od czasów Chrześcijaństwa, z ziem słowiańskich wiele zwyczajów pogańskich (np. Zaduszki) zostało wcielonych do kościoła katolickiego, a ich tradycja przetrwała do dziś [4].

Mocą dekretu gabinetowego pruskiego króla Fryderyka Wilhelma III z roku 1816, w krajach pruskich ogłoszono ostatnią Niedzielę po Trójcy Świętej, jako Niedzielę Zmarłych („Totensonntag"), początkowo dla wspomnienia poległych w czasie wojny napoleońskiej [14]. Początkowo obchodzono ten dzień tylko w Niemczech**,** a później zaczęto obchodzić także i w sąsiednich krajach [14].

Obecnie znanym powszechnie sposobem okazania czci i szacunku zmarłym jest odwiedzanie grobów przy okazji współczesnych, rzymskokatolickich obchodów uroczystości Wszystkich Świętych oraz Zaduszek, ozdabianie grobów kwiatami, zapalanie zniczy, modlenie się.

Mieszkańcy rejonu Toraja w Indonezji (wyspa Celebes) przestrzegają rytuału Ma'nene [15,16,17]. Toradżowie (*Toraja* - ind.) to grupa etniczna licząca nie więcej niż 450.000 osób. Większość stanowią chrześcijanie, liczną grupę wyznawców ma także islam, a nieliczną ci, których wierzenia określa się jako "*Aluk To Dolo*"- czyli "Drogę Przodków", a samo słowo "*Toraja"* oznacza "ludzi wzgórz" [16,17]. Wierzą oni, że zmarli członkowie rodziny są wciąż

obecni przy swoich krewnych, a świat żywych i zmarłych stanowi jedność. W związku z tym zmarli nie odchodzą, tylko wciąż przebywają wśród żywych. Praktykowany przez nich rytuał Ma'nene nakazuje co trzy lata zmieniać ubrania zmumifikowanym ciałom przodków. Jest to także okazja do uporządkowania kwestii miejsca pochówku, np. jeśli członek rodziny umarł poza własną wsią, to tylko teraz można przenieść jego ciało z obcej ziemi do rodzinnego domu [16,17].

Dziady

Bo na duchów zgromadzenie,
W tajemniczą noc na Dziady,
Można wzywać żywych cienie.
Ciała będą u biesiady
Albo u góry, albo w boju,
I zostaną tam w pokoju;
Dusza zwana po imieniu
Objawia się w lekkim cieniu [18]

Dziady, to zwyczaj ludowy Słowian i Bałtów, wywodzący się z przedchrześcijańskich obrzędów słowiańskich i obchodzony dwa razy w roku – wiosną (wiosenne święto zmarłych obchodzone w okolicach 2 V wedle faz księżyca) i jesienią (w noc z 31 X na 1 XI, zwane też Nocą zaduszkową), będące przygotowaniem do jesiennego święta zmarłych, obchodzonego w okolicach 2 XI (wedle faz księżyca) [19,20]. Cześć zmarłym oddawano również przy okazji przesileń i równonocy. Duchy przodków wzywano także przy okazji obchodów tzw. Jarych i Szczodrych Godów, a pozostałościami tych obrzędów są m.in. puste miejsce przy stole (przeznaczone właśnie dla niewidocznych dziadów) lub pisanki (symbol nowego życia, odrodzenia duchów przodków pod postaciami piskląt) [19,20].

Nazwa *dziady* była używana w gwarach ludowych na terenie Białorusi, Polesia, Rosji, Ukrainy i różnych terenach przygranicznych, a w innych regionach mogły mieć inne nazwy na poszczególne obrzędy, np. pominki, przewody, radecznica, Zaduszki [19,20].

W okresie ekspansji chrześcijaństwa miejscowe zwyczaje pogańskiego pochodzenia były sukcesywnie zakazywane [19,20].

Zasadniczym celem Dziadów było nawiązanie kontaktu z duszami zmarłych i pozyskanie ich przychylności, w związku z tym należało dusze ugościć (np. *miodem*, *kaszą*, *chlebem*, *solą*, *jajkami* bądź *kutią*), co miało zagwarantować zapewnienie sobie ich

przychylności i jednocześnie pomóc duszom w osiągnięciu spokoju w zaświatach [19,20]. Uczty mogły odbywać się w domach lub na cmentarzach (bezpośrednio na grobach zmarłych). Popularne też było upuszczanie jadła oraz wylewanie trunków na mogiły, po to by wędrujące dusze mogły się tym posilić [19,20].

Wędrującym duszom należało oświetlić drogę do domu, aby mogły spędzić tę noc wśród bliskich, wykąpać i ogrzać [19,20]. W tym celu rozpalano ogniska przy grobach i na rozstajach dróg, i przygotowywano specjalne sauny. Rozpalanie ognia pełniło też dodatkową funkcję – pomagało wędrującej duszy dotrzeć do bliskich, gdyż bez tego mogłaby zabłądzić w ciemności. Te same ognie wskazywały jej również drogę powrotną do Nawii. Ogień pełnił także funkcję ochronną – uniemożliwiał wyjście na świat demonom, które w wierzeniach słowiańskich powstawały ze zbłąkanych dusz należących do ludzi zmarłych nagłą śmiercią (np. w połogu, poprzez utonięcie lub też samobójstwo) [19,20]

Okres Dziadów był czasem wzmożonej łączności ze światem umarłych, dlatego też świat w tej porze był nawiedzany nie tylko przez życzliwe dusze przodków, ale także przez demony szkodliwe, np. wąpierze (upiory), które mogły chcieć rozliczyć się z tymi, którzy przyczynili się do ich potępienia - ogień miał więc także uniemożliwić wyjście na świat upiorom, czyli duszom ludzi zmarłych nagłą śmiercią, samobójców itp. i rozpalano go na podejrzanej mogile [19,20].

W tym dniu, aby wspominali dusze zmarłych, wspierano także jałmużną żebraków - początkowo darami w naturze i surowcami typu drewno, węgiel, skóry, glina i dzbany, a później pieniędzmi [19,20].

W okresie Dziadów niektóre czynności, które mogłyby skrzywdzić duszę były zakazane, np. nie wolno było wstawać głośno od stołu, sprzątać resztek jedzenia, wylewać wody po myciu przez okno (by nie oblać zabłąkanej tam duszy), palić w piecu (ponieważ tą drogą dusze dostawały się niekiedy do domu) i szyć [19,20].

Jeszcze w latach 30. znane były dość powszechnie specjalne rodzaje pieczywa, pierwotnie przeznaczone dla dusz, a które potem rozdawano ubogim, najczęściej jako zapłatę za modlitwę w intencji zmarłych [19,20]. Do dziś kultywowane jest w niektórych regionach wschodniej Polski, na Białorusi, Ukrainie i części Rosji wynoszenie na groby zmarłych jadła, w symbolicznych dwójniakach [19,20].

Dziady kultywuje też większość współczesnych słowiańskich ruchów neopogańskich (rodzimowierczych), zwykle pod nazwą Święta Przodków, np. w Krakowie co roku odbywa się tradycyjne Święto Rękawki (we wtorek po świętach wielkanocnych, związane m.in. z

rzucaniem i toczeniem jaj, symbolu zmartwychwstania), bezpośrednio związane z pradawnym zwyczajem wiosennego święta przodków [19,20].

Stanisław Vincenz [21], w swojej książce „Na wysokiej Połoninie" napisał tak : *" Didowa sobota, to wiosenne święto wspominania umarłych, święto ofiarowania darów Bożych za ich dusze, święto ugaszczania się wzajemnego na cześć i pamięć umarłych. Siadają ludzie w sobotę diodową naokoło grobów, na podwórcu cerkiewnym, kładą na grobach kołacze poświęcone, miodownik z gorejącymi świeczkami woskowymi i dzbany z mlekiem. I zapraszają gości, częstują. Proszą Boga, aby ich chęć dobrą położył przed dusze zmarłych. Spożywają razem z gośćmi, wciąż wspominają zmarłych, cieszą się, pogodną wiosenną, cieszą się słonkiem".*

Halloween

A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci,
którzy do niego należą
Horacy [1]

Halloween, Hallowe'en – zwyczaj odnoszący się do święta zmarłych, obchodzony w wielu krajach nocą 31 października, czyli przed dniem Wszystkich Świętych, najhuczniej obchodzony w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii i Wielkiej Brytanii, w Polsce od lat 90. [22,23].

Prawdopodobnie nazwa jest skróconym *All Hallows' E'en*, z wcześniejszego *"All Hallows' Eve"* – wigilia Wszystkich Świętych [22,23].

Dokładna geneza święta nie jest znana, ale przypuszcza się, że może nawiązuje do rzymskiego święta na cześć bóstwa owoców i nasion (Pomony), albo z celtyckiego święta na powitanie zimy, obrządku Samhain, kiedy to ponad 2. tys. lat temu w Anglii, Irlandii, Szkocji, Walii i północnej Francji, w ten dzień żegnano lato, witano zimę oraz obchodzono święto zmarłych [22,23].

Druidzi (kapłani celtyccy) wierzyli, iż w dzień Samhain zaciera się granica między zaświatami a światem ludzi żyjących, a wszystkim duchom zarówno złym, jak i dobrym, łatwiej jest się przedostać do świata żywych [22,23].

Duchy przodków czczono i zapraszano do domów, złe duchy zaś odstraszano [22,23]. Istotnym elementem obchodów Samhain było również palenie ognisk, przez co chciano

dodawać słońcu sił do walki z ciemnością i chłodem. Wokół ognisk odbywały się tańce śmierci. Na ołtarzach poświęcano bogowi resztki plonów, zwierzęta i ludzi [22,23].

Symbolem święta były czarne stroje oraz duże rzepy, ponacinane na podobieństwo demonów, noszone przez druidów oraz przepowiadanie przyszłości przez czarownice w towarzystwie czarnych kotów [22,23].

Pod wpływem chrześcijaństwa, po roku 835, zwyczaj Halloween zaczął zanikać, a uroczystość Wszystkich Świętych została przeniesiona z maja na 1 listopada [22].

Do Ameryki Północnej tradycję wprowadzili Irlandzcy imigranci w latach 40. XIX wiek, a do zachodniej Europy trafiła w drugiej połowie XX wieku [22,23].

Obecnie, w okresie Halloween dzieci i dorośli przebierają się za potwory, takie jak wampiry, duchy, czarownice lub postacie z telewizji [22]. Pierwsze kostiumy na Halloween pojawiły się w 1930 roku, wtedy zwyczaj *cukierek albo psikus* (*Trick or Treat*) stał się popularny w Stanach Zjednoczonych. Dorośli urządzają pochody przez ulice miast [22].

Symbolem święta jest *Jack-o'-lantern* - halloweenowa lampa zrobiona z wydrążonej dyni, w której stawia się świecę (w oknie lub w drzwiach domostwa), a kolorami - czarny i pomarańczowy [22,23].

Zwyczaje Halloween obejmują także [22]:

- odwiedzanie tzw. strasznych farm (*Scary Farm*) - specjalnie zaadaptowanych na ten cel dużych przestrzeni, gdzie tworzone są różne scenerie, na wzór planu filmów grozy (Drakula, Frankenstein, Mumia)
- łapanie, za pomocą zębów, jabłek w miednicy z wodą (*bobbing for apples*) - jabłko nieuszkodzone przy zabawie ma oznaczać szczęście w nadchodzącym roku.
- przeskakiwanie przez świeczki rozstawione w kole na ziemi - te, które nie zgasną oznaczają szczęśliwe miesiące w przyszłym roku
- wrzucanie orzecha do płonącego ogniska - jeżeli orzech pęknie z trzaskiem, oznacza to odwzajemnioną miłość
- zjadanie bez pomocy rąk wiszących na nitkach ciastek i owoców.
- różne formy wróżbiarstwa, np. wróżenie ze spodków.

W związku z pogańską genezą Halloween spotyka się ono z krytyką ze strony niektórych duchownych Kościoła rzymskokatolickiego, prawosławnego, episkopalnego i luterańskiego oraz kościołów protestanckich [22]. Podkreśla się, że noc z 31 października na 1 listopada jest także ważnym świętem w Kościele Szatana, w związku z tym kościół rzymskokatolicki potępia Halloween i utożsamia je z kultem szatana. Przejawem takiej

postawy są np. przemarsze "HolyWins" (w wolnym tłumaczeniu - "święty zwycięża"), organizowane przez katolicką Wspólnotę Emmanuel. Do obchodzenia Halloween nawołują słowiańskie rodzimowiercze związki wyznaniowe – opowiadające się za kultywowaniem rodzimych zwyczajów, związanych z tradycją Dziadów [22].

Ks. Aleksander Posacki SJ o Halloween pisze [24,25]: *"W tradycji amerykańskiej <święto> Halloween wygląda pozornie niewinnie i wydaje się powierzchownie jedynie zewnętrznym odreagowaniem frustracji, czy zaspokojeniem potrzeby tajemniczości i innych potrzeb psychologicznych, którym sprzyja np. przebieranie się (w czarownicę, wampira, ducha czy nawet diabła, wszystkie te postaci związane jednak są z osobą szatana w tradycji europejskiej). Nie jest to zresztą tylko zabawa dla dzieci, ale także okazja do urządzania imprez towarzyskich dla dorosłych, a ponadto okazja do chuligańskich ekscesów, gdzie (jakby zgodnie z naturą owego <święta>) czyni się zło w postaci niszczenia samochodów, napadów na ludzi czy nawet morderstw".*

Kult zmarły w różnych religiach, grupach etnicznych i regionach świata

Dobrze, że człowiek nie może iść za własnym pogrzebem,
bo by mu serce z żalu pękło [1]

W kościele rzymskokatolickim

Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla wiary w Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej, ani we mszach wotywnych o świętych [26].

W III wieku rozpowszechniła się tradycja przenoszenia całych relikwii świętych lub ich części na inne miejsca i w ten sposób chciano podkreślić, że święci są własnością całego Kościoła [26].

W 610 roku, papież Bonifacy IV, otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską Panteon, kazał złożyć tam liczne relikwie i poświęcił tę budowlę na kościół pod wezwaniem Matki Bożej Męczenników, i od tego czasu oddawano cześć wszystkim zmarłym męczennikom, w dniu 13 maja [26].

W 731 roku, papież Grzegorz III, przeniósł tę uroczystość z 13 maja na dzień 1 listopada, a w roku 837 Grzegorz IV rozporządził, aby odtąd 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła katolickiego

i jednocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzono to święto na cały Kościół [26].

Następnego dnia po Wszystkich Świętych, w Dzień Zaduszny (2 listopada), obchodzony jest dzień wspominania zmarłych (w Polsce zwany Zaduszkami) [26].

W kościele prawosławnym

W kościele prawosławnym tradycji modlitwy za zmarłych w dniu 1 listopada nie ma, jednakże w Polsce także prawosławni zwyczajowo odwiedzają groby bliskich [26]. Podobne święto obchodzi się w pierwszą niedzielę po Pięćdziesiątnicy (Zesłaniu Ducha Świętego na apostołów) lub według innych źródeł – w sobotę przed Pięćdziesiątnicą [26].

Modlitwy za zmarłych w kościele prawosławnym odbywają się w 3. dniu od pochówku, w 9. dniu, w 40. dniu oraz pierwszą rocznicę od pochówku [26].

Okresem modlitw za zmarłych jest czas od Zmartwychwstania do Pięćdziesiątnicy, zwłaszcza w sobotę przed niedzielą Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. Inne dni modlitw za zmarłych to 2., 3. i 4. sobota wielkiego postu oraz sobota przed dniem św. Dymitra [26].

W Rosji, części Białorusi i Ukrainy utożsamia się takie święto (lub tylko Zaduszki, z tzw. dniem rodzicielskim (*родительский день*) lub Radonicą (rosyjskie- *Радуница*), które obchodzi się kilka razy do roku, z reguły jednak w okresie wielkanocnym najlepiej we wtorek, rzadziej poniedziałek tygodnia Tomaszowego, następującego po tygodniu wielkanocnym (rozpoczynającym się zgodnie z chrześcijańskim liczeniem dni tygodnia niedzielą wielkanocną). Natomiast według zwyczajów południowych prawosławnych Słowian święta takie obchodzono w Wielkim Tygodniu [26].

W Ameryce Południowej

W Ameryce Południowej katolicyzm łączy się z elementami wiary Indian i w związku z tym całkiem inaczej podchodzi się tu do kwestii śmierci i upamiętniania zmarłych, a święto to ma dość radosny charakter [14].

Korzenie obchodów wywodzą się z antycznych kultur zamieszkujących niegdyś te tereny: Azteków, Majów, Purepechas, Nahuas i Totonacas [14].

Według wierzeń światełka na grobach zapala się po to, aby zmarłym ułatwić drogę zarówno do dawno niewidzianej rodziny, jak i z powrotem [14].

Na Bali

Rozpowszechniona jest tam wiara w reinkarnację (migrację duszy po śmierci fizycznego ciała) i dlatego nie przywiązuje się do niego zbytniej wagi [14]. Cielesne szczątki oddaje się we władanie dwóch żywiołów - ognia i wody. Nie obchodzi się rocznic śmierci bliskich, ponieważ wierzy się, że umierają tylko ich fizyczne ciała, a dusza być może egzystuje już w innym ciele [14].

Generalnie każda hinduska rodzina posiada w domu ołtarzyk, na którym trzymane są podobizny bóstw, którym dana rodzina oddaje cześć - pali się świece i kadzidła, ofiarowuje się im pożywienie i kwiaty [14].

Jedynymi osobami, o których urodzinach i śmierci się pamięta, są duchowi przewodnicy (guru) i święci, którzy dzięki życiu przepełnionemu doskonałością, osiągnęli duchowy ideał hinduizmu, czyli wyzwolenie z koła ponownych wcieleń i zjednoczyli się z wszechduchem (Brahman) [14].

W Bułgarii

W prawosławnej Bułgarii nie obchodzi się dnia Wszystkich Świętych, ale celebrowane są tu tzw. Zaduszki Archanielskie (*Archangelska Zadoushnitsa*) przypadające w sobotę poprzedzającą 8 listopada, który jest dniem św. Michała Archanioła [27].

Jest to największe i najważniejsze święto w roku z kilku dni zadusznych obchodzonych przez Bułgarów, ponieważ w tym dniu czci się pamięć żołnierzy poległych za ojczyznę [27]. Wielu Bułgarów odwiedza także mogiły swoich bliskich, a tradycja nakazuje zapalenie świec i polanie grobu czerwonym winem, które ma symbolizować krew Chrystusa. Cerkiew zezwala także na wypicie wina na cmentarzu, ale zabrania robienia tego z butelki, z której wylewane jest ono na grób [27]. Na cmentarz tradycyjnie przynosi się też chleb i gotowane zboże (symbolizujące zmartwychwstanie) oraz czereśnie, którymi odwiedzający cmentarz wzajemnie się częstują. Z tego względu święto określa się czasem jako Zaduszki Czereśniowe. Niektórzy przynoszą też kołacze, ciastka i czekoladki [27].

W Chinach

W Chinach, ok 5. Kwietnia, obchodzone jest Święto *Qingming Festival / Qing Ming/ Qingmingjie* [28], które pojawiło się podczas panowania dynastii Han (206 –220 przed naszą erą). Jest to jedno z najważniejszych państwowych chińskich świąt, nazywane także świętem sprzątania grobów, dzień wolny od pracy, kiedy to Chińczycy wspominają zmarłych i odwiedzają groby przodków [28].

Według Chińczyków świat zamieszkany jest przez wielu bogów, liczne demony, dobre i złe duchy, którzy wywodzą się od *yang* i *yin* [28].

Chiński kult zmarłych obfituje w skomplikowane rytuały zaczynające się od obrzędu pogrzebowego, podczas którego przywoływany jest duch zmarłej osoby [28]. Przodek pozostaje nadal członkiem rodziny i bierze udział w jej życiu. Przed świętem uprzątają groby, grabią z nich liście i pielą chwasty, a w dniu święta przy grobie zbiera się cała rodzina [28]. Najstarszy członek rodziny zapala ustawione przy grobie świeczniki i trociczki, a przed kamieniem grobowym umieszcza się miskę z rytualnym posiłkiem dla zmarłych, pali się polane winem papierowe pieniądze i odpala petardy. Wszyscy członkowie rodziny, bez względu na wiek, składają hołd zmarłym, bijąc trzykrotnie czołem o ziemię. Symboliczne ofiary składane są także okolicznym bóstwom błąkającym się w pobliżu i nieznanym duchom. Wierzy się bowiem, że nakarmione dusze będą sprzyjać odtąd ludziom i nie prześladują ich [28].

Chińczycy obchodzą również Święto Duchów (*zhōngyuánjié*) przypadające na piętnasty dzień 7. miesiąca, noszącego nazwę Miesiąca Duchów [28]. Zgodnie z legendą święto zostało ustanowione w VIII wieku. Obchody Święta Duchów urządzane są na cmentarzach, a także w prywatnych domach. Powszechne jest puszczanie na wodę małych trzcinowych łódek z lampionami, które mają wyznaczać kierunek zagubionym duchom [28].

W Ekwadorze

W dniu Święta Zmarłych w Ekwadorze rodziny gromadzą się wokół tradycyjnych potraw, jak *colada morada*, korzenno-owocowa owsianka, napój przygotowywany na bazie fioletowej kukurydzy, andyjskich jeżyn lub borówek i innych, i mającymi nadać potrawie purpurowy kolor [27]. Owsianka podawana jest ze specjalnym chlebkiem (*guagua de pan*), mającym zazwyczaj kształt dziecięcego becika, nadziewanego serem lub owocową pastą [27].

Niektóre społeczności indiańskie kultywują nadal antyczny rytuał, że zmarli powracają każdego roku do świata żywych i polegający na spotkaniu ze zmarłym na jego grobie wierząc, że ich zmarli krewni "wysysają" z jedzenia najcenniejsze składniki odżywcze, stąd zanim żywi zaczną jeść, czekają aż nasycą się duchy zmarłych [27].

W niektórych regionach zaprasza się również zmarłego do gry w kości (*juego del Piruruy*), a w zależności od wyrzuconego numeru, odgaduje się potrzeby i zarzuty zmarłego [27].

Na Filipinach

Filipińskie święto zmarłych znano jako *Araw ng mga Patay*, *Todos Los Santos* lub *Unda*s, tak jak w innych krajach katolickich, obchodzone jest 1 listopada i jest dniem wolnym od pracy [14,27].

W tym okresie Filipińczycy wspominają swoich zmarłych bliskich, przychodzą na cmentarze z namiotami, w których ludzie jedzą i piją, wspominając znajomych i rodzinę [14,27].

Odwiedzając groby składają na nich także zapalone świece, kwiaty, a niektórzy dekorują je barwnymi ozdobami, niekiedy balonami [14,27].

Wiele rodzin spędza na cmentarzu cały dzień, a nawet całą noc [14,27].

Większość Filipińczyków bierze też udział w mszy w jednym z 13 kościołów rzymskokatolickich w kraju, zmawiając modlitwę za zmarłych [14,27].

Popularną formą obrzędów stały się tzw. "*pangangaluluwa*" , co oznacza grupę ludzi wędrującą od domu do domu, grającą i śpiewająca w imieniu tych, którzy odeszli [14,27]. Reprezentują oni zmarłych, proszących o jałmużnę i modlitwę w ich intencji, dusze, które utknęły w czyśćcu [14,27].

We Francji

1 listopada, w Dniu Wszystkich Świętych (*La Toussaint*), Francuzi odwiedzają groby swoich bliskich, gdzie zapalają świece i składają na nich wieńce oraz kwiaty, najczęściej chryzantemy (symbol tego święta we Francji) [27]. Niektórzy zostawiają także małe marmurowe tabliczki z podpisami (np. drogiej mamie), będące wyrazem pamięci o zmarłej osobie [27].

We Francji nie istnieje zwyczaj zapalania zniczy [27]. Młodzi ludzie/fani zbierają się tłumnie na grobach znanych osób [14].

Powszechnym zwyczajem są też pielgrzymki do Sanktuarium Św. Marii Magdaleny w Vézelay u podnóża wzgórz Morgan [27].

Wielu młodych ludzi, również z zagranicy, przybywa na grób legendarnego Jima Morrisona z grupy The Doors, pochowanego na paryskim cmentarzu Pere-Lachaise [27].

W Grecji

W Grecji na Święto Zmarłych przygotowuje się *kollivo* - ziarna pszenicy ozimej przyrządzane na słodko, z dodatkiem migdałów, orzechów włoskich, sezamu, bułki tartej, pietruszki i innych składników [29]. Wszystko zdobi się słodyczami, posypuje cukrem

pudrem i święci w cerkwi. W gotowaniu potrawy biorą udział wszyscy domownicy. Każdy z nich powinien dorzucić garść pszenicy, zrobić znak krzyża i prosić o wybaczenie za grzechy zmarłych [29].

Kollivo rozdaje się przechodniom oraz turystom, a część zostawia się na noc na stole i należy pamiętać, aby drzwi były koniecznie otwarte, by mogli nim poczęstować się zmarli [29].

Kollivo przyrządza się też w trzecim, dziewiątym i czterdziestym dniu po śmierci członka rodziny, potem w trzecim, szóstym i dziewiątym miesiącu oraz w każdą rocznicę śmierci [29]. Zaprasza się gości, na stole stawia się zdjęcie zmarłego, piecze ciasta i podaje słodką kawę. Im jest hojniej, tym lepiej, ponieważ hojność pozwala zmazać grzechy zmarłego [29].

Na Grenlandii

Na Grenlandii czci się dusze zmarłych przodków i wierzy w rozmaite dobre i złe moce rządzące światem - największymi potęgami były *Sila* rządząca pogodą i *Nerrivik* - spoczywająca na dnie oceanu kobieta rozdzielająca zwierzynę łowną [30]. Nadając imię noworodkowi Grenlandczycy starają się odgadnąć, imię którego przodka mogło się w nie wcielić.

Właściwym dniem wspominania wszystkich zmarłych wierzących w Chrystusa jest na Grenlandii Dzień Zaduszny, tzw. Zaduszki - chrześcijański odpowiednik pogańskich Dziadów, obchodzony 2-go listopada [30].

Większość chrześcijan w tym dniu wyrusza na groby swoich bliskich, często pokonując znaczne odległości, zapala świece i znicze oraz składa kwiaty, symbolizujące pamięć o nich [30].

W Gwatemali

W Gwatemali obecna jest wiara, że dusze zmarłych wychodzą z cmentarzy i pojawiają się w różnych miejscach [14]. Tego dnia, wielu ludzi pozostawia dla nich wykonane w domach ołtarzyki ze szklanką wody. Występuje tu także kwiat zmarłego - *flor del muerto,* żółta roślinka, która kwitnie tylko o tej porze roku i jest używana do dekoracji domów [14].

W Holandii

Obchodzi się go 4 maja i składa kwiaty, choć głównie nie na grobach, a przy pomnikach oraz w miejscach historycznych [14].

W Irlandii

W Irlandii za czasów pogańskich panował zwyczaj odprowadzania duchów do granic miasta przez ludzi przebranych w kolorowe kostiumy [21]. Niezamożni zaś, w zamian za chleb, proponowali bogatym, że będą odprawiać modły za dusze zmarłych. W czasie tajemniczych obrzędów uwalniano ludzkie dusze z ciał czarnych kotów, psów i nietoperzy [21].

Dzisiaj tradycja ta uległa przekształceniu, a jej symbolem stało się dawanie słodyczy dzieciom chodzącym od domu do domu oraz wydrążona dynia ze światełkiem w środku, co dla irlandzkich chłopców oznacza błędne ogniki uważane za dusze zmarłych [21]. Dynie umieszcza się w wyeksponowanych miejscach domów i wycina się w nich kształty różnych postaci oraz imitacje ludzkich czaszek, szkieletów, manekinów znanych postaci z horrorów, itp. [21].

Do dziś w Irlandii obowiązuje zasada, że po 1 listopada nie zbiera się dzikich owoców, bo mogą być zatrute [21].

W wiejskich regionach, w przeddzień 1 listopada, sprząta się całe mieszkanie, gasi ogień pod kuchnią, a gospodynie wykładają jedzenie i napoje, po czym wszyscy kładą się spać [21].

W Islamie

W Islamie kult zmarłych jest całkowicie zakazany przez prawo islamskie (*Szariat*), a wiara w to, że zmarli mogą udzielać żyjącym błogosławieństw, jest niezgodna z zasadami islamu oraz jest politeizmem (wiarą w wielu bogów) i uważana jest za największy grzech, sprzeczność z naukami Proroka Muhammada [31].

Pobożni *Salaf* nie pielgrzymowali do grobów i nie wznosili do zmarłych suplikacji [31]. Uważa się, że jeżeli osoba prosząca o błogosławieństwo wierzy, że zmarły jest w stanie uchronić od zła lub zapewnić korzyści i wznosi do niego o to prośby, to dopuszcza się większego politeizmu. Również większym politeizmem jest oddawanie czci mieszkańcom grobów – czy to poprzez kłanianie się im, bicie pokłonów przed nimi, składanie ofiar w intencji zbliżenia do zmarłych, wielbienie ich (kult) [31].

Grób to w islamie dół wykopany w ziemi, a tumba - to kamienny grobowiec w formie skrzyni przykrytej płytą, przeważnie z rzeźbionym wizerunkiem zmarłego [31]. Nauki Proroka Muhammada odnośnie grobów zabraniały wznoszenia nagrobków i wznoszenia grobów ponad poziom ziemi oraz budowania wokół nich (na nich) meczetów [31].

Jednak pomimo zdecydowanych zakazów prawa koranicznego, także do Islamu przeniknął kult świątobliwych osób i do grobów muzułmańskich świętych odbywają się regularne pielgrzymki, zwłaszcza w dni ich urodzin i śmierci [31]. Na grobach pali się świece i składa kwiaty oraz odbywają się zbiorowe śpiewy i recytacje. Każdy z pielgrzymujących przedstawia swoje prośby i czeka na ich spełnienie dzięki stawiennictwu świętego [31].

W Japonii

Święto zmarłych (O-*bon matsuri*) rozpoczyna się 13 sierpnia, trwa do 15 sierpnia i obchodzone jest ku czci duchów zmarłych, które przybywają do swoich rodzin [14,27,32,33].

Bon (*urabon*, od sanskryckiego słowa *ullambana*) oznacza dosłownie "powieszenie głową w dół" [14,27,32,33].

Do Japonii święto O-*bon matsuri* dotarło w VII wieku z Chin, do Chin zaś z Indii, gdzie według legendy jeden z uczniów Buddy imieniem Maudgalyayana ujrzał pewnego razu swoją zmarłą matkę, powieszoną głową w dół w świecie głodnych duchów [32]. Ponieważ jej cierpienia okazały się skutkiem jej samolubnego postępowania w przeszłym życiu, Maudgalyayana ofiarował w jej imieniu mnichom żywność i napoje - co miało stać się początkiem święta bon, połączonego później z tradycją kultu przodków [32].

Japończycy wierzą, że dusze ich bliskich przybywają do swoich rodzin, dlatego witają je latarniami, tzw. „mukaebi" ("ognie powitalne"), zapalanymi u progów domów, aby zmarli mogli łatwiej do nich trafić oraz budują domowe ołtarzyki (buddyści), ma których czekają na zmarłych ofiary, a które mają pomóc w kontakcie z duchami zmarłych [14,27,32,33].

Duchy przebywają z rodzinami do 15 sierpnia, po czym są odprowadzane za pomocą "ogni pożegnalnych" - *okuribi*, które w niektórych rejonach Japonii przyjmują formę łódeczek z ofiarami i latarenkami, puszczanymi nocą na rzekę [14,27,32,33].

Celem uczczenia zmarłych na dziedzińcach świątyń, czasem także na ulicach miast, odbywają się rytualne tańce zwane *bon-odori* [14,27,32,33].

Japończycy, na okres święta bon, biorą zazwyczaj urlopy i wyjeżdżają do swoich rodzinnych stron, by odwiedzić groby przodków, co powoduje wprost niewyobrażalne korki na autostradach [14,27,32,33].

W Judaizmie

Wyznawcy judaizmu wspominają zmarłych w rocznicę śmierci (*Yahrzeit),* kiedy to na 24 godziny zapalają specjalną świecę *jorcajtowa,* by uczcić pamięć zmarłego, a synowie

odmawiają Kadisz i jeśli to możliwe dostępują w synagodze *aliji* (błogosławieństwo czytania Tory) [14].

W rocznicę śmierci słynnych rabinów i cadyków umieszcza się na ich grobach karteczki z prośbami o wstawiennictwo [14].

W czasie obchodów Jom Kippur, Szmini Aceret, ostatniego dnia Pesach i Szawuot, po odczytaniu w synagodze *haftarah*, bliscy krewni odmawiają modlitwę żałobną Yizkor (Oby wspomniał Bóg duszę) i zapalają świece [14].

U Kalwinów

Kalwini polscy dostosowali pamięć o zmarłych do polskiej tradycji, gromadząc się w Dzień Zaduszny w cmentarnej kaplicy na okolicznościowym nabożeństwie [14].

W Korei

Chuseok/Hangawi, to główne koreańskie święto związane z plonami [14]. Obchodzone jest 15. dnia 8. miesiąca kalendarza księżycowego, a podczas trwającego trzy dni święta Koreańczycy wracają do swoich miejscowości rodzinnych, by oddać szacunek przodkom. Odwiedzają groby, sadzą na nich kwiaty, zostawiają trochę jedzenia [14].

Zgodnie ze zwyczajem, każda rodzina ma swój kopczyk grobowy, a w zależności od zamożności i pozycji, jest on bardziej lub mniej okazały, ze *stellami* z podpisami lub bez [14].

W powyższe święto całe rodziny gromadzą się przy takich kopczykach, składając ofiary swym zmarłym przodkom, licząc przy tym na spotkanie z nimi [14].

U Luteranów

Nie ma tu kultu zmarłych, lecz kultywowana jest stała pamięć i troska o groby zmarłych, a przy wielu luterańskich nekropoliach znajduje się dom, w którym mieszka gospodarz opiekujący się cmentarzem [14].

W Niemczech

Kraje związkowe z dominującym katolicyzmem (Badenia-Wirtembergia, Bawaria, Nadrenia Północna-Westfalia, Nadrenia-Palatynat oraz Saara) obchodzą Allerheiligen (Wszystkich Świętych) 1 listopada [27]. Niemcy uczestniczą we mszy (Allerheiligen Gottesdienst), zapalają świecie i składają kwiaty oraz wieńce na grobach zmarłych bliskich. W wielu domach w południe odbywa się także uroczysty obiad [27].

W niektórych wioskach zachował się jeszcze zwyczaj, według którego dzieci chodzą od domu do domu śpiewając pieśni [27].

Jednym z symboli tego święta stała się świeca (Newweling), używana głównie w tym okresie w Moguncji [27].

W tym okresie, tradycyjnym smakołykiem w niektórych regionach jest specjalnie pieczony chlebek (Strietzel oraz Hefezopf), często służący jako podarunek dla dzieci od chrzestnych [27].

Protestancka część społeczeństwa czci zmarłych podczas tzw. Totensonntag, odbywającego się w ostatnią niedzielę protestanckiego roku kościelnego [34]. Dzień ten zostały wprowadzony w 1816 roku na mocy dekretu pruskiego króla Fryderyka Wilhelma III dla uczczenia pamięci poległych w wojnie napoleońskiej. Początkowo święto było obchodzone jedynie w Niemczech, ale później przejęły go również inne kraje należące do Prus [34].

W Nikaragui

W Święto Zmarłych przychodzi się tam na groby, ale nie po to, aby zostawić na nich kwiaty czy znicze, ale aby przy nich spać przez jedną noc [14].

W Peru

W wiejskich regionach kraju Peruwiańczycy wierzą, iż dusze ich zmarłych wracają na ziemię do skonstruowanych specjalnie na ten dzień domowych ołtarzy [14]. Stawia się na nich zdjęcia zmarłych, świece, jedzenie i kwiaty, które zanoszone są następnego dnia na cmentarze i odwiedza się groby zmarłych [14].

U Romów

Kult zmarłych w kulturze romskiej zajmuje ważne miejsce w tradycji [35]. Zasadniczą rolę odgrywa tutaj wiara w dusze, które przebywają wśród swoich bliskich i czasem mogą być złośliwe. Zarówno rozbudowanie obrzędowości pogrzebowej, jak i zwyczajów związanych z pielęgnowaniem pamięci o zmarłych mają na celu ochronę społeczności romskiej przed szkodliwym wpływem z Zaświatów [35].

W roku są dwa dni - dzień Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny, które Romowie obchodzą w gronie rodzinnym, w bardzo uroczysty sposób i aby odwiedzić groby swoich krewnych, przyjeżdżają z odległych miejscowości [35].

Najpóźniej do dnia poprzedzającego 1 listopada kobiety czyszczą i dekorują groby swoich bliskich, ozdabiając je nie tylko kwiatami ciętymi (symbol śmierci wśród Romów), ale i roślinami w doniczkach [35]. Czasem rozwieszają wokół grobowców girlandy lampionów (nawiązanie do tradycji Halloween). Grób ma wyglądać wytwornie i bogato [35].

Wszystkich przyjeżdżających z daleka gości należy odpowiednio przyjąć i ugościć, a gościna może trwać kilka dni.

Romowie odwiedzają groby zawsze bardzo licznie, całymi rodzinami, a pobyt na cmentarzu traktowany jest często, szczególnie przez starsze osoby, jako pewnego rodzaju odwiedziny znajomego [35]. Mężczyźni i kobiety gromadzą się zazwyczaj w pobliżu grobu w dwóch grupach. Mężczyźni rozmawiają pomiędzy sobą, ale głównie przemawiają starsi, a młodsi tylko stoją obok, głos zabierają gdy są o to poproszeni. Kobiety nie włączają się do rozmów mężczyzn. Ich zadanie to zapalanie zniczy, ustawianie kwiatów, rozmowy z innymi kobietami [35].

Palenie zniczy na grobach w Święto Zmarłych jest postrzegane jako obowiązek i stawia się je na każdym grobie znanej zmarłej osoby, nie zaś tylko na grobach zmarłych najbliższych [35].

Romowie uważają, że nie jest wskazane zbyt emocjonalne traktowanie odwiedzin zmarłych, ponieważ można w ten sposób sprowokować nieszczęście [35].

Zdarza się jeszcze, że przy grobach Romowie czasem spożywają alkohol, co kiedyś tłumaczono symbolicznym karmieniem, czy pojeniem duszy zmarłego [14,35]. Obecnie odbywa się to przede wszystkim w domach, po powrocie z cmentarza lub w wynajętych dla przybyłych gości salach restauracyjnych, itp. Jeżeli Romowie częstują się alkoholem na cmentarzu, to tylko w ilościach symbolicznych, nigdy nie robią tego dla zabawy i wyłącznie gdy ktoś starszy i mocno zmarznięty potrzebuje się rozgrzać, albo właśnie dokonywany jest rytuał ochronny [35]. Rytuał polega na tym, że ktoś *„z Romów nalewa wódki do kieliszka, upija z niego odrobinę alkoholu, a resztę wylewa na grób, mówiąc przy tym: „łoki phuv łakhe" czy też „łoki phu lenqe" („niech mu ziemia lekką będzie)"* [35].

Na Słowacji

Na Słowacji w zaduszkową noc zostawia się na stole chleb lub inne potrawy, by w ten sposób uczcić zmarłych, którzy mieli w tym czasie przychodzić do domu, odwiedzić swoje dawne domy i rodziny [14]. Posiłek ma obłaskawić duchy, które nie zawsze przychodzą w pokojowych zamiarach [14].

Tradycyjnie odwiedza się groby, a jeśli ktoś nie może pójść na grób, zapala świeczkę w domu, udowadniając, że pamięta o zmarłych [14].

W Szwecji

W Szwecji Święto zmarłych zawsze przypada w pierwszą sobotę listopada, jest więc ruchomym świętem [14].

Na wielu cmentarzach znajdują się specjalne miejsca, w których, właśnie podczas Święta Zmarłych, można rozsypać skremowane zwłoki tych, którzy nie życzyli sobie bardziej tradycyjnego pochówku [14].

W Tunezji

Kult zmarłych jest zakazany przez prawo islamskie, a odwiedzanie grobów ma bardziej przypominać o własnej śmierci niż wyrażać pamięć o zmarłych, bowiem "*Kto często myśli o własnym grobie, ten znajdzie w nim rozkosze Nieba. Kto o nim zapomni, ten znajdzie w nim otchłań piekła*" [14].

W Wielkiej Brytanii

Brytyjczycy w tym dniu wrzucają do ogniska kamienie, warzywa, orzechy, aby odgonić złe duchy lub robią zagłębienia w rzepie oraz dyni i wstawiają świece, by odgonić złe duchy z domu [14].

Na Wyspach Owczych

Na wyspach, w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa, dzień Wszystkich Świętych był świętem wszystkich męczenników, którzy oddali swe życia za wiarę [14].

Początkowo obchodzone było 1-go maja, a od VIII wieku zostało przeniesione na 1. listopada i zostało poświęcone nie tylko męczennikom, lecz wszystkim świętym [14].

W Meksyku

Dzień zmarłych (*Día de los Muertos*) jest najstarszym religijno-etnicznym świętem meksykańskim, czczącym pozagrobowe życie zmarłych i więzy rodzinne [36]. Jest obchodzone w wigilię święta (1 listopada) i 2 listopada w powiązaniu z katolickimi świętami Zaduszek (*Día de los Fieles Difuntos*) i Wszystkich Świętych (*Todos los Santos*). 31 października i 1 listopada wspomina się zmarłe dzieci, zwane aniołkami, zaś 1 listopada i

dzień później czci się pamięć zmarłych dorosłych, a cały obrządek trwa na ogół kilka dni [36].

Śmierć w ujęciu meksykańskim nie liczy się z niczyją opinią, nie boi się choroby, polityki, pogody, siły pieniądza, a we właściwym czasie zagarnia wszystkie te moce i przyjdzie po wszystkich bez wyjątku, bo nie ma przed nią ucieczki [37].

Początki Dnia Zmarłych w Meksyku wywodzą się z epoki prekolumbijskiej, z tradycji ludów Ameryki Centralnej, takich jak Aztekowie, Majowie, Taraskowie (Purépecha), Nahua i Totonakowie, gdzie kult przodków ma co najmniej 3.000 lat, stąd nie brak, w czasie obchodów, odwołań do kultu ziemi, pamięci przodków, do barwnego i hucznego upamiętniania pamięci o tych, którzy odeszli [36].

Jest obchodzone głównie w Meksyku i Ameryce Centralnej, lecz zakorzeniło się również w wielu miejscowościach w USA i wszędzie tam, gdziekolwiek osiedlili się Meksykanie i emigranci z Ameryki Centralnej [36].

Święto to obchodzone jest także w Pradze, czy nowozelandzkim Wellington, jako alternatywa do miejscowych obchodów świąt o podobnej tematyce (lecz o innym nastroju) lub reakcji na skomercjalizowane Halloween, ale obchody, poza Meksykiem, niekoniecznie odzwierciedlają tradycyjne elementy [36].

Festiwal, z którego wywodzi się obecny Dzień Zmarłych, odbywał się podczas 9. miesiąca kalendarza słonecznego *Xiuhpohualli* Azteków – miesiąca zwanego *Tlaxochimaco* (narodziny kwiatów), wypadając na początek sierpnia i trwał przez cały miesiąc [36]. Był w gestii bogini Mictecacihuatl, żony boga Mictlantecuhtli, Władcy Krainy Zmarłych, znanej jako "Królowa Śmierci" (obecnie związanej z wizją postaci "la Catrina"), spopularyzowanej przez meksykańskiego rysownika i mistrza litografii José Posada Guadelupe (1852–1913). Obchody skupiały się, podobnie jak i dziś, na czci dzieci i drogich bliskich, którzy odeszli [36].

W XVI wieku, nowo przybyli konkwistadorzy z Hiszpanii, mając na celu nawrócenie miejscowej społeczności na katolicyzm, przesunęli datę letniego festiwalu na początek listopada, zbieżnie z Zaduszkami i Wszystkich Świętych, według obowiązującego w Hiszpanii kalendarza kościelnego [36].

Obecnie wiele osób wychowanych w tradycji Dnia Zmarłych zastąpiło obchody tego tradycyjnego święta na rzecz obchodów amerykańskiej wersji Halloween, obchodzonego 2 dni wcześniej, 31 października [36].

Meksykańska tradycja Dnia Zmarłych jest pozbawiona elementu grozy, a nawet smutku, stanowiąc czas hucznych zabaw i biesiad dla wszystkich członków rodziny, w tym żywych i zmarłych [36].

Meksykanie wierzą bowiem, że zmarli nadal egzystują, a ich dusze, wywołane i naprowadzone pąkami aksamitek, współucztują, ciesząc się w towarzystwie swoich świętujących rodzin [36].

Już w połowie października, w całym kraju, sklepowe wystawy i okna domów zapełniają się figurkami śmierci, a w sklepach można kupić makiety szkieletów, trupich czaszek i wszelkie "gadżety" z tematyką śmierci i upiorów, zabawki, ozdoby do domu, jak i słodycze, opatrzone napisami, takimi jak np.: "już wkrótce" lub " oczekuję Cię" [36,37]. Wszystko odbywa się w myśl zasady, że zjawisko oswojone jest bardziej przystępne, a to czego się boimy, należy przebłagać, by nie wyrządzało nam krzywdy [36,37]. Pieczony jest nawet specjalny chleb, mający wyobrażać twarz kościotrupa. Ludzkie czaszki zrobione z cukru (*calaveras de dulce*), często doprawione tequillą, czekoladą, czy szarłatem wyniosłym (spożywczym), opatrywane są imionami i spożywane przez rodzinę, i przyjaciół [36].

Specjalnym wypiekiem na ten dzień jest chleb zmarłych (*pan de muerto*), o przeróżnym kształcie (od prostych, zaokrąglonych bułek do czaszkopodobnych, poprzez figurki zajączków z piszczelami, pokrytych lukrem), pieczony ze słodkiego ciasta z jajkiem [36].

1 i 2 listopada rodziny doprowadzają do porządku i dekorują groby bliskich wieńcami z róż, słoneczników lub innych kwiatów, ale najważniejszą rolę odgrywa jednak aksamitka wzniesiona (*cempaxóchitl*, *cempasúchil* lub *cempazúchil – Tagetes erecta*, turek), zwana w Meksyku Kwiatem Zmarłych (*Flor de Muertos*) [36]. Przypisuje się jej moc wzywania i prowadzenia dusz osób zmarłych do ołtarzy ku ich czci. Na odwiedziny grobów wyrusza się z kwiatami, a przede wszystkim z liśćmi palmy oraz aksamitkami [36].

Meksykańczycy wierzą, że dusze dzieci powracają na cmentarze podczas odwiedzin wykonanych przez ich rodziny 1 listopada, a dusze dorosłych – 2 listopada [14,36].

Jeżeli ktoś nie może odwiedzić grobu, z powodu jego braku lub przemieszczenia się rodziny z dala od rodzinnego cmentarza, powinien w domach wznieść ołtarz o specyficznym i detalicznym składzie rytualnych ofiar (*ofrenda*, w liczbie mnogiej *ofrendas*), takich jak: m.in. przygotowane potrawy, chleb zmarłych, szklanki z wodą, zaś dla dusz dorosłych zmarłych – butelki z wódką (mezcalem tequilą, pulgue), atolem (gorący napój oparty na skrobi kukurydzianej, często czekoladowy) oraz cygarami [14,36]. Dla dusz dzieci przygotowuje się zabawki. Zestaw *ofrendas* jest umieszczany przy portretach zmarłych, otoczonych

zapalonymi woskowymi świeczkami zwanymi *veladora*. Praktykuje się także zostawienie na noc jedzenia i napojów, aby duchy byłych mieszkańców mogły się nasycić w razie potrzeby, a na dziecięcych grobach kładzie się ich ubrania i zabawki [14,36].

W Kolumbii, na Kostaryce i w Hondurasie

1 listopada ludzie gromadzą się na cmentarzach, z tzw. pielgrzymkami miłości, czyli ofiarami i podziękowaniami za wszelkie dobro przesłane przez świętych swoim bliskim, z koronami kwiatów i palmami, którymi ozdabiają groby [14]. Często również udają się do kościołów, gdzie modlą się za swoich zmarłych i proszą o zdrowie i szczęście dla żywych [14].

W Kuwejcie, Libii

Prawo koraniczne zakazuje oddawania czci komukolwiek innemu niż Allach i uważa każdy inny kult za największy grzech [14]. Jeśli więc muzułmanin grób odwiedza, to raczej z myślą o sobie i swoim grobie, nie zaś by uczcić zmarłego. Od tego prawa koranicznego bywają jednak odstępstwa, takie jak np. pielgrzymki na groby różnych świętych, kiedy to składa się kwiaty, pali znicze, śpiewa i recytuje nad grobem świętego [14].

W Nepalu

Sā Pāru [38] nepalskie święto jest połączone z festiwalem i trwa w miesiącu Bhadra (sierpień-wrzesień), a swoimi początkami sięga obrządków ku czci boga śmierci Yamaraj.

Zgodnie z odwieczną tradycją, każda rodzina, która straciła bliskiego w ciągu ostatniego roku musi wziąć udział w procesji ulicami Kathmandu (stolica Nepalu), prowadząc krowę (stąd też inna nazwa festiwalu, festiwal krów) [38].

Na Madagaskarze

Famadihana/Jamu, co oznacza „umieszczanie" zmarłego, to kult zmarłych (nie święto) najbardziej spektakularny na Madagaskarze**,** gdzie odgrzebuje się zmarłych [39]. Malgasze wierzą, że zmarli są obecni w życiu żywych i że ich przodkowie mogą przynieść szczęście (dobro), bądź stać się przyczyną nieszczęścia (zła). Jeżeli zostaną obrażeni, albo źle potraktowani, ukarzą osoby, które ich nie szanują [39]. Na Madagaskarze często mówi się o nich jak o „bogach na Ziemi" lub określa się terminem „*razana"* (przodkowie) [39].

Famadihana jest hołdem dla przodków, ale też radością dla żywych [39]. Kapłani *zanadrazana* niosą ciało na noszach, robią siedem okrążeń w rytmie muzyki, wokół rodzinnego grobu, po czym składają go w nowym miejscu pochówku [39].

Zmarli, pomimo śmierci, należą do rodziny i uczestniczą w jej życiu codziennym [39]. Miejscem spotkania świata żywych i zmarłych jest grób. Pochówek należy do bardzo kosztownych, a cena grobu często przekracza cenę domu mieszkalnego. Jednakże Malgasze wierzą, że muszą zadbać o jak najlepsze przygotowanie miejsca spoczynku dla przodków [39].

Kult zmarłych w Wietnamie

Kult przodków (*tho cung tho tien, nho on ong ba*) stanowi jeden z najważniejszych aspektów wietnamskiej kultury, zarazem przynależący do sfery tradycji, jak i wykazujący niesłabnącą żywotność [40]. Świadczy o ogromnym szacunku, jaki żywi się do swoich rodziców, dziadków, pradziadków i nierozłącznie związany jest z miłością, oddaniem, jakie dzieci są winne swoim rodzicom (wynik tradycji konfucjańskiej). Powszechnie wierzy się, że chociaż ciało ulega rozkładowi, to dusza ludzka jest nieśmiertelna, a świat rzeczywisty (Yang) jest ściśle związany ze światem duchów (yin). Zmarli wciąż są obecni, widzą wszystko co dzieje się w rodzinie i dlatego trzeba brać pod uwagę ich zdanie przy podejmowaniu wszelkich ważniejszych decyzji oraz dać im w domu ich własne, należne im miejsce [40]. Wietnamczycy mają w domu ołtarz przodków i w każdą rocznicę śmierci, a także w polskie święta zmarłych pali się na ołtarzyku trociczki i stawia kwiaty oraz owoce [39]. W zależności od rodzinnych tradycji i wyznawanej religii, w różne dni składa się ofiary, czyli stawia się przed zdjęciem zmarłego posiłek, owoce, zapala kadzidełka wierząc, że to właśnie ze swojego ołtarzyka zmarli czuwają nad żyjącymi członkami rodziny, starają się im pomóc w trudnościach, oddalać kłopoty, odwodzić od złych uczynków, cieszą się też sukcesami dzieci i wnuków [40].

Tradycja zapalania zniczy

Zapalmy znicze, oddajmy hołd,
rozniećmy ogień, by widział Bóg,
niech nie zabiera, da lepszy los,
bo nam nie śpieszno do gwiezdnych wrót
Piotr Czechowski, Znicz [41]

Ogień uważa się za symbol życia, bowiem tak jak życie, z czasem maleje, aż w końcu gaśnie [39]. Od wieków czymś magicznym, wyjątkowym, miał wiele znaczeń, zastosowań, ale od zawsze był związany ze śmiercią i miał uniemożliwić przybycie upiorów i demonów [39].

Słowianie rozpalali ogniska przy miejscach pochówku swoich bliskich wierząc, że w ten sposób ochronią ich dusze i dadzą im ciepło, którego one potrzebowały [42]. Ten zwyczaj w niektórych regionach Polski przetrwał aż do początku XX wieku. Początkowo zapalano ogniska na rozstajnych drogach, aby wskazywały kierunek wędrującym zagubionym duszom i ogrzewały dusze zziębnięte. Wierzono, że po zmroku na ziemię schodzą zmarli, którzy musieli ogrzać się przy ogniu oraz że dusze ludzi, którzy zginęli nagłą śmiercią, samobójców lub tych, którzy wiedli nieprawy żywot boją się światła i nie przychodzą do miejsc, w których płonie ogień. Powyższe tłumaczy również rozpalanie ognia na podejrzanych, opuszczonych mogiłach, kryjących jakieś tajemnice. Ogień pomagał zmarłym lub przeszkadzał duszom o złych zamiarach, a także chronił żywych w czasie łączenia się tych dwóch światów [40].

Wprowadzona w dawnych obrzędach w XVI-XVII wieku moc ognia znalazła swoje odzwierciedlenie w dzisiejszych zniczach palonych na grobach zmarłych, będących symbolem wiary w życie wieczne [40].

W dobie Internetu coraz częściej zapala się także „wirtualne znicze", szczególnie gdy nie ma możliwości osobistego pojawienia się przy grobie bliskiej osoby.

Posiłki dla zmarłych

Ludzka dusza
jest jak tęcza nad przepaścią,
jak całe życie znika.
I taki wielki żal
jakby zgasła czyjaś miłość
- tych co zostali
przenika
Skwarnicki Marek [1]

W XIX wieku, zwłaszcza na wschodnich krańcach Polski, na pograniczu litewskim i białoruskim dość powszechnie odprawiane były obrzędy ku czci zmarłych, które niewiele różniły się od pogańskich obrzędów [40].

Już od dawien dawna wkładano do grobów zmarłych rzeczy, które mogły im się przydać po śmierci lub były dla zmarłego bardzo ważne, a do dziś w Rosji można spotkać groby, na których leżą papierosy, stoi kieliszek wódki, położony jest kawałek chleba [40].

Również były obrzędy zwane "Dziadami" lub też „Ucztą Kozła", w której przewodził Koźlarz, Guślarz, poeta lub kapłan, a w tym dniu stawiano na grobach nie tylko pieczywo, ale też wino i często urządzano na grobach ucztę, w której brali udział krewni zmarłego [40]. Resztki potraw pozostawiano żebrakom, wino wylewano na ziemię, aby i zmarli się napili [40]. Szerzej pisano o tym rozdziale w części „Dziady".

Na terenie Polski, za Landowski [43], od wieków znana była tradycja pieczenia, na kilka dni przed Zaduszkami, zaduszkowych chlebów, zwanych też zaduszkowymi bułami, po to aby dusza (która zgodnie z wierzeniami w dniu swego święta zstępowała na ziemię), nie zawieruszyła się w piecu. Zanoszony na cmentarz chleb był „*swego rodzaju daniną dla zmarłego, który przejął pieczę nad ziarnem, a więc od jego przychylności zależały przyszłoroczne plony. Zaduszne chleby miały kształt długiej bułki z wgłębieniem w kształcie krzyża. Pieczywa nie kładło się jednak na grobach, a ofiarowywano cmentarnym żebrakom. Wierzono, że mają oni lepszy kontakt ze zmarłymi i dlatego <płacono> pieczywem, by odmówili modły za wskazanego zmarłego"* [43].

W Krakowie, na przełomie XIX i XX wieku, pojawiły się słodkie przysmaki, kojarzone przede wszystkim z listopadowymi wyprawami na cmentarz, które można kupić pod cmentarzami do dzisiaj w Krakowie we Wszystkich Świętych oraz w Dzień Zaduszny:

- „Pańska skórka", zwana dawniej "skórką panieńską" zawdzięcza swą nazwę prawdopodobnie porównaniu delikatności łakocia do delikatnej skóry dziewczęcia. Jest to bowiem błyszczący, prostokątny cukierek, o twardej konsystencji, różowo-białej barwie i bardzo słodkim mleczno-migdałowo-karmelowym smaku [43]. Uniwersalny Słownik Języka Polskiego [44] podaje, iż pańską skórkę podawało się dawniej dzieciom, jako lek przeciwkaszlowy (miękka, słodka masa z cukru, gumy arabskiej i białka).
- „miodek turecki", to skarmelizowany cukier, do którego dodawane są m.in. pokruszone orzechy włoskie i olejki aromatyczne. Ma formę nieregularnych, twardych bryłek o lekko miodowym smaku. W klasycznej odmianie o smaku śmietankowym masa karmelowa ma kolor białawy, istnieją jednak i inne rodzaje, zależnie od użytych dodatków smakowych i aromatycznych, np. miodek kakaowy, kawowy lub waniliowy [43,45].



Miodek turecki, źródło: [45]

W Polsce jedynie społeczność romska dopuszcza się biesiadowania za alkoholem na miejscu pochówku swoich bliskich, ale na Ukrainie i Litwie wódka nad grobem nie dziwi nikogo [41]. Prawosławne Zaduszki zwane na Ukrainie *Hrobkami* lub *Prowodami* obchodzone są wiosną - tuż po Wielkanocy i spotyka się wtedy cała żyjąca rodzina [41]. Podobnie wygląda sytuacja na Litwie czy w Rosji. Na cmentarzach często stawiane są nawet specjalne stoły albo dostosowane do biesiadowania pomniki, by rodzina mogła wygodnie raczyć się jedzeniem i piciem w towarzystwie duchów swych bliskich zmarłych. Podczas uroczystości groby polewane są alkoholem, co na Wschodzie jest oznaką szacunku dla zmarłego. Przestrzegana jest też reguła, że dopiero po obdarowaniu zmarłych pić zaczynają żywi. Poza alkoholem na grobach pojawia się też jedzenie, a przed opuszczeniem cmentarza rodzina zostawia dary dla zmarłych krewnych - paschę, malowane jaja, słodycze, a nawet papierosy [41].

Wiązanki na grobach

Śmierć nadaje piękno życiu.
Tylko sztuczne kwiaty nie umierają.
Małgorzata Musierowicz [46]

Izraelscy naukowcy znaleźli dowody, że ludzie używali kwiatów do dekoracji grobów już 12 tys. lat temu [47]. W jaskini Raqefet, w rejonie góry Karmel w Izraelu, odkryto 29 szkieletów przedstawicieli tzw. kultury natufijskiej (mezolitu bliskowschodniego) sprzed ok. 11.700 do 13.700 lat i okazało się, że w czterech grobach szczątki spoczywały na łożu z kwiatów, o czym świadczą ich odciski w warstwie błota, którym wyrównano dna grobów (utrwalone kształty roślin przyciśniętych ciężarem zwłok) [47].

Prawdopodobnie żałobnicy najpierw wyłożyli dno grobu grubą warstwą kwiatów, a później dołożyli pozostałe ofiary dla zmarłego [47].

Dzięki metodzie 14C badacze ustalili, że praktyki pogrzebowe nie zmieniały się przez długi czas, bowiem pochówki, w których znaleziono kwiaty, pochodzą zarówno sprzed ponad 13. tys. lat, jak i sprzed niecałych 12. tys. lat [47].

Całkiem niedawno, bo jeszcze kilkadziesiąt lat temu, kładziono kwiaty wykonane z bibuły, były one głównie białe. Również żywe kwiaty nagrobne pojawiały się najczęściej w tej barwie, którą kojarzono zarówno ze śmiercią, która w wyobrażeniach występowała odziana w białe szaty, jak i z sacrum.

W tradycji europejskiej powszechne jest wplatanie w wiązanki pogrzebowe określonej grupy kwiatów [48]:

- chryzantemy (we Francji, Włoszech, Hiszpanii, Polsce, na Węgrzech i w Chorwacji - symbol śmierci, rozpaczy i smutku)
- goździki (wyraz współczucia, czerwone - symbolizują podziw i hołd, różowe -wieczną pamiątkę, białe - czystą miłość)
- hortensje
- lilie (symbol niewinności, przywróconą w momencie śmierci, utożsamiane z duszą zmarłego, wyrażające nie tylko czystość, ale również współczucie najbliższej rodzinie i wzniosłość chwili)
- mieczyki (uosobienie siły charakteru, szczerości, moralności)
- orchidee
- róże (ciemne, szkarłatne oznaczają smutek i żal, a żółte symbolizują silne więzi)

Zaduszki

Na zaduszki przychodzą z tamtego świata duszki

Przysłowie [49]

Zaduszki (dzień modłów za dusze zmarłych) zostały zapoczątkowane w 998 roku przez św. Odilon, opata klasztoru w Cluny, jako przeciwwaga dla pogańskich obrządków czczących zmarłych i wyznaczone na pierwszy dzień po Wszystkich Świętych [50].

W XIII wieku ta tradycja rozpowszechniła się w całym Kościele katolickim, a w XIV wieku zaczęto urządzać procesje na cmentarz do czterech stacji, przy których odmawiano modlitwy za zmarłych i śpiewano pieśni żałobne [30]. Piąta stacja odbywała się już w kościele, po powrocie procesji z cmentarza [30].

W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII w., a z końcem wieku XV była znana w całym kraju. W 1915 r. papież Benedykt XV, na prośbę opata-prymasa benedyktynów zezwolił, aby tego dnia każdy kapłan mógł odprawić trzy Msze święte: w intencji poleconej przez wiernych, za wszystkich wiernych zmarłych i według intencji Ojca Świętego [30].

Tego dnia istnieje tradycja zapalania świeczek, czy zniczy na grobach zmarłych oraz składania kwiatów, wieńców lub też innego typu ozdób. Dawniej zwyczaj zakazywał tego dnia wykonywania niektórych czynności, aby nie skaleczyć, nie rozgnieść, czy w inny sposób nie znieważyć odwiedzającej dom duszy. Zakazane było: klepanie masła, deptanie kapusty, maglowanie, przędzenie i tkanie, cięcie sieczki, wylewanie pomyj i spluwanie [30].

Podsumowanie

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...
Ks. J. Twardowski [51]

Kościół Katolicki swoim wiernym ustanowił dwa święta, w których w wyjątkowy sposób czci się osoby, które przeszły do wieczności - dzień 1 listopada oraz 2 listopada, czyli dzień Wszystkich Wiernych Zmarłych (łac. *In commemoriatione omnium fidelim defunktorum)* [52].

Wszystkich Świętych (łac. *festum omnium sanctorum*), za Missale Romanum [52], to rzymskokatolicka uroczystość obchodzona 1 listopada ku czci wszystkich znanych i nieznanych świętych.

W dniu wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych, celem podkreślenia rangi tego dnia, kapłan wyjątkowo może odprawić trzy msze święte (w inne tylko jedną) - pierwszą w intencji poleconej przez wiernych, drugą za wszystkich wiernych zmarłych, natomiast trzecią w intencji danej przez Papieża [52].

Czcić pamięć o zmarłych można na różne sposoby, ale najważniejsze by pamiętać o nich.

Piśmiennictwo

1. http://cytaty.klp.pl/scc-4.html, data pobrania 22.09.2016.
2. Chmielewski Marek Ks.: Cześć dla zmarłych, Egzorcysta, 2015,30,2.
3. http://odeszli.ox.pl/odeszli,funeralia,kult-przodkow-i-kult-zmarlych.html, data pobrania 15.10.2012
4. Gębusiak P.: Nekrolatria - kult zmarłych, http://time4men.pl/polecamy/nekrolatria-kult-zmarych.html, data pobrania 22.09.2016.
5. http://pl.shvoong.com/humanities/history/1942526-pogrzeb-kult-zmar%C5%82ych-staro%C5%BCytnym-rzymie/, data pobrania 22.09.2016.
6. http://www.cmentarze.zniczegrobyopieka.com/home-2.php**,** data pobrania 22.09.2016.
7. Gieysztor A.: Mitologia Słowian, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2009.
8. Urbańczyk S., Dawni Słowianie - wiara i kult, Ossolineum, Wrocław, 1991.
9. Moszyński K.:, Kultura ludowa Słowian, t. II, cz. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, 1939.
10. Brückner A.: Mitologia słowiańska i polska, PWN, Warszawa, 1985.
11. Szyjewski: A.: Religia Słowian, Wyd. WAM, Kraków, 2004.
12. Strzelczyk J. : Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian, Wyd. Rebis, Poznań, 2007.
13. Kempiński A.: Encyklopedia mitologii ludów indoeuropejskich, Wyd. Iskry, Warszawa, 2001.
14. https://historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com/2015/11/01/wszystkich-swietych - i-swieto-zmarlych-na-swiecie/, data pobrania 22.09.2016.
15. http://pinterest.com/pin/520095456936613147/, data pobrania 22.09.2016.
16. http://niewiarygodne.pl **,** data pobrania 22.09.2016.
17. Jarmułowicz M., Leśniak Z.: Zaduszki w krainie Torajów, Poznaj Świat, 2014,11,76.
18. http://literat.ug.edu.pl/dziadypo/0010.htm, data pobrania 22.09.2016.
19. http://pl.wikipedia.org/wiki/Dziady_(zwyczaj), data pobrania 22.09.2016.

20. Kolankiewicz L.: Dziady, Teatr święta zmarłych, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk, 1999.
21. Vincenz St.: Na wysokiej Połoninie, Wyd. Pogranicze, Sejny, 2002.
22. http://pl.wikipedia.org/wiki/Halloween**,** data pobrania 22.09.2016.
23. Nicholas R.: Halloween: From Pagan Ritual to Party Night , Oxford University Press, New York, 2002.
24. http://www.katolik.pl/odrzucmy-halloween-----,2571,416,cz.html
25. Posacki A.: Halloween. [w:] Encyklopedia Białych Plam. T. 7, PWE, Radom, 2002, 197.
26. http://pl.wikipedia.org/wiki/Wszystkich_%C5%9Awi%C4%99tych**,** data pobrania 22. 09.2016.
27. http://www.odyssei.com/swieto-zmarlych-na-swiecie/2195_news.html**,** data pobrania 22. 09.2016.
28. http://polish.cri.cn/chinaabc/chapter18/chapter180202.htm**,** data pobrania 22. 09.2016.
29. http://www.easygo.pl/przewodnik/grecja.html?religia, data pobrania 22. 09.2016.
30. http://hornsund.igf.edu.pl/~tmo/grenlandia/gl/eskimo.html, data pobrania 22. 09.2016.
31. https://sites.google.com/site/oislamie/ksiega-monoteizmu/kult-zmar%C5%82ych-C5%9Bwi%C4%99tych **,** data pobrania 22. 09.2016.
32. https://spiritofjapan.fora.pl **,** data pobrania 22. 09.2016.
33. de Dalmas R.: Japończycy. Ich kraj i obyczaje. Tygodnik Powszechny. Warszawa, 1889, e-book
34. http://www.timeanddate.com/holidays/germany/totensonntag**,** data pobrania 22.09. 2016.
35. Kowarska A.J.: Na grobach, Kwartalnik Romski, 2010, 1/1,20-21.
36. http://pl.wikipedia.org/wiki/Dzie%C5%84_Zmar%C5%82ych**,** data pobrania 22. 09.2016.
37. http://trumna.info.pl/, data pobrania 22. 09.2016.
38. http://en.wikipedia.org/wiki/Sa_Paru , data pobrania 22. 09.2016.
39. http://afryka.org/afryka/swieci--zmarli-i----famadihana,news/], data pobrania 22. 09.2016.
40. http://www.wietnam.info/2014/10/jak-w-wietnamie-upamietnia-sie-zmarych.html, data pobrania 22. 09.2016.
41. http://www.poezja.org/wiersz,84,155233.html, data pobrania 22. 09.2016.

42. http://www.cmentarze.zniczegrobyopieka.com/dziady-2.php**,** data pobrania 22. 09.2016.
43. Landowski R.: Dawnych obyczajów rok cały. Między wiarą, tradycją i obrzędem, Wyd. Diecezjalne Bernardinum, 2000.
44. Uniwersalny Słownik języka Polskiego, PWN, Warszawa, 2003
45. https://pl.wikipedia.org/wiki/Miodek_turecki, data pobrania 22. 09.2016.
46. https://www.cytaty.info/cytat/smiercnadajepieknozyciu.htm#, data pobrania 22. 09.2016.
47. Landau M.: Ozdabianie grobów: Skąd wzięła się ta tradycja?, Historia, Focus.pl, Historia09, 2 listopada 2013, http://historia.focus.pl/archeologia/ozdabianie-grobow-skad-wziela-sie-ta-tradycja-1372, data pobrania 22. 09.2016.
48. Marecki J., Rotter L.: Symbolika roślin, UNUM, Kraków, 2010.
49. http://cytaty.klp.pl/pz-4-136.html, data pobrania 22. 09.2016.
50. Michalak A.: Tradycje i współczesność polskiej obrzędowości pogrzebowej, Wyd. Tow. Krzewienia Kultury Świeckiej, Poznań, 1987.
51. https://pl.wikiquote.org/wiki/Jan_Twardowski, data pobrania 22. 09.2016.
52. Misseale Romanum, Post Novuam Editonem Typikam, Benedict XV. P.P. 1920, http://www.sanctamissa.org/en/resources/missale-romanum.pdf, data pobrania 22. 09.2016.

Wersja zmodyfikowana rozdziału
Guzowski Andrzej, Krajewska-Kułak Elżbieta, Lewko Jolanta, Łukaszuk Cecylia, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Kuć Dariusz, Rozwadowska Emilia, Cybulski Mateusz, Lankau Agnieszka, Klimaszewska Krystyna, Sierakowska Matylda: Cult of the dead over the centuries [in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Bialystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 161-184.

Cmentarze i pochówek na przestrzeni wieków

Krajewska-Kułak Elżbieta[1], Łukaszuk Cecylia Regina[1], Guzowski Andrzej[1], Kułak-Bejda Agnieszka[2], Bejda Grzegorz[3], Czartoszewski Arkadiusz[4]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
3. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
4. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Wprowadzenie

I cmentarz umiera. Po śmierci - staje się warstwą geologiczną.
Wincenty Rzymowski [1]

Cmentarze to ważny element kultury oraz wyrazisty składnik każdego krajobrazu kulturowego. W opinii Długoziemy [2], racji postrzegania ich jako miejsca spoczynku, w pierwszej kolejności są utożsamiane ze śmiercią, smutkiem, tęsknotą i melancholią.

Cmentarze prezentują różne typy artystyczno/architektonicznych rozwiązań, ukazywanych jako anielskie piękne raje (wirydarz, ogród, park) lub jako miasta umarłych (swoista społeczność/wspólnota umarłych).

Bernardin de Saint-Pierre'a, za Kolbuszewski [3] uważa, iż „*pomnik grobowy wyznacza granicę między dwoma światami - żywych i umarłych*".

Kolbuszewski [3], filolog i folklorysta, definiując pojęcie cmentarza pisze, że jest on: „(...) *instytucjonalnie ukształtowanym wycinkiem przestrzeni o programowo założonym grzebalnym przeznaczeniu, zorganizowanym zaś wedle pewnych dyrektyw – reguł kulturowych, związanych tak ze zrytualizowaniem form grzebania zmarłych, jak i z istnieniem pewnej tradycji sposobu utrwalania pamięci o nich (...) to przestrzeń kreująca osobliwą pamięć, nigdzie bodaj indziej tak się wyraźnie nie rysującą wspólnotę żywych i umarłych"* [3].

Zdaniem Lewickiej [4], tradycyjny cmentarz zmienia się bardzo wolno, co najwyraźniej widać po wyglądzie przedwojennych nagrobków, które były kunsztowne, stanowiąc małe dzieła sztuki, a ich poszczególne elementy miały pozwolić odróżniać dany

grób od wszystkich innych. W okresie komunizmu podjęto próby zbudowania społeczeństwa egalitarnego, co przejawiało się w przekonaniu, że wszyscy mają „*być równi za życia i po śmierci i mieć mniej więcej takie same, zunifikowane nagrobki: szare, najlepiej z lastryko, z ubogimi elementami dekoracyjnymi*" [4]. Od 1989 roku nagrobki stawiano nie tylko z szarego granitu, ale także z kolorowych marmurów, a zdobienia stanowił nie tylko krzyż, ale także motyw serca, otwartej księgi, kolumienki itp. Zaczęto stosować coraz więcej ozdób, dekoracji, kwiatów [4]. Lewicka [4] uważa, że „ *Cmentarz jest odzwierciedleniem tego, jacy jesteśmy, jaki jest nasz gust, nasza zbiorowa wyobraźnia. Jest też miejscem pamięci, wspomnienia o tych, którzy odeszli. Zarówno pamięci indywidualnej, o naszych bliskich, jaki i pamięci zbiorowej, która dotyczy losów całej społeczności, jej bohaterów. Cmentarz jest także rodzajem muzeum czy archiwum, w którym możemy odkrywać to, co się zdarzyło w przeszłości"* .

Funkcje cmentarzy

Dusza ludzka jest jak woda;
spada z nieba i do nieba wzlatuje,
i znów spada na ziemię
Goethe [1]

W literaturze przedmiotu [3,5-10] ewidentnie podkreśla się, iż obecnie liczba funkcji, jakie przez wieki pełnił cmentarz, jest niewspółmiernie większa.

Kolbuszewski [3] uważa, iż „*na cmentarzu dominuje rola znaczeń kulturowych, sprawiających, iż staje się on przestrzenią magiczno-kulturową*". W dawnych czasach lokalizowano cmentarze zawsze wokół kościołów, co „*bezpośrednio je sakralizowało, a im bliżej kościoła (a w samej świątyni im bliżej ołtarza), tym natężenie sacrum było większe"* [3].

Aries (francuski historyk i antropolog), czy Kolbuszewski (filolog i folklorysta) [4,7] wymieniają całą listę codziennych, normalnych czynności, takich jak np. mycie naczyń, suszenie zboża, pranie, suszenie bielizny, wypas bydła, które odbywały się na cmentarzach.

W średniowieczu i w czasach staropolskich [3,5-10] na cmentarzach odbywały się targi, jarmarki, zabawy, zwykłe sąsiedzkie spotkania towarzyskie, a nawet randki - „*cmentarz był najgwarniejszym, najbardziej ruchliwym, hałaśliwym, najbardziej handlowym ośrodkiem aglomeracji wiejskiej lub miejskiej". Jednym słowem „pełnił funkcję rynku miejskiego"* [7].

Był także miejscem przedstawień, nie aprobowanych przez Kościół praktyk religijnych (np. obrzęd dziadów), miejscem sejmików, manifestacji, zbiórek partyzanckich, w czasie działań wojennych wykorzystywano je także w celach militarnych misteriów, ale także procesji i kazań, w związku z tym ambony często umieszczano na zewnątrz kościoła [3,5-10].

Niejednokrotnie cmentarz był miejscem sądów, wykonywania kar świeckich i sądowych, włącznie z egzekucjami (np. na cmentarzu w Sawinie, hitlerowcy w czasie II wojny światowej rozstrzeliwali więźniów z miejscowego obozu pracy) [3,5-10].

Na cmentarzach, jak podaje Aries [7], funkcjonowało również prawo azylu - „*w obrębie murów cmentarnych, czy kościelnych władze świeckie nie miały żadnych praw wykonawczych, wszystko podlegało wyłącznie pokojowi bożemu*". Powyższe niestety powodowało, iż na cmentarzach zamieszkiwały osoby mające problem z prawem, ale nie tylko [7]. Spełniały także funkcję mieszkania dla tych, co nie mieli za co opłacać podatków i czynszów [7].

W literaturze przedmiotu [3,7] podkreśla się, iż mniej więcej do XVIII wieku władze Kościoła walczyły o poszanowanie cmentarzy, które ich zdaniem powinno traktować się jako święte. Mówi o tym zakaz z 1405 roku [5]: „*zakazuje się wszystkim osobom tańczyć na cmentarzu, grać tam w jakiekolwiek gry, mimom, żonglerom, pokazywaczom masek, muzykantom, szarlatanom nie wolno się tam parać ich podejrzanym rzemiosłem*".

Od 1059 roku, za Kolbuszewski [3], Kościół nakazał, by budując kościół lub kaplicę, wyznaczyć także otaczającą świątynię przestrzeń grzebalną.

Zanikanie powszechnego używania cmentarzy do codziennych czynności, zdaniem Kasper [5], związane było z jednej strony z zakazami, a z drugiej z przepełnianiem cmentarzy, z rozwojem miejskich aglomeracji i tego, iż do XVIII wieku ciała chowano z reguły w grobach zbiorowych (nieliczni mogli sobie pozwolić na indywidualny grób), które zasypywano dopiero po całkowitym wypełnieniu.

Od XVIII wieku zaczęto w cmentarzach dostrzegać ogniska rozprzestrzeniających się epidemii, a w roku 1781 wydano we Lwowie broszurę pt. „Śmierć z grobów", w której pisano: *„Jak Paryż tak i Warszawa śmierdziała trupami. Śmierdziały nimi wszystkie miasta: im były większe tym odór był silniejszy* (...)", a „*jad trupi i opary zgnilizny infekowały wodę, powietrze, ziemię i to przeważnie w centrum miejskich aglomeracji"* [cyt. za 3].

W Polsce, w roku 1770, Marszałek Wielki Koronny Stanisław Lubomirski skierował po raz pierwszy, za Kasper [5], pismo do biskupa poznańskiego w sprawie wyprowadzenia

cmentarzy z miasta pisząc: „*grzebanie zwłok w mieście powoduje fetor nader przykry i zepsucie aury wielce zdrowiu szkodzącej*”.

Dopiero w roku 1804 roku, w Paryżu, wydano tzw. „dekret prairiala”, będący cały czas aktualnym regulaminem dotyczącym cmentarzy i pogrzebów w kulturze europejskiej - zakazano chowania zmarłych w kościele, trumna była obowiązkowa i zaczęły obowiązywać: nakaz stosowania odległości między zwłokami, zakaz piętrzenia ciał we wspólnych grobach, na pochówki przeznaczano pięć razy rozleglejsze tereny [5].

Od początku XIX wieku zmieniła się architektura cmentarza, jego przestrzeń stała się bardziej atrakcyjna i miła dla odwiedzającego, ponieważ zaczęto go traktować jako cel odwiedzin i miejsce do przemyśleń [3].

Knercer, za Łaguna [11] zauważa, iż wielkość cmentarzy i reguły projektowania (w zależności od wyznania i wielkości parafii), ustalano specjalnymi dekretami.

Sikora [12], przywołując teorie Stefana Czarnowskiego i Mircea Eliadego (prekursorów badań nad przestrzenią) podaje, iż wyznaczyli oni trzy podstawowe części cmentarnej przestrzeni wyodrębnionej: środek, granica i to co między nimi. Za powyższym przemawia to, że jest on oddzielony ogrodzeniem (granica), na jego środku stawia się krzyż lub kaplicę, a każdy jego punkt ma swoje znaczenie i natężenie.

W literaturze [3,7] zwraca się uwagę, że od zawsze bardzo poważną rolę odgrywało miejsce pochówku, które charakteryzowało pozycję zmarłego w danej społeczności - im dalej od centrum, tym mniejszy był społeczny prestiż i ranga danego człowieka za życia. Prawo do pochówka najbliżej środka (sacrum) miała arystokracja, fundatorzy i duchowieństwo, a w miejscach pod ogrodzeniem oraz kątach cmentarza chowano tych, którzy swoim postępowaniem zasłużyli na potępienie (niewierzący, niechrzczone dzieci, samobójcy, złoczyńcy) [3,7].

Kasper [5] uważa, że najczęstszą motywacją przy wyborze miejsca pochówku w czasach współczesnych jest jego położenie: *„(...) na górce, na widocznym miejscu, alei, przy księdzu, tu bowiem najwięcej ludzi przychodzi (...)* .

Łaguna [11] uważa, iż fakt peryferyjnego lokowania nowych cmentarzy powoduje stopniowe „*zaniechanie tworzenia zwartych układów kompozycyjnych oraz jednolitej formy architektonicznej*”, widoczne szczególnie w małych miastach, „*gdzie tzw. cmentarze komunalne są zaprojektowane według jednej reguły: równoległych i prostopadłych układów komunikacyjnych, szczelnie wypełnionych nagrobkami, z minimalną ilością zieleni”* i obawia się, aby „*w przyszłości te pozbawione zieleni tereny będą odbierane negatywnie, jako swoiste <betonowe pustynie>*”.

Cmentarze jako ogrody pamięci

Nawet na cmentarzu
bardziej obowiązuje równoległość niż równość.
Władysław Grzeszyk [1]

W literaturze przedmiotu [13-19] podkreśla się, iż w urbanistycznym rozumieniu, cmentarze są specyficznymi terenami zieleni, a rośliny rosnące na cmentarzach mają swą symboliczną wymowę.

Według Czarnej [20] grób jest miniaturowym „ogródkiem uprawnym", znajdującym się zwykle wśród bogatej zieleni drzew i krzewów, widocznych w krajobrazie jako „wyspy zieleni" [20].

Słowianie, za Szot-Radziszewska [15], grzebali swoich zmarłych w miejscach ustronnych wśród zieleni (w lasach, na polach), a mogiły, miejsca pochówku urn z prochami zmarłych (żalniki), kurhany były integralnymi elementami krajobrazu kulturowego.

W czasach chrześcijańskich zmarłych chowano w cieniu dębów, lip i jesionów, ale z zachowaniem zasady, że osoby zmarłe śmiercią nienaturalną (np. samobójców) i dzieci nieochrzczone - na rozstajach dróg, poza osadą [15].

Od XVIII wieku cmentarze były sytuowane na dużych przestrzeniach, z alejami obsadzonymi drzewami, z kaplicą lub krzyżem w centrum oraz bramą oddzielającą świat żywych i zmarłych [15].

Już w starożytnym Egipcie [13-19] zwracano uwagę na otoczenie grobowców, a przykładem powyższego może być Ozyrys (bóg wegetacji), którego grób przedstawiany jest m.in. jako ogród.

W świątyniach grobowych królowej Hatszepsut, faraona Amenofisa i świątyniach epoki Amarna, kwiaty i drzewa zastępowano częściowo salami kolumnowymi i kolonadami, ściany komór grobowych zdobiono ornamentyką roślinną i malowidłami imitującymi ogrody, a sarkofagi często dekorowano roślinnymi girlandami [13-19].

Egipcjanie [13-19] wierząc, że nieśmiertelna dusza „Ka" zamieszkuje ciągle ciało zmarłej osoby (złożone w grobowcu) lub jego posągi, otaczali piramidy i świątynie grobowymi ogrodami. Badania archeologiczne prowadzone m.in. w Sakkara i Deir el-Bahari wykazały, że były one zagospodarowywane identycznie, jak ogrody przy pałacach i świątyniach. Centralne miejsce zajmowała w nich sadzawka (prostokąta lub później w kształcie litery „T"), wokół której rosły rośliny kwiatowe i zioła, zaś na ich zewnątrz

krzewy, a na obrzeżach drzewa (figowce, sykomory, granaty, ceratonie, a w okresie Nowego Państwa - kamforowce, henna) [13-19].

W ogrodach cmentarnych [13-19], przy wejściu do grobowca lub przy rampie, sadzono tamaryszek, drzewo poświęcone Ozyrysowi, wykazujące dużą odporność i wytrzymałość na zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego, z niewielkimi, prawie niewidocznymi listkami, zachwycający podczas kwitnienia tysiącami drobnych, różowych kwiatków.

Uprawiano także maki, mandragorę, dzikie selery i papirusy, a w stawie lotosy [13-19].

W starożytnej Grecji i Rzymie, w mitologii [13-19], pojawiają się cyprys - symbolizujący Hades, akant - symbolizujący śmierć i pamięć o zmarłych, palmy - poświęcone Hermesowi oraz fiołki, hiacynty, narcyzy, róże i zawilce, które poznikały z łąki po porwaniu Persefony przez Hadesa.

Rozwój chrześcijaństwa przyniósł nowe znaczenia kulturowe i symboliczne dekoracji roślinnych [13-19]. Pojawiły się róże: biała - symbolizująca miłość Matki Boskiej do Syna oraz zmartwychwstanie; czerwona – Mękę Pańską, bluszcz - symbolizujący zmartwychwstanie i nieśmiertelność duszy, barwinek - raj, wieczność, nieśmiertelność, czworolist - symbolizujący Mękę Pańską, konwalia - symbolizująca zbawienie oraz lilia - symbolizująca światłość wiekuistą i odpuszczenie win [13-19].

W dobie renesansu [13-19] w wystroju roślinnym cmentarzy zaistniały astry, będące symbolem troski i pogrzebu oraz aksamitki, kwitnące w krajach Ameryki Łacińskiej w okresie dnia Wszystkich Świętych (określane mianem kwiatów śmierci).

W okresie reformacji [13-19], kiedy dominowała idea równości wobec Boga, prostoty życia, szacunku wobec zmarłych, zaczęto preferować groby proste, o jednakowych płytach nagrobnych porośniętych trawą, symbolizującą „boże łąki", ozdabiane dodatkowo kwiatami ciętymi.

Na przełomie XVIII i XIX wieku w kompozycji ogrodów cmentarnych pojawiły się cieniste alejki i rośliny, mające urzeczywistniać wizję powrotu zmarłych do natury (nurty sentymentalizmu i romantyzmu) [13-19]. W tym czasie preferowane były róże (głównie zwiędłe), białe kwiaty - symbolizujące kruchość życia i przemijanie, bluszcz oplatający inne rośliny lub rzeźby - symbolizujący trwałą, wierną pamięć o zmarłych i fiołki - symbolizujące śmierć i pokutę. Na cmentarzach sadzono wierzby, jesiony „płaczące" oraz brzozy, których długie, zwisające pędy przyrównywano do włosów pochylonej, płaczącej dziewczyny, a na południu Europy dominowały cyprysy, jako drzewa boga podziemi – Hadesa [13-19].

Dostrzeżono także topolę czarną, jodły, sosny o ciemnym ubarwieniu igieł, bratki – symbolizujące pamięć o zmarłych, niezapominajki – symbolizujące pamięć o zmarłych i sen wiekuisty, nieśmiertelniki (suchołuski) i maki – symbolizujące sen i śmierć [13-19].

W końcówce XIX i na początku XX wieku zmieniono podejście do zieleni na cmentarzach i zaczęto je traktować jako miejsca, które powinny sprawiać wrażenie miłe i przyjazne [13-19]. W związku z tym zaczęto kształtować cmentarze w duchu prostoty, godności śmierci oraz estetycznego piękna i wykorzystywano do tego takie rośliny, jak żywotnik zachodni, różaneczniki, chryzantemy i kalie [13-19].

Różne formy pochówku

Wszystkie ulice we wszystkich miastach
nieuchronnie prowadzą do kościoła albo na cmentarz
Gabriel Garcia Márquez [1]

W opinii Niewiarowicza [21], w XXI wieku tradycyjne cmentarze odchodzą powoli w przeszłość, a rytuał pochówku zmienia się wraz z cywilizacją.

W Niemczech miejsce na cmentarzu można użyć ponownie po 30. latach, a w Anglii ustawa o pochówkach z 1857 (Burial Act 1857) zabroniła zajęte miejsce na cmentarzu wykorzystać do nowego pochówku [22]. W Polsce standardowo miejsce na cmentarzu wykupuje się na 20 lat i w czasie trwania umowy zarządca cmentarza nie może użyć tego miejsca do pochówku [22].

Kremacja zwłok

W związku z tym, iż niestety w miastach zaczyna brakować wolnych terenów, zaczęła się rozwijać kremacja zwłok, co dla pochówku nie wymaga zbyt wiele miejsca [21].

Kremacja (spopielenie zwłok, z łac. cremare – spalić) jest jednym z najstarszych zwyczajów chowania zmarłych, znanych już w neolicie [21]. W nowożytnej Europie zwyczaj palenia zwłok zaistniał dzięki starożytnym Grekom, którzy około 1000 roku przed Chrystusem przejęli go prawdopodobnie od jakiegoś ludu zamieszkującego tereny leżące na północ od ich ziem [21]. Ułatwiło to pochówek żołnierzy, którzy polegli podczas wypraw wojennych na obcej ziemi i nie musieli być tam pochowani, ponieważ urny z ich prochami bez trudu przewożono do Grecji i tam pochowano. Warto jednak pamiętać, że kremacja przysługiwała jedynie bohaterom i odznaczonym w boju. W przypadku, gdy nie można było

odprawić pogrzebu, zastępowało go symboliczne rzucenie grudki ziemi na urnę, bądź na ciało (np. tak postąpiła Antygona w tragedii Sofoklesa) [21].

Rzymianie przejęli ten grecki zwyczaj, ale także honorowali nim tylko przedstawicieli najzacniejszych rodów [21].

Na zachodzie powrócono do kremacji w roku 1874, po publikacji dzieła "*Kremacja: Postępowanie z ciałem po śmierci*", którego autorem był nadworny lekarz królowej Wiktorii sir Henry Thompson [21]. Wówczas to kremację uznano prawnie i zaczęła stopniowo zyskiwać popularność na całym świecie, najszybciej w Ameryce, Niemczech i w Danii. W miarę upływu czasu, klasyczne stosy zastąpiono komorami kremacyjnymi, początkowo opalanymi drewnem i węglem, a później gazem [21]. Pierwsze współczesne krematorium uruchomiono w Mediolanie i palono w nim zwłoki w piecu elektrycznym, wykorzystując rozwiązania techniczne, opracowane przez Friedricha Siemensa [23].

Towarzystwa Kremacji, propagujące palenie zwłok, powstały pod koniec XIX wieku [24].

W Polsce forma pochówku długo nie była praktykowana, ponieważ po II Wojnie Światowej palenie zwłok kojarzyło się bardzo często z ludobójstwem masowo uprawianym przez hitlerowców w obozach zagłady, a dodatkowo przez lata sprzeciwiała się temu religia katolicka [23].

Kościół katolicki oficjalnie zalegalizował kremację w Instrukcji Kongregacji Św. Officium z dnia 8 maja 1963 r. „O paleniu zwłok" [23]. W polskim przekładzie „Obrzędów Pogrzebowych", zatwierdzonym przez 152. Konferencję Episkopatu Polski 29 kwietnia 1976 r. czytamy: „*Tym, którzy wybrali spalenie swoich zwłok, należy udzielić pogrzebu chrześcijańskiego, chyba że na pewno wiadomo, iż podjęli oni tę decyzję z motywów przeciwnych zasadom wiary chrześcijańskiej*." Stanowisko to potwierdza Kodeks Prawa Kanonicznego ogłoszony przez Papieża Jana Pawła II w 1983 r.: „*Kościół usilnie zaleca, by pobożny zwyczaj grzebania ciał zmarłych był przestrzegany; jednakowoż nie zakazuje kremacji o ile nie została ona wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej*" (kanon 1176 par.3) [23].

Kremacja zwłok może odbywać się z obecnością rodziny lub bez niej [21,23,24]. W przypadkach, gdy rodzina jest obecna, najpierw odbywa się pożegnanie zmarłego, w tle z Requiem Mozarta, Marszem Chopina lub inną wybraną przez rodzinę lub zmarłego muzyką. Po pożegnaniu, przy dźwięku dzwonów, trumna ze zmarłym na specjalnej platformie wjeżdża do pieca (można to oglądać przez specjalną szybę albo na ekranie telewizora) [21,22,23].

Proces spopielania odbywa się w nowoczesnych piecach, sterowanych przez komputery, które muszą spełniać bardzo surowe wymagania unijnych norm ochrony środowiska, w tym dotyczące emisji dwutlenku siarki, tlenków azotu i węgla, metali, dioksyn, bifenyli oraz rtęci [21,23,24]. Ciało zostaje spopielone w trumnie, w temperaturze od 750 do 1200°C, w silnie rozgrzanym powietrzu, bez bezpośredniego oddziaływania ognia na ciało zmarłego. Po około dwóch godzinach pozostaje z ciała dwa, dwa i pół, do trzech kilogramów prochów. Następnie szczątki rozdrabnia się na proch w specjalnym młynie, składa do urny i przekazuje rodzinie zmarłego. Kremacja potwierdzona jest specjalnym protokołem. Według ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 roku, szczątki pochodzące ze spopielenia zwłok mogą być przechowywane w kolumbariach, składane w grobach ziemnych albo murowanych [21,23,24].

W Szwajcarii i w USA [25] dopuszcza się przechowywanie urny z prochami w domu rodziny zmarłego lub jej zakopanie w dowolnym miejscu.

We Francji urna z prochami zmarłego, w 71% przypadków, zabierana jest do domu, w 21% złożona na cmentarzu, a w 8% prochy zostają rozsypane [25].

Pochówki/cmentarze leśne

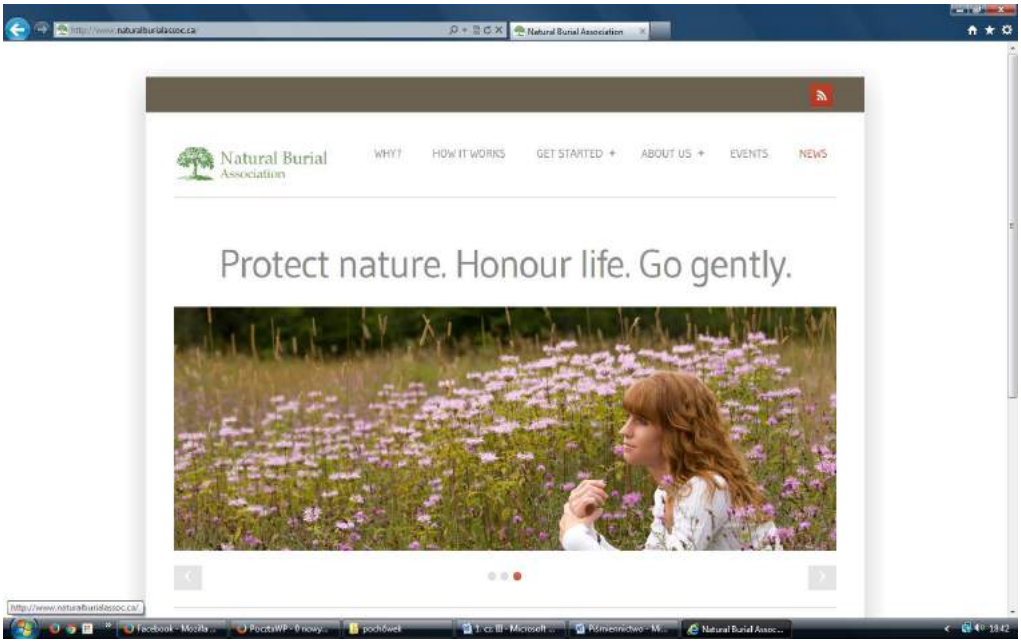
Ostatnio modne stały się pochówki leśne, a właściciele cmentarzy leśnych propagują hasło „Powrót do natury" [26,27]. W tym celu wykupują duże obszary lasów i udostępniają w nich miejsce na pochówek na przynajmniej 25 lat, a zwykle na 100 lat. Nie ma jedności co do ustalenia daty narodzin pomysłu chowania zmarłych w lesie [26,27,28]. Jedne źródła podają, że zwyczaj powstał kilkanaście lat temu w Wielkiej Brytanii, a inne, że pierwszy taki cmentarz powstał w Niemczech w roku 2001 [26,27,28]. Moda rozprzestrzeniła się na inne kraje Europy Zachodniej, np. Hiszpanię oraz Amerykę Północną, a obecnie takich cmentarzy jest już ponad 40, a ich liczba stale rośnie.

Cmentarze leśne są propozycją przeznaczoną dla osób, które nie chcą mieć tradycyjnego pogrzebu, ale chcą być pochowani pod ziemią [26,27,28]. Pochowki takie charakteryzują się jednak tym, iż nie może tam być żadnych nagrobków, krzyży, wieńców itp., tylko przyroda. Na niektórych dopuszczalne są tylko zawieszone na drzewach skromne, nieduże tabliczki upamiętniające zmarłych, z wygrawerowanym cytatem, nazwiskiem, datą urodzin i śmierci. Skremowane prochy zakopuje się pod drzewami, wśród korzeni, w ekologicznych kapsułach zaopatrzonych w glinianą tabliczkę z numerem ewidencyjnym. Generalnie każde miejsce może być wykorzystywane tylko raz, więc nie można w nim pochować np. małżonka, czy dzieci (żeby nie niszczyć roślinności), ale

właściciele cmentarza mogą w tym celu zastrzec sobie prawo do wycinania niektórych drzew, jeśli las będzie zbytnio zagęszczony [26,27,28].

W Szwajcarii każda rodzina ma prawo zakopać prochy swojego zmarłego nie tylko na cmentarzu, ale także pod drzewem, skałą, czy nad potokiem, znajdujących się na specjalnie do tego przeznaczonych wielohektarowych działkach, z reguły położonych wysoko w górach [26,27].

Opisują je np. takie strony www, jak:



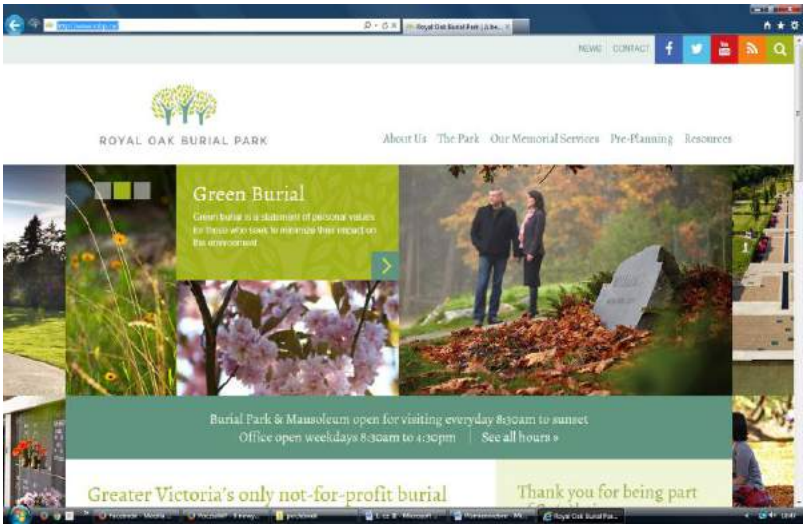
http://www.naturalburialassoc.ca/



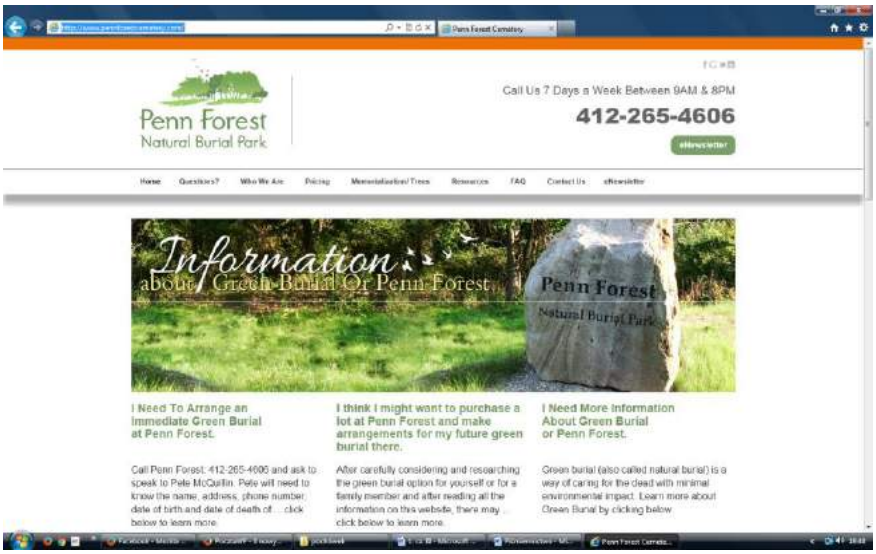
www.woodlandburials.co.uk



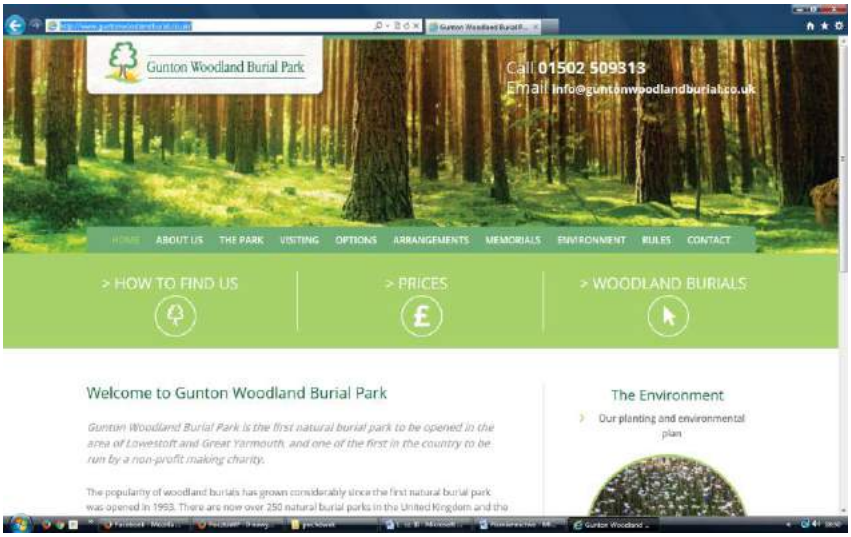
www.friedwald.de



http://www.robp.ca/



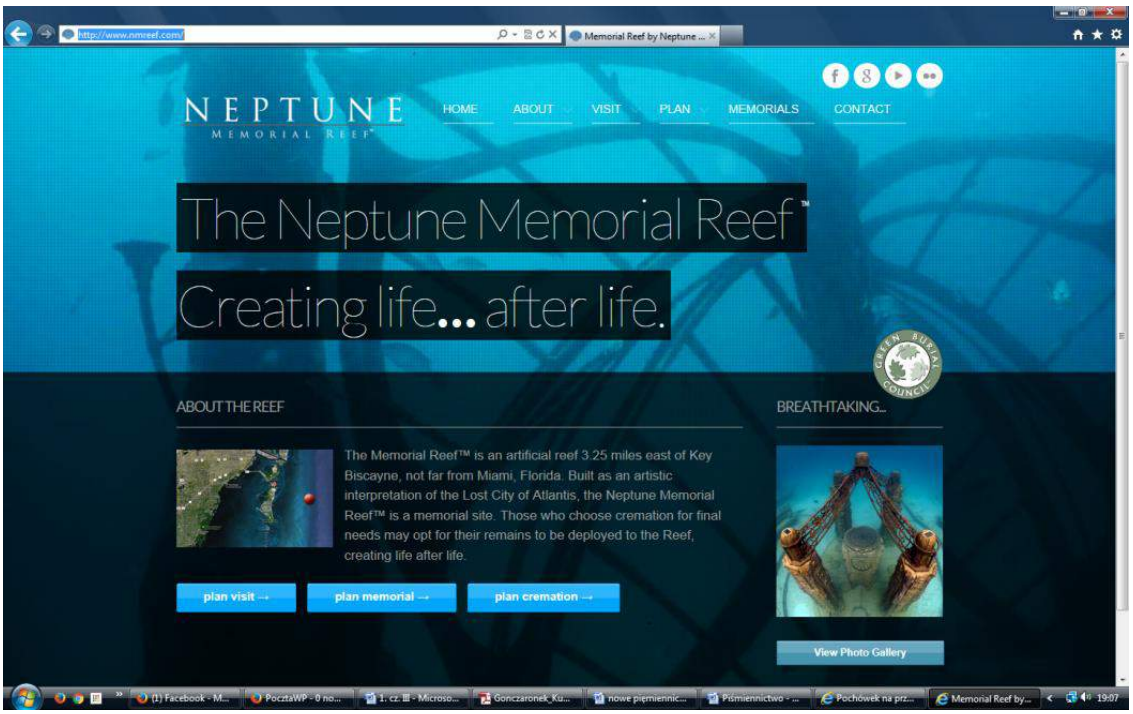
http://www.pennforestcemetery.com/



http://www.guntonwoodlandburial.co.uk/

Cmentarze podwodne

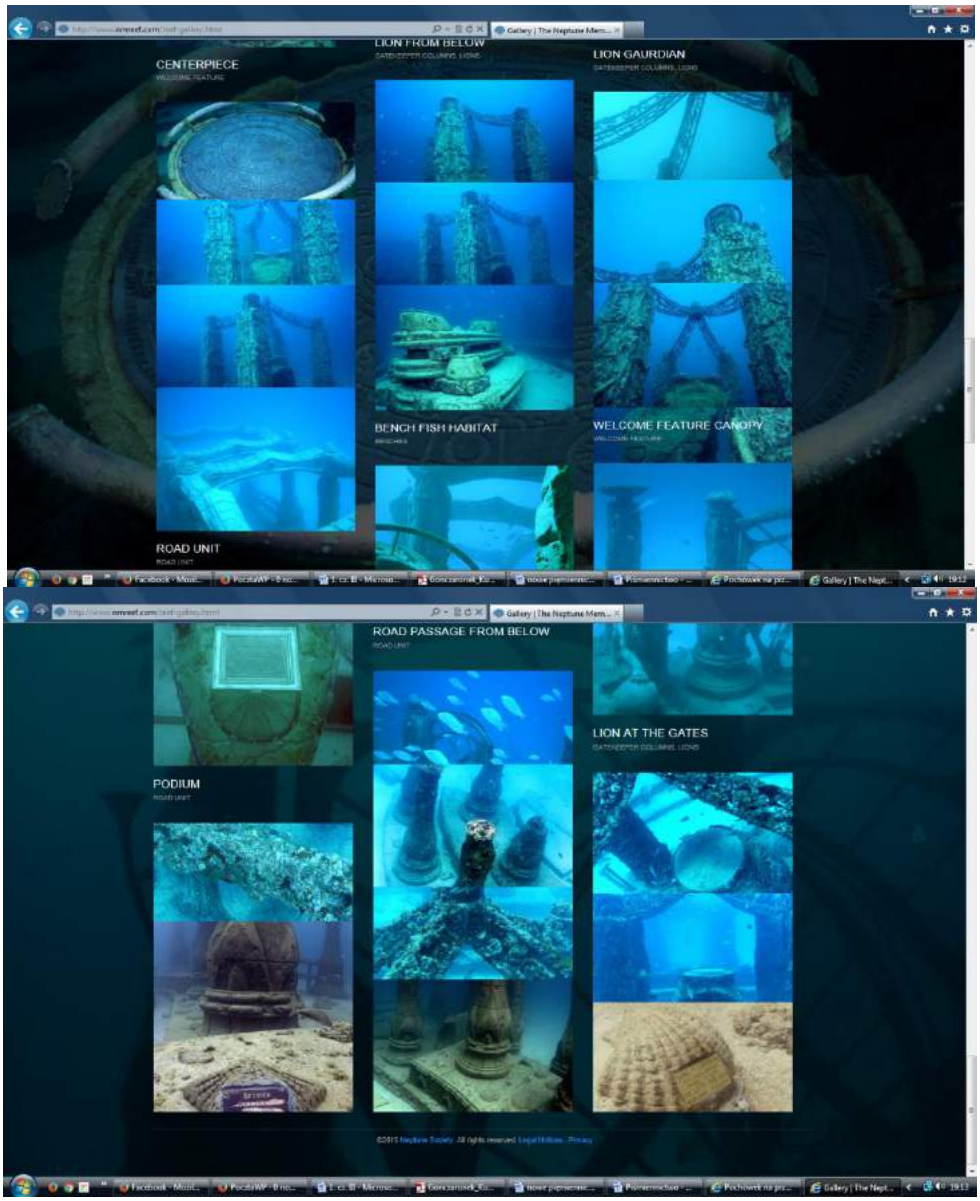
Na cmentarzach podwodnych zamiast nagrobka stawia się sztucznie wytworzoną rafę koralową, do której złożone są skremowane szczątki człowieka. Rodzina otrzymuje namiary GPS (*Global Positioning System*), żeby znaleźć miejsce, w którym zostały pochowane pozostałości po zmarłym oraz internetowy wgląd, żeby widzieć, jak miejsce pochówku staje się środowiskiem życia morskich roślin i zwierząt [29,30,31].



http://www.nmreef.com/

W roku 2007, na sztucznej rafie koralowej został założony podwodny cmentarz The Neptun Memorial Reef [31].

Ma on powierzchnię 64 km^2 i może pomieścić około 125 tysięcy osób. Wzorem dla niego była legenda o zatopionej Atlantydzie. Wszystkie elementy konstrukcji cmentarza w naturalny sposób pokrywają się glonami i niszczeją, dzięki czemu urozmaicają klimat zapomnianego podwodnego świata. Na rafę można trafić tylko po kremacji. Ceny kwater, w których składane są urny, są zróżnicowane (od 1.000 dolarów do kilku tysięcy, np. w kwaterze z brązu, w postaci lwa) i zależą od elegancji wykonania i materiałów użytych [31].



http://www.nmreef.com/

Resomacja (biokremacja)

Alternatywą dla kremacji i tradycyjnego pochówku są resomacja, nazywana także biokremacją, czyli proces rozkładu zwłok poprzez metodę hydrolizy alkalicznej, uważany za metodę pro-ekologiczną (mniejsze zużycie energii - jedynie 1/8 energii potrzebnej do spopielania, niższa produkcja dwutlenku węgla, związków rtęci oraz innych szkodliwych związków chemicznych) [16,32,33].

Za twórcę resomacji uważa się Sandy Sullivan, biochemika ze Szkocji, założyciela i szefa firmy The Resomation Limited, zajmującej się wykorzystaniem metody biokremacji w celach funeralnych, właściciela marki handlowej słowa „resomator", który wynalezioną przez siebie metodę opatentował w Stanach Zjednoczonych [33]. Sullivan nowy sposób rozkładu ciała opracował w roku 1996, na zlecenie Unii Europejskiej i miało to służyć szybkiej utylizacji narastającej ilości martwych krów i zapobiec rozprzestrzenianiu się epidemii „szalonych krów" na terenie Europy [33].

Procesu resomacji dokonuje się w urządzeniu zwanym resomatorem, gdzie następuje biokremacja, a którego podstawowym elementem jest stalowa kapsuła wypełniona wodnym roztworem potasu, w której zanurza się zwłoki [16,32,33]. Następnie roztwór potasu, utrzymywany pod wysokim ciśnieniem 10 barów (zapobiega wrzeniu) jest podgrzewany do około 160 – 180 stopni Celsjusza (wpływa na szybszą mineralizację zwłok). Pełen rozkład ciała następuje po trzech godzinach. W efekcie pozostają kości oraz niewielka ilość zielono-brązowego płynu zawierającego wyłącznie przyjazne środowisku naturalnemu aminokwasy, peptydy, cukry oraz sole. W końcowym etapie kości poddane są przemiałowi na biały, sterylnie czysty proszek, a prochy zwrócone rodzinie zmarłego [16,32,33].

W Australii i w sześciu stanach USA, zaakceptowano przeprowadzanie procesu resomacji [31]. W Polsce nadal nie ma zapisów prawnych regulujących te kwestie [33].

Promesja

Promesja to destrukcja ciała następująca za pomocą liofilizacji (niskie temperatury, wibracje i granulacje - powrót do naturalnego rozkładu z dopływem tlenu), którą opatentowała w roku 1999 roku szwedzka biolog, Susanne Wiigl-Mäsak [16,32].

Promesja przebiega w poniższych etapach [16,33,34,35]:

1. I etap - ok. 2 godz. - ochłodzenie trumny za pomocą ciekłego azotu do -196 °C (używając 1 litr na 1 kg masy ciała) - azot wyparuje do atmosfery, której jest naturalną częścią jako gaz
2. II etap - ok. 60 sek. - ciało zostaje poddane wibracjom ok. 0,5 cm

3. III etap - w komorze próżniowej woda pozostała w proszku odparowuje do atmosfery
4. IV etap - prąd elektryczny wytrąca z proszku metale, które mogą być następnie poddane recyklingowi
5. V etap - proszek (ok. 30% pierwotnej masy ciała) zostaje umieszczany w trumnie biodegradowalnej, o powierzchni podstawy 1m² i wysokiej na 2 metry, zawierającej w celu ochrony szczątków zmarłego przed zwierzętami, żelazną siatkę, z której żelazo następnie zardzewieje i powróci do gleby.
6. VI etap - trumna zostaje pochowana na głębokości ok. pół metra, a po 6-12 miesiącach szczątki przenikną do gleby i stają się nawozem dla nowego życia - sugerowane jest zasadzenie w tym miejscu drzewa lub innej rośliny.

Zwolennicy tej metody postępowania z ciałem podkreślają, że zaletą tej metody jest szybszy rozkład, trwający rok, a nie 20-30 lat, jak w tradycyjnym pochówku [16,33,34,35]. Zauważają, że to nowoczesny i etyczny sposób przekształcenia ciała w mniejsze części, co ułatwia prawidłowy rozkład i powrót do ziemi bez negatywnych efektów ubocznych związanych z gniciem [16,33,34,35].

Pierwsze na świecie promatorium powstało w roku 2009 w szwedzkim mieście Jönköping, w drodze przekształcenia starego krematorium [35].

Promesję planują wdrożyć m.in. niektóre kraje muzułmańskie, w których ze względów religijnych kremacja nie jest akceptowana (księga mówi: palić nie wolno) [35].

Inne aspekty pochówków ekologicznych

Od kilkunastu lat, w przemyśle funeralnym w Europie i USA, dominuje nurt ekologiczny (pochówki zielone), propagujący trumny i urny biodegradowalne z bambusa, kartonu, trawy, wikliny, makulatury, bawełny, owczej wełny, z mączki kukurydzianej lub ziemniaczanej, żywicy naturalnej, pasty z łupin migdałowych. [35].

Kształty urn z reguł odpowiadają zainteresowaniom zmarłych i mogą przypominać np. telewizory, laptopy, torby na kije golfowe, baki motocyklowe, buty kowbojskie, piłki [35].

Bio urny można zakupić także internetowo np.: http://bio-urna.hu/bio-urna/, http://urnabios.webnode.cz/, http://www.memoryurny.cz/bio-urny/, http://english.urnebio canada.com/.

„Bio urny" reklamowane są jako „*proste, przyjazne środowisku i piękne rozwiązanie*" oraz „*transformacja i powrót do życia poprzez naturę*", polegające na tym, iż po kremacji prochy zmarłego umieszcza się w biodegradowalnej urnie, w której znajduje się nasiona

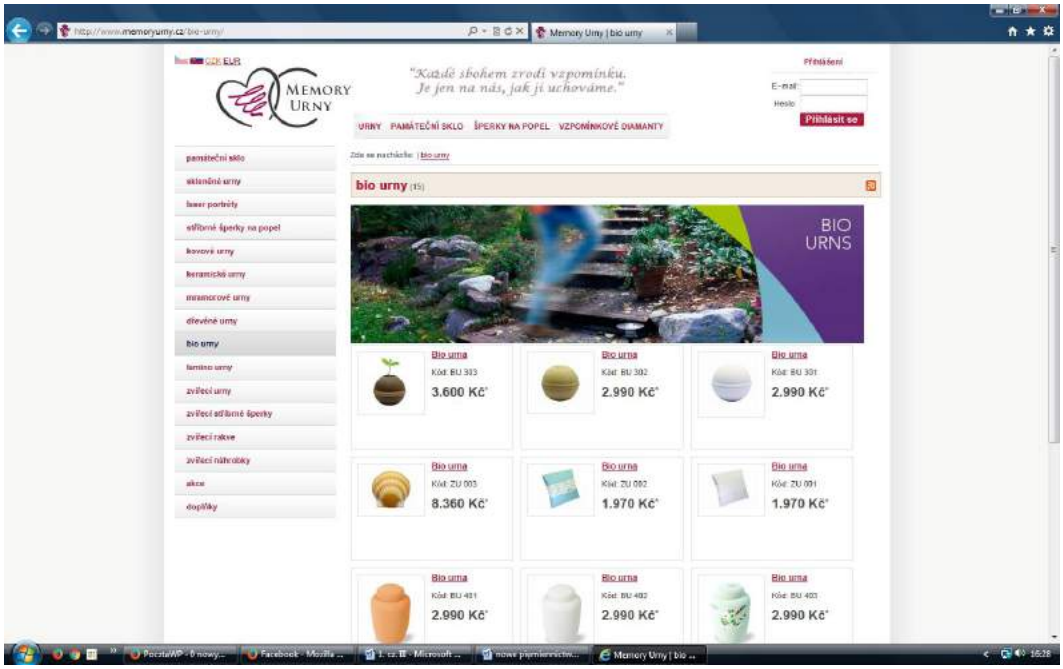
drzewa, najczęściej sosny [36]. Urnę zakopuje się w ziemi i czeka aż z nasiona wyrośnie drzewo. Jest to dozwolone np. w USA [36].



http://bio-urna.hu/bio-urna/



http://urnabios.webnode.cz/



http://www.memoryurny.cz/bio-urny/

W Polsce taki pochówek nie jest na razie możliwy z powodu obowiązujących przepisów (ustawa z dn. 31 stycznia 1959 r., Dz. U. z 2000r. Nr 23 poz. 295), według których zwłoki poddane kremacji muszą być przechowywane w kolumbariach lub pogrzebane w grobach murowanych, katakumbach oraz poprzez zatopienie w morzu.



http://english.urnebiocanada.com/

W chwili obecnej wiodącym producentem biodegradowalnych urn jest firma Urna Bios, która "*zamienia prochy w drzewa pamięci*" [36]. Urny (koszt ok. 75 dolarów) wykonane są z łupin orzecha kokosowego, zawierają nasiona oraz sprasowany torf i celulozę, a kiedy zostają zakopane wraz z prochami, nasiona czerpią z nich substancje odżywcze. Swoje produkty firma reklamuje: "*Możesz nawet wybrać, jakim drzewem chcesz być*!" lub "*Zamieniamy cmentarze w lasy*". W 2002 roku studio, które zaprojektowało Bios Urn, zdobyło medal ADI FAD, trzy lata później było nominowane do nagrody INDEX, a obecnie bio-urny są dystrybuowane przez hiszpańskie studio estudimoline [36].

Krionika, kriogenizacja, krioprezerwacja

Krionika (od greckiego κρύος – zimno) polega na głębokim ochładzania ciał ludzkich oraz zwierzęcych (których współczesna medycyna nie jest w stanie utrzymać przy życiu) i przechowywaniu ich w temperaturze ciekłego azotu (-196 °C), z nadzieją przywrócenia do życia w czasach, kiedy medycyna wystarczająco się rozwinie [37,38,39].

Historia krioprezerwacji to koniec lat 30. ubiegłego wieku, kiedy to w roku 1938, Luyet i Gehenio opublikowali wyniki badań nad mrożeniem w ciekłym azocie niewielkich fragmentów tkanek mchów [40,41].

W latach 60. amerykański profesor C. W. Ettinger w książce pt. „Czy człowiek jest nieśmiertelny?" napisał, że jeśli „*natychmiast po śmierci klinicznej zahamuje się rozpad komórek, to pewnego dnia będzie można reanimować ciało i wyleczyć je z wszelkich dolegliwości, włącznie ze starością"* [42].

Krionicy są zdania, że „*osoby uważane za martwe według obecnych standardów niekoniecznie muszą być uważane za nieżywe według standardów, które będą obowiązywać w przyszłości"* [37,38,39].

Pierwszą organizacją zajmującą się krioprezerwacją było Life Extension Society, założoną przez Evan Coopera, który w roku 1967, krótko po zamrożeniu pierwszego człowieka w historii doszedł do wniosku, że zamrażanie ludzi nie ma sensu [37,38,39].

Za twórcę kroniki uważa się Roberta Ettingera, którego zainspirowało opowiadanie Neila Jonesa "The Jameson Satellite" [37]. Założył w 1977 roku Instytut Krioniki (Cryonics Institute) oraz Stowarzyszenie Nieśmiertelnych (Immortalist Society) i do 2003 został ich prezesem. W roku 1964 roku opublikował on książkę *The Prospect of Immortality* (Perspektywa nieśmiertelności). W Instytucie, w ciekłym azocie spoczywa ponad 112 ciał osób, które chciały zapewnić sobie szansę dalszego życia, np. amerykański baseballista Ted Williams, jego syn John Henry Williams, psycholog z University of

California, prof. James Bedford oraz matematyk Thomas Donaldson oraz 91 ciał zwierząt. Cena za kriopochówek zaczyna się od 28. 000 dolarów. Instytut przechowuje ponad 188 próbek DNA ludzi i ponad 57 zwierząt domowych [37]. Przechowanie zwłok w temperaturze ciekłego azotu zatrzymuje rozkład ciała (kriostaza) i możliwe jest po stwierdzeniu zgonu [37,38,39]. Proces przebiega w kilku etapach [41]:

- I etap - zamrażanie mózgu, którego temperatura obniżana jest do 15 stopni
- II etap - kiedy temperatura ciała, chłodzonego przy pomocy lodu i soli, spadnie do –20, lód zastępuje się zespolonym dwutlenkiem węgla
- III etap - gdy temperatura spada do –79, ciało pakuje się do plastikowego worka wzmocnionego kilkoma warstwami aluminium i szklanego włókna, który zanurza się w kapsule z ciekłym azotem o temperaturze –196. Dla większej pewności azot zastępuje się czasem płynnym helem, którego temperatura wynosi już –273 stopnie, a więc blisko zera absolutnego.



Naczynie Dewara, specjalnie zaprojektowane do przechowywania czterech całych ciał pacjentów i sześciu pacjentów „neuro" zanurzonych w ciekłym azocie w temperaturze −196 °C. , źródło: [43]

Alcor Life Extensions [42] oferuje tzw. krioprezerwację, którą porównuje do „*jazdy ambulansem na ostry dyżur w szpitalu, który nie został jeszcze wybudowany*". Alcor Life Extension Foundation (Alcor) został założony w roku 1972 w USA (Scottsdale, Arizona) w 1972 roku przez Freda i Lindę Chamberlain. Założenia działania fundacji zostały nakreślone

przez Roberta Ettingera, który w 1964 roku opublikował książkę *The Prospect of Immortality* (Perspektywa nieśmiertelności) [44]. Koszty pokrywane są z polisy na życie, jednakże aby przysługiwało zamrożenie, trzeba być płatnym członkiem Alcor Life Extensions. Klienci firmy mają do wyboru pośmiertne zamrożenie samego mózgu (za 80 tys. dol., czyli ok 250 tys. zł) i całego ciała (200 tys. dol., czyli ok. 600 tys. zł) [44].

W Rosji powstała podobna organizacja o nazwie KrioRus (Moskwa), gdzie z danych z lutego 2013 wynika, iż przechowywane są tam ciała 25 ludzi, 5 psów, 4 kotów i 4 ptaków. Zamrożenie ptaka kosztuje 10.000 $ [45].



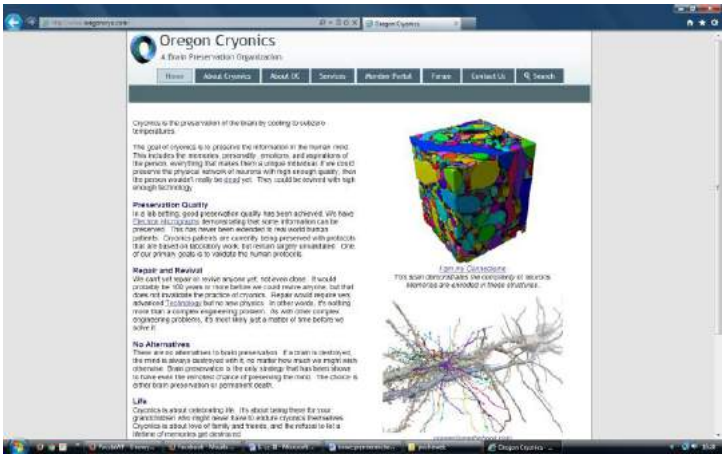
http://www.kriorus.ru/

Inne ośrodki to:

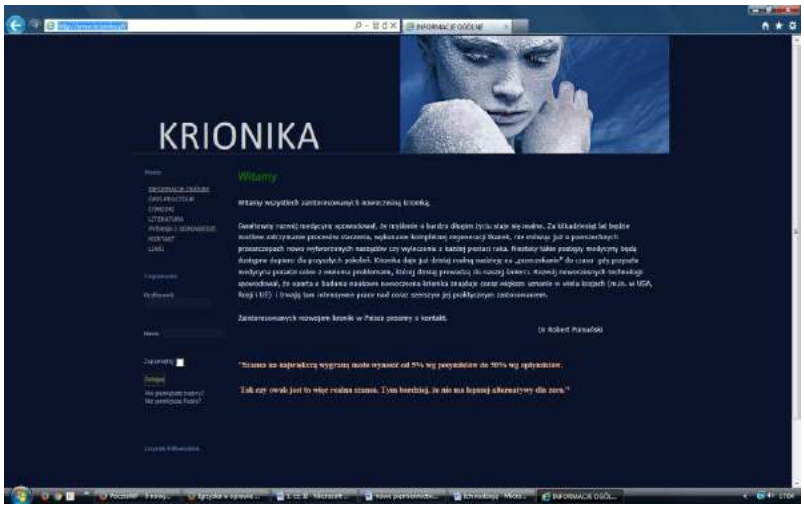
- Cryonics Institute, Clinton Town, Michigan, USA [46] - http://www.cryonics.org/



- Oregon Cryonics, Salem, Oregon, USA [47] - http://www.oregoncryo.com/



W Polsce także funkcjonuje strona www poświęcona krionice: http://www.krionika.pl/ [48].



Pochówki prochów w morzu

Morskie pochówki mają długą tradycję, z takich pogrzebów słynęli głównie Wikingowie, spuszczający na wodę płonące statki ze zwłokami zmarłego, co było odzwierciedleniem i dopełnieniem cyklu istnienia [49]. Najczęściej w ten sposób chowano marynarzy, którzy poznali i pokochali morze - „*związani z morzem odchodzą na wieczną wachtę, by trwać wśród uspokajającego szumu fal*" [49].

Współcześnie pogrzeby na morzu są jedną z najczęściej wybieranych metod ostatniego pożegnania zmarłego, gdy w trakcie rejsu dokonuje się oddania zmarłego morzu. Opcjonalne mogą być dołączone i inne elementy, takie jak np. oprawa muzyczna, czy indywidualne wybranie miejsca spoczynku [49]. Rodzina zmarłego wybiera trasę rejsu i ustala z przewoźnikiem datę i godzinę rejsu. W dniu pogrzebu na pokład wchodzą wszyscy

zaproszeni goście. Po odpłynięciu od brzegu i osiągnięciu ustalonej wcześniej lokalizacji następuje część oficjalna. Pracownik zakładu pogrzebowego uroczyście zatapia urnę lub rozsypuje prochy. Jeśli rodzina zdecyduje się na zatopienie urny, prochy zmarłego muszą zostać przesypane do urny wykonanej np. z soli tak, by nie zanieczyścić środowiska. Za urną czy prochami wrzucane są kwiaty [49]. Rodzina obserwuje powolny proces tonięcia wieńców i wiązanek. Czasami po zakończeniu uroczystości pogrzebowej opływa się też miejsce ostatniego spoczynku prochów zmarłego. Z głośników rozbrzmiewa wybrana przez rodzinę muzyka lub grają ją wynajęci muzycy. Morski pochówek jest niezwykle popularny na Zachodzie, a w Polsce dopiero zaczyna się rozwijać [49].

W Polsce, Martyna Ochojska i Jo Jurga z warszawskiego studia Mortis Design zaprojektowały nową ceremonię pogrzebową, nie związaną z żadną religią, przyjazną środowisku oraz czerpiącą z kultur basenu Morza Bałtyckiego i lokalnego rzemiosła, a projekt nazwały NURN (ceremonia pochówku finalizowana złożeniem urny w morzu) [50,51].

W kulturze starosłowiańskiej wierzono bowiem, że kraina umarłych to Nawia, dusze tych co odeszli, którzy opuścili naszą rzeczywistość - to Nawki, a Nyja/Nija/Nya to bogini świata podziemnego [50,51].

Z kolei „nyti" to po prostu „zanikanie" [50,51].

Powyższe stało się źródłem zaczerpnięcia litery „N", którą połączono ze skróconym słowem „URNA" [50,51].

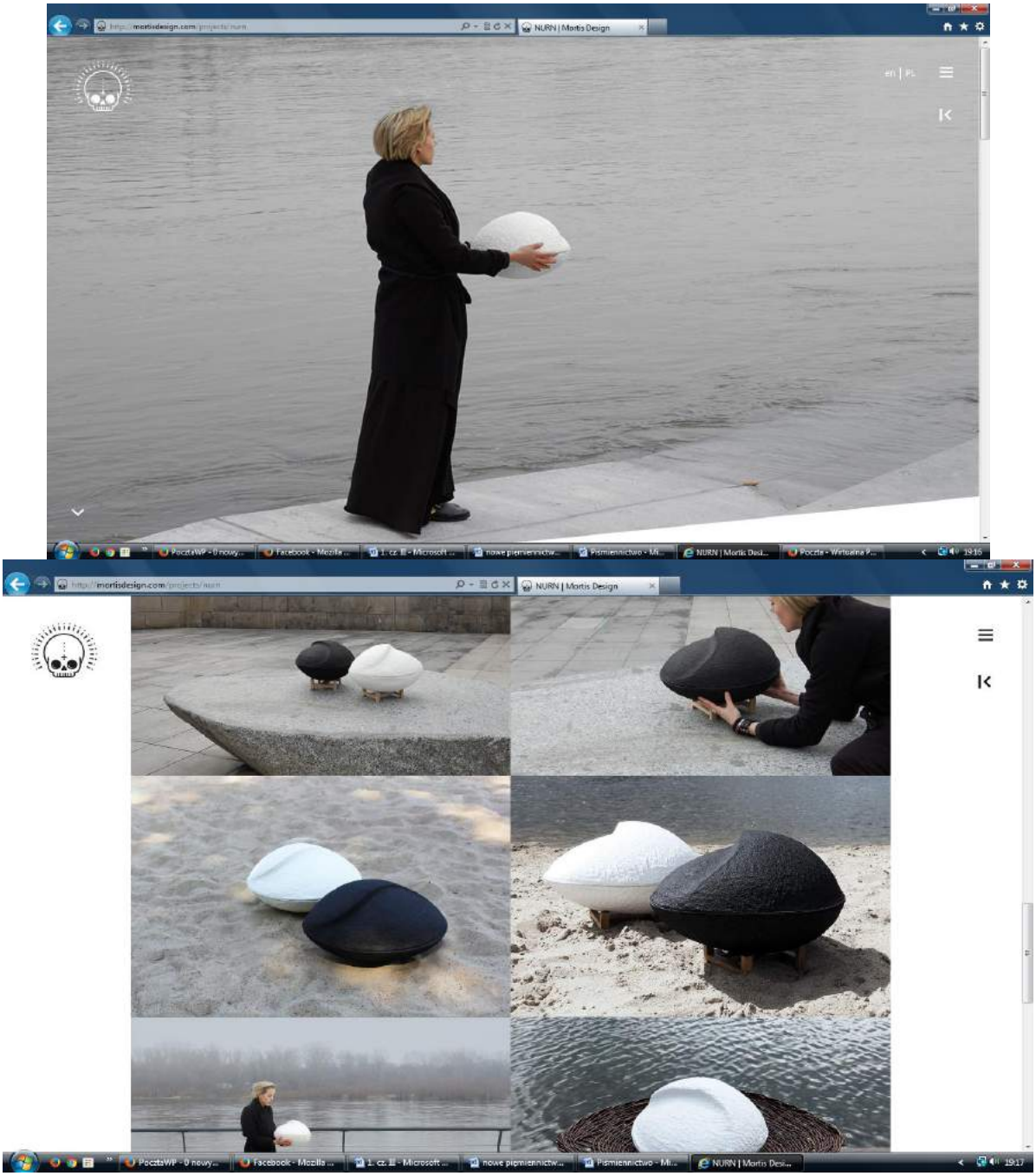
NURN to biodegradowalna urna, zaprojektowana z celulozy, przy użyciu naturalnego kleju ryżowego, tak aby nie zaburzać morskiego ekosystemu - urna odwołująca się do słowiańskich wierzeń. Ma obłą, biologiczną formę nawiązującą do kształtu muszli, ziaren, całunu oraz łona, z uwagi na pierwotne wierzenia uważające, że śmierć jest początkiem nowego życia [50,51].

Urna jest wyrabiana ręcznie, można więc uwzględniać indywidualne wyobrażenia klienta - np. za pomocą naturalnych barwników wybarwiać na różne kolory np. czarny, jarzębiny czerwonej lub, jak w założeniu projektowym, pozostać w neutralnej bieli [50,51].

Urna Nurn ma wymiary 35x45x25 cm, mieści do 5l prochów i po złożeniu na wodę, w przeciągu 15 minut, ulega całkowitemu zatopieniu [50,51]

Pożegnanie w gronie rodziny i przyjaciół tradycyjnie odbywa się w sali pożegnań, a urna jest wyeksponowana na drewnianym postumencie (na dębowych marach) [50,51]. W tle słychać akompaniament specjalnie skomponowanej muzyki, która ma oddawać nastrój morza i powstała w oparciu o pierwotne słowiańskie dźwięki wplecione w szum fal. Na ścianie wyświetlana jest wizualizacja oddająca spokój i nastój ostatniej morskiej podróży. Po

ceremonii pożegnalnej urna zostaje przetransportowana nad morze**.** W wyznaczony dzień, w otoczeniu najbliższych, kutrem zostanie wywieziona 3 mile od brzegu i złożona na wodę. Ci, którzy chcieliby uczestniczyć w tej części pogrzebu, ale nie będą mieli takiej fizycznej możliwości, mają możliwość streamingu ceremonii online za pomocą strony internetowej i zamontowanej na statku kamery. Po pochówku najbliżsi zmarłego otrzymują certyfikat upamiętniający to wydarzenie, zawierający dokładną lokalizację złożenia prochów oraz fragment zapisu z dziennika pokładowego [50,51].



http://mortisdesign.com/projects/nurn

Pochówki anonimowe

Zwyczaj anonimowych pochówków przywędrował ze Skandynawii pod koniec lat 80. [52]. Obecnie, ze względu, że koszty pogrzebu są bardzo wysokie, są bardzo popularne w zachodnio-północnej Europie i w Niemczech. Szacuje się, iż w Berlinie stanowią one ok. 50% wszystkich pochówków, a liczba ich ostatnio wzrosła o 15% i np. w północnych landach co piąty pogrzeb przyjmuje właśnie taką formę [52,53,54].

Praktyka ta polega na tym, że urnę z prochami osoby zmarłej po nabożeństwie zakopuje się w miejscu nieznanym przez nikogo z rodziny z wyjątkiem cmentarnej administracji, np. zakopuje się na polu porośniętym trawą, pod korzeniami rosnących na cmentarzu drzew, bez jakiegokolwiek zewnętrznego oznaczenia, gdzie urna się znajduje, bez nagrobków lub na tzw. łące wspólnotowej po prostu rozsypuje się prochy [52,53,54]. Miejsce pochówku zakrywane jest jedynie ziemią lub głazem, ciała nie odprowadza kondukt żałobny. Wola anonimowego pochówku zapisana musi być w testamencie [52,53,54].

Jeżeli ktoś przynosi kwiaty lub znicz, ustawia je na brzegu trawiastej łączki, ponieważ po pewnym czasie nikt już nie pamięta, gdzie dokładnie zakopano urnę [52,53,54].

Kościół wyraża sprzeciw wobec anonimowych pogrzebów, uważające je za wynik laicyzacji społeczeństwa oraz rosnącego zobojętnienia wobec śmierci i pozbawienie ludzi miejsca, w którym mogliby przeżywać żałobę [52].

Część socjologów z kolei uważa, że śmierć i tradycyjny pochówek zrównują wszystkich, ale *„anonimowy pogrzeb stanowi szansę wyjścia z utartych schematów, wyróżnienia się oraz podkreślenia indywidualności i wyjątkowości zmarłego”* [52].

Cmentarze zwierząt

Nie ma na świecie przyjaźni, która trwa wiecznie.
Jedynym wyjątkiem jest ta, którą obdarza nas pies.
Konrad Lorenz [55]

W wielu kulturach rytualne pogrzeby zwierząt są powszechnym zwyczajem, najlepiej znanym w starożytnym Egipcie, gdzie już 10 wieków przed Chrystusem wyznaczano specjalne tereny pod grobowce dla zwierząt lub nierzadko grzebano pupili w grobowcach właścicieli [56,57].

W okresie predynastycznym starożytnego Egiptu grzebano mumifikowane zwierzęta różnych gatunków, jednakże nie były to pogrzeby dla upamiętnienia pochowanych zwierząt, lecz forma składania ofiary bóstwom [56,57,58]. Starożytni Egipcjanie mumifikowali i składali ciała kotów, które w kulturze afrykańskie były uznawane za zwierzęta święte. Datowany na 7 tys. lat grób psa pochowanego w sposób noszący oznaki ceremonialności odkryto na Syberii [56,5,58].

Z V wieku p.n.e. pochodzą także liczne groby psów odkryte w Aszkelon w Izraelu [56,57,58].

Pies Faraona, Abutiu, doczekał się zaszczytów i zgodnie z dekretem faraona, miał "*stać się jednym z błogosławionych*" dzięki specjalnemu grobowcowi [56,57,58].

W okresie Średniowiecza psy oraz koty uważano za pomocników diabła lub widziano w nich wcielonego szatana, każdy kontakt z psem mógł skończyć się podejrzeniem o czarną magię, a wyprawienie mu pogrzebu mogło zakończyć się oskarżeniem o herezję i nawet spaleniem na stosie [56,57,58].

Plutarch [cyt. za 57], w Żywotach sławnych mężów, przytacza historię psa, który gdy Ksantyppos, ojciec Peryklesa, uchodził z Aten do Salaminy, pokonał tę drogę wpław, płynąc przy galerze. Ksantyppos wiernego towarzysza pochował na przylądku, który od tego momentu nosi nazwę Kynossena - „grób psa" [57].

Według przekazów [cyt. za 59], władca pewnego królestwa położonego nad Adriatykiem podarował Aleksandrowi Wielkiemu wspaniałego molosa, który miał stoczyć bój z dzikim niedźwiedziem, odmówił jednak walki i został zabity zgodnie z rozkazem Aleksandra. Na wieść o tym król posłał Aleksandrowi drugiego psa (Peritasa), tej samej rasy i dołączył opinię, że widocznie pierwszy z podarowanych psów uznał swojego przeciwnika za niegodnego walki oraz poradził, by nowego psa wystawić do walki ze słoniami i lwami. Legenda mówi, że pies w walce pokonał zarówno słonia, jak i lwa, a Aleksander Wielki był tak zadowolony, iż po śmierci psa wyprawił mu pogrzeb i założył miasto, któremu nadał imię Peritas [59].

W okresie wiktoriańskiej Anglii (XIX wiek), dzięki królowej Wiktorii, okolice pałacu w Windsorze stały się miejscem pochówku wielu koni, psów... a nawet zięby [57,60].

W wieku XIX i XX opisywane były przypadki pochówku zwierząt w grobowcach przeznaczonych dla ich właścicieli, na cmentarzach dla ludzi [57].

Pierwszy w historii cmentarz dla zwierząt powstał na terenie londyńskiego Hyde Parku w 1881 roku [61].

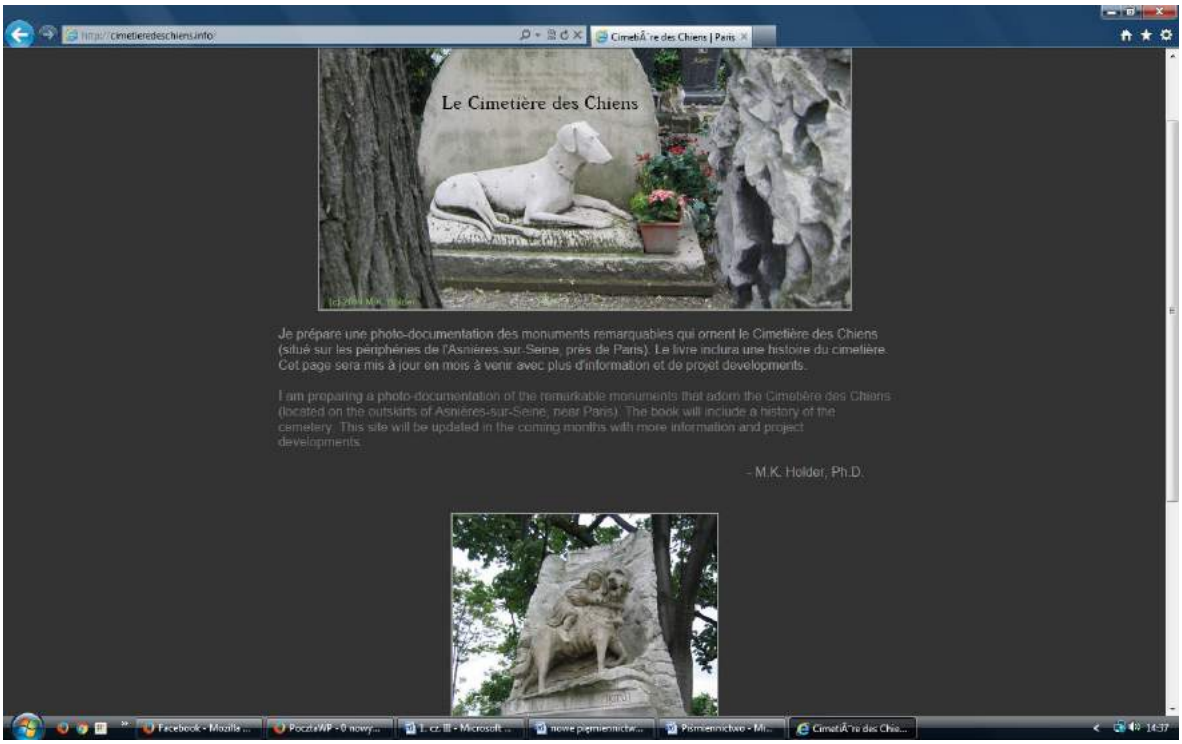
Najwięcej cmentarzy zwierząt znajduje się w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, a opinię bardzo luksusowego cieszy się cmentarz zwierząt w Hartsdale dzielnicy White Plans, nieopodal Nowego Jorku, działający od 1896 roku [62].

Bardzo znany obiekt tego typu to założony w 1899 roku Cimetière des Chiens w Asnières we Francji, gdzie pochowano m.in. znanego bernardyna Barry'ego, pierwowzoru pocztówkowej postaci bernardyna z beczułką u szyi oraz występującego w wielu hollywoodzkich filmach psiego aktora Rin Tin Tin [63].

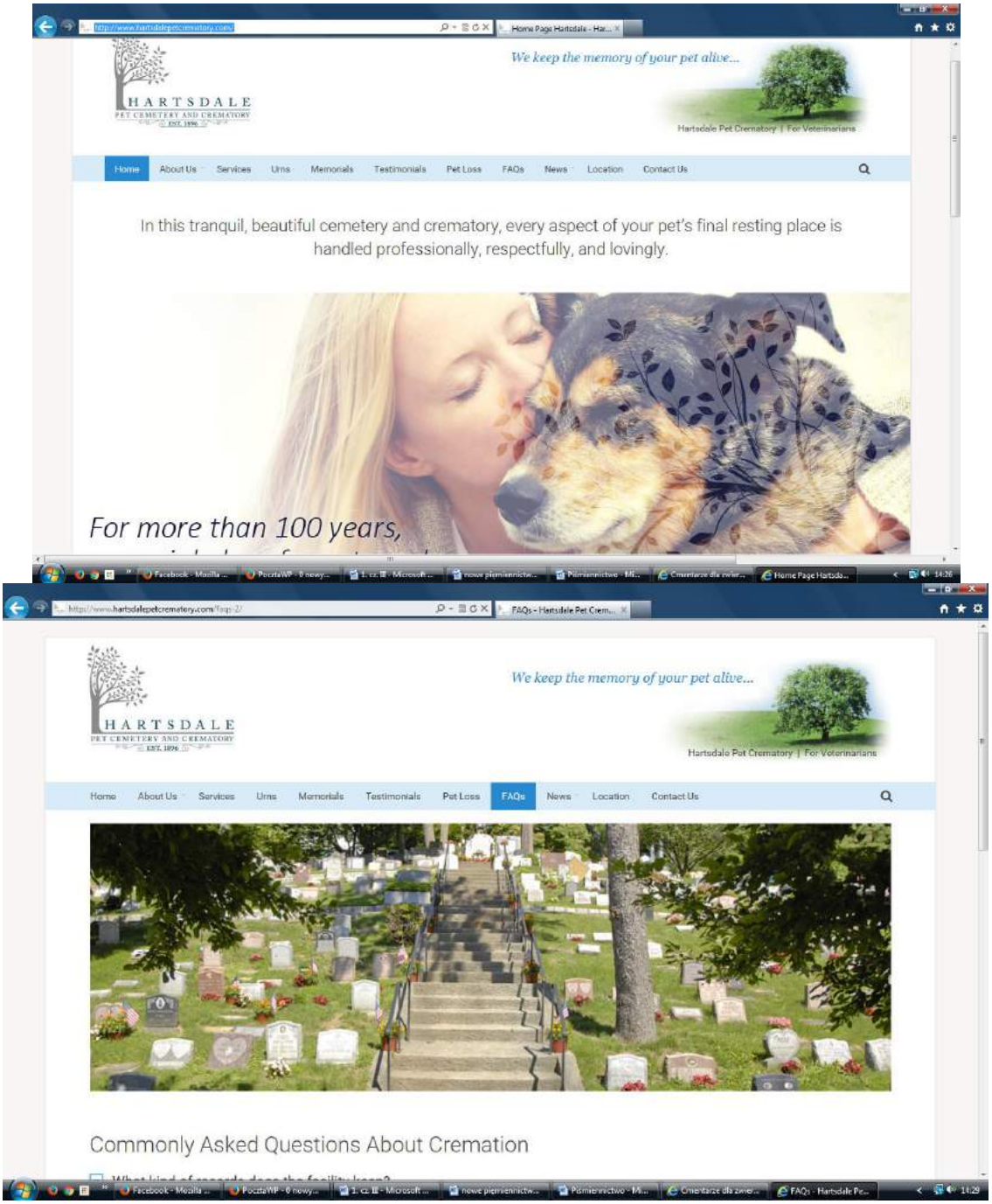
Cmentarz istnieje do dziś i służy za miejsce spoczynku ponad 50 tys. zwierząt, z reguły psów [63].

Jeszcze przed I wojną światową cmentarz dla zwierząt mieścił się w Berlinie, przy ul. Müllera, a następnie przeniesiono go do dzielnicy Stahnsdorf [64]. W bazie amerykańskiej marynarki wojennej na wyspie Guam znajduje się cmentarz wojskowych psów, które oddały swe życie biorąc udział w walkach o wyzwolenie tej wyspy w 1944 roku [64].

Na tyłach budynku Starej Pomarańczarni w Warszawie znajduje się pomnik psa-wyżła, stojący w miejscu cmentarza dla psów służących w Łazienkach Królewskich, założony w latach 70-tych XX w. przez prof. Marka Kwiatkowskiego [65].



http://cimetieredeschiens.info/



http://www.hartsdalepetcrematory.com/

W Polsce, pierwszy prywatny cmentarz dla zwierząt o nazwie „Psi los", powstał już w roku 1991, w miejscowości Konik Nowy, nieopodal Halinowa pod Warszawą, jednakże traktowany był jako fanaberia zamożnych właścicieli czworonogów [66]. W chwili obecnej znajduje się na nim ponad 2000 grobów różnych zwierząt domowych – psów, kotów, papużek, a nawet koni. Każde z nich posiada swoją tabliczkę z imionami, a właściciele wystawiają swoim podopiecznym nawet prawdziwe nagrobki [66].





http://www.psi-los.com/

W Polsce można dokonać legalnego pochówku zwierzęcia także w:

- Łódź - "Cerber"
- Toruń - „Tęczowy Las”
- Mochle - „Makstan”
- Robczyce - „Granica”



http://www.cmentarz-dla-zwierzat.pl/?p=o_nas

- Trzcianka - „Łąka Pupila”



http://wetserwis.com.pl/pupil/index.html

- Szymanów, k. Wrocławia - "Tęczowy most" (cmentarz oraz krematorium)



http://www.krematoriumdlazwierzat.com/

- Rzędziany, k. Białegostoku - "Cmentarz Małych Zwierząt w Rzędzianach"



http://www.cmentarz-zwierzat.pl/?page=C11_home_glowna



Rzędziany, k. Białegostoku, Źródło: zdjęcie własne



Rzędziany, k. Białegostoku, Źródło: zdjęcie własne

E-cmentarze

Cechy Internetu, które zmienią nasze życie.
Ma on charakter: światowy, osobisty, interaktywny,
jest niedrogi i bezustannie się rozwija.
Ray Hammond [67]

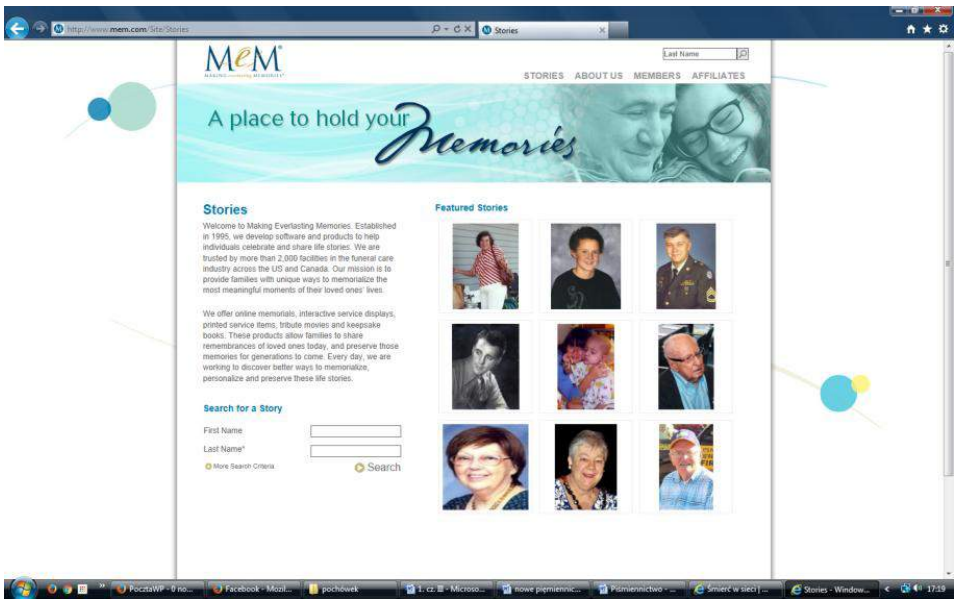
W obecnych czasach Internet stał się idealnym miejscem na przekraczanie rozmaitych tabu, w tym także śmierci, a za przykład powyższego może posłużyć trwające już od kilku lat zjawisko powstawania e-cmentarzy (e-memoria), wirtualnych miejsc pamięci dla zmarłych. Początków istnienia e-cmentarzy można doszukać się w Kanadzie, gdzie w 1995 roku, za sprawą Michaela Kibe'ego i Steve'a Brauera, powstał *World Wide Cementary* [68].



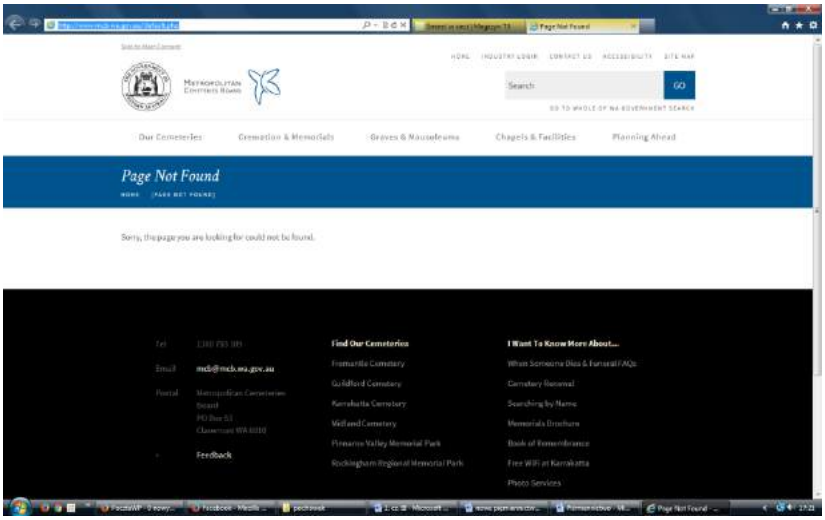
http://cemetery.org/

Zagraniczne e-cmentarze są także np. na stronach [68]:

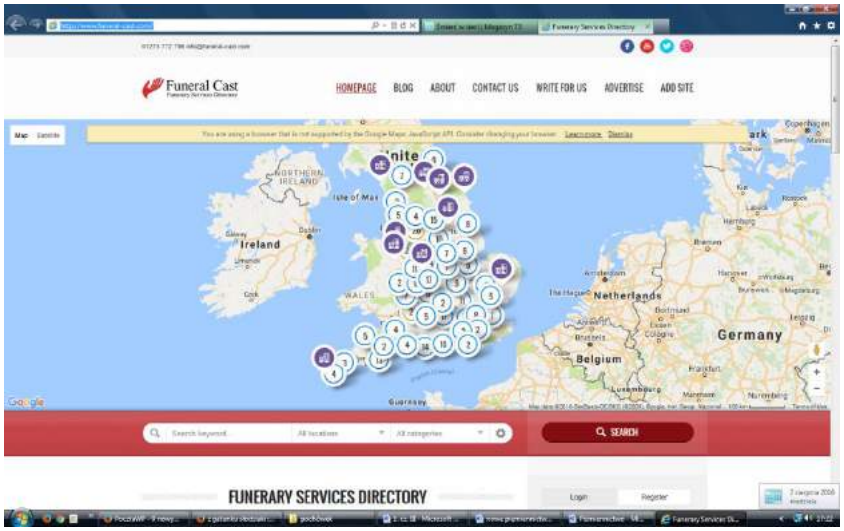
- www.mem.com



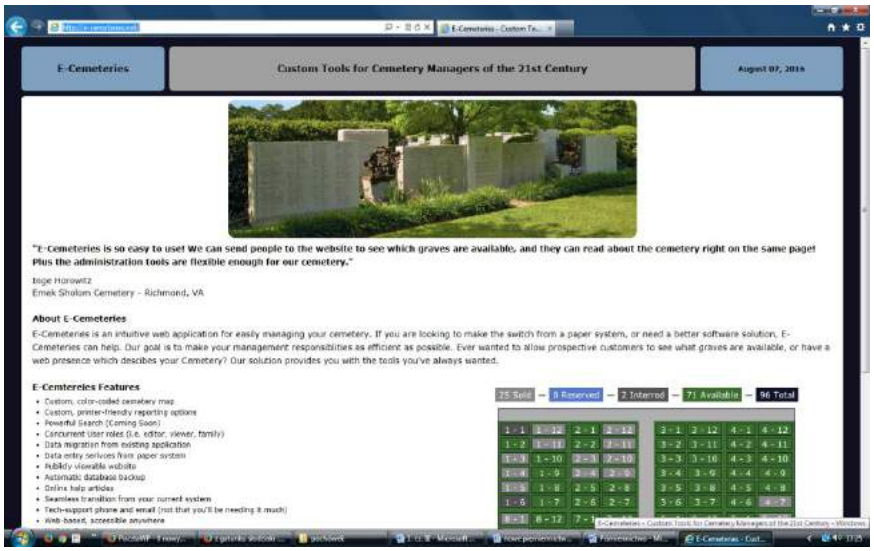
- http://www.mcb.wa.gov.au/default.php



- http://www.funeral-cast.com/

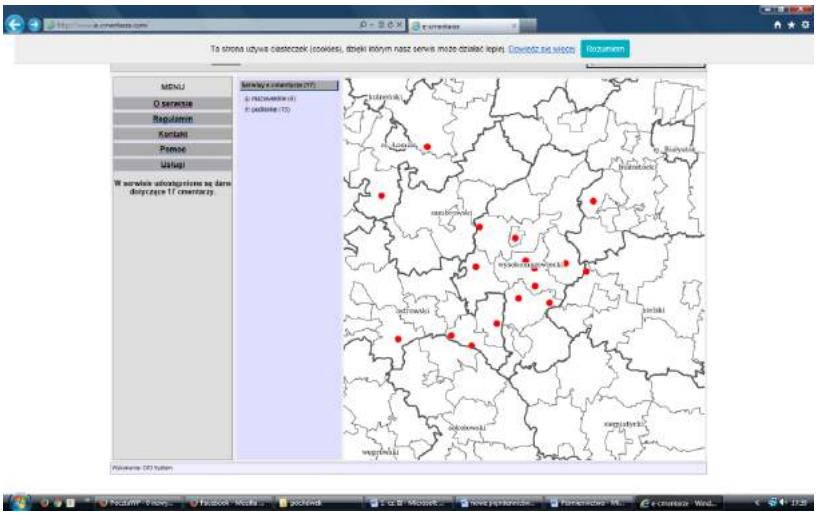


- http://e-cemeteries.net/



W Polsce największa polska strona o cmentarzach prowadzona przez firmę Artlook Gallery s.c. [69], zajmującą się kompleksowym porządkowaniem danych dotyczących osób pochowanych i grobów. Działalność rozpoczęła w 2005 roku i nadal z powodzeniem pracuje na terenie całego kraju. Jest to bardzo profesjonalna firma zawierająca wiele zinwentaryzowanych cmentarzy i pojedynczych mogił, a zawarta na stronie firmy wyszukiwarka *Grobonet.com* pozwala na znalezienie konkretnego grobu [69].

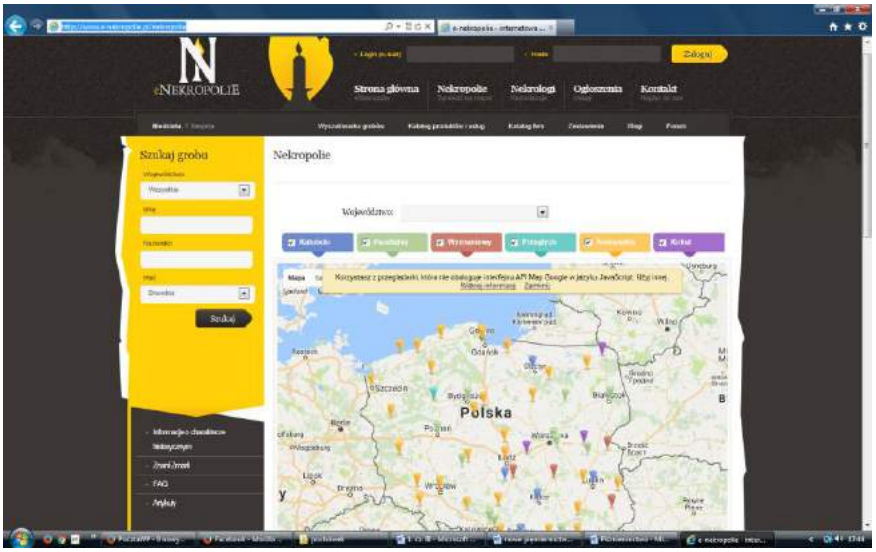
Istnieją też serwisy http://nieobecni.com.pl/, http://www.e-nekropolie.pl/nekropolie, http://www.e-cmentarze.com/, udostępniające możliwości lokalizacji pomników osób bliskich, w oparciu o podstawowe informacje, takie jak imię, nazwisko, data urodzenia i śmierci oraz wiek - wystarczy wpisać którąkolwiek z tych informacji, a wszystkie odpowiadające danym kryteriom osoby zostaną wyszukane [70].



http://www.e-cmentarze.com/



http://nieobecni.com.pl/



http://www.e-nekropolie.pl/nekropolie

Funkcjonują także takie ***cmentarze wirtualne***. Wystarczy zarejestrować się na stronie, uiścić niewielką opłatę i można „wybudować" na niej grób dla osoby zmarłej [71]. Płytę nagrobną można ozdobić wybranym przez siebie napisem, rysunkiem lub zdjęciem, kiedy tylko się chce, z dogodnego miejsca, „zapalać" wirtualne znicze, „układać" wirtualne kwiaty na nagrobku, zamieszczać informacje o zmarłych, ich życiorysy, zdjęcia, krótkie filmy, wspomnienia, można napisać coś od siebie lub złożyć kondolencje rodzinie. Część wirtualnych nagrobków, za Ratkowska [71] zawiera teksty (fragmenty wierszy, cytaty z Biblii) oraz obrazy (np. fotografie nagrobków, rzeźb i krzyży nagrobnych z drugiej połowy XIX wieku i początku wieku XX), a epigrafika e-cmentarzy jest analogiczna do tej z cmentarzy tradycyjnych (wierszowana, cytowana). Można zwiedzać wirtualny cmentarz, odwiedzać groby, wybrać porę dnia, pogodę (słońce, śnieg, deszcz, burzę z piorunami), w e-sklepiku kupić świecę i/lub kwiaty oraz wysyłać list do zmarłego, jego rodziny i przyjaciół [71].

Witryny e-cmentarzy bardzo różnią się od siebie i według Ratkowskiej [71] można je podzielić na trzy grupy:

- nawiązujące ikonografią do cmentarzy tradycyjnych – na ekranie monitora widać cmentarne alejki, nagrobki, a na nich lub przy nich wirtualne świeczki i kwiaty
- wykorzystujące wybrane symbole odsyłające do śmierci, czy cmentarzy – np. kolorystykę (czerń, ciemne, stonowane kolory) albo cmentarną bramę na głównej stronie serwisu

- w tle których próżno szukać powszechnie rozpoznawalnych, wizualnych symboli odnoszących do sfery śmierci, a wirtualny pomnik stanowią zdjęcia i/lub filmy z różnych okresów życia zmarłego, jego biografia oraz wspomnienia krewnych i znajomych.

Przykładowe cmentarze wirtualne to np.:

- www.zaduszki.com



- www.virtualheaven.pl



Ratkowska [71] zauważa, że niektóre e-cmentarze zbudowane są z pojedynczych, „ułożonych" alfabetycznie stron, które są poświęcone pamięci konkretnych osób, inne z kolei „grupują zmarłych" w kategorie w zależności od przyczyny śmierci, np. osoby zmarłe na raka, ofiary wypadków samochodowych, zmarli z powodu AIDS, samobójcy, ofiary aktów terrorystycznych, polegli żołnierze itp. W witrynach tego typu, podobnie jak ma to miejsce na tradycyjnych cmentarzach, brak jest np. pożegnań dla dzieci „nienarodzonych" [71].

W wizualnej warstwie witryny-pomniki bardzo się od siebie różnią: nawiązują ikonografią do cmentarzy tradycyjnych – mają cmentarne alejki, nagrobki, a na nich lub przy nich wirtualne świeczki i kwiaty [71].

Wykorzystują wybrane symbole odsyłające do śmierci, czy cmentarzy – może to być np. kolorystyka (czerń, ciemne, stonowane kolory) albo cmentarna brama na głównej stronie serwisu itp. Na innych nie ma powszechnie rozpoznawalnych, wizualnych symboli odnoszących do sfery śmierci [71].

Wirtualny pomnik mogą stanowić zdjęcia i/lub filmy z różnych okresów życia zmarłego, jego biografia oraz wspomnienia krewnych i znajomych, a po wejściu na stronę w tle często słychać muzykę [71].

Istnieją także wirtualne cmentarze dla zwierząt, jak np.:

- http://www.dognet.pl/garden.php



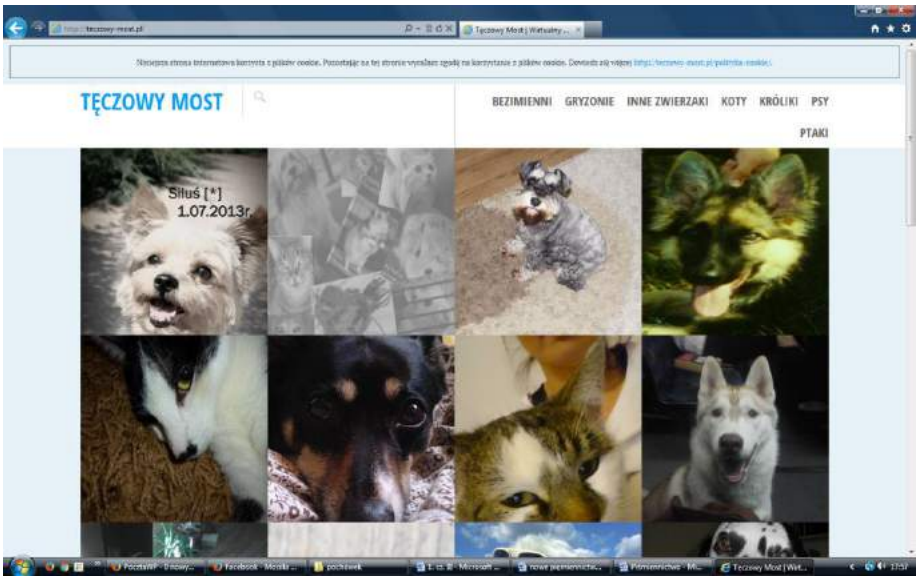
- http://pupile.nekropolia.pl/.



- http://www.wirtualnycmentarz.pl/



- http://teczowy-most.pl/



Autorzy portalu Tęczowy Most [72], tak piszą o tym miejscu: „d*okładnie ta strona Nieba jest zwana Tęczowym Mostem. Kiedy zwierzę umiera, udaje się w to specjalne miejsce, które dla nas pozostających tutaj jest niedostępne. Są tam łąki i wzgórza dla wszystkich naszych Wyjątkowych Przyjaciół, więc mogą razem bawić się i biegać. Jest mnóstwo jedzenia, wody i słońca- nasi Przyjaciele żyją w cieple i dostatku. Wszystkim zwierzętom, które były chore i stare zostaje przywrócone zdrowie i wigor; ranne i okaleczone zostają uzdrowione i są znowu silne, dokładnie takie, jakie pozostały w naszych wspomnieniach i w snach z dni minionych. Są tam szczęśliwe i zadowolone, z wyjątkiem jednej, małej rzeczy: każde z nich*

tęskni za kimś wyjątkowym, za kimś kto pozostał. Razem bawią się i biegają, ale przychodzi taki dzień, kiedy jedno z nich nagle zatrzymuje się i spogląda w dal. Jego błyszczące oczy patrzą uważnie; jego ciało zaczyna drżeć. Raptem oddziela się od innych, leci przez zieloną trawę, szybciej i szybciej... Poznał Cię! I kiedy Ty i Twój Przyjaciel wreszcie się spotkaliście, przytulacie się do siebie w radości ponownego połączenia- nigdy nie będziecie rozdzieleni. Deszcz szczęśliwych pocałunków na Twojej twarzy, ręce tulą ukochaną głowę, znów patrzysz w te ufne oczy, które tak dawno odeszły z Twojego życia, ale na zawsze pozostały w sercu... Razem przechodzicie przez Tęczowy Most..."

Nekrobiżuteria (biżuteria ze zwłok)

Różnica między prawdziwymi a zafałszowanymi wspomnieniami
jest taka, jak w przypadku biżuterii: to fałszywe klejnoty
wyglądają na prawdziwe, bardziej błyszczą.
Salvador Dali [73]

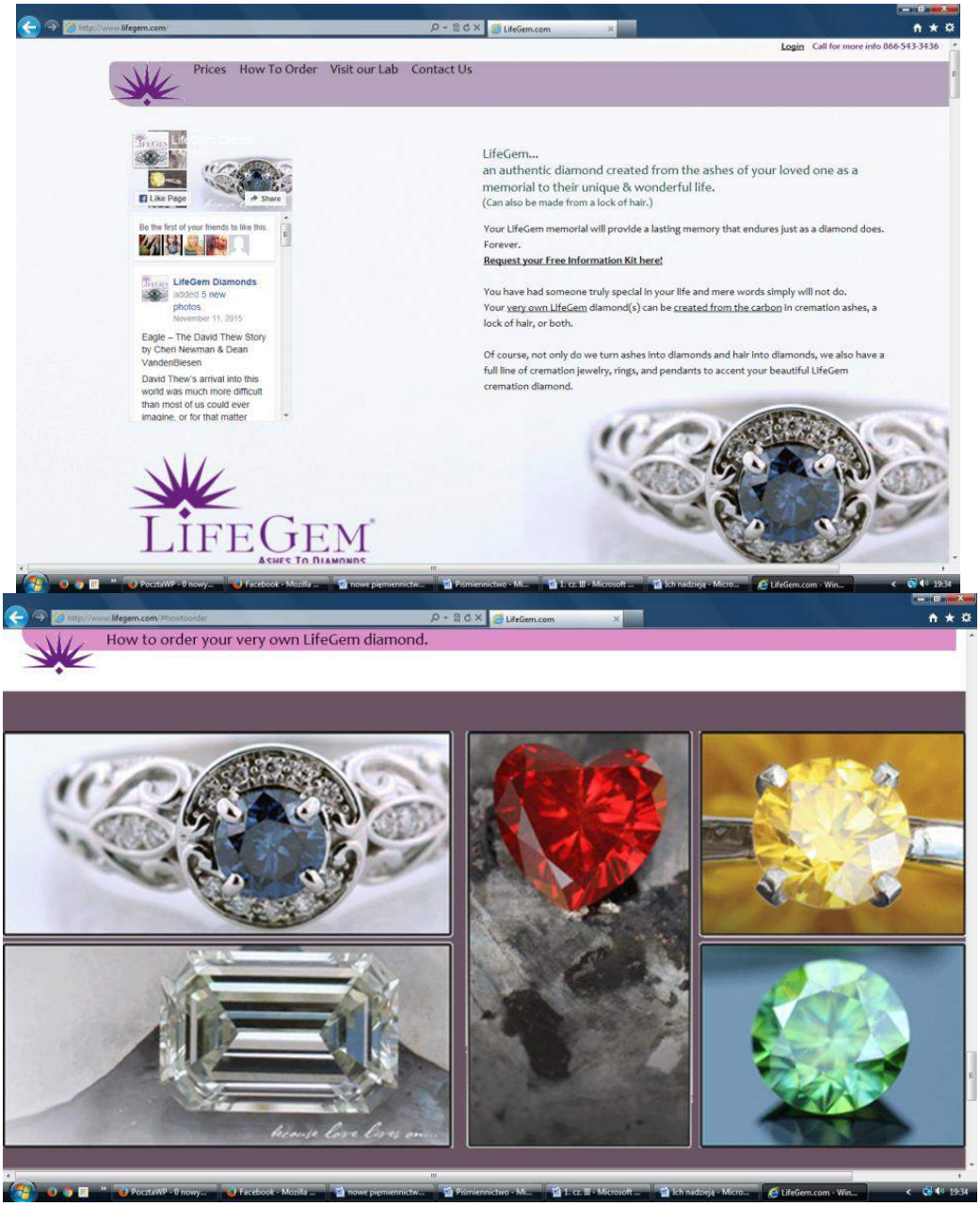
Tworzenie nekrobiżuterii jest bardzo kontrowersyjną praktyką, która budzi nie tylko kwestie etyczne i moralne, ale także z pogranicza psychologii i socjologii [74,75,76].

Zwolennicy tej formy uczczenia zmarłych podkreślają, za Grzegorzewska [74], że diamenty są wieczne, tak jak wieczna powinna być pamięć o naszych zmarłych i dopóty, dopóki sposób uhonorowania nieżyjących pozostaje w zgodzie z ich ostatnią wolą oraz sumieniem rodziny zmarłego, nie powinno się krytykować, osądzać ani zabraniać tworzenia nekrobiżuterii, bo każdy ma prawo do okazania szacunku w wybrany sposób.

Jedna z firm, która przerabia ludzkie prochy na nekrodiamenty reklamuje się nawet hasłem: „Longer than life" (Dłużej niż życie) [75].

Rusty VandenBiesen, jak podaje Domańska [76], który nie chciał zostać pochowany na cmentarzu, ani spocząć w urnie, wpadł na pomysł przekształcania ludzkich prochów w syntetyczne diamenty i założył z trzema wspólnikami firmę, LifeGem Memorials z siedzibą w Chicago. Po trzech latach prób ze spalaniem szczątków zwierzęcych, głównie świń, w laboratorium pod Monachium w Niemczech, z węgla uzyskanego z kremacji ludzkich zwłok udało się wyprodukować sztuczny diament. Wraz ze wspólnikami opracował technologię pozwalającą uzyskać z ciała ludzkiego, zawierającego 15 proc. węgla, od 50 do 100 kamieni różnej wielkości. Ich produkcja trwa około 16 tygodni. Koszt zależy od karatów oraz ilości

biżuterii. Najtańszy oferowany pakiet rodzinny to 4 pierścienie z 10-15 karatowym diamentem za 1399$ [76].



http://www.lifegem.com/

Produkcja nekrobiżuterii rozpoczyna się już podczas kremacji zwłok, podczas kontrolowania przez techników poziomu tlenu, by nie dopuścić do zmiany węgla w CO_2 [74,75,76]. W odpowiednim momencie spalanie zostaje przerwane, a technik zbiera powstały sproszkowany węgiel. Jego część zostaje przechowana i oddana rodzinie, a część (po opatrzeniu numerem identyfikacyjnym), wysyłana do laboratorium w Pensylwanii. Tam proszek ogrzewa się do temperatury około 3 tys. stopni Celsjusza, w celu oczyszczenia m.in.

z wapna, żelaza oraz aluminium i zamiany w grafit. Ten z kolei wysłany jest do laboratorium w Niemczech, albo do ośrodka pod Moskwą, gdzie w autoklawach znowu poddaje się go działaniu wysokiego ciśnienia (80 tys. atmosfer) i temperatury (3 tys. stopni Celsjusza), przez 7-10 dni. W ten sposób w laboratoriach są odtwarzane procesy zachodzące w naturze. Następnie diamenty poddaje się obróbce i wysyła do Nowego Jorku, gdzie European Gemological Laboratory (EGL/USA) wydaje certyfikat stwierdzający, że kamień jest "wytworzonym przez człowieka diamentem" i opisuje jego jakość. Diament dostaje też certyfikat International Gemological Center LTD [74,75,76].



http://www.lifegem.com/

Wielkość, kształt, kolor diamentu, a także forma nekrobiżuterii zależą od preferencji składającej zamówienie rodziny [74,75,76].

Naturalną farbą wykonanego z ludzkich prochów klejnotu jest odcień błękitu, ze względu na śladową ilość barwiącego na niebiesko boru w ciele człowieka [74,75,76]. Można jednak zamówić kamień w dowolny kolorze. Na specjalne życzenie rodziny na diamencie może pojawić się także określony szlif lub specjalna, mikroskopijna inskrypcja pamiątkowa zawierająca np. inicjały zmarłego czy daty graniczne jego życia. Najpopularniejsze są pierścionki oraz wisiorki [74,75,76].

W Stanach Zjednoczonych już nawet co 20. osoba zamawiająca usługę funeralną postanawia skorzystać z opcji wyprodukowania nekrobiżuterii i uznawane jest to za szczyt elegancji i stylu [74,75,76].

Moda na biżuterię z prochów staje się tak popularna, że niektórzy decydują się na zamówienie wielu świecidełek jednocześnie lub dla każdego członka rodziny zmarłego. Do wykonania syntetycznego kamienia wykorzystuje się tylko niewielką część prochów zmarłego, najczęściej ok. 250 gramów [74,75,76].

Badurska [77] podaje, że są także amatorzy wykonywania tatuażu z prochami zmarłego, a za przykład podaje małżeństwo, któremu zmarło dziecko. Matka dziecka decydując się na taki tatuaż twierdzi, że „*prochy są teraz częścią mnie*. *Ayden (imię synka) był we mnie zanim się urodził. Potem odszedł, ale teraz powrócił wraz z prochami w moim ramieniu. To wiele dla mnie znaczy”.*

Recykling prochów zmarłych

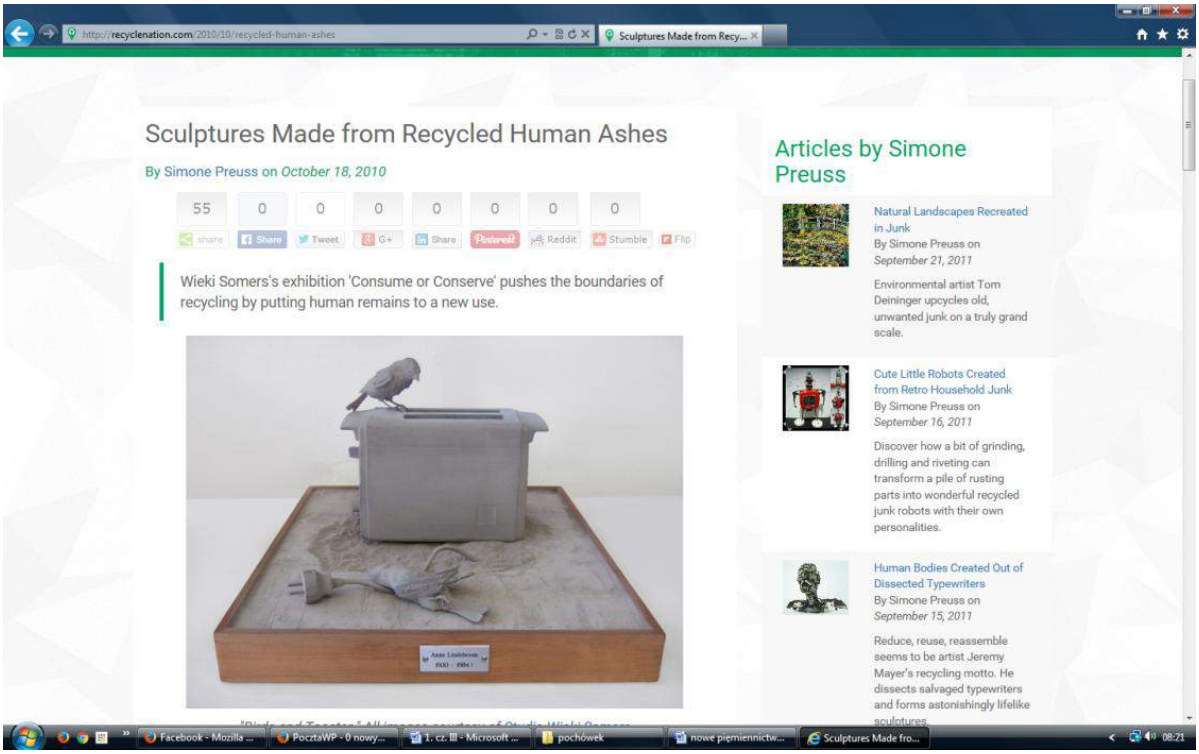
Sztuka zawsze, nieustannie zajmuje się dwiema sprawami:
wiecznie rozmyśla o śmierci i dzięki temu wiecznie tworzy życie.
Borys Pasternak [78]

Biżuteria to nie jedyna kategoria produktów ekskluzywnych, które przygotowuje się z prochów zmarłych.

Przedmioty codziennego użytku

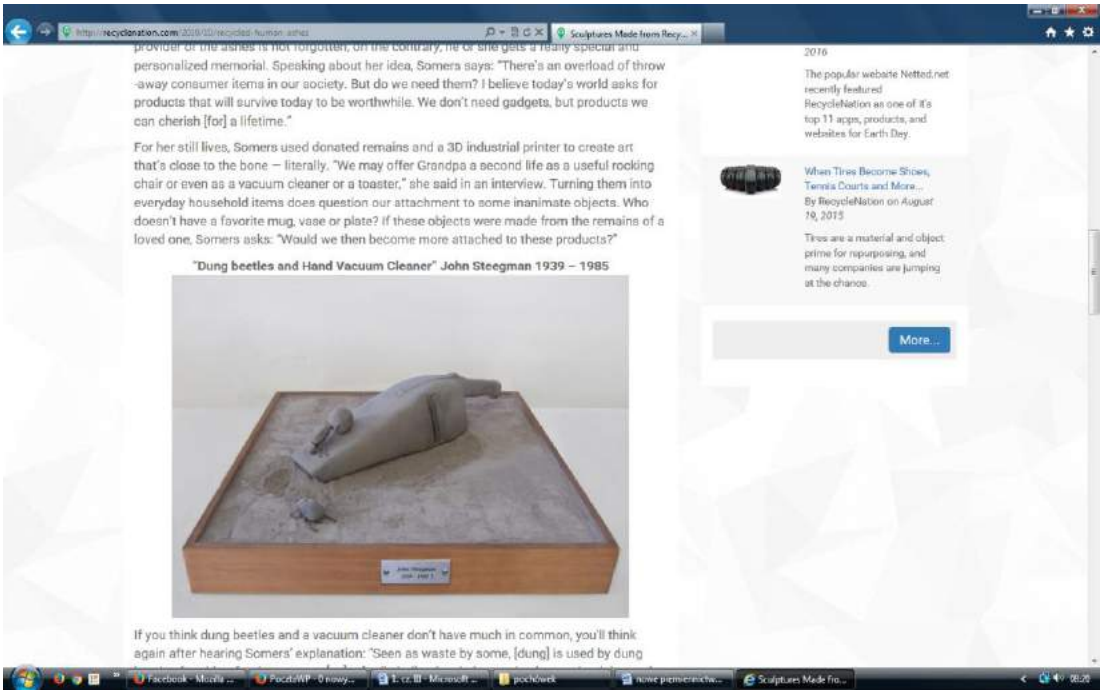
Holenderka Wieki Somers uważa, że wszystko, nawet ludzkie prochy, powinno podlegać przetworzeniu i w związku z tym zaprojektowała całą serię przedmiotów codziennego użytku, m.in: krzeseł, stołów, dekoracji, zrobionych z prochów zamarłych [81,82]. Zagadnienie drugiego życia i recyklingu zaprezentowała na swojej wystawie zatytułowanej „*Consumer Or Conserve*”.

Artystka postawiła sobie pytanie, czy odbiorcy byliby bardziej przywiązani do produktów codziennego użytku, gdyby mieli świadomość, że jeszcze kilka lat temu ich odkurzacz był istotą ludzką [81,82]. Przedmioty zaprezentowane na wystawie zostały wydrukowane w drukarce 3D, a jako materiał posłużyły właśnie prochy zmarłych, zmieszane z żywicą epoksydową, a każdy z nich ma swoje symboliczne znaczenie [81,82].



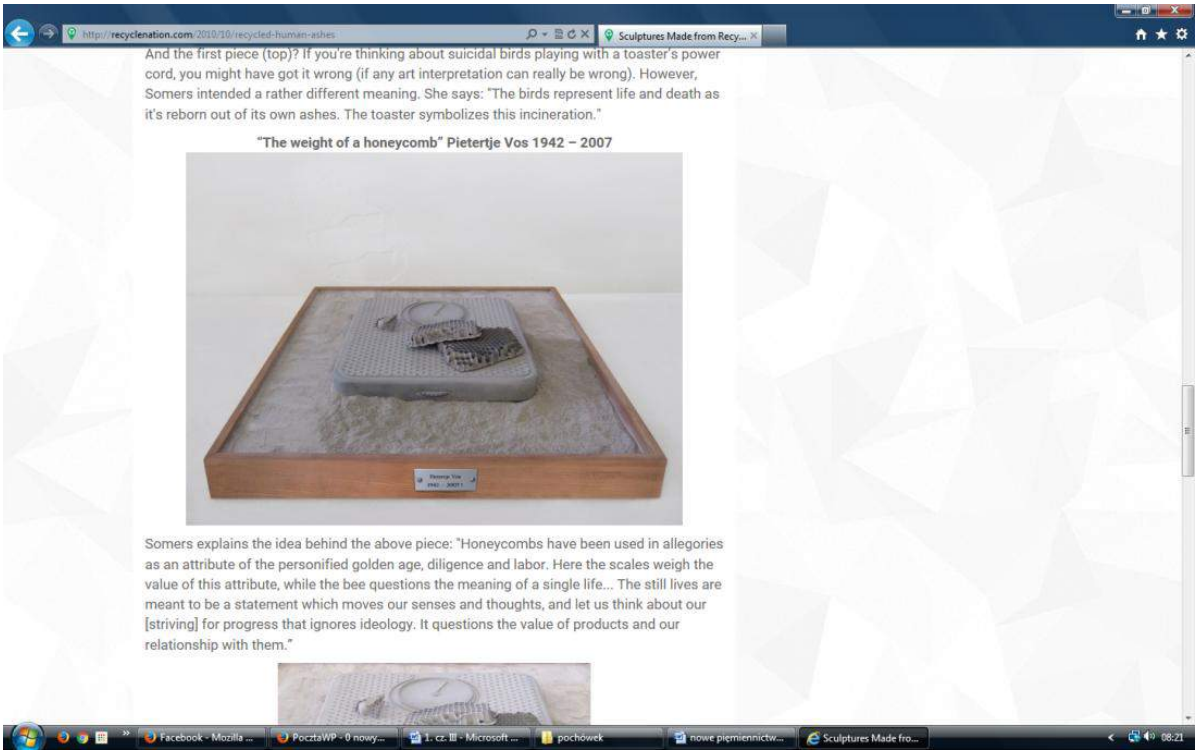
Toster zrobiony z prochów Anne Lindeboom (1920 – 1984)

http://recyclenation.com/2010/10/recycled-human-ashes#sthash.aLDCFZcc.dpuf



Żuk i ręczny odkurzacz z prochów John Steegman (1939 – 1985)

http://recyclenation.com/2010/10/recycled-human-ashes#sthash.aLDCFZcc.dpuf



Plaster miodu z prochów Pietertje Vos (1942 – 2007)

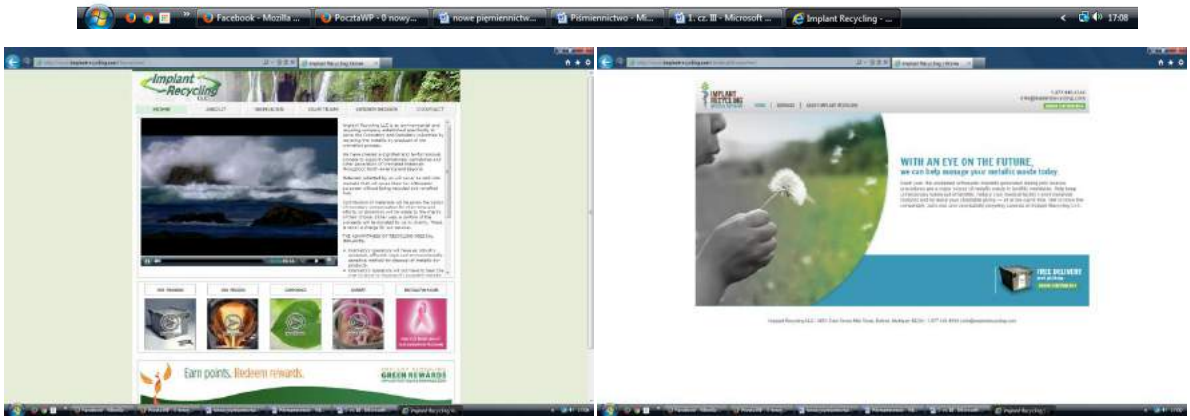
http://recyclenation.com/2010/10/recycled-human-ashes#sthash.aLDCFZcc.dpuf

Program odzyskiwania cennych części z palonych w krematoriach ciał

Innowacyjny sposób wykorzystania szczątków zmarłych wymyślili przedsiębiorcy z Danii i USA [76,79,80]. W roku 2006 Duńczycy zaczęli realizować program odzyskiwania cennych części z palonych w krematoriach ciał, które można ponownie wykorzystać (implanty kolan, bioder, sztuczne zęby, płytki w czaszce itp.). Amerykanie ten pomysł rozwinęli, firma "Implant Recycling Ltd", mieszcząca się w Detroit, jeszcze za życia daje możliwość wzięcia udziału w programie odzyskiwania sztucznych części ciała [80].

Każdy klient, po zarejestrowaniu się i wyrażeniu zgody na recycling implantów, otrzymuje specjalne, szare pudełko. Po jego śmierci rodzina przekazuje ten pojemnik do krematorium, a tam pracownicy, po wcześniejszym odfiltrowaniu kości i pyłu, umieszczają w nim pozostałe po spaleniu sztuczne części. Następnie pudełko odbiera darmowy kurier, a implanty zmarłego trafiają do fabryki, w której poddawane są analizie, celem ustalenia składu, zawartości i dalszej ich przydatności. Później rozpoczyna się proces odzysku, a firma z Detroit nie tylko odzyskuje sztuczne materiały pozostałe po zmarłych, ale także przerabia je na nowe, gotowe do użytku i przekazuje je do placówek medycznych. Z "Implant Recycling Ltd" od roku 2010 współpracuje ponad 900 krematoriów z całego USA [80].





http://www.implantrecycling.com/

Produkcja prądu oraz do ogrzewania prywatnych domów

W Danii i Szwecji, w drodze recyklingu prochów zmarłych, energia uzyskana w ten sposób wykorzystywana jest również do produkcji prądu oraz do ogrzewania prywatnych domów. Debatę nad całym projektem podjęła w Danii specjalna komisja etyki, w skład której weszli naukowcy, duchowni i filozofowie, a ostatecznie podjętą decyzję przedstawiono parlamentowi. Tam, pomimo różnic w zdaniach ustalono, że komercyjne korzystanie z pozyskiwanej w ten sposób energii nie jest nieetyczne [80]. Obecnie już kilkanaście krematoriów podpisało umowy z lokalnymi firmami, do których dostarczana jest uzyskana przez nie energia. Na dalszy rozwój powyższej technologii liczy np. Wielka Brytania, gdzie ponad 72% ciał jest spalanych. Zwolennicy tego rodzaju recyklingu podkreślają, że w ten sposób zmarli dają bliskim jeszcze coś od siebie [80].

Ołówki z prochów zmarłego

Holenderka Merel van Tellingen, która pochodziła z rodziny prowadzącej zakład pogrzebowy, doszła do wniosku, że woli przeżywać żałobę rysując, a nie stojąc nad grobem [29,30]. W związku z tym zaprojektowała *ołówki z grafitami z ludzkich prochów*. Każdy z nich może mieć wygrawerowane imię zmarłego, a łącznie ma być ich 240 [29,30]. Z kolei Brytyjka Nadine Jarvis wymyśliła pudełeczko na ołówki oraz temperówkę w kształcie urny [29,30].

Komiksy, obrazy z prochów zmarłego

Mark Gruenwald, jeden z redaktorów Marvel Comics, zażyczył sobie, aby po śmierci jego prochy zostały zmieszane z farbą i użyte do druku komiksu - specjalna edycja „Squadron Supreme" [87].

Z kolei firma Eternally Yours Memorial Art maluje na zamówienie obrazy, których podstawowym składnikiem jest mieszanka farby i prochów zmarłego [87].

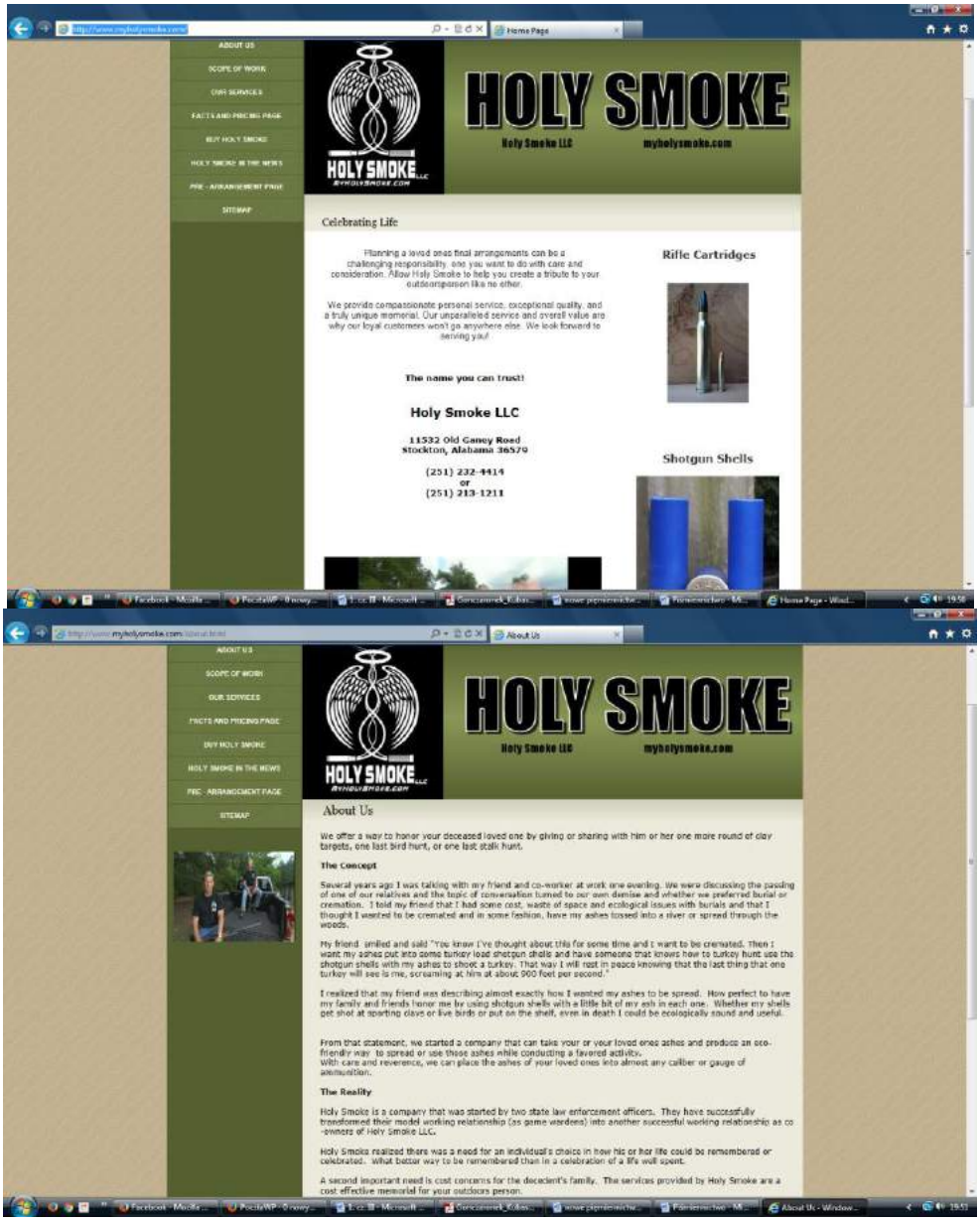
Niekonwencjonalne formy pochówku

..., dziwactwa wydają się dziwne tylko ludziom normalnym.
Dziwactwa nie są dziwne dla dziwaków.
Dlatego też normalni ludzie bawią się znacznie lepiej od dziwaków,
którzy zawsze narzekają na monotonię życia.
Gilbert Keith Chesterton [83]

Pociski z prochów zmarłych

Śmigiel [80,84] podaje, iż w USA powstała niedawno firma "Holy Smoke", która oferuje swoim klientom możliwość przesłania do swej siedziby pół kilograma prochów zmarłej osoby, które następnie umieszcza się w pociskach do strzelb lub karabinów.

Firma ma w swej ofercie szeroki wybór amunicji, jak zapewniają jej pracownicy - dla każdego coś odpowiedniego [80,84]. Napełniona szczątkami zmarłych amunicja zostaje odesłana do klienta, który może ją wykorzystać w dowolny sposób, np. jako salwę honorową lub w trakcie polowania na kaczki czy indyki. Każdy, kto skorzysta z usług "Holy Smoke", otrzymuje po 250 pocisków, w cenie 850 dolarów. Może też zamówić dodatkowo specjalne pudełko z grawerunkami oraz pamiątkową tabliczkę ze zdjęciem zmarłej osoby [80,84].



http://www.myholysmoke.com/

Cmentarze przy stadionach

Pierwszy cmentarz dla swoich kibiców założył w roku 2006 argentyński Boca Junior pod Buenos Aires [34].

W Hiszpanii budowane są tzw. przestrzenie pamięci, na razie przy dwóch stadionach: Espanyolu Barcelona i Atletico Madrid [34].

Na niektórych stadionach piłkarskich w Holandii, Francji i Wielkiej Brytanii (za odpowiednią opłatą) prochy wiernych kibiców są rozsypywane na murawach ukochanych stadionów [34].

Powyższą modę zapoczątkował były gwiazdor Manchesteru United, Francuz Eric Cantona (43 l.), który oświadczył, że pragnie, aby po śmierci jego prochy były rozsypane na murawie Old Trafford, gdzie w latach 90. święcił największe triumfy [34].

Niemiecki klub sportowy HSV (Handball Sport Verein Hamburg) uruchomił cmentarz (położony jest nieopodal stadionu Nordbank Arena) dla swoich najwierniejszych kibiców, aby mogli spocząć po śmierci zaledwie kilkanaście metrów od głównego wejścia na ukochany stadion. Jest on nieduży (rozmiar niewielkiego boiska piłkarskiego), na ok. 500 osób, a cmentarna brama przypomina bramkę na boisku. Pierwszy pogrzeb odbył się w roku 2008 [53].

Pogrzeb powietrzny

Przedstawiciele amerykańskiej firmy Space Services z Houston są przekonani, że zmarłe ciała powinny spoczywać bliżej nieba, dlatego wyspecjalizowali się w wystrzeliwaniu prochów ludzkich w kosmos, na orbitę okołoziemską lub złożenia ich na Księżycu [29,30,53].



http://www.celestis.com/

Firmy Angels Flight, Celebrate Life oraz Heavenly Fireworks proponują rozsypanie prochów ludzkich za pomocą fajerwerków [29,30,53].

Firma Celestic Inc. z Houston już kilkanaście razy wystrzeliła prochy kilkudziesięciu klientów (po 15 gramów) na orbitę okołoziemską lub na Księżyc [32,33]. W ten sposób uczczono m.in. Gene'a Roddenberry'ego, twórcę serialu „Star Trek" [87].

W Nowym Jorku, dwaj młodzi Polacy założyli zakład pogrzebowy specjalizujący się w spopielaniu zwłok poprzez umieszczenie ich w kraterze czynnego wulkanu [51].

Baron Newborough [32,33] zażyczył sobie, aby po śmierci jego ciało było skremowane, a prochy wystrzelone z armaty w stronę zagajnika nieopodal rezydencji, czego dopilnował syn zmarłego.

Wybrane nekrotrendy

Gdzie moda panią, rozum sługą [85]

Podobnie jak w świecie żywych, także i w przemyśle pogrzebowym funkcjonują funeralni dyktatorzy mody, kreujący trendy modowe dla zmarłych, grabarzy, przedstawicieli firm pogrzebowych. Zatrudniają najwyższej klasy specjalistów (designerów), którzy projektują także trumny, urny, nagrobki, projektują kosmetyki do makijażu pośmiertnego oraz tworzą scenariusze ceremonii pogrzebowe.

Cmentarze korporacyjne

Cmentarze korporacyjne funkcjonują w Japonii, gdzie wybranym pracownikom, na podstawie kontraktu, gwarantuje się miejsce spoczynku [34].

Nie tylko tradycyjne trumny

Obecnie można zamówić trumnę nawet w kształcie puszki piwa, butelki coca-coli, futerału na gitarę, limuzyny, w kształcie wielkiego buta, klucza, otwieracza do wina, deskorolki, rekina, torby bagażowej, czy każdego innego, wybranego przez siebie przedmiotu.

W Szwecji, za Nadolski [87], stworzono trumnę z wmontowanymi głośnikami i bezprzewodowym dostępem do Internetu, po to aby rodzina mogła puszczać nieboszczykowi muzykę.

Na targach funeralnych w Paryżu pokazano pozłacaną trumnę z klimatyzatorem i przeszklonym wiekiem, otwieranym zdalnie pilotem [87].

Także producenci urn prześcigają się w pomysłach, nadając im kształt piramid, adidasów, tubek pasty do zębów, butelek piwa, paczki papierosów, czy tub po chipsach (np. dla Fredrica J. Baura, twórcy opakowania popularnych chipsów Pringles) [87].

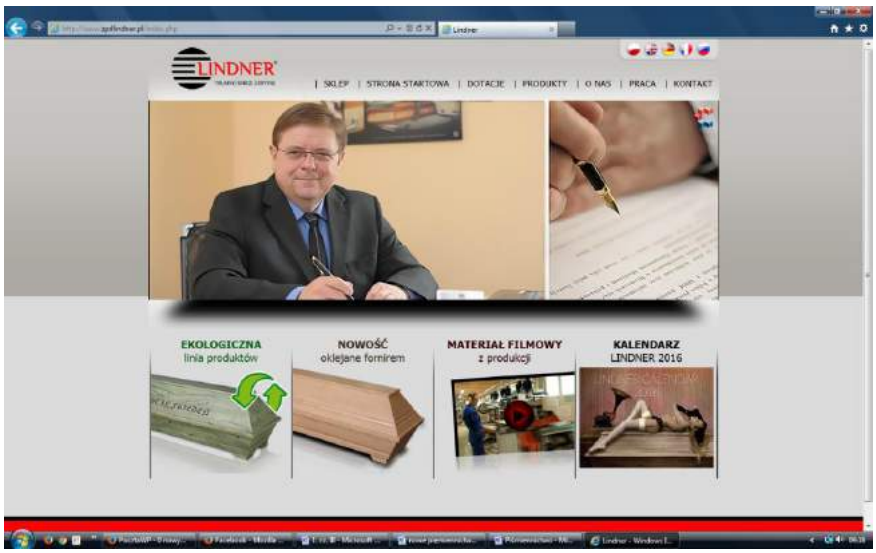
W Ghanie np. dużą popularnością cieszą się trumny mające kształt luksusowego samochodu, samolotu, butelki do piwa, opakowania pasty do zębów, ryby, a nawet buta marki Adidas [22].

87. letni Angel Hays zaprojektował trumnę zaopatrzoną m.in. w alarm uruchamiający się pod wpływem ruchu, system wentylacyjny, zapasy wody i żywności oraz minibarek [26].

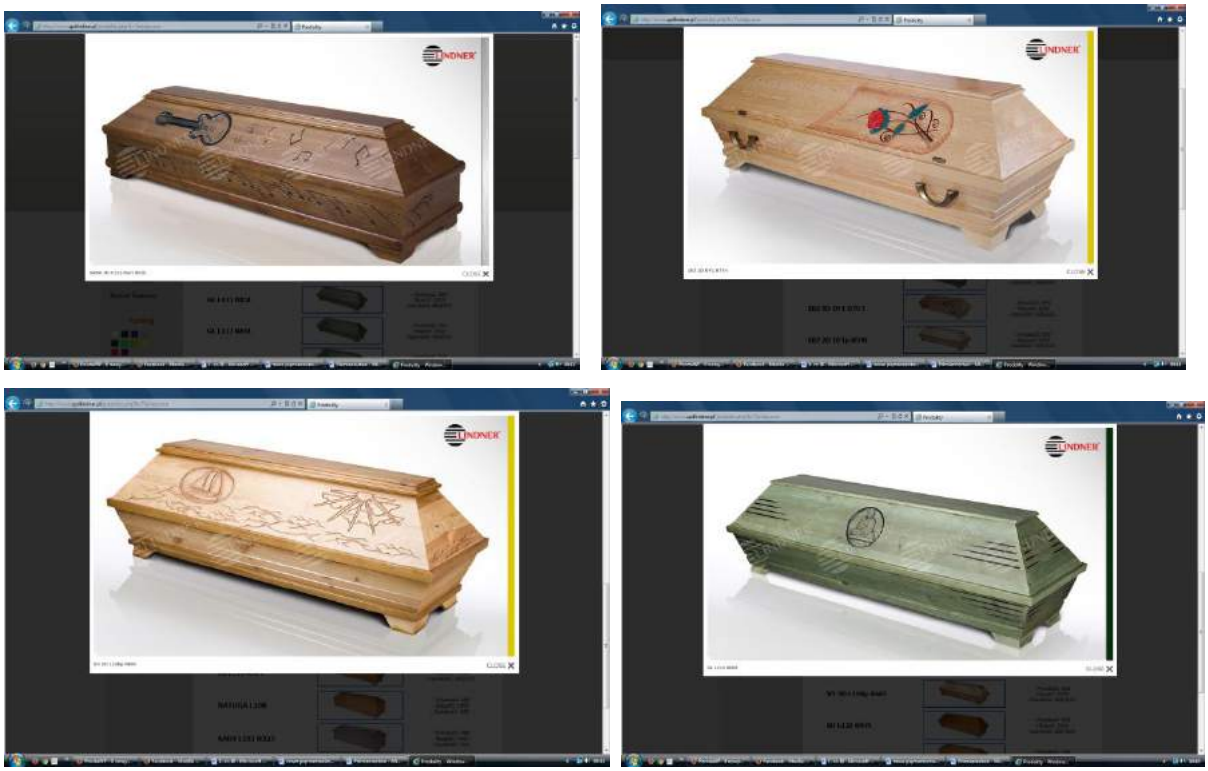
Robert Barrows z Kalifornii starał się o przyznanie patentu na wykonywanie nagrobka, który miał być wyposażony w odtwarzacz wideo, aby bliscy zmarłego mogli słyszeć jego głos zza grobu [26].

Golden Gate Funeral Home w Dallas, teksański Dom Pogrzebowy spełnia każde nietypowe oczekiwania klientów [87]. Pochówek amatora potraw z grilla zaplanowano w ten sposób, że jego trumna wyglądała jak ogromny zamknięty grill, a nieśli ją pracownicy domu pogrzebowego przebrani za kucharzy. „*W czasie kiedy „grill-trumna" spoczęła na katafalku, zebrani goście mogli pożywić się pieczonymi żeberkami, które maczali w specjalnie przyrządzonej fontannie tryskającej sosem barbecue (……) pomiędzy nogami uczestników przechadzały się chrumkające prosiaki"* [87].

W Polsce Zakład Przemysłu Drzewnego LINDNER, funkcjonujący od roku 1991, jest największym producentem trumien. Firma ma w swojej ofercie różne kolory oraz tzw. trumny tematyczne



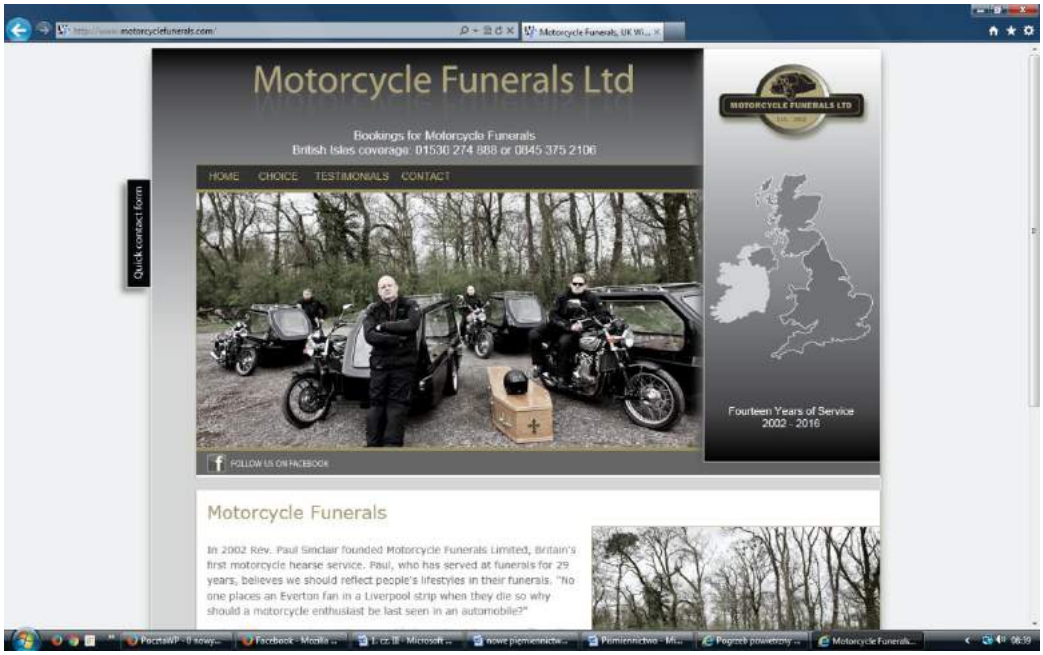
http://www.zpdlindner.pl/index.php



http://www.zpdlindner.pl/index.php

Pogrzeb odzwierciedlający styl życia zmarłego

Paul Sinclair, brytyjski pastor uważa, że pogrzeb powinien odzwierciedlać styl życia zmarłego i w tym celu założył motorową firmę pogrzebową Motorcycle Funerals [29,30].



http://www.motorcyclefunerals.com/



http://www.motorcyclefunerals.com/

Różne formy usług funeralnych

Następuje bardzo szybki rozwój kolejnych usług w dziedzinie nekropolii. W opinii Kamińskiego [86] „*atrakcyjne, innowacyjne pogrzeby przyczyniają się do zapamiętania samej ceremonii, a nie zmarłego”.*

Na Zachodzie i w Ameryce można np. zamówić pogrzeb on-line i w przypadku, gdy ktoś z rodziny nie może uczestniczyć w ceremonii rzeczywistej, wpisuje odpowiednie hasło i „wchodzi” na pogrzeb wirtualnie, oglądając transmisję [68].

Firmy pogrzebowe są otwarte na prośby klientów i zainteresowana osoba może np. [68, 87]:

- stworzyć własne epitafium, które pojawi się na stronach serwisu po jego śmierci
- osobiście zadbać także o to, kto będzie odpowiedzialny za spełnienie naszych poleceń, a taka osoba jest tam nazwana aniołem
- zaplanować swój pogrzeb krok po kroku, łącznie z tym, co kto ma powiedzieć, jaka muzyka ma być zagrana, jakie zdjęcia mają zostać wyświetlone podczas pogrzebu, wybrać ubiór, określić, czy trumna ma być otwarta lub zamknięta, a także wskazać cmentarz i prowadzącego ceremonię
- zadbać o własne pośmiertne pożegnanie z rodziną przez zdeponowanie u administratora e-cmentarza filmu ze swoim udziałem, nagraniem głosu, tekstem z

ostatnią wolą itd. - w odpowiednim momencie, na znak osoby wtajemniczonej, przesyłka w formie e-maila z załącznikiem zostanie rozesłana pod wskazane adresy jako „głos zza grobu" już po śmierci nadawcy. Osoby, które chcąc skorzystać z pośmiertnego e-maila muszą podpisać odpowiednie dokumenty i wskazać w nich wiarygodną osobę, która poinformuje firmę o śmierci jej klienta

- ułożyć własny nekrolog oraz wybrać nagrobek
- może wybrać wygląd swojej strony na e-cmentarzu
- zażyczyć sobie zamontowanie po śmierci w trumnie kamery, która będzie miała za zadanie transmitować rozkład jej zwłok na żywo
- aby nad otwartą trumną zmarłego zamiast marsza żałobnego z głośników wybrzmiewał „Highway to Hell" i tańczyła striptizerka
- zamontowania na grobie ekranu LCD, zasilanych baterią słoneczną, emitujących filmy, zdjęcia i pliki MP3 z osobistym pożegnaniem zmarłego, nagranymi jeszcze za życia.

Obecnie można zamówić napisanie mowy pogrzebowej w formie groteski, biografii zmarłego lub pocieszenia [68].

Firma Mementis proponuje usługę zamówienia mowy żałobnej (zamiast przemówienia księdza) i umożliwia wynajęcie w tym celu aktora [87].

Można także umieścić dostępny ekran LCD *(Liquid Crystal Display)* na nagrobek z filmem oraz prezentacjami o zmarłym lub zamówić Misia Pamięci ze zdjęciem zmarłego, w którym można trzymać prochy zmarłego [68].

W kalifornijskim miasteczku Point Coupe funkcjonuje oferta tzw. „Pogrzebowy McDrive", dostosowana według pomysłodawców do coraz bardziej zapracowanego społeczeństwa, polegająca na tym, iż otwarta trumna wystawiana jest za szybą oszklonej kaplicy, tak aby przejeżdżający kierowcy mogli wpisać się do księgi kondolencyjnej bez wychodzenia z auta [68].

Malcolm Eccles z Manchesteru [32,33] zażądał umieszczenia części swoich prochów w klepsydrze służącej do mierzenia czasu gotowania jaj. W opinii wdowy jest to wyraz troski o jej samotne śniadania, ponieważ nigdy nie potrafiła ugotować jaj na miękko, twierdząc „*Teraz jadam codziennie jajko na śniadanie i widzę go śmiejącego się ze mnie. Poczucie humoru ważne jest nawet po śmierci*" [32,33].

W Japonii [34], z powodu braku przestrzeni życiowej, przechowuje się urny w domu lub korzysta z najnowszej generacji kolumbariów - wielopiętrowych, nowoczesnych

budynków, doskonale wpasowanych w otoczenie, nawet w centrach miast (koszt 6,5 tys. dol. oraz 100 dol. rocznej opłaty). W Tokio kilka takich kolumbariów, mieszczących po 80 tys. urn, prowadzi firma Nichiryouku. Po zdeponowaniu urny dostaje się rodzaj pilota do zdalnego sterowania, dzięki któremu można zamówić urnę do jednej z licznych sal kontemplacji. „*W ciągu minuty, na ozdobionym świeżymi kwiatami granitowym ołtarzyku pojawia się zamówiona urna, rozlega się cicha muzyka, a na ekranie wyświetlane są sceny z życia zmarłej osoby. Nikt nie zakłóca obecnym kontemplacji"* [34].

Budowa wielopiętrowych pagód kolumbariów jest także obecna od ponad ćwierćwiecza w Chinach, w okolicach Szanghaju, co miało uchronić podmiejskie plantacje herbaty i pola ryżowe, które trzeba by było zamienić w nekropolie [34].

Jedna z firm reklamuje pogrzeb z karaoke, inna proponuje wyświetlanie zdjęcia zmarłego na nagrobku, kolejna ubiega się o wyłączność, w ramach projektu „Zmarli wkrótce przemówią", na instalowanie komputerów w grobach, pozwalających pokazywanie całych filmów ze zmarłym w roli głównej [34].

W Australii niektóre cmentarze mają w ofercie transmisje z pogrzebu w Internecie - zamawiający otrzymuje hasło do strony internetowej, na której będzie pokazana ceremonia pogrzebowa i może je przekazać 50. osobom [34].

Podsumowanie

Pogrzeb na ziemi
oznacza być może przyjęcie weselne wśród aniołów
Khalil Gibran [88]

Badania własne [89] przeprowadzone w grupie 150 losowo wybranych osób wykazało, że w ich badanych, najlepszym miejscem dla pochówku miejscem jest cmentarz - 86,9% lub jakieś inne urokliwe miejsce - 3,1%. Obojętne gdzie będzie miejsce ich pochówku było dla 10% ankietowanym. Badali preferowali takie formy pochówku jak: pochowanie na cmentarzu - 62,9%, rozrzucenie prochów nad morzem, w rodzinnych stronach - 26,4% lub kremację - 14,6%. Wyłącznie pochówek w formie tradycyjnej, w trumnie wskazało 47,1% osób. W przypadku - 10% badanych powyższe nie miało znaczenia, a 3% osób było niezdecydowanych w tej kwestii [89].

Podsumowaniem mogą być słowa Jonathana Carolla [90]: „*Gdzieś w centrum miasta, które tkwi w każdym z nas, leży cmentarz starych miłości. Szczęściarze, zadowoleni*

ze swojego życia i z tego z kim je dzielą, przeważnie o nim nie pamiętają. Nagrobki są wyblakłe lub powywracane, trawa nieskoszona, wszędzie plenią się jeżyny i dzikie kwiaty. U innych miejsce to wygląda dostojnie i schludnie jak cmentarz wojskowy. Kwiaty podlano i ułożono, wysypane tłuczem ścieżki są starannie zagrabione. Widać ślady częstych odwiedzin. Cmentarz większości z nas przypomina szachownicę. Niektóre pola są zaniedbane albo wręcz leżą odłogiem. Kto by sobie zawracał głowę nagrobkami – czy też miłościami, które pod nimi spoczywają? Nawet nazwiska zatarły się w pamięci. Inne groby pozostają jednak ważne, choć byśmy niechętnie się do tego przyznawali. Odwiedzamy je często – prawdę mówiąc – zbyt często. Nigdy nie wiadomo, jak się będziemy czuli po wyjściu z cmentarza: czasem będzie nam lżej, czasem ciężej na duszy. Nie sposób przewidzieć, w jakim nastroju będziemy wracać do domu teraźniejszości".

Piśmiennictwo

1. http://www.cytatywbutelce.pl/, data pobrania 1.09.2012.
2. Długozima A.: Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych. Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu Beata Gawryszewska, Warszawa, 2011.
3. Kolbuszewski J.: Cmentarze. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, 1996.
4. Steinhagen D.: Cmentarze się zmieniają tak, jak nasze zwyczaje, http://czestochowa.gazeta.pl/czestochowa/1,48725,10564718,Cmentarze_sie_zmieniaja_tak__jak_nasze_zwyczaje. html # ixzz25hmnCeTC, data pobrania 1.08.2016.
5. Kasper J.: Cmentarz - jego rola i historia, http://www.krzysztof.waw.pl/index.php/pl/Aktualnosci/Cmentarz-jego-rola-i-historia, data pobrania 1.08.2016.
6. Kasper J.: Znaczenie cmentarza, http://www.krzysztof.waw.pl/index.php/pl /Aktu alnosci/ Znaczenia-cmentarza, data pobrania 1.08.2016.
7. Aries P.: Człowiek i śmierć. PIW, Warszawa, 1992.
8. Szokalski W.F.: Palenie zwłok ludzkich. Tygodnik Ilustrowany, 1874, 14, 288.
9. Wańczowski M.: Księga żałoby i śmierci. nakładem autora, Opole, 1993.
10. Eliade M.: Sacrum, mit, historia. PIW, Warszawa, 1970.
11. Łaguna W.: Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr., OL PAN, 2007, 82-93.
12. Sikora S.: Cmentarz. Antropologia pamięci. Konteksty, 1986, 1-2, 57.

13. Zielinski J.: Symbolika roślin na cmentarzu, http://www.cpt.org.pl/teksty.php? Suba ction=showfull&id=1147383976&archive=&start_from=&ucat=32&, data pobrania 1.08.2016
14. Gajda M., Horzela A.: Ogrody pamięci, Ogrody, 2000, 11, 20-25.
15. Szot-Radziszewska E.: Symbolika drzew, krzewów i ziół związanych z kultem zmarłych w polskiej kulturze ludowej, www.wydawnictwo.pk.edu.pl/wymiana/szot-radziszewska. pdf, data pobrania 1.08.2016
16. Jöckle C.: Cmentarze. Słynne nekropolie Europy. Świat książki, Warszawa, 2000,
17. Lichaczow D.: Poezja ogrodów. Ossolineum, Wrocław, 1991.
18. Wilkinson A., The Garden in Ancient Egypt. The Rubicon Press, London 1998.
19. Wiśniewski J., Drzewa pamięci. Ogrody, 2001, 11.
20. Czarna A.: Flora naczyniowa cmentarzy ewangelickich w Koźminie i Koźmińcu (Nizina Wielkopolska). Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu, 2001, 334, 27-37.
21. Biernacki W., Pospiech M., Łukaszewicz J.: Żywi i martwi w krematorium, Dobra nowina, 24 styczeń 2016, http://szlakami.pl/zywi-i-martwi-w-krematorium/, data pobrania 1.08.2016.
22. Where could I be buried if graveyards run out of space? 25 august 2011, http://www.bbc.com/news/magazine-14647010, data pobrania 1.08.2016.
23. http://www.funeralia.pl/Kremacja/2008/Kremacja.pdf, data pobrania 1.08.2016.
24. http://www.funeralia.pl/Kremacja/2008/Kremacja.pdf, data pobrania 1.08.2016.
25. Rodzaje pochówków, http://superlinia.pl/rodzaje_pochowkow/html, data pobrania 1.08.2016.
26. hhttp://supermozg.gazeta.pl/supermozg/1,91628,5864954,Pochowek_w_zgodzie_z_natura.html, data pobrania 1.08.2016.
27. Hreczuk A.: Chcę być pochowana w lesie, tam gdzie żyją wiewiórki, http://wiadomosci.wp.pl/kat,1010249,title,Chce-byc-pochowana-w-lesie-tam-gdzie-zyja-wie wiorki,wid,13944294,wiadomosc.html?ticaid=1177eb, data pobrania 1.08.2016.
28. Wkrótce w całych Niemczech cmentarze leśne, Religia Deon.pl, 12.12.2014, http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,20755,wkrotce-w-calych-niemczech-cmentarze-lesne.html, data pobrania 1.08.2016.
29. Rodowicz A.: Projekt ostateczny. Wysokie Obcasy, 2008, 44, 46-50,

30. Gonczaronek H., Kubasik E.: Pochówek na przestrzeni wieków w kulturze europejskiej [w:] W drodze do brzegu życia t. XII, red. Krajewska-Kułak E., Łukaszuk C. R., Lewko J., Kułak W. UMB, Białystok, 2014, 235-244.
31. The Memorial Reef™, http://www.nmreef.com/, data pobrania 1.08.2016.
32. http://polskie-cmentarze.pl/Warto-poczytac/Z-branzy/Czym-jest-resomacja,data pobrania 1.08.2016.
33. Jurkowicz M.: Resomacja - alternatywa dla kremacji. Memento, 2011, 3, 37.
34. Markiewicz W., Mróz B.: Jak zaistnieć po śmierci? Ekscentrycznych pomysłów na życie po życiu jest coraz więcej. Polityka nr 20 (2807) 11.05.2011, http://www. cremering.pl/ index.php/oferta/22-media-o-kremacji/19-chowani-innaczej, data pobrania 1.08.2016.
35. Markiewicz W., Mróz B.: Nowoczesne sposoby pochówku. Chowani inaczej. Jak zaistnieć po śmierci? Ekscentrycznych pomysłów na życie po życiu jest coraz więcej. Polityka, 21 maj 2011, http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/ 1515754 ,1, nowoczesne-sposoby-pochowku.read, data pobrania 1.08.2016.
36. Dudek A.J.: Drzewo zamiast trumny. Bio-urny z nasionami coraz popularniejsze, http://natemat.pl/96287,drzewo-zamiast-trumny-bio-urny-z-nasionami-coraz-popularniej sze, data pobrania 1.08.2016.
37. Krionika - sposób na nieśmiertelność, http://odkrywcy.pl/kat,111396,title,Krionika-sposob-na-niesmiertelnosc,wid,13633121,wiadomosc.html?smg4sticaid=617800, data pobrania 1.08.2016.
38. Parzonka M.: Na nieśmiertelność czekają w lodówce. VICE Poland, 30 październik 2013, http://www.vice.com/pl/read/na-niesmiertelnosc-czekaja-w-lodowce, data pobrania 1.08.2016.
39. Adamkiewicz M.: Zagadnienie śmierci w bioetyce. Wydawnictwo Wojskowej Akademii Technicznej, Warszawa, 2002.
40. Mikula A., Rybczyński J.J.: Krioprezerwacja narzędziem długoterminowego przechowywania komórek, tkanek i organów pochodzących z kultur *in vitro*. Biotechnologia, 2006, 4, 75, 145-163.
41. Luyet B. J., Gehenio P. M.: Biodynamica. 1938, 42, 1-7.
42. Koziara A.S.: Oswajanie śmierci. Nike, 2008, 7, 14-23.
43. https://pl.wikipedia.org/wiki/Alcor_Life_Extension_Foundation, data pobrania 1.08. 2016.
44. http://www.alcor.org/, data pobrania 1.08.2016.

45. http://www.kriorus.ru/, data pobrania 1.08.2016.
46. http://www.cryonics.org/, data pobrania 1.08.2016.
47. http://www.oregoncryo.com/, data pobrania 1.08.2016.
48. http://www.krionika.pl/, data pobrania 1.08.2016.
49. http://www.miejsce-pamieci.pl/artykul-65/pogrzeb-na-morzu.html, data pobrania 1.08.2016.
50. NURN – przyjazny naturze pochówek na morzu. Ulica ekologiczna, 18 listopad 2015, http://ulicaekologiczna.pl/umysl-i-cialo/nurn-przyjazny-naturze-pochowek-na-morzu/, data pobrania 1.08.2016.
51. http://mortisdesign.com/projects/nurn, data pobrania 1.08.2016.
52. Na czym polega anonimowy pogrzeb i czy jest to popularna forma pochówku w Polsce? ,stypy i konsolacje, http://miejscanastypy.weebly.com/strona-g322oacutewna/-na-czym-polega-anonimowy-pogrzeb-i-czy-jest-to-popularna-forma-pochowku-w-polsce, data pobrania 1.08.2016.
53. Knie-Górna J.: Co z ta trumną. Przewodnik Katolicki, 2006,44, https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2006/Przewodnik-Katolicki-44-2006/Spoleczenstwo/Co-z-ta-trum na.aspx, data pobrania 1.08.2016.
54. Wietliński B.T.: Anonimowe pochówki coraz bardziej modne w Niemczech. Gazeta.pl., 01.grudzien 2005, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873, 3042991.html, data pobrania 1.08.2016.
55. http://www.zawszerazem.pl/o-firmie/, data pobrania 1.08.2016.
56. http://psy-pies.com/artykul/cmentarz-dla-zwierzat,773.html, data pobrania 1.08.2016.
57. Cmentarze zwierząt, http://www.weterynarz.com.pl/portal/index2.php?option=com_content&do_pdf=1&id=117, data pobrania 1.08.2016.
58. Pies w literaturze i anegdocie. Psy24.pl, http://www.psy24.pl/1279-Pies-w-literaturze-i-anegdocie.html, data pobrania 1.08.2016.
59. Teliżyn S.: Psy bojowe i myśliwskie w sztuce, http://www.psy.pl/psy-swiata/psy-filmowe/art3286,psy-bojowe-i-mysliwskie-w-sztuce.html, data pobrania 1.08.2016.
60. Cmentarz dla zwierząt w Polsce to wciąż nowość, http://muratordom.pl/goracy-temat/nie-przegap/cmentarz-dla-zwierzat-w-polsce-wciaz-nowosc,242_8441.html, data pobrania 1.08.2016.
61. Kaczmarczyk B.: Cmentarze dla zwierząt. Czasem ludzie odwiedzają je częściej niż zmarłych krewnych, http://natemat.pl/155615,cmentarze-dla-zwierzat-czasem-ludzie-odwiedzaja-je-czesciej-niz-zmarlych-krewnych, data pobrania 1.08.2016.

62. http://www.hartsdalepetcrematory.com/, data pobrania 1.08.2016.
63. http://europeforvisitors.com/paris/articles/paris-dog-cemetery.htm, data pobrania 1.08.2016.
64. http://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz_dla_zwierz%C4%85t, data pobrania 1.08.2016.
65. Zaczek D.: Warszawskie łazienki, miejsce zaklęte, http://decydent.pl/warszawskie-lazienki/, data pobrania 1.08.2016.
66. http://www.psi-los.com/, data pobrania 1.08.2016.
67. https://pl.wikiquote.org/wiki/Internet, data pobrania 1.08.2016.
68. Śmierć w sieci, Magazyn T3, http://magazynt3.pl/Smierc-w-sieci/, data pobrania 1.08.2016.
69. Artlook Gallery s.c. , http://polskie-cmentarze.com/, data pobrania 1.08.2016.
70. http://www.e-cmentarze.com/, data pobrania 1.08.2016.
71. Ratkowska L.: Wieczność w sieci, czyli o występujących w Internecie formach żałoby, Ikonosfera, http://www.ikonosfera.umk.pl/start/index.php?id=71, data pobrania 1.08.2016.
72. http://teczowy-most.pl/, data pobrania 1.08.2016.
73. https://pl.wikiquote.org/wiki/Bi%C5%BCuteria, data pobrania 1.08.2016.
74. Grzegorzewska A.: Biżuteria z prochów bliskich, http://www.miejsce-pamieci.pl/artykul-39/bizuteria-z-prochow-bliskich. html, data pobrania 1.08.2016.
75. Diament w pepku z babci, czyli czasy nekrobizuterii,Fornda.pl, http://www.fronda.pl/a/diament-z-babci-w-pepku-czyli-czasy-nekrobizuterii,44138.html, data pobrania 1.08.2016.
76. Domańska E.: Biżuteria ze zwłok. Wprost, 24 marzec 2004, https://www.wprost.pl/57940/Bizuteria-ze-zwlok, data pobrania 1.08.2016.
77. Bandurska D.: Ma tatuaż z prochów dziecka. Gazeta Wyborcza, 2009, z dnia 5 listopada, 24.
78. https://www.cytaty.info/temat/sztuka.htm, data pobrania 1.08.2016.
79. http://gadzetomania.pl/2010/06/16/recykling-prochow-zmarlych-%E2%80%93-nowy-kierunek-w-sztuce, data pobrania 1.08.2016.
80. Śmigiel Ł.: Zwłoki mogą być użyteczne, Onet.technowinki, http://technowinki.onet.pl/artykuly/zwloki-moga-byc-uzyteczne/w3d38, data pobrania 1.08.2016.
81. Artist 3D prints sculptures with human ashes, http://www.instructables.com/community/Artist-3D-prints-sculptures-with-human-ashes/, data pobrania 1.08.2016.

82. Preuss S.: Sculptures Made from Recycled Human Ashes, http://recyclenation.com /2010/ 10/recycled-human-ashes, data pobrania 1.08.2016.
83. http://lubimyczytac.pl/cytat/18328, data pobrania 1.08.2016.
84. http://www.myholysmoke.com/, data pobrania 1.08.2016.
85. https://pl.wikiquote.org/wiki/Moda, data pobrania 1.08.2016.
86. Kamiński B.: Śmierć skonsumowana – rozważania socjologiczne o rozwijającym się rynku funeralnym (na przykładzie Stanów Zjednoczonych) [w:] Problemy współczesnej tanatologii, Kolbuszewski J. (red.), Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, tom 15, Wrocław, 2011, 83-88.
87. Nadolski K.: Nekrotrendy, czyli umrzeć modnie. Wiedza i Życie, 24 październik 2013.
88. https://szukaj.cytaty.info/cytaty/pogrzeb.htm, data pobrania 1.08.2016.
89. Guzowski A., Krajewska-Kułak E., Kułak W., Sarnacka E., Cybulski M.: Współczesne postawy wobec śmierci i umierania, Med. Paliat., 2013, 4, 163-170
90. http://lubimyczytac.pl/cytat/7738, data pobrania 1.08.2016.

Wersja zmodyfikowana rozdziału

Krajewska-Kułak Elżbieta, Guzowski Andrzej, Łukaszuk Cecylia, Lewko Jolanta, Rozwadowska Emilia, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Cybulski Mateusz, Kowalczuk Krystyna, Kondzior Dorota, Szyszko-Perlowska Agnieszka, Krajewska-Ferishah Katarzyna: Burial and cemeteries – yesterday and today [in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Bialystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 367-393

Starożytni Grecy, Rzymianie i Etruskowie wobec śmierci i pogrzebu

Nawrocka Joanna

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku,
Uniwersytet Humanistycznospoleczny Wydział Zamiejscowy w Sopocie

Wprowadzenie

Złożyć kości, spalać trupy – tak Indoeuropejczycy, nasi kulturowi przodkowie opisywali dwa typy pochówków i wiążących się z nimi obrzędów. Choć przebieg rytuałów skrywa zasłona czasu, badaczom znane są morfemy i określenia indoeuropejskiej leksyki [*kom osti dhē-* 'złożyć kości (w ziemi)], [*kawyō nek'rous* 'spalać trupy'] [1].

Słowa zmieniają znaczenia i zapewne niemożliwy jest wgląd w ich archaiczne i neolityczne sensy, ale fakt przetrwania rdzeni w językach mających swój początek w prajęzyku indoeuropejskim wskazuje na ich siłę i wydajność. Opisywały istotne ludzkie przeżycia.

Językoznawcze rekonstrukcje pozwalają uchwycić pradawne wyobrażenie śmierci jako wieloaspektowego doświadczenia choroby, zaniku witalności i rozpraszania się. Zmarłych, jeśli ich ciała nie zostały spalone, składano do jamy grobowej lub nasypu uważanego za rodzaj łoża. Od tej pory opiekowały się nimi bóstwa, a raczej boginie śmierci, jak dobre matki chroniące i otulające zmarłych. Z czasów już historycznych znane jest imię jednej z nich – Hel, królowej krainy śmierci. I choć współcześnie angielskie *hell* i niemieckie *Hölle* – wyrazy, w których słychać jej imię – oznaczają piekło, bogini Hel była łagodna i życzliwa wobec swoich śpiących dzieci, które wszystkie litościwie przyjmowała, nie strasząc wieczną karą lub udręką.

Przywołana przeszłość żyła przez tysiąclecia, a neolityczny umysł jako mityzująca świadomość trwał w sposobie przeżywania i doświadczania świata. Grecy z epoki przedhomeryckiej i czasów Homera nie tylko podzielali tę świadomość, ale także opowiedzieli ją w mitach i eposach, które ukształtowały kolejne pokolenia. Śródziemnomorski antyk, uznawany za początek dziejów Europy, charakteryzował się religią, która jak w innych kulturach stanowiła stosunek ludzi do sacrum. To co ją różniło, to

wpisanie tego co święte i życia bogów w naturalny porządek świata, toteż bogowie Greków nie byli związani z granicami narodów [2], a ich samych Grecy odnajdowali w bóstwach czczonych przez inne ludy [3]. Bogowie byli prawdziwy, jak prawdziwy był świat, a nieznającym dogmatów Grekom nie przychodziło do głowy, by nawracać kogokolwiek na wiarę w olimpijskich bogów.

W społecznościach Achajów, Dorów, starożytnych Greków, Latynów, Rzymian i Etrusków odzywały się echa dawniejszej obrzędowości mortuaryjnej. Dziś także są słyszalne, choć rzadko, w mniej zamożnych krajach Europy, głównie na terenach wiejskich. W tekście skupiam się na wybranych elementach obrzędowości mortuaryjnej, przedstawiam ich znaczenia oraz – tam gdzie to możliwe – kontynuację zwyczajów lub ich ślady w chrześcijaństwie i kulturach ludowych.

Obrzędy mortuaryjne i funeralne

Gdy zakończyło się umieranie, starożytni Grecy wystawiali zwłoki i czuwali przy nich. Wystawienie zwłok było konieczne przynamniej przez dobę [4]. Prze ten czas upewniano się, że nastąpiła śmierć, a nie dłuższa utrata świadomości. (Już ta jedna wzmianka pokazuje ogromne, lecz dwuznaczne możliwości współczesnej medycyny.) Wystawienie ciała zmarłego i czuwanie mogło zostać przedłużone, ale należało je zakończyć przed pogrzebem, zwykle odbywającym się w trzecim dniu po śmierci. Na drewnianej, wysokiej konstrukcji moszczono posłanie, na którym kładziono owinięte całunem ciało zmarłego. Wystawienie zwłok miało zawsze uroczysty charakter.

Rzymianie umieszczali zmarłych na marach w publicznej części domu, w atrium. Zapalali pochodnie i kadzidła. Płonęły i pachniały do końca uroczystości funeralnych. Zmarłego układano tak, by sprawnie wynieść ciało na ulicę w dniu pogrzebu [5]. Wystawienie trwało do siedmiu dni w zależności od możliwości materialnych rodziny, ponieważ zwłok pilnowali niewolnicy. Jeśli rodzina była zamożna (rzymska zamożność wyrażała się także liczbą niewolników) oddelegowywała kilku, a pozostali niewolnicy pracowali jak zwykle na rzecz domowników.

Zwyczaj wystawiania zwłok i czuwania przy nich przeniknął do chrześcijaństwa, lecz raczej nie jest tradycją judaistyczną, która nakazywała szybki pochówek z wyjątkiem osób wysoko postawionych. W kapadockim Göreme na terenach dzisiejszej Turcji, we

wczesnych świątyniach chrześcijańskich, wykutych w jasnym tufie można do dziś oglądać niecki w podłodze służące do wystawienia ciał zmarłych.

Eksponowanie zwłok, któremu towarzyszy czuwanie krewnych i przyjaciół trwa nadal w kulturach ludowych. Chcę podkreślić, że formułowanie kontrowersyjnej tezy, iż kultury ludowe przechowują najstarsze zwyczaje pochówkowe jest ryzykowne, lecz – z drugiej strony – trudno ją jednoznacznie wykluczyć. Zwracam uwagę na tę aporię, ponieważ będzie ona powracać w dalszych rozważaniach.

W Polsce obyczaj pustych nocy był powszechny w wielu rejonach, na Kaszubach przestrzegany jest do dziś. Bolesne – pozbawione obecności zmarłego – noce dają żyjącym czas na modlitwę. Bliscy i członkowie wspólnoty intensywnie przeżywają żałobę, wyrażają żal i rozpacz po stracie. Mogą także wspominać zmarłego, niejako w jego obecności, oswajając nieodwołalność traumatyzującego doświadczenia. Upublicznienie wystawienia zwłok nie tylko pozwalało dawnym społecznościom oswoić się z widokiem martwego ciała, tak różnego od zapamiętanej cielesności zmarłego, ale także tworzyło wyobrażenie życia nieodłącznie związanego ze śmiercią, czego współczesność unika za wszelką cenę.

Tradycyjne kolory żałoby – czerń i biel znane były i starożytnym Grekom, i Rzymianom. Dominującym kolorem dla Greków była czerń, z wyjątkiem republikańskiej Sparty wybierającej biel dla ceremonii pogrzebowych i strojów żałobników. Natomiast Rzymianie preferowali czerń aż do czasów cesarstwa, kiedy to w zamożnym imperium upowszechniły się barwne i kosztowne stroje, zatem biała odzież natychmiast przykuwała uwagę, informując o wyjątkowości zdarzenia.

Wspominanie zmarłych rozpoczęte podczas czuwania powracało przez okres żałoby, jak również w czasie świąt poświęconym zmarłym i przodkom. Wspominanie ściśle wiąże się z celami żałoby. Żałobę celebruje się, by przezwyciężyć konieczne i spontaniczne, lecz destrukcyjne opłakiwanie, ale także by zachować pamięć o zmarłym.

U społecznościach Greków rodzina i jej dalsi krewni gromadzili się wokół grobu dziewiątego dnia po pogrzebie. Żałobę celebrowali przez rok. Fascynującym zwyczajem była adopcja dziecka w czasie rytuału wspomnieniowego kończącego żałobę [6]. Ból, smutek, rozpacz dopełniły się. Można było wrócić do codziennych rytmów zniszczonych przez śmierć i jej grozę, ale były to już rytmy i dni tak nowe, jak nowa była obecność młodego życia z wszystkim jego możliwościami – nowy początek wszystkiego.

Rzymianie wspominali zmarłych i przodków poprzez wielkie święta Parentaliów i Lemuriów. Podczas Parentaliów czczono zmarłych przodków, a same święta spędzano w

pobożnym i spokojnym nastroju. Z obchodami wiązały się Rosalia i Violaria. Na grobach zmarłych zapalano znicze. Pojawiały się fiołki i róże, oszałamiająco pachnące kwiaty śmierci. Lemuria chroniły przed zmarłymi, o których nie myślano w kategoriach bliskich i opiekuńczych przodków. Lemuria obchodzono 9, 11 i 13 maja, obrzędy odprawiano nocą [7]. Ojciec rodziny w nocnej ciszy przemierzał domostwo i apotropeicznymi, broniącymi przed złem formułami i gestami wypędzał upiory, które weszły do domu. Na zakończenie rytuału nie oglądając się, rzucał za siebie czarną fasolę – pożywienie zmarłych. Rzymianie rozróżniali *manes* od *lemures. Manes* to cienie „dobrych" zmarłych, życzliwych przodków, natomiast *lemures* to upiory, „gniewni" zmarli. Zatem nie każdy zmarły staje się przodkiem.

Choć każdy przodek na początku jest zmarłym, w procesie żałoby i opłakiwania traci niepokojące i zatrważające rysy. Proces ten jest fascynującą przemianą uczuć dyskomfortowych wobec zmarłego na pozytywne, głębokie przywiązanie do przodka [8]. Zmarły budzi lęk. Dla żyjących krewnych jest przyczyną bólu, żalu i poczucia straty, a całej wspólnocie przynosi doświadczenie jej zubożenia. Przodek jest zawsze obecny i „żyje" w innej formie i w innym świecie. Chroni rodzinę i opiekuje się wspólnotą. Sądzę, że wyobrażenie przodka zawiera nie tylko dobrą więź ze zmarłym, ale jest ekspresją pogodzenia się ze bólem utraty. Przodek jest odczuwany jako cenna pamiątka po sobie samym.

Grecy także rozwinęli pewien kult, ale arystokratyzm i oschłość ich kultury, odmiennej od rzymskiej – choć historycy często zacierają różnice – sprawiał, że czcili nie tyle duchy przodków, ale domowe bóstwa po mieczu (*patrooi*) i opiekuńcze bóstwa domowe (*erkeioi*). Bóstwa te były demonicznymi bytami o istocie niejasnej jak indywidualny *daimon* każdej żyjącej osoby. Przymiotnik demoniczny, podobnie jak sam *daimon*, nie miał negatywnej konotacji i opisywał lub tylko odnosił się do bytów, które nie były bytami ani ludzkimi, ani zwierzęcymi, ani też w pełni boskimi. Zygmunt Kubiak [9,10,11] w swoich czarownych książkach uchwytuje specyfikę rzymskiej kultury i obyczajowości, trafnie charakteryzując ją jako bardziej od greckiej rodzinną i czułą. Myślę, że rzymską więź z przodkami (*manes*) można nazywać zażyłością. Ekspresją zażyłości jest udział przodków w żałobnej procesy osoby niedawno zmarłej. W czasie pogrzebu mimowie zakładali maski i stroje zgodne ze statusem wezwanych przodków i szli przed marami, jak awangarda chtonicznego świata. Ariergardę stanowili lamentujący krewni-żałobnicy odziani w żałobne szaty.

W kulturach ludowych na ziemiach polskich liczne przed chrześcijaństwem uroczystości zaduszne w czasach chrześcijańskich związano z dwoma świętami kościelnymi:

Wszystkich Świętych obchodzone 1 listopada i Wszystkich Wiernych Zmarłych przypadające 2 listopada. Pierwsze święto Kościół wprowadził w IX wieku, drugie – około XI wieku. Jednak ślady dawnych wierzeń były w nich nadal obecne. Wierzono, że w tych dniach dusze zmarłych powracają na ziemię wołając o pomoc i modlitwy. Dusze dawały znać o swojej obecności stukaniem okien, skrzypieniem podłogi i mebli. Czasem zostawiały odcisk stopy lub dłoni w popiele. Mogły ukazywać się ludziom we śnie, ale także na jawie w postaci cieni, światełek i ogników. Dusze zmarłych wrogo nastawione do żyjących, przypominające *Lemures* uznawano za niebezpieczne. Mogły wciągnąć ludzi w bagna, udusić ich lub rozszarpać. Toteż powszechnie unikano wychodzenia po zmroku, natomiast duszom życzliwym wobec żyjących – duszom opiekuńczych przodków pozostawiano miskę z wodą i ręcznik, by się obmyły. Podtrzymywano ogień, by się ogrzały i częstowano chlebem, kutią lub pozostawiono resztki wieczerzy.

W obrzędowości mortuaryjnej rozróżnia się dwa rodzaje posiłków – konsolację i ucztę żałobną (stypę). Ponieważ we współczesnej obyczajowości (i ofercie domów pogrzebowych) są one nagminnie mylone, warto przypomnieć to rozróżnienie. Konsolacja jest posiłkiem dostarczanym rodzinie zmarłego przez przyjaciół i członków społeczności. Służyła zjednoczeniu rodziny zmarłego i ofiarodawców, i przerywała odrzucanie pokarmu spowodowane intensywnym żalem po starcie. Ucztę żałobną (stypę) organizowała rodzina zmarłego.

Stypę jako żałobny posiłek praktykowali starożytni Grecy, jak również Rzymianie. Zwyczaj został wchłonięty przez chrześcijaństwo. Dziewiątego dnia po śmierci krewni zmarłego celebrowali biesiadę. Obiad spożywano w domu, a zmarły, wezwany po imieniu, był uważany za jednego z biesiadników. Tradycja grecka i rzymska nakazywały, by w określone dni odbywać biesiady wokół grobu w późniejszym okresie żałoby. Grecki obyczaj, przejęty przez chrześcijaństwo, zalecał powtarzanie rytualnego posiłku w siódmym, dziewiątym i czterdziestym dniu po pogrzebie. Rzymianie spożywali żałobny posiłek pierwszego i dziewiątego dnia po śmierci. Posiłek zjadany w dziewiątym dniu po śmierci otwierał dotkniętą nieszczęściem rodzinę na nowe relacje z resztą wspólnoty. Symbolizował ponowne wejście do świata ludzi, a przy okazji uczty zdejmowano żałobne stroje i niekiedy organizowano igrzyska. Igrzyska urządzane ku czci zmarłego zwane tryzną znali Słowianie.

U Rzymian istniał zakaz częstowania napojami podczas posiłku w pierwszy dzień po śmierci, by zapobiec pijatyce i niestosownym zachowaniom. Chrześcijanie, przejmując obyczaj uczt żałobnych, pili wino obficie i równie obficie częstowali nim zmarłych. Do

pijatyk krytycznie odnosił się św. Augustyn i inni dostojnicy Kościoła, co doprowadziło do zakazania praktyk po VI wieku [12].

Podczas uczt żałobnych jedzono różne potrawy, ale tradycyjnym pokarmem umarłych były fasola, bób, mak. Szczególnie ważny był chleb z uwagi na swój sakralny wymiar. Sięgano również po miód, który w dawniejszych czasach stosowano także do balsamowania lub przechowywania zwłok.

Wspólne jedzenie jednoczyło żyjących i umarłych, a poprzez samą ucztę składano hołd zmarłemu. Ostatecznie i w godny sposób wyprowadzano zmarłego w zaświaty na zawsze, by nie zagrażał żywym, ale także kultywowano jego pamięć. Uczt żałobnych nie należy mylić z obrzędem dziadów [13], rozpowszechnionym wśród Słowian, kiedy to karmiono dusze lecz nie osobę niedawno zmarłą.

Rośliny w obyczajach żałobnych

Krainę zmarłych umiejscawiano najczęściej pod ziemią. Chton oznaczający głębię ziemi jest ojcem Syren, towarzyszek Persefony, ale i bogini Gaja nosi ten sam przydomek. To, co chtoniczne łączy w sobie pierwiastki żeński i męski, zazwyczaj przez Greków starannie oddzielane. Dwoistość głębi ziemi rozciąga się na to co żywe i rosnące oraz na to co już umarło, na rośliny i zmarłych. Najważniejsze etapy procesów wegetacyjnych kryją się przed okiem żyjących, tak jak skryte jest trwanie zmarłych. Nic dziwnego, że od wieków wiązano rośliny z krainą zmarłych dodając symbolikę tanatyczną do ich leczniczych możliwości i konotacji witauktycznej (podtrzymującej życie). Czasem rośliny były uważane za nową postać zmarłych, czasem odzywały się ich głosami. Zwłaszcza dorodnym drzewom przypisywano funkcje pośredniczące w komunikacji z umarłymi [14]. To w świętych gajach, borach i dąbrowach przyzywano przodków prosząc o rady w ważnych kwestiach i przedsięwzięciach.

Rzymianie ofiarowywali swoim przodkom fiołki i róże. Choć biała róża stała się atrybutem i emblematem Maryi, jeszcze w średniowieczu róże uznawano za kwiat umarłych. Bajka o Śpiącej Królewnie przechowuje oniryczną atmosferę śmierci. Królewnę, jej rodziców i cały dwór otacza potężny mur pięknych i kolczastych róż, oddzielając od świata żywych. Przyzwyczajeni dziś do grzecznie przycinanych krzewów różanych, nawet okiem wyobraźni nie widzimy, że potrafią one wyrosnąć na ponad trzy metry. Mają wtedy mniej kwiatów, lecz są one wielkie i dorodne. Taki niezwykły mur otaczał i ochraniał baśniowe zaświaty.

Kultury ludowe obficie korzystały z właściwości roślin, również współcześnie gdzieniegdzie stosuje się rośliny w obrzędach funeralnych. Zioła, krzewy, kwiaty i drzewa pomagają umierającym, jak również osieroconym i pogrążonym w żałobie. Zapowiadają śmierć, wspomagają w procesie przejścia, pośredniczą w przekazywaniu informacji i są stosowane podczas uroczystości pogrzebowych. Czarny bez, grusza, jabłoń powtórnie kwitnące jesienią, wróżyły śmierć. Wywary z dziurawca, rumianku i mięty pomagały umierającemu, łagodząc jego cierpienia. Nimfa Minte została ocalona spod władzy Plutona, toteż zielu przypisano moc przezwyciężania sił ciemności. Osobę umierającą kładziono na słomie lub grochowinach, by ułatwić jej odejście, bylica była jej przewodnikiem W łacińskich nazwach wielu odmian tego ziółka powtarza się człon *Artemisia,* co nie pozostawia wątpliwości, czyim była atrybutem. Artemis, bogini-samotniczka, dobra pani zwierząt i nocy, miała także groźne, związane ze śmiercią oblicze.

Jeśli ból uniemożliwiał osieroconym krewnym poinformowanie o zgonie, zimozielona roślina podawana od domu do domu czyniła to za nich. Zwyczaj nazywano kurendą [15]. Kaszubi posługiwali się leszczynową pałką podczas kurendy. Na ziemiach wschodnich Słowian, na których drzewa iglaste uważano za niepokojące, przed domem zmarłego kładziono świerkowe gałęzie. Trumnę i zmarłego zdobiono mirtem i barwinkiem. Mirt (obok bluszczu i winorośli) był rośliną Dionizosa, a misteryjne kulty oswajały ze śmiercią tych, którzy jemu największą oddawali cześć. Mit mówił, że bóg pojawiał się na świecie w momencie śmierci swej matki Semele. Zatem mógł być uważany za symbol jednoczący życie i śmierć. Niebieskie kwiaty i lakierowane listki barwinka symbolizowały życie wieczne. Do dekoracji używano rozmarynu, ruty i bukszpanu. Do trumien sypano ziarna maku, tradycyjnego pokarmu zmarłych i zarazem roślinnego atrybutu prastarych bogiń opiekujących się zmarłymi.

Rosnące na cmentarzach rośliny starannie dobierano z uwagi na funkcje i symbolikę. Drzewa i krzewy musiały zaspokoić potrzeby umarłych i żyjących. Klon, w różnych kulturach uważany za drzewo dodające odwagi – drzewo wojowników chronił zmarłych przed atakami diabła. Melancholijna i pięknie pachnąca sosna przynosiła im spokój. Sadzono rośliny miłe umarłym – brzozę, kalinę, lipę i topolę. I przy pomocy roślin wytyczano granicę między światem żyjących i miejscem dla zmarłych. Strażnikami granic były i są do dzisiaj głogi, tarniny, dzikie róże i róże. Najwyraźniej kultury ludowe nie zapomniały o mortuaryjnej wymowie róż. Stare lub wiejskie cmentarze bogate roślinami, których ani dobór, ani symbolika nie są przypadkowe, oczarowują ideą wspólnego ogrodu żyjących i zmarłych.

Co po śmierci? Odpowiedź kultów misteryjnych i odpowiedź Etrusków

Religie Greków i Rzymian nie należały do religii objawionych. Grecy i Rzymianie nie znali świętych ksiąg ani dogmatów. Zmarli trwali tak długo, jak długo o nich pamiętano. Trwali w swoim świecie chronionym przez boga śmierci i obfitości, lecz było to trwanie nie do pozazdroszczenia. Egzystencja (jeśli w ogóle można ją tak nazywać) cieni snujących się po Hadesie w mrokach Erebu. O nieśmiertelnej duszy mówili Pitagoras i Platon. Platońską antropologię przejęła i rozwinęła filozofia chrześcijańska późniejszych wieków. Ani Platon, ani Pitagoras, poświęcający czas swojego życia wyłącznie myśleniu i zapisywaniu procesu myślenia słowami lub symbolami matematycznymi, nie byli zwykłymi ludźmi. Ci zaś zabiegali o pocieszenie i ukojenie śmiertelnej trwogi w kultach misteryjnych, które wtajemniczonym obiecywały zbawienie i jakąś formę wieczności. Uczestniczenie w kultach misteryjnych prowadziło do doświadczenia religijnego. Bóg lub bogini dotykali człowieka, kojąc trwogę śmierci.

Świat starożytnej Grecji ewoluował długo i pozostawał pod znaczącym wpływem wcześniejszych kultur antycznych Wschodu [16]. Zatem nie było dziwne, że obok misteriów eleuzyjskich (poświęconych Demeter), dionizyjskich, czy orfickich istniały misteria poświęcone Meter (Wielkiej Macierzy o frygijskim pochodzeniu), indo-irańskiemu bóstwu Mitrze i uzdrawiającej z chorób Izydzie.

Losy Demeter po utracie Kory-Persefony zawierają wzorzec żałoby. Choć to bogini, zachowuje się w swojej żałobie jak ludzie. Rozpacza i odmawia pokarmu, zachowując lojalność wobec utraconej córki. Przywdziewa żałobne szaty. Z olśniewającej bogini zmienia się w niepozorną staruszkę. Porzuca dotychczasowe czynności pomnażania ziarna i pieczy nad procesami wegetacyjnymi. Śmiertelnicy stają się jej bliżsi niż nieśmiertelni bogowie. W rodzinie króla Keleosa znajduje ukojenie, a służąca Jambe, patronująca poezji jambicznej (żartobliwej), rozśmiesza ją żartami. Wtedy Demeter zgadza się przyjąć napój z krup jęczmiennych i ziół (*kykeon*). Napój ten stanie się elementem obrzędów misteryjnych.

Ateńczycy nazywali umarłych ludem Demeter *Demetreioi* [17] i wierzyli, że udział w misteriach zapewnia błogosławieństwo bogini, dającej obfitość zboża i lepsze życie pozagrobowe. Jednak niewiele wiadomo, jak miałoby ono wyglądać, jak również nie było mowy o zmartwychwstaniu, co najwyżej o harmonijnym współistnieniu żywych z umarłymi. Rzymianie niewiele nowego wnieśli do tej antropologicznej wizji. W śródziemnomorskim antyku dominowało przekonanie – jeśli nie o rozpaczy, to na pewno – o smutku, trwodze i

niepewności wywołanych wycofaniem się ze świata i śmiercią. Z dwoma wyjątkami, które stanowili Trakowi i – zwłaszcza – Etruskowie.

Etruskowie nie są tak tajemniczy, jak się potocznie uważa. Sporo o nich wiadomo. Religia Etrusków miała charakter objawiony [18]. Boskie dziecko Tages, mądre jak starzec, wyskoczyło z bruzdy ziemi i przekazało ludowi Rasenna (jak Etruskowie o sobie mówili) całą wiedzę. Bogowie są zawsze obecni w świeci. Ich wyroki, opinie, przychylność lub jej brak można odczytać z błyskawic, roślin, zwierzęcych szczątków i zachowania żywych zwierząt. Życie doczesne ludzi jest krótką chwilą, bez znaczenia dla kosmosu, a ludzka śmierć jest bramą do lepszego świata. Bez śmierci nie ma zmartwychwstania. O zmarłych trzeba zadbać, ponieważ zlekceważony zmarły staje się złośliwy. Za życia każdy – mężczyzna i kobieta muszą przygotować się do śmierci. Zatroszczyć się o właściwy pochówek i wyposażyć grobowiec. Choć życie pod auspicjami śmierci wydaje się trudne do zniesienia, łagodny półuśmiech postaci z etruskich sarkofagów mógłby wskazywać, że oswoili oni grozę śmierci.

Muzeum Archeologiczne w Palermo mieszczące w budynku dawnego klasztoru przechowuje niezwykły eksponat. Na dziedzińcu muzeum rosną bujne sycylijskie bananowce, w czerwcu kwitnące wytwornie w kolorze oberżyny. W sadzawce kapią się ptaki. Na trzech poziomach rozpierają się starożytne skarby: reliefy świątyni w Chimerze, metopy świątyń w Selinunte, gdzie Demeter *Malophoros* (rodząca jabłka) i Zeusowi *Meilichiosowi* (pan śmierci i miodu) składno hołdy oraz bogata kolekcja etruskich obiektów. Kolekcję etruską zaaranżowano tak, by zwiedzający na pewno trafił do rzeźby Plutona, którego Etruskowie nazywali Aita. Bóg świat podziemnego przyciąga tajemniczym półuśmiechem, który Leonarda da Vinci zafascynował tak bardzo, że dał go portretowanej Monie Lisie. Władca podziemnej krainy trzyma owoc granatu, patrzy ciemnymi, krągłymi oczami w odległy świat. Tchnie łagodnością. Nie ma w tej postaci grozy ani dramatu nagłego końca. To bardziej pan spokoju i bogactwa skrytego w ziemi, niż władca krainy śmierci. Etruskowie byli pewni wieczności zmartwychwstania zapowiadanego pianiem koguta utrwalonego na kanopach i wplecionego w malowane dekoracje sarkofagów.

Podsumowanie

Ludzie dawnych epok włączali śmierć w swój świat. Choć doświadczali smutku i trwogi, bólu i rozpaczy, rozumieli, że umieranie jest rewersem życia. Obrzędy mortuaryjne i funeralne pozwalały w bezpieczny sposób wyrazić tragizm i pogodzić się z nim, jak również

uczcić zmarłych i zachować pamięć o nich. Służyły temu żałobne uczty, wspominanie zmarłych, czuwanie przy zwłokach, celebrowanie cyklicznych uroczystości poświęconych zmarłym i przodkom. Ci, którzy przetrwali, żegnali się z umarłymi i gorąco ich opłakiwali. Opłakiwanie godziło również z własną śmiertelnością.

Achilles, nieustraszony wojownik, płacze po śmierci ukochanego przyjaciela Patroklosa [19]. Gdy król Troi Priam prosi go wydanie zwłok Hektora, Achilles przypomniawszy sobie Patroklosa znów płacze. Płacze także Priam. Choć każdy z nich opłakuje inną osobę, żal i ból jednoczą ich. Śmiertelni wrogowie przestają odnosić się do siebie z nienawiścią, bo przepełnia ich szacunek dla zmarłych. Wiedzą, że zmarłego trzeba godnie pochować. Za chwilę uczyni to Priam. Achilles wcześniej ułożył stos i spalił zwłoki Patroklosa (wraz końmi, psami i jeńcami trojańskimi). Ugasił stos winem. Spopielałe kości włożył do złotej urny. Usypał kopiec, który – chociaż pusty – na zawsze zostanie w obcej ziemi. Będzie przypominał innym, nawet obcym, o śmierci przyjaciela.

Pogrzeb zawsze był znaczącą ceremonią i urządzano go także wtedy, gdy pochówek nie był możliwy. Jeśli ktoś umierał lub ginął jako żołnierz na z dala od swojej wioski, miasta, kraju, praktykowano rytuał zastępczy. W Bułgarii, która przetrwała prawie czterystuletnią utratę państwowości dzięki mocnemu przywiązaniu do kultury ludowej i jej pozytywnej waloryzacji, jeśli mieszkańcy nie mogli pochować ciała, rozkładali ubrania nieżyjącej osoby i śpiewali żałobne pieśni. Podobnie postępowali Albańczycy, Serbowie i Czarnogórcy.

W tekście odwoływałam się do zwyczajów z osiadłych kultur rolników i hodowców, które antropologia nazywa kulturami produkcji i reprodukcji [8]. To w tych kulturach zmarli stawali się przodkami tracąc upiorne rysy. Inaczej postępowano w kulturach myśliwych i rybaków określanych jako destrukcyjne, w których należało jak najszybciej zapomnieć o zmarłym i pozbyć się ciała. Lecz jest to temat na inną opowieści o śmierci.

Piśmiennictwo

1. Danka I.R., Kowalski A. P. : Kultura i wyobrażenia społeczeństw neolitycznych. Wybór słownictwa indoeuropejskiego [w:] Eidolon. Kultura archaiczna w zwierciadle wyobrażeń, słów i rzeczy, H. van den Boom, A.P. Kowalski, M. Kwapiński (red.), Wyd. „Bernardinum" Muzeum Archeologiczne, Gdańsk, 2000, 215-243.
2. Snell B.: Odkrycie ducha. Studia o greckich korzeniach europejskiego myślenia, Fundacja Aletheia, Warszawa, 2009.

3. Herodot: Dzieje, Czytelnik, Warszawa, 2008.
4. Platon: Prawa, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 1997.
5. Pliniusz Starszy: Historia naturalna, VII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Kraków, 1961.
6. Owidiusz: Fasti. Kalendarz poetycki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 2008.
7. Kurtz, D.C., Boardman, J.: Greek Burial Customs, Routledge & Kegan, London, 1971, 143-161.
8. Di Nola, A.M.: Triumf śmierci. Antropologia żałoby, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków, 2006.
9. Kubiak Z.: Literatura Greków i Rzymian, Świat Książki, Warszawa, 2003.
10. Kubiak Z.: Mitologia Greków i Rzymian, Świat Książki, Warszawa, 2003.
11. Kubiak, Z.: Piękno i gorycz Europy. Dzieje Greków i Rzymian, Świat Książki, Warszawa, 2003.
12. Św. Augustyn: Wyznania, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, 2007.
13. Mickiewicz A.: Utwory dramatyczne, Czytelnik, Warszawa, 1982.
14. Dunin-Karwicka T.: Drzewo na miedzy, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 2012.
15. Ogrodowska B.: Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce, Wyd. Księży Werbistów Verbinum, Warszawa, 2001.
16. West, M.L.: Wschodnie oblicze Helikonu. Pierwiastki zachodnioazjatyckie w greckiej poezji i micie, Wyd. Homini, Kraków, 2008.
17. Burket, W.: Starożytne kulty misteryjne, Wyd. Homini, Kraków, 2007.
18. Cyceron: Rozmowy tuskulańskie i inne pisma, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 2010.
19. Homer: Iliada, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wrocław, 1986.

Wybrane rytuały pogrzebowe

Łukaszuk Cecylia Regina[1], Chadzopulu Antygona[2], Guzowski Andrzej[1], Kułak-Bejda Agnieszka[3], Bejda Grzegorz[4], Krajewska-Kułak Elżbieta[1]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. Szpital Kavala, Grecja
3. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
4. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku

Wprowadzenie

Dobre zwyczaje zgadzają się ze sobą, dlatego trwają
Seneka Młodszy [1]

Śmierć obecna jest w każdej kulturze, w każdej religii, to swoiste sacrum, mające szczególne znaczenie, to specyficzny zbiór poglądów na temat śmierci, a związane z nią obrzędy świadczą o podejściu człowieka nie tylko do śmierci, ale również do życia. Ważny jest kult przodków i religijne rytuały pogrzebowe.

Jan Paweł II stwierdził, iż „*stoimy wobec nadludzkiego, dramatycznego zmagania między złem i dobrem, między śmiercią a życiem, między kulturą śmierci i kulturą życia" [2].*

Rytuały pogrzebowe nadal funkcjonujące

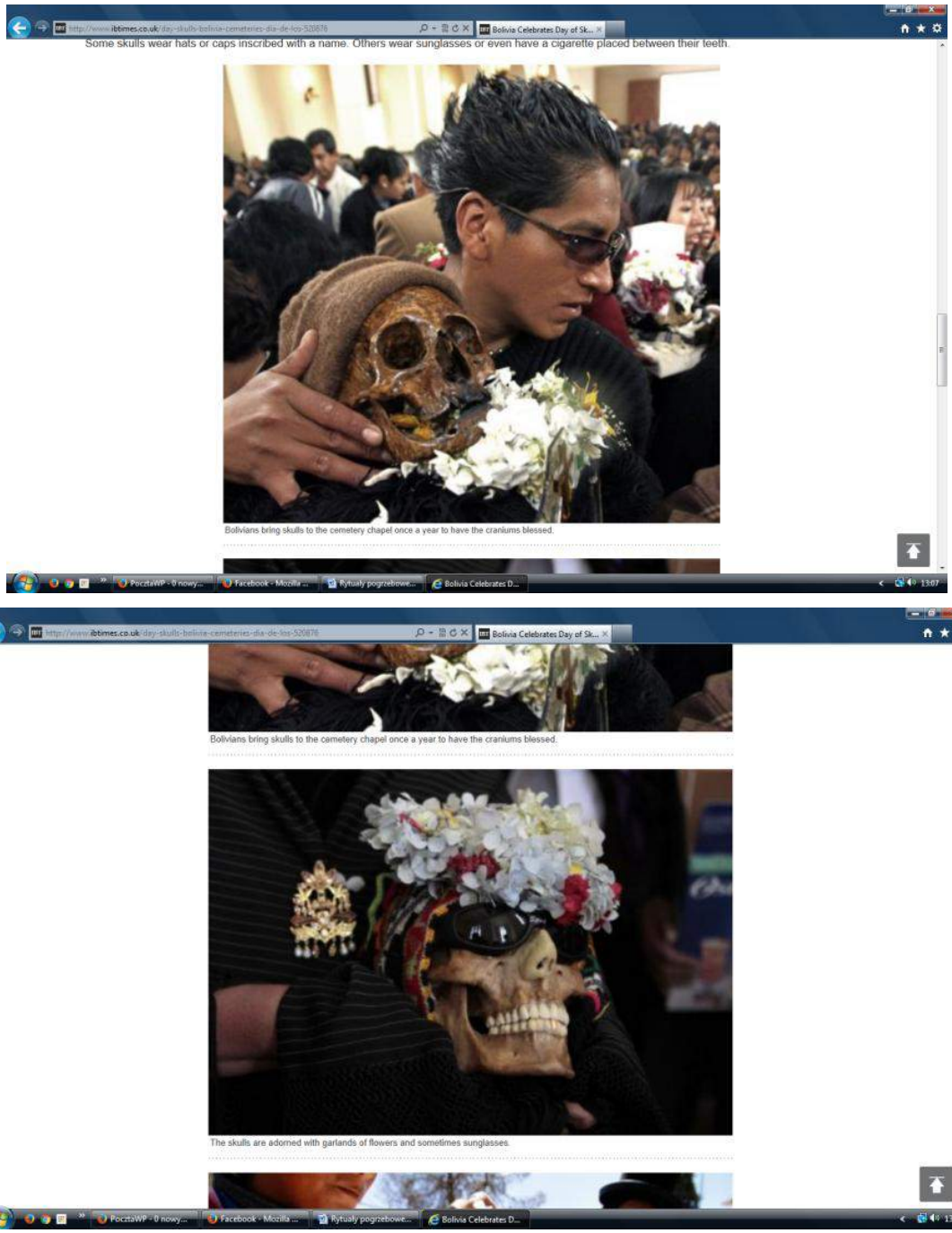
Zwyczaj jest najbardziej skutecznym nauczycielem.
Pliniusz Starszy [3]

Boliwijskie czaszki

W Boliwii czaszki zmarłych krewnych trzyma się w domach, ponieważ wierzy się, iż przynoszą one szczęście, dobrobyt, wszelką pomyślność, a złe traktowanie czaszki może sprowadzić na domowników nieszczęście [4,5,6].

W dniu 8 listopada obchodzą Święto Czaszki (Dia de Los Natitas - *ñatita* oznacza pieszczotliwie kość nosową czaszki), robią wszystko, aby czaszka była zadowolona wierząc,

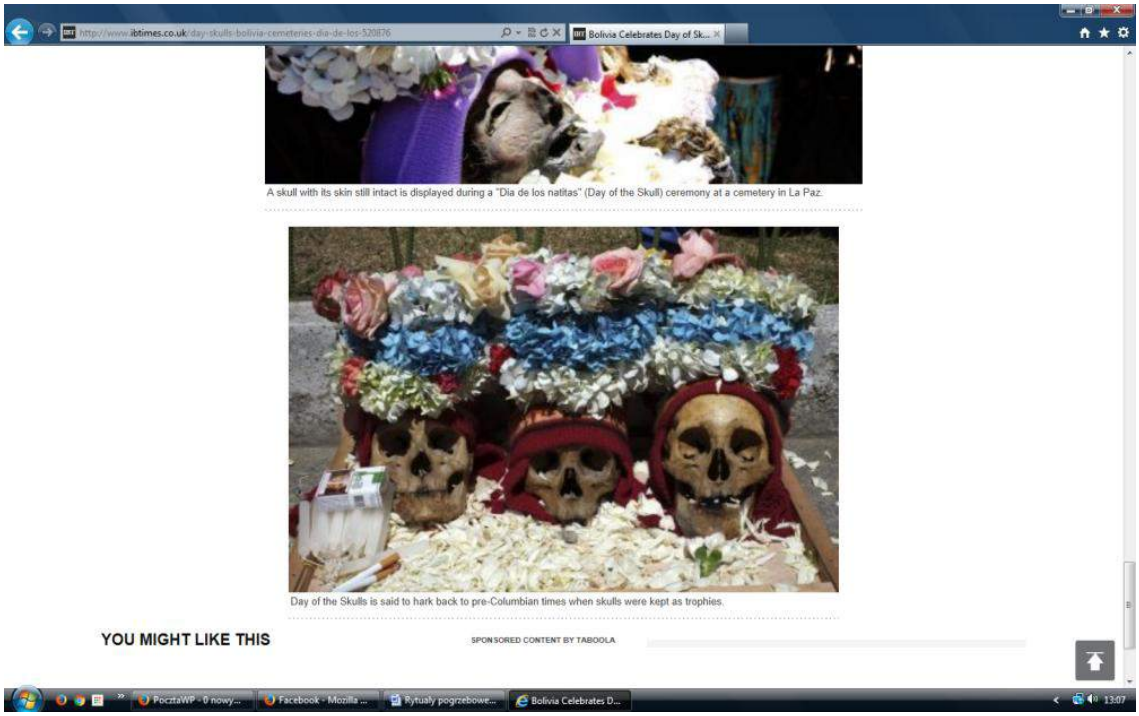
że dusze zmarłych powracają podczas święta Natitas na ziemię i czaszki należy umieścić przy wejściu do domów, żeby żywym przyniosły szczęście [4,5,6]. Wychodzą wtedy z czaszkami na cmentarz, do kaplicy, kościoła lub gdzie indziej, aby się przewietrzyła [4,5,6].



http://www.ibtimes.co.uk/day-skulls-bolivia-cemeteries-dia-de-los-520876

Uważa się, iż t święto to narodziło się z połączenia praktyk Indian z czasów prekolumbijskich i wierzeń chrześcijańskich [4,5,6]. Podczas festiwalu czaszki dekoruje się – kwiatami, girlandami, wkłada im się okulary przeciwsłoneczne, właściwie nie ma ograniczeń.

Im bardziej kolorowo i „bogato” – tym lepiej. Opiekunowie „częstują” również *ñatita*s alkoholem, cygarami i liśćmi koki [4,5,6].



http://www.ibtimes.co.uk/day-skulls-bolivia-cemeteries-dia-de-los-520876

Famadihana

Famadihana to bardzo stara malgaska (Madagaskar) tradycja, podczas której żywi spotykają się (aby dokonać ponownego pogrzebu) ze zmarłymi (Malgasze wierzą, że umiera tylko ciało, a dusza zostaje wśród żywych), która jest przejawem szacunku dla przodków, których szczątki muszą być otoczone należytą opieką [4,7].

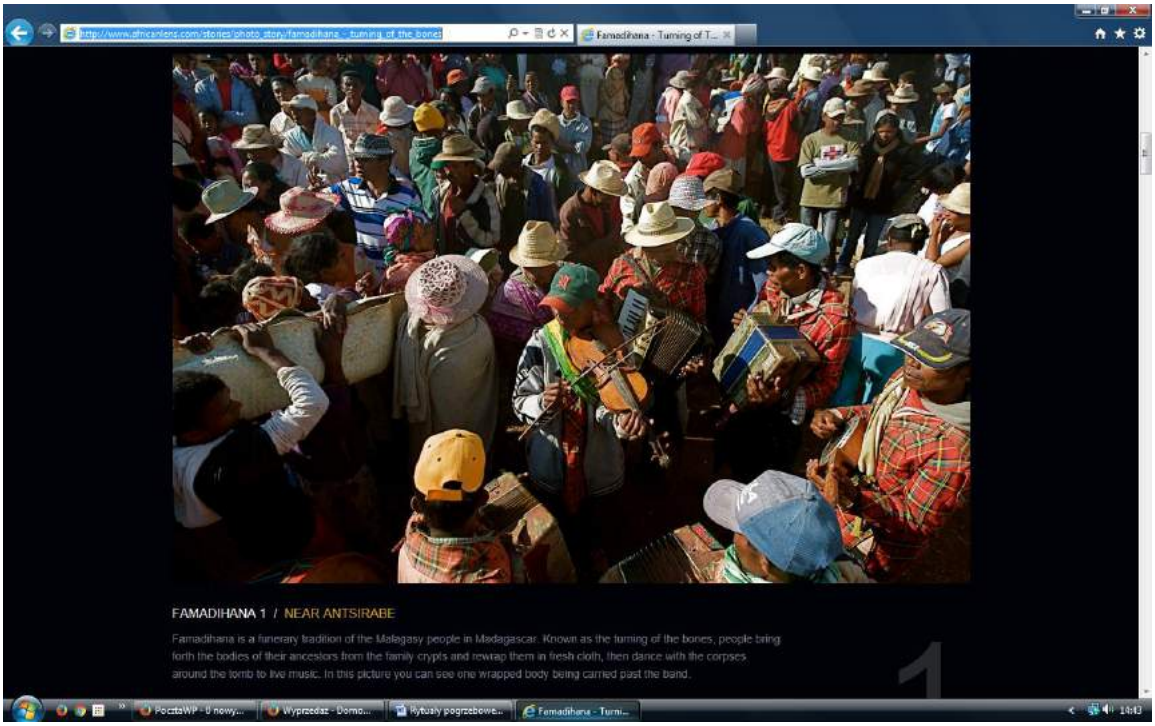
Ceremonia ta stosowana jest wtedy, gdy [4,7]:

- zmarły umarł z dala od rodzinnych stron i jego szczątki przenoszone są w rodzinne strony do permanentnego grobu
- regularnie co 7 lat, w porze suchej od czerwca do września

kończy się przed zmierzchem (ponowny pochówek).

Podczas rytuału zmarłego wyjmuje się z grobu, jego szczątki zawija w nowy, czysty całun zwany "*lamba mena*", a krewni obnoszą go po wiosce i okolicy, aby pokazać mu co się zmieniło oraz poinformować o planowanych zmianach i zbliżających się wydarzeniach [4,7].

Lud Merina swoich zmarłych ugaszcza w domu, a następnie przenosi ich szczątki idąc w procesji i o godz. 15.00 składa do rodzinnego grobu [4,7].





http://www.africanlens.com/stories/photo_story/famadihana_-_turning_of_the_bones

Szczątki zmarłych, na swoich ramionach, niosą kobiety, które są „zmuszane" przez mężczyzn do udziału w procesji i do tańca na specjalnie przygotowanych scenach. Po takiej

procesji kobiety siadają wokół grobu, nadal trzymając szczątki zmarłych na kolanach, a w tym czasie mężczyźni informują o tym, kto z obecnych jaki podarował im całun oraz prosząc przodków o błogosławieństwo (tzw. *tsodrano*). Po wszystkich przemowach kobiety znów tańczą ze szczątkami, które następnie przez mężczyzn są składane do grobu [4,7].

Kobiety, które starają się zajść w ciążę, podczas ceremonii zabierają fragment starego całunu i chowają go pod materacem łóżka, bowiem wierzą, że to sprowadzi na nich płodność [4,7].





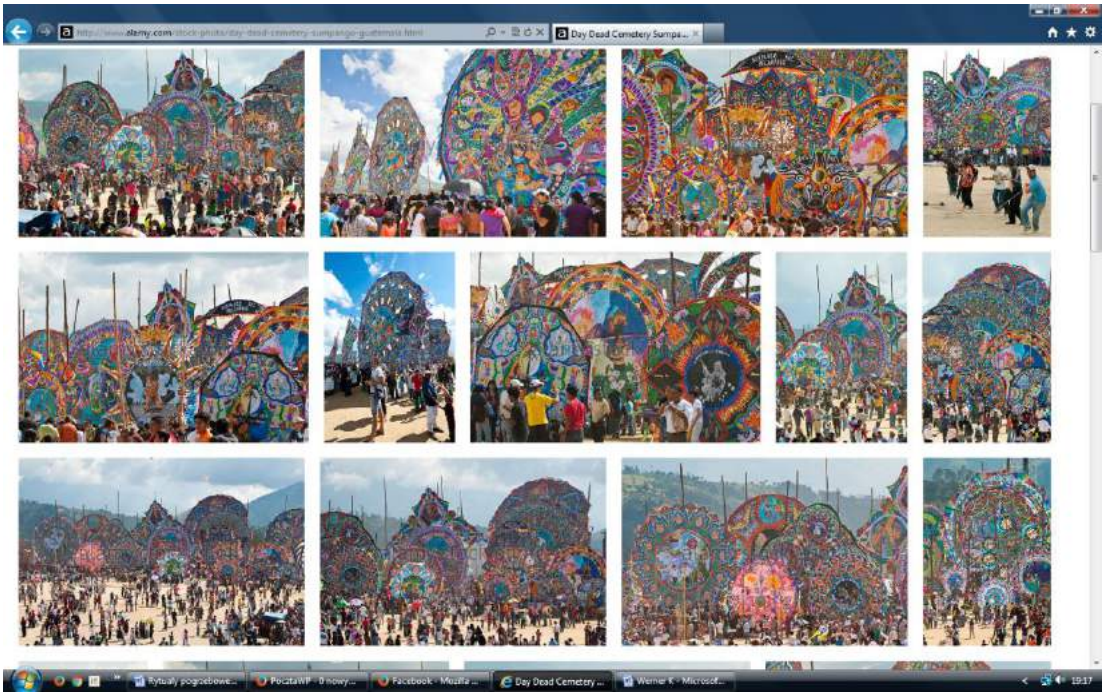
http://www.africanlens.com/stories/photo_story/famadihana_-_turning_of_the_bones



http://www.africanlens.com/stories/photo_story/famadihana_-_turning_of_the_bones

Obchody dnia zmarłych w Gwatemali

Obchody te są połączeniem zwyczajów chrześcijańskich oraz dawnych, ludowych, sięgających do czasów prekolumbijskich [4,8,9].



http://www.alamy.com/stock-photo/day-dead-cemetery-sumpango-guatemala.html

Obchody trwają od 21 października do 2 listopada, jednakże najważniejszy jest dzień wszystkich świętych, kiedy to puszcza się ogromne latawce, jaskrawo-kolorowe, wykonane na bambusowych stelażach [4,8,9]. Wierzy się, że są one swoistym drogowskazem, który ma pomóc zmarłym znaleźć w tym dniu drogę na ziemię oraz w to, że po zakończeniu święta zmarli wracają do siebie [4,8,9].



http://www.alamy.com/stock-photo/day-dead-cemetery-sumpango-guatemala.html

Pogrzeb Ludu Toradżów

Toradżowie, zamieszkujący środkową górską część indonezyjskiej wyspy Celebes, gdzie przybyli przed wiekami z Chin Południowych, twierdzą, że pochodzą z gwiezdnej konstelacji Plejad, a za świadectwo tego podają, że ich domy mają gigantyczne siodłowate dachy, „ *które tkwią wśród drzew niczym statki kosmiczne”* [4,10,11].

Większość Toradżów wyznaje obecnie protestantyzm, ale pozostała grupa kultywuje animistyczną religię przodków, w tym swoisty dla nich rytuał pogrzebowy [4,10,11].

Człowieka po śmierci nie uważają za zmarłego, lecz traktują go jako chorego [4,10,11]. Do chwili rozpoczęcia pogrzebu, zwłoki odpowiednio spreparowane, odwodnione i zmumifikowane, są owijane w wielowarstwowe całuny i pozostają w domu w odrębnym

pomieszczeniu, do którego codziennie dostarcza się jedzenie. Wierzą, że dopiero po śmierci żyje się naprawdę dostatnio [4,10,11].



http://www.selayar-dive-resort.com/tana-toraja/

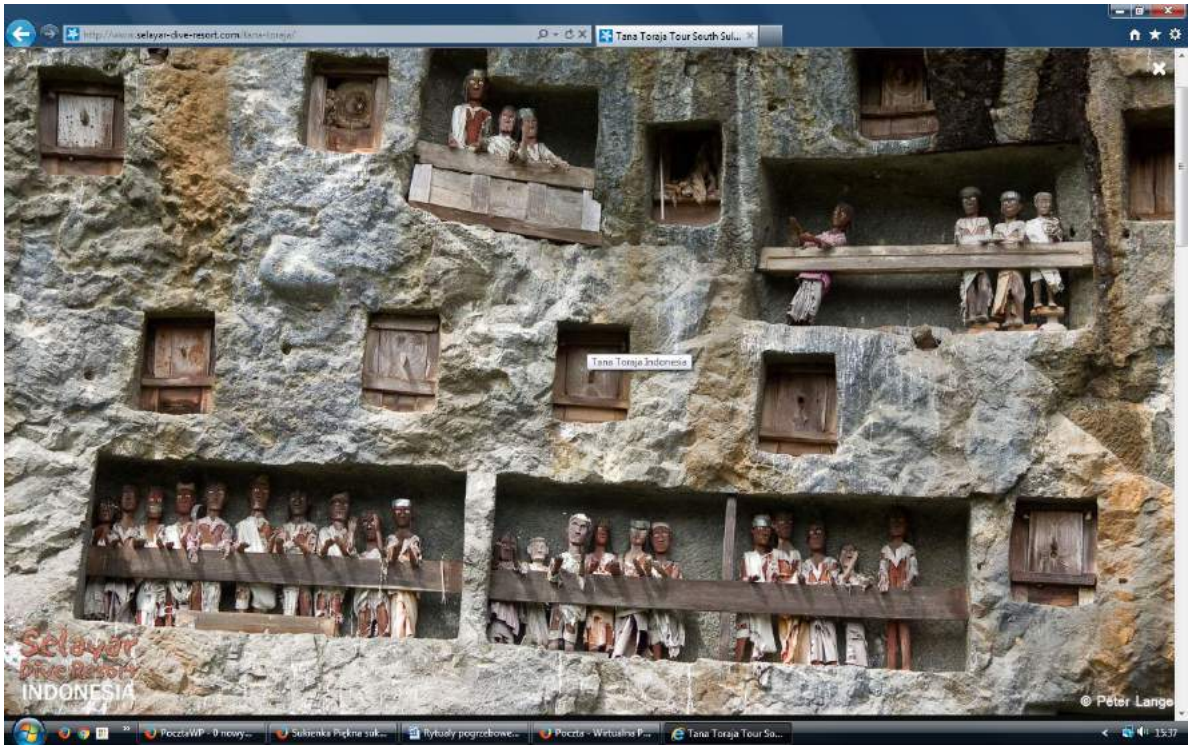
Data pogrzebu jest ustalana przez rodzinę, po zgromadzeniu odpowiednich środków finansowych, a co może trwać nawet kilka lat [4,10,11]. Ostatecznie datę wyznacza duchowny *„znający plemienny kod postępowania i gwiezdne układy”* (minaa) i zostaje ona podana do publicznej wiadomości oraz często obwieszczona za pomocą dużych plakatów [4,10,11].

Pogrzeb rozpoczyna się przeniesieniem trumny w uroczystej procesji z siedziby zmarłego na plac (rante) [4,10,11].

Czerwoną trumnę, która ozdobiona jest kosmicznymi symbolami, niesie na bambusowych drągach kilkunastu mężczyzn [4,10,11]. Co pewien czas przystają, potrząsają nią (w celu oddzielenia ciała astralnego i ułatwienia duszy rozpoczęcia drogi ku gwiazdom), pozorując chęć zawrócenia do domu zmarłej, jednocześnie pilnując, aby trumna nie dotknęła ziemi (zły znak i konieczność powtórzenia pogrzebu) [4,10,11].

Na placu budowane jest „miasto zmarłych” - ozdobny dom zmarłego, a wokół niego kilka lub kilkanaście innych chat [4,10,11]. Dawniej na koniec pogrzebu było ono

podpalane, aby *„dusza w ognistym kręgu mogła łatwiej rozpocząć podróż w zaświaty”,* obecnie jest to zabronione [4,10,11].



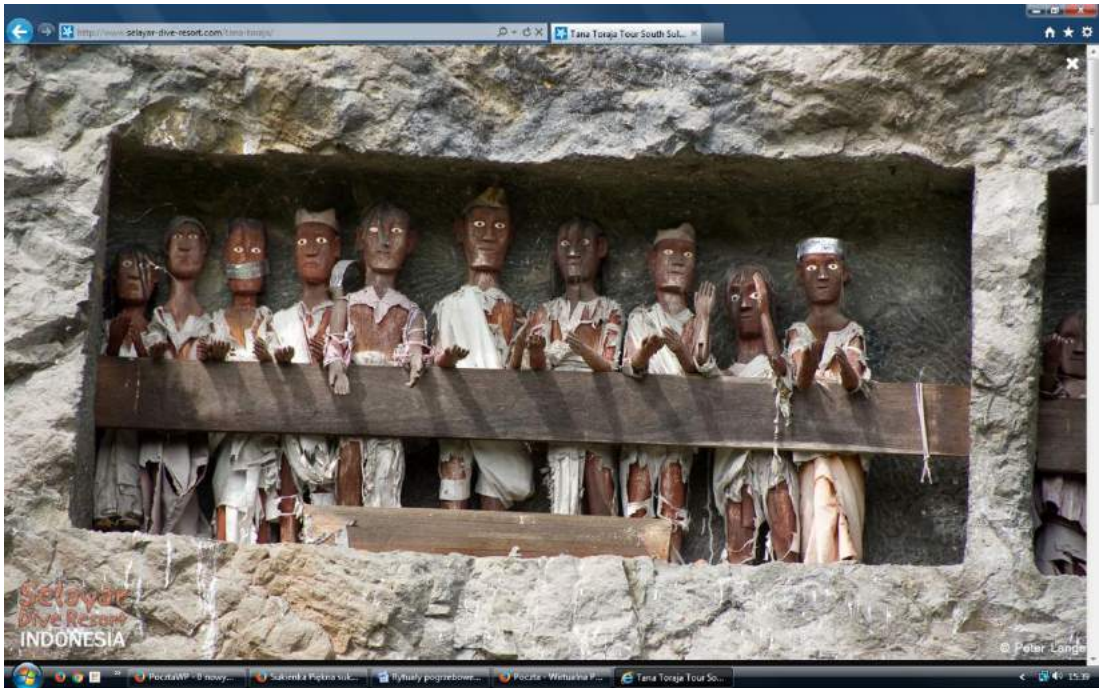
http://www.selayar-dive-resort.com/tana-toraja/

Uroczystości Rambu Solo trwają od 3 do 7 dni [4,10,11]. W tym czasie zabija się białe bawoły błotne, jako rytualną ofiarę dla przodków. Toradżowie wierzą bowiem, że obok człowieka, bawół ma największą siłę duchową, więc jego dusza stanowi najlepsze towarzystwo dla duszy zmarłego w jej drodze do gwiezdnego królestwa. Liczba zabitych bawołów, świń i kur stanowi miernik pozycji, jaką w społeczności zajmował zmarły i ma zagwarantować, że jego dusza dotrze prosto do Puja, nie niepokojąc krewnych. Mięso zabitych zwierząt przyrządza się w specjalnie zbudowanej kuchni i podaje gościom z dodatkiem ryżu i warzyw, popijając kawą i herbatą oraz palmowym winem task [4,10,11].

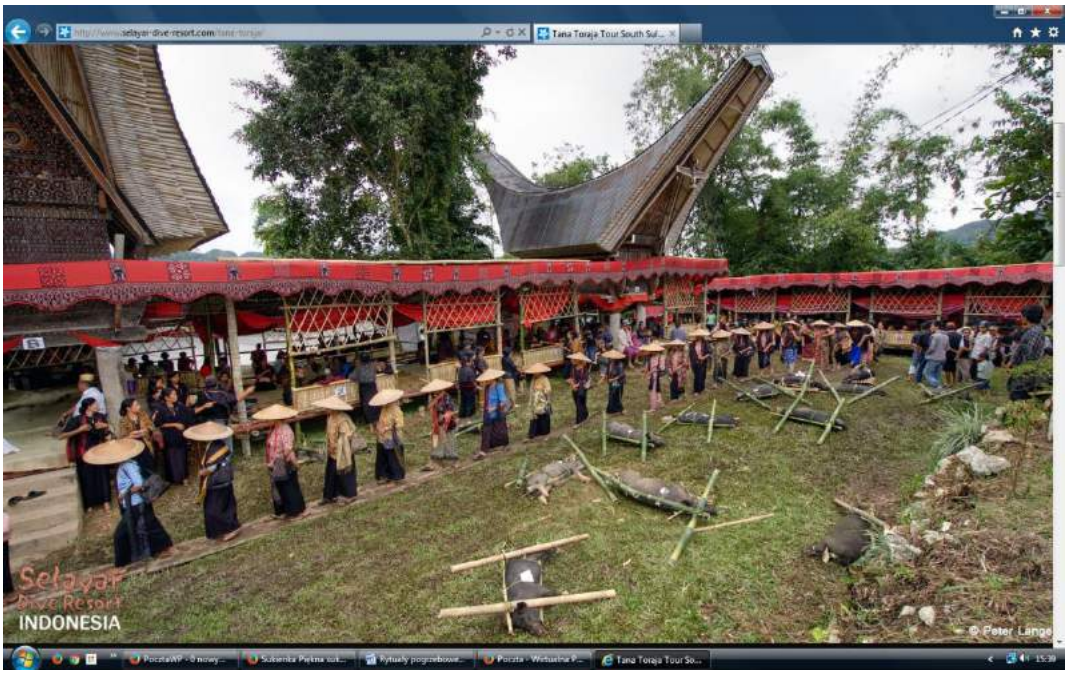
Ważnym punktem uroczystości są walki błotnych bawołów na sąsiednim polu [4,10,11].

Na zakończenie ceremonii odbywa się „marsz zmarłego”, podczas którego trumnę przenosi się do rodzinnej groty (liang), wykutej pionowo w skale w pobliżu wioski [4,10,11]. Grobowce mają od 2 do 3 m^3 i mieszczą szczątki dużej rodziny. Zamyka się je drewnianymi drzwiczkami, na straży umieszcza figury tau-tau, a prawo do zawieszenia figur mają tylko te rodziny, które w czasie pogrzebu ofiarowały nie mniej niż 24 Bawoły [4,10,11].

Dzieci, którym nie wyrosły jeszcze pierwsze zęby, nie zalicza się do ludzi i nie chowa się ich w skałach ani trumnach [4,10,11]. Wedlug Toradżów przynależą one do Matki Natury i dlatego chowane są w pozycji embrionalnej, w dziuplach wielkich drzew, które wydzielają białą żywicę („mleko matki"). Dziuple zakrywane są matą palmową, a po pewnym czasie żywica zasklepia otwór [4,10,11].



http://www.selayar-dive-resort.com/tana-toraja/



http://www.selayar-dive-resort.com/tana-toraja/

Ostatnio zamiast grobów skalnych zaczęły się pojawiać betonowe sarkofagi, na których tradycyjne figurki tau-tau zastępuje się fotografiami lub portretami zmarłych, a krzyże mówią, że zmarły był w jakimś stopniu przywiązany do chrześcijaństwa [4,10,11].



http://tojuzbylo.pl/wiadomosc/starozytne-rytualy-pogrzebowe-praktykowane-dzis?page=show
Pogrzeb powietrzny/niebiański

Pogrzeb powietrzny w Tybecie

Ta buddyjska i zoroastryjska forma pochówku zwłok ludzkich praktykowana jest głównie w Tybecie [4,12,13,14]. Szacuje się, iż ma swoje początki już 1.500 lat temu. Wyznawcy buddyzmu odrzucają ideę jego zmartwychwstania oraz istnienia duszy i według ich wierzeń ciało jest jedynie przejściowym miejscem przebywania intelektu ludzkiego, zaś po śmierci nie ma ono już żadnego znaczenia [4,12,13,14].

„*Dusza ludzka wkracza w stan bardo, czyli przejściowy stan egzystencji, gdzie do powtórnych narodzin wciela się w postać ciała subtelnego*" [4,12,13,14].

Dało to podwaliny do rozwoju formy pochówku, polegającej na destrukcji ciała, poprzez rozszarpanie zwłok przez sępy, które w Tybecie e uważane są za święte, przenoszące duszę do nieba (ciało subtelne do stanu bardo) [4,12,13,14].



Pogrzeb powietrzny w Tybecie, źródło: [15]



Pogrzeb powietrzny w Tybecie, źródło: [15]

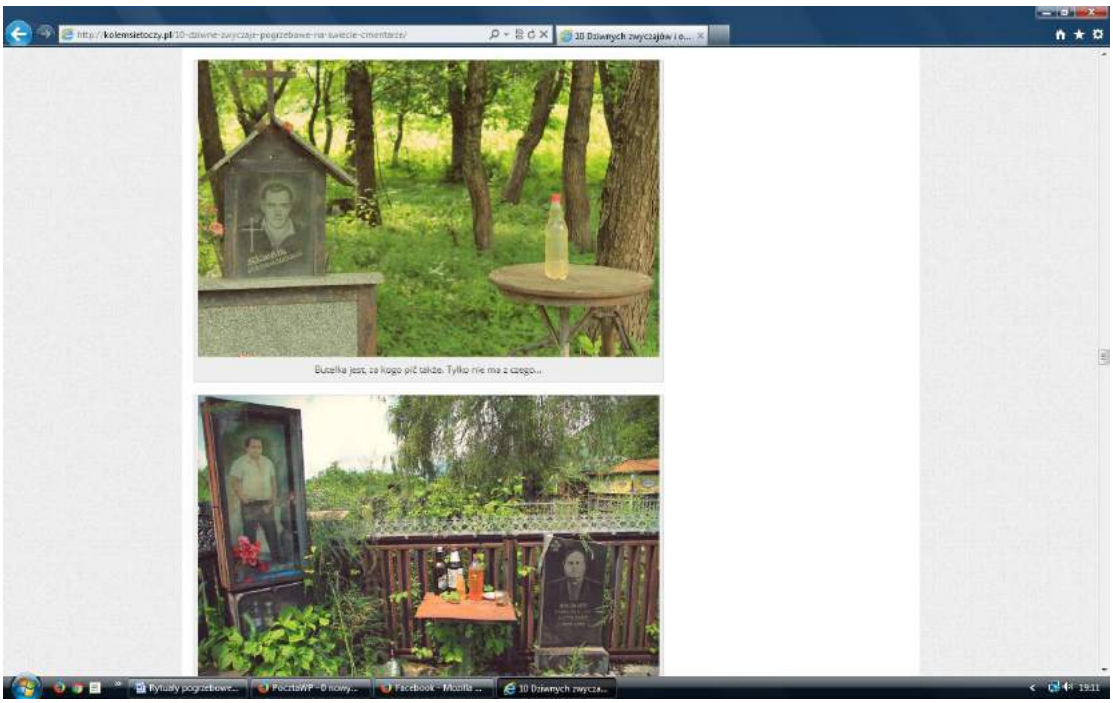
Obrzędy religijne trwają od 3 do 5 dni (niezbędne dla uwolnienia duszy) [4,12,13,14]. Buddyjski kapłan, aby ułatwić ciału subtelnemu opuszczenie zwłok, odczytuje w tym czasie Księgę Umarłych. W domu zmarłego gromadzi się rodzina modląca się każdego dnia wraz z mnichami, aby pomóc zmarłemu rozpoznać stan śmierci. Po kilku

dniach, najczęściej o świcie, ciało owinięte w białe płótno przewozi się do Doliny Buddy, odosobnionego miejsca, niedaleko świętej góry Kajlas, gdzie odbywa się główna ceremonia pogrzebowa. Ciało zmarłego układa się w kamiennym kręgu. Daodeng (odpowiedzialny za przebieg pochówku) dokonuje pierwszego nacięcia ciała nożem, a potem grabarze wielokrotnie nacinają powłoki ciała i spuszczają ze zmarłego krew, a po tym zwłoki zostawiają sępom. Grubsze kości, które nie zostały zjedzone przez ptaki, rozbija się młotami, a następnie miesza z mąką jęczmienną, co staje się pokarmem dla pozostałych ptaków. Zgodnie z tradycją, rodzina i bliscy zmarłego nie powinni uczestniczyć w ceremonii pochówku, ponieważ ich obecność zakłóca wędrówkę duszy w stanie bardo [4,12,13,14].

Uczestnicy pogrzebu czekają więc w odpowiedniej odległości do czasu, gdy nie pozostaną żadne resztki zwłok [4,12,13,14]. Nie wolno także pojawiać się w domu zmarłego, by nie sprowadzić z powrotem jego ducha. Po okresie zakazów i utrudnień ze strony władz chińskich, praktyka tego typu pochówków odradza się w Tybetańskim Regionie Autonomicznym, a jedynie najbiedniejsi mieszkańcy pozostawiają zmarłych naturalnym procesom rozkładu [4,12,13,14].

Winne cmentarze

Cmentarze w Gruzji generalnie nie różnią się od polskich [16].



http://kolemsietoczy.pl/10-dziwne-zwyczaje-pogrzebowe-na-swiecie-cmentarze/

Nie palą się tam jednak znicze, zamiast nagrobków często stawiane są obrazy z podobizną zmarłego, a przy każdym nagrobku znajdują się niewielkie stoliczki, zastawione butelkami z winem - tradycja gruzińska bowiem mówi, że za zmarłego należy wypić szklankę wina [16].

W dzień pamięci o zmarłych, 9 kwietnia, Gruzini nie tylko piją wino na cmentarzach, ale także rozkładają się z jedzeniem i wspominają zmarłego [16].

Rytuały pogrzebowe częściowo lub całkowicie zanikłe

Wiara i obyczaj jak miody:
im starsze, tym słodsze
Przysłowie [17]

Cmentarze wiszące na skale

Tradycja zawieszania na skałach trumien wytworzyła się m.in. w okolicach Echo Valley i miejscowości Sagada na Filipinach, z uwagi na fakt, iż wokoło było dużo gór bogatych w jaskinie i mieszkańcy pomyśleli, że można w nich chować zmarłych, zamiast zakopywać w ziemi [4,18,19].



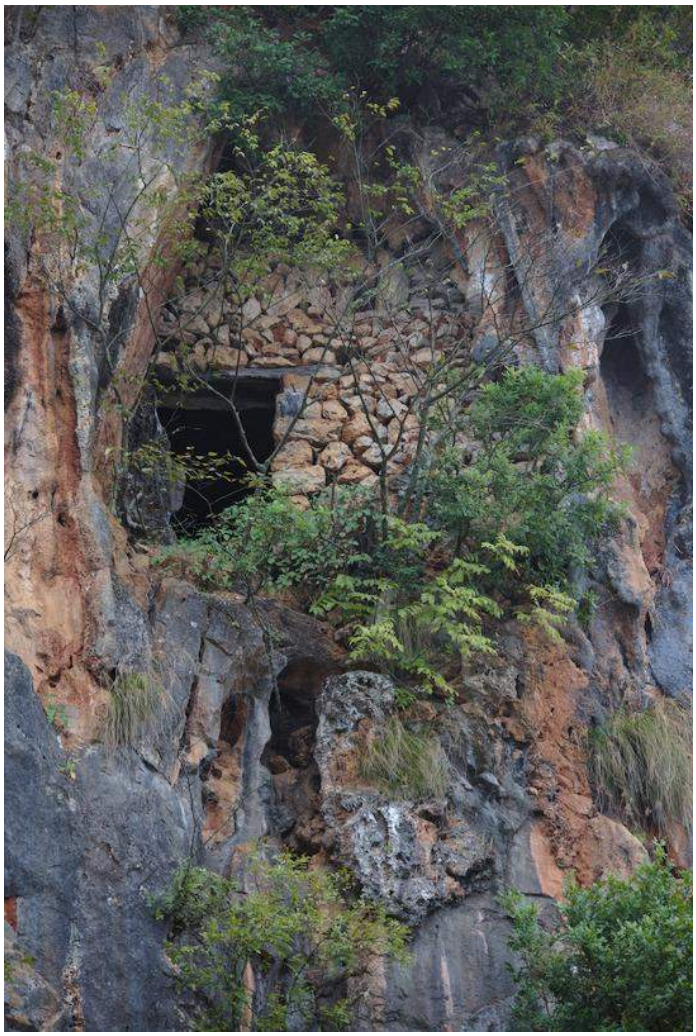
Wiszące trumny w Sagadzie, źródło: [20]

Uważa się, że ten rodzaj pochówku może być praktykowany nawet od 2. tys. lat [4,18,19]. Wierzono, że dusza w ten sposób miała bliżej do nieba i gwarantowało to szybkie połączenie jego duszy z duszami przodków [4,18,19].

Według tradycji osoby starsze (każdy, kto ukończył 40. rok życia) same powinny wykonać dla siebie trumnę (wydłubywanie z jednego kawałka drewna lub zbijanie z desek), a jeżeli nie są w stanie (osoba zmarła nagle lub nie miała sił) to powinni być wyręczeni przez członków rodziny [4,18,19].

Po śmierci ciało zawijane było w koce i obwiązywane sprężystymi liśćmi rattanu [4,18,19]. Wierzono, że możliwe jest przejście zdolności zmarłego na osobę dotykającą, stąd podczas ceremonii żałobnej każdy z uczestników miał prawo do dotknięcia zwłok [4,18,19].

Lud Igorot wierzył, że świat należy opuścić w tej samej pozycji w jakiej się urodziło, czyli w pozycji płodu, dlatego po dotarciu na miejsce, w trumnie umieszczano ciało z podkurczonymi nogami (symbol filozofii zamknięcia się cyklu życiowego) [4,18,19].



Gorbowiec w prowincji w prowincji Yunnan w Chinach, źródło: [20]

Niesienie zwłok do miejsca spoczynku traktowano jako zaszczyt, dlatego osoby niosące trumnę bardzo często się zmieniały [4,18,19]. Po złożeniu ciała do trumny i zabiciu lub przywiązaniu jej wieka, trumnę podciągano i przymocowywano na klifie. Trumny przywiązywano linami do wystających elementów góry, przybijano lub nakładano na długie, wystające, metalowe mocowania. Czasami obok trumny podwieszano również krzesło, na którym wcześniej na kilka chwil umieszczono zwłoki zmarłego [4,18,19].

Obecnie taki pochówek został oficjalnie zabroniony [18].

W literaturze [18] zauważa się, że podobna praktyka chowania zmarłych miała miejsce w latach 1027–777 p.n.e, w Indonezji i w południowych Chinach, wśród ludów Bo i Guyue, podczas panowania dynastii Zhou.

Sarkofagi Karajia

Są to sarkofagi (*purunmachu*) mające do 2,5 m wysokości, ulepione są z gliny, a dla wytrzymałości wzmocnione sianem, zawierające w sobie zmumifikowane szczątki ludzkie i stworzone przez wojowniczy lud Chachapoya (Niebiańskich Wojowników) [4,21-25].



Sarkofagi Karajia, źródło: [26]

Sarkofagi były lepione na drewnianym stelażu, wokół dokładnie zawiniętego w całun ciała [4,21-25]. Na początku wymodelowano głowę, twarz oraz męskie genitalia, a następnie sarkofagi malowano żółtą i czerwoną ochrą, imitując odzienie zmarłego i biżuterię. Sarkofagi nazwane *purunmachu* zostały stworzone przez wojowniczy lud Chachapoya, nazywany także Niebiańskimi Wojownikami [4,21-25].

Starożytne Indie

W starożytnych Indiach panował zwyczaj, że podczas niesienia zwłok na miejsce kremacji, do stóp zmarłego przymocowywano gałąź, która miała zacierać ślady stóp żałobników [4,27]. Miało to zapobiegać powrotowi zmarłego do domu, w którym mieszkał. Podczas postojów rozchylało się usta zmarłego i wkładało w nie odrobinę ryżu [4,27].

W Indiach stosy pogrzebowe ustawia się w pobliżu rzek, by pozostałości wrzucić później w nurt, a za najświętszą rzekę uważa się Ganges, który jest pełen ludzkich szczątków [4, 27].

Wieże Milczenia

Zoroastrianie (wyznawcy ognia) wierzą, że ciało po śmierci jest nieczyste, ziemia jest czysta, święta, więc nie mogą w niej grzebać zwłok, a ponieważ ogień jest także nad wyraz święty, nie mogą również spalić ciała [4,28].



Wieża milczenia w Jaz, źródło: [29]

W związku z tym stworzyli tak zwane Wieże Milczenia (Dakhmy), na których szczycie kładziono zwłoki zmarłych i zostawiano na pożarcie sępom, tym samym nie skażając ziemi [4,27].

Dopiero białe kości (resztki doczesne) strącali do specjalnego szybu znajdującego się w wieży. Prawdopodobnie Wieże Milczenia były regularnie używane jeszcze w latach 60. Obecnie, aby nie skazić ziemi, zwłoki Zoroastrian chowane są w betonowych grobach [4,28].

Zwyczaje pogrzebowe Indian

Wśród plemienia Abipon (obecne tereny północnej Argentyny), gdy ktoś umierał, kobiety, z wykluczeniem niezamężnych dziewcząt, gromadziły się razem, aby przez 10 dni tańczyć w rytm bębnów i grzechotników, opiewając przy tym wszystkie zalety zmarłego i żądając zemsty za jego śmierć. W zamian za to kobiety otrzymywały cenne podarki [4,22,29].

Kobiety z plemienia Chibcha (w przeszłości zamieszkujący tereny dzisiejszej Kolumbii) z reguły towarzyszyły swoim mężom w pośmiertnej podróży. W tym celu były odurzane mieszanką narkotyków (chicha oraz tytoń), ze specjalnym dodatkiem, jakim była datura (jej korzeń, nasiona i liście służą do wyrobu środków narkotycznych). Następnie kobiety grzebano żywcem [4,22,29].

Wśród plemion Tereno i Aymara (dziś nieliczni mieszkańcy Peru) [4,22,29]:

- w momencie śmierci mężczyzny - matka i żona zmarłego przez miesiąc od jego śmierci rozrywały sobie piersi ostrymi kawałkami drzewa, a rany nacierały wilgotną ziemią, siedząc bez odzieży w rogu chaty. W tym czasie nie mogły na nikogo spojrzeć, ani z nikim rozmawiać
- w momencie śmierci kobiety w połogu lub kobiety, którą podejrzewano, że jest czarownicą, grzebano ją twarzą do ziemi, czasami, w obawie przed pożarciem przez zwierzęta, ciała palono.

Indianie Kuna Yala z wysp San Blas w pierwszej kolejności obmywają ciała zmarłych w wywarze z wonnej bazylii, potem ozdabiają ciało malując achiote (drzewko orleańskie), a potem tak przygotowane zwłoki umieszczane są w hamaku [4,22,29]. Pod nim stawiana jest mała łódka (aby zmarły mógł przepłynąć wody na tamtym świecie), drabina (by mógł wspiąć się do nieba) oraz jedzenie i picie. Po okresie czuwaniu wokół hamaku, ciało przenoszone jest na cmentarz, gdzie hamak umieszcza się w głębokim dole, ale tak, by nie dotykał ziemi [4,22,29].

Wśród plemion Timbu dość częstym zjawiskiem związanym ze śmiercią bliskiej osoby było obcinanie palców, co czyniły kobiety przy okazji każdej śmierci, a w momencie gdy brakowało palców u rąk, obcinały sobie palce u nóg [4,22,29].

Kobiety z plemienia Charrua (obszar Urugwaju) nie tylko obcinały palce, ale także nożami lub włócznią zmarłego raniły sobie biodra, ramiona [4,22,29].

Kobiety z plemienia Warrau (tereny dzisiejszej Wenezueli) po śmierci małżonka wyciągały z ziemi wszystkie rośliny wcześniej posadzone przez zmarłego [4,22,29].

Członkowie kenijskiego plemienia Kikuju, kiedy czują, że zbliża się śmierć, oddalają się od wioski, by śmierć zastała ich w samotności [4,22,29].

Plemię Fore z Papui Nowej Gwinei, do lat 50. ubiegłego wieku, stosowało rytualny kanibalizm polegający na tym, że po śmierci członka rodziny pozostali zjadali go, zaś kobiety i dzieci nacierały sobie twarze jego mózgiem [4,22,28].

Inne papuaskie plemię wierząc, że ogień ma moc oczyszczającą, wędzi swoich zmarłych, a taki proces trwa od kilku miesięcy do kilku lat i po jego zakończeniu mumia, jako łącznik z przodkami, jest umieszczana w domu [4,30].

Zjadanie grzechów

Zjadanie grzechów było nieodłącznym elementem rytuału pogrzebowego w niektórych rejonach Wielkiej Brytanii, miało uwolnić duszę zmarłego od grzechu, a także uchronić go przed wstąpieniem do piekła i odprawiane było w momencie, kiedy zmarły nie mógł się wyspowiadać [4,30,31,32].

W roku 1825, prof. Evans z Presbyterian College w Carmarthen, opisał przypadek zjadacza grzechów mieszkającego w okolicach Llanwenog w Cardiganshire, który był uważany (przez zabobonnych wieśniaków) za coś nieczystego, więc mieszkał samotnie na uboczu, a ludzie unikali go i spalali nawet dzbanek i talerz, których używał [4,30,31,32].

Zjadacza grzechów wzywano tylko wówczas, gdy nie widziano innego wyjścia dla oczyszczenia duszy kogoś, kogo dopadła nagła śmierć i nie mógł się wyspowiadać [4,30,31,32].

Osobą, która zjadała grzechy umierającego był najczęściej żebrak lub ktoś wykluczony społecznie za swoje "usługi" otrzymywał różną zapłatę - w niektórych okolicach zjadacz dostawał srebrną monetę, w innych uważano, że zapłatą jest sam poczęstunek, a w Walii otrzymywał dzbanek mleka i ciastko, które musiało być zrobione z najlepszych składników [4,30,31,32].

Prawdopodobnie ostatnim angielskim zjadaczem grzechów był Richard Munslow, który zmarł w 1906 roku, a jego grób znajduje się w Shropshire w Anglii [4,30,31,32].

Ceremonia ta przybierała rozmaite formy [4,30,31,32]:

- zjadacz grzechów wchodził do domu, gdzie leżał umierający, siadał przodem do drzwi, a bliscy umierającego podawali zjadaczowi talerz z chlebem i solą, które zjadacz stawiał na piersiach konającego i odprawiał modlitwę. Po jej odmówieniu uroczyście zjadał chleb i sól, w ten sposób przejmując wszystkie grzechy zmarłego
- zjadacz grzechów przyprowadzany był do łoża umierającej osoby, tam krewny zmarłego kładł skórkę chleba (czasem specjalnego, na którym rysowano jego inicjały lub wizerunek na piersi umierającego), a zjadaczowi podawał nad ciałem butelkę piwa, które wcześniej przesuwane były przez kogoś z członków rodziny wzdłuż ciała umierającego. Po odprawieniu modlitwy, zjadacz wypijał piwo i zjadał chleb
- w niektórych rejonach, zjadacz grzechów nie miał bezpośredniego kontaktu ze zmarłym, a na piersi konającego układano ciastko lub gorący ziemniak, mające wchłonąć wszystkie grzechy zmarłego. Po wystygnięciu, pokarmy składano pod drzewem grzechów, skąd zabierał je zjadacz grzechów.

Uczestnicy pogrzebu byli częstowani "pogrzebowymi ciasteczkami", które były pieczone specjalnie na tę okazję, przyrządzane na słodko lub na ostro, czasem przyprawiane nasionami kminku, ozdabiane stosownymi symbolami i podawane nad trumną [4,30,31,32]. Na ciasteczkach można było zobaczyć rybę (oznaczającą Chrystusa), koguta (symbolizującego zmartwychwstanie), a czasem róże, serca lub gołębie. Do dekorowania używane były specjalne formy z drewna lub metalu, wykonane przez wytwórców nagrobków. "Ciastka zmarłych" zawijano w czarną krepę lub ozdobny papier, zadrukowany np. motywem czaszek, i serwowano z piwem lub maderą. Są one nadal popularne na wiejskich obszarach Anglii, na przykład w Lincolnshire, Yorkshire i Cumberlandshire. W XVIII wieku zwyczaj ten dotarł do Ameryki i był tam znany jeszcze sto lat temu [4,30,31,32].

Zwyczaje podobne do zjadania grzechów

Aztekowie wierzyli, że pod koniec swojego życia mogą wyznać wszystkie grzechy bogini ziemi, macierzyństwa i urodzaju (Tlazolteotl), a ta oczyści ich dusze poprzez "zjedzenie ich brudu" [31].

W Syjamie każdego roku, w celu ściągnięcia na siebie wszystkich złych sił i złych duchów przebywające w powietrzu, wybierano jedną kobietę określaną jako "zniszczoną rozpustą", obnoszono ją po całym mieście, obrzucano przezwiskami i błotem, a po obejściu

całego miasta, rzucano ją na kupę gnoju lub na żywopłot z cierni za wałami i zabraniano powracać do miasta [31].

Według Jamesa George Frazera [33] w Chinach panował zwyczaj, że aby ściągnąć na siebie wszystkie choroby i demony zmarłego, wybrany ze społeczności silny mężczyzna skakał i wyczyniał różne dziwactwa, uprzednio malując twarz farbami. Na końcu wypędzano go jednak ze wsi lub miasta [33].

Na Bałkanach panował zwyczaj pieczenia i konsumowania przez rodzinę zmarłego "chlebka" upieczonego na kształt martwego ciała [31].

W górnej Bawarii najbliższy zmarłemu krewny zjadał ciastko upieczone w kształcie zwłok i położone na piersiach nieboszczyka [31].

Podsumowanie

Podsumowaniem niech będzie fragment tekstu książki Michaela Kerrigana „ Historia śmierci. Zwyczaje i rytuały pogrzebowe od starożytności do czasów współczesnych" [25]: *„Każda cywilizacja miała własny, odmienny **t**ryb życia i miała swój sposób na jego pożegnanie**.** Zmarli są przecież odprawiani z tego świata przez żywych. Ceremonie pogrzebowe każdego społeczeństwa stanowią część jego życiowych rytuałów**,** głęboko zakorzenionych w tradycji. Śmierć ma swój publiczny, polityczny aspekt: jednostka boi się jej i ma nadzieję na życie pozagrobowe, społeczeństwo zatem i państwo inwestuje w koncepcję śmierci i zmartwychwstania. Gdy kobieta lub mężczyzna umiera, synowie czy córki pozostają przy życiu i mimo, że śmierć zdarza się codziennie, społeczeństwo nadal funkcjonuje. Taka jest kolej rzeczy, która zapewnia mu przetrwanie. Szereg cywilizacji dawnego świata czyniło z rytuałów śmierci kluczowy element życia publicznego."*

Piśmiennictwo

1. https://szukaj.cytaty.info/cytaty/zwyczaje.htm//, data pobrania 9.08.2016.
2. Jan Paweł II, Evangelium Vitae, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/ W/WP/jan_pawel_ ii/encykliki/evangelium_1.html, data pobrania 9.08.2016.
3. http://cytaty.klp.pl/scc-16.html, data pobrania 9.08.2016.
4. Puckle B.S.: Funeral Customs. Fotgotten Books, London, 2008

5. Boliwijskie czaszki: Dia de Los Ñatitas, czyli boliwijskie święto czaszek, Funerabillia, http://funerabilia.pl/blog/dia-de-los-natitas-czyli-boliwijskie-swieto-czaszek/, data pobrania 9.08.2016.
6. http://www.odditycentral.com/pics/bolivias-day-of-the-skulls.html, data pobrania 9.08.2016.
7. Randriamahobisoa N.: Famadihana – rodzinna tradycja pochówku zmarłych na Madagaskarze. Bosko.pl, http://bosko.pl/zycie/Famadihana-rodzinna-tradycja-pochowku-zmarlych-na-Madagaskarze.html, data pobrania 9.08.2016.
8. http://www.alamy.com/stock-photo/day-dead-cemetery-sumpango-guatemala.html
9. Death Doesn't Seem So Sad In Guatemala's Colorful Cemeteries, http://allday. com/post/2700-death-doesnt-seem-so-sad-in-guatemalas-colorful-cemeteries/, data pobrania 9.08.2016, data pobrania 9.08.2016.
10. Kotnowski A.: Kultura śmierci Toradżów. Tygodnik Przegląd, 1 listopad 2009.
11. Jaklewicz A.: Śmierć i pogrzeby w tana toradża, część I: śmierć jest tylko chorobą, http://www.annajaklewicz.pl/?p=204, data pobrania 9.08.2016.
12. Lüddeckens D., Oase ohne Geier, Bestattungskultur, 2006, 7, 14–15.
13. Woźniak M., www.religia.onet.pl, data pobrania 9.08.2016.
14. Logan P.: Witness to a Tibetan Sky-Burial, A Field Report for the China Exploration and Research Society, http://alumnus.caltech.edu/~pamlogan/skybury.htm, data pobrania 9.08.2016.
15. https://pl.wikipedia.org/wiki/Pogrzeb_powietrzny//, data pobrania 9.08.2016.
16. Górecki W.: Toast za przodków, Wyd. Czarna, 2010.
17. http://cytaty.klp.pl/scc-16.html, data pobrania 9.08.2016.
18. Kożuszek R.: Wiszące trumny w Sagadzie, Przewodnik Katolicki, 2016,15.
19. Deere K.: The hanging coffins of sagada, Philippines, http://www.roughguides. com/article/hanging-coffins/, data pobrania 9.08.2016.
20. https://en.wikipedia.org/wiki/Hanging_coffins, data pobrania 9.08.2016.
21. Werner K.: http://kolemsietoczy.pl/10-dziwne-zwyczaje-pogrzebowe-na-swiecie-cmentarze/, data pobrania 9.08.2016.
22. Starożytne rytuały pogrzebowe praktykowane do dziś, Tojuzbylo.pl., 24 październik 2015, http://innemedium.pl/wiadomosc/niezwykle-rytualy-pogrzebowe-ktore-przetrwaly-dzisiaj, data pobrania 9.08.2016.
23. Mazur T.: Rytuały pogrzebowe i żałoba u Indian, http://www.wiadomosci24.pl/ artykul/rytualy_pogrzebowe_i_zaloba_u_indian_49250.html, data pobrania 9.08.2016.

24. W proch się obrócisz, National Geographic Polska, 17 styczeń 2012.
25. Kerrigan M.: Historia śmierci. Zwyczaje i rytuały pogrzebowe od starożytności do czasów współczesnych. Sławomir Klimkiewicz tłum., Wyd. Bellona, Warszawa 2009.
26. https://pl.wikipedia.org/wiki/Chachapoyas, data pobrania 9.08.2016.
27. Dudek A.: Zjadanie zwłok i nacieranie twarzy mózgiem, czyli o najbardziej szokujących zwyczajach pogrzebowych, 31 październik 2013.
28. Wesolowski M.: Wieże Milczenia. Zaratusztriański Powietrzny Pogrzeb w Iranie. Wojażer. Magazyn nieregularny, 18 kwiecień 2015.
29. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wie%C5%BCa_milczenia, data pobrania 9.08.2016.
30. Urbański J.: Przez wędzarnię do krainy przodków, Focus.pl, 11 marzec 2008, http:// www.focus.pl/czlowiek/przez-wedzarnie-do-krainy-przodkow-3967, data pobrania 9.08.2016.
31. Obrzędy zjadania grzechów, Czwarty wymiar, http://niewiarygodne.pl/kat, 1017181, title,Obrzedy-zjadania-grzechow,wid,10489087, wiadomosc.html, data pobrania 9.08.2016.
32. Oszubski T.: Ostatni zjadacz grzechów. Nowości. Dziennik Toruński, 16 grudnia 2013.
33. Frazer J.G.: Złota gałąź. Studia z magii i religii. vis-a-vis/Etiuda, Kraków, 2014.

Śmierć i pogrzeb w wybranych ruchach religijnych i społecznych

Guzowski Andrzej[1], Czartoszewski Arkadiusz[2], Lewko Jolanta[1], Łukaszuk Cecylia Regina[1], Sarnacka Emilia[1], Van Damme-Ostapowicz Katarzyna[1], Cybulski Mateusz[1], Lankau Agnieszka[1], Klimaszewska Krystyna[1], Sierakowska Matylda[1], Jankowiak Barbara[1], Krajewska-Kułak Elżbieta[1]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Wstęp

Możemy przed naszą śmiercią uciekać, ona i tak o nas nie zapomni!
Możemy wypracować tyle filozofii, ile nam się spodoba,
śmierć wyśmieje nagromadzone przez nas kompromisy.
Będzie nam zawsze zadawała te same natrętne pytania, o które rozum się potyka
Jacques Brehant [1]

Na przestrzeni wieków, wśród różnych grup etnicznych rozwijały się ruchy religijne i religijno-społeczne mające na celu odnowienie życia religijnego, wyrażające brak zadowolenia z warunków bytowych poszczególnych społeczności oraz sygnalizujące konieczność zmiany tego stanu.

W czasach współczesnych także zaczęło powstawać wiele autonomicznych nowych (para)religii o charakterze synkretycznym, które z upływem czasu zaczęły się przekształcać w niezależne kościoły rodzime. Przejawiają one określony system wzorów, norm i wartości, który tworzy podstawę nowego układu, bo jak pisał Tommaso Campanella, włoski filozof, teolog i poeta epoki renesansu - „*Każda religia uważa tylko siebie za prawdziwą. Religie niechrześcijańskie mają również swoje cuda, swoich męczenników i dłuższą tradycję. Chrześcijanie sądzą, że inne religie są oszustwem, lecz Żydzi, Turcy i poganie to samo utrzymują o chrześcijaństwie"* [2].

Wszystkie z nich mają swoje określone podejście do śmierci i swoiste rytuały pogrzebowe.

ASATRU

Disy mnie zapraszają do domu,
Które z hali Herjana,
Odyn po mnie posłał;
Rad będę siedział na ławie
I pił piwo z Asami;
Me życie jest już spełnione,
Ze śmiechem mogę umierać
Krakumal [3]

Wybrane aspekty wiary

Asatru to nazwa współczesna oznaczająca wiarę w Asów, czyli w jeden z boskich rodów należących do nordyckiego panteonu [3-7]. Wyznawców Asatru można dziś znaleźć na całym świecie, choć najwięcej jest ich w krajach skandynawskich oraz w Ameryce Północnej. Według źródeł [3-7], w Stanach Zjednoczonych może mieszkać nawet 20 tysięcy wyznawców tej religii.



Mjöllnir popularny symbol Ásatrú, źródło: [4]

Asatrů [3], nazywana bywa religią wikingów. Jest to kult [7]:

- politeistyczny - w jego założeniach jest wiara oraz oddawanie czci wielu Bogom i Boginiom (na równych prawach), duchom oraz przodkom, a także wierzenia wiążące ich wyznawców zarówno z ich pochodzeniem (pod kątem przodków), jak i z ziemią rodzinną
- rekonstrukcjonistyczny - zakłada odtwarzanie obyczajów oraz kultów religii i wierzeń z terenów Europy, uznanych współcześnie za wymarłe (nie do końca słusznie) na skutek jej schrystianizowania.

Członkowie tego kultu wierzą, że należą do natury i dążą do odtworzenia zwyczajów i tradycji pradawnych przodków, które żywe były zanim Europa została schrystianizowana [3-7].

Nie zalicza się do nurtu New Age, nie "pożycza" bogów lub nauk z innych ścieżek religijnych lub kultów, nie jest odłamem żadnej innej religii, ani z żadnej innej się nie wywodzi, jest religią "historyczną", wyznawaną swego czasu w określonym rejonie Europy, posiadającą swoją kosmologię, panteon i własne mity [3-7].

Według wyznawców Asatru [3-7] istnieje bliżej nieokreślona siła wyższa, która objawiać się może w postaci bogów i bogiń. Najpopularniejszymi bogami występującymi w Asatru są: Odyn - najważniejszy nordycki bóg, Thor - syn Odyna odpowiedzialny za siły witalne, nazywany także bogiem rolnictwa oraz Freja - patronka wojny będąca również bóstwem miłości i magii [3-7]. Bogów i duchy traktują jako realne byty, nie jako archetypy, ani spersonifikowane siły natury. Nie wierzą, że bogowie “uchronią ich ode złego”, ale wierzą, że kontakt z nimi pomaga nam być lepszymi, odważniejszymi i mądrzejszymi ludźmi [3-7].

Najważniejszymi wartościami asyryjskiej etyki są [3-7]:

- lojalność - wobec bogów, rodziny, przyjaciół, krewnych, czy każdej wspólnoty, której częścią się czują - dbanie o jej dobro, pomyślność i honor, to także lojalność wobec siebie, wierność własnym zasadom
- odpowiedzialność - jako rozwaga, umiejętność przewidywania efektów naszych działań i gotowość do poniesienia ich konsekwencji, często powtarzają - „jesteśmy naszymi czynami”, uważają, że są oceniani przez pryzmat swojego postępowania, a nie „dobrych intencji”, które nimi kierują

- pracowitość - wytrwałość w dążeniu do celu, konsekwencję w działaniu i przezwyciężanie przeciwności, samowystarczalność, niezależność od innych, osiąganie celów własnymi siłami
- uczciwość - poszanowanie zawartych umów, dotrzymywanie przysiąg czy danego słowa, szczerość, prostolinijność (ale nie naiwność), odpowiedzialność za własne słowa i sądy
- gościnność - dbanie o gościa, zapewnienie mu bezpieczeństwa, dachu nad głową, posiłku
- sprawiedliwość - prawość, przestrzeganie prawa, norm dobrego wychowania, gotowość do obrony porządku, ludzi słabszych czy pokrzywdzonych, respektowanie cudzej godności, wolności i szacunek dla innych ludzi
- odwaga - to, co pozwala postępować słusznie, sprawiedliwie, odpowiedzialnie i honorowo w trudnych sytuacjach, kiedy łatwiejsza byłaby droga na skróty, to nie brawura, czy podejmowanie niepotrzebnego ryzyka, ale gotowość do zrobienia rzeczy słusznej bez względu na kłopoty, trudności oraz niebezpieczeństwa, na jakie się narażamy
- niezłomność - to siła charakteru, odporność psychiczna w obliczu trudów i przeciwności sprawiająca, że nie poddajemy się łatwo, jesteśmy gotowi znosić niewygody i wyrzeczenia w imię wartości, w które wierzymy, obrona swoich przekonań, własnego zdania, odporność na pokusy i wytrwale obstawanie przy tym, co dla nich ważne
- samodyscyplina - niechęć do chodzenia na skróty, do szukania łatwych i nietrwałych rozwiązań, wytrwałość w przezwyciężaniu własnych słabości, spełnianie obowiązków, sumienność, dokładność i oddanie temu, co robią.

Rytuał śmierci i pogrzebu

W opinii wyznawców Asatru, istnieje życie pozagrobowe, ale ilość miejsc, w które można trafić po śmierci jest dość duża i określenie, kto w którym z nich się znajdzie nie jest proste za życia i w związku z tym nie przejmują się tym zbytnio, żyją tu i teraz [3-7].

Wierząc, że zmarli, którzy odchodzą do innych światów, nigdy zupełnie nie porzucają swojego rodu i mogą ukazywać się żywym, zapraszają ich na różne uroczystości [3-7]. Twierdzą też, że niektóre elementy duszy, jak *hamingja* (szczęście, zdolność do osiągania

sukcesu) lub *megin* (siła działania, moc) przechodzą po śmierci na żyjących krewnych zmarłego, albo też zasilają cały ród. Wierzą też, że każdy człowiek posiada swojego ducha opiekuńczego - *fylgję*, który pozostaje z nim aż do śmierci, a każdy ród - także ducha ochraniającego – *knsfylgję*, który ściśle związany jest z duchem tej krainy, z której ród pochodzi i w której znajdują się ciała zmarłych przodków, zwykle przebywa z głową rodu aż do jej śmierci, a następnie przechodzi do tego członka rodu, którego uważa za najbardziej godnego pogańskiej. Jeśli ten nie przyjmie go, poszukuje następnego, aż do skutku [3-7].

Najczęściej przyjmuje się, iż świadomość po śmierci podąża do innych światów – głównie do Asgardu lub Niflhelu, które są oddzielone od siebie morzami, wielkimi rzekami lub lasami. Moment śmierci ma ogromne znaczenie, bo oznacza pogrążenie się w przeszłości, ale nie zniknięcie, ponieważ po człowieku zostaje pamięć i sława przechowana w pieśni: *„Zdycha Ci bydło, umierają krewni i ty sam umierasz; Lecz sława, którąś sobie zdobył, nie umrze nigdy”* [3-7]. W literaturze przedmiotu [3-7] podkreśla się, że Asaryjczycy wierzą w to, że zmarli mają dostęp do Urd, czyli Studni Przeznaczenia, w której znajduje się zapis *wyrd* (przeznaczenia poszczególnych jednostek) i dlatego znają przeznaczenie żyjących. W związku z tym w praktykach wróżebnych zwracają się do nich o pomoc [3-7].

W religii pogańskiej pogrzeb jest ostatnim rytuałem [3-7]. Zmarli są chowani lub kremowani, ale zawsze w najlepszym stroju, z pełnym wyposażeniem i darami pogrzebowymi, między innymi obowiązkowo z trzema jabłkami – symbolem jabłek Idunny, dzięki którym bogowie zachowują nieśmiertelność. Podczas pogrzebu odbywa się *symbel* (rytualna biesiada, podczas której między uczestnikami krąży róg z napojem), którego toasty poświęcone są wychwalaniu cnót zmarłego, a *godi* wzywa boga lub boginię, z którą zmarły był najbardziej związany, aby dobrze przyjął/przyjęła w swojej halli nowego domownika. Po 9. miesiącach od pogrzebu członkowie rodu zmarłego powinni wystawić na mogile kamień runiczny wykonany zgodnie z tradycyjnymi wzorami pogańskiej [3-7].

Wyznawcy Asatru wierzą, że słowa umierających mogą mieć także moc przekleństwa, a ponieważ ludzie na łożu śmierci często życzyli swoim wrogom wszystkiego co najgorsze, więc starają się pozbawić ich głosu, np. wciskając w usta kawałek drzewa jako knebel oraz przyspieszając śmierć konającego [3-7].

Rytuał pogrzebowy może przebiegać w dwóch wersjach [3-7]:

- wersji rytuału organizacji Verdande - najpierw następuje oczyszczenie miejsca pochówku z ewentualnych pozostałości po innych religiach w danym miejscu lub jego pobliżu. Przykładowy tekst godnego to - *"Wzywam duchy ziemi, powietrza i morza!*

Przez Odyna, Freję i Hel - wzywam was! Przez Lagu, Is i Kaun - wzywam was! Wyczyście dla nas to miejsce i przyszły grób tak by pamięć o naszym zmarłym mogła swobodnie biec!". Kapłan/kapłanka (godi/gydja) obraca się we wszystkich kierunkach z pochodnią. Następnie zaczynają się przemowy, każdy może coś powiedzieć i w ten sposób uczcić jego pamięć. Jeśli zmarły sobie tego życzył to odprowadzany jest przez kapłana(nkę) słowami w miejsce, do którego chciałby trafić - do Valhalli, Folkvangu, czy siedziby Hel, albo inne miejsce. Potem następuje, w ciszy, zasypanie trumny ziemią lub rozsypanie prochów, co robi to kapłan(ka) lub wszyscy uczestnicy - w zależności od możliwości. Następnie godi/gydja napełnia róg lub misę mocnym miodem i mówi: *"To toast ku pamięci*. Wszyscy po kolei piją z naczynia, a rundę kończy godi/gydja tekstem z Havamal (Pieśni Najwyższego):

76. Zdycha ci bydło, umierają krewni
I ty sam umierasz;
Lecz sława, którąś zdobył
Nie umrze nigdy.

77. Zdycha ci bydło, umierają krewni
I ty sam umierasz;
Wiem jedną rzecz, co nigdy nie umrze;
Sąd o umarłym.

Po tych słowach można jeszcze coś zaśpiewać, zagrać, a nawet potańczyć, bo to już czas uczty na cześć zmarłego, która również zapowiadana jest odpowiednio przez kapłana [3-7]

- wersji Draupnira - ludzie zgromadzeni wokół grobu najpierw zapalają po kolei znicze lub pochodnie ze słowami *"To światło zapalam ku pamięci"* i ustawiają je w okręgu, a ofiarnik mówi: "*Utworzyliśmy krąg ognia. Ognia, który symbolizuje życie, od narodzin do śmierci i jeszcze dalej, w królestwie umarłych. Pozdrawiamy i życzymy mu/jej jak najlepiej. Dziękujemy mu/jej za ten czas, który wspólnie przeżyliśmy zanim Norny nie przecięły tej nici."* Godi/gydja rozpala ognisko wewnątrz kręgu i mówi: *"Zapalam ten ogień ku pamięci . Przez te wrota z płomieni niech wejdzie do królestwa zmarłych, przez te wrota my wysyłamy jej/mu prezenty, które będą jej/mu towarzyszyć w podróży. Za! Pozdrawiamy Cię, niech szczęście Ci sprzyja!"*. Ofiary zostają wrzucone w ognisko, a każda osoba z kręgu robi to po kolei. Następnie proch, o ile

zmarły nie wyraził innej woli, są rozsypywane. W czasie, gdy ofiary płoną w ogniu, zgromadzeni ludzie milczą przez co najmniej 3 minuty myśląc o zmarłym: *Til års, og til fred, niech Odyn/Frej/Hel/inny wybrany przez zmarłego bóg - przyjmie naszego przyjaciela/przyjaciółkę. Pozwól mu/jej zasiąść przy Twoim stole, pić i ucztować razem z Tobą oraz opowiadać sobie nawzajem historie"*. Potem następuje runda z toastami za zmarłego, ceremonia kończy się, a żałobnicy jedzą wędzone mięso i piją piwo.

Dane literaturowe nie pozwalają w pełni odtworzyć, co przedchrześcijańscy Skandynawowie i Anglosasi uważali na temat duszy, ale do dziś w ludowych opowieściach zachowana jest koncepcja fylgji (w mian. fylgja) lub sobowtóra (fetch), uważana za część osoby, z którą można skontaktować się podczas życia, ale nie da się jej fizycznie zobaczyć, aż do chwili tuż przed śmiercią - widok własnego sobowtóra był właściwie sygnałem końca życia [7].

Wyznawcy Asatru ogromną wagę przywiązują również do proroctw wygłaszanych przez ludzi umierających, bowiem wierzą, iż umierający znajdowali się na granicy światów, mieli dostęp do *Urd* (Studni Przeznaczenia), w której znajduje się zapis *wyrd* (przeznaczenia poszczególnych jednostek), dzięki czemu mieli wgląd w przyszłość [3-7].

BAHAIZM

Bądź hojny w okresie dostatku i wdzięczny podczas niedoli.
Bądź godzien zaufania bliźniego i spoglądaj na niego promiennym i przyjaznym okiem.
Bądź skarbem dla ubogich, słowem napomnienia dla bogatych, odpowiedzią na wołanie potrzebujących, strażnikiem świętości własnego przyrzeczenia.
Sprawiedliwy w osądach i ostrożny w mowie bądź.
Nie postępuj niesprawiedliwie w stosunku do żadnego człowieka,
tylko wykazuj się łagodnością wobec wszystkich ludzi.
Bądź niczym lampa dla tych, którzy idą w ciemności, bądź radością dla posmutniałych, morzem dla spragnionych, przystanią dla udręczonych
oraz oparciem i obrońcą dla ofiar uciemiężenia.
Niechaj prawość i rzetelność cechuje wszystkie twoje czyny.
Bądź domem dla nieznajomego, balsamem dla cierpiącego, mocną wieżą dla uciekiniera.
Bądź niewidomemu oczyma, a stopom błądzącego przewodnim światłem.

Bądź ozdobą dla oblicza prawdy, koroną na czole wierności, kolumną w świątyni prawości, tchnieniem życia dla ciała ludzkości, proporcem hufców sprawiedliwości, gwiazdą nad widnokręgiem cnoty, rosą spadającą na glebę ludzkiego serca, arką na oceanie poznania, słońcem na niebie szczodrości, klejnotem w diademie mądrości, promiennym światłem na firmamencie swojego pokolenia, owocem na drzewie pokory."

Bahá'u'lláh, [8]

Wybrane aspekty wiary

Bahaizm, Bahá'í, to religia monoteistyczna, założona w Persji w XIX wieku przez Bahá'u'lláh (*ba-haa-ol-laa*, w języku arabskim بـ بهاء الله "Chwała Boża"), podkreślająca duchową jedność całej ludzkości [9,10]. Szacuje się, że obecnie na świecie jest około 7,4 milionów wyznawców bahaizmu, w ponad 200. krajach i terytoriach, głównie w Iranie [9,10].

Najświętszą księgą dla bahaitów jest "Kitáb-i-Aqdas" i znajdują się w niej obowiązujące bahaitów [8]:

- zalecenia - odnosić się do wyznawców innych religii z przyjaźnią, odnosić się z szacunkiem do swoich rodziców, nie życzyć innym tego, czego nie życzylibyśmy sobie, odnosić się do Pism, gdy powstaną różnice zdań, zanurzyć się w studiowaniu Nauk, nie podążać za próżnymi upodobaniami i pustymi wyobrażeniami, recytować święte wersety rankiem i wieczorem, recytować święte wersety melodyjnie, nauczać własne dzieci, by śpiewały święte wersety, studiować takie sztuki i nauki, które niosą pożytek ludzkości, naradzać się razem (konsultować się razem), nie być pobłażliwym w wypełnianiu zaleceń Boga, żałować przed Bogiem własnych grzechów, wyróżniać się poprzez dobre uczynki, być prawdomównym, być godnym zaufania, być wiernym, być prawym i odczuwać bojaźń wobec Boga, być sprawiedliwym i uczciwym, być taktownym i mądrym, być uprzejmym, być gościnnym, być wytrwałym, być niezależnym, być całkowicie podporządkowanym Woli Bożej, nie wzniecać niezgody, nie być zakłamanym, nie być dumnym, nie być fanatycznym, nie przedkładać siebie nad swego bliźniego, nie kłócić się ze swym bliźnim, nie ulegać swoim pasjom, nie lamentować w nieszczęściu, nie kłócić się z tymi, którzy są autorytetem, nie tracić panowania nad sobą, nie powodować złości u swego bliźniego, być w bliskiej jedności, konsultować się u kompetentnych lekarzy, gdy jesteśmy chorzy, odpowiadać na zaproszenia, być esencją czystości

- zakazy - napoje odurzające (alkohol), opium (=narkotyki), hazard, podpalenie, cudzołóstwo, morderstwo, kradzież, okrucieństwo w stosunku do zwierząt, próżnowanie i lenistwo, obmawianie, oszczerstwo, noszenie broni poza przypadkami koniecznymi, wchodzenie do domu bez zgody właściciela, uderzenie czy zranienie osoby, niezgoda i konflikt, mamrotanie świętych wersetów na ulicach, handel niewolnikami, ascetyzm, żebractwo, spowiedź (w wierze baha`i nie ma spowiedzi dokonywanej innej osobie, mamy zwyczaj "czynienia rachunku z sobą" - jest to rodzaj rozmowy z Bogiem).



Symbol bahaicki przedstawiający relację między ludźmi, objawicielami bożymi a Bogiem, źródło: [10]

Fundament nauk i doktryny bahaickiej stanowią zasady, które pochodzą z transkrypcji przemówień wygłoszonych przez Abdu'l-Bahá, syna Bahá'u'lláha, podczas swoich podróży do Europy i Ameryki Północnej w 1912 roku, takie jak [8,9]:

- jedność Boga
- jedność religii
- religie mają te same podstawy
- jedność rodzaju ludzkiego
- niezależność w poszukiwaniu prawdy
- zniesienie wszelkich form uprzedzeń

- harmonia pomiędzy religią a wiedzą
- równość kobiet i mężczyzn
- powszechny język pomocniczy
- powszechna i obowiązkowa edukacja
- duchowe rozwiązywanie problemów gospodarczych
- światowy pokój
- zniesienie skrajności ubóstwa i bogactwa
- posłuszeństwo wobec rządu oraz nieangażowanie się w politykę

Rytuał śmierci i pogrzebu

Testament **-** „*Należy, aby każdy napisał swój testament. Przystoi mu, aby ozdobił jego nagłówek Największym Imieniem, aby zaświadczył o Jedności Boga (..) oraz aby wymienił takie dobre czyny, które pragnie aby były zrealizowane, aby te świadczyły jako jego testament w światach Objawienia i Stworzenia oraz aby były jako skarb zachowany u jego Pana, Obrońcy, Zaufanego*" (Bahá'u'lláh - Kitáb-i-Aqdas; Lights of Guidance) [cyt. za 11].

Wyznawca może pozostawić instrukcje odnośnie swojego pogrzebu i nie ma przeciwwskazań, aby były one zawarte w testamencie, o ile na to pozwala prawo, a wyznawca sobie życzy, aby pochówek miał miejsce pod auspicjami Wiary Baha'i lub przynajmniej w zgodzie z jej zaleceniami i powinni o tym powiadomić zarówno Lokalne Zgromadzenie Duchowe, jak i ich własnych członków rodziny, jeszcze za swojego życia (Z listu w imieniu Powszechnego Domu Sprawiedliwości do Narodowego Zgromadzenia Duchowego Boliwii, 1,10, 1980) [cyt. za 11].

Powszechny Dom Sprawiedliwości sugeruje, aby wyznawcy zawarli w swoim testamencie następujące części przykazań:

- Ciało musi być pochowane, a nie kremowane
- Należy odmówić Modlitwę za Zmarłych za wyznawcę w wieku powyżej 15. lat
- Nie należy transportować ciała na odległość większą niż godzina drogi od miejsca zgonu, ale metoda transportu nie jest określona, jednakże podróż nie może trwać dłużej niż jedną godzinę (Z listu w imieniu PDS do NZD Ekwadoru 3.12.975) [cyt. za 11].

Jeżeli osoba pisząca testament uczyni w swoim testamencie zapis sprzeczny z prawemu bahaickim (np. aby jego ciało zostało pochowane dalej niż godzinę drogi od miejsca śmierci), to jest on nieważny w prawie bahaickim i Zgromadzenie nie może go wypełnić,

nawet jeżeli niedotrzymanie zapisu oznaczałoby oficjalne unieważnienie spadku (Z listu w imieniu Powszechnego Domu Sprawiedliwości do Narodowego Zgromadzenia Duchowego Boliwii, 1,10, 1980) [cyt. za 11].

Prawa dotyczące pogrzebu

„*Zabronione jest transportowanie ciała zmarłego na odległość większą niż godzina drogi od miasta; raczej (ciało) powinno być złożone w blasku i spokoju, w nieopodal położonym miejscu*" (Baha'u'llah, Kitab-i-Aqdas) [cyt. za 11].

Uważa się, że im szybciej ma miejsce pochówek, tym bardziej jest on godny i odpowiedni (Baha'u'llah, Kitab-i-Aqdas) [cyt. za 11].

Przygotowanie ciała do pogrzebu

„Ciało przygotowane do pochówku powinno być starannie umyte, okryte białym materiałem, najlepiej jedwabiem lub bawełną. (...)" [11].

W Księdze Bayan, Bab określił, że ciało zmarłego powinno być zawinięte w pięć kawałków jedwabiu lub bawełny. Baha'u`llah potwierdził ten zapis i dodał że „dla tych, których środki są ograniczone, jeden kawałek jednego z rodzajów materiałów wystarczy (Lights of Guidance) [cyt. za 11].

Ciało, mimo tego że jest teraz prochem, było kiedyś wywyższone nieśmiertelną duszą człowieka (Lights of Guidance) [cyt. za 11]. W prawie bahaickim nie ma zapisu dotyczącego przekazywania ciała na rzecz Instytucji Naukowych i w związku z tym wyznawca może czynić jak zechce [11].

Na palcu zmarłego powinno się umieścić pierścień pogrzebowy z napisem „*Przyszedłem od Boga, i do Niego powracam, uniezależniony od wszystkiego oprócz Niego, trzymając się silnie Jego Imienia, Miłosiernego, Współczującego*" (Lights of Guidance) [cyt. za 11].

Ceremonia pogrzebowa

Oficjalna bahaicka ceremonia pogrzebowa powinna być przeznaczona jedynie dla wyznawcy (bahaity), ale nie ma przeciwwskazań, aby (dla zmarłych niebahaitów) odczytać modlitwy bahaickie oraz by bahaita prowadził ceremonię pogrzebową niebahaity, o ile zostanie o to poproszony (z Listu w imieniu Powszechnego Domu Sprawiedliwości do

Narodowego Zgromadzenia Duchowego USA, 20.07. 1946) [cyt. za 11]. Powinna być niezwykle prosta i nie podlegająca rytuałom [cyt. za 11].

Trumna powinna być wykonana z kryształu, kamienia lub twardego drewna (Lights of Guidance) [cyt. za 11].

Zmarły powinien być pochowany z twarzą skierowaną w stronę Qiblih, a ciało w grobowcu powinno być ułożone stopami skierowanymi w kierunku Qiblih, którym jest Bajhi (miejsce spoczynku ciała Bahá'u'lláha niedaleko Hajfy w Izraelu) i nie ma innych ceremonii, za wyjątkiem odmówienia modlitwy za zmarłych (Lights of Guidance) [cyt. za 11].

Odmawianie modlitw w imieniu zmarłych zarówno bahaitów, jak i niebahaitów, uważane jest za chwalebne, a takie modlitwy sprzyjają postępowi duszy w kolejnych światach czyta ją jeden wyznawca, a inni w tym czasie stoją i nie muszą w tym czasie zwracać się w kierunku Qiblih (Lights of Guidance) [cyt. za 11].

Cmentarze

W obecnej chwili nie ma dokładnych zapisów określających przygotowanie cmentarzy, ale w jednej z Tablic Mistrza podkreśla się, aby miały one piękny wygląd, groby nie powinny być połączone razem, każdy powinien mieć grzędy kwiatów wzdłuż jego czterech stron, a idealnie by było, aby w środku cmentarza umieszczone było jezioro, a wokół niego, a także wokół samego cmentarza, były zasadzone piękne drzewa (Lights of Guidance) [cyt. za 11].

„*Symbol Największego Imienia oraz symbol grawerowany na pierścieniach nie jest odpowiednim symbolem na oznaczenie grobowca. Strażnik poprosił wyznawców, aby na grobowcu nie używali Największego Imienia w jakiejkolwiek formie, ale symbol dziewiecioramiennej gwiazdy (...). Również można umieścić odpowiedni tekst ze Świętych Pism*" (Lights of Guidance) [cyt. za 11].

Bahaici wierzą, że kiedy człowiek umiera, dusza przechodzi do następnego świata, gdzie duchowy rozwój człowieka, który osiągnął za życia w fizycznym świecie, staje się podstawą do osądzenia i dalszego rozwoju w świecie duchowym [9].

Niebo (raj) i piekło uznawane są za duchowy stan bliskości lub oddalenia od Boga, który opisuje relacje w tym i przyszłym świecie, a nie fizycznie istniejące miejsca nagród i kar przyznawanych po śmierci [9].

Według wiary Bahá`i reinkarnacja nie istnieje - „*Wiemy z Jego Nauk, że reinkarnacja nie istnieje. Przychodzimy na ziemię tylko raz. Nasze życie tutaj jest jak życie dziecka w łonie*

matki, które rozwija się w takim stopniu, w jakim jest potrzebne dla całego życia po urodzeniu. To samo jest w przypadku nas. Duchowo musimy rozwinąć tutaj wszystko, czego będziemy potrzebowali w życiu po śmierci. W tym przyszłym życiu Bóg, poprzez swoją łaskę, może pomóc nam rozwinąć cechy, które zaniedbaliśmy i których nie rozwinęliśmy podczas przebywania na tym ziemskim padole. Nie potrzebujemy wracać i rodzić się w innym ciele, aby rozwinąć się duchowo i wznieść się bliżej do Boga" (Z listu napisanego w imieniu Strażnika do indywidualnego wyznawcy, 26.11. 1939, „Lights of Guidance") [cyt. za 11].

DRUIDYZM

Druidzi przede wszystkim pragną wpoić przekonanie,
że dusza nie ginie, lecz przechodzi po śmierci z jednego ciała do drugiego i uważają,
że wiara ta, usuwając strach przed śmiercią, jak najbardziej pobudza do waleczność
Cezar, (Commentari de bello Gallico VI.14)[12]

Wybrane aspekty wiary

Druidyzm [13-23], od celtyckiego: dru-vid - bardzo mądry, to formacja kultury starożytnych Celtów (do ok. V w. po Chr.), na której rozwój i kształt miała wpływ uprzywilejowana kasta druidów dominująca w świecie staroceltyckim - kapłanów, lekarzy, filozofów, astronomów, historyków, doradców królewskich, nauczycieli, a także proroków, poetów i wróżbitów, niekiedy także wodzów i królów.

Shallcrass [21] podaje, że *„(....) kasta druidów, do której należeli Bardowie (poeci, opowiadacze historii i pieśniarze) i Owaci (filozofowie, nawiedzeni), stanowili znikomą cześć pogańskich społeczności Celtów i nie ma takiej możliwości, by ich praktyki religijne były takie same, jak reszty populacji. Wydaje się, że funkcjonowali oni podobnie, jak kasta braminów w Indiach, czyli mieli własny zestaw wierzeń, rytuałów, obowiązków i zobowiązań, ale występowali również jako kapłani w swych lokalnych społecznościach, pełniąc urzędowe zadania podczas ślubów, pogrzebów, ofiar itd., cokolwiek było wymagane przez religię na danym terenie"*

Jako system religijny obejmował pierwotne wierzenia politeistyczne i elementy monoteizmu pochodzącego z Azji Mniejszej, przy czym w różnych okresach oddziaływały na niego różne wpływy (m.in. wpływ religii rzymskiej, kultów wsch., np. Mitry, Attisa i Kybele, a także egip. kultu Izydy i Serapis) [13-23].

Pierwotny druidyzm rozwijał się na podłożu wierzeń przedchrześcijańskich, ale po zetknięciu się z chrześcijaństwem nastąpiła (w pewnym zakresie) jego swoista asymilacja [14]. Przyjęcie chrześcijaństwa w Irlandii nie doprowadziło bowiem do obalenia klasy druidów, lecz do jej przemiany. Druidzi „wtapiali się" w nową kulturę, a niektórzy zostawali nawet kapłanami nowej religii [14].

Współczesny druidyzm nie jest całkowicie jednolity, a jego wizerunek zależy w dużej mierze od grupy osób, czy indywidualności, która go prezentuje [14].

"Mnogość imion bóstw występujących w wierzeniach Celtów kontynentalnych jest imponująca. Naliczono ich co najmniej 374, z czego 305 występuje tylko jeden raz. Pozostałych 69 nazw wskazywało by na bóstwa o większym znaczeniu, w wielu przypadkach ponadlokalne. Najczęściej pojawiającymi się imionami są: Grannos (19 razy), Belenos (31 razy), Rosmerta (21 razy), oraz Epona (26 razy" [22].

Do innych często wymienianych bóstw celtyckich należą miedzy innymi [19,22,23]:

- w Irlandii: Lug, Ogma, Danu, Brigit, Nuada,, Manannán, Cumhal, Anu, Net
- w Brytanii: Mabon, Belisama, Anexiomarus, Beli, Brigantia, Camulos, Mogonos, Grannos
- w Galii: Taranis, Lugos, Edros, Ogmios, Bodua.



Bernard de Montfaucon (1655–1741), Dwaj druidzi, źrodło: [13]

Rytuał śmierci i pogrzebu

Według nauk druidycznych każdą rzecz zamieszkuje duch [14]. Ludzka dusza jest nieśmiertelna, a jej siedzibą jest głowa (kult głowy) [13-23].

Życie człowieka podzielone jest na dwie części, z których każda składa się z trzech etapów, tworząc sześć tzw. kolumn życia - pierwszą połowę życia wypełniają: wczesne dzieciństwo (*naidenacht*), dzieciństwo (*macdacht*), młodość (*gillacht*), a następne trzy fazy życia to: wiek męski (*hoclachus*), starość (*sendacht*) i zniedołężnienie (*diblidecht*) [13-23].

Druidzi wierzą w nieśmiertelność duszy i w reinkarnację, wędrówkę dusz, stąd śmierć uważają jedynie za zmianę miejsca bytowania, ponowne narodziny są w zaświatach i tam nadal trwa życie [13-23].

Są przekonani, że dusze zmarłych oraz nienarodzonych dzieci przebywają w pobliżu świętych źródeł, drzewa klanu (zwykle jabłoni) i ustawionych pionowo głazów (menhirów) [13-23].

Gdy człowiek umierał w tamtym świecie, jego dusza ponownie rodziła sie na ziemi, ponieważ pomiędzy obydwoma światami zachodziła nieustanna wymiana dusz [13-23].

W związku z powyższym narodziny świętuje się z elementami żałoby (ze względu na śmierć w zaświatach), zaś śmierć - z radością (z powodu narodzin w zaświatach), a obrzędy pogrzebowe obejmowały, obok uczty, także gry i zabawy [13-23].

DŻINIZM (JAINISM)

Ci, którzy chwalą swoją wiarę i ideologię,
a obwiniają wiarę swych wrogów – gwałcąc tym samym prawdę,
pozostaną przywiązani do cyklu narodzin i śmierci
Mahawira, pierwszy zaświadczony historycznie przywódca dżinijski [24]

Wybrane aspekty wiary

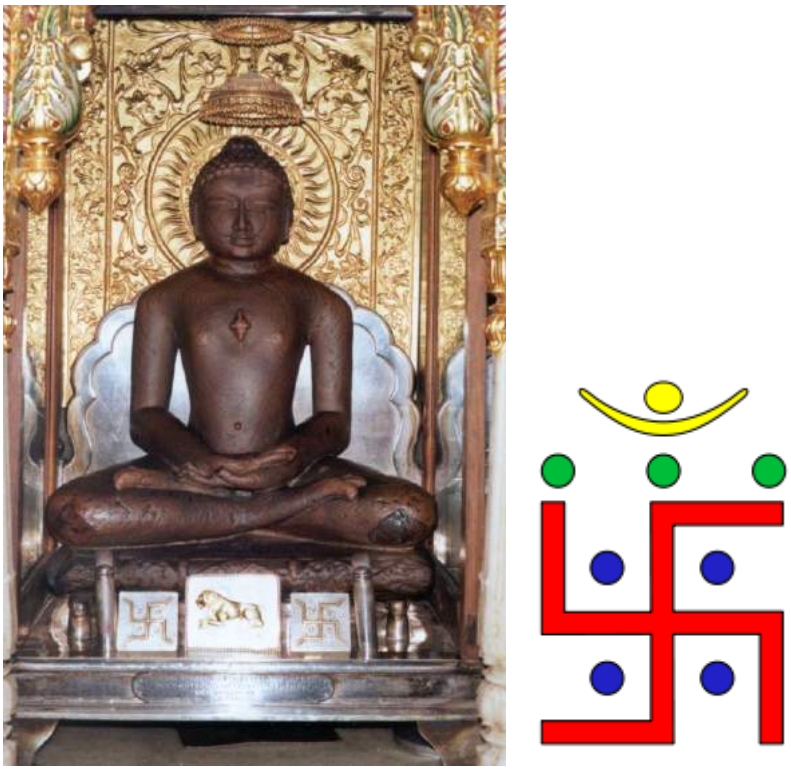
Dżinizm jest religią zrzeszającą około 7 milionów zwolenników, z czego 100 tysięcy żyje poza Indiami: w U.S.A., Afryce, Wielkiej Brytanii, Belgii, Południowo-Wschodniej Azji oraz Australii [25-29].

Sama nazwa religii, za Balcerowicz [29], wywodzi się od przydomka „dżina" (jina), tj. "zwycięzca [namiętności]", nadawanego mitycznym lub rzeczywistym świętym nauczycielom

tej religii. Dżina jest zarazem tirthankarą (tîrthaôkâra), który ukazuje wyznawcom ideał, jaki powinien przyświecać ich życiu: poszanowanie życia we wszelkiej formie, samodoskonalenie, wyzwolenie [29].

Posiada swoje własne, oddzielne pisma święte, historię i długą tradycję filozoficzną, nauczając ścisłej doktryny *karmy*, która związuje człowieka w cyklu przymusowej reinkarnacji i odkupienia za wszystkie złe czyny w danym życiu [24-28]. Z tego powodu człowiek powinien dążyć do „uwolnienia siebie z jej kajdanów", poprzez życie pełne ascetyzmu i z całych możliwości unikać czynienia złego i przemocy, w uczynku, słowie i myśli. Dżiniści wierzą, że każde intensywne zachowanie emocjonalne rodzi przemoc, więc należy je eliminować [25-29].

Dżinizm nie uznaje istnienia Boga-Stwórcy, czy Boga-Uosobionego, a zamiast tego każda osoba ma możliwość i potencjał w swoim wnętrzu, żeby zrealizować perfekcję i zostać *paramatman*, czyli duchem uwolnionym od kajdanów karmy i może w ten sposób osiągnąć „najwyższy punkt w Uniwersum" [25-29].



Mahawira i dawny symbol dżinizmu, źródło [30]

Stworzył też ściśle sprecyzowany zestaw zasad regulujących życie wyznawców, takich jak [25-29]:

- ahimsa (niekrzywdzenie)
- satya (mówienie prawdy)
- asteya **(**nie brać tego, co nie zostało dane)
- brahmacharyja (czystość płciowa)
- aparigrapha (nieposiadanie).

Mnich Ailak Nirbhay Sagarji Mahotstav uważa, *„Człowiek jest jak zamulona woda, trzeba oddzielić ją od błota. Złe myśli zanieczyszczają*" [24].

Za historycznego założyciela dżinizmu uważa się Wardhamana Mahawira, który urodził się około 549 r. p.n.e. [30].

Wyznawców dżinizmu można było podzielić na świeckich i mnichów (ci z kolei dzieli się na świetambarów i digambarów) [25-29]. W stosunku do świeckich wyznawców dżinizm był dość liberalny. Mieli oni przestrzegać tylko pięć ślubów (niezadawania gwałtu, mówienia prawdy, wyrzeczenia się kradzieży, cudzołóstwa, chciwości), zaś mnicha dżinijskiego oprócz powyższych ślubów obowiązywały także śluby wyższe (zobowiązanie do pozbycia się całkowicie wszelkich dóbr ziemskich, dachu nad głową i poddanie się dwudziestu próbom wytrzymałości, jak np. głód, pragnienie, zimno, ukąszenie przez moskity oraz szereg innych) [25-29].

Dżiniści wierzą, że wszystkie żywe istoty mają duszę indywidualną (*jiva*) okupującą ciało - konglomerat atomów, która w chwili śmierci opuszcza ciało i natychmiast rodzi się w innym i np. każdy mnich zobowiązany był do usuwania miotełką owadów z drogi aby ich nie podeptać, a także rozmawiać z siatką na twarzy, by nie zabijać istot, które są w powietrzu [25-29].

Wyznawcy dżinizmu byli przekonani, że wszystkie dusze są równe w potencjalnym dostępie do nieskończonej wiedzy, energii i szczęśliwości, ale te wrodzone właściwości dusz są zmieniane przez *karmę*, rozumianą jako forma subtelnej materii, która wiąże się z duszą jako rezultat takich, a nie innych czynności ciała, mowy i umysłu, a tak skumulowana karma więzi duszę w cyklu narodzin i śmierci, a ilość i typy cząstek karmy związanej z duszą są zależne od rodzaju ciała, w którym zamieszkuje dusza [25-29].

Celem każdego wyznawczy jest osiągnięcie *mokszy*, czyli nirwany, wiecznego uwolnienia w wyniku oświecenia, kończącej bezustanny cykl wcieleń [25-29].

Ostatecznym celem życia jest wyzwolenie duszy z cyklu narodzin i śmierci, co dokonuje się poprzez wyciąganie całej wiążącej karmy, aby zapobiec dalszej akumulacji.

Gdy dusza osiągnie czysty, nie obciążony żadną karmą, stan wszechwiedzy, wznosi się do szczytu wszechświata, gdzie istnieć będzie na zawsze i nazywa się Siddha - Doskonałe Istnienie (Perfected Being) [25-29].

Rytuał śmierci i pogrzebu

W dżinizmie, za Bajka [24] charakterystyczna jest *sallekhana,* czyli dobrowolna, rytualna śmierć przez zagłodzenie się, stanowiąca reakcję niezgody na własną obecność w świecie i akt świadomego samounicestwienia, wolitywną decyzję, opartą na religijnym światopoglądzie, by w owym świecie już dalej nie uczestniczyć. *„To śmierć często przywoływana w kontekście debat o eutanazji, czy samobójstwie, ponieważ pozostaje mocno ideologiczna, a jej „realność", czy „istotowość" różnią się dla osoby znajdującej się w kręgu wierzeń dżinizmu i dla zewnętrznego obserwatora. Wyznawca dżinizmu pogrążony jest bez reszty w ideologii, która wyjaśnia i tłumaczy takie a nie inne rozwiązanie, czyniąc je naturalnym, oczywistym i zrozumiałym"* [24].

W opinii mnicha Muni Sri Ajit Sagarji Mahotstav *„Każdy musi umrzeć, razem ze swoimi marzeniami, uczuciami, myślami o sprawach, które zostały do zrobienia. Sallekhana to przyjęcie śmierci bez żadnych negatywnych emocji, bez doczesnej troski, z radością, w nadziei na wyzwolenie z kręgu narodzin. Ciało umiera, ale dusza zostaje"* [cyt. za 24].

Sallekhana uważana jest za jeden z najstarszych i najbardziej uświęconych zwyczajów i aby poddać się temu rytuałowi, wymagana jest oficjalna deklaracja wiernego – ślubowanie i zgoda mnicha, który najpierw wysłuchuje „spowiedzi petenta", zapoznaje się z listą jego przewinień w doczesnym życiu, a później staje się „guru" nadzorującym ceremonię [24]. Muszą być także spełnione pewne wstępne warunki zdrowotne - cierpieć z powodu nieuleczalnej choroby lub podeszłego wieku. W rytuale mogą uczestniczyć tylko osoby „bez zobowiązań", które odchowały własne dzieci, nie mają niczego i nikogo pod opieką [24]. W warstwie predyspozycji duchowych warunkiem jest, że osoby te muszą wybaczyć wszystkie winy swoim bliskim, a także same uzyskać wybaczenie. Proces żegnania się ze światem, zrywania kolejnych więzów jest długotrwały i sztywno skodyfikowany, mając jednak równocześnie radosny charakter, nie porównywalny ze smutkiem i pożegnalnym charakterem eutanazji [24].

Większość rodzimowierców preferuje kremację jako formę pochówku, zmarli otaczani są kultem i urządza się na ich cześć tryzny [29].

ECKANKAR

Z duchowym wyzwoleniem przychodzi całkowita wolność i całkowita odpowiedzialność. Kiedy jesteś gotów, miłość, mądrość i duchowa wolność stają się dostępne przez nauki ECK."—Harold Klemp, The Spiritual Life, p. 144

Duchowe życie, s. 144 [31]

Wybrane aspekty wiary

Religia powstała w 1965 roku z inicjatywy Paula Twitchella, niegdysiejszego scjentologa, a jej fundament stanowią nauki mistrzów tybetańskich [31-36]. Do ruchu Eckankar należy w tej chwili ok. 26 tysięcy Amerykanów, ale ma on swoich członków także w Polsce. W Polsce został zarejestrowany pod nazwą Związek Wyznaniowy "Eckankar" [31-36].

Duchowym przywódca jest Harold Klemp, Mahanta [31,32].

Podstawowe przekonania Eckankaru to [31-36]:

- Dusza jest wieczna
- Dusza istnieje, ponieważ Bóg ją kocha
- Dusza jest w podróży do Samorealizacji i Realizacji Boga
- Dusza rozwija się duchowo za pośrednictwem karmy i reinkarnacji
- Duchowy wzrost może być przyśpieszony poprzez świadomy kontakt z ECK (Duchem Świętym)
- Kontaktu z Duchem Świętym dokonuje się poprzez Duchowe Ćwiczenia ECK oraz przewodnictwo Mahanty, Żyjącego ECK Mistrza
- Można aktywnie badać duchowe światy poprzez Podróż Duszą, sny oraz inne duchowe techniki
- Duchowe doświadczenie oraz wyzwolenie w tym życiu są dostępne dla wszystkich

W religii tej nie brakuje elementów znanych z kultury hinduskiej, takich jak joga, czy reinkarnacja, bowiem do zjednoczenia z Bogiem doprowadzić może medytacja, śpiew oraz trans [31]. Podczas medytacji wyznawcy tego kultu starają się usłyszeć wewnętrzny głos, który w ich mniemaniu pochodzi od Boga, wzywa ich do domu oraz ujrzeć wewnętrzne światło, które oświetli do niego drogę [31].



Świątynia, Chanhassen (USA), źródło: [37]

Zgodnie z nauką Eckankar nazywanego również Kościołem Projekcji Astralnej, istnieje dwanaście światów, a każdy z nich tożsamy jest z którymś ze znanych dźwięków [31]. Jest też dusza, której naczelnym celem jest wydostanie się z ciała i przemierzanie kosmosu, aż do momentu unifikacji z Bogiem, a przechodząc cykl reinkarnacji, może jednak uwolnić się od niego już w obecnym życiu [31].

Są cztery ECK uroczystości życia, prowadzone przez duchownych ECK [32]:

- Ceremonia ECK Poświęcenia, dla niemowląt i bardzo małych dzieci. Świętuje ona nowe życie i początek nowej fazy w podróży Duszy do domu do Boga.
- ECK Rytuał Przejścia, dla młodzieży u progu stania się dorosłymi, w wieku około trzynastu lat.
- ECK Ceremonia Ślubu, która świętuje więź małżeńską i zobowiązanie pary do wnoszenia razem w swoje życie głębokiej świadomości duchowej.
- ECK Nabożeństwo Żałobne.

Rytuał śmierci i pogrzebu

Eckankar naucza, że każdy jest Duszą, iskrą Boga posłaną na ten świat, aby zdobywać doświadczenie duchowe [31].

Poprzez wiele żywotów w fizycznym świecie, każdy robi postępy, aż do pełnej realizacji i wyrażania wrodzonych boskich przymiotów, a zwłaszcza boskiej miłości [31].

Wyznawcy Eckankar wierzą, że Dusza przetrwa śmierć fizyczną, więc często odnoszą się do śmierci, jako do przejścia [31].

Karma i reinkarnacja są ich podstawowymi przekonaniami - karmę buduje się jako rezultat duchowego Prawa Przyczyny i Skutku [31-36]. ECK pomaga im oczyszczać się z karmy (grzechu), umożliwiając akceptowanie pełnej miłości Boga w tym życiu, dzięki temu osiągają mądrość, miłosierdzie i wolność [31,32].

„Jesteś Duszą, nieśmiertelną istotą, stworzoną w ponadczasowych światach. Istniałeś przed narodzinami i będziesz trwać dalej ponad czasem i przestrzenią. Bóg stworzył Duszę zanim rozpoczęły się światy czasu i przestrzeni. Dusza przychodzi na ziemię z wyższych światów duchowych, aby pogłębiać swoje doświadczenia. Dziedziczy wiele żywotów dla szansy uczenia się. A uczyć się musi." Harold Klemp, *Duchowa Mądrość o karmie i reinkarnacji [31]*.

Wielu wyznawców preferuje kremację niż pogrzeb [31].

Nabożeństwo żałobne ECK honoruje podróż Duszy, świętuje życie oraz przejście kochanej osoby do nowego życia w światach duchowych i jest prowadzone przez członka duchowieństwa ECK [32].

Nabożeństwo żałobne honoruje podróż Duszy i jest prowadzone przez członka duchowieństwa [31].

JAZYDYZM

(...) wasza praca ma być biała, serce białe,
i białą ma być wasza odzież (..) [38]

Wybrane aspekty wiary

Jazydyzm, jezydyzm, (kurdyjkie- *Êzidîtî* lub *Êzidî*, od perskiego *yazdan* bóg lub „ized" czyli anioł) – religia synkretyczna założona w XII wieku przez szejcha Adiego [39].

Jezydzi nazywają siebie Dasin, a nazwa Jazydyzm, powiązana jest najprawdopodobniej z szóstym kalifem Yazidem [38].

Jazydzi, za Mazurczak [38] są jedną z ważniejszych, mało znanych mniejszości etniczno- religijnych zamieszkujących Kurdystan. Szacuje się, że jest ich ok. 100-150.000 członków mówiących językiem kurdyjskim z grupy kurmandżi. Najliczniejsza grupa Jazydów zamieszkuje Kurdystan Iracki, głównie okolice miasta Mosul, ale mniejsze ich skupiska

zamieszkują również Syrię, Turcję, Iran, Gruzję i Armenię, ale są także grupy rozsiane po całym świecie, głównie w Europie zachodniej i USA [38].

Uważa się [38,41], że początek Jazydom *„dała grupa plemion kurdyjskich, która za panowania Omajadów wyodrębniła się w Syrii jako sekta, zwana przez swoich sąsiadów niesłusznie chociaż obrazowo <Czcicielami Diabła> czy <Czcicielami Szatana>”.* Nazwa ta „przylgnęła” do nich na wieki i z tego też powodu byli obiektem prześladowań i nienawiści ze strony najbliższego otoczenia. Dopiero w powojennym Iraku Jazydzi doczekali się oficjalnego uznania jako wspólnota posiadająca prawo do istnienia, co i tak nie zmieniło ich położenia ani stosunków międzysąsiedzkich [38,41].

Wiara Jazydów zawiera elementy zaczerpnięte z Zoroastryzmu, Manicheizmu, Judaizmu, Chrześcijaństwa, i Islamu [38,41]. Wielu Jazydów żegna się znakiem krzyża, co może wydawać się dziwne w połączeniu z kultem Księcia Ciemności, Szatana [38,41].

Wśród Jazydów rozpowszechniony jest mit o ich pochodzeniu, który głosi, że „ *Adam i Ewa poróżnili się o to, które z nich dostarczy doskonalszego twórczego elementu, który da początek ich potomkom. Każde z nich zebrało swoje nasienie do naczynia. Naczynia zamknięto i zapieczętowano. Gdy po jakimś czasie zostały otwarte, w należącym do Ewy znajdowało się robactwo i inne obrzydliwości, zaś w tym, które należało do Adama był śliczny chłopczyk, który gdy dorósł poślubił hurysę - mieszkankę raju. I od tej właśnie pary pochodzą jazydzi. Ale w rzeczywistości wzięli oni swoją nazwę od imienia kalifa omajjadzkiego Jazida I (680-683), za którego potomków oficjalnie się uważają, mając się również za wybrany lud boży. Jednakże za ich faktycznego założyciela i twórcę doktryny uważa się żyjącego w XII wieku muzułmańskiego mistyka, szejka Adi ben Mosâfer. Jazydzi sami siebie nazywają Ezdi, Ezidi lub Dâsini, co prawdopodobnie wywodzi się od perskiego <yazata>, czyli <anioł>”* [cyt. za 40].

Jazydzi posiadają dwie święte księgi spisane po arabsku: Księgę Objawienia (Kitab al-jilwah) oraz Czarną Księgę (Mashaf rash), które zawierają pisane po arabsku oraz tajemnym pismem w dialekcie mukti wersety Jazydów zawierające reguły tabu, teksty modlitewne oraz pełne szacunku hymny pochwalne na cześć Sheykha Adiego i opowiadają głównie o stworzeniu świata, aniołach i ludziach [38,41].

Pomimo posiadania tych dwóch ksiąg, religia Jazydów żyje wyłącznie w tradycji ustnej, a tekstów z ksiąg zwykli wyznawcy nie czytają wcale, ale rozmawiają o nich wyłącznie kapłani [38,41].

Religia Jazydów opiera się na trzech głównych postaciach - od Yazdana pochodzi 7 wielkich duchów, z których Malak Taus (zwany Szatanem - (*Anioł – Paw*)) jest pierwszy i najpotężniejszy [38,41]. Jazydzi wierzą, że to Yazdan im zlecił urządzanie świata i zarządzanie nim przez 10.000 lat (z których podobno zostało jeszcze 4.000). Bóg stworzył piękny świat, po czym zjawił się przed Nim Malak Taus i powiedział, że nie może być światła bez ciemności, dnia bez nocy, po czym sprawił, że tak się stało. Malak Taus stworzył także pierwszych rodziców, a Bóg nakazał mu ich czcić [38,41]. Anioł ten, z nieznanych im powodów zbuntował się jednak przeciwko boskiemu poleceniu, za co spotkała go kara - stał się upadłym aniołem. Malak Taus jednak nawrócił się, żałował za swoje czyny i bunt przeciwko Bogu, a skruszony napełniał łzami siedem dzbanów przez 7.000 lat. Jego łzy użyto później do ugaszenia ognia piekielnego i prawdopodobnie dlatego piekło w Jazydyzmie nie istnieje [38,41].

Wielką czcią otaczają również planety, w tym Ziemię, którą szanują do tego stopnia, że surowo zakazują plucia, aby jej nie zbezcześcić [38,41].

W Jazydyzmie kolor niebieski (kolor smutku) nie jest możliwy do zaakceptowania z powodów religijnych i zwyczajowych, a zmuszanie do chodzenia w takim ubraniu jest jedną z czynności poniżających Jazyda (stad ich niechęć do służby w armii tureckiej) [38,41].

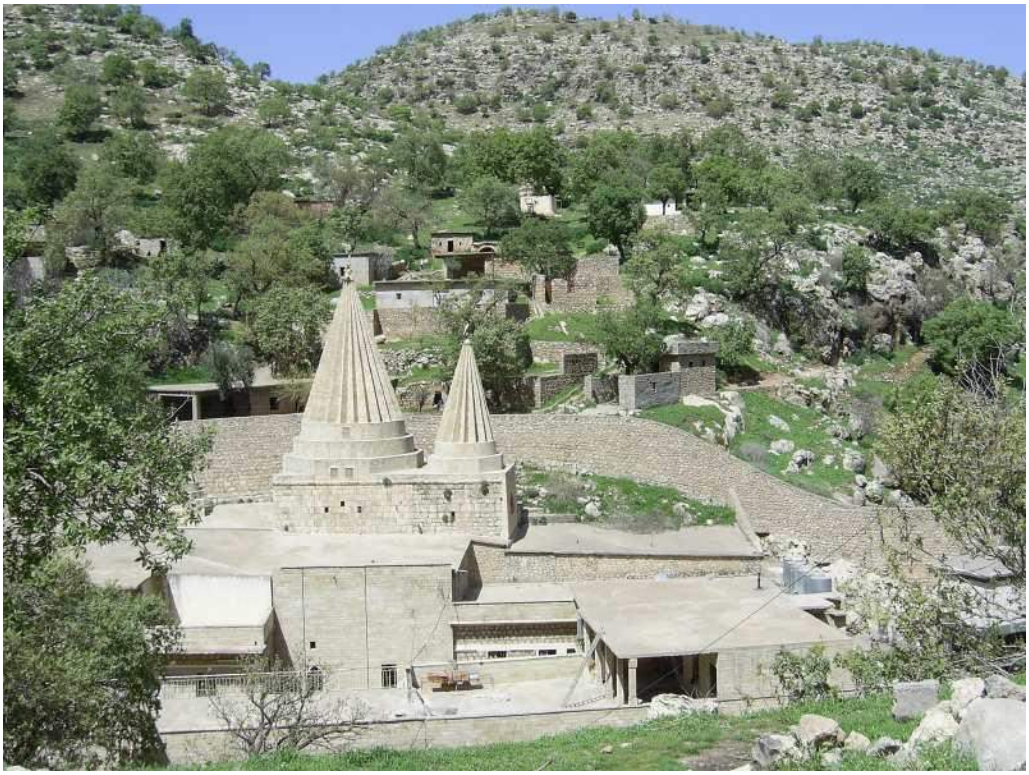
Jazydzi w ubiorze, oprócz koloru białego, używają również koloru czarnego, czerwonego i brązowego [38,41].

Nigdy nie gwiżdżą, nie plują na ziemię (jest to świętokradztwo) i nie używają słów w których występuje „sz", z powodu szacunku do Malak Tausa (Szatana) [39]. Zabrania się im myć od stóp do głów lub kąpać od wschodu słońca we wtorek do zachodu słońca w czwartek [38,41].

Modlitwa musi być odmawiana w dużej odległości od nie-Jazydów, dwa razy na dzień, w kierunku słońca [38,41]. Pobożny Jazyd powinien wyjść wtedy na otwartą przestrzeń, powitać wschodzące słońce i natychmiast potem wziąć się do pracy. Słońce jest u Jazydów ważnym elementem kultu pojawiającym się dosyć często przy różnych okazjach [38,41].

Jezydzi nie posiadali nigdy własnych świątyń (oprócz grobu – sanktuarium Adiego w dolinie Lalisz) [38,41]. Modły odprawiają więc albo pod gołym niebem, albo w specjalnie przeznaczonych do tego izbach, zwanych oda lub kojadasi. Modlitwa jest kierowana nie do Boga, ale do Malak Tausa [38,41]. W październiku, od 6 do 8 dni musi być poświęconych

na pielgrzymkę do grobu Sheykha Adiego (na północ od miasta Mosul, w starej świątyni chrześcijańskiej), w miasteczku ash-Sheykh Adii [38,41].



Grobowiec szejcha Adiego w Lalisz, źrodło [39].

Sobota dla Jazydów jest dniem odpoczynku, a środa dniem świętym, a jedynymi „białymi", czyli uczciwymi zajęciami Jazyda jest pasterstwo i uprawa roli [38,41].

Jazydzi wierzą, że tylko oni są potomkami Adama, zaś reszta ludzi potomkami Ewy, więc inni są gorsi niż oni [38,41]. Niektórzy wierzą, że Bóg stworzył ich osobnym aktem twórczym, niezależnie od innych ludzi. Nie jest możliwe zostać Jazydem nie urodziwszy się w tej religii. Największa karą dla Jazydów jest wygnanie, które jednoznaczne jest z potępieniem i zagubieniem duszy na zawsze [38,41].

Wśród Jazydów praktykowana jest monogamia, ale szef plemienia ma prawo do kilku żon [38,41]. Nie wolno się ożenić z wdową po zmarłym bracie, ponieważ posiada ona status „siostry" i zawierać małżeństw nawet między kastami [38,41].

W wieku dziecięcym istotne znaczenie ma chrzest, który przeprowadza przywódca religijny plemienia, a wkrótce po nim obrzezanie, jednak nie jest ono obowiązkowe [38,41].

Rytuał śmierci i pogrzebu

Po śmierci zwłoki pali się natychmiast, krzyżując ręce i kierując na wschodnią stronę [38,41]. W pogrzebie biorą udział zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Zmarłego grzebano bez trumny, chociaż Jazydzi tureccy podobno umieszczali zwłoki w trumnie i układali w grobie głową na zachód [38,41]. W okolicach Suleymanii, jeśli w obrębie tej samej rodziny wydarzyło się parę zgonów, w chwili opuszczania do grobu kolejnego zmarłego, zabijano koguta i rzucano w ziemię jego głowę, co miało przerwać łańcuch śmierci [38,41].

Zwłoki przed pogrzebaniem posypywano ziemią ze świętych miejsc, a obecność duchownego przy pogrzebie uważana jest niezbędną, ze względu na dobro duszy zmarłego [38,41].

Jezydzi rzeźbili zmarłym mężczyznom nagrobki z szarego kamienia przedstawiające barana, lwa lub konia, a kobiety dostawały płytę kamienną z wizerunkiem kołyski [38,41]. Na nagrobku umieszczają także imiona zmarłego i jego rodziców, nazwisko rodowe oraz zawód. Nagrobki z reguły były bielone [38,41].

Śmierć przyjmują ze zrozumieniem i spokojem, jako wypełnienie się przeznaczenia, a religia zabrania im dokonywania jakichkolwiek obrzędów tuż po zgonie członka rodziny, ponieważ oznaczałoby to sprzeciw przeciwko woli Bożej [38,41].

Wyznawcy są zwolennikami reinkarnacji, czczą Mojżesza, Jezusa i Mahometa [38,41].

KAODAZIM (CAO DAI)

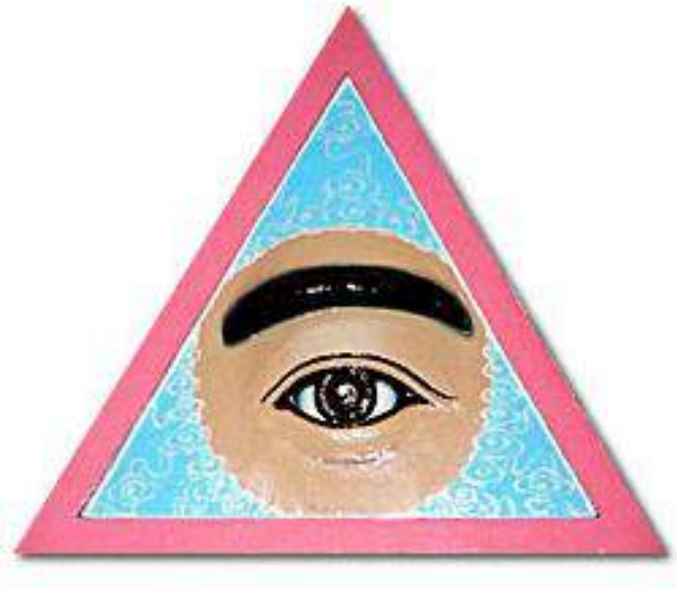
judaizm był pąkiem,
chrześcijaństwo - kwiatem,
zaś kaodaizm jest owocem [42]

Wybrane aspekty wiary

Cao Dai znaczy „Wielki Pałac", co należy rozumieć jako „Najwyższy Bóg, Stwórca i Zbawiciel" [42-46]. Powstała w 1926 roku w Wietnamie, a na czele Kościoła stoi papież [42-46].

Od 1919 roku**,** urzędnik kolonialny Ngô Văn Chiêu organizował seanse spirytystyczne**,** podczas których otrzymał przekaz zawierający boskie imię i zobaczył boskie oko, które stało się symbolem nowej wiary [42-46].

Obecnie liczy ok. 6 mln. wyznawców, a symbolem tej religii jest personifikacja Boga w tzw. boskim oku [42-46].



Symbol Cao Dai, źródło: [42]

Wyznawcy caodaizmu dzielą się na trzy grupy [42]:

- I - „właściwi", zdeklarowani wyznawcy, którzy w pełni uczestniczą w życiu religijnym i kontaktują się z Bogiem. Zakazane są w tej grupie kontakty seksualne, spożywanie alkoholu, wyrobów tytoniowych, jedzenie mięsa i ryb, rekomendowany jest ścisły wegetarianizm
- II - to media, bez których obcowanie z Bogiem i duchami nie byłoby możliwe, ludzie należący do tej grupy nie muszą przestrzegać wszystkich rytuałów i zasad, którymi jest objęta pierwsza grupa
- III - zwykli wyznawcy, którzy stosują się do zasad moralnych, ale nie uczestniczą we wszystkich obrzędach religijnych.

Kaodaiści to wegetarianie i pacyfiści, a Cao Dai łączy w sobie elementy buddyzmu, chrześcijaństwa, konfucjanizmu, taoizmu, świeckiej filozofii, a w mniejszym stopniu również islamu i judaizmu (m.in. pojęcia karmana i reinkarnacji z buddyzmu, nakazy etyczne z konfucjanizmu, praktyki okultystyczne z taoizmu, hierarchię kościelną z katolicyzmu), przy czym aż 70% zasad pochodzi z Buddyzmu [42-46].

Religia opiera się na takich moralnych zasadach, jak wegetarianizm, abstynencja od alkoholu, bezinteresowność, miłość bliźniego i ubóstwo [42-46].

Cztery wielkie przykazania kaodaizmu, to takie nakazy dla życia codziennego, jak [42]:

- trzeba uczyć się od wyżej postawionych w hierarchii, słuchać z otwartością rad dawanych przez nich, naprawiać popełnione błędy
- nie należy popisywać się talentami i umiejętnościami przed innymi, trzeba je wykorzystać, aby służyć innym i pomóc innym dotrzeć do Boga
- trzeba być uczciwym w sprawach finansowych, a jeśli się pożycza pieniądze, należy je oddać, nie można być niegrzecznym i trzeba okazywać szacunek starszym oraz być cierpliwym i grzecznym, kiedy uczymy młodszych
- należy być szczerym i zgodnym zarówno w obecności innych, jak i wówczas, gdy ich nie ma, a ponadto szanować innych, trzeba być ugodowym, starać się rozwiązywać konflikty, nie wykorzystywać własnego autorytetu do tłamszenia talentów innych.

Zdaniem członków tego Kościoła wszyscy ludzie dzielą między sobą boskie dziedzictwo, a celem ludzkości powinno być zbudowanie świata bardziej tolerancyjnego [42-46]. Podobnie jak w katolicyzmie istnieje tu kult świętych, jednak dobór osób jest tutaj bardzo różnorodny i… luźny. Wśród świętych znajdziemy Jezusa, Buddę, ale i nawet Wiktor Hugo, Charlie'ego Chaplina, Lenina oraz Joannę D'arc [42-46].

Według jednej z teorii kaodaizmu istnieje 36 poziomów nieba i 72 zamieszkane planety, przy czym z planety nr 1 jest najbliżej do nieba, z nr 72 do piekła [42-46].

Kaodaizm podkreśla równość pomiędzy kobietami i mężczyznami zarówno w życiu świeckim, jak i duchowym, choć dwie najwyższe funkcje w kościele – kardynała i papieża piastować mogą wyłącznie mężczyźni [42-46].

Caodaiści wierzą, że Bóg jest jeden, jest stwórcą i jest miłością, nie ma imienia i nie ma postaci, nie był człowiekiem (w odróżnieniu np. od wierzeń w religii chrześcijańskiej), jest absolutem, który stworzył wszystko: Buddów, świętych [42].

Zasady, na których opiera się cao dai są proste do praktykowania i dotyczą [42]:

- z punktu widzenia moralnego caodaizm postuluje, aby ludzie pamiętali o obowiązkach wobec siebie zarówno w obrębie własnej rodziny, jak i społeczeństwa, ale i szerzej – wobec ludzkości.
- z punktu widzenia filozoficznego głosi pogardę dla zaszczytów, bogactwa, luksusu, a poszukuje wartości w spokoju, harmonii i przyjaźni.

- z punktu widzenia kulturowego rekomenduje wiarę w Boga, Ojca wszystkich i szacunek dla Najwyższych Duchów, które tworzą dostojną zhierarchizowaną tajemnicę.
- z punktu widzenia duchowości akceptuje wszystkie religie i ich systemy filozoficzne, duchowe, psychiczne, służące fizyczności, ewolucję bytów (egzystencji) regulowaną prawem karmy.
- z punktu widzenia wiernych (nowych wyznawców) adresuje swoją naukę do wszystkich, którzy w swojej duchowej przemianie są gotowi zaakceptować wartości głoszone przez religię

Msze kaodaistów odbywają się cztery razy dziennie. W czasie modlitw wokół katedry wyznaczone są strefy, w których nie może stanąć ludzka noga. Wierni na nabożeństwo przebierają się w stylizowane powłóczyste szaty w trzech barwach - czerwonym (oznacza autorytet), niebieskim (cierpliwość) i żółtym (dobroczynność) [42-46]. Biała odzież symbolizuje caodaizm, wyraźnie pozostając w przewadze. Białe szaty zakładają też kobiety [42-46].

Rytuał śmierci i pogrzebu

Zgodnie z tradycyjnymi wierzeniami Wietnamczyków świat ludzi i świat duchów przenikają się, bowiem duchy żyją wszędzie: w niebie, wśród ludzi i pod ziemią, mogą wcielać się w ludzi i przedmioty [42].

Wyznawcy kaodaizmu za dowód na istnienie duszy uważają spirytyzm, który umożliwia im kontakt ze zmarłymi, a także stanowi przesłankę do wiary w reinkarnację [42-46].

Uznaje wędrówkę dusz i wierzą w reinkarnację w celu osiągania coraz lepszych wcieleń, aż do osiągnięcia Nirvany [42-46].

KONFUNCJANIZM

Jak mógłbyś duchom służyć, gdy jeszcze ludziom nie potrafisz?
Jak mógłbyś śmierć poznać, gdy jeszcze życia nie znasz?
Konfuncjusz [47]

Wybrane aspekty wiary

Konfucjanizm (儒學, rúxué, lub 儒家, rújiā) - system filozoficzno-religijny zapoczątkowany na początku V wieku p.n.e. przez Konfucjusza, a następnie rozwinięty m.in. przez Mensjusza (konfucjanizm idealistyczny) i Xunzi (konfucjanizm realistyczny) w III wieku p.n.e. [48-56].

Według europejskich kryteriów *„jest to mieszanka pojęć religijnych, społecznych, ekonomicznych, etycznych i obyczajowych tworzących spójny, choć nie do końca zdefiniowany światopogląd”* [52].



Konfucjusz, źródło: [51]

Rozpowszechnił się w Chinach i Korei (początek I w. n.e.), a także w Wietnamie i Japonii [48-56]. Wywodzi się w niemal prostej linii ze starych wierzeń chińskich, w których kluczową rolę odgrywał kult przodków. W wierzeniach tych przyjmowano zasadę, że

mężczyźni, którzy przeszli przez życie w godny sposób (czyli założyli i utrzymali liczną i dobrze prosperującą rodzinę) tworzą po śmierci rodzaj grupowego ducha, który kieruje losem późniejszych pokoleń [48-56]. Wszyscy "godni" przodkowie, ze wszystkich wcześniejszych pokoleń łączą się w jeden, bezosobowy byt absolutny sterujący losami świata, który oznaczano w tekstach tym samym znakiem, co słowo "niebo" [48-56].

Kluczowym pojęciem w konfucjanizmie jest Niebo (天, *Tian*), a wyznawcy wierzą, że człowiek jest w stanie rozpoznać plan nieba przez zgłębianie wiedzy, ale aby ją posiąść należy żyć według doktryny Złotego Środka [48-56].

Konfucjanizm głosi pięć cnót, które powinien kultywować szlachetny człowiek, takich jak [48-56]:

- wspaniałomyślność (jin),
- sprawiedliwość (gi),
- etykieta (rei),
- wiedza (chi)
- szczerość (shin).

Konfucjanizm opiera się na pięciu powinnościach [48-56]:

- powinność poddanego wobec pana
- powinność syna wobec ojca
- powinność żony wobec męża
- powinność młodszego brata wobec starszego
- powinność przyjaciół wobec siebie nawzajem

Do pięciu przykazań Konfucjanizmu należą [57]:

- Nie zabijaj żadnej istoty żyjącej;
- Nie pij łapczywie wina (ryżowego);
- Nie mów ustami „tak”, a sercem „nie”
- Nie kradnij i nie rabuj;
- Nie oddawaj się nierządowi.

Do dziesięciu dobrych uczynków w Konfucjanizmie należą [57];

- Miłość i posłuszeństwo w stosunku do ojca i matki;
- Lojalność i gotowość do służby w stosunku do przełożonego i nauczyciela,
- Współczucie i dobroć w stosunku do wszystkich istot;
- Cierpliwe znoszenie ludzkiej podłości;

- Zapobieganie złu przez napominanie;
- Dawanie jałmużny biednym,
- Puszczanie wolno wszystkich istot żyjących;
- Kopanie studni na poboczach dróg, sadzenie drzew owocowych, budowanie mostów na rzekach;
- Popieranie tego, co dla innych jest pożyteczne, a usuwanie tego, co im szkodzi, a pouczanie tych, którzy są jeszcze nieświadomi;
- Recytowanie ksiąg kanonu taoistycznego, spalanie stale kadzidła, składanie ofiar.

Zachowanie pięciu przykazań i praktykowanie dziesięciu dobrych uczynków powoduje odwracanie nieszczęść i katastrof, przynosząc trwałe szczęście [57].

Sam Konfuncjusz [48-56] unikał tematu bogów, duchów i światów pozaziemskich, jak tylko mógł, wysuwając na pierwszy plan rzeczywistość doczesną, „pozostawał wierny ziemi". Ideałem człowieka dla Konfucjusza był człowiek nieustannie samodoskonalący się, badający starożytne księgi, obyczaje i rytuały, dbający o ciągłe doskonalenie swych cnót moralnych i etykiety

Rytuał śmierci i pogrzebu

Wyznawcy tej religii wierzą, że losami świata sterują duchy zmarłych przodków, które łączą się w jeden bezpostaciowy i abstrakcyjny twór [48-56].

Celem życia ludzi jest osiągnięcie tzw. niebiańskiego spokoju, jednak żaden twór niematerialny nie ma wpływu na losy świata [48-56]. To osoby wykształcone i przestrzegające praw dążą do tego, aby odkryć, co należy do planów nieba, w związku z tym znawcy studiują poczynania swoje i innych ludzi, aby zobaczyć, jaki wpływ na przyszłość miały ich czyny [48-56].

Szeroczyńska [58] podkreśla, że konfucjanizm stoi na stanowisku moralnej niedopuszczalności eutanazji (w tym wypadku nienaturalnego zakończenia życia). Nie należy sprzeciwiać się naturalnemu biegowi rzeczy, a ponieważ mądrość życiową osiąga się wraz z wiekiem, dlatego przedwczesna śmierć jest oceniana jako budząca zło moralne, gdyż pozbawia człowieka szansy na osiągnięcie człowieczeństwa. Konfucjanizm dopuszcza jedynie samobójstwo w celu ratowania własnego honoru, dobrego imienia rodziny lub z zemsty [58].

TAOIZM

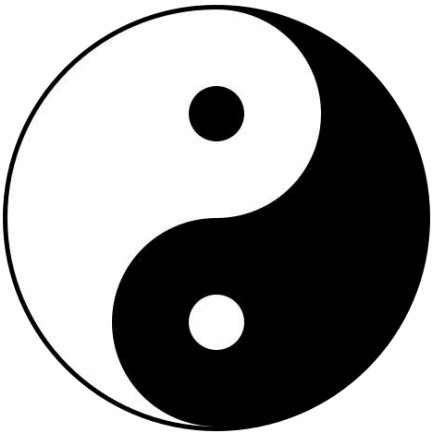
Mam trzy klejnoty. Strzegę ich i osłaniam.
Pierwszy to miłosierdzie. Drugi to umiarkowanie.
Trzeci polega na tym, że nie ośmielam się wyjść przed (innych ludzi na świecie) pod niebem
Lao Zi (LXVII) [59]

Wybrane aspekty wiary

Taoizm (Daoizm, Dàojiā - 道家), to tradycyjny chiński system filozoficzny i religijny [60-63].

Taoizm religijny powstał w II i III wieku n.e, a jego najważniejsze księgi to Dao De Jing (Tao-te-cing), zwane też od imienia autora Księgą Lao Zi (Lao-tsy). Był otwarty na zapożyczenia z innych wierzeń i w różnych okresach otwierał się na elementy konfucjanizmu, szamanizmu, buddyzmu, chrześcijaństwa i manicheizmu [60-63].





Duchowny taoistyczny i symbol Taijitu (dopełniania się yin i yang], źródło: [63]

Taoizm oferuje mądrość, która wyraża się w tym, że dąży do odkrycia prawdy o naturze rzeczywistości w sposób intuicyjny, a nie jedynie rozumowy oraz do równowagi pomiędzy codziennością i duchowością, pomiędzy niebiańskim i duchowym aspektem życia człowieka [60-63].

Taoiści, dążąc do zespolenia z naturą, zaczęli podziwiać jej wieczną młodość i zdolność do regeneracji, zastanawiając się, czy przez życie w harmonii z Tao, czyli Drogą Natury**,** nie można by zgłębić tajemnic przyrody i uodpornić się na okaleczenia, choroby, a nawet na śmierć [60-63]. W tym celu praktykowali ćwiczenia przypominające jogę, techniki oddychania oraz przepisy żywieniowe i także praktyki seksualne podobne do tantry, które miały wzmacniać siły witalne i przedłużać życie [60-63].

Taoizm nie zna koncepcji odkupiciela, czy przebaczającego Boga, a dążenie do zbawienia jest dążeniem do nieśmiertelności [60-63].

Rytuał śmierci i pogrzebu

Wyznawcy wierzą, że istnieje bliżej nieokreślone życie wieczne po śmierci [60-63]. Człowiek jest całością i od utrzymania tej całości zależy jego życie.

Człowiek w swoim życiu powinien kierować się drogą (tao) i cnotą (te), „(…) *jest oddechem nieba i ziemi. Życie i śmierć są odmiennym kształtem tego samego"* [60-63].

Po śmierci następuje rozpad: części lżejsze idą do nieba, cięższe do ziemi [60-63]. Człowiek znika. Należy więc temu zapobiec i tym samym osiągnąć nieśmiertelność. Podstawowym pierwiastkiem materialnym jest qi - energia, dech, duch. Odpowiedni przepływ qi w organizmie gwarantuje zachowanie dobrego zdrowia [60-63].

W religijnej odmianie taoizmu [60-63] święci, mężczyźni i kobiety, którzy za życia posiedli nadprzyrodzone zdolności (zazwyczaj alchemicy), po śmierci stali się bogami.

Według tradycji taoistycznej, kiedy osoba umiera w domu należy przykryć wszystkie lustra, ponieważ dusza mogłaby złapać odblask żywej osoby i zabrać ją ze sobą w zaświaty [60-63].

W taoizmie religijnym, za Drozdowicz [64], poszukuje się kamienia filozoficznego, który może zapewnić nieśmiertelność.

Uważano, że cynober (siarczek rtęci) oraz nefryt mają najwięcej magicznych właściwości, toteż wykorzystywano je do przygotowania eliksiru nieśmiertelności [64].

MANICHEIZM

Tak więc Paraklet objawił mi wszystko, co było i co będzie,
i wszystko, co poznają zmysły, i co myśli myśl.
Dzięki niemu poznałem wszystkie rzeczy, dzięki niemu ujrzałem Wszystko,
i stałem się jednym ciałem i jednym duchem".
Kephalaia 1, 14:29-15:24 [65]

Wybrane aspekty wiary

System religijny stworzony przez Manesa (ur. 216 roku) z północnej Babilonii, który z racji miejsca pobytu miał okazję poznać braminów i buddystów, tradycyjną religię Iranu, mazdaizm (staroirański kult boga Ahura Mazdy – Ormuzda) [41,66,67,68]. Miał także styczność z ruchami chrześcijańskimi, jak np. marcjonistami i znał judeochrześcijanizm. Twierdził, że otrzymał objawienie i uznał, że jest ostatnim ogniwem Objawienia się Boga [41, 66,67,68]. Przeciwstawiał się chrystianizmowi. U podstaw jego doktryny leży dualistyczny gnostycyzm, inspirujący się równocześnie judeochrześcijańskim gnostycyzmem i irańskim zoroastryzmem [41,66,67,68].

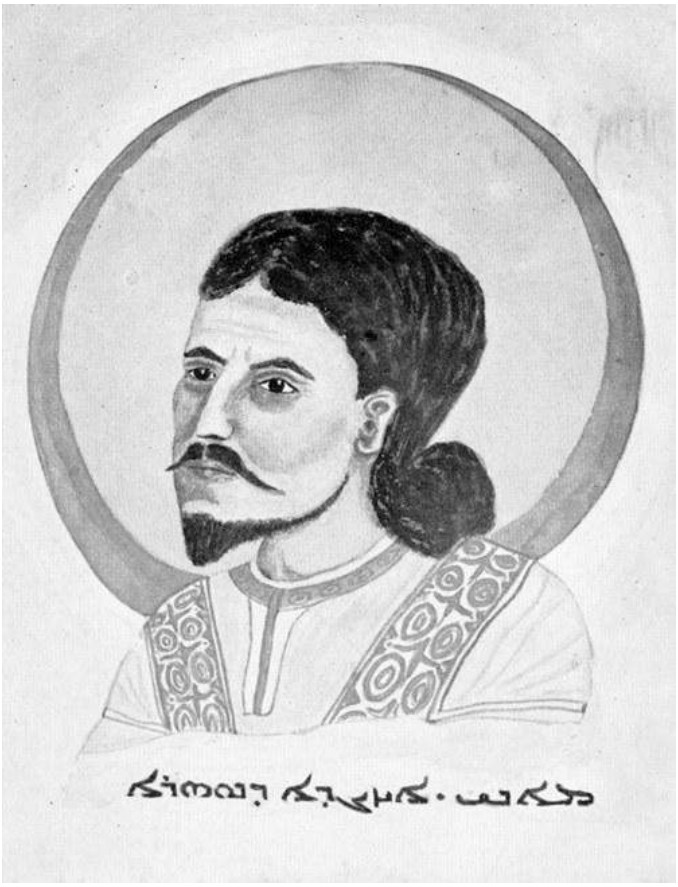
Religia „opiera się" także na dogmacie chęci poznania natury ludzkiej w procesie stopniowego wyzwalania się spod wpływu zła i rozprzestrzeniła się ona szeroko po świecie, sięgając obszarów Azji, Afryki i Europy, głównie od wschodniego Turkiestanu, Chin, Tybetu i Malabaru w Indiach na Wschodzie, po Egipt, Afrykę prokonsularną, Italię, południową Francję i Półwysep Iberyjski na Zachodzie [41,66,67,68].

Wyznawcy są przekonani, że w świecie toczy się walka między dwoma przeciwstawnymi pierwiastkami: światłem (dobrem) i ciemnością (złem) [41,66,67,68].

Historia kosmosu dzieli się na trzy etapy [41,66,67,68]:

- przeszłość – złoty wiek, gdy pierwiastki te współistniały odrębnie
- teraźniejszość – gdy pierwiastki te są wymieszane i walczą o dominację w kosmosie
- przyszłość, w której nastąpi oczyszczenie: rozdzielenie wyznawców światła i ciemności.

Przejawem zła jest materia [41,66,67,68]. Walka między dobrem i złem toczy się w każdym człowieku, który ma dwie dusze: jedną związaną z dobrem i drugą związaną ze złem, wiecznym i obecnym wszędzie [41,66,67,68].



Mani, źródło:[69]

Rytuał śmierci i pogrzebu

W manicheizmie istnieje zarówno Bóg, jak i szatan, niebo i piekło, indywidualny sąd po śmierci, ostateczna porażka zła, Sąd Ostateczny i wieczne życie błogosławionych przed obliczem gospodarza niebios [41,66,67,68].

W godzinie śmierci ciało człowieka powraca do ciemnej i złej materii, a dusza za sprawą pneumy dąży ku miejscu światłości, a Ci, którzy nie byli wybranymi, mogli zostać nimi w kolejnym wcieleniu i wówczas otrzymać szansę wyzwolenia [41,66,67,68].

Świat zmarłych dla manicheistów jest bardzo podobny do doczesnego [41,66,67,68]. Przebywają w nim dusze zmarłych, czekając na powtórne przyjście na świat (reinkarnacja). Dla podkreślenia wieczności życia ludzkiego, przychodzące na świat dzieci witane były zwrotem: „Witaj, nowy/a staruszku/o” [41,66,67,68].

ZARATUSZTRIANIZM

Bądź twardym, ucz się cierpieć mężnie,
nie poświęcaj się bez potrzeby i wyrastaj duchem.
Tym sposobem więcej pomożesz bliźniemu twojemu,
niż gdybyś się ofiarował ciężar jego wziąć na swoje barki.
Zaratustra [70]

Wybrane aspekty wiary

Zaratusztrianizm (*Zoroastryzm*, awestyjski- *Daēnā Vañuhi*; perski- زرتشتی آیین *Âjin-e Zaratoszt-i*) jest jedną z najstarszych religii monoteistycznych [41,71-76].

Istota tej religii jest ściśle związana z objawieniem otrzymanym od Boga przez Manthrana Zaratusztrę ok. 1200 lat przed Chrystusem [41,71-76]. W czasie, kiedy rodziło się chrześcijaństwo, zaratusztrianizm był najpowszechniej wyznawaną religią świata. Dzięki swej długiej historii, miał on zasadniczy wpływ na główne religie świata – Judaizm, Islam oraz Chrześcijaństwo. Obecnie, za Dobkowski [73], wyznawców zaratusztrianizmu jest niewielu, łączna ich liczba sięga około 130 tysięcy, z czego w rodzimym Iranie tylko 25 tysięcy. Stosunkowo dobrze wspólnoty "czcicieli ognia" egzystują w Indiach - mieszka ich ok. 80 tysięcy. Pozostałe gminy zaratusztriańskie znalazły miejsce w Stanach Zjednoczonych - 23 tysiące oraz w Pakistanie - 5 tysięcy [41,71-76].

Pod względem etycznym zaratusztrianizm opiera się na słynnej triadzie: *Humata (*Dobre Myśli)*, Huchta (*Dobre Słowa)*, Hwarszta* (Dobre Uczynki) [41,71-76]. Wiara w Boga bez przestrzegania tej zasady nie ma znaczenia i sensu. Nauki Zaratusztry opierają się przede wszystkim na etyce, ponieważ to moralność prowadzi do życia wiecznego. Etyka zaratusztrianizmu zawiera się w formule - "dobre myśli, dobre słowa, dobre uczynki". Dwa najbardziej znane kulty zaratusztriańskie to obrzęd haomy (napoju przynoszącego nieśmiertelność, dającego mu natchnienie, zwycięstwo, płodność i bogactwo) oraz cześć oddawana świętemu ogniowi (elementowi ożywiającemu całą naturę) [41,71-76].

Ahura Mazda (Pan Mądrości), pozostając jednością, posiada sześć Amesza Spentów (aw. *ameša - nieśmiertelny*, *spenta - posiadający moc*) - „*emanacji tworzących duchową osnowę świata, zwanych także świetlistymi Istotami"* [71]. Wraz z nimi tworzy tzw. "Świętą Siódemkę" - podstawowych atrybutów Ahury Mazdy i jednocześnie podstawowych cnót,

którymi powinien cechować się każdy wyznawca [71]:

1. Spenta Mainju - najważniejsza z nich - Duch Święty, będący "podstawową substancją" Ahury Mazdy;
2. Wohu Manah - Dobra Myśl;
3. Asza Wahiszta - Najlepsza Prawość;
4. Armaiti - Święte Oddanie;
5. Chszatra Wairja - Panowanie nad pożądaniem;
6. Haurwatat - Zdrowie (Doskonałość);
7. Ameretat - Długie Życie (Nieśmiertelność).

Rytuał śmierci i pogrzebu

Po śmierci ludzkie zwłoki zostają przeniesione do *dakhmy* (perskie *dahme*), czyli wieży milczenia [41,71-76]. Dakhmy to niewysokie, okrągłe budowle, których centralnym miejscem jest ruszt na ciała. Zwłoki wystawia się na żer drapieżnym ptakom. *Vendidad* (*prawo przeciw demonom*) mówi, że należy stosować ten obrządek pogrzebowy, żeby nie kalać świętych żywiołów - ognia oraz wody i ziemi [41,71-76].

Obecnie największą grupę wyznawców zaratusztrianizmu, liczącą prawie 70. 000 osób, stanowią Parsowie – społeczność w Indiach [76].

Zaratusztrianie są przekonani, że śmierć jako twór Angra Maju (Zły duch) jest nieczysta, więc zwłoki człowieka po śmierci są jedną z najbardziej zbrukanych rzeczy [41,71-76]. Ze względu na to, że ziemia jest tworem czystym, nie można jej brukać grzebiąc zwłoki, nie można też ich spalić, bo ogień też jest tworem czystym [41,71-76].

Zaratusztrianie pozostawiają zwłoki na specjalnych wieżach, tzw. "wieżach milczenia", gdzie cała zgnilizna śmierci jest pochłaniana przez sępy lub psy - zwierzęta cieszące się szczególną estymą w zaratusztrianizmie [41,71-76]. Dopiero, gdy ze zwłok zostają suche, białe kości, doczesne szczątki są zrzucane do specjalnego szybu w wieży. Współcześnie jednak coraz częściej zaprzestaje się tych praktyk, a zwłoki chowane są w betonowych grobach tak, by nie stykały się z ziemią [41,71-76].

Po śmierci każdego człowieka czeka sąd i wtedy wszystko, co zrobił, powiedział i pomyślał będzie zważone na wadze Rasznu, który jest pomocnikiem boga Mitry [41,71-76]. Dobry człowiek trafi do raju, zły natomiast do królestwa Angra Mainju, gdzie czeka cierpienie, rozpacz i nędza [41,71-76].



Faravahar, symbol opisujący drogę duszy ludzkiej od narodzin do śmierci, źródło:[76]

Dusze ludzi po śmierci tracą do dnia sądu ostatecznego swoją cielesność i wędrują przez "Most Dzielący" do piekła, czyśćca lub nieba [41,71-76]. Na moście, u wrót nieba, stoi Mitra, który dzierży w swoich rękach szale sprawiedliwości, na których są ważone dobre i złe uczynki, myśli i słowa. Gdy dobro przeważa nad złem w życiu danej duszy - trafia ona do nieba, gdzie może spokojnie oczekiwać na dzień sądu ostatecznego, kiedy to z powrotem uzyska cielesność i wróci na ziemię, aby powiększyć grono "sprawiedliwych". Gdy zło przeważa nad dobrem - dusza jest strącana do piekła, z którego już nigdy nie wyjdzie i będzie pod kontrolą Angra Mainju cierpiała nieskończone męki. Gdy szale się doskonale równoważą - dusza trafia do krainy umarłych, stając się szarym cieniem, nie mogącym czuć radości ani smutku [41,71-76].

SHINTOIZM

Człowiek z łatwością zabłąka się i zajdzie w zgubne rejony:
najtrudniej jest nauczyć człowieka słusznej drogi [77]

Wybrane aspekty wiary

Shintō (japońskie- 神道 *shintō, kami-no michi*) lub kannagara-no-michi (japońskie 神ながらの道 *droga bogów lub droga bóstw*, polskie także shintoizm, sintoizm) - jest religią, która narodziła się i powstała w Japonii, głęboko zakorzenioną w historii starożytnej i mitologii kraju [78-82].

Słowo *Shinto* tłumaczy się jako "Droga Bogów" [78-82]. Więź z przyrodą zajmuje centralne miejsce w shintoizmie. Jest to religia politeistyczna, z silnymi elementami animizmu i szamanizmu. Brak jest kanonów świętych ksiąg i wierzeń, scentralizowanej hierarchii, dogmatów oraz wskazanego założyciela czy pierwszego nauczyciela/proroka. Podstawą religii są Kami (bogowie = siły duchowe czuwające nad domowym ogniskiem i zapewniają szczęście całej okolicy), które kryją się w drzewach, górach, morzu i wietrze [78-82]. Może być także Kami konkretnej rzeki lub też każdego, dowolnego przedmiotu. Starożytni oddawali cześć tym siłom i żyli w harmonii z naturą. Myśl, że świat, a także człowiek, powstają z aktu płciowego bogów powoduje, że wyznawcy patrzą na bogów, ludzi i siły przyrody, świat jako na byty nie różniące się od siebie w sposób istotny, a jedynie przez odmienny potencjał siły [78-82].



Torii w chramie Itsukushima - symbol przejścia od „świata skończonego, źródło: [78]

Rytuał śmierci i pogrzebu

W shintoizmie dąży się do przezwyciężenia śmierci, stąd nie jest ona uważana za koniec życia, tylko jakby pewien jej etap [78-82]. Starożytne słowa *iwagakuru* i *yamagakuru* znaczą umrzeć, jednakże tłumaczone dosłownie mówią o skryciu się w górach [78-82].

W shinto nie ma sprecyzowanych wyobrażeń o życiu po śmierci poza przekonaniem, że zmarli potrzebują ofiar z pokarmów [78-82]. Taki dar składany w ofierze ma zapewnić

przychylność mrocznego ducha zmarłego (przodka), a jego imię wspominane jest w powtarzających się cyklicznie rytuałach. Kontakt ze zmarłym jest nieustannie podtrzymywany i odnawiany w kultowym posiłku. Wyznawcy wierzą się, że przodkowie mieszkają w zimie w górach, a na wiosnę przybywają na pola ryżowe, pilnują zbiorów i po otrzymaniu ofiary powracają w góry [78-82].

Wyznawcy shinto wierzą też, że każde bóstwo, duch zmarłego albo zjawisko przyrody ma duszę, a w niej działają dwie przeciwstawne siły, dobra i spokojna oraz zła i dzika [78-82]. Duchy (kami) traktowane są coś materialnie istniejącego w świecie i dzieli się je na [78-82]:

- duchy objawione w niebie – uformowane z materii nieskalanej, przejrzystej
- duchy uformowane na ziemi z materii ziemskiej – brudnej, jakoś skażonej.

Rezultatem takiego rozróżnienia jest wierzenie, że nawet po śmierci i przejściu czyśćca, przez który przechodzą wszyscy i wszyscy z pozytywnym skutkiem, duch ziemski nigdy nie dotrze do nieba, a jego dusza zostanie zatrzymana na szczycie góry, która prowadzi do nieba [78-82].

Z tego szczytu góry każdy ma prawo służyć swej okolicy jako jej duch opiekuńczy – może więc nadal w jakiś sposób działać, a więc jest to przezwyciężenie śmierci. Nie ma wyraźnego podziału między niebem, piekłem a ziemią [78-82]. Wszystko w niebie bowiem jest urządzone na podobieństwo ziemi, to pewna określona strefa mechaniki świata, która znajduje się nad ziemią. Egzystują tam duchy niebieskie i dusze zmarłych z rodziny cesarskiej [78-82].

Do nieba idą tylko duchy członków cesarskiego rodu [78-82]. Dusza zwykłego człowieka nigdy nie trafi do nieba. Zawędruje tylko na szczyt góry, która prowadzi do tego miejsca i stamtąd będą mogły opiekować się już jako kami swoją okolicą. Jest to więc jakby przezwyciężenie śmierci (śmierć bowiem jest stanem bezruchu, a te duchy nadal coś robią). Każda dusza dostanie się jednak do stóp nieba [78-82].

W *banka* - pogrzebowych pieśniach ludowych można napotkać fragmenty mówiące o tym, że dusze zmarłych przebywają w chmurach, gdzieś wysoko, czyli w strefie zarezerwowanej raczej dla arystokracji, ale istnieją też przypuszczenia, że być może w którymś okresie istniało „niebo poddanych [78-82].

Jeśli chodzi o piekło, to nie ma go w ogóle [78-82]. Zamiast niego występuje jedynie czyściec. Nie jest on zlokalizowany w jednym konkretnym miejscu. Prawdopodobnie znajduje się w kilku miejscach [78-82].

Zmarłych chowano w zboczach gór, gdzie ryto krótkie, poziome korytarze, w których umieszczano zwłoki [78-82]. Wejście zasłaniano głazem i maskowano miejsce wiecznego spoczynku, ponieważ w zupełnie innym miejscu stawiano tabliczkę informującą o zmarłym i to na tym symbolicznym obszarze odprawiane były wszelkie kulty związane ze zmarłym. Zwyczaj taki w niektórych regionach Japonii utrzymuje się do dzisiaj [78-82].

Według Hori góry, w ludowej wiedzy, są miejscem, gdzie ludzie i zwierzęta odradzają się i to samo więc dotyczy zmarłego [78-82].

Japończycy praktykowali pielgrzymki na szczyty gór wierząc, że po śmierci ich dusza powtórzy taką wędrówkę [78-82]. Świątynie też często zakładano u stóp jakiegoś szczytu. Wierzyli, że ukrycie szczątków w zboczach gór pozwali im na przejście do *tokoyo* – czyli „nieba dla zwykłych śmiertelników" [78-82].

W wierze tej panuje przekonanie o możliwości przemieszczania się duchów, które mogą np. schodzić ze szczytów po to, aby zrealizować konkretne zadanie [78-82]. Są też zapraszani na święta zmarłych – *obon*. Do danej miejscowości schodzą tylko duchy z tej miejscowości, ponieważ zachowują świadomość przynależności do konkretnego miejsca [78-82].

W najstarszych opisach pogrzebów znajdują się zawsze wzmianki o ptakach towarzyszących temu wydarzeniu, które jako kursujące między niebem a ziemią były uznane za dobrych przewodników w zaświaty dla zmarłego [78-82].

Pogrzebowi towarzyszył płacz, a role obrzędową spełniała też osoba, która zamiatała drogę konduktowi pogrzebowemu [78-82]. Praktykowano wiele zabiegów, które miały przywrócić zmarłemu życie. Do dziś w na niektórych prowincjach szamanka wykrzykuje nad głową nieboszczyka jego imię, próbując go w ten sposób zmusić do życia. Pogrzebowi towarzyszyły śpiewy i tańce stosowne do sytuacji. Dopiero po nich wyprawiano zmarłego w góry – w miejsce wiecznego spoczynku. Wtedy dusza ostatecznie trafiała do tokoyo [78-82].

RUCH RASTAFARI

Póki filozofia, która wywyższa jedną rasę a inną poniża, nie zostanie ostatecznie
i permanentnie skompromitowana i opuszczona, póki nie będzie już obywateli pierwszej
czy drugiej kategorii jakiejkolwiek narodowości, kiedy kolor skóry człowieka
nie będzie miał większego znaczenia niż kolor jego oczu,
i kiedy podstawowe prawa człowieka będą jednakowo gwarantowane dla wszystkich

bez względu na rasę; dopóki ten dzień nie nastąpi, marzenie o światowym pokoju i światowym poczuciu obywatelstwa oraz o rządach światowej moralności nie pozostanie niczym więcej jak krótkotrwałą ułudą, tropioną ale nigdy nie osiągniętą

Hajle Syllasje, symbol duchowy rastafarianizmu [83]

Wybrane aspekty ruchu

Rastafari, to ruch religijny, który został zapoczątkowany w latach trzydziestych na Jamajce, w środowiskach ruchu walki o równouprawnienie rasowe [84-89]. Jego istotą jest wiara, że cesarz Haile Selassie, władca Etiopii, w latach 1930-1974, jest nowym, biblijnym Mesjaszem, który rozpoczął proces zaprowadzania królestwa Bożego na ziemi. Nazwa pochodzi od imienia chrzestnego cesarza Selassie - Ras Tafari, co oznacza książę nieustraszony w języku Amhari. Zdeklarowanymi wyznawcami jest ok. 1 mln ludzi na całym świecie, o różnym pochodzeniu etnicznym. Około 60% mieszkańców Jamajki uważa się za rastafarian [84-89].



Lew Judy – jednym z głównych symboli rastafari jest lew, który symbolizuje nieustraszoność, samego Jah oraz częściowo Ras Tafariego, źródło:[84]

Ruch rastafarian ma trzy wymiary ściśle ze sobą powiązane: społeczno - polityczny, kulturowy i religijny, poszukujący wolności, niezależności, godności człowieka jako dziecka stworzonego na obraz Boży [84-89]. Głosi równość wszystkich ludzi, jest za zniesieniem wszelkich różnic rasowych, klasowych, organizacyjnych i wierzy, że dopóki istnieją różnice, dopóty będzie istniał ucisk i niesprawiedliwość [84-89].

„Rastafari łączy cechy afrykańskich wierzeń animalistycznych, chrześcijaństwa (oparcie się na Biblii i niektórych zasadach chrześcijaństwa koptyjskiego), hinduizmu (dready, palenie marihuany, awatary) oraz pokojowych nauk cesarza Haile Selassie I, który głosił, że pokój na ziemi zapanuje, gdy ludzie przestaną być dzieleni na ludzi pierwszej i drugiej kategorii, a kolor ich skóry będzie miał takie samo znaczenie, jak kolor ich oczu. Korzenie rastafari tkwią na kilku kontynentach, można go więc uważać za wierzenia uniwersalne" [89].

Polscy rastamani w sposobie myślenia i zachowania demonstrują nonkonformizm oraz skłonność do bycia w drodze, w ciągłej podróży w poszukiwaniu przygód i dobrych ludzi [84-89]. Wartości te są realizowane w grupie, komunie, małej wspólnocie, gdzie ceniona jest niezależność przekonań, barwna osobowość i indywidualność. Bycie sobą oceniane jest jako samoistna, absolutna wartość istoty ludzkiej. Dążą do tego, aby codzienne życie nie było zdominowane przez bezwzględne dążenie do sukcesu, egoizm. W miejsce wszelkich menedżerskich programów proponują humanistyczne treści: braterstwo, partnerski styl, odpowiedzialność i współdziałanie, walkę z fałszem [84-89].

Zasady życia rastafarian są oparte na Starym Testamencie (proste życie i cześć dla Jahwe - Jah), czyli unikanie zażywania narkotyków, picia alkoholu i wegetarianizm, ale tolerowane jest natomiast palenie trawki (haszyszu, marihuany, konopi indyjskich) [84-89].

Rastafarianie noszą kolorowe ubiory, w tym długie szaty („galabije"), a czasem tylko symboliczne znaczki, w których dominują barwy zielone, złote (żółte) i czerwone (czerwony oznacza ofiarę krwi, zielony oznacza "cudowne ziele", czyli gandźię, zaś złoty to kolor nadziei na przyszłe bogactwo Afryki) [84-89]. Najbardziej charakterystyczne dla rastamanów są długie nieczesane włosy zaplecione w warkoczyki (*dread-locki*), które mają odstraszać złe moce i symbolizować dawnych wojowników Izraela, którzy nie obcinając włosów chcieli upodobnić się do biblijnego siłacza - Samsona. Często też owe fryzury przykrywają kolorowymi czapeczkami. Propagują muzykę reggae - muzykę serc [84-89].

Najważniejszym spotkaniem w tradycji Rasta jest Niyabingi**,** na które zjeżdżają członkowie ruchu z różnych części Jamajki i przeznaczone jest ono tylko dla Rastafarian [84-89]. Jest to ceremonia, która przybliża Rasta do Jaha, a także społecznym zgromadzeniem umacniającym jedność, a religijną atmosferę tworzą dźwięk bębnów, odczyty poetyckie i palenie. Na spotkaniu obowiązują zasady, których jego uczestnicy ściśle przestrzegają. To czas, kiedy ludzkie czyny stają się zbiorowe, a ich duchowość i nadzieje wzrastają [84-89].

Rastafarianie korzystają z [89]:

- Biblii w wersji Króla Jakuba (*King James Version -KJV*), wydanej w 1611 roku
- Kebra Nagast - druga święta księga rastafarian, opisująca historię Etiopii, napisana prawdopodobnie przez etiopskich mnichów
- Holy Piby, utrzymując, że jest to najbardziej wierne oryginałowi tłumaczenie starożytnej Biblii, której oryginał został przekłamany na przestrzeni dziejów przez „siły Babilonu". Holy Piby utrzymuje zawartość Biblii judeochrześcijańskiej, którą posługują się chrześcijanie i Żydzi, jej tekst jest jednak w kilkuset miejscach odmienny. Twórcami „tłumaczenia" Holy Piby była grupa kaznodziejów skupionych wokół Marcusa Garveya.

Rytuał śmierci i pogrzebu

Ważnym pojęciem wyznawców jest „życie życiem" ("everliving life") [84-89]. Życie bez szczęścia jest "śmiercią za życia", jest gorsze niż rzeczywista śmierć, która faktycznie prowadzi do innego rodzaju istnienia w tym świecie. Magara - siła życia w żyjącej osobie, wyrażona jest poprzez pomyślność i szczęście. Ponieważ wszystko wokół ludzi jest połączone, każda osoba może być szczęśliwa, jedynie gdy inni są również szczęśliwi, w przeciwnym wypadku bowiem, siła Magara wciąż uchodzi z niego i do innych, ale może być tak zmniejszona, że życie przestaje być życiem i jest "śmiercią" [84-89]. Rastafarianie uważają, że nie powinno się zajmować śmiercią, lecz życiem. Nie jest to jednak życie dla "tu i teraz", mimo że kładą nacisk na konkretną, teraźniejszą rzeczywistość. Roszczą sobie prawo i dążenie do pewnej jakości życia, która jest w swej istocie duchowa [84-89].

Podsumowanie

'Nikt nie powinien kwestionować wiary innych,
bo żadna istota ludzka nie może oceniać dróg Boga
Haile Selassie I [82]

Wyznawanie konkretnej religii jest z reguły warunkowane pochodzeniem człowieka lub środowiskiem, w którym się kształtuje.

Generalnie fundamentem każdej religii jest wiara w absolut Boga lub wielu bogów,

jednakże poszczególne związki wyznaniowe różnią się pod względem doktrynalnym, w tym także postrzeganiu śmierci, formy pochowku, czy życia doczesnego, ale jak twierdzi Kotliński [56] - *U progu życia i śmierci nie ma katolika, ateisty, agnostyka – jest człowiek i jego los.*

Piśmiennictwo

1. Brehant J.,: Thanatos. Chory i lekarz w obliczu śmierci, Wyd. INNE, Warszawa 1980.
2. https://pl.wikiquote.org/wiki/Religia, data pobrania 02.10.2016.
3. http://www.asatru.com.pl/, data pobrania 02.10.2016.
4. http://pl.wikipedia.org/wiki/%C3%81satr%C3%BA, data pobrania 02.10.2016.
5. Słupecki L.P.: Wyrocznie i wróżby pogańskich Skandynawów. Studium do dziejów idei przeznaczenia u ludów indoeuropejskich, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1998.
6. Sołtysiak A: Ścieżka Asatru, The Peculiarity of Man, 1999, 4, 241– 294.
7. http://pl.paganfederation.org/czym-jest-poganstwo/poganstwo-germanskie-i-asatru/, data pobrania 02.10.2016.
8. Bahá'u'lláh: Pokłosie pism, Karoluk E. tłum., Warszawa, 2010.
9. http://www.bahai.org.pl/, data pobrania 02.10.2016.
10. https://pl.wikipedia.org/wiki/Bahaizm, data pobrania 02.10.2016.
11. Bahá'u'lláh - Kitáb-i-Aqdas; Lights of Guidance, http://bahai-library.com/hornbylights_guidance, data pobrania 02.10.2016.
12. http://www.religie.424.pl/religia-starozytnych-celtow,2799,article.html, data pobrania 02.10.2016.
13. https://pl.wikipedia.org/wiki/Druid, data pobrania 02.10.2016.
14. Kowalewska M.: Istota druidyzmu, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, http://www.ptta.pl/pef/pdf/d/druidyzm.pdf, data pobrania 02.10.2016.
15. Osiejewski J.: „Erpegis", Majewski T.Z. (red.): Druidzi. Moce druidyczne w Twojej Kampanii, www.wydawnictwogramel.pl, data pobrania 02.10.2016.
16. Piggott St.: Druidzi, Wyd. RTW, Warszawa, 2000.
17. http://tradycja.wikia.com/wiki/Druidzi, data pobrania 02.10. 2016.
18. Elles P.B.: Druidzi, Wyd. Cyklady, Warszawa, 1998.
19. Gąsowski S.: Mitologia celtycka, Wyd. Artystyczne i Filmowe, Warszawa, 1987.

20. Green M.J.: Mity celtyckie, Wyd. Prószyński i sp., Warszawa, 2001.
21. Shallcrass P.: Druidry today [in:] Paganism today, Harvey G., Hardman Ch. (ed.), Thorsons, London, 1996.
22. Gierek B.: Celtowie, Wyd. Znak, Kraków, 1998.
23. Rau M.: Ruch Neopogański (41) Współczesny ruch neopogański w Europie. Druidyzm. http://www.taraka.pl/ruch_neopoganski_00, data pobrania 02.10. 2016.
24. Bajka K.: Sallekhana jako przykład śmierci wolitywnej, Studia Religiologica , 2012, 45, 1, 67–76.
25. http://jerzybg.republika.pl/jainism.html, data pobrania 02.10. 2016.
26. http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1514, data pobrania 02.10. 2016.
27. http://dardan.pl/?dzinizm,10, data pobrania 02.10. 2016.
28. http://pl.wikipedia.org/wiki/D%C5%BAinizm, data pobrania 02.10. 2016.
29. Balcerowicz B.: Dżinizm. Starożytna religia Indii, Wyd. Dialog, Warszawa, 2003.
30. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wardhamana_Mahawira, data pobrania 02.10. 2016.
31. http://www.eckankar.pl/, data pobrania 02.10. 2016.
32. Eckankar: Przegląd Eckankar i jego nauk, Polskie tłum. Wyd. Ecankar, Chanchassen USA, 2003.
33. Eckankar: Pradawna mądrość na dzisiaj, polskie tłum. Wyd. Ecankar, Minneapolis, USA, 1994.
34. Twitchell *P.:* Nieznany nad Rzeką, Wyd. Ecankar, 1990.
35. Klemp H.: Czy życie jest przypadkowym spacerem? Wyd. Ecankar, Chanchassen, USA, 2006.
36. https://pl.wikipedia.org/wiki/Eckankar, data pobrania 02.10. 2016.
37. Mazurczak B.: Krótka opowieść o Jazydach, czcicielach Boga, szatana i człowieka, http://www.jws.net.pl/do-poczytania/czytelnia/664-grzegorz-mazurczak-kr-opowiep-jazy dach-czcicielach-boga-szatana-i-czsowieka.html, data pobrania 12.10.2012
38. http://pl.wikipedia.org/wiki/Jazydyzm, data pobrania 02.10. 2016.
39. Sarwa A.: Czarna Księga oraz inne teksty sakralne jazydów, Wyd. Amortyka, Sandomierz, 2013.
40. Sarwa J.A.: Czciciele Czasu, Ognia i Szatana. Religie Iranu: zaratusztrianizm, anahityzm, mitraizm, manicheizm, mazdakizm, mazdazanizm, jazydyzm, Wyd. Amortyka, Sandomierz, 2005.

41. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kaodaizm, data pobrania 02.10. 2016.
42. Pietrasiak M.: Cao dai – wietnamska religia narodowa [w:] Bogowie i ludzie. Współczesna religijność w Azji Południowo-Wschodniej, Wyd. Naukowe UMK, Toruń, 2016.
43. http://www.abcwietnam.pl/religia/religie-wietnamu.html, data pobrania 02.10. 2016.
44. Dziubała K.: Religie Wietnamu, Racjonalista - 06.09.2003., http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,121, data pobrania 02.10. 2016.
45. http://okonakulture.wordpress.com/2012/04/12/kaodaizm data pobrania 02.10. 2016.
46. https://pl.wikiquote.org/wiki/Konfucjusz, data pobrania 02.10. 2016.
47. Xinzhong Yao: Konfucjonizm, przekład. Hunia J., Wydawnictwo UJ, Kraków, 2009.
48. Sławiński R., oprac. Naukowe: Konfucjanizm i jego współczesne interpretacje, Wyd. Naukowe Acon, Warszawa, 2014.
49. Rogacz D.: Konfucjanizm Yong Huanga na rozdrożu pomiędzy tradycją i współczesnością, Prace Naukowe, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Filozofia, 2015, 12, 75–88.
50. http://pl.wikipedia.org/wiki/Konfucjusz, data pobrania 02.10. 2016.
51. http://pl.wikipedia.org/wiki/Konfucjanizm, data pobrania 02.10. 2016.
52. http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1535, data pobrania 02.10. 2016.
53. Bikowski Ż.: Konfucjusz, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 1960.
54. Konfucjusz (Kong Fuzi): Dialogi, Wyd. Hachette, Warszawa, 2008.
55. Künstler M.J.: Sprawa Konfucjusza, Wyd. Iskry, Warszawa, 1983.
56. Kość A. SVD: Uniwersalny charakter prawa naturalnego na przykładzie kultury chińskiej, Teka Kom. Praw. – OL PAN, 2010, 82–94.
57. Szeroczyńska M.: Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie, Universitas, Kraków, 2004.
58. https://pl.wikiquote.org/wiki/Laozi, data pobrania 02.10. 2016.
59. http://www.tao.com.pl/, data pobrania 02.10. 2016.
60. Jaworski W., Dziwisz M.: Taoizm**,** Biblioteka Pisma Literacko-Artystycznego, Kraków, 1988.
61. Wasiliew L.: Kulty, religie i tradycje Chin, PIW, Warszawa, 1974.
62. http://pl.wikipedia.org/wiki/Taoizm, data pobrania 02.10. 2016.
63. Drozdowicz Z.*:* Zarys encyklopedyczny religii, Wyd. Naukowe UAM, Poznań, 1992.

64. Prokopiuk J.: Manicheizm — religia światłości, eGnosis, http://www.gnosis.art.pl/e_ gnosis/aurea_ catena_gnosis/prokopiuk_manicheizm1.htm, data pobrania 02.10. 2016.
65. http://pl.wikipedia.org/wiki/Manicheizm, data pobrania 02.10. 2016.
66. Sarwa A.: Manicheizm i manichijskie teksty sakralne, Armoruka, Sandomierz, 2009
67. http://dylewski.com.pl/, data pobrania 02.10. 2016.
68. https://pl.wikipedia.org/wiki/Mani, data pobrania 02.10. 2016.
69. http://ecytaty.pl/autorzy/z/zaratustra/, data pobrania 02.10. 2016.
70. http://www.zoroastrian.home.pl/news.php, data pobrania 02.10. 2016.
71. http://www.eioba.pl/a/1yp/klasyczne-religie-swiata-zaratusztrianizm-zoroastryzm, data pobrania 02.10. 2016.
72. http://www.centurion.w8w.pl/Serwis/blok07/zaratusztrianizm/zaratusztrianizm.htm, data pobrania 02.10. 2016.
73. Dobkowski M.: Zaratusztrianizm, Wiedza i życie, http://archiwum.wiz.pl/1997/970 73900.asp, data pobrania 02.10. 2016.
74. Niechciał P.: Mniejszość zaratusztriańska we współczesnym Teheranie o tożsamości zbiorowej w kontekście dominacji szyickiej, Zakład Wydawniczy »NOMOS, Kraków, 2013.
75. http://pl.wikipedia.org/wiki/Zaratusztrianizm, data pobrania 02.10. 2016.
76. https://pl.wikiquote.org/wiki/Przys%C5%82owia_japo%C5%84skie, data pobrania 02.10. 2016.
77. http://en.wikipedia.org/wiki/Shinto, data pobrania 02.10. 2016.
78. http://religia.tetragram.pl/?portfolios=religie-japonii, data pobrania 02.10. 2016.
79. Kotański W.: W kręgu shintoizmu t. I i II, Wyd. Akademickie Dialog, Warszawa, 1995
80. Tubielewicz J.: Mitologia Japonii, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa, 1977
81. Sullivan L.E.: Szintoizm, Wyd. WAM, Warszawa, 2001.
82. https://pl.wikiquote.org/wiki/Haile_Selassie_I, data pobrania 02.10. 2016.
83. Kurowska K.: Rastafarianie, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/rastafarianie. html, data pobrania 02.10. 2016.
84. http://pl.wikipedia.org/wiki/Ruch_Rastafari, data pobrania 02.10. 2016.
85. http://ganman.ovh.org/rasta.htm, data pobrania 02.10. 2016.

86. http://tr.wikipedia.org/wiki/Rastafarianizm, data pobrania 02.10. 2016.
87. http://reggaepolskie.pl/rastafari.php, data pobrania 02.10. 2016.
88. Edmonds E. B.: Rastafari: A Very Short Introduction, Oxford Univeristy Press, Oxford, 2012.
89. http://www.religie.424.pl/rastafarianizm,1342,article.html, data pobrania 02.10. 2016.

Wersja zmodyfikowana rozdziałów

- Guzowski Andrzej, Krajewska-Kułak Elżbieta, Lewko Jolanta, Łukaszuk Cecylia, Rozwadowska Emilia, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Kuć Dariusz, Cybulski Mateusz, Lankau Agnieszka, Klimaszewska Krystyna, Sierakowska Matylda, Jankowiak Barbara: Death and funeral in selected religious and social movements [in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Bialystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 185-207.
- Guzowski Andrzej, Krajewska-Kułak Elżbieta, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Kuć Dariusz, Lewko Jolanta, Łukaszuk Cecylia, Cybulski Mateusz, Rozwadowska Emilia, Lankau Agnieszka, Klimaszewska Krystyna, Sierakowska Matylda: Funeral ceremony in some cultures and religious movements [in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Bialystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 305-324.

Chrześcijańska symbolika cmentarna

Krajewska-Kułak Elżbieta[1], Kułak Wojciech[2], Chadzopulu Antygona[3], Kułak-Bejda Agnieszka[4], Bejda Grzegorz[5], Łukaszuk Cecylia Regina[1], Guzowski Andrzej[1], Cybulski Mateusz[1], Sarnacka Emilia[1], Van Damme-Ostapowicz Katarzyna[1], Lewko Jolanta[1], Klimaszewska Krystyna[1], Sierakowska Matylda[1], Czartoszewski Arkadiusz[6]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. Klinika Rehabilitacji Dziecięcej z Ośrodkiem Wczesnej Pomocy Dzieciom Upośledzonym "Dać Szansę", Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
3. Szpital Kavala, Grecja
4. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
5. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
6. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Wprowadzenie

Umiera człowiek, ale pozostaje po nim słowo, specyficzny dla niego gest, klimat uczuciowy, który wokół siebie roztaczał, a więc jego jakby symbole, które zostały swego czasu rzucone w świat otaczający i w tym świecie się zatrzymały, podczas gdy ciało przestało istnieć.

Antoni Kępiński [1]

Symbol (z greckiego σύμβολον) [2] to element świata przedstawionego, posiadający jedno znaczenie dosłowne i nieskończoną ilość znaczeń ukrytych, znak zastępujący lub reprezentujący pewne głębiej ukryte treści pojęciowe (etyczne, religijne, ideologiczne, itp.) lub, rzadziej, przedmioty czy osoby.

Według *Słownika Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych* [3] - symbol to „*przedmiot, znak zastępujący, reprezentujący, oznaczający, przywodzący na myśl (na zasadzie umowy, asocjacji myślowej) jakieś pojęcie, czynność, przedmiot, zwł. widomy znak czegoś niewidzialnego”.*

W Uniwersalnym Słowniku Języka Polskiego [4], symbol to: *„a) pojecie, osoba, przedmiot itp. oznaczające inne zjawisko, czynność lub cechę, kojarzące nimi lub pełniące funkcję zastępczą wobec nich, b) osoba, rzecz będące uosobieniem jakichś zjawisk lub c) określony znak literowy lub cyfrowy stosowany do oznaczania wielkości, jednostek miar, artykułów handlowych, w chemii - do oznaczania pierwiastków chemicznych, w matematyce - do oznaczania zbiorów, ich elementów oraz działań”,* a także *d) „motyw lub zespół motywów w dziele literackim odnoszący się do innej, nieukazanej bezpośrednio ani jednoznacznie określonej sfery rzeczywistości”.*

Tillich [5], wybitny teolog protestancki, wyróżnia cztery podstawowe cechy symbolu:

- figuratywność - oznaczającą, że postawa wewnętrzna nastawiona na symbol kieruje się nie tyle na niego, ile na to, co zostało w nim symbolicznie wyrażone
- postrzegalność - oznaczającą, że coś, co z natury swej niewidzialne, idealne czy transcendentne, staje się w symbolu dostępne percepcji i zostaje w ten sposób zobiektywizowane
- powszechne uznawanie symbolu za symbol za taki się go uznaje, co oznacza, że jest społecznie zakorzeniony i społecznie podtrzymywany, zaś akt stworzenia symbolu jest aktem społecznym, mimo że rodzi się on w jednostce.
- wrodzoną siłę - oznaczającą, że symbol ma pewną tkwiącą w nim moc, co odróżnia go od zwykłego znaku, który sam w sobie jest bezsilny. Tę właśnie cechę uważa za najważniejszą, nadająca symbolowi realność.

Początkowo symbole były używane, aby skrócić drogę porozumiewania się, np. dzięki jednemu znakowi przekazywano cały komunikat, wzrastało więc bogactwo treści. Istnienie słów o podobnym znaczeniu w różnych językach świadczy o tym, że kiedyś te języki były połączone i czasem te podobieństwa są uwarunkowane historyczne lub etymologiczne.

Według Wiercińskiego [6] symbole można podzielić na:

- umowne - związek między znakiem i tym, na co on wskazuje, jest umowny i arbitralny (np. liczba 5 jest arbitralnie wiązana z jakimiś pięcioma obiektami)
- analogizujące - kiedy między znakiem i tym, na co wskazuje, zachodzą związki analogiczne, m.in. obrazowe (np. symbol kota oznacza elastyczność, miękkość, żywotność, tajemniczość, nocne życie itd.)
- archetypowe (w rozumieniu Jinga) - jeśli istnieje związek między znakiem i wzorcem zachowania wytworzonym w ewolucji życia na Ziemi i ewolucji gatunku (np. tarcza Słońca symbolizuje na zasadzie analogizującej ciepło, życie itp., jako symbol

archetypowy - Boską cześć, niezwyciężoność, władczość itd.). Według Junga ostateczna warstwa archetypu jest niepoznawalna i wiąże się ze zbiorową nieświadomością, w której przechowywane są zasadnicze wzorce gatunkowego zachowania.

Poniżej wykaz podobieństw wybranych słów związanych z tematyką tego rozdziału opracowany przez Antygonę Chadzopulu.

POLSKI	FRANCUSKI	WŁOSKI	HISZPAŃSKI	ANGIELSKI	ŁACIŃSKI	GRECKI
Język	Langue	Lingua	Lengua	Language	Lingua	Layhani Λαυχανη
Symbol	Symbole	Simbolo	Symbolo	Symbol	Symbilum	Simbolon Σιμβολον
Światło	Lumiere	Lume	Lumbre	Luminary	Lumen	Fos, Louksmen
Lampa	Lampe	Lampa(Da)	Lamparia	Lamp	Lampas	Lampas Lambados Λαμπιρ, Λαμπαδος Λαμπας
Ból	Doyleur	Dolore	Dolor	Dolour	Dolor	Dileome (Δηλέομαι)
Dramat	Drame	Dramma	Drame	Drame	Dram	Drama Δραμα
Lamnet	Lamentation	Lamentalione	Lamentacion	Lamentation	Lamento	Lahmene Λαημεναι
Grób	Tombe	Tomba	Tummba	Tomb	Tumba	Timbos Τυμβος
Kondolencje	Condolence	Condoglianza	Condolencia	Condole	Secutus	Silipitirion Συλλυπητηριον
Śmierć	Letal	Letae	Letal	Lethac	Letum	Lithi Ληθη
Cmentarz	Cimetiére	Cimitero	Cementerio	Cementery	Coemeterium	Kimitirion Κοιμητήριον

W Słowniku Terminów Literackich [7] napisano, że „*motyw lub zespół motywów, pojęć, obrazów, które oprócz znaczenia dosłownego posiadają także znaczenie ukryte - symboliczne. W przeciwieństwie do alegorii, która może być odczytana tylko w sposób jednoznaczny, symbol posiada charakter chwiejny, niejednolity znaczeniowo, możliwości jego interpretacji są dowolniejsze. Symbol jest odczytywany w kontekście całego utworu, posiada charakter tajemniczy, cechuje się niejednoznacznością i zagadkowością. Posługiwanie się symbolami typowe było dla literatury modernizmu, zwłaszcza dla jej nurtu symbolizmu. W literaturze polskiej przykładem symbolu może być Chochoł z Wesela S. Wyspiańskiego, można*

go interpretować jako ideę narodowowyzwoleńczą, odłożoną na później, symbol uśpienia narodu bądź symbol dwoistości charakteru narodowego".

Zdaniem Lévi-Straussa [8], myślenie symboliczne stanowi istotę człowieczeństwa, sprzyja wytworzeniu się więzi społecznej

Cmentarz grecki

Ludzie błagają Boga o zdrowie.
Nikt jednak ze śmiertelników nie myśli,
że zachowanie zdrowia leży w jego własnych rękach
Demokryt [9]



Cmentarz w Kavali, Grób rodzinny w kształcie antycznego sarkofagu źródło: zdjęcia własne

W Grecji wszystkie groby są zrobione z rodzimego marmuru i zawsze zwrócone na wschód.

Charakterystyczne są też kapliczki na tych grobach - na wezgłowiu i na drugim końcu. Palą się w nich lampki oliwne (czyli oliwa z oliwek w połączeniu z wodą, plus knot). Na dole w kapliczkach wypalają sie zwykle świece. Są też specjalne latarenki. Groby ozdabiane są także zdjęciami, ale oprócz oficjalnych zdjęć do dokumentów, są także zdjęcia z

rodzinnych imprez, wakacji, hobby, stąd można nie tylko zobaczyć, jak zmarły wyglądał przed śmiercią, ale również jak był młody.

Każdy pomnik ma szklaną szafkę, gdzie jest zdjęcie i często również rzeczy należące do zmarłego (np. filiżanka, telefony komórkowe, zabawki, bransoletki). Jeżeli zmarły był np. pasjonatem motocykli, to jego miniaturka zamknięta jest w gablotce, jak był marynarzem - to miniaturka statku. Na każdym nagrobku jest lampka oliwna zapalana przez rodzinę oraz kwiaty.



Cmentarz Kavala, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Salonikach, Grecja, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz na Korfu, Grecja, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Salonikach, Grecja, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz na Korfu, Grecja, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Salonikach, Grecja, źródło: zdjęcia własne

Występują także symbole antyczne utożsamiane z patriotyzmem, z greckością.



Cmentarz w Kavali, Grecja źródło: zdjęcia własne



Cmentarz na Korfu, Grecja, źródło: zdjęcia własne

Na cmentarzu greckim oprócz grobów stałych są groby pięcioletnie. W przypadku, gdy kogoś nie stać na stały grób w mieście, to po pięciu latach dokonuje sie ekshumacji i kości przenosi się np. albo do grobów na wsi, gdzie opłaty są niewielkie, albo do pomieszczeń na kości lub do wspólnego dołu.



Cmentarz w Kavali, Grecja, źródło: zdjęcia własne



Kavala, Źródło wody poświęcone zmarłemu

Cmentarz - jako symbol

Każdy symbol jest (...) bez znaczenia, póki ktoś go poprawnie nie odczyta
Arthur Golden [1]

Rzeczownik *cmentarz* wywodzi się z łacińskiego słowa *coemeterium*, które z kolei jest zlatynizowaną formą greckiego *koimētérion* oznaczającego „miejsce pochówku zmarłych" (dosłownie „miejsce snów"', od *koimēō* „układam do snu" i *terēō* „ochraniam") [10].

Nazwie tej odpowiadały także inskrypcje na grobach: *depositus, dormit in pace, quiescit in pace, in pace dormitio* (złożony śpi w pokoju, odpoczywa w pokoju, w pokoju jego sen) [11].

Hieronim (List XXIX) także zauważył, że „*śmierć chrześcijanina nie jest śmiercią, lecz zaśnięciem i snem (dormitio et somnus apellatur)*" [11]

Określenie *koimētérion* przejęli od Greków Rzymianie, tworząc odpowiednik *cemeterium* (*cimeterium*), a języka polskiego weszła jego rodzima postać *cmyntarz* albo *cmyntorz* lub *cmynterz*, aż w końcu *cmentarz* [10].

Dawniejsze słowniki podawały też oboczną formę „smętarz” (wytwór etymologii ludowej) mającą związek z wyrazami „smętek”, „smęcić się” (czyli inaczej „smutek”, „smucić się”) [10].

Bańkowski [12] podkreśla jednak, że staropolszczyzna znała jednak postać z *y* – *cymiterz* powstałą z pomieszania dwóch wersji: *cmiterz* i *cymterz*.

Po raz pierwszy użył słowa cmentarz Aleksander Brückner w 1415 roku (użył wtedy formy cmyntorz).

Spotyka się także inne wyrażenia określające cmentarz [11]:

- *patrium* (ojcowski) – pochówek w westybulach kościoła;
- *catacumbae* – pierwotnie odnosiło się do miejsca pogrzebania św. Piotra i Pawła; następnie rozciągnięto na inne groby podziemne;
- *consilia martyrum* – miejsce pochówku wielu męczenników (Martyrologium Romanum XXIII, junii);
- *areae, arenarium, arenariae* – groby wydrążone w piasku;
- *requietoria, requietionis loca, sedes requietionis;*
- *sacrarium, sanctuarium;*
- *sedes ossium*i;
- inne.

Cmentarz, za Hlebionek [13], *„to nie tylko świadectwo losów pojedynczego człowieka na nim pogrzebanego, ale także obraz charakterystycznego dla danego czasu stosunku do śmierci, a zatem i do życia. Treści takie przenosi jako całość: znamienny jest fakt jego istnienia”.* Jest *„znakiem legitymującym prawo własności danej grupy ludzkiej do terytorium”* [13].

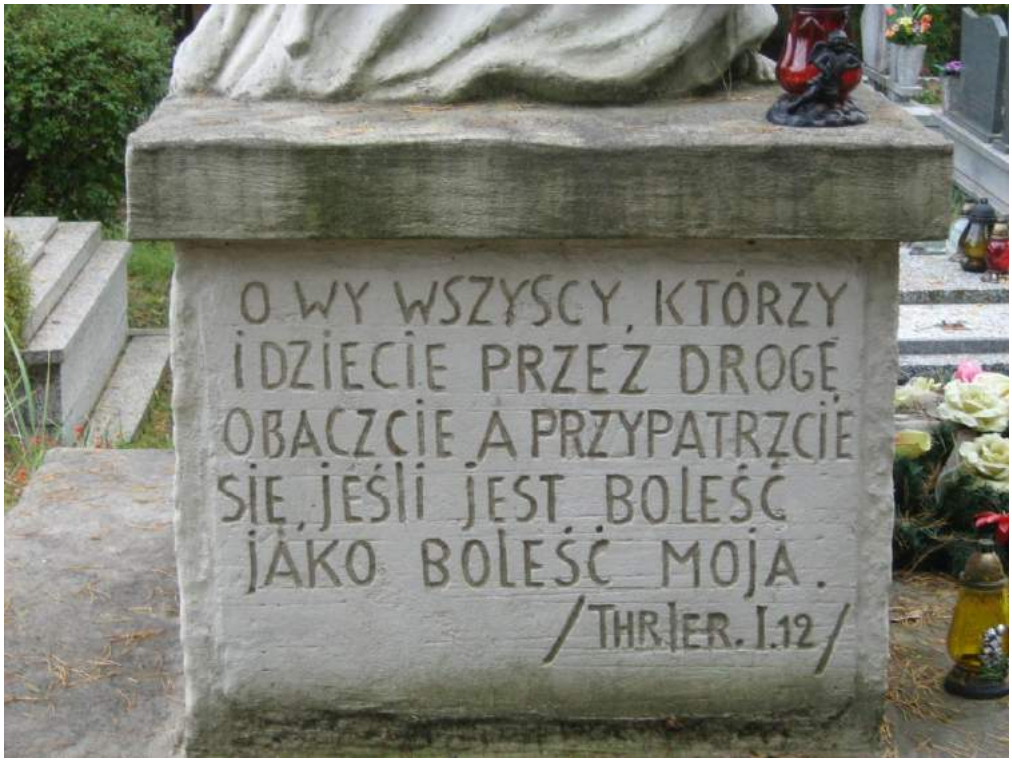
Kolbuszewski [14] uważa, *że „[...] każda skuteczna, bądź nieudana próba dewastacji cmentarza obrócona jest bowiem tyleż przeciwko zmarłym, [...] ile przeciwko żyjącym, dla których ów cmentarz ma znaczenie kultowe”.*

Od najdawniejszych czasów cmentarz ewidentnie związany był z kultem zmarłych. Według Grabowskiego [cyt. za 13], cmentarz *„jest to wielkie obitorium, czyli księga, w której zapisane są imiona zmarłych. Na jej kamiennych kartach czytasz o każdym, że był to dobry ojciec, dobry mąż, zacny obywatel i tym podobne pochwały. […] Lecz gdzież się chowają ciała złych ojców, złych mężów, złych obywateli […] których tyle w świecie widzieć i spotykać można? Zdaje się, że tacy nie umierają i są nieśmiertelni*”.

Cmentarze to nie tylko zapis historii, lecz również obraz zawikłanej nieraz symboliki, na którą składają się dwie rzeczy: organizacja samego cmentarza i poszczególne symbole lub ich zespoły umieszczane na nagrobkach.



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

W chrześcijańskiej Europie przyjął się kształt cmentarza zbliżony do prostokąta z wewnętrznym podziałem wyznaczonym poprzez układ krzyżujących się dróg, którego centrum znajduje się w miejscu skrzyżowania głównych dróg podkreślane było obecnością kaplicy, krzyża lub świętej figury [14]. Miejsce to nazywa się niebem i uznawano go za szczególne, stanowiące punkt pochówku osób najważniejszych i najbardziej zasłużonych.

Droga prowadząca od kościoła do cmentarza, a następnie jej przedłużenie w obrębie cmentarza, to tzw. ostatnia droga zmarłego, symbolizująca obrzęd przejścia w zaświaty, z reguły obsadzana alejowo, mająca za zadanie ułatwianie skupienia oraz wyciszenia odwiedzających cmentarz i wiodąca do ogrodu zmarłych [14].

Zazwyczaj teren cmentarza wydzielany był z otaczającej przestrzeni ogrodzeniem, co miało symbolizować granicę świata żywych i umarłych, granicę między *sacrum* (sfera świętości) a *profanum* (sfera świecka), a brama lub furta stanowiły miejsce, gdzie dokonywany był rytuał przekroczenia granicy, której nie wolno było przekraczać zwierzętom [14]. Świecińska [15] pisze o tym tak *„Od najdawniejszych czasów (rzymskich) cmentarz jest przestrzenią nienaruszalną, miejscem świętym, ziemią poświęconą, a wszystko to, co znajduje się na nim należy do umarłych, dlatego zabezpieczany jest ogrodzeniem. Mury cmentarza stanowią symboliczną strefę między sacrum a profanum. Brama unaocznia pojęcie otwarcia lub zamknięcia, popularną metaforę z ważnym wyobrażeniem religijnym”.*

Na drodze biegnącej przez środek np. cmentarza w Wasilkowie stoi "Brama do nieba", stąd spacerując po nim ma się wrażenie, jakby dotykało się innych światów.





Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

W Biblii mówi o bramach królestwa umarłych i śmierci „*w połowie dni moich odejść muszę, w bramach Szeolu odczuję brak reszty dni moich*” (Iz 38,10) [15].

Najświętsza symbolika bramy kryje się w słowach Jezusa „*ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie będzie zbawiony ”* (J 10,9) [15].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Drogi w obrębie cmentarza traktowano jako „strumienie światłości” [14]. Miejsca pochówku ulokowane przy drogach uznawano za szczególnie korzystne ze względu na fakt, iż zmarli pochowani przy drogach częściej mogli liczyć na wspomnienie i modlitwę przechodnia. Miejsce przy ogrodzeniu, w lewym narożniku cmentarza, zwane było piekłem, było miejscem niepoświęconym i stanowiło punkt wiecznego odpoczynku dla nieochrzczonych dzieci, samobójców i zmarłych tragicznie [14].



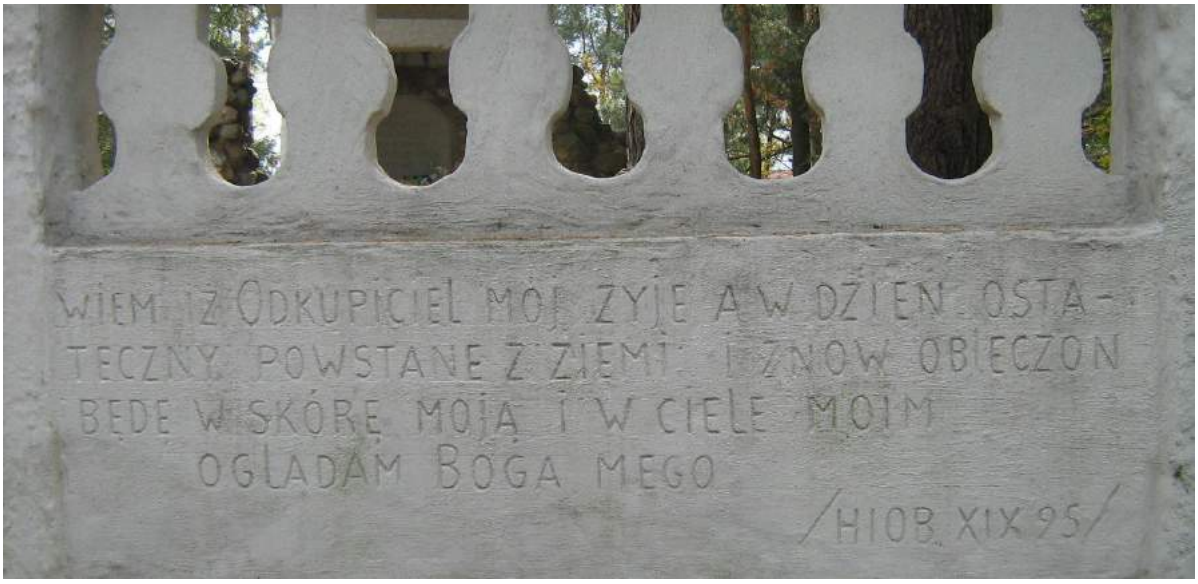
Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Do miejsca centralnego cmentarza, jakim jest kaplica lub Krzyż, prowadzi z reguły aleja, która dzieli się na dróżki (jak ramiona krzyża) [15].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Z cmentarzami i ich symboliką nierozerwalnie wiąże się sztuka sepulkralna, czyli twórczość artystyczna dotycząca sfery nekropolitycznej, ściśle powiązana z kultem zmarłych [13,14,15]. Rozwinęła się już w czasach starożytnych, w kulturach charakteryzujących się hołdowaniem czci zmarłych, powiązanym z wiarą w "życia po śmierci". Przejawiała się w najróżniejszych formach - od zdobień miejsc pochówku, poprzez dokonanie aktu pochówku (pogrzeb) do budownictwa grobowego [13,14,15].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Znaczenie całości cmentarza polega generalnie na sumie grobów, którymi rodzina czciła pamięć zmarłego, niekiedy manifestując przy okazji swą pozycję społeczną. Na nich zaś, przede wszystkim, rzucają się w oczy napisy.

Przykładem cmentarza bogatego w symbolikę jest wspomniany już wcześniej cmentarz w Wasilkowie.



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Powstał on w II połowie XIX wieku na powierzchni 4,5 hektarów, z figurami naturalnej wielkości - 7 grupami rzeźb, 2 fontannami oraz około 60 zabytkowych nagrobków (najstarszy z 1896 roku).



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Między grobami ukryte są małe dzieła architektury stylizowanej na klasyczną: balustrady, fontanny, kolumnady, murki, wielkie, betonowe rzeźby aniołów, Chrystusów, Judaszów, węży, murowane altanki i inne małe formy architektoniczne.

Na niektórych wyryto cytaty z Pisma Świętego i urywki poezji - Tuba mirum spargens sonum per sepulcra regionum, coget omnes ante thronum. *Trąba wyda głos dokoła, gdzie kto gnił w mogilnych dołach, wszystkich do stóp tronu zwoła.*



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcie własne

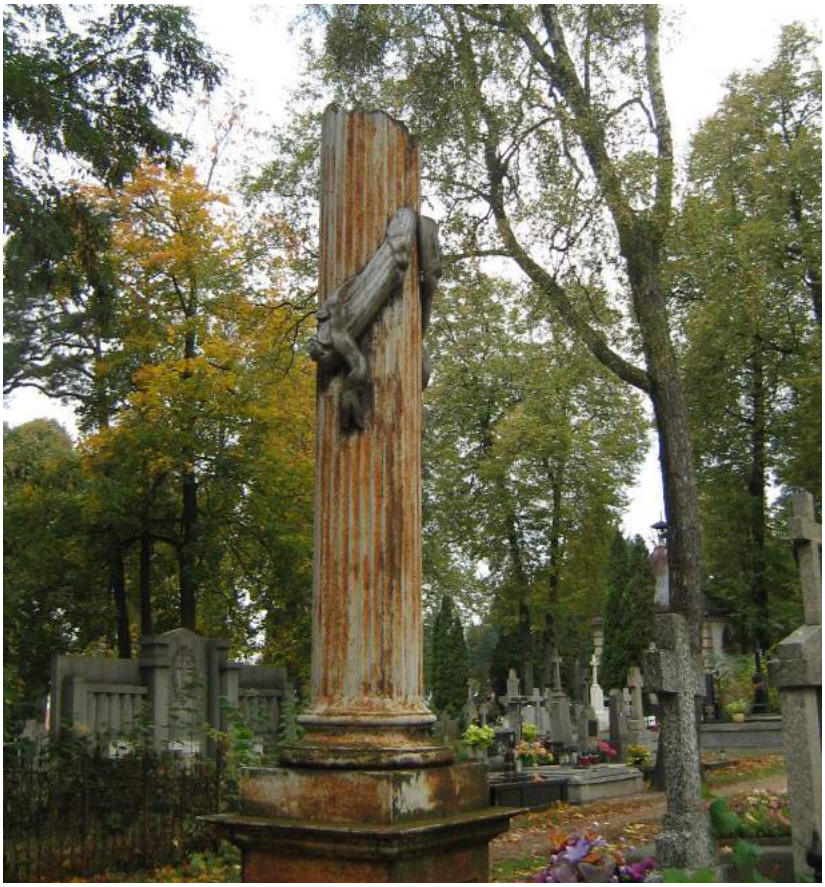
"*Jeśli nie staniecie się jako dziatki nie wnijdziecie do Królestwa Niebieskiego, albowiem takowych jest Królestwo Niebieskie"- głosi napis na "anielskiej górce"*, gdzie potężny anioł przyjmuje dzieci w swe ramiona.

Napisy "*Memento mori*" lub „*Memento homo quia pulvis…*" - skłaniają do zadumy nad przemijaniem.



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Do wykonywania nagrobków wykorzystywane były różnorodne materiały kamienne, najczęściej piaskowiec i wapień (podstawy i cokoły robiono z piaskowca, natomiast figury i rzeźby w wapieniu) [15]. Marmur wybierano do tablic inskrypcyjnych oraz rzeźby medalionowej. Po 1890 roku zaczęto wykorzystywać czarny granit, ale z uwagi na fakt, iż jest bardzo twardy wykonywano z niego cały nagrobek, a zamiast rzeźby stawiano np. monumentalny krzyż z krucyfiksem [15]. Przy takich nagrobkach często umieszczano kute łańcuchy, pręty. Z czasem przestano ryć napisy w kamieniu, a litery odlewano w brązie (symbol nieśmiertelności) i nasadzano umocowane na bolcach. Potem zaczęły się pojawiać całościowe żeliwne na nagrobkach (najczęściej u przemysłowców) z charakterystycznymi kwiatonami, pinaklami, maswerkami [15]. Żelazo lane lub żeliwne chętniej było stosowane w ornamentyce ogrodzeń okalających nagrobki (kraty ozdobne z wijącymi się kwiatami, liśćmi, girlandami kwiatowymi lub splecionymi makowinami). Ogrodzenia czasem zwieńczano latarniami (symbol światła) lub pękami kwiatów. Ostatnio dużo nagrobków wykonywanych jest z lastryko (pseudokamień), który ma naśladować marmur lub granit [15].



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Wybrane symbole cmentarne

Symbole mają różne znaczenie w różnych okolicznościach
Dan Brown [17]

W literaturze, za Maczubski [18], możemy znaleźć ogólny podział symboli wykorzystywanych w sztuce sepulkralnej (dotycząca sfery nekropolicznej) chrześcijańskich cmentarzy:

- symbole nadziei, zmartwychwstania, sprawiedliwego sądu i nieśmiertelności - takie jak bluszcz, akacja, brama, delfin, krzyż, kotwica, lew, motyl, paw, ryby, różne postacie Chrystusa, Matki Boskiej i świętych
- symbole śmierci, jej atrybuty i personifikacje - takie jak bluszcz, brama, czaszka, demon, klepsydra, nożyce, zgaszona pochodnia, sowa, szkielet, Thatanos
- symbole znikomości i nietrwałości życia doczesnego - takie jak złamane lub strzaskane kolumny i obeliski, uschnięte drzewo, złamane lub urwane kwiaty, całuny, wazy, urny
- symbole żałoby i jej personifikacje - takiej jak kobiety - płaczki, uczestnicy konduktu pogrzebowego, aniołki, kir, cyprys
- atrybuty osoby zmarłej - takie jak dąb (drzewo lub liście), kartusze herbowe, lampa, laur (gałązki lub wieńce), lilia, palma, panoplia, serca gorejące, waza z płomieniem; atrybuty pracy: książka, lutnia, skrzypce, koło sterowe, śmigło, globus, wąż eskulapa i inne.

Wszelka sztuka jest zarazem powierzchnią i symbolem.
Kto sięga pod powierzchnię, czyni to na własną odpowiedzialność.
Kto odczytuje symbol, czyni to na własną odpowiedzialność.
Oscar Wilde [1]

Alfa (A) - pierwsza i **Omega (Ω)** - ostatnia litera alfabetu greckiego są często połączone w jeden symbol i symbolizują Chrystusa, jako początek i koniec wszechrzeczy, są rodzajem klamry spinającej alfabet, czyli życie ludzkie [19,20-24,26-31].

W kontekście cmentarnym *alfa* i *omega* stanowią nie tylko wyznanie wiary w Boga Wszechmogącego, ale i przypomnienie, iż dla zmarłego jest On źródłem i zarazem celem istnienia [19].

Bańka mydlana - a w zasadzie putto puszczające bańki mydlane, jest częstym symbolem śmierci, umieszczanym głównie na pomnikach barokowych [19,20-24,26-31].

Baran - symbolizuje siłę, męskość, a w tradycji chrześcijańskiej wykorzystywany jest motyw jagnięcia jako symbol bezbronnego Jezusa, który dał się ukrzyżować, także symbol zbawienia [19,20-24,26-31].

Bluszcze wyryte na nagrobku symbolizują trwałość, przyjaźń, wierność i nieśmiertelności [19,20-24,26-31]. Twarde, wiecznie zielone liście bluszczu oznaczają nieśmiertelność, odrodzenie lub regenerację. W Chrześcijaństwie, ze względu na fakt, że roślina ta pnie się nawet po martwych drzewach, jest symbolem duszy żyjącej po śmierci [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

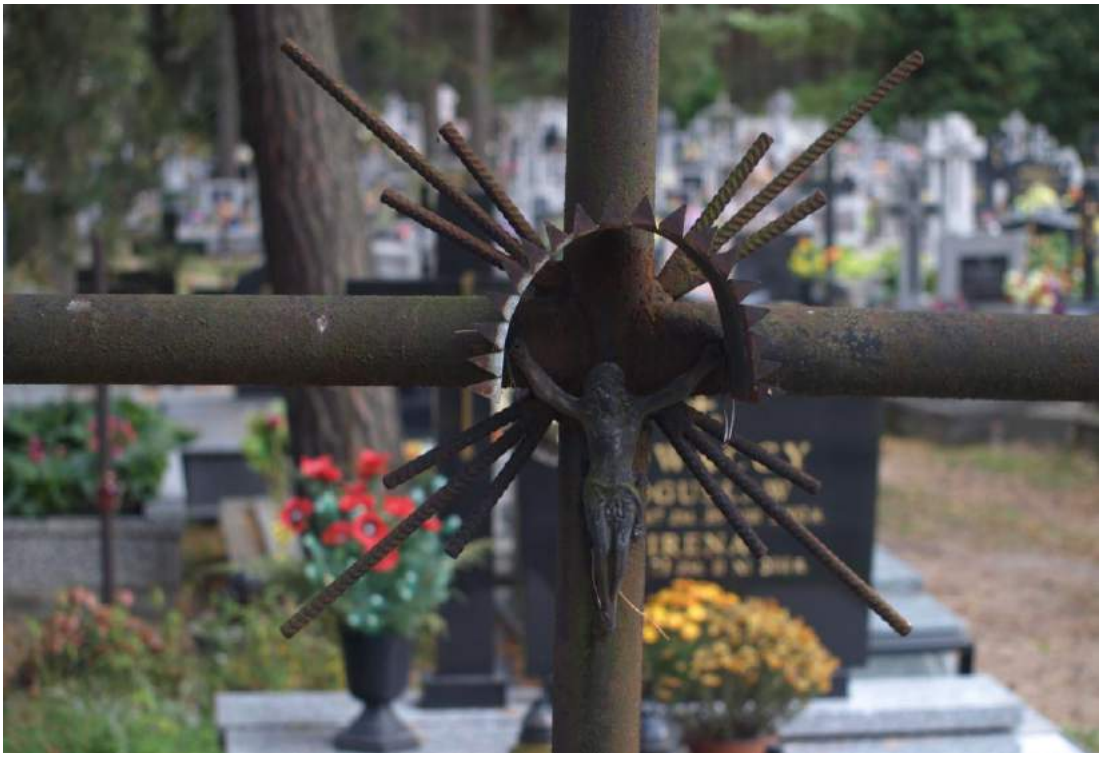
Bukranion (czaszka byka) symbolizuje ofiarę ze zwierzęcia, charakterystyczny dla sztuki sepulkralnej greckiej i rzymskiej, przejęty potem przez renesans i klasycyzm [19,20-24,26-31].

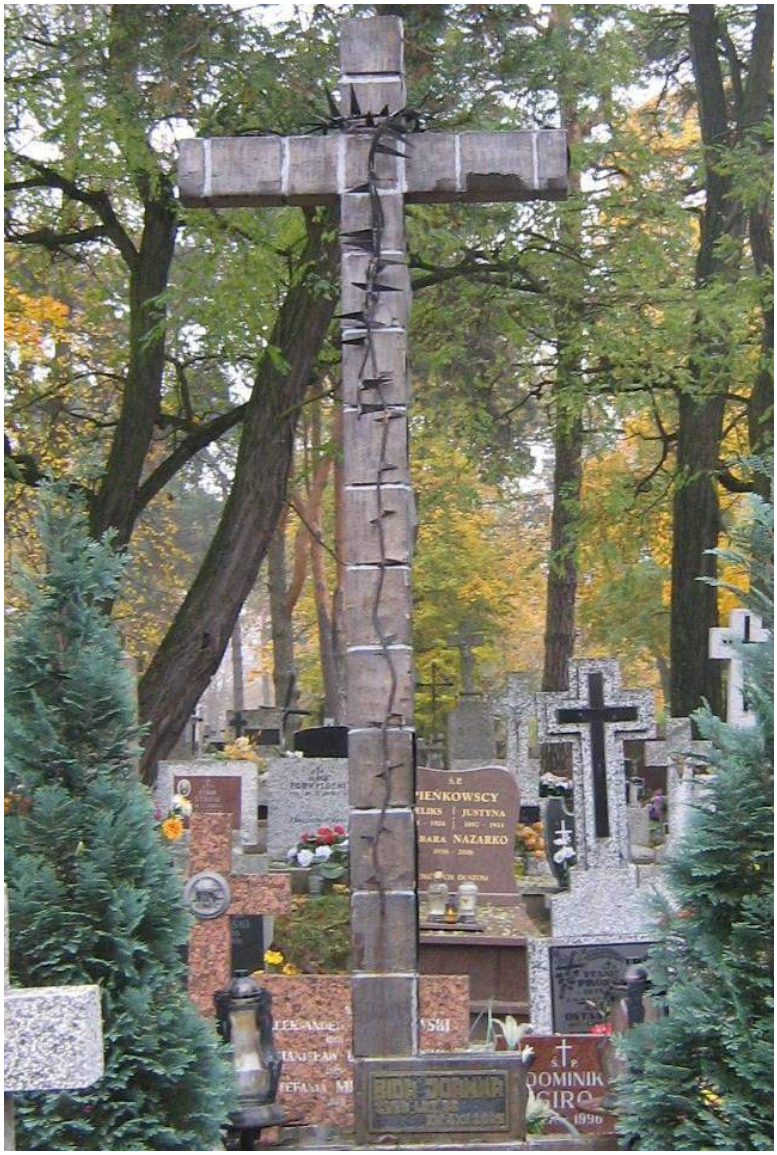
Chrystogram (chryzmon) - połączenie greckich liter X (chi) i P (rho) stanowiących dwie pierwsze litery wyrazu ΙΗΣΟΥϚ (*Christos*), często kojarzony z łacińskim skrótem od pax - pokój [19,20-24,26-31]. Na pomnikach nagrobnych skrót *PX* pojawiał się już w inskrypcjach katakumbowych, lecz dopiero w XIX wieku wrócił na cmentarze [19].



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne

Ciernie - symbol trudu, przeszkód i cierpienia. Cierniowa korona Chrystusa z kolei, jest zarazem symbolem bólu [19,20-24,26-31].


Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne

Czaszka najczęściej symbolizuje znak marności życia na ziemi, przemijanie życia ludzkiego [19,20-24,26-31]. Trupie czaszki - symbole nieubłaganego czasu, zmierzającego zawsze ku śmierci [19,20-24,26-31]. Często ze skrzyżowanymi piszczelami były jednoznacznym symbolem śmierci, ale także ostatnim śladem zmarłego (ciało się rozkłada, lecz kości pozostają i dają złudzenie wieczności). To symbol sklepienia niebieskiego, śmierci, przypomnienia o śmierci, krótkotrwałości życia, śmiertelności, pobożności, pokuty, ascezy, niezniszczalności, wróżby, niebezpieczeństwa [19,20-24,26-31].

W chrześcijaństwie jest atrybutem świętych: Franciszka z Asyżu, Marii Magdaleny, Hieronima i Romualda (założyciela zakonu Kamedułów). Czaszka, która leży u stóp krzyża Chrystusa, to czaszka praojca Adama. Czaszka to emblemat Golgoty - *golgota* po aramejsku

znaczy "miejsce czaszek". W średniowieczu stanowiła przypomnienie o śmierci (*memento mori*) [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Dąb, liście dębowe, żołędzie symbolizują siłę, honor, niezłomność, długowieczność, nieśmiertelność i szczególnie często motyw liści dębowych występował w sztuce starorzymskiej [19,20-24,26-31].

Dłoń, dłonie ze wskazującym palcem uniesionym górę, symbolizuje nadzieję na niebo, a z palcem wskazującym skierowanym w dół - przedstawia Boga, sięgającego po duszę [32]. Wyryte na nagrobkach pokazują relacje zmarłego z innymi ludźmi oraz z Bogiem, są postrzegane jako ważny symbol życia i zazwyczaj uchwycone przy wykonywaniu jednych z czterech rzeczy: błogosławieństwa, przytulania, wskazywania i modlitwy [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

D.O.M. - jest to skrót od łacińskiego zwrotu *Deo Optimo Maximo*, czyli (dosł.) *Bogu Najlepszemu Największemu* lub też (mniej dosł.) *[w imię] Boga Najlepszego Największego* [19,20-24,26-31]. Pierwotnie formułkę umieszczano na kościołach, a z czasem na epitafiach i nagrobkach - w tym kontekście oznaczając poddanie się wyrokom boskim, "polecenie się" opiece i łasce Boga Najlepszego, Największego [19,20-24,26-31]. Inne rozwinięcie tego skrótu to, za Miksztyn [20]: *"Domus omnim mortalium"* (łac. *"Dom wszystkich śmiertelników)"*.

Drzewo - bardzo powszechny motyw, występujący w wielu religiach i wierzeniach [19,20-24,26-31]. Jego znaczenie należy odczytywać w dwojaki sposób: albo jako symbol kosmiczny, uosabiający moc czy ład wszechświata, albo jako personifikację człowieka [19,20-24,26-31]. Motyw drzewa lub gałęzi poszczególnych gatunków pojawiał się w sztuce

nagrobnej od czasów bardzo odległych, choć w ciągu wieków przywoływano różne aspekty jego symboliki [19,20-24,26-31].

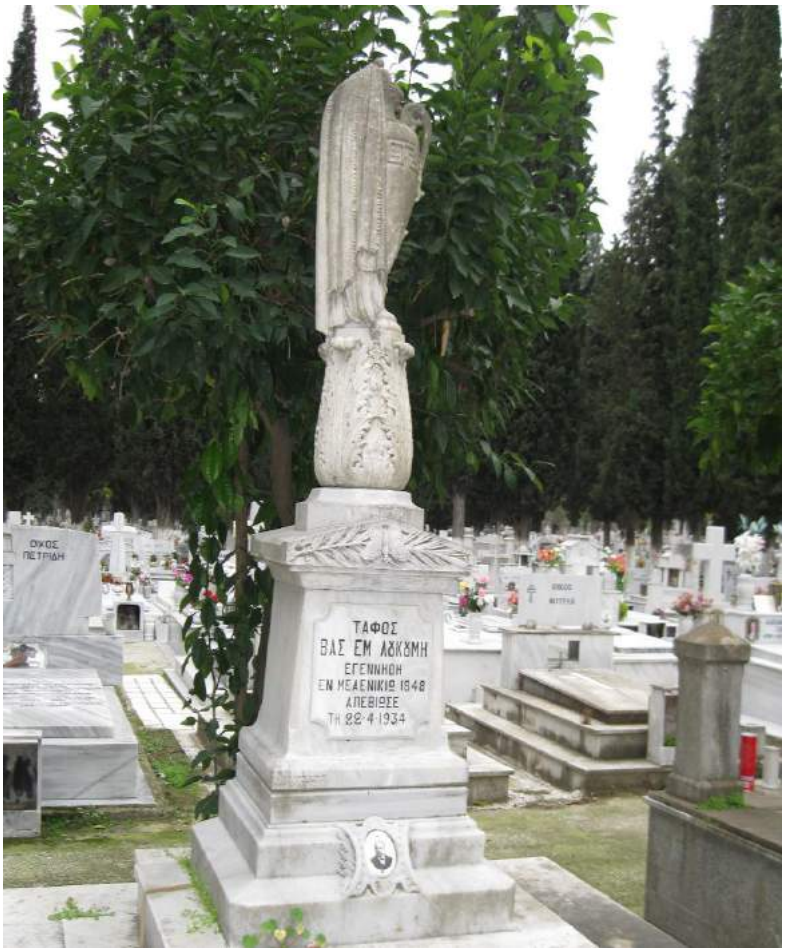
Wzrastanie, kwitnienie, wydawanie owoców, zrzucanie liści - to w istocie fazy życia ludzkiego (młodość, dojrzałość, starość). Jednakże sen zimowy jest tylko przerwą, po której następuje zmartwychwstanie na wiosnę. Korzenie znajdujące się w ziemi i korona pnąca się ku górze, czyniły z drzewa symbol człowieka - istoty należącej do dwóch światów: materialnego (ziemia) oraz duchowego (niebo). Złamany konar - symbolizował śmierć [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Dzban, naczynia, amfory, urny – gliniane naczynia symbolizujące kruchość życia ludzkiego, często opasane girlandami roślin lub draperii, zależne od swojego Stwórcy, który nadał im kształt. Pismo Święte mówi, że *„człowiek jest naczyniem łaski, które kryje w sobie drogocenny skarb boży”* [19,20-24,26-31].

Motyw urny od XVI-XVII wieku coraz częściej pojawiał się na pomnikach nagrobnych, a szczególną popularność zyskał w wieku XVIII i na początku wieku XIX (neoklasycyzm) [19,29,30,31]. Urnę odczytywano bowiem po prostu jako symbol ludzkiej nicości i marności doczesnej powłoki człowieka, po której zostanie tylko proch [19,29,30,31].



Amfora, Cmentarz Kavala, Grecja, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Dziecko śpiące bardzo często symbolizuje śmierć, a zwyczaj wywodzi się z epoki wiktoriańskiej [19,20-24,26-31]. Zazwyczaj też zdobi grób niemowlęcia lub dziecka, przy czym postacie śpiących dzieci są często skąpo ubrane, co ma dodatkową wymowę symboliczną - że młode niewinne dzieci nie mają nic do ukrycia [19,20-24,26-31].

Gałązka oliwna, często przedstawiana w ustach gołębia pokoju, symbolizuje odejście duszy w pokoju z Bogiem [19,20-24,26-31]. Drzewo oliwne symbolizuje natomiast długowieczność, płodność, dojrzałość i dobrobyt [19,20-24,26-31].



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne

Gołąb spotykany jest na chrześcijańskich i żydowskich cmentarzach jako symbol zmartwychwstania, niewinności, niebiańskiej czystości, delikatności, pokoju, dobrej nowiny, poselstwa nowin niebiańskich, zwiastowania; duszy, duszy zmarłego, zmartwychwstania, odrodzenia, uskrzydlonych dążeń, natchnienia boskiego, pobożności, ofiary, pokory: miłości [19,20-24,26-31]. Lecący gołąb unosi dusze zmarłych do nieba, gołębica zstępująca z nieba stanowi zapewnienie bezpiecznego przejścia z Ziemi do Nieba, leżący martwy - symbolizuje koniec lub krótkie życie. Z gałązką oliwną w dziobku. objawia Noemu, że wody Potopu opadają, że nastaje pokój między Bogiem a rodziną Noego, symbolizuje, że dusza osiągnęła Boży Pokój w Niebie [19,20-24,26-31].

W sztuce chrześcijańskiej gołąb symbolizuje wieczność, nieśmiertelność, ducha, Słońce, a prócz tego: miłość, pokój, zwiastowanie, chrzest (Jezusa i św. Pawła) [19,20-24,26-31]. W pismach Ojców Kościoła gołąb występuje jako atrybut Chrystusa, Marii, Ducha Świętego (który w Ewangelii wg Mat. 3,16 spłynąć miał w postaci gołębicy w chwili chrztu Jezusa), Kościoła, dusz ludzkich [19,20-24,26-31].



Cmentarz Korfu, źródło: zdjęcia własne

Gryf - przez Biblię uważany za zwierzę nieczyste, któremu przypisywano rolę pogromcy mocy piekielnych, łączącego w sobie elementy nieba (orzeł) i ziemi (lew) [19,20-24,26-31]. W starożytności pełnił często rolę strażnika grobów, a ze względu na siłę, jaką widziano w połączeniu króla zwierząt i ptaków, stał się także symbolem dzielności rycerskiej [19,20-24,26-31].

Hiacynt - w chrześcijaństwie symbolizuje roztropność, spokój sumienia, pragnienie nieba [19,20-24,26-31].

Hostia - znak przymierza między Bogiem a ludzkością, a więc gwarancji zbawienia dla tych, którzy wierzą [19,20-24,26-31].

IHS - jest to skrócony zapis imienia *Jezus,* pochodzący od trzech pierwszych liter wyrazu greckiego i powinien wyglądać ΙΗΣΟΥϚ (IESOUS) [21]. Jednakże na przełomie III i IV wieku, kiedy w liturgii zaczęła upowszechniać się łacina, dokonano błędnej transkrypcji i grecką Σ (sigma) zmieniono na łacińskie *S*, otrzymując *IHS*, co odczytywano jako *Iesus Hominum Salvator* (*Jezus Zbawiciel Ludzi*) [19,20-24,26-31].

Instrument muzyczny – w ten sposób oznaczano najczęściej groby osób związanych z muzyką, np. wirtuozów czy kompozytorów [19,29,30,31]. Emblemat ten przysługiwał jednak również przedstawicielom sztuk pokrewnych, czego przyczyny szukać należy w tradycji starożytnej Grecji (atrybuty muz Erato - kitara, Eutrepe i Terpsychory - lira i plektrum). Szczególnie często instrumenty muzyczne można znaleźć na monumentach XIX. wiecznych [19,29,30,31].



Cmentarz w Wasilkowie, symbol z grobu artysty muzyka, źródło: zdjęcia własne

Irys - w chrześcijaństwie stał się symbolem cierpienia, męki Jezusa [19,20-24,26-31].

Jaszczurka - jako symbol, pojawia się od czasów starożytnych na nagrobkach, świecznikach i lampkach, obecnie coraz rzadziej [19,20-24,26-31]. Symbolizuje uosobienie odradzających się sił przyrody i życia, a w bardziej metafizycznym kontekście - zmartwychwstania, narodzin duszy do życia wiecznego, a nawet samego Chrystusa przezwyciężającego śmierć, narodziny duszy do życia wiecznego [19,20-24,26-31].

Kielich - znak przymierza między Bogiem a ludzkością, a więc gwarancji zbawienia dla tych, którzy wierzą [19,20-24,26-31].

Kir - czarny materiał żałobny, często pojawiający się np. na urnach czy kolumnach [19,20-24,26-31]. Przystrajano nim kiedyś dom zmarłego, kościół, gdzie odbywało się nabożeństwo lub przedmioty używane podczas uroczystości pogrzebowych. Podobna funkcję pełni w sztuce nagrobnej - funkcję zasłony, oddzielającej żywych od zmarłych i skrywającej tajemnice Zaświatów [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Klepsydry - symbole przemijania, nieubłaganego upływu czasu zmierzającego zawsze ku śmierci i cykliczności (kiedy piasek się przesypie, odwracamy klepsydrę i proces zaczyna się od początku) [19,20-24,26-31].



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne

Często przedstawiana była ze skrzydłami po bokach symbolizuje miłość, unoszącą się ku niebu duszę zmarłego. Klepsydra i czaszka są symbolami krótkotrwałości życia i śmierci.

Przykładem wyjątkowego zestawienia jest połączenie klepsydry ze skrzydłami nietoperza [19,20-24,26-31].



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Kolumna - symbolizuje jakby połączenie nieba z ziemią, trwałość, zaufanie, poczucie bezpieczeństwa, oś świata, połączenia ziemi z niebem, trwałości, stałości, zaufania [19,20-24,26-31].

Złamana - w średniowieczu oznaczała dar Ducha Świętego. To symbol naturalnej śmierci, wskazujący kruchość życie, oznaczający śmierć osoby, która zmarła młodo lub w sile

wieku, przed osiągnięciem starości, symbolizują przerwane życie i jego nietrwałość [19,20-24,26-31].

Według Biblii, Ziemia „*jest dyskiem wspierającym się na słupach”,* a w Ks. Królewskiej (2,8) czytamy: „*Do Pana należą słupy Ziemi, on na nich położył ląd stały”. Gdy Bóg potrząsa nimi, następuje trzęsienie Ziemi, a kiedy się wywrócą, będzie to koniec świata. Również strop niebieski opiera się na kolumnach: „Kolumny niebieskie chwieją się i drżą przed groźbą Boga*” (Hiob 26,11).

W epoce nowożytnej pomniki nagrobne w formie kolumny zaczęły pojawiać się znacznie częściej, zwłaszcza od połowy XVIII wieku (neoklasycyzm), sporadycznie aż do drugiej połowy XIX wieku i dłużej [19,29,30,31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Kavali, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Salonikach, Grecja, źródło: zdjęcia własne

Koło/okrąg/kula oznacza cykl życia, oświecenia i mocy Bożej, ale także prawo lub pomyślność [19,20-24,26-31]. Kula stała się symbolem świata zawierającego w sobie byty i rzeczy. Koło nie ma początku, ani końca, jest linią "wynikającą" i "powracającą" do samej siebie, przez co wyraża wieczność i nieskończoność, ilustrując zarazem najwyższe prawo przyrody, tj. cykl następujących po sobie narodzin i śmierci, więc z jednej strony jest znakiem nadziei, ale też i przemijania [19,29,30,31].

Kompas to najczęściej używany symbol masonerii, oznaczający wiarę i rozum [19,20-24,26-31]. Używany przez masonów symbolizował panowanie nad sobą, chęć wypracowania właściwej granicy, ograniczenie własnych pragnień. Łączony z **kroczkiem** lub **literą G**, oznaczającą idealność "geometrii" lub "Boga" [19,20-24,26-31].

Kotwica - uważana w starożytności jako symbol bezpieczeństwa, symbolizuje w chrześcijaństwie nadzieję, wytrwałość i umocowanie wpływu Chrystusa [18,19]. Kotwica ze złamanym łańcuchem symbolizuje zakończenia życia. Oznacza także trwanie w wierze, oczekiwanie zbawienia, ufność w czasach prześladowań, zakotwiczenie łodzi życia w porcie wieczności [19,20-24,26-31]. Wyobrażenie kotwicy zastępowało we wczesnym chrześcijaństwie wyobrażenie krzyża - bowiem w tym znaczeniu spotyka się ją np. na grobie marynarza. Kotwica jest atrybutem św. Mikołaja, biskupa Miry i św. Klemensa. Nadzieja, pewność, bezpieczeństwo, spokój [19,20-24,26-31]. Przedstawienia kotwicy jako jedne z pierwszych zaczęły się pojawiać na cmentarzach chrześcijańskich (katakumby), lecz ich popularność trwała "zaledwie" do połowy IV wieku [19,29,30,31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Korona - to symbol mocy, władzy i triumfu, symbol jego panowania i wyniesienia ponad innych śmiertelników [19,20-24,26-31].

Kosa - w sztuce sepulkralnej pojawiała się zarówno w dłoniach Śmierci, jak i Chronosa lub - znacznie rzadziej - Aniołów Śmierci [19,29,30,31]. W mniejszych ornamentach pełniła funkcję symbolu chłopstwa (wraz z motyką lub łopatą), który czasami zestawiano z atrybutami panujących (berło, miecz) oraz wizerunkami szkieletów (śmierć równająca stany) [19,29,30,31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Kości, piszczele, szkielet - symbole nieubłaganego czasu, zmierzającego zawsze ku śmierci [22]. Są ostatnim śladem zmarłego - ciało się rozkłada, lecz kości pozostają i dają złudzenie wieczności [19,20-24,26-31]. Miały przywoływać głównie myśl o przemijaniu i rozkładzie ludzkiej powłoki, a zarazem kierować uwagę ku bardziej wartościowym dobrom duchowym [19,29,30,31]. Czasami szkielet interpretowano wręcz odwrotnie, tj. jako świadectwo trwania życia, choć prawdę napisawszy w sztuce europejskiej (zwłaszcza nagrobnej) nie był to wątek szczególnie eksponowany [19,29,30,31].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Krzyż - symbol Zbawienia i wiary w Zmartwychwstanie, a także poddania się woli Boga [19,20-24,26-31]. Na grobach jest symbolem wyznania zmarłego, chociaż współcześnie w obrębie kultury europejskiej stawia się go po prostu na oznaczenie jakiejkolwiek mogiły [19,20-24,26-31].



Cmentarz Prawosławny w Krynkach, źródło: zdjęcia własne

Symbolizował życie (*ankh* - Egipt, swastyka - Indie), słońce i bóstwa solarne (Asyria, Babilonia, cywilizacje peruwiańskie, Germanie) lub przeciwnie - deszcz (Indianie północnoamerykańscy) oraz związane z nimi pojęcia, takie jak szczęście, dobrobyt, płodność, pomyślność, długowieczność (Indie, Chiny), cykle przyrody i odradzanie, był podstawą wszechświata (Grecja, Rzym), kluczem do raju (buddyzm), a w formie litery T (zanim stał się symbolem św. Antoniego Pustelnika), symbolizował centrum świata, a zarazem jako Drzewo Życia jego oś [19,29,30,31].



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz w Wasilkowie źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Prawosławny w Krynkach, źródło: zdjęcia własne

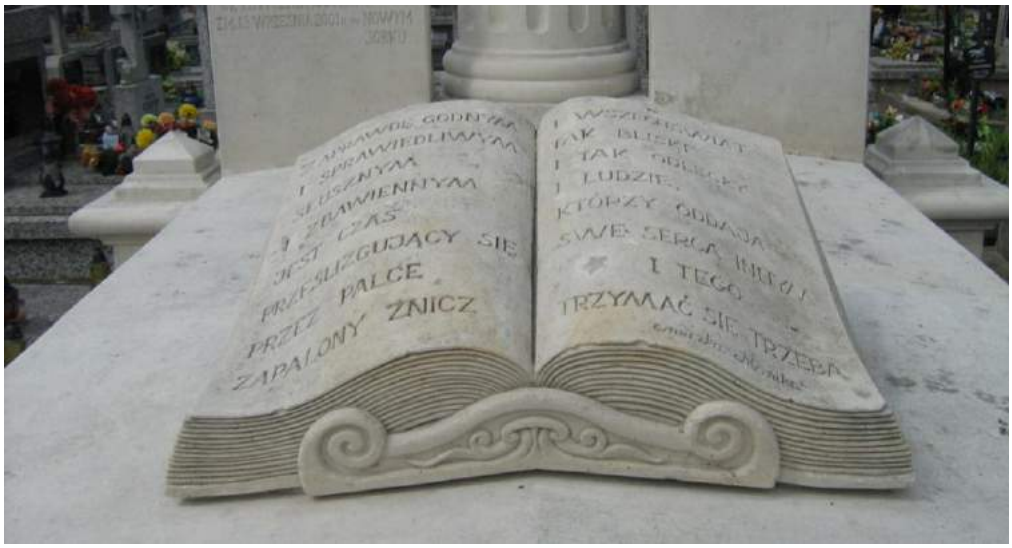


Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Prawosławny w Krynkach, źródło: zdjęcia własne

Księga, książka, zwój - najczęściej symbolizuje księgę życia, ale także mądrość, modlitwę, pamięć lub zawód zmarłej (np. uczony, pisarz, poeta, duchowny) [19,20-24,26-31]. Otwarta książka stanowi symbol księgi żywota. Według Pisma Świętego Bóg pisze księgę, w które umieszcza imiona wybrańców, a także ich losy. Według wizji apokaliptycznych w czasie sądu ostatecznego księgi te zostaną otwarte [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



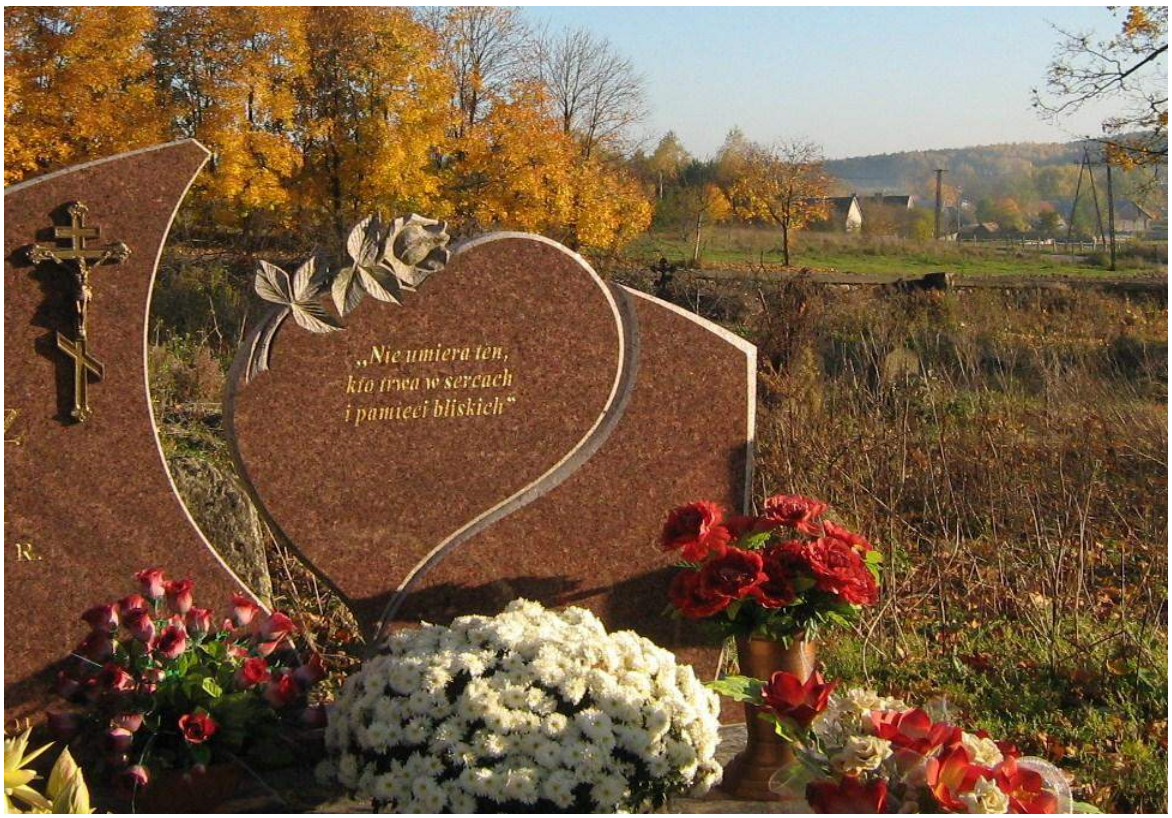
Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



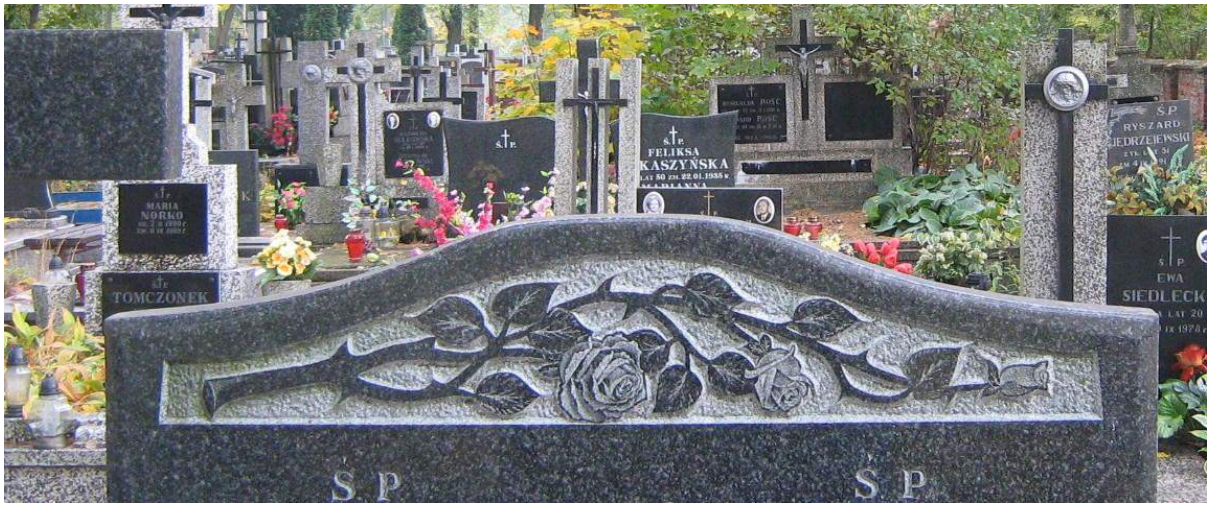
Cmentarz w Kavala, Grecja, źródło: zdjęcia własne

Kwiaty - symbolizują młode życie, radość, zwycięstwo nad śmiercią [19,20-24,26-31]. Zwiędłe - przerwane istnienie. To symbol często pojawiający się na grobach osób zmarłych młodo albo w sile wieku. Chrześcijaństwo dopisało także nowe znaczenia, np. otwarty do góry kielich to gotowość na przyjęcie darów bożych [19,20-24,26-31]. Wyjątkową różnorodność ikonografia kwiatowa wykazała dopiero w XIX wieku, kiedy to za sprawą romantyzmu i secesji pomniki zaczęto zdobić także lokalnymi odmianami roślinności i w ogóle gatunkami spoza "kanonu" (irysy, słoneczniki) [19,29,30,31].

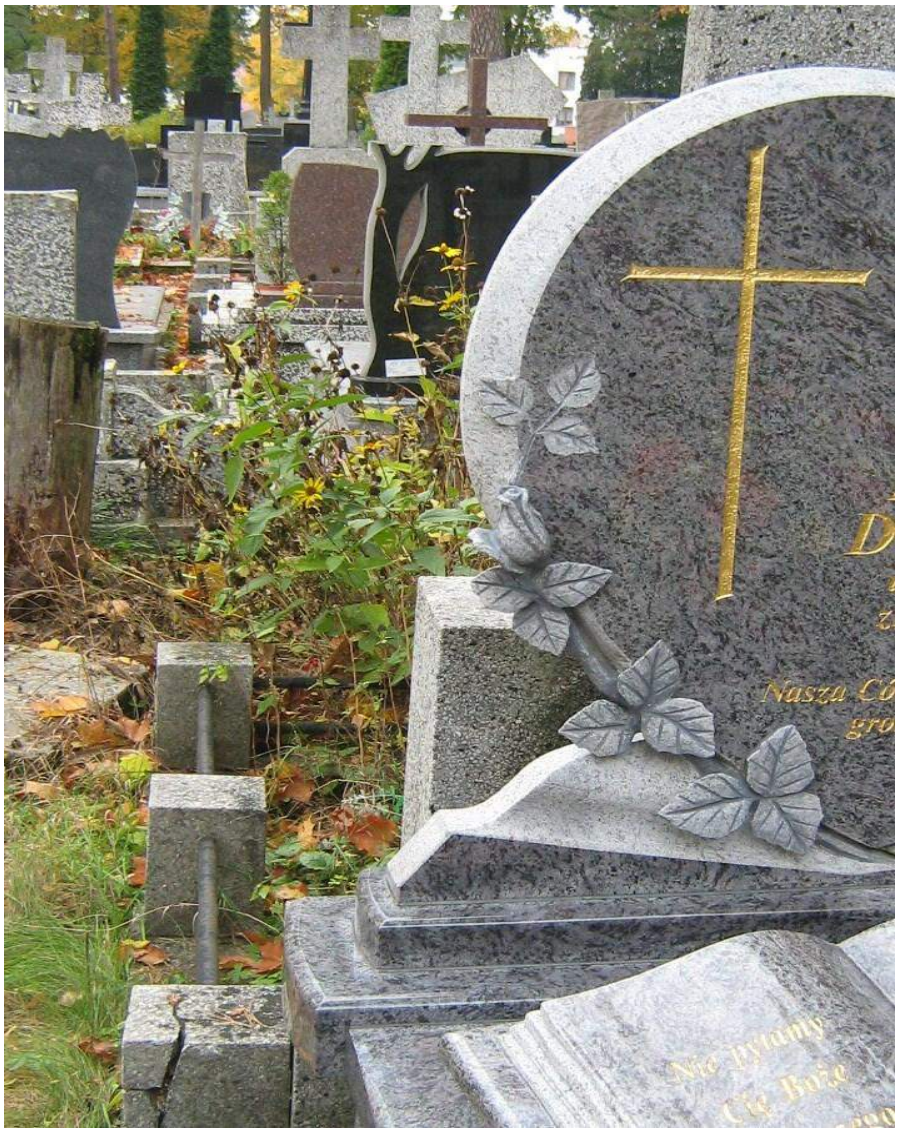
Róża - Na cmentarzach róża pojawiła się już w starożytnym Rzymie, m.in. jako ofiara składana zmarłym (tzw. *rosaliae*) [19,29,30,31]. Kolce róży mają odpędzać od grobu wszelkie złe moce. To także odległy (sięgający antyku) przejaw czci dla zmarłych na pamiątkę pięknego Adonisa, z którego krwi urosła pierwsza czerwona róża. Symbol ulotności życia (szybko więdnie). Różnorodna symbolika tego kwiatu sprawiła, że na nowożytnych pomnikach nagrobnych pojawiał się on w kilku znaczeniach: jako symbol *vanitas* powszechnie wplatano go w girlandy, lecz *„z drugiej strony na monumentach kobiet i dzieci mógł świadczyć o cnocie i niewinności zmarłych, generalnie jednak pełniła tylko funkcję znaków wdzięcznej pamięci bliskich, gdyż często wkładano je w dłonie alegorii Smutku lub aniołów”* [19,29,30,31].



Cmentarz prawosławny w Krynkach, źródło: zdjęcia własne

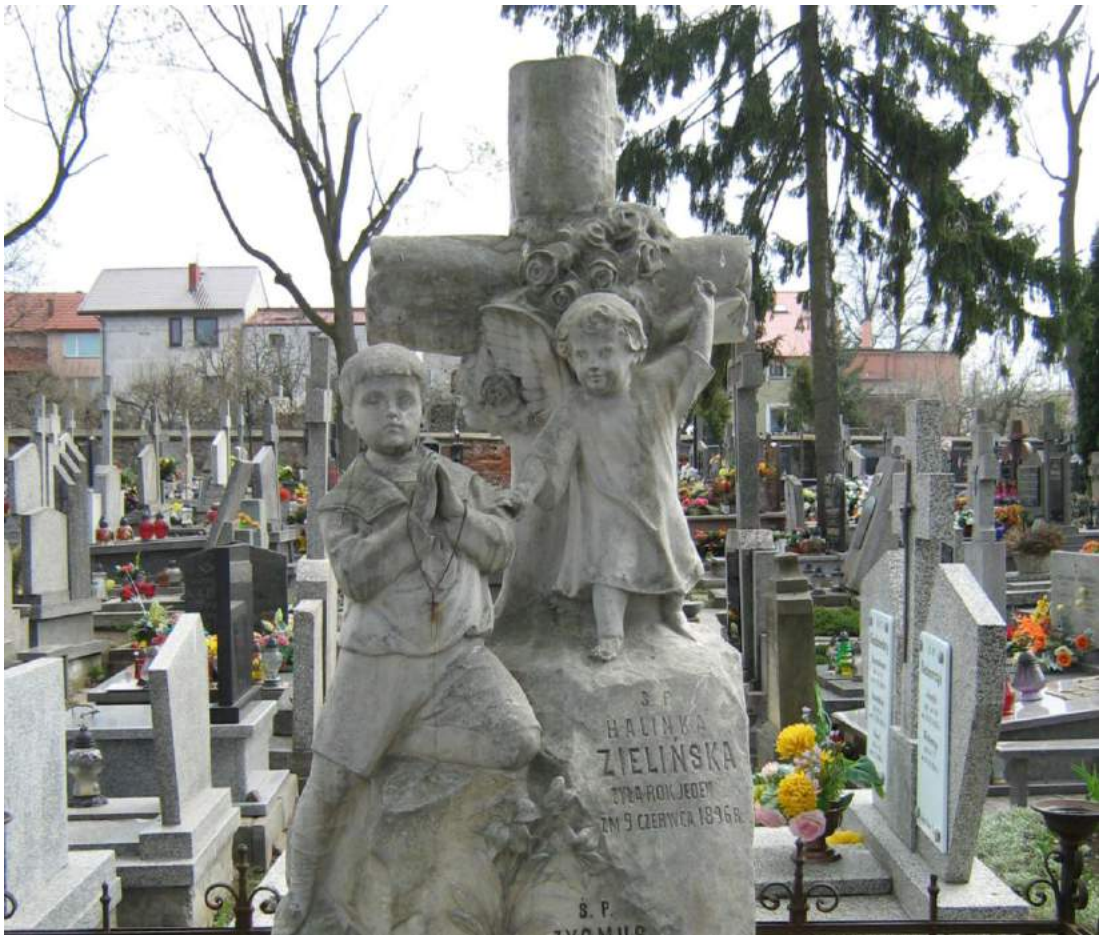


Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

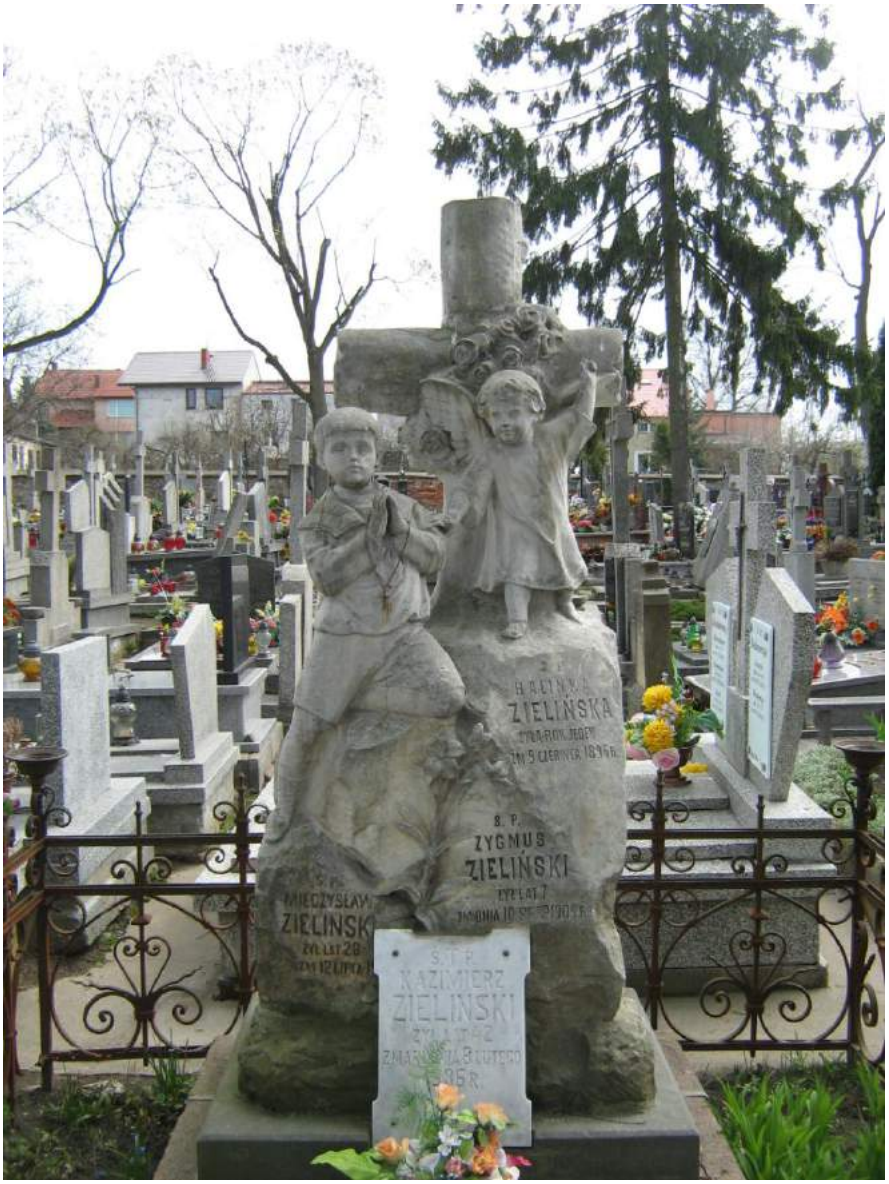


Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz na Korfu, źródło: zdjęcia własne

Lilia - symbol niewinności, czystości, dziewictwa [19,20-24,26-31]. Chrześcijanie przejęli podstawowe znaczenia tego kwiatu, stąd pojawia się w dłoni anioła podczas Zwiastowania. Oprócz tego symbolizuje ludzi nie stawiających pytań dotyczących wiary oraz opiekę boską nad wybranymi. W sztuce sepulkralnej oznacza łaskę bożą i odpuszczenie win [19,20-24,26-31]. Na pomnikach nagrobnych stała się bardziej widoczna dopiero w XIX wieku, towarzysząc jako ornament przedstawieniom Marii (orędowniczki ludzkości) [19,29,30,31]. Częściej jednak można ją znaleźć na grobach dzieci i młodych dziewcząt, gdzie symbolizowała ich niewinność lub starców, gdzie z kolei nawiązywała do ich cnotliwego, pobożnego życia [19,29,30,31].





Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Lew - symbolizuje odwagę i męstwo, ale także symbolicznie ochrania grób przed niechcianymi gośćmi i złymi duchami [19,20-24,26-31]. Na pomnikach grobowych lew pojawiał się od pradziejów aż do czasów prawie nam współczesnych, ciesząc się ogromną popularnością (podobnie zresztą jak w sztuce świeckiej).

Mak, makówka - przedstawiona w pęku makówek - symbol wiecznego snu („spoczywaj w pokoju") [19,20-24,26-31]. Początkowo na nagrobkach najchętniej odtwarzano makówki, wkładając ich bukiety w dłonie alegorii Smutku lub wplatając w girlandy czy inne ornamenty [19,29,30,31]. Dopiero od połowy XIX wieku bardziej widoczne w zdobnictwie pomników stały się także kwiaty maku, a szczególnie często sięgali po nie artyści z przełomu XIX/XX w. (secesja). Czerwona barwa płatków była kojarzona z życiem (krew) i w tym kontekście mak byłby znakiem odradzania się [19,29,30,31].

Motyl - symbol zmartwychwstania, emblemat nieśmiertelności, nadziei i zmartwychwstania, a w połączeniu z krzyżem - symbol zbawienia i zmartwychwstania [24].



Cmentarz w Kavali, źródło: zdjęcia własne

Motyw motyla znany był cywilizacjom antycznym, w nowożytnej sztuce cmentarnej ma początki dopiero w wieku XIX. Szczepanowicz, cyt. za Konieczna i Krupa [24] podkreśla, że motyw motyla, jako symbol zmartwychwstania, był stosowany w

przedstawieniach Dzieciątka Jezus, (motyl przysiadał na jego dłoni lub w najbliższej okolicy) lub św. Joanny d'Arc (jej sztandar otaczała chmara białych motyli) [24]. Symbolizuje dążenie do światła, życie, śmierć, nieśmiertelność, zmartwychwstanie, duszę, jednak już jego skrzydła są symbolem przemijalności czasu. W tradycji chrześcijańskiej motyl nawiązuje do Wielkiej Nocy, Zmartwychwstania Pańskiego, zmartwychwstania duszy. Przede wszystkim motyl odzwierciedla ulotność ludzkiego życia, kruchość, delikatność [19,20-24,26-31].

Motyw zachodzącego słońca symbolizuje śmierć człowieka i jednocześnie budzenie się do nowego życia [19,20-24,26-31]

Nagrobek w kształcie pnia drzewa - symbolizuje zwięzłość życia, a liczba połamanych gałęzi znajdujących się w pniu drzewa - może wskazywać liczbę członków rodziny zmarłego pochowanych w tym miejscu [19,20-24,26-31].



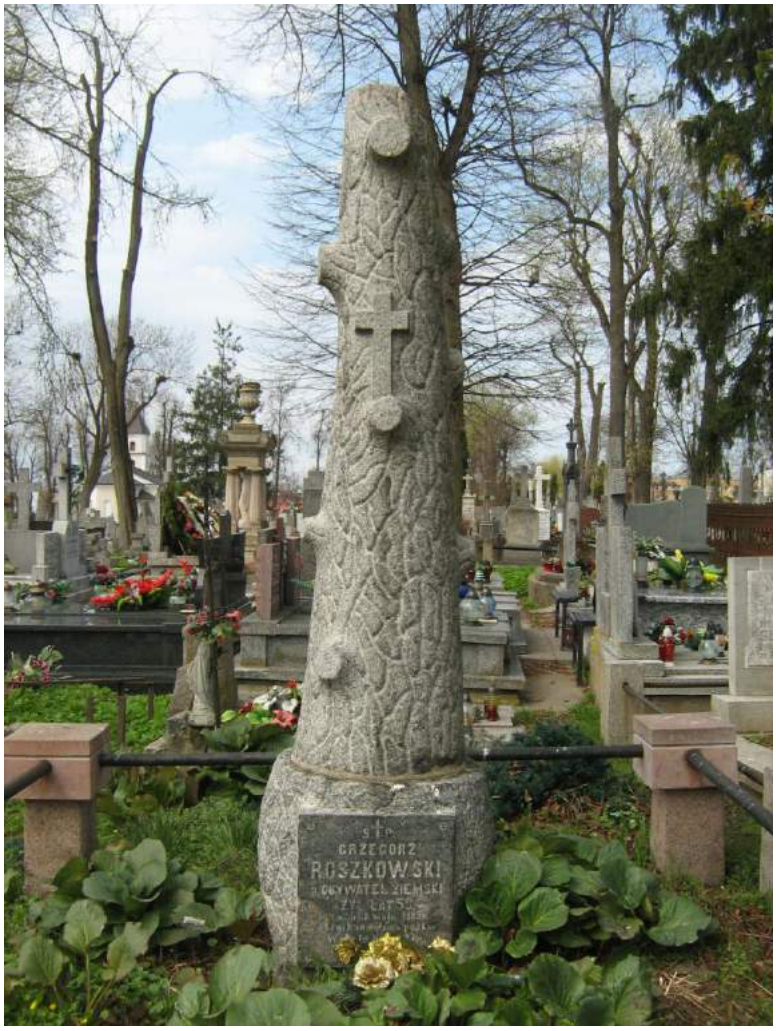
Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Obelisk - pomnik w formie wysokiego, smukłego słupa, najczęściej o czworobocznej podstawie, wykonanego z jednego bloku skalnego, swoim kształtem przypominający promień słoneczny, symbolizujący odrodzenie [19,20-24,26-31].

W starożytnym Egipcie służył także jako zegar słoneczny oraz z pomocą jego cienia wyznaczano kierunki geograficzne i określano pory roku. Związany przez to z cyklem dziennym (wschód-narodziny, południe-pełnia życia, zachód-śmierć) [19,20-24,26-31].

Na polskich nekropoliach masowo obelisk zaczął występować w drugiej połowie XIX wieku, niemal wyłącznie jako niezależny monument, wykonany z twardych, szlifowanych na gładko gatunków kamienia, czasami zdobiony medalionami portretowymi lub wieńcami wykonanymi w brązie [19,29,30,31].

„Pod koniec XIX w. popularność obelisku jako pomnika nagrobnego była już tak wielka, że zaczęła razić estetów, którzy tą jego wszechobecność postrzegali jako "(...) zaprzeczenie wszelkiej idei artystycznej” [cyt. za 19].



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz w Supraślu, źródło: zdjęcia własne

Oko opatrzności (*wszystkowidzące oko)* – symbol oka otoczonego przez promienie światła lub glorii. Zamknięte w trójkącie, w tradycji chrześcijańskiej jest znakiem Trójcy Świętej [19,20-24,26-31]. Symbolizuje wszechobecność Boga pilnującego ludzi, wszechwiedzę, czujność i troskę Boga, który jak ojciec pilnuje swoich dzieci [19,20-24,26-31]. Na nagrobkach Oko Opatrzności pojawiło się jeszcze w XVIII w., zazwyczaj jako "punkt odniesienia" dla pozostałych elementów kompozycji ikonograficznej, co prawdopodobnie było odwołaniem do "opiekuńczego" aspektu Boga [19,29,30,31].

Orzeł - symbolizuje siłę i dzielność, zwycięstwo światła nad ciemnością, na polskich grobach sygnalizuje, że zmarły był np. żołnierzem i poległ za Ojczyznę [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

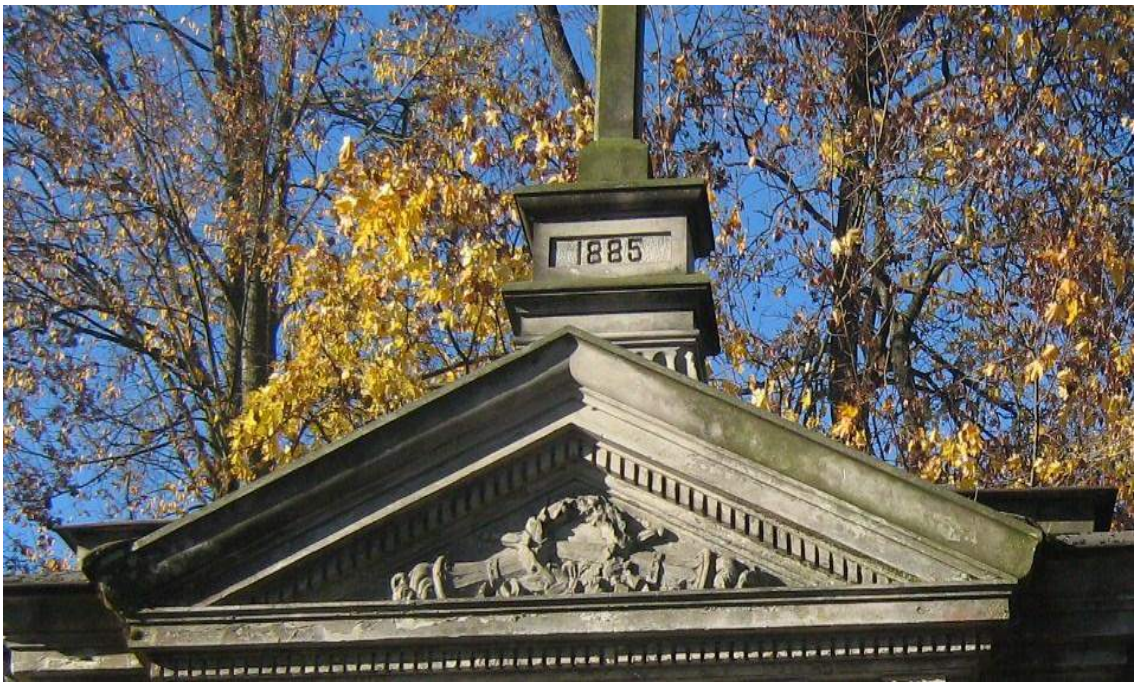
W europejskiej sztuce nagrobnej „*orzeł naprawdę masowo zaczął się pojawiać na ołtarzach nagrobnych w epoce wczesnego Cesarstwa Rzymskiego, a dokładnie w czasach jego największego rozkwitu. Można by się spodziewać, że było to "wyznanie wiary", gdyż orzeł był*

w końcu atrybutem Jupitera. Z drugiej jednak strony Jowisz należał do trzech, najważniejszych bóstw (tzw. Triady Kapitolińskiej), a jego ptasi wysłannik stał się godłem Cesarstwa. Jak zwracają uwagę badacze kultury antycznej, właśnie za panowania pierwszych cesarzy, którzy poprzez liczne fundacje (świątynie, obiekty użyteczności publicznej itp.) budowali prestiż swej władzy, do kanonu motywów nagrobnych przeniknęło wiele form i elementów z oficjalnej sztuki Cesarstwa. Orły na ówczesnych pomnikach cmentarnych poniekąd wyrażały więc "obywatelski patriotyzm" [cyt. za 19].

Oset - uważano, że odstrasza demony, zapobiega nieszczęściom, a ponieważ po ścięciu zachowuje swój kształt, w Chinach uchodził za symbol długowieczności i wytrwałości [19,20-24,26-31]. Chrześcijanie widzieli w nim uosobienie cierpienia Jezusa i męczeństwa, a na pomnikach nagrobnych osty pojawiły się dopiero na przełomie XIX/XX wieku [19,20-24,26-31].

Pająk - w wierzeniach ludowych był symbolem duszy, która mogła opuszczać ciało przez usta właśnie w postaci pająka [19,20-24,26-31]. W rejonach podalpejskich krzyżaki uchodziły za błogosławione (ze względu na krzyż na odwłoku), a spuszczający się po nitce pająk oznaczał łaskę z nieba [19,20-24,26-31].

Pochodnia - wzniesiona ku górze, symbolizowała - życie, nieśmiertelność i życie wieczne, opuszczona - ciemność i związaną z tym śmierć lub przejście duszy do następnego życia, a zgaszona i odwrócona na renesansowych nagrobkach - oznaczała wygasły ród [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Supraślu, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Supraślu, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Palma, gałązka palmowa - symbol doskonałości, dobrobytu, chwały, piękna, mądrości, nadziei, życia, a także hołdu złożonego *"Królowi Żydowskiemu"* [19,20-24,26-31].

W kontekście chrześcijańskim przypomina o wjeździe Jezusa do Jerozolimy, witanego gałązkami palmowymi i okrzykami *hosanna!* Także symbol życia wiecznego [19,20-24,26-31].

W chrześcijańskiej sztuce sepulkralnej gałązka palmowa pojawiła się bardzo wcześnie i była jednym z ważniejszych i najbardziej popularnych znaków nowej religii. Wczesnochrześcijańskie grobowce często zdobiono motywem palmy lub wizerunkiem zmarłego z gałązką palmową w dłoni, co miało przywodzić na myśl szczęście czekające na sprawiedliwych w niebiosach [19,29,30,31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz w Supraślu, źródło: zdjęcia własne

Paproć - symbol długowieczności, uważany również za pośrednika między „tym” a „tamtym” światem [32]



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Płaczące niewiasty, oparte o strzaskane kolumny - personifikujące kres ludzkiego żywota [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Ogień (światło) - a w zasadzie światło, jakie wydziela symbolizuje objawienie duchowe (u chrześcijan w formie np. płonących języków to Duch Świętego) i oczyszczenie (zwyczaj kremacji w niektórych kulturach) [19,20-24,26-31]. Światło - symbol życia, to także światło Chrystusa, którym ma promieniować człowiek wierzący (Jezus - światłość świata, wieczne światło, które wierni będą oglądać w niebie). Płomień, drgający, ciągle się zmieniający wyrażał dynamikę i energię (życie), przez co ogień kojarzono również ze sferą płodności, dlatego jest stałym elementem nagrobków, czy to w formie pochodni, znicza, czy świecy [19,20-24,26-31]. Posiada jednak także i aspekt negatywny - jest bowiem siłą niosącą zniszczenie, żywą i groźną dopóki istnieje coś, co może trawić. Często odwoływano się do wizerunku ognia jako symbolu życia, ale dokładna interpretacja zależy jednak od kontekstu,

gdyż przedstawienie płomienia mogło wyrażać zarówno przemijające życie ludzkie (gasnący płomień), jak i żarliwą wiarę zmarłego, życie wieczne, czy wreszcie samego Boga [19,29,30,31].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Podkowy symbolizują ochronę przed złem, ale także osoby, których zawód lub pasja związane były z końmi [19,20-24,26-31].

Ptak - z reguły sowa, symbolizuje wartości metafizyczne, np. uwolnienie się od przyziemności, chęć zdobywania, odkrywania, młodość [19,20-24,26-31].

Serce - symbol kwintesencji danej osoby [19,29,30,31]. Dopiero teologowie chrześcijańscy wprowadzili motyw Serca Jezusowego, którego kult rozwijał się od ok. XVI wieku i miał wyrażać ideę Boskiej miłości do człowieka, gotowej do poświęcenia i cierpienia dla jego zbawienia. W sztuce przedstawiano je otoczone koroną cierniową (często krwawiące) i zwieńczone płomieniem, czasami otaczającym krzyż [19,29,30,31]. Serce zwieńczone płomieniem, wyrażające żarliwą miłość jest również jednym z atrybutów Religii, Wiary oraz Miłości Bożej lub Bliźniego (miłosierdzie) [19,29,30,31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Skarabeusz - symbol słońca, odradzania się, nieśmiertelności i zmartwychwstania [19,20-24,26-31].

Sowa, puchacz - symbol smutku, zgonu, melancholii, a od dwóch ostatnie wieków - symbol mądrości, stąd przypisywanie uczonym i bibliofilom [19,20-24,26-31].

Tarcze - heraldyczne i płaszcze pancerza na nagrobkach były znakiem, że w tym miejscu spoczywa ktoś stanu rycerskiego [19,20-24,26-31].



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Wawrzyn, szczególnie w kształcie wieńca, symbolizuje zwycięstwo, wyróżnienie, młodość, wieczność i nieśmiertelność [19,20-24,26-31]. Dla chrześcijan wawrzyn uosabiał przede wszystkim życie wieczne i w kulcie zmarłych pojawił się bardzo wcześnie, w tym również jako symbol chrztu rozumianego jako ponowne narodziny do życia w Chrystusie [19,29,30,31]. Nowożytne pomniki cmentarne (zwłaszcza mężczyzn) koniecznie musiały mieć ornament z lauru. W wieku XVII-XVIII często był to masywny wieniec otaczający wizerunek zmarłego. W następnych latach wawrzyn nie znikł z cmentarzy, chociaż częściej pojawiał się także na grobach pisarzy, artystów lub w ogóle osób różnorako zasłużonych dla danej społeczności [19,29,30,31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Prawosławny w Krynkach, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Prawosławny w Krynkach, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Waga - symbol sprawiedliwego sądu Bożego [19,20-24,26-31].



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Wąż (Lewiatan) - nie jest łatwo przedstawić jego symbolikę. Na pomnikach nagrobnych wąż pojawia się nieczęsto i w różnych znaczeniach. Przedstawiany jako ryba, wąż lub pół tego i pół tamtego, symbolizuje zło, ale pokonane przez Boga w erze mesjańskiej, której stał się symbolem [19,20-24,26-31]. Często ukazywano go zwiniętego w krąg, stąd stał się także symbolem wieczności [19,20-24,26-31].

Na nagrobkach, zwłaszcza nawiązujących do tradycji antycznej, często pojawia się wąż zjadający własny ogon, zazwyczaj tworzący idealny okrąg, co symbolizuje wieczność, nieskończoność, ale także cykliczność [19,20-24,26-31]. Jako stworzenie, które zrzuca skórę jest też uznawany za symbol rozpoczęcia nowego życia, wiecznego odradzania się [19,29,30,31].

W sztuce nowożytnej węża można zobaczyć m.in. na epitafiach ze scenami Ukrzyżowania, jak oplata czaszkę u stóp krzyża, przypominając o grzechu pierworodnym i jego konsekwencjach [19,29,30,31]. W podobnym kontekście wykorzystywali go twórcy gotyckich płyt nagrobnych - wizerunki rozkładających się zwłok i wijących się wśród nich węży [19,29,30,31].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Winorośl, winne grono (winogrona) - symbolizuje dar Boga i znak Jego błogosławieństwa, wyraża owocną pracę i bogactwo duchowe, a na nagrobkach także nadzieję na życie wieczne [19,20-24,26-31].

Zboże - W tekstach biblijnych symbolika zboża jest z reguły przywoływana dla zilustrowania Boskiej łaski i błogosławieństwa, czego widomym znakiem były m.in. pełne spichrze [19,29,30,31].

W Nowym Testamencie Jezus często odwoływał się do symboliki zbóż i porównywał do niego ludzi słuchających Słowa Bożego (Kościół) i dostępujących (bądź nie) Zbawienia (por. zwłaszcza przypowieść o siewcy Mt 13, 3-8 i o chwaście Mt 15, 18-30). Jego uczniowie również przypominali wiernym cykl wzrastania i wydawania plonów dla zilustrowania idei zmartwychwstania do życia wiecznego (por. 1 Kor, 15, 35-38, 42-44) [19,29,30,31]. Na nagrobnych pomnikach antycznych kłosy zboża pojawiały się m.in. jako element girland. Kłosy zdobiły też wczesnochrześcijańskie katakumby Św. Kaliksta. Od ok. XVI-XVIII wieku, kłosy można dostrzec wśród roślinnych ornamentów (girlandy itp.), kierujących myśli widza ku wyobrażeniom Raju, przeznaczonego dla słuchających Słowa Bożego, a na pomnikach cmentarnych zaczęły pojawiać się ciekawe zestawienia zbóż z czaszką. Motyw kłosów (m.in. w połączeniu z czaszką) występował niemal aż do połowy XIX wieku, głównie na nagrobkach neoklasycystycznych. Kłosy zbóż to symbol cnót obywatelskich [19,29,30,31].



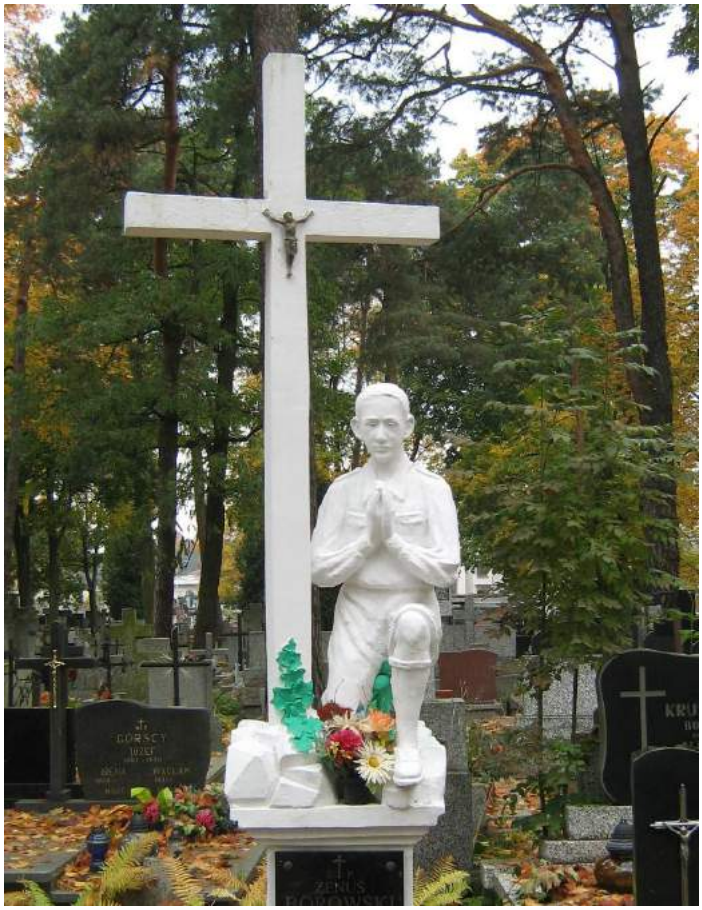
Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Żaba - Biblia obdarzyła je negatywnymi cechami (Ap 16,13) - uchodziły bowiem za symbole diabelskie oraz demoniczne. W sztuce sepulkralnej żaba pojawiała się od średniowiecza, głównie jako symbol grzesznej doczesności, często zestawianej z gnijącymi zwłokami i innymi oznakami rozkładu [19,29,30,31]. Z czasem nabrała jednak cech bardziej pozytywnych, a na pomnikach z XIX wieku umieszczana jest w sąsiedztwie symboli cnót teologicznych - jako nadzieja na zmartwychwstanie. Natomiast ideę znikomości ziemskiego piękna symbolizowały żaby zjadające ludzkie ciało [19,20-24,26-31].

Symbole określające zawód zmarłego, wykształcenie lub zainteresowania. „*Nagrobki poświęcone osobom, które automatycznie kojarzone są z określonym zawodem, są odmienne od tych, które w przeważającej mierze wypełniają cmentarze. Są nasycone atrybutami danego zawodu, nierzadko rzeźbione, czy też wykonane z materiałów nieczęsto spotykanych w większości pomników nagrobnych"* [33]. Są to np. paleta malarska, młotek, książki, pięciolinia, śmigło, pióro i kałamarz, czy elementy uzbrojenia – to także akcesoria zawodowe [19,20-24,26-32].



Cmentarz w Wasilkowie, symbol z grobu artysty malarza, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, grób harcerza, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



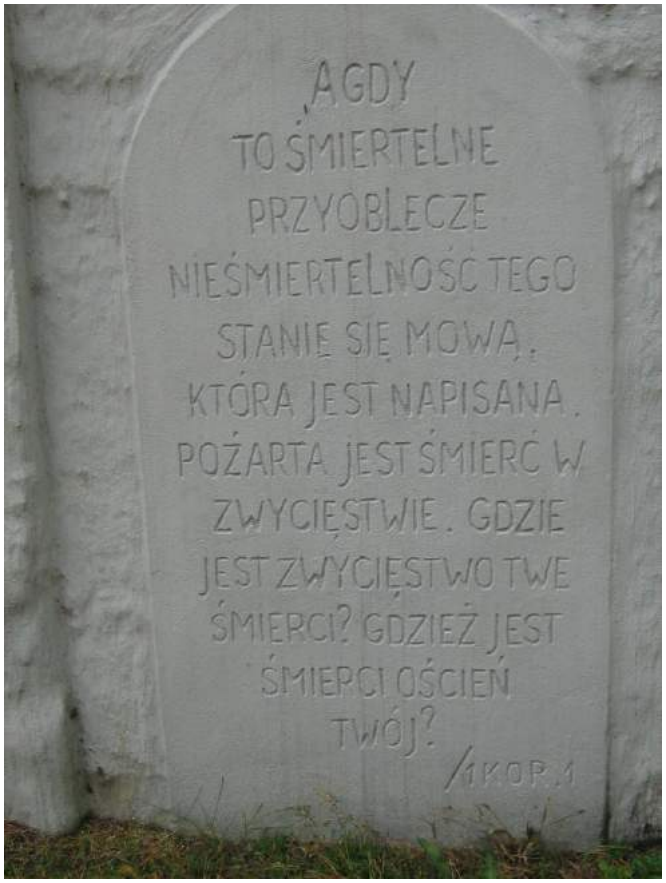
Grób Stanislawa Mikulskiego , źródło: [34]

Podsumowanie

Człowiek dla symbolu poświęca swe życie,
może nawet umrzeć, przekroczywszy symbole mające znaczenie tabu.
Antoni Kepiński [1]

Cmentarze, nekropolie od czasów najdawniejszych stanowią wyraz wierzeń i kultury epoki. Stanowiąc miejsca kultu i zadumy, nasycone są wielowątkową symboliką. Cmentarz, jako swoiste „miasto umarłych", jest jakby księgą, która opowiada historię ludzi tam spoczywających. Jest też jednocześnie historią danej miejscowości i okolicy. Zrozumienie symboliki związanej ze śmiercią wydaje się więc niezwykle ważne i wymaga nawiązania do tradycyjnych wzorców kulturowych i religijnych. Bo, za Stefanem Wyszyńskim, *„Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie"* [35].

W opinii Hlebionka [27] - „*cmentarz jest tekstem kultury, zespołem znaków mających przypominać żyjącym o minionym istnieniu ludzkim. Treści przez ów tekst przenoszone zapisane są na różnych poziomach jego struktury. Jedne, aż nadto oczywiste z tego właśnie powodu, nie zaprzątają naszej uwagi, innych po prostu nie zauważamy”.*



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Według Encyklopedii kościelnej [35], rodzina zmarłego winna pamiętać, by: „*treść kładzionych na nich [nagrobkach] napisów była zasłużoną i rzetelną pochwałą cnót i zalet nieboszczyka, albo niech głosi jakąś maksymę zbawienną, albo niech mieści tylko najważniejsze szczegóły do życiorysu jego*”.

Poczucie straty po odejściu bliskich osób wyrażane jest na nagrobkach w rozmaity sposób - czasem jest to lakoniczna forma komunikatu, czasem dodane do tego treści wskazujące na emocjonalny stosunek do zmarłego, czasem utwory tworzone pod kątem konkretnego nagrobka, a czasem oprócz informacji biograficznych o zmarłym, przypisywane różne cytaty np. z Biblii [14]. Jak podaje Kolbuszewski [14] (…) *niektóre są cytatami zaczerpniętymi wprost z jakiegoś dzieła (...) Inne parafrazują fragmenty utworów. Najczęstsze są jednak stereotypowe formuły, zaczerpnięte z obiegowej kultury*.”

Piśmiennictwo

1. http://cytaty.eu/motyw/symbol.html, data pobrania 26.09.2016
2. http://pl.wikipedia.org/wiki/Symbol, data pobrania 26.09.2016
3. Kopaliński W.: Słownik Wyrazów Obcych i Zwrotów Obcojęzycznych, Wyd. WP, Warszawa, 1967.
4. Dubisz St.: Uniwersalny Słownik Języka Polskiego, pod red. St. Dubisza, PWN, Warszawa, 2008.
5. Tillich P.: Symbol religijny [w:] Symbole i symbolika, Głowiński M., Czytelnik, Warszawa, 1990, 147-148.
6. Wierciński A.: Magia i religia. Szkice z antropologii religii, Zakład Wyd. NOMOS, Kraków, 2002.
7. Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J.: Słownik Terminów Literackich, Wyd. Ossolineum, Wrocław, 2008.
8. Levi-Strauss C.: Antropologia strukturalna, przeł. Krzysztof Pomian, PWN, Warszawa, 2009
9. https://www.cytaty.info/cytat/ludzieblagajabogao.htm, data pobrania 26.09.2016.
10. Malinowski M.: Cmentarz, Obcy Język Polski, 7.06.206, http://obcyjezykpolski.pl/cmentarz/, data pobrania 26.09.2016.
11. http://ps-po.pl/2011/10/12/symbole-liturgiczne-cmentarz/, data pobrania 26.09.2016.
12. Bańkowski A.: Etymologiczny słownik języka polskiego, PWN, Warszawa, 2000.
13. Hlebionek M.: Czytanie cmentarzy, Inne oblicza historii, https://ioh.pl/artykuly/pokaz/czytanie-cmentarzy,1051/, data pobrania 26.09.2016.
14. Kolbuszewski J.: Cmentarze, Wyd. dolnośląskie, Wrocław, 1996.
15. Świecińska B.: Symbolika cmentarzy, Echa Polesia, data druku 23.05.2015, http://polesie.org/4368/symbolika-cmentarzy/, data pobrania 26.09.2016
16. Lewandowska G.: Cmentarz - mowa symboli https://www.mbszkaplerznej.pl/cmentarz-mowa-symboli, data pobrania 26.09.2016.
17. http://lubimyczytac.pl/cytat/2357, data pobrania 26.09.2016
18. Maczubski T.: Zasady inwentaryzacji krajoznawczej cmentarzy, PTTK „Kraj", Warszawa, 1989.
19. http://cmentarium.sowa.website.pl/Symbolika/chrzescijanskie.htm, data pobrania 26.09.2016.

20. Ziemięcki D.: Symbole na cmentarzach, http://www.cmentarze24.pl/articles.php?article_id=14, data pobrania 26.09.2016.
21. Miksztyn J.: Tajemnice obyczajów i tradycji polskich, Publicat Wyd., Poznań, 2006.
22. http://pl.wikipedia.org/wiki/Chrystogram, data pobrania 26.09.2016.
23. Wiśniewski J.: Drzewa pamięci, Ogrody, 2001, 11.
24. http://www.zulawy.info/zabytki_cmentarze_symbolika.htm, data pobrania 26.09.2016
25. Konieczna K., Krupa B.: Motyw motyla w dekoracjach nagrobnych – wybrane przykłady sztuki sepulkralnej, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN, 2013, 9/4, 21-34.
26. Rożek M.: Symbole na cmentarzach, http://wiadomosci.onet.pl/kiosk/kraj/cmentarne-symbole,2,3352739,kiosk-wiadomosc.html, data pobrania 26.09.2016
27. Hlebionek M.: Czytanie cmentarzy, http://ioh.pl/artykuly/pokaz/czytanie-cmentarzy,1051/, data pobrania 26.09.2016
28. Kolbuszewski J.K.: Wiersze z cmentarza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław, 1985.
29. Forstner D.: Świat symboliki chrześcijańskiej, Pax, Warszawa, 1990.
30. Biedermann H.: Leksykon symboli, Wyd. Muza s.a., Warszawa, 2001.
31. Kopaliński W.: Słownik symboli, PWN, Warszawa, 1990.
32. Zenkteler E.: Motyw paproci w dekoracjach nagrobnych, Wiad. Bot., 2007, 51, ¾, 15–20, 2007.
33. Skiba J.: Zawodowe nagrobki, Świat kamienia, 2009, 3, 58, 64-68.
34. https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Mikulski, data pobrania 26.09.2016.
35. https://pl.wikiquote.org/wiki/Stefan_Wyszy%C5%84ski, data pobrania 26.09.2016.
36. Encyklopedia kościelna, t. 15, Drukarnia Czerwińskiego i spółki, Warszawa, 1883, 390.

Wersja zmodyfikowana rozdziału

Krajewska-Kułak E., Kułak W., Chadzopulu A., Guzowski Andrzej, Cybulski M., Rozwadowska E., Van Damme-Ostapowicz K., Lewko J., Łukaszuk C., Lankau A, Klimaszewska K., Baranowska A., Sierakowska M.: Symbolism of necropolis [in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Bialystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 423-508

Symbolika cmentarza żydowskiego

Krajewska-Kułak Elżbieta[1], Guzowski Andrzej[2], Kułak-Bejda Agnieszka[3], Bejda Grzegorz[4]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. Szpital Kavala, Grecja
3. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
4. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku

Wprowadzenie

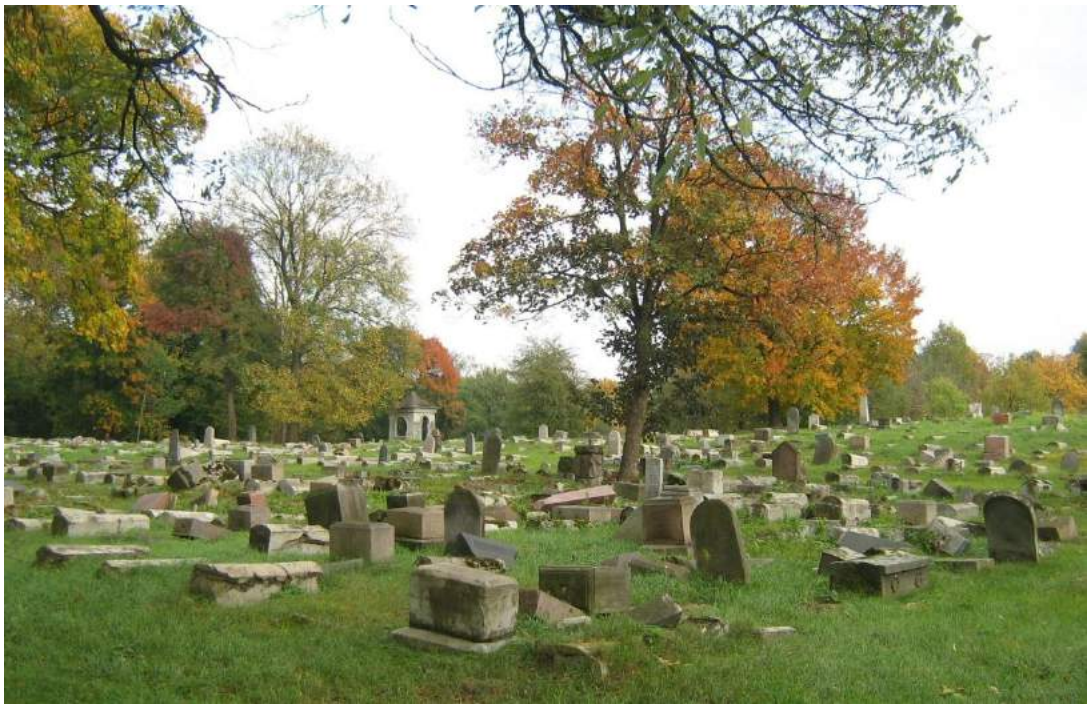
Kiedy rabbi Bunam umierał, jego żona płakała.
"Nie płacz - powiedział. - Całe moje życie było tylko po to, abym nauczył się umierać."
Martin Buber, Opowieci chasydów[1]

Cmentarze żydowskie mają kilka określeń w języku hebrajskim [2,3], takich jak: *"bet chaim"* (dom życia), *"bet kwarot"* (dom grobów) czy *"bet olam"* (dom życia wiecznego), w języku jidysz - *"hajlike ort"* (święte miejsce) oraz *"gute ort"* (dobre miejsce).



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

W Polsce powszechnie przyjęte jest wywodzące się z języka niemieckiego słowo "kirkut". W różnych rejonach naszego kraju możemy usłyszeć też nazwy: "kierkut", "kierkow", "kerchoł", "mogiłki" czy też pogardliwe określenie "okopisko" [2,3].



Cmentarz żydowski w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Krynkach, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne


Cmentarz żydowski w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Obrządek pogrzebowy w tradycji żydowskiej

Człowiek jest podobny do jednego tchnienia,
a dni jego są jak cień, co przemija.
Psalm 144, 4 [4]

Judaizm głosi, że „*człowiek ma dłuższe i trwalsze przeznaczenie, dlatego też składa się z ciała ziemskiego i nieśmiertelnej duszy”* [4].

Stary Testament (podstawa judaizmu), przywołuje pojęcie Szeolu, czyli głębiny podziemnej, jako miejsca, gdzie przebywają umarli, którzy za życia byli źli lub nieposłuszni Bogu [4]. Za lepsza stronę krainy umarłych uważa się łono Abrahama, gdzie znajdują odpoczynek sprawiedliwi [4]. Oba światy rozdziela głęboka przepaść [4]

Psalmy Dawidowe ukazują człowiekowi obraz momentu śmierci „*w którym zdaje sobie sprawę, że nie może wziąć ze sobą niczego z dóbr ziemskich: Bo kiedy umrze, nic ze sobą nie weźmie, a jego zamożność nie pójdzie za nim”* [4]. Myśl o śmierci „*miała także ostrzegać przed dumą, pychą i złym traktowaniem innych osób, bowiem po drugiej stronie wszyscy są sobie równi, co potwierdza Hiob: Tam mały i wielki są razem, a niewolnik nie jest poddany swemu panu”* [4].

Konający w godzinie śmierci powinien zrobić rachunek swojego sumienia, pojednać się z Bogiem i z ludźmi oraz pożegnać się z rodziną [4-8]. Jak należy to uczynić ukazuje obraz śmierci patriarchy Jakuba, który kolejno błogosławił swoje dzieci i nakładał na nie swoje ręce, więc osoba umierająca, podobnie jak Jakub, powinna do swoich synów powiedzieć: „*Niech Bóg pozwoli wam stać się jako Efraim i Manasses”*, a do córek: „*Niech Bóg pozwoli wam stać się jako pramatki Sara, Rebeka, Rachela i Lea*” [4].

Tradycja nakazuje, aby czuwać przy umierającym [4-8]. W judaizmie nie należy pomagać umierającemu w osiągnięciu śmierci, a eutanazja traktowana jest jako morderstwo [4-8]. Nie można także jeszcze za życia kopać nikomu grobu lub wykonywać innych czynności, ściśle wiążących się z posługą po śmierci [4-8].

Wierzy się, za Proszyk [4], że podczas agonii toczy się *„ostatnia bitwa o życie z Aniołem Śmierci, który stoi w nogach łóżka chorego. Dusza w tym czasie czyni wszystko, aby uwolnić się z więzów ciała, a gdy nastąpi śmierć, Anioł przenosi ją przed Tron Boga*”. W tym czasie zebrani mogą „*zaintonować ledwo słyszalnym szeptem melodię „Adon Olam” – „Pan Świata”: W Twoje ręce oddaję ducha mego, kiedy idę na spoczynek i kiedy powstaję. Wraz z moim duchem także i moje ciało. Bóg jest ze mną, nie boję się niczego, po czym do momentu*

zgonu odmawia się początek modlitwy „Szema Israel": Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jest Jeden oraz słowa proroka Eliasza, które wypowiedział na górze Karmel: Pan jest Bogiem, Pan jest Bogiem!" [4].

Gdy człowiek odda swoje ostatnie tchnienie, należy wylać wszelką wodę z naczyń znajdujących się w domu zmarłego (jest skażona przez Anioła Śmierci) [4-8]. Poza tym obecni rozdzierają szaty i wypowiadają następujące słowa: „*Bądź błogosławiony, sędzio pełen prawdy*" [4-8]. Sprawdza się też dokładnie, za pomocą piórka lub innego lekkiego przedmiotu, czy zmarły nie oddycha, a następnie potomek (najlepiej najstarszy syn), powinien zamknąć oczy umarłemu [4-8]. Powyższe jest odniesieniem do słów skierowanych przez Boga do patriarchy Jakuba „*Ja pójdę z tobą do Egiptu, Ja cię stamtąd wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy. Potem zebrani biorą do ręki białą płachtę i kładą ją na twarz zmarłego ze słowami: Błogosławionyś bądź Ty, Przedwieczny, nasz Boże, Ty Królu wszechświata, prawdziwy Sędzio"* [4-8].

Z przebywaniem w obecności zmarłego, jak i z czynnościami pogrzebowymi związane są przepisy [4-8]:

- dotyczące mężczyzn pochodzenia kapłańskiego, czyli potomków wywodzących się w prostej linii od Aarona, brata Mojżesza - 263 Przykazanie judaizmu mówi: „*Nie zanieczyści się kapłan (kohen) przez styczność ze zmarłym. Oznacza to, że nie wolno mu się zbliżać do zwłok oraz przebywać na cmentarzu, poza jednym przypadkiem, gdy zmarłym jest najbliższy krewny"*
- dotycząca osoby, która dotykała, przenosiła zmarłego lub przebywała pod jednym dachem z umarłym - na pewien czas taka osoba staje się nieczysta

Po stwierdzeniu zgonu należy natychmiast przystąpić do przygotowywania pogrzebu i w tym celu [4-8]:

- ciało obmywa się i owija czystym, lnianym całunem
- mężczyznom zakłada się na głowę jarmułkę i na ramiona szal modlitewny (tałes) z obciętymi frędzlami (zmarły nie będzie już uczestniczył w życiu religijnym)
- na oczy kładzie się skorupki z rozbitego naczynia ceramicznego (wcześniej zawierającego wodę służącą do obmycia zmarłego)
- najlepiej aby pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
- przygotowane zwłoki powinno się grzebać w poświęconej ziemi w samym całunie - ale później przyjęło się chowanie w bardzo prostej, zbitej z desek trumnie, aby zbyt solidna i szczelna nie przeszkadzała zwłokom przeobrazić się w proch.

- nie powinno się wkładać zmarłemu kosztowności, jak również przyozdabiać nimi całunu i trumny (zmarły powinien być oddany ziemi i pogrzebany, aby tak jak z prochu powstał, tak samo w proch się obrócił)
- w żadnym wypadku nie powinno się przeprowadzać kremacji zwłok.

Choremu leżącemu na łożu śmierci oraz jego rodziny, za Proszyk [4], przychodzi z pomocą Bractwo Pogrzebowe „*Chewra Kadisza*" (tłum. Święte Stowarzyszenie), dbające zarówno o zaspokojenie wszystkich potrzeb religijnych, jak i społecznych wynikających z zaistniałej sytuacji - a prezes bractwa „*ma zatroszczyć się o to, by na żądanie kogoś z najbliższych, kilku członków Związku udało się do mieszkania chorego i odmówiło nakazane modlitwy, przy czym przynajmniej jeden z członków Zarządu powinien być obecny, który ma zważać, by postępowano według zwyczaju i prawa i by natychmiast po śmierci znalazło się dwóch ludzi do pełnienia warty przy zwłokach"* [4]. Do obowiązków Bractwa Pogrzebowego „Chewra Kadisza" należało także przygotowanie zwłok do pogrzebu oraz ich obmycie [4]. Wszystkich tych czynności, członkowie Bractwa, mogli dokonywać tylko zgodnie z poleceniami członka Zarządu oraz lokalnie obowiązującymi zwyczajami, z zastrzeżeniem wszakże, iż nikomu nie wolno było wprowadzać innych i nowych zwyczajów [4]:

- przy zwłokach kobiet odpowiednie posługi wykonywać mogły kobiety wyznaczone przez Zarząd Bractwa, które także były członkiniami Bractwa
- zwłoki musiały zostać obmyte najpóźniej w ciągu 12–18 godzin po śmierci, a później złożone tymczasowo do trumny, która niemal do momentu pogrzebu miała pozostać otwarta
- podczas składania ciała do trumny należało recytować werset z Księgi Daniela 12,13: „*Lecz ty idź swoją drogą, aż przyjdzie koniec; i spoczniesz, i powstaniesz do swojego losu u kresu dni. Od momentu śmierci do czasu pochówku przy zmarłym powinny czuwać osoby, którymi najczęściej byli członkowie Bractwa Pogrzebowego „Chewra Kadisza*", a w tym czasie odczytywały one określone fragmenty Pisma Świętego, jednak w pewnym oddaleniu od zmarłego
- przed zamknięciem wieka trumny powinno się posypać zwłoki zmarłego ziemią pochodzącą z Ziemi Świętej (symbol tęsknoty za ziemią, z którą związana jest historia narodu izraelskiego), wypowiadając słowa: „*oczyści kraj swego ludu*"

W czasie wprowadzania trumny do wnętrza bóżnicy i jej wyprowadzania brzmiał dźwięk rytualnego rogu (szofaru) [4].

Statut Bractwa Pogrzebowego „Chewra Kadisza" regulował także dokładnie, jak powinien wyglądać kondukt pogrzebowy [cyt. za 4]:

- pogrzeb odbywa się zgodnie z tutejszym ceremoniałem
- zarząd reguluje, ile osób i które mają nieść zwłoki do karawanu, potem iść po obu stronach karawanu i wreszcie zwłoki nieść z karawanu do grobu
- biorący udział w pogrzebie mają się w odpowiednim ubraniu ustawić za karawanem w rzędach po trzy osoby
- zgodnie z tradycją, każda osoba obok której przechodzi orszak pogrzebowy, powinna oderwać się od swoich zajęć i chociaż kilka kroków pójść w kondukcie, wypowiadając słowa: Idź w pokoju
- po dotarciu na cmentarz trumna niesiona jest do domu przedpogrzebowego, gdzie odmawiane są stosowne modlitwy, a następnie na marach wynoszona na teren cmentarza, na miejsce pochówku
- w czasie tej drogi kondukt zatrzymuje się trzykrotnie, by odmówić wersety Psalmu 91
- w trakcie opuszczania trumny do grobu wypowiadany jest ponownie werset z Księgi Daniela: „*Lecz ty idź swoją drogą, aż przyjdzie koniec; i spoczniesz, i powstaniesz do swojego losu u kresu dni*”
- następnie wszyscy zebrani, poczynając od najbliższych krewnych, rzucają grudkę ziemi na trumnę
- gdy trumna jest już zupełnie przykryta, prowadzący modlitwy wypowiada werset z Księgi Koheleta: „*a proch powróci do ziemi, z której wyszedł, duch zaś wróci do Boga, który go kiedyś dał”*
- na koniec zebrani recytują modlitwę „Kadisz żałobny” - zgodnie z tradycją, modlitwę tę powinien odmówić nad grobem najstarszy syn osoby zmarłej „*Niech będzie wywyższone i poświęcone Imię Jego, wielkie w świecie, który Sam stworzył według Swej woli. Niechaj ustanowi Swe królowanie, niechaj sprowadzi wyzwolenie, niechaj ześle już wkrótce Mesjasza, za życia waszego i za dni waszych i za życia całego domu Izraela, szybko i w bliskim czasie. Mówcie: Amen. Niechaj Jego wielkie Imię będzie błogosławione na wieki wieków. Niechaj będzie błogosławione i pochwalone, opiewane i wywyższone, wyniesione i uświetnione, uwielbiane i sławione Święte Imię Jego, niech będzie błogosławiony ponad wszystkie błogosławieństwa i pieśni pochwalne, hymny i dziękczynienia wypowiadane na tym świecie. Mówcie: Amen. Niechaj zapanuje niebiański pokój i szczęśliwe życie dla nas i dla całego Izraela. Mówcie: Amen. Ten, który sprawił pokój na wysokościach, oby zesłał pokój i dla nas i dla całego Izraela. Mówcie: Amen”*

- Po złożeniu trumny do grobu żałobnicy wypowiadają słowa: *Niechaj pocieszy was Ten, który jest wszechobecny. Niech pocieszy was pomiędzy wszystkimi, którzy smucą się na Syjonie i w Jeruzalem*: i rozchodzą się do domów.

Od tego momentu pocieszanie rodziny zmarłego i roztaczanie opieki nad nią należy do Wspólnoty [4].

Zgodnie z tradycją żydowską, nie wolno chować dwóch osób w tym samym miejscu, jak również nie wolno po kilkudziesięciu latach uważać miejsca pochówku za nadające się do ponownego zagospodarowania [4-8].

Nadrzędna zasada mówi „*jeśli ktoś został pogrzebany, to grób jest nienaruszalny na wieki, bowiem ciało zmarłego zamienia się w proch i czeka na przyjście Mesjasza, który wzbudzi je do życia"*. Nie powinno się również przeprowadzać ekshumacji, bowiem stanowi ona naruszanie spokoju prochów, a jedynym wyjątkiem jest ekshumacja mająca na celu przewiezienie prochów do Ziemi Świętej, by pochować je w ziemi kryjącej prochy patriarchów i królów Izraela [4].

Sam teren cmentarza, według nakazów prawa żydowskiego „*jest miejscem nienaruszalnym na wieki, a ziemia, w której zostali pochowani zmarli, należy do nich na zawsze"* i odpoczywając w niej w pokoju, oczekują przyjścia Mesjasza [4].

Żydzi obdarzają niezwykłą czcią zwój Tory, czyli, Pięcioksiąg Mojżeszowy wchodzący w skład Starego Testamentu i w związku z tym, okazując szacunek dla Słów Bożych, zniszczony zwój nie może być wyrzucony na śmietnik, ale musi być pochowany na żydowskim cmentarzu [4].

Podobnie jak Święte Księgi także przedmioty liturgiczne, które stanowiły wyposażenie synagogi, czy też służyły do modlitwy, nie mogą być sprzedane, przetopione, ani wyrzucone, i należy je pochować [4].

Symbolika cmentarna

Każdy człowiek ma za życia zawiść w oczach.
Wzrokiem zazdrości i pożąda.
Nic, nawet po śmierci, nie jest w stanie uspokoić oczu.
Trzeba zatem, by zmarły wyzbył się doczesnych pragnień, a tylko wtedy kończą się
nasze pragnienia, gdy się oczy zakryje
Talmud

Kamień (nagrobek) ustawiany na grobie zmarłego jest oznaczeniem miejsca pochówku oraz informacją, kto jest tam pochowany [4]

Pierwsza wzmianka o nagrobku wśród Izraelitów, za Proszyk [4], pojawia się w biblijnej Księdze Rodzaju 35, 19-20: „*Kiedy Rachela umarła, pochowano ją przy drodze do Efrata, które dziś nazywa się Betlejem. Przy jej grobie postawił Jakub kamień pamiątkowy, który stoi tam po dzień dzisiejszy i dlatego do dzisiejszego dnia stawia się kamienie na grobach*".

Napisy wykuwane są głównie w języku hebrajskim, a na pomnikach pobożnych Żydów można spotkać bardzo długie, czasami kilkunastowierszowe teksty [4].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Większość z hebrajskich napisów na macewach składa się z następujących części [4-8]:

- wstępna formuła pogrzebowa tu pochowany
- część informacyjna
- epitety pochwalne, obrazujące cnoty zmarłego
- imię i nazwisko, imię ojca lub w przypadku kobiet męża
- data śmierci oraz czasami data pogrzebu

- na niektórych macewach także wierszowany tekst zawierający m.in. epitety obrazujące cnoty zmarłego, lamentacje, cytaty biblijne, akrostych; końcowa formuła: „*Niech jego dusza ma udział w życiu wiecznym”*
- przedstawienia symboliczne - najczęściej płaskorzeźby wieńczące epitafia, spełniające funkcję dekoracyjną lub posiadające treść symboliczną.
  Więcej na ten temat w dalszej części rozdziału.

Samo ustawianie nagrobka, najczęściej w rocznicę śmierci, stanowiło uroczystość połączoną z odmawianiem modlitw, odczytaniem inskrypcji i wspominaniem zasług zmarłego [4].

Na nagrobkach żydowskich można zauważyć położone nieduże kamienie, natomiast niewiele spotyka się kwiatów, ponieważ kamień (jako martwa rzecz), uważa się za symbol pamięci, który można położyć na grobie, a kwiaty - jako rzeczy żyjące należą się osobom żywym [4].

Geneza symboliki tkwi zarówno w judaizmie, historii, tradycji Izraelitów, jak też w mistyce [4].

Nakaz Dekalogu za Proszyk [4], „*Nie czyń sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią*” wyznaczał także w jakim kierunku miały rozwijać się wyobrażenia symboliczne umieszczane na nagrobkach, ale nie było to przedstawianie osoby ludzkiej, tym bardziej zaś twarzy zmarłego.

Najczęstszymi symbolami spotykanymi na nagrobkach są:

Dłonie złączone kciukami i palcami wskazującymi z charakterystycznie rozsuniętymi palcami w geście błogosławieństwa znajdują się wyłącznie na nagrobkach mężczyzn, oznacza to, że mężczyźni z tych rodzin pochodzili z rodu Kapłanów (ha-Kohen), według tradycji potomków głównych wykonawców służby ofiarniczej w starożytnym Izraelu, czyli potomków brata Mojżesza arcykapłana Arona [4,7,9-14].

Dłonie/ręce trzymające gęsie pióro (symbol skryby - *sofer),* **samo pióro lub też pióro i kałamarz, książka lub szafa z książki -** może wskazywać, że zmarły był *soferem,* tzn. kopistą świętych tekstów: rodałów Tory, mezuzy — pergaminowego zwitka z modlitwą, przytwierdzonego do framugi drzwi i tefilin **(**pudełek skórzanych, zrobionych z jednego kawałka skóry koszernego zwierzęcia, w których znajdują się zwitki pergaminu z zapisanymi cytatami z Tory), przymocowywanych, jedynie przez pobożnych mężczyzn, do ramienia i czoła, podczas porannej modlitwy. Może być także umieszczana się na macewie literata [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Obowiązek zakładania tefilin, za Czopnik [15] wywodzi się z czterech zapisów w Torze:

- Kadesz Li (Szemot/Wyjścia 13:1-10), werset 13:9 - : *"[Te słowa] będą dla ciebie znakiem na twojej ręce i przypomnieniem pomiędzy twoimi oczami (...)"*
- Wehaja ki jewiacha (Szemot/Wyjścia 13:11-16), werset 13:16 - *"To będzie dla ciebie znakiem na twojej [słabszej] ręce i tefilin [totafos] pomiędzy twoimi oczami (...)";*
- Szema (Dewarim/Powtórzonego Prawa 6:4-9) - "*I przywiążesz je do swojej ręki jako znak i będą symbolem [totafos] między twymi oczami (...)"*
- Wehaja im szamoa (Dewarim/Powtórzonego Prawa 11:13-21), - *"Połóżcie te Moje słowa w waszych sercach i w waszych duszach i przywiążcie je jako znak na swojej ręce i jako symbol [totafos] między waszymi oczami"*

Tefilin traktowane są jak największa świętość, przed założeniem i po ściągnięciu całuje się je, przechowuje się je także w specjalnych futerałach i torbach [15]. Rambam [cyt. za 15] opisuje to tak: „*Świętość tefilin jest ogromna. Ten, kto nosi tefilin na głowie i ramieniu, jest pokornym i odczuwa bojaźń przed Bogiem, nie skuszą go szyderstwa ani czcze rozmowy. Będzie kierował swe myśli do słów prawdy i sprawiedliwości. Z tego powodu każdy powinien starać się, aby nosić tefilin przez cały dzień, jak wymaga tego przykazanie. O Rawie, uczniu Rabeinu HaKodosz (Rabina Jehudy HaNasi), mówi się, że przez całe swoje życie nie był*

widziany, aby przeszedł więcej niż cztery amos bez rozmawianiu o Torze i bez założonego tefilin. Wprawdzie micwą jest, aby nosić tefilin przez cały dzień, jest większą micwą, aby zakładać je w czasie modlitwy. Nasi rabini powiedzieli: "Ten, kto czyta Szema nie mając założonego tefilin, jest jak osoba składająca o sobie fałszywe świadectwo". Ten, kto nie zakłada tefilin łamie osiem pozytywnych przykazań, ponieważ w czterech różnych miejscach Tora nakazuje nam zakładać tefilin szel rosz (zakładany na głowę) i tefilin szel jad (na ramię). Ten, kto regularnie zakłada tefilin zasłuży na długie życie, jak jest powiedziane: "Bóg jest nad nimi i będą żyć" (Jeszajahu 38:16). (Hilchot Tefilin 4:25-26)".



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Dzban i misa, ręka unosząca dzban z wodą, lejąca się do misy woda z przechylonego dzbana, dłoń obmywana. - symbole żydowskie, którymi wśród aszkenazyjskich Żydów oznacza się męskie groby Lewitów (ha-Lewi), pomocników świątynnych podczas modłów, do których obowiązków należało w czasach biblijnych obmywanie dłoni kapłanów (*kohenów*) podczas nabożeństwa [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Heksagram (pieczęć Salomona, tarcza Dawida, współ. gwiazda Dawida) - sześcioramienna gwiazda kojarzona głównie z judaizmem lub wolnomularstwem, symbol hebrajski łączący ogień i wodę, ducha z materią, stanowiący harmonijny układ przeciwieństw [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Krynkach, źródło: zdjęcia własne

Gwiazda Dawida (hebr. *Magen Dawid* - Tarcza Dawida) - występuje bardzo często na nagrobkach, obok menory najważniejszy symbol judaizmu, przynależności do narodu żydowskiego [4,7,9-14]. W starożytności heksagram używany był jako znak magiczny i ornament przez Żydów i nie-Żydów, a w średniowieczu także przez chrześcijan. Dopiero w XVII wieku zaczęto go uważać za symbol Izraela. Oznacza przenikanie się światów - widzialnego i niewidzialnego - pierwiastka ziemskiego i niebiańskiego. Według innej interpretacji sześć wierzchołków gwiazdy symbolizuje sześć dni powszednich w tygodniu, a środek gwiazdy - Szabat [4,7,9-14].

Instrumenty muzyczne - umieszczane na grobach kobiet imieniem Debora, od imienia prorokini w okresie Sędziów, która ułożyła pieśń upamiętniającą zwycięstwo w powstaniu Baraka przeciwko wrogiemu królowi Jabinowi. Są także powszechnie umieszczane na grobach Lewitów, bowiem byli oni muzykami [4,7,9-14].

Jednorożec - symbol człowieka sprawiedliwego i znak zbawienia [4,7,9-14]. W starych tekstach ilustruje doskonalenie duszy przez studia religijne [14].

Korona - pojawia się głównie na grobach mężczyzn, symbolizujący wiedzę (Torę, oczywiście) - znajomość dzieł religijnych, uczoność i pobożność, czyli najwyższe dobro i cel, jakiemu powinien oddać się syn Adama. Także symbol najczęściej odnoszony do pobożności zmarłego lub do faktu, że stał on na czele rodziny, gminy bądź innej grupy osób, która pozbawiona została teraz swojego przywódcy, czyli „swej korony" [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Korona bywa podpisana [15]:

- *Keter Tora* - korona Tory
- *Keter Szem Tow* - korona dobrego imienia, podkreślająca cnoty zmarłego, w nawiązaniu do cytatu z Pirke Awot (Przypowieści Ojców) 4:17: *„Są trzy korony: korona Tory, korona kapłaństwa i korona królestwa, ale korona dobrego imienia jest ponad nimi"*
- *Keter Kehuna* - korona kapłaństwa występuje rzadko i oczywiście wyłącznie na nagrobkach mężczyzn z rodu kohenów, uzupełniając motyw błogosławiących dłoni.

Korona bywa podtrzymywana przez dwa lwy, jelenie lub gryfy, a wytłumaczenie tego symbolu jest różnorakie [4,7,9-14]. W synagodze Torę zdobi korona, należy więc rozumieć, że nagrobek z koroną należy do zmarłego uczonego w księgach judaizmu - rabina,

wybitnego nauczyciela i generalnie osoby pobożnej i innych osób darzonych dużym szacunkiem [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Korona może też oznaczać głowę rodu. Inskrypcja *"Biada nam, spadła korona z naszych głów"* widnieje na wielu macewach [4,7,9-14].

Koroną honorowano również wyjątkowo bogobojne kobiety, z reguły spokrewnione z rabinami [4,7,9-14].

Symbolizuje także głowę rodu lub wspólnoty, a odwrócona lub przekrzywiona oznacza fakt zaprzestanie studiów talmudycznych, czyli śmierć [4,7,9-14].

Lampka (*ner tamid*) - tzw. *wieczne światło*, czyli stale paląca się lampka umieszczana w synagodze, jako symbol hebrajski może stanowić wyraz hołdu, jaki gmina pośmiertnie oddaje zmarłemu lub umieszczona nad księgami, wyrażać wieczne światło Nauki (Tory) [4,7,9-14].

Lewiatan, Wąż - często pokazany jak połyka własny ogon, jest symbolem świata przyszłego i wieczności [4,7,9-14]. Nawiązuje do przypowieści, wedle której sprawiedliwi w świecie przyszłym będą jeść mięso Lewiatana. Czasem wąż jest pokazany w kombinacji z ptakiem. lub otacza inny znaczący symbol, na przykład dzban. Nie jest to symbol specyficznie żydowski [4,7,9-14].

Motyl/ćma - hebrajskie symbole duszy ludzkiej i przemijania, wędrówki duszy i jej przeobleczenia się w lepszą szatę z gąsienicy (życie), przez poczwarkę (śmierć) do motyla (życie wieczne) - symbol przemiany, obrazujący wzbudzenie martwych w lepszym świecie [4,7,9-14].

Motywy animalistyczne

Często odnoszące się często do imion lub miesięcy.

Na macewach można znaleźć zwierzęta biblijne - lwa, tygrysa, jelenia, a także legendarne - gryfa czy lewiatana.

Ze świata fauny można spotkać na nagrobkach pawie, łabędzie, papugi, niedźwiedź, bocian, pies, zając, wiewiórka, lamparty, króliki, jaszczurki [14].

Baran - jest znakiem miesiąca określanego w kalendarzu żydowskim jako *nisan* (przypada na dni marca i kwietnia) [4,7,9-14].

Byk - jest znakiem miesiąca ijar (przypada na dni kwietnia i maja) [4,7,9-14].

Gryf - mityczne zwierzę, przedstawiane najczęściej z ciałem lwa oraz z głową i skrzydłami orła. Niektóre źródła dodają jeszcze uszy dzikiego osła [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Ryba jest znakiem miesiąca *adar* (przypada na luty- marzec) [14].

Koziorożec jest znakiem miesiąca *tewet* (przypada na grudzień-styczeń) [14].

Lew - na żydowskich skalach nagrobnych oznacza królestwo dawidowe i oczekiwanie na przyjście Zbawiciela [4,7,9-14], symbol potęgi, siły, wyzwolenia i odkupienia. Na nagrobkach nierzadko lwy podtrzymują koronę czy zwoje Tory [4,7,9-14]. Oznacza imię Arie, Lejb i jest znakiem miesiąca określanego w kalendarzu żydowskim jako *aw* (przypada na przełom lipca i sierpnia). Symbolu lwa używa się także czasem dla oznaczenia grobu osoby o imieniu Yehuda (Juda) oraz mężczyzn o imionach oznaczających lwa: Arie, Lejb, Leon czy Loeb [4,7,9-14].

Talmud głosi: "*Bądź wytrzymały jak tygrys, a lekki jak orzeł, rączy jak jeleń a silny jak lew, abyś mógł wypełnić wolę Ojca twego w niebiosach*" (Pirke Awot - Przypowieści Ojców 5,23).

To, za Proszyk [4], symbol odnoszący się bezpośrednio do pokolenia Judy, którego geneza sięga do błogosławieństwa udzielonego przez patriarchę Jakuba swoim dwunastu synom. Powiedział Jakub do swego syna Judy: „*Judo, młody lwie, [...] jak lew czai się, gotuje do skoku, do lwicy podobny"*



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Niedźwiedź - oznacza imię Dow, Ber, a wspinający się na drzewo po miód symbolizuje Torę oraz uosabia człowieka dążącego do prawdy nagrobnych oznacza królestwo dawidowe i oczekiwanie na przyjście Zbawiciela [4,7,9-14].

Jeleń - oznacza imię Cwi, Hirsz [4,7,9-14].. Pojawia się na nagrobkach, jeśli zmarły miał na imię Henryk, w hebrajskim Cwi lub Naftali, w jidisz Hirsz; to symbol pokolenia Naftalego [4,7,9-14].

Wilk - imiona Zew, Wolf, Beniamin, a owca - imiona Rachela, Rebeka [4,7,9-14].

Przedstawienia zwierząt mogą też odnosić się do cech zmarłego, w myśl cytatu z Miszny, mówiącego: *"Bądź śmiały jak lampart, lekki jak orzeł, rączy jak jeleń, silny jak lew do wypełnienia woli Ojca twego, który jest w niebie"* [4,7,9-14].

Motywy roślinne w sztuce żydowskiej, w tym także na nagrobkach, reprezentują po pierwsze owoce Ziemi Świętej, które były składane w ofierze w Świątyni i stosowane w obrzędach (np. oliwa, lulaw i etrog), po drugie — rodzime drzewa i kwiaty, a po trzecie — rozety, wici, girlandy, wieńce, wazony z kwiatami i kosze pełne owoców, zaczerpnięte ze sztuki świeckiej otaczających narodów [14]. Na nagrobkach można spotkać dąb, wierzbę płaczącą, świerk, gruszkę. Spotyka się także słoneczniki [14].

Dąb, jako symbol hebrajski symbolizuje symbolizuje człowieka sprawiedliwego, który po śmierci zamieszka w ziemi Obiecanej [26,46].

Drzewa - symbole wieloznaczne, symbole życia i odpoczynku w raju, ale także oznaka żałoby [4,7,9-14]. Na przełomie XIX i XX wieku popularne stały się nagrobki w formie złamanego drzewa, co miało nawiązywać do przedwczesnej śmierci [4,7,9-14]. Złamane drzewo jest najczęstszym symbolem wanitatywnym, spotykanym na cmentarzach żydowskich [14]. Według Levy'ego [cyt. za 14] drzewo uginające się pod ciężarem owoców jest metaforą owocnego życia, uschnięta gałąź może natomiast oznaczać zmarłych bezpotomnie. Obraz drzewa, którego koronę zdobi sześć owoców, a siódmy leży na ziemi symbolizuje grób matki, która umarła rodząc siódme dziecko. Kwitnąca gałązka, która odpada z drzewa może być inspirowana słowami proroka odnoszącego się do opieki Boga nad ludem Izraela [cyt. za 14].



Cmentarz żydowski w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne

Kwiaty - w żydowskiej sztuce sepulkralnej opuszczony bukiet lub kwitnąca, ale odcięta gałąź, symbolizuje śmierć młodego człowieka, najczęściej kobiety, której grób często oznaczano wieńcem z kwiatów, a złamany kwiat - tragiczną śmierć [4,7,9-14]. Kwiat róży- to ornament charakterystyczny dla nagrobka kobiet noszących imię Szoszana (hebr: róża) i Roza [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Okręt na nagrobku symbolizuje żałobę (hebrajskie słowa oznaczające statek i żałobę zapisuje się identycznie, a rozbity (łódź ze złamanym masztem) - jako symbol hebrajski oznacza fakt śmierci [4,7,9-14].

Oliwki, winogrona- symbol Józefów [4,7,9-14].

Ornamenty oznaczające zawód: gęsie pióro w ręku - symbol skryby (*sofer)* przepisującego Torę lub pisarza i literata, wąż Eskulapa- symbol lekarzy; moździerz- symbol aptekarzy; ekierka i cyrkiel- symbol inżynierów i architektów; lira lub harfa- symbol muzyków; zegar- symbol zegarmistrzów [4,7,9-14].

Palma, gałązka palmowa - w symbolice hebrajskiej przyrównywano do niej (a właściwie do jej owoców - daktyli) ludzi studiujących Torę i gorliwie wypełniających boskie nakazy [4,7,9-14]. Na nagrobku, zgodnie z cytatem z Księgi Psalmów brzmiącym: *"sprawiedliwy jak palma"* symbolizuje osobę sprawiedliwą zasługującą na szczęście w życiu wiecznym [4,7,9-14]. Często umieszczana na grobach kobiet, zwłaszcza o imieniu Tamar lub Helena [4,7,9-14].

Lulaw (specjalnie owinięta gałązka palmowa) i **etrog** (owoc cytrusowy) to atrybuty święta Sukkot, upamiętniającego wędrówkę Żydów po pustyni. Były jednym z najczęstszych motywów na mozaikach starożytnych synagog i na grobowcach [14].

Podwójne krzesło lub ręka trzymająca lancet/nóż ponad lub w skrzyneczce- to oznaczenie grobu mohela, czyli osoby zajmującej się obrzezaniem [4,7,9-14]. Podwójne krzesło nazywane jest inaczej krzesłem proroka Eliasza, który według tradycji przybywa na każdą uroczystość, by stwierdzić wykonanie przykazania. Jak mówi księga Bereszit: "K*ażdy męski potomek u was będzie obrzezany. Obrzezajcie wasze napletki. Będzie to znakiem przymierza między Mną i wami. Ósmego dnia życia będzie obrzezany u was każdy męski potomek"* [4,7,9-14].

Ptak- pojawia się często na nagrobkach kobiecych, zwłaszcza tych, które nosiły imię Tzipora (hebr.: ptaszyna) lub Fejga (w jidisz) [4,7,9-14]. Pisklęta informują o osieroconych dzieciach. Ptak może się pojawić także na nagrobkach mężczyzn symbolizując mądrość, sprawiedliwość zmarłego, a dla podkreślenia pewnych cech i przymiotów zmarłego używa się ściśle określonego gatunku ptaków [4,7,9-14].

Orzeł – zgodnie z księgą Powt. Prawa 32 rozdział, gdzie Wszechmocny jest przyrównany do orła opiekującego się swymi młodymi, uczącego je latać i broniącego przed wrogami- symbolizuje opiekuńczość, waleczność, miłość i opiekę Boga nad ludem Izraela [4,7,9-14].

Gołąb - jako jedna z ofiar za grzech w Świątyni przynosząca pojednanie między Bogiem a grzesznikiem - symbolizuje pokój, miłość, także zgodę małżeńską oraz imiona Taube lub Jona [4,7,9-14]. . Gołąb z gałązką w dziobie może być odczytany, jako wyraz życzenia, by dusza zmarłego zaznała pokoju wiecznego [14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Skarbonka lub ręka wrzucająca monetę do skarbonki (czasem z wyrytą cyfra na monecie), **puszka kwestarska** - relief umieszczany na macewach osób znanych za życia ze swej dobroczynności, hojności, szczodrości [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Świeca, świecznik - symbol oznaczający w judaizmie grób kobiety, ponieważ zapalanie i błogosławienie świateł szabatu jest jedną z najważniejszych powinności kobiety. Motyw cechuje się różnorodnością przedstawień- dwa, trzy lub cztery osobne lichtarze oraz świeczniki wieloramienne, aż do dziewięciu ramion włącznie [4,7,9-14].

Czasem świecznik ma postać menory — siedmioramiennej lampy oliwnej o charakterystycznym, regularnym kształcie [14].



Cmentarz żydowski w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Złamana świeca - w judaizmie oznacza najczęściej grób młodej kobiety i stanowi odniesienie do przerwanego życia [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne

Tablice przykazań - umieszczane na grobach rabinów, nauczycieli [4,7,9-14].

Zwoje Tory - symbol umieszczany na grobach wybitnych rabinów i przywódców religijnych [4,7,9-14].

Podstawowym elementem nagrobka jest inskrypcja, która zwykle pisana była po hebrajsku [4,7,9-14].



Macewa, Cmentarz żydowski w Krynkach, źródło: zdjęcia własne

Jej stałe elementy (oprócz imienia i nazwiska zmarłego) zawierają litery hebrajskie *"pe"* i *"nun"* - skrót od *"tu pochowany"* oraz skrót złożony z kilku hebrajskich liter, który można złożyć w słowo *"tancewa"*, który oznacza "niech jego (jej) dusza zostanie zawiązana w węzeł życia" [4,7,9-14].

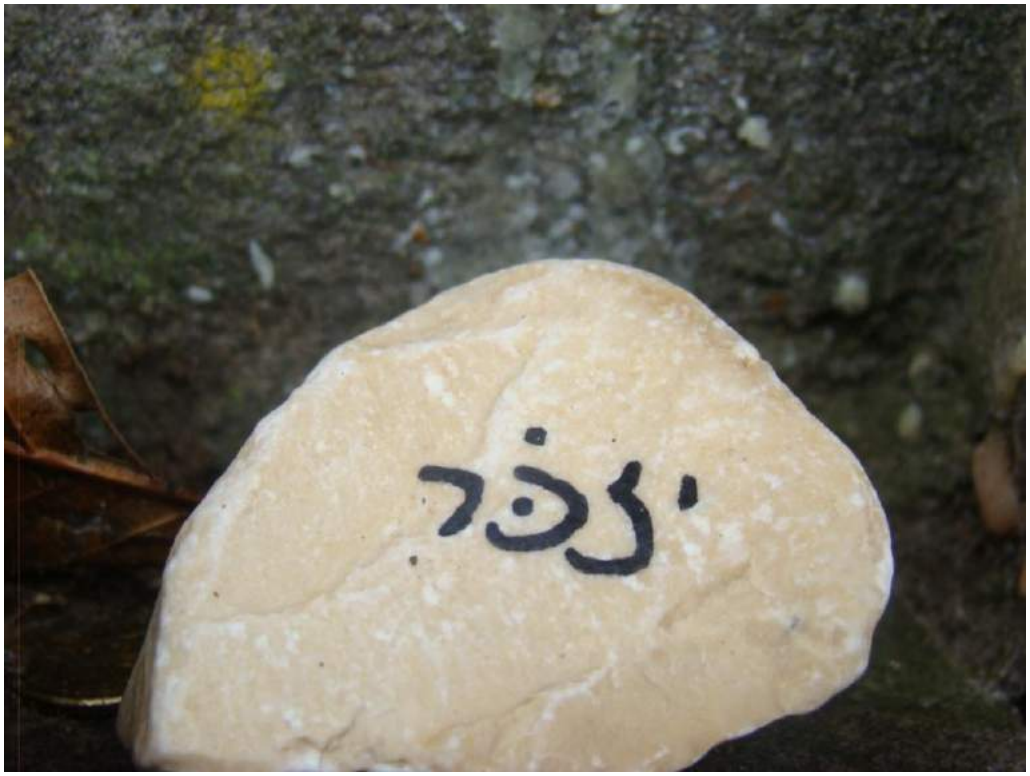
Inne skróty występujące na *macewach* to litery *"zajn" i "lamed"* (zal) - *"błogosławionej pamięci"* - oraz (na nagrobkach uczonych w piśmie) litera "resz" od słowa *"raw"* - *"pan"* a także *"rabin"* (co niekoniecznie oznacza, że zmarły pełnił funkcję rabina) [4,7,9-14].

Występuje także skrót złożony z liter *"mem"* i *"waw"* - *"morejnu"* - oznaczający *"nasz nauczyciel"*, co także jest bardziej oznaką czci dla mądrości zmarłego niż informacją o jego

zawodzie. Ponadto występują często słowa opisujące zalety zmarłego oraz wyrazy żalu po jego stracie, a także informację na temat wieku zmarłego. Niekiedy na nagrobkach widnieją długie i literacko skomponowane epitafia żałobne. Data śmierci zapisywana jest według kalendarza hebrajskiego, także rok, który ponadto zapisuje się nie cyframi, ale literami hebrajskimi. Przy dacie widnieje niekiedy skrót złożony z liter *"lamed", "pe" i "kuf",* oznaczający *"według rachuby skróconej"* [4,7,9-14].



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz żydowski w Kazimierzu Dolnym, napis YIZKOR - PAMIETAJ
źródło: zdjęcia własne

Autorzy rozdziału dziękują za konsultacje merytoryczną kulturoznawcy, Pani Joannie Auron-Górskiej, z Gminy Żydowskiej Beit Warszawa

Piśmiennictwo

1. Buber M.: Opowieści chasydów, W drodze, Poznań, 2005.
2. http://www.hatikvah.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=207&limitstart=2, data pobrania 16.10.2016.
3. http://kirkuty.xip.pl/ciekawostkipelny.htm, data pobrania 16.10.2016.
4. Proszyk J.: Obrządek pogrzebowy w tradycji żydowskiej. Pochówki zwłok, świętych ksiąg i przedmiotów kultu religijnego, Ośrodek Dokumentacji Zabytków i Badań Historycznych Bielsko-Biała, http://poznan.jewish.org.pl/index.php/Cmentarze-og/Ob. rzadek-pogrzebowy-w-tradycji-zydowskiej.html, data pobrania 16.10.2016.
5. Goldberg-Mulkiewicz O.: Obrzędy żałobne i pogrzebowe Żydów polskich, Polska Sztuka Ludowa - Konteksty, 1986, .40,1-2, 103-108.
6. De Vries Mzn S.P.: Obrzędy i symbole Żydów, Wyd. WAM, Kraków, 2001.
7. Hońdo L.: Nowy cmentarz żydowski w Krakowie, Studia Judaica Cracoviensia. Series Fontium, 11: QuaestionesCoemeteriis, 3, Księgarnia Akademicka, Kraków, 2006.

8. Unterman A.: Wiara i żydzi, Wyd. Łódzkie, Łódź, 1989.
9. Łagiewski M.: Stary Cmentarz Żydowski we Wrocławiu, Via Nowa, Wrocław, 2006,
10. http://www.beisolam.jewish.org.pl/pl-d/nagrobki-zydowskie.php, data pobrania 16.10. 2016
11. Burchard P.: Pamiątki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce, Buchard Edition, Warszawa, 1990.
12. Choroszy I.: Cmentarze żydowskie, Tow. Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław, 1995.
13. Woronczak J.P.: Specyfika kulturowa cmentarzy żydowskich, Wojewódzka Biblioteka w Katowicach, Katowice, 1993.
14. Krajewska M.: Symbolika płaskorzeźb na cmentarzach żydowskich w Polsce, konteksty, 1989, 43, 45-59.
15. Czopnik R.J.: Modlitwa, Forum Żydów Polskich, http://www.fzp.net.pl/modlitwa/tefilin, data pobrania 16.10. 2016

Wersja zmodyfikowana rozdziałów
Krajewska-Kułak E., Kułak W., Kułak A., Bejda G., Kułak P., Guzowski A., Lewko J., Łukaszuk C., Rozwadowska E., Van Damme-Ostapowicz K., Cybulski M.. Kondzior D.: Symbols in Jewish cemetery [in:] :] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Bialystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 509-544.

Symbolika pochówku i cmentarza tatarskiego

Konopacki Artur[1], Guzowski Andrzej[2], Kułak-Bejda Agnieszka[3], Bejda Grzegorz[4], Czartoszewski Arkadiusz[5], Krajewska-Kułak Elżbieta[2]

1. Katedra Historii Wychowania Wydziału Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet w Białymstoku
2. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
3. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
4. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
5. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Wprowadzenie

Idź między ludzi ,
bo żyjąc z nimi zaznasz ich dobroci ,
a umierając wśród nich ,
usłyszysz ich płacz .
Ali Ibn Abi Talib VII w. [1]

Śmierć w religiach monoteistycznych nie jest kresem. Jest jedynie momentem - czasem przejścia do lepszego, bo wiecznego, życia. Śmierć, a następnie Sąd Ostateczny, daje nam możliwość uzyskania nagrody, jeśli na to zasłużyliśmy lub kary. *Każda dusza zakosztuje śmierci i w Dniu Zmartwychwstania zostaną wam w pełni dane nagrody. A ten, kto zostanie odsunięty od ognia i wprowadzony do Ogrodu, ten osiągnął szczęście. Bo życie tego świata, to tylko złudne używanie* [2]. W dniu sądu zostaniemy również rozliczeni z naszego ziemskiego życia, o czym zaświadcza Koran: *I każdemu człowiekowi przywiązaliśmy do szyi jego los, i w Dniu Zmartwychwstania My wyciągniemy księgę którą on znajdzie rozpostartą: „Przeczytaj twoją księgę! Ona dziś wystarczy tobie jako wystawiony rachunek!* [3]. W związku z tym islam przykłada dużą uwagę do śmierci jako aktu opuszczenia ziemi. Związane z nią są rytuały i obrzędy. Oczywiście w różnych miejscach na ziemi są one nieco

odmienne, naznaczone miejscowy folklorem. Jednak wszystkie mają te same cechy związane z religią; powaga odejścia, przygotowanie umierającego, w końcu pogrzeb [4].

Tatarzy żyjący na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, osiedlając się tu od końca XIV wieku przynieśli ze sobą islam, swoje zwyczaje i tradycję [5]. Żyjąc w oderwaniu od centrów muzułmańskich ulegali powolnej asymilacji i akulturacji. Proces ten nie ominął również sfery związanej z życiem religijnym.

Tatarski cmentarz to: „mizar", „zireć". Pierwotnie mizary znajdowały się obok meczetu *vide* Sorok Tatary. Z czasem w raz ze zmieniającymi się przepisami sanitarnymi (XVIII wiek) cmentarze wyprowadzano poza obszarem zamieszkania [6].

Według islamu, a co zatem idzie na stale wpisanym elementem tradycji tatarskiej zmarły (miejscowi Tatarzy określają ja jako: *miejjit* arabska forma to majjit) powinien zostać rytualnie obmyty. Guślu czyli rytualnego obmycia – dokonuje zazwyczaj najbliższa rodzina zmarłego. W przypadku gdy zmarłym jest mężczyzna, guslu dokonuje najbliższy krewny płci męskiej, jeżeli zmarły nie ma wśród krewnych mężczyzn - zwłoki obmywa żona, jeśli zmarłą jest kobieta - myje jej matka, siostra, córka lub wynajęta kobieta [7-10]. Guslu dokonuje sie, odmawiając odpowiednie modlitwy. Po umyciu - nos i uszy zmarłego zatyka się watą, a całe ciało zawija w białe płótno (sawan) [6]. Ciało tak przygotowane układa się na marach (labut).

W dniu pogrzebu, który powinien odbywać się w dniu następnym po zgonie ciało przeniesione przez wiernym na mizar wkłada się do grobu. Zwyczajowo w tradycji Tatarów do mogiły wkłada się również papierowy zwój – dławar (z tur-ar. du'âlar – modlitwy, zbiór modlitw), na którym spisane są modlitwy, które mają być pomocne zmarłemu w momencie przyjścia aniołów Munkira i Nakkira (pytajników), którzy będą go odpytywać z jego doczesnego życia [11]. Co szczególnie interesujące modlitwy te spisane są szafranowym atramentem, więcej na ten temat można przeczytać w *Konopacki A.: Życie religijne Tatarów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XIX wieku, Warszawa, 2010*.

Modlitwy za zmarłego odbywają się od chwili przygotowania ciała do momentu pochówku. W trakcie tej ceremonii odczytywany jest cały Koran. Rodzina zaprasza osoby modlące, których jest zazwyczaj od 3 do 5.

Dawniej wśród Tatarów w trakcie obrzędów pogrzebowych funkcjonował jeszcze jeden zwyczaj określany mianem deuru. Po obu stronach mar zasiadali rzędami muzułmanie i odczytują fragmenty z Koranu. W czasie tego obrządku modlący niejako symbolicznie przyjmowali na siebie grzechy zmarłego, co miało mu ułatwić drogę do nieba. Jeden z zachowanych opisów zawarty w chamaile- modlitewniku Tatarów tak opisuje ten zwyczaj: *Osoba podająca Koran z pieniędzmi pytała „zmarły w zamian za niewykonane obowiązkowe*

modlitwy przekazał te pieniądze czy zgodzisz się je przyjąć"? Osoba odbierająca Koran odpowiadała „zgadzam się i ponownie tobie przekazuję". Więcej na temat zwyczaju pogrzebowego u Tatarów można przeczytać w pracy magisterskiej - *Muchla E: Zwyczaje pogrzebowe Tatarów Polskich, praca obroniona na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Neofilologii Katedra Orientalistyki i Bałtologii Arabistyka, w roku 2001 pod kierunkiem prof. Henryka Jankowskiego.*

W ten sposób tworzył się jakby wielowiekowy łańcuch przekazywania z pokolenia na pokolenie grzechów. Zwyczaj ten jest niewątpliwie pochodzenia tureckiego, o czym świadczyła wymieniona w tatarskich modlitewnikach stosowana do przeliczeń – ilości modlitw w trakcie wykonywania deuru – turecka moneta achcze. Nadmienić wypada, że obrzęd deuru stał w sprzeczności z zasadami islamu.

Zwyczajowo następnego dnia odbywa sie pogrzeb [7-10]. Zebrani krewni i znajomi recytują modlitwy za duszę zmarłego (jasienie). Potem imam odmawia modlitwę (dua') i pyta zebranych, czy przebaczają nieboszczykowi krzywdy i urazy. Chóralna odpowiedź brzmi*: "Niech Pan Bóg przebaczy".* Imam odmawia kolejną modlitwę (dżenaze namaz) i orszak pogrzebowy rusza w kierunku cmentarza, z imame lub muezzinem, na czele konduktu. Za nim jedzie wóz, na którym leży zmarły, zwrócony głową do przodu [7-10]. Dziś coraz częściej po modlitwie pogrzebowej zwłoki są przenoszone przez wiernych na mizar.

Na cmentarzu (miziar), mężczyźni, pod przewodem imama recytują fragmenty z Koranu. Następnie ciało zmarłego opuszcza się ciało wąskich ręcznikach do grobu. Kolejny etap to obłożenie grobu deskami, czego dokonują mężczyźni, w trakcie tego imam odmawia modlitwę (tabarek-al- azi).

Zmarłego należy ułożyć w grobie głową ku Mekce, aby w dniu Sądu Ostatecznego, powstawszy z grobu, mógł skierować się prosto na Sąd Ostateczny. Zasypywanie mogiły zaczyna imam, rzucając trzy garście ziemi, a następnie zebrani wierni również rzucają ziemię na mogiłę. Dawniej po usypaniu kopca i obłożeniu go trzema rzędami kamieni, z których większy znajduje się u wezgłowia a mały u nóg, imam polewał grób wodą, nakazując zebranym oddalić się na 40 kroków od mogiły, zaś sam pozostaje, modli sie, udziela zmarłemu rad/wskazówek na drogę pośmiertną i na zakończenie odczytuje modlitwę (talkyn). Dziś ten zwyczaj nie jest już wśród Tatarów praktykowany. Na zakończenie odbywała się specjalna modlitwa „sielam" jest to specjalna du'a, która Tatarzy odmawiają przy grobie zmarłego kładąc charakterystycznie prawą dłoń na mogile [12].

Pogrzeb tatarski kończy rozdawanie sadogi przez rodzinę nieboszczyka [7-10]. Po pochówku zaprasza się krewnych i uczestników pogrzebu na stypę, w czasie której podawane

są tradycyjne potrawy i rozdawana jest sadoga w postaci bułeczek [7-10]. Stypy pogrzebowe połączone z rozdawaniem chałwy znane są wielu ludom tureckim: Kirgizom, Karaimom krymskim, Turkom osmańskim, a nawet Tatarom abakańskim, którzy nigdy nie wyznawali islamu [7-10].

Wróciwszy do domu, rodzina zmarłego odmawia modlitwę (umur namaz).

Żałoba trwa 40 dni i jest to zwyczaj zaadoptowany z tradycji niemuzułmańskiej bowiem w islamie żałoba trwa tylko kilka dni. Wśród społeczności tatarskiej przyjęło się, iż po 40 dniach zaprasza się modlących i odprawia tzw. „wieczerzę", która ma niejako przypominać o zmarłym a jednocześnie kończy okres żałoby wśród Tatarów.

W stypie Tatarów polsko-litewskich można dopatrywać się reliktów kultów dawnych Turków, włączonych do obrzędowości islamskiej [7-10].

Wśród społeczności tatarskiej istnieje zwyczaj ze po 40 dniach odwiedzają oni groby swoich bliskich [7-10]. Wówczas tez przynoszą ze sobą sadogę, która następnie jest rozdawana bezpośrednio na mizarze lub potem rozwożona i dzielona wśród krewnych i znajomych. Być może stąd w literaturze pojawiło się twierdzenie, że muzułmanie zostawiają pożywienie na grobach zmarłych – analogia do zwyczaju dziadów w tradycji chrześcijan [7-10].

Cmentarz muzułmański

Obraz wyznawcy Allaha, który bez względu na czas i miejsce pada na kolana
i pogrąża się w modlitwie, pozostaje wzorem dla wyznawców prawdziwego Boga,
zwłaszcza dla tych chrześcijan, którzy mało się modlą
lub nie modlą się wcale, opuszczając swe wspaniałe katedry.
Jan Paweł II "Przekroczyć próg nadziei", Lublin 1994 [1]

Cmentarze muzułmańskie – mizary tak jak i inne cmentarze szczególnie od XVIII wieku znajdowały swoje położenie na pagórkach lub wzniesieniach, które były nieużytkami rolnymi stąd świetnie nadawały się do wykorzystania w celach grzebalnych [13].

Niektórym cmentarzom muzułmańskim Tatarzy przypisywali szczególną moc. Takim cmentarzem był mzar w Sieniawce dziś na terenie Białorusi. Na cmentarzu tym miało dochodzić do cudownych ozdrowień [5].

Innym znanym cmentarzem jest mizar w Łowczycach niedaleko Nowogródka. Na tym mizarze jest mogiła, która miała należeć do pastuszka Auleja (Ewlija) Kontusia

Kontusia. Pastuszek miał mieć niezwykła moc przemieszczania się w przestrzeni. Kiedy zmarł jego mogiłę odwiedzali wierni doznając przy niej różnych łask. Mogiła i Kontuś szczególnie łaskawy miał być dla kobiet pragnących mieć dzieci, a nie mogących zajść w ciążę oraz kobiety ciężarne aby lżej urodzić. Odwiedziny i modlitwa nad grobem Kontusia miała pomagać [5].

Do dziś dnia mogiła ta jest bardzo chętnie odwiedzana przez wiernych, co więcej mogiła ta odwiedzana jest również przez chrześcijanki i żydówki wierzące w magiczną uzdrawiającą moc mogiły [14,15].



Tablica przy wejściu na cmentarz muzułmański w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne

Do dnia dzisiejszego w Polsce funkcjonują trzy czynne mizary, które zarządzane są przez Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej w miejscowościach: Bohoniki, Kruszyniany, Warszawa.

Istnieją również mizary zabytkowe z wyłączoną funkcją pochówków są to mizary w: Lebiedziewie (województwo lubelskie, powiat bialski, gmina Terespol) i Studziance (województwo lubelskie, powiat bialski, gmina Łomazy). Oprócz typowych muzułmańskich mizarów na terenie Rzeczypospolitej istnieją wydzielone kwatery na Cmentarzach Komunalnych w Gdańsku, Trzciance (województwo wielkopolskie, powiat

czarnkowsko-trzcianecki, gmina Trzcianka), Wrocławiu, Poznaniu i Rybocicach k. Słubic (województwo lubuskie, powiat słubicki, gmina Słubice).



Cmentarz muzułmański- Mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne

Istnieją również kwatery muzułmańskie na cmentarzach wojennych, na których pochowani są żołnierze różnych narodowości, którzy stracili życie na terenie dzisiejszej Rzeczypospolitej w szczególności są to żołnierze z okresu I wojny światowej. Szerzej można o tym przeczytać w *Kołodziejczyk A. , Cmentarze muzułmańskie w Polsce, Warszawa, 1998.*

Cmentarz muzułmanski w Kruszynianach znajduje się około 100 metrów od meczetu, na piaszczystym wzniesieniu, wśród wysokich starych drzew [1].

Został założony w II połowie XVII wieku przez społeczność tatarską. Otoczony jest murem zbudowanym z potężnych kamieni.

Najstarszy z odnalezionych dotychczas nagrobków pochodzi według jednych źródeł z 1744 roku [1], według innych z 1699 [16].



Meczet w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne

Układ grobów (orientowanych na osi wschód-zachód) rozmieszczony jest w równoległych rzędach (*saffy*), naśladujących ustawienie wiernych podczas modlitwy w meczecie [15,17].



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne

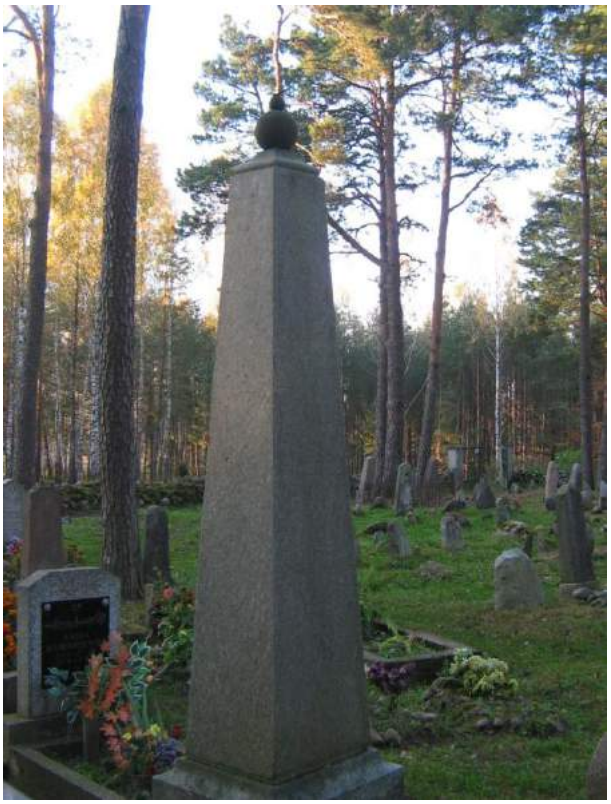
Mogiła była orientowana, w kierunku na Mekkę. Oprócz tego obrys mogiły, co szczególnie widać na starych nagrobkach, a zwyczaj ten praktykowany jest do dnia dzisiejszego zaznaczony jest w następujący sposób: u wezgłowia położony jest większy kamień u nóg mniejszy [15,17].

Wielkość nagrobka oraz bogactwo jego epitafium, [17] zależały od zamożności rodziny zmarłego - biedniejsi mieli na swoich nagrobkach zwykłe nieociosane kamienie polne z napisami, natomiast zamożniejsi - oszlifowane kamienie z ozdobną i staranną ornamentyką arabską. Do I połowy XIX wieku występowały kamienie nagrobne, a następnie pojawiły się kamienie (średnie lub duże), o starannej obróbce i lakiernictwie, z charakterystycznymi napisami, drobnymi kapitalikami. W inskrypcjach (pisanych łacinką) z tego okresu, na uwagę zasługuje brak półksiężyców oraz wyróżnika przynależności religijnej (arabskiej formuły wyznania wiary). Brak jest również nagrobków z napisami wyłącznie arabskimi. Wiele grobów nie posiada też napisów [17].



Cmentarz muzułmański- Mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne

Są też kamienne nagrobki wieku mające formę ostrosłupów, kolumn lub szlifowanych płyt, co jest oczywistym elementem asymilacji grupy i przejmowaniu tradycji miejscowych.



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański - mizar w Warszawie, źródło fot. A. Konopacki

Symbole na nagrobkach

Bądź pozdrowiony i błogosławiony Mahomecie, oblubieńcze Boży,
Bądź pozdrowiony i błogosławiony Jezusie, tchnienie Boże,
Bądź pozdrowiony i błogosławiony Mojżeszu, faworycie Boga,
Bądź pozdrowiony i błogosławiony Salomonie, powierniku Boga,
Bądź pozdrowiony i błogosławiony Noe, ocalony miłosierdziem Boga,
Bądź pozdrowiony i błogosławiony Adamie, czyste dzieło rąk Bożych.
Modlitwa na pozdrowienie Proroków [1]

Półksiężyc wraz z gwiazdą

Symbol religii muzułmańskiej jest półksiężyc, który umieszczany na nagrobkach jest swoistą oznaką przynależności wyznaniowej grobu [15,17].



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański- mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne

Dlaczego islam wybrał za swój symbol półksiężyc? Istnieje kilka hipotez na ten temat. Jedną z nich jest taka, która mówi że znak ten pojawił się na pamiątkę objawienia, jakiego doznał prorok Muhammed [15,17]. Ponieważ zdarzenie owo miało miejsce nocą w obecności jedynych świadków - księżyca i gwiazd na niebie. Półksiężyce zaczęły pojawiać się dopiero na szlifowanych pomnikach z końca XIX wieku. Każdy grobowiec wieńczy wyżłobiony półksiężyc i gwiazda [15,17].



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański- Mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański- Mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne

Tablica inskrypcyjna

Pierwsze inskrypcje na nagrobkach Tatarów w państwie polsko-litewskim pojawiły się dopiero w XVIII wieku [1].



Cmentarz muzułmański - mizar w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Napisy umieszczano zawsze na kamieniach znajdujących się u głowy zmarłego [6].



Cmentarz muzułmański - mizar w Warszawie, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański - mizar w Studziance, źródło zdjęcie własne

Były to teksty w języku arabskim (szahada, *Lă iläha illă Allăh Muhammad rasũl Allăh* (Nie ma bóstwa, jak tylko Bóg, Muhammad jest prorokiem Boga) -wersety z Koranu) lub polskim [6]. Na wielu grobach nazwiska zmarłych pisane są cyrylicą, co związane było z wprowadzeniem przez zaborcę rosyjskiego zakazu posługiwania się językiem polskim – zakazu niezbyt zresztą przestrzeganego [6]. Wśród tradycji inskrypcyjnej Tatarów pojawia się również dość często umieszczanie informacji o stopniu wojskowych, pełnionych funkcjach: sędziego, radcy, imama, etc. [1].

Rozeta

Symbol gwiazdy lub słońca - motyw właściwy dla epigrafiki nadwołżańskiej [15,17].



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne

Motywy architektoniczne minaretów i style wzorowane na dywanach tzw. *muhirach* oraz wyrażenie *marhum* (tłum. obdarzony miłosierdziem) - Ś.P. [15,17].



Cmentarz muzułmański - mizar w Kruszynianach, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz muzułmański - mizar w Warszawie, źródło zdjecie własne

Rozwinięte formy architektury sepulkralnej widoczne są przede wszystkim bogatszych środowiskach muzułmańskich. Takie formy możemy zaobserwować na cmentarzu muzułmańskim w Warszawie, gdzie spoczywają nie tylko rodowici Tatarzy, ale również muzułmanie, których los XIX i XX wieku skierował na ziemie polskie.

Podsumowanie

Czyż nie widzicie, jak niebo i ziemia łączą się, aby głosić chwałę Przedwiecznego.
Ptaki po lasach chwalą Go na swój sposób.
Wszystkie istoty stworzone, znają hołd jaki Mu są winne, a Jemu wiadome jest co one czynią
Koran [19]

Cmentarze są najlepszym miejscem do obserwowania przeszłości. Tatarskie cmentarze są nie tylko bogatym źródłem informacji o osadnikach tatarskich ich historii, są też ciekawym miejscem, w którym jak w soczewce widać zachodzące procesy asymilacyjne tej niewielkiej już dziś społeczności. Zmieniająca się moda na pomniki, od kamiennych ciosów przez lastryko połowy XX wieku po granitowe i marmurowe formy początku XXI wieku. Zmieniające się inskrypcje od rytej niewprawną ręką szahady po rozbudowane formy kaligraficzne wypalane dziś na płytach nagrobnych za pomocą laserowych ploterów.

W wyniku zwiększonego kontaktu Tatarów ze światem muzułmańskim, coraz częstsze wyjazdy młodych ludzi po wiedze religijną, szeroki dostęp po przez współczesne zdobycze techniki sprawiają, że zmienia się nie tylko wygląd mizarów, ale ulegają przeobrażeniu również rytuały religijne. Znikają zwyczaje kultywowane przez dziadków, zapisane w prastarych księgach kitabach i chamaiłach. Nie ma deuru, nie ma guślowania mogiły i wielu innych rytuałów pogrzebowych. Pozostały wprawdzie charakterystyczne elementy jak jasienie, sadoga, czy odwiedzanie mogił najbliższych przy okazji dwóch największych świat – Bajramów.

Piśmiennictwo

1. http://www.kruszyniany.pl/index.html, data pobrania 30.10. 2016.
2. Koran, III, w. 185.- cytaty w tłumaczeniu J. Bielawskiego, Warszawa 1986
3. Koran, XVII, w. 13.

4. Konopacki A.: Życie, edukacja i śmierć – widziane z perspektywy islamu [w:] Ars moriendi Ars vivendi Ars educandi, Rudnicki Z. (red.), Wyd. Naukowe UAM, Poznań, 2012, 171.
5. Kryczyński S.: Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno - etnograficznej, związek Tatarów Polskich, Warszawa, 1938.
6. Konopacki A.: Życie religijne Tatarów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XIX wieku, Wyd. UW, Warszawa, 2010.
7. http://tataria.eu/, data pobrania 30.10. 2016.
8. Jędrzejczyk-Kuliniak K., Pawlic-Miśkiewicz B.: Tatariada, Muzułmański Związek Religijny w RP Najwyższe Kolegium, Białystok, 2014,
9. Borawski P., Dubiński A.: Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje. Wyd. Iskry, Warszawa, 1986.
10. Jędrzejczyk-Kuliniak K., Pawlic-Miśkiewicz B.: Tatarzy – muzułmanie w Białymstoku. Informator, Wyd. Iskry, Warszawa, 2011.
11. Konopacki A.: Jak być dobrym muzułmaninem – nauki praktyczne płynące z kitabów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, na przykładzie kitabów Łuckiewicza, „Slavistica Vilnensis" , 2015, 60, 154.
12. Miśkiewicz A.: Tatarska legenda, Krajowa Agencja Wydawnicza, Białystok, 1993.
13. Konopacki A., Łozowska M.: Stan badań na mizarze w Bohonikach [w:] Badania archeologiczne w Polsce północno-wschodniej i zachodniej Białorusi w latach 2000-2001, Karczewska M., Karczewski M. (red.), Inst. Historii Univ., Białystok, 2002.
14. Faizof F.: Saga o Kontusiu, z j. rosyjskiego i białoruskiego tłum. Dżemila Smajkiewicz-Murman, suplement do Życie Tatarskie, Związek Tatarów Polskich, Sokółka, 2011, 37,137.
15. Kołodziejczyk A.: Cmentarze muzułmańskie w Polsce, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu - Narodowa Instytucja Kultury , Warszawa, 1998
16. https://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz_muzu%C5%82ma%C5%84ski_w_Kruszynianach, data pobrania 30.10. 2016.
17. Drozd A. Dziekan M.M., Majda T.: Meczety i cmentarze Tatarów polsko-litewskich, Fundacjas Res Publica Multiethnica, Warszawa, 1999.
18. Drozd A.: Corpus inscriptionum Tatarorum Poloniae et Lithaniae, t. I, Polskie Towarzystwo Orientalistyczne, Warszawa, 2016.
19. https://pl.wikiquote.org/wiki/Koran, data pobrania 30.10. 2016

Symbolizm pochówku i cmentarzy wybranych wyznań w Polsce - Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Chrześcijan Baptystów, Świadków Jehowy, Czcicieli Słońca, Buddystów, Cmentarza Świeckiego

Guzowski Andrzej[1], Kułak-Bejda Agnieszka[2], Bejda Grzegorz[3], Kułak Piotr[4], Czartoszewski Arkadiusz[5], Łukaszuk Cecylia Regina[1], Sarnacka Emilia[1], Cybulski Mateusz[1], Lewko Jolanta[1], Van Damme-Ostapowicz Katarzyna[1], Klimaszewska Krystyna[1], Krajewska-Kułak Elżbieta[1]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
3. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
4. Zakład Radiologii Dziecięcej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
5. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Wprowadzenie

Religie to różne drogi prowadzące do tego samego celu.
Jaka to różnica, którą z nich wybierzemy, jeśli i tak kierujemy się do tego samego celu.
Mahatma Gandhi [1]

Pola Negri [2] twierdziła, że *religie są zarówno po to, by przygotować kogoś do śmierci, jak i po to, by mu dopomóc żyć*.

Z każdą religią związana jest konkretna symbolika, a symbolem religijnym może stać się każde dające się doświadczyć zjawisko, któremu wiara nadaje nadnaturalne znaczenie [3,4].

Sandra Forty [3] pisze „*Ludzkość od zawsze posługuje się symbolami – niewielkimi znakami zastępującymi wiele słów, które wiążą się z religią i filozofią, służą też nauce i usprawnieniu codziennej komunikacji. Niektóre – jak swastyka – budzą lęk, inne – jak wieniec laurowy – kojarzą się bardzo pozytywnie”.*

Symbol religijny często stanowi swoiste *sacrum*, a pewne zachowania w jego obecności są objęte tabu [3,4].

Symbolika cmentarza Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

Jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat,
a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła,
bo wszyscy zgrzeszyli (Rzym./Rz 5,12). [5]

Adwentyści to ogólna nazwa wspólnot protestanckich nawiązujących do profetyzmu, mesjanizmu i millenaryzmu, wyrosłych z ruchu tzw. drugiego adwentu [6].

Adwentyści Dnia Siódmego to najliczniejsza wspólnota adwentystów, a jej początki sięgają roku 1845 [6]. Nazwa została przyjęta w roku 1860 w Battle Creek w stanie Michigan w Stanach Zjednoczonych, a Kościół został oficjalnie utworzony na Generalnej Konferencji w roku 1863 (wtedy ruch łączył 125 zborów/parafii i gromadził 3,5 tys. wyznawców). Od roku 1864 adwentyści są w Europie, dzięki pastorowi Michałowi Belinie-Czechowskiemu, byłemu księdzu katolickiemu, który przebywając kolejno we Włoszech, Szwajcarii, Rumunii i na Węgrzech głosił idee adwentyzmu [6].

Adwentyści Dnia Siódmego gorąco wierzą w bardzo bliskie, powtórne przyjście Jezusa Chrystusa (od tego pochodzi nazwa „adwentyści") [6]. Drugi człon nazwy - „dnia siódmego" - związany jest z dniem danym przez Boga, siódmym dniem tygodnia, sobotą, jako cotygodniowym świętem ku Jego czci. Adwentyści nazywają to święto sabatem lub, jak w tradycji judaistycznej, szabatem [6].

Ceremonia pogrzebowa zazwyczaj rozpoczyna się kazaniem Słowa Bożego, które skupia się na przemijaniu życia ludzkiego [6,7]. Stosownie do woli bliskich kazanie może być uzupełnione pieśniami z akompaniamentem organisty. „*Celem nabożeństwa jest przyniesienie ukojenia pogrążonym w smutku po utracie bliskich, wskazując na obietnice zawarte w Biblii, które mówią o Bogu jako Pocieszycielu strapionych i udręczonego serca, wskazują na Jego miłość do nas oraz chęć pomocy w ciężkich chwilach"* [6,7]. Po nabożeństwie trwającym około 30 minut formowany jest kondukt pogrzebowy: krzyż (opcjonalnie), duchowni, karawan, rodzina, bliscy, pozostali uczestnicy ceremonii. Po dotarciu na miejsce pochówku duchowny przedstawia ustalony wcześniej z rodziną, skrócony życiorys osoby zmarłej, wskazuje na fakt pokonania śmierci przez Chrystusa oraz obietnicę zmartwychwstania. Opuszczaniu trumny lub urny do grobu towarzyszą pieśni oraz słowa „*z prochu powstałeś, w*

proch się obrócisz", jak również przedstawiona jest wizja nieba na podstawie Księgi Objawienia, w którym nie będzie łez ani smutku, gdzie cieszyć się będziemy obecnością Boga między nami. Ceremonia kończy się wspólną Modlitwą Pańską „*Ojcze nasz*" [6,7].

Jedyny w Polsce cmentarz należący do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, znajduje się w miejscowości Krasna Wieś, w województwie podlaskim [7,8].

W innych częściach kraju, adwentyści korzystają najczęściej z cmentarzy ewangelickich (zarówno należących do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, jak i Ewangelicko-Reformowanego) lub jeśli także to jest niemożliwe – z cmentarzy komunalnych [7,8].



Cmentarz Adwentystów Dnia Siódmego w Krasnej Wsi, gmina Boćki, Podlaskie, źródło [5]

Cmentarz jest częścią adwentystycznego ośrodka religijnego w Krasnej Wsi, w skład którego wchodzi także miejscowy zbór adwentystyczny [7,8].

Cmentarz założono w latach 20. XX wieku, jednak po wojnie jego prawnym zarządcą stał się Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, ponieważ w wyniku zawieruchy wojennej dokumentacja poświadczająca własność obiektu została zniszczona [7,8]. W

związku z brakiem aktu własności społeczność adwentystyczna przez wiele lat miała problem z odzyskaniem cmentarza [7,8].

W roku 2010, w wyniku rozmów między zarządem adwentystycznej diecezji wschodniej a prawosławną kurią, dzięki życzliwości miejscowego duchownego prawosławnego i przychylności prawosławnej kurii warszawsko-bielskiej, adwentyści dnia siódmego odzyskali cmentarz, a jego właścicielem stała się diecezja wschodnia Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP [7,8].

Symbolika cmentarza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

Naucz nas liczyć dni nasze, abyśmy posiedli mądre serce!
Ps 90,12 [9]

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej to najstarszy i największy Kościół ewangelicki (protestancki) w Polsce, kościół luterański prawnie działający na terenie Polski, będący członkiem takich organizacji, jak Światowa Rada Kościołów, Światowa Federacja Luterańska, Konferencja Kościołów Europejskich, Polska Rada Ekumeniczna [10,11]. Opiera swoją wiarę na czterech zasadach: tylko Pismo, tylko Chrystus, tylko wiara i tylko łaska [10,11].

Przygotowanie na śmierć może oznaczać uporządkowanie w porę wszelkich spraw życiowych, bo jak pisze Ks. Marcin Luter: „*Ponieważ śmierć jest odejściem z tego świata i od wszystkich jego spraw, ważne jest, by człowiek wydał właściwe zarządzenia co do swoich dóbr doczesnych, by zadecydował, co ma się stać z nimi, tak by po jego śmierci nie było powodu do sprzeczek*” [cyt. za 9]. Tak samo uregulować należy wszelkie relacje międzyludzkie, z czym wiąże się prośba o odpuszczenie oraz przebaczenie.

Do ważnych zadań zboru chrześcijańskiego należy towarzyszenie umierającym [9]. Człowiek umierający powinien odczuwać, że ktoś jest z nim i towarzyszy mu w tej trudnej chwili. Można to osiągnąć poprzez serdeczne słowa i pełne miłości gesty. Ważne, by być czułym na wszelkie wypowiedziane i niewypowiedziane sygnały umierającego [9]. Wskazane jest, by chory i umierający przystąpił do Stołu Pańskiego, bo Wieczerza Pańska jest środkiem łaski Bożej, a nie tylko zapowiedzią bliskiego zgonu. W takiej sytuacji należy niezwłocznie zawiadomić duszpasterza. Wspólne przeżywanie Wieczerzy Pańskiej przy łóżku

umierającego może być dla całej rodziny błogosławioną chwilą, umacniającą wzajemną więź i przynoszącą posilenie oraz pociechę [9].

Znakiem ostatecznego pożegnania i wyrazem respektu wobec zmarłego jest ze strony członków rodziny bądź przyjaciół złożenie zmarłemu dłoni na piersi i zamknięcie powiek [9]. Zapalona świeca to wyraz wiary w zmartwychwstanie Pana Jezusa Chrystusa. On jest światłem i nadzieją, teraz i w chwili naszej śmierci [9].

Uroczystości pogrzebowe przebiegają według porządku zamieszczonego w Śpiewniku ewangelickim nr 965/6 [9].

Zgodnie z panującymi w poszczególnych Kościołach i parafiach zwyczajami rodzina zbiera się na nabożeństwie, podczas którego następuje wspomnienie zmarłych [9]. Wspomnienie i włączenie do modlitwy pozostałej rodziny może się odbyć w najbliższą niedzielę po pogrzebie bądź po sześciu tygodniach. Kolejną okazją do wyrażenia szacunku i pamięci o zmarłym jest wspomnienie podczas nabożeństwa w rocznicę zgonu (lub po roku i sześciu tygodniach). Uroczystość taka nie usunie, co prawda, goryczy i bólu związanych z śmiercią bliskiej osoby, może być jednak okazją do pokrzepienia nadzieją zmartwychwstania [9].

„ O umieraniu, śmierci i pogrzebie

- *Człowiek urodzony z niewiasty żyje krótko i jest pełen niepokoju. Wyrasta jak kwiat i więdnie; ucieka jak cień i nie ostaje się.* (Hi 14,1.2)
- *Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.* (Rz 8,38.39)
- *A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone; sieje się w niesławie, bywa wzbudzone w chwale; sieje się w słabości, bywa wzbudzone w mocy; sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe.* (1 Kor 15,26.42-44)
- *Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale tego przyszłego szukamy.* (Hbr 13,14)" [9].

Jednym z Cmentarzy Ewangelicko-Augsburskich jest cmentarz w Warszawie, na Woli przy ul. Młynarskiej 54/56, który powstał w kwietniu 1792 roku, na terenie wydzierżawionym od właściciela dóbr Wielka Wola, ewangelika, bankiera Karola Schultza [12,13]. Pierwotny kształt cmentarza różnił się o tyle, że sięgał do starego muru wschodnio-zachodniego, którego resztki - obecnie starannie zrekonstruowane - zachowały się do dzisiaj [12,13]. Jest to

pierwszy w Polsce cmentarz zaprojektowany przez architekta Szymona Bogumiła Zuga (twórcę projektu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego św. Trójcy na pl. Małachowskiego), dzięki któremu cmentarz ten wyróżnia się czytelnym planem przestrzennym [12,13].

W północno-wschodnim narożniku części cmentarza pierwotnego, obecnie naprzeciw grobu dr Malcza, wybudowano murowane katakumby, istniejące do roku 1851, w których złożono ekshumowane szczątki ze starych likwidowanych cmentarzy z Muranowa [12,13]. W tym miejscu znajduje się krzyż z marmurową tablicą, upamiętniającą ten fakt. Dwa sąsiadujące ze sobą cmentarze ewangelickie: augsburski i kalwiński, otoczone murem ceglanym i położone daleko poza ówczesnymi wałami miejskimi, były od początku swego istnienia naturalną warownią, wykorzystywaną przez obrońców w czasie wszystkich walk o niepodległość stolicy [12,13]. W roku 1794, w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej, oba cmentarze znalazły się na linii zewnętrznej fortyfikacji przedpola wolskiego, zaprojektowanych przez jednego z najbardziej cenionych inżynierów wojskowych tamtych lat, płk. Karola Sierakowskiego [12,13].

Cmentarz ma także stronę internetową [14]:



Strona www Cmentarza Ewangelisko-Augsburskiego w Warszawie, z kompleksową bazą danych o grobach, źródło: [14]



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Przez dziesięciolecia wśród architektury cmentarza augsburskiego niepodzielnie królował klasycyzm, a *„większość starych nagrobków to stele, cippusy, kolumny, czy też tłumy mniej lub bardziej udanych Greczynek/Rzymianek opartych o gasnące pochodnie i inne symbole doczesności”* [12,13,15].

Nawet za "panowania" eklektyzmu w drugiej połowie XIX wieku *„nagrobki augsburskie zachowały umiarkowaną antykizującą ornamentykę, gdyż uważano, iż stylistyka ta najlepiej oddaje majestat śmierci”* [12,13,15]Na cmentarzu można znaleźć kilka barokowych nagrobków. Pomnik Elżbiety Eckelt (zm. 1798 roku., al. 2) jest pełen symboliki wanitatywnej [12,13,15]:

- dwa putta bawiące się na trumienkach
- uchylona trumna z wysuniętą kobiecą ręką
- jaszczurka (odrodzenie, regeneracja) biegnącą po skale (wiara)
- snop zboża (dobrobyt, chwała) z motylem/ćmą (dusza ludzka, zmartwychwstanie).

Kolejny barokowy nagrobek to monument Anny Reginy Killeman (zm. 1793 roku), a także pomnik Jana Riedel (zm. 1808 roku) w kształcie piramidy o trójkątnej podstawie [12,13,15].

Przykładem wpływu romantyzmu jest np. pomnik Jana Karola Weissa (zm. 1844 roku), udający pień drzew [12,13,15].



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Są też rzeźby figuralne, jak np. odlany z brązu posąg "Załamanej" na grobie rodziny Ludwika Andersa (Bolesław Jeziorański) [12,13,15].

Na grobie Feliksa Gebethnera widoczny jest anioł o "niezwykłych" skrzydłach, autorstwa Jana Woydygi [12,13,15].

Jest też melancholijne dziewczątko, zadumane nad antyczną urną, a pozbawione prawej dłoni, a także "Zatroskana" z białego marmuru na grobie Ireny z Krausharów Grossman (zm. 1929 roku) [12,13,15].

Bardzo często na cmentarzu można spotykać figury Jezusa z np. odlewu z brązu na grobie rodziny Wolfram, ukazującą Chrystusa w czasie modlitwy w Ogrójcu [12,13,15].

Na grobowcu rodziny Weigle widnieje posąg pielgrzyma, który po trudach życia puka do Nieba bram [12,13,15].



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Ciekawe są bardzo rzeźby portretowe, czyli wszelakie medaliony lub popiersia autorstwa Bolesława Syrewicza (popiersie Joanny Neubaur, zm. 1885 roku), czy Jakuba Tatarkiewicza (popiersie Samuela Bogumiła Lindego, Jana Fryderyka Malcza) [12,13,15].

Są także nieliczne kaplice, jak np. monumentalna kaplica Halpertów, będąca dominującą budowlą cmentarza, czy skromna świątynka dorycka rodziny Dückertów [12,13,15].

Jest też okazały klasycyzujący grobowiec rodziny Bogumiła Moehringera, wyniosły grobowiec rodziny Granzow, wewnątrz którego znajduje się piękny posąg anioła, sprowadzany prawdopodobnie z Florencji oraz neoromańskie mauzoleum rodziny Jungów [12,13,15].

Ozdobą starych grobów są kunsztownie kute ogrodzenia i furty - greckie meandry, gotyckie ostrołuki, jak i barokizujące, przepyszne kompozycje z liści i kwiatów [12,13,15].

Znajdują się tam także prześliczne plakiety z odlewami kwiatów (najczęściej róż), gałęzi palmowych lub liści dębu i zamaszyście zawiniętym arkuszem, na którym umieszczano personalia zmarłego (np. grób Wilhelma Urbana Geyera, zm. 1906 roku) [12,13,15].



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

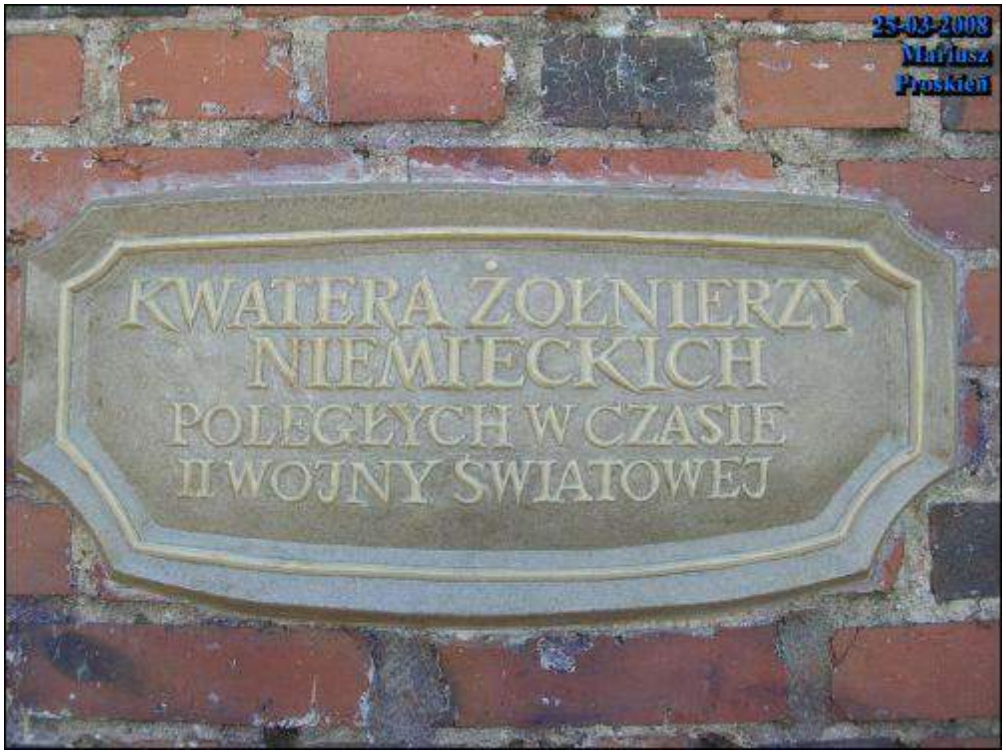


Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne



Kaplica grobowa Halpertów, źródło: zdjęcie własne

W Białymstoku Cmentarz Ewangelicko-Augsburski zlokalizowany u zbiegu ulic Wasilkowskiej i 27 Lipca.



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne


Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne

Został założony w latach 90. ubiegłego stulecia [16]. Po II wojnie światowej cmentarz uległ zniszczeniu, a znaczną część jego powierzchni zajęło osiedle bloków wielorodzinnych i park. W roku 1989 Wojewódzki Konserwator Zabytków wstrzymał decyzję wojewody, zezwalającą na ostateczną likwidację cmentarza, a w roku 2007 rozpoczęto jego renowację [16].



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Białymstoku, źródło: zdjęcie własne

Symbolika pochówku i cmentarza Chrześcijan Baptystów

Wzmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie,
a co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków,
to przekaż ludziom godnym zaufania, którzy będą zdolni i innych nauczać
(2 Tym. 2, 1-2) [17]

Kościół Baptystyczny jest Kościołem chrześcijańskim przynależącym do protestanckiego nurtu w chrystianizmie [18]. Powstał on na przełomie XVI i XVII wieku w konsekwencji wydarzeń mających na celu oczyszczenie Kościoła średniowiecznego z niebiblijnych naleciałości. Zgodnie z praktyką Kościoła pierwotnego najwyższym autorytetem duchowym jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, czyli Biblia, co oznacza, iż wszystkie nauki i praktyki religijne podlegają w Kościele osądowi pisanego Słowa Bożego [18].

Baptyzm w Polsce ma już 150. letnią historię [19]. Pojawił się na ziemiach polskich w okresie zaborów. Powstałe na terenie Królestwa Pruskiego w połowie XIX wieku zbory oraz działania misyjne samego Onckena zaczęły wkrótce oddziaływać na ludność niemieckojęzyczną, która zamieszkiwała tereny zaboru rosyjskiego [19]. Początki polskiego baptyzmu na terenie byłego Królestwa Kongresowego łączą się nierozerwalnie z osobą wiejskiego nauczyciela, luteranina Gotfryda Fryderyka Alfa (1831-1898) [19], mieszkającego we wsi Adamów koło Pułtuska, który pod wpływem osobistej lektury Biblii przeżył duchowe odrodzenie i dzięki wsparciu misjonarzy baptystycznych z Prus Wschodnich został wraz z grupą innych wierzących ochrzczony według porządku biblijnego dnia 28 listopada 1858 roku. Ten dzień przyjmuje się jako początek baptyzmu na rdzennych ziemiach polskich oraz datę powstania zboru baptystycznego w Adamowie (pierwszego w zaborze rosyjskim) [19].



Brama cmentarza baptystów w Zgierzu, źródło: [21]

Baptyści, za Perlakowski [20] wierzą, że śmierć jest oddzieleniem duszy od ciała. Jest smutnym wydarzeniem, rozłąką z rodziną, przyjaciółmi, ale nie jest końcem wszystkiego. Dzięki odkupieńczej śmierci Chrystusa i Jego zmartwychwstaniu, ci którzy zaufali Chrystusowi zmartwychwstaną w przyszłości do nowego, lepszego życia – bez chorób, cierpień i śmierci [20].

Pogrzeb jest wyrażeniem szacunku dla ciała, w pewien sposób pożegnaniem się ze zmarłą osobą [20].

Nabożeństwo pogrzebowe ma kilka celów: podnieść na duchu rodzinę i przyjaciół zmarłej osoby, oddać chwałę Bogu, który kieruje naszym życiem i jest Panem życia i śmierci, jest wyrażeniem ufności do Boga, że On przywróci nas kiedyś do życia i da nowe lepsze życie [20].

Jeden z polskich cmentarzy baptystów mieści się Zgierzu [21]. Został założony prawdopodobnie w końcu XIX wieku i zajmuje powierzchnię 1500 m². Przylega od strony wschodniej do cmentarza ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Spacerowej [21]. Nekropolia jest administrowana przez zbór Kościoła Chrześcijan Baptystów w Łodzi. Obecnie są na nim grzebani także katolicy i Świadkowie Jehowy [21].

Symbolika pochówku Świadków Jehowy

Kto wytrwa do końca [swego obecnego życia lub teraźniejszego niegodziwego systemu rzeczy], ten zostanie wybawiony”
(Mat. 24:13) [22]

Świadkowie Jehowy uważają, że wszelkie wierzenia i praktyki religijne chrześcijan powinny być oparte na Piśmie Świętym; nie mogą być one wytworem ludzkiego umysłu, opierać się na tradycji sprzecznej z Biblią lub na ludzkiej filozofii [22,23].

Głoszą, że jedynym Bogiem jest Jehowa (Jahwe) oraz że zbliża się objęcie władzy nad światem przez Królestwo Boże [22,23]. Świadkowie Jehowy są zaliczani do tzw. nurtu badackiego, należącego do wyznań millenarystycznych. Ruch został zapoczątkowany przez Charlesa T. Russella w 1870 roku w Pensylwanii (USA) [22,23].

W czasie uroczystości zwykle śpiewa się kilka stosownych pieśni, a kończy modlitwą do Boga [22,23].

Pochówek odbywa się w sposób zgodny z miejscowym prawem i zwyczajami (niekolidującymi z wierzeniami Świadków Jehowy) [22,23]. Dopuszczalna jest kremacja.

Uroczystości pogrzebowe wyznawców nie zawierają rytuałów i obrzędów w intencji zmarłych. Pogrzeb odbywa się w sposób podobny do wyznań chrześcijańskich. Liturgia trwa jednak od 15 do 30 minut i odbywa się w domu pogrzebowym, Sali Królestwa (miejsce kultu Świadków Jehowy), w domu zmarłego lub przy grobie [22,23]. Starszy zboru krótko przypomina historię życia zmarłego oraz jego nadzieję na zmartwychwstanie, którą żywił, a także przypomina, co Biblia mówi o śmierci i nadziei zmartwychwstania (J 5:28, 29; 11:25; Rz 5:12; 2P 3:13). [22,23]. Celem takiej uroczystości jest pocieszenie w smutku najbliższych oraz przypomnienie, co Biblia mówi o śmierci i nadziei zmartwychwstania. W czasie uroczystości zwykle śpiewa się jedną lub kilka ich pieśni religijnych, a kończy modlitwą do Boga. Wystrzegają się wszelkich ceremonii, urządzanych z myślą o zjednaniu przychylności zmarłych, w tym świętowania, gdy pogrzeb się skończy (stypa) [22,23].

Świadkowie Jehowy nie dopuszczają wiary w nieśmiertelność duszy ludzkiej, a co za tym idzie odrzucają wszelkie praktyki, których celem jest zjednanie przychylności zmarłych [22,23]. Nie organizują także stypy. Wystrzegają się m.in. nocnego czuwanie przy zwłokach, składania ofiar płynnych, przemawiania do zmarłych i kierowania do nich próśb, organizowania uroczystych rocznic pogrzebu, noszenia żałoby oraz innych zwyczajów wynikających z wiary w nieśmiertelność duszy. Nie pobierają opłat za usługi pogrzebowe [22,23].

W przypadku Świadków Jehowy podczas pogrzebu nie istnieją żadne reguły, kodeksy, zbiory praw, rozporządzeń czy obwieszczeń, w których znajdują się informacje określające w jaki sposób należy się zachować, by w godny sposób pożegnać i pochować zmarłego [22,23].

Świadkowie bardzo często odwiedzają groby swoich zmarłych [22,23]. Porządkują je, dbają by nie były zaniedbane. Jednakże nie obchodzą Święta Zmarłych, ani Zaduszek i nie stawiają zniczy, ponieważ ogień symbolizuje zmarłą duszę, a oni nie wierzą, iż istnieje życie pośmiertne. Nie wierzą w to, aby zmarłe osoby były im w jakiś sposób wdzięczne za to, że odwiedzają ich groby, gdyż według ich wiary, śmierć nie oznacza wstąpienia do Nieba, czy Piekła skąd mogliby na nich patrzeć, a jedynie zapadnięcie w głęboki sen, z którego zbudzić ich może jedynie Jehowa Bóg [22,23]. Stać się to ma po wielkiej bitwie, zwanej Armagedonem pomiędzy diabłem i Bogiem, którą oczywiście wygra nasz Stwórca. Wtedy nastąpić ma raj, a ludzie będą żyć w szczęściu i dobrobycie, bez chorób i zmartwień. Nie pobierają opłat za przeprowadzenie uroczystości pogrzebowych [22,23].

Grób zmarłego Świadka Jehowy wygląda jak każdy inny, z tą różnicą, że zamiast krzyża w ziemię wbity jest pal - słupek zastępujący katolicki krzyż, na którym powieszona

jest tabliczka z imieniem, nazwiskiem, datą urodzenia i datą śmierci osoby pochowanej [22,23].

Symbolika cmentarza Kościoła Wyznawców Słońca

Naszych Bogów stworzyła potęga naszej i naszych przodków wiary.
Najważniejsze nasze prawo wszyscy jesteśmy równi [24]

Wyznawcy Słońca uznają Słońce za Boga Słońce, przedstawiciela wszystkich form Natury, a 12 konstelacji gwiazd jako jego zodiakalną wędrówkę po niebie [24,25,26]. Za przedstawiciela Słońca na Ziemi uznają Ogień. Wiara Wyznawców Słońca opiera się na dziedzictwie ludów zamieszkujących m.in. Egipt, Mezopotamię, Armenię; starożytnych Greków, Persów, Azteków, Słowian i Indian Ameryki Północnej, a także Kulcie Solarnym, rozsądku, doświadczeniu, rozumie, nauce i pracy. Czczą Słońce i Ogień, Matkę-Ziemię naszą rodzicielkę i całą Przyrodę [24,25,26]. Zasady etyczne Wyznawców Słońca opierają się na boskich prawach Przyrody. Najwyższymi wartościami są wiedza, rozum, zdrowie, odpowiedzialność, żywotność, godność, rzetelność, wytrwałość, odwaga, wierność, mocna wola i sprawiedliwość. Pokonują w sobie nieuctwo i słabość, głupotę, chorobę, uzależnienie i nienawiść. Dążą do życia w harmonii z Naturą i z samym sobą [24,25,26].

Cele Wyznawców Słońca [24,25,26]:

- asymilacja z cyklem solarnym
- dążenie do życia według praw Natury, zachowanie jej równowagi
- organizacja działań kulturalnych w postaci zajęć stałych i wystaw
- działalność edukacyjna
- archiwizacja i restauracja zabytków wszystkich kultur.

Zgodnie ze swoją doktryną Wyznawcy Słońca działają także na rzecz ograniczenia negatywnych aspektów relacji międzyludzkich i życia społecznego, jak w szczególności wykluczenie społeczne, ubóstwo, bezdomność, demoralizacja oraz przestępczość [24,25,26].

Palenie zniczy i ognisk jest symbolem pamięci o przodkach, dziękując im za mądrość, którą po Nich dziedziczą i prosząc o prowadzenie w życiu i po nim [24,25,26].

W Karkonoszach tradycja kultu ognia przejawiała się przede wszystkim w powszechnych obchodach święta Sobótki, które zapoczątkowane zostały pod koniec XIX wieku [26]. Od początków lat 20., w tygodniu, w którym przypadała ta szczególna noc,

twórcy zgrupowani w szklarskoporębskiej kolonii artystów organizowali cykliczną imprezę pod nazwą "Johanniswoche" - Tydzień św. Jana. Ogień i słońce miały też szczególne znaczenie dla członków antyreligijnej komuny teatralnej w Szklarskiej Porębie na początku XX wieku, założonej przez Bruno Wille, poetę, filozofa i krytyka religii, który przyjechał w Karkonosze z Berlina [26].

Stara nekropolia funkcjonuje pod postacią dużego granitowego obelisku i kilku porozbijanych nagrobków – wszystkie bez symboli religijnych, za to ze znakami ognia i symbolami urn [26]. Cmentarz miał kształt prostokąta o boku 100 na 80 metrów. Na jego osi stoi właśnie ten obelisk [26].

Na trzymetrowej wysokości kamieniu widać jeszcze wyraźną inskrypcję w języku niemieckim i symbol kaganka z ogniem [cyt. za 26]:

“Nicht ekle Würmer soll mein Leib einst nähren.
Die reine Flamme nur soll ihnverzehren.
Ich liebe stets die Wärme und das Licht
Darum verbrennt mich Und begrabt mich nich”

Niech moje ciało nie będzie pokarmem dla obrzydliwych robaków.
Tylko czysty płomień może je zaszczycić.
Ciągle kocham ciepło i światło, dlatego spalcie mnie, a nie pogrzebcie”

Jeszcze w latach 60. cmentarz okalał niewysoki murek (kolumbarium) wykonany z luźno ułożonych granitowych ciosów, który miał specjalne nisze, w których schowane były urny [26]. Do obecnych czasów dotrwały jedynie pozostałości dwóch nagrobków, na każdym z nich wykuty jest symbol urny. Należą one do Marthy Schon i Hermanna Friedego, wieloletnich mieszkańców Szklarskiej Poręby - prochy kobiety złożono tu w roku 1929, Hermann Friede zmarł dwa lata później [26].

Symbolika pochówku i cmentarza Buddystów

Wszystko, co można opisać w książce, co można powiedzieć, jest myśleniem.
Jeśli myślisz, wszystkie książki o zen, wszystkie buddyjskie sutry,
wszystkie biblie to słowa demonów.
Lecz jeśli czytasz z umysłem, który widzi poza myśleniem, wtedy książki o zen,
sutry i biblie są prawdą.
mistrz zen Seung Sahn "Strzepując popiół na Buddę" [27]

Buddyzm, to nauki o naturze umysłu pochodzące od historycznego Buddy Siakjamuniego, który żył i nauczał ponad dwa i pół tysiąca lat temu w północnych Indiach [28,29,30].

Celem praktyki buddyjskiej jest osiągnięcie całkowitego urzeczywistnienia potencjału umysłu i doświadczenie trwałego szczęścia (oświecenia), a ponieważ każdy może je urzeczywistnić, stąd buddyzm nazywany jest religią doświadczenia [28,29,30].

W buddyzmie istnieje wiele tradycji, szkół i stylów praktyki [28,29,30].

„Nauki Buddy są jak diament – mimo że jest przejrzysty i niezniszczalny, przyjmuje kolor tła, na którym został umieszczony. Sposób przekazywania nauk Buddy bardzo się zmienił po przeniesieniu z Indii do Tybetu, również teraz przyjmuje formę odpowiednią dla wykształconych i niezależnych ludzi Zachodu. A to oznacza ścieżkę ludzi świeckich" [28,29,30].

Pierwszy polski ośrodek buddyzmu Diamentowej Drogi powstał w Krakowie w roku 1976

[28,29,30].

Najprostszym typem budowli sakralnej buddyjskiej jest stupa - wieloznaczny symbol, trójwymiarowy model oświecenia, który reprezentuje między innymi: budowę materii, podstawowe elementy, z jakich skonstruowany jest wszechświat, drogę wiodącą do stanu oświecenia [31].

Kolejne elementy stupy symbolizują poszczególne elementy wszechświata [31]:

- sześcienna podstawa symbolizuje stabilny element ziemi
- kulista waza przedstawia wodę
- pierścienie symbolizują ogień
- parasol jest symbolem przestrzeni
- wieńczący stupę diament symbolizuje umysł, który zawiera w sobie wszystkie poprzednie elementy.

Stupy zawierają skarbce wypełniane różnymi cennymi przedmiotami [31]. Znaczną część wypełnienia skarbców stanowią tsa-tsa. Każda z nich powinna posiadać otwór, do którego wkładana jest zwinięta w rolkę mantra. Bardzo ważnym elementem każdej stupy jest znajdujące się w niej drzewo życia [31]. Dopiero gdy drzewo życia zostaje wbudowane w stupę, zaczyna ona emitować swoją własną energię i funkcjonować we właściwy sposób. Wokół drzewa życia znajdują się umieszczone w specjalnych pojemnikach mantry [31].

Wszystko to, co można ofiarować i zgromadzić we wnętrzu stupy, będzie później promieniowało we wszystkich kierunkach - im więcej tych wspaniałości, tym mocniejsza będzie jej energia [31].

Istnieje osiem rodzajów stup tybetańskich, które upamiętniają one zdarzenia z życia Buddy [31]:

- Stupa Lotosowa – urodzenie Buddy,
- Stupa Oświecenia – osiągnięcie oświecenia,
- Stupa Mądrości – udzielenie pierwszych nauk,
- Stupa Zejścia z Nieba – zejścia ze sfery Tuszita po udzieleniu nauk matce,
- Stupa Cudów – skłonienie przeciwników przy pomocy cudów do właściwych poglądów,
- Stupa Zjednoczenia – zażegnanie rozpadu w sandze,
- Stupa Długiego Życia – przedłużenie życia na prośbę jego uczniów,
- Stupa Paranirwany – wejście w nirwanę, pełne urzeczywistnienie.
- Dziewiąty, bardzo rzadki rodzaj stupy tybetańskiej, to Stupa Kalaczakry – Koła Czasu.

Głównym celem budowy stupy jest pomaganie istotom w oczyszczeniu negatywnych i nagromadzeniu pozytywnych wrażeń [31]. W przypadku, gdy buduje się stupę z czystym nastawieniem (bez względu jakiej wielkości), oczyszcza się dzięki temu splamienia umysłu, a dobre wrażenia, które w ten sposób powstają rozwijają inteligencję, mądrość i wszystkie inne najwyższe właściwości. Będąc w pobliżu stupy można wyrażać życzenia, okrążając ją zgodnie z ruchem wskazówek zegara i medytować [31].

Śmierć dla wyznawców buddyzmu ma ogromne znaczenia, ponieważ nie stanowi ani początku, ani końca w trwającym wiecznie procesie reinkarnacji [28,29,30,32]. Każdy zmarły otaczany jest ogromną czcią, a w przygotowywania zaangażowani są wszyscy najbliżsi członkowie rodziny [28,29,30,32].

W Buddyzmie wierzy się, że każdy człowiek ma za zadanie gromadzić zasługi w czasie swojego życia, które mają mu zapewnić „*możliwość kolejnych szczęśliwych narodzin w ludzkiej postaci oraz dalszego podążania drogą oświecenia"* [32], a wszystkie praktyki przeprowadzane przez bliskich mają zapewnić zmarłemu drogę pozbawioną jakichkolwiek zakłóceń [28,29,30,32].

Wypowiadanie imienia zmarłego jest inaczej postrzegane w różnych rejonach i bywa, że jest niedopuszczalne od momentu śmierci aż do czasu pogrzebu [28,29,30,32]. Gdzie

indziej można go używać jedynie do czasu pogrzebu i nigdy więcej. O zmarłych mówi się wtedy najczęściej np.: ”*ten który odszedł*” [28,29,30,32].

Na różnych ziemiach dominują różne tradycje i formy pochówku [28,29,30,32].

W czasach starożytnych w Indiach uznawano, iż stos pogrzebowy męża jest również stosem przeznaczonym dla jego żony, więc musiały być rzucane w płomienie i odchodzić ze świata żywych razem z mężami (co nie zawsze działo się zgodnie z ich wolą) [28,29,30,32]. W późniejszych latach zwyczaj ten zanikał, jednak jego przypadki pojawiały się nawet w czasach współczesnych [28,29,30,32].

W krajach, w których dominującym wyznaniem jest Buddyzm, najczęściej zmarli poddawani są kremacji (zgodnie z zachodnimi normami w specjalnych piecach krematoryjnych) [28,29,30,32]. W Tybecie natomiast nadal przeprowadza się rytualny obrządek polegający na wystawieniu ciała zmarłego na pożarcie sępom, ponieważ dla Tybetańczyków pochowanie zwłok w ziemi jest niemal równoznaczne z ich bezczeszczeniem [28,29,30,32].

W Mongolii układa się ciało zmarłego na podłodze na środku pokoju, zamyka się mu oczy oraz usta, pozostawia się go w tym miejscu przez okres trzech dni, a następnie trzeba je dotknąć na znak szacunku [28,29,30,32]. Jedna z obecnych osób, wyznaczona zgodnie z zasadami astrologii, „*obnaża przód swego torsu, następnie delikatnie dźga zmarłego długą żerdzią zadając pytanie <czy to już wszystko?> i odpowiada w imieniu zmarłego <wszystko>”* [28,29,30,32].

„*Najważniejsze w tej religii jest zniszczenie ciała, które stanowiło tymczasowe mieszkanie dla duszy, która następnie w procesie reinkarnacji przejdzie w inną postać”* [28,29,30,32].

Osoba, którą wyznacza lama wykonuje na ciele nieboszczyka znak (z reguły kropkę) mlekiem, węglem lub nawet pisakiem [28,29,30,32]. „*Wiara stanowi, iż właśnie taki sam znak w postaci znamienia na skórze będzie posiadało nowo narodzone dziecko, które będzie stanowiło kolejne wcielenie zmarłego”* [28,29,30,32].

W chwili, gdy lama zostaje poinformowany o śmierci dokonuje symbolicznego otwarcia „złotej skrzynki”, która stanowi swoistą wróżbę, „*która ma poinformować czy dana osoba odeszła we własnym, właściwym czasie, czy też ni*e” [28,29,30,32].

W kompetencjach lamy leży także wskazanie miejsca pochówku na cmentarzu [28,29,30,32].

Buddyści bardzo ściśle przestrzegają wymiarów grobów oraz sposobu ich wykonywania za pomocą kilofu, a składania ciała do grobu można dokonać jedynie w poniedziałki, środy oraz piątki [28,29,30,32].

W Tajlandii strój na pogrzebie nie powinien zawierać krzykliwych kolorów, a dopuszczalna jest czerń oraz biel, oraz połączenie tych dwóch barw [28,29,30,32]. W skład żałobnego konduktu wchodzi dużych rozmiarów platforma, na której umieszczona jest czerwono-złota skrzynia. Zależnie od płci osoby zmarłej platforma ciągnięta jest przez dwunastu mężczyzn lub tyle samo kobiet [28,29,30,32]. W kolorowej skrzyni na platformie umieszcza się trumnę, a w centralnym punkcie - portret osoby zmarłej. Wszystko dekoruje się bukietami fioletowych orchidei, wymyślnymi ozdobami oraz wieńcami [28,29,30,32].

W momencie, gdy trumna z ciałem zostanie przewieziona na plac żałobny, ustawia się ją na stosie lub umieszcza w odpowiednim pawilonie kremacyjnym [28,29,30,32].

W czasie celebracji obchodów pogrzebowych nie jest wskazane pokazywanie smutku oraz płakanie, ponieważ może to powodować niepokój w duszy odchodzącej do nieba [28,29,30,32].

W Tajlandii ceremonia pogrzebowa przebiega w raczej wesołej atmosferze [28,29,30,32].

Obrządki theravada ("Doktryna Starszych") są związane z tym, że mnisi przyjmują dary od bliskich osoby zmarłej (najczęściej płótna), następnie recytują fragmenty z Abidhammy, a zmarłemu przypisuje się zasługi, jako intencję do kolejnych szczęśliwych narodzin [28,29,30,32].

Z chwilą, gdy zakończy się część modlitewna, rodzina zmarłego, ubrana w odświętne stroje, gromadzi się wokół portretu osoby zmarłej i pozuje do zdjęć grupowych [28,29,30,32].

Kolejnym punktem ceremonii jest rozdanie żałobnikom przez bliskich osoby zmarłej drewnianych kwiatków wykonanych z drzewa sandałowego (niekiedy posiadające niewielkie świeczki), a wszyscy zgromadzeni obrzucają nimi trumnę lub umieszczają je u jej podstawy [28,29,30,32]. Trumna może spłonąć na stosie wraz z wszelkimi dodatkami. Tajowie kończą uroczystość w momencie, gdy pojawią się pierwsze płomienie. Wtedy odchodzą od miejsca kremacji nie odwracając się za siebie [28,29,30,32]. Bardzo często na miejscu pozostaje jedynie rodzina. Prochy zostają zebrane dopiero na drugi dzień i umieszczone w urnie, którą rodzina może przechowywać w domu lub w lokalnej stupie [28,29,30,32].

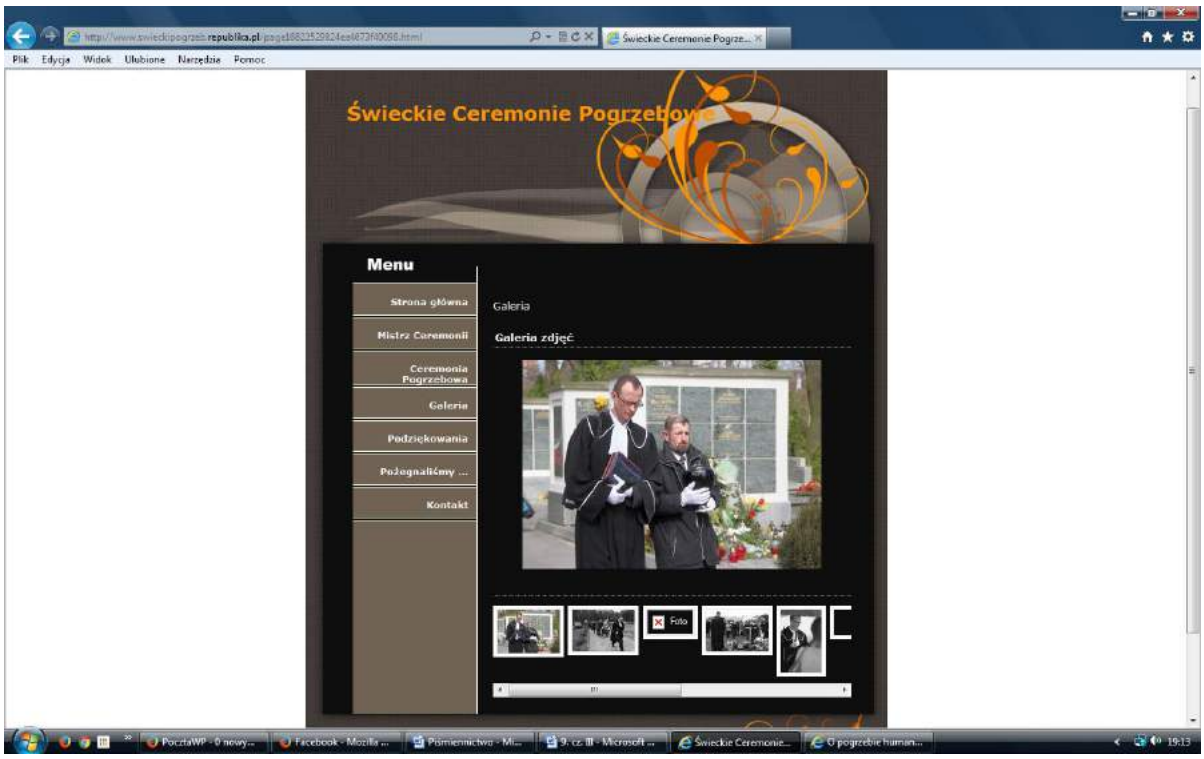
Obrządki w buddyzmie tybetańskim - trwają 49 dni, czyli obejmują czas, w którym zgodnie z wierzeniami zmarły pozostaje w tzw. stanie Bardo, poszukując nowej formy

świadomości [28,29,30,32]. Przez ten czas, a nawet jeszcze dłużej, nie należy wcale dotykać ciała osoby zmarłej, ponieważ grozi to zawróceniem strumienia świadomości. W tym czasie mnisi recytują Bardo Thodol, czego celem jest przeprowadzenie zmarłego przez doświadczenie „stanu pośredniego", jakim jest śmierć. Zmarłemu należy także czytać tzw. Księgę umarłych, zawierającą wiele ważnych wskazówek (np. sposoby na uniknięcie odrodzenia w ciele zwierzęcia) [28,29,30,32].

Świeckie i humanistyczne ceremonie pogrzebowe

Ja naprawdę szczerze i uczciwie kocham ludzi...
To byłoby zbyt piękne, gdyby istniał Bóg... zbyt wygodne, zbyt przyjemne.
A zarazem zbyt potrzebne. A jak coś jest tak potrzebne i wygodne,
to jest też podejrzane - w każdym razie dla mnie
Jacek Kuroń [33]

Pogrzeb świecki składa się przeważnie z dwóch części: pożegnanie w domu pogrzebowym i odprowadzenie do grobu [34].



http://www.swieckipogrzeb.republika.pl/index.html

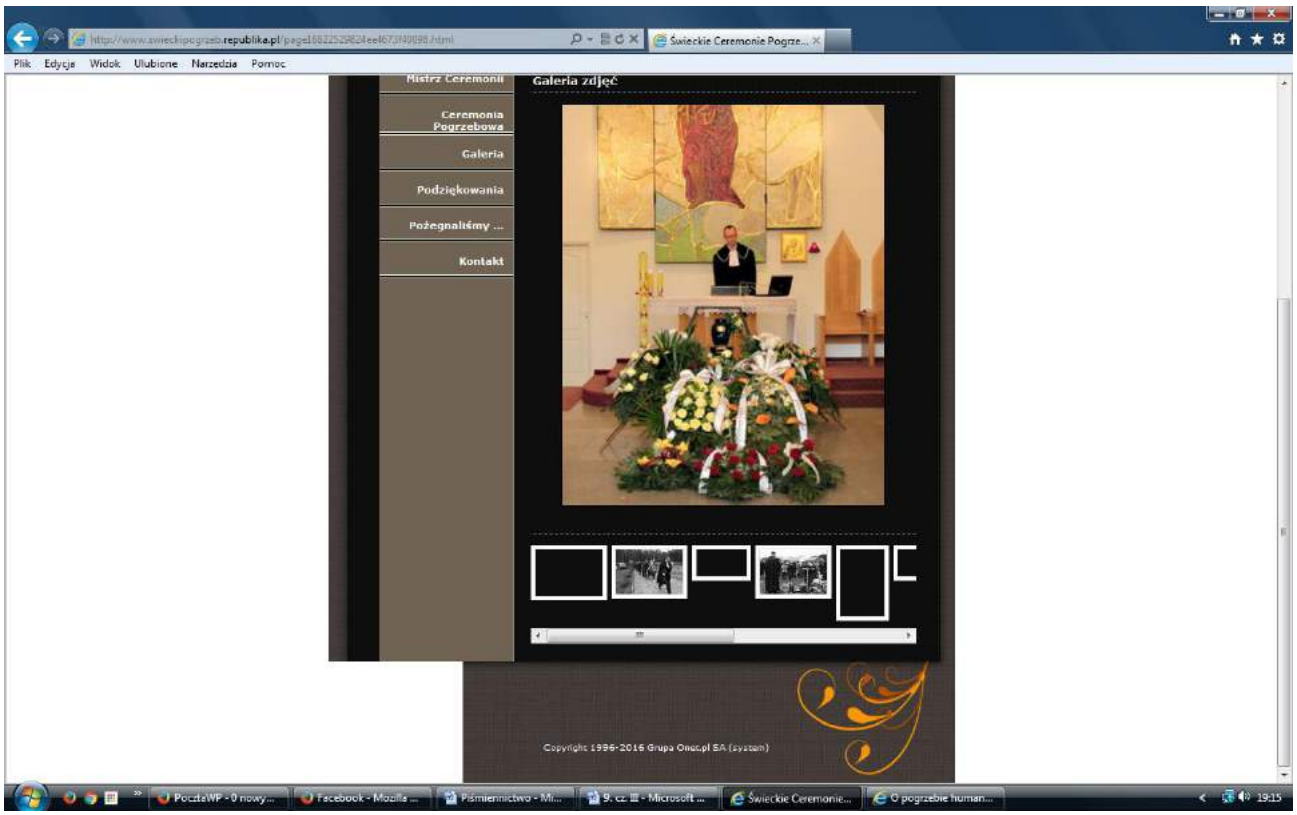
W odróżnieniu od pogrzebu katolickiego prowadzony jest on nie przez księdza, a przez tzw. Mistrza ceremonii, których w Polsce jest około 20 [34]. Dbają oni o scenariusz, a także o odpowiedni przebieg pogrzebu. Nie mają święceń kapłańskich, a zawodu nauczyli się na specjalnym kursie. [34].

Mistrz ceremonii swoją "pracę" zaczyna jeszcze przed pogrzebem, tzw. wywiadem z rodziną zmarłego, na podstawie której musi przygotować wspomnienie o zmarłym, które po napisaniu trafia do akceptacji rodziny [34].

W czasie trwania pogrzebu mistrz wygłasza wspomnienie o zmarłym, przygotowuje cały scenariusz uroczystości, a także kieruje nią [34].

Podczas pogrzebu świeckiego mistrz ceremonii ubrany jest w czarną togę, białe rękawiczki i biały plastron pod szyją [34].

W czasie ceremonii pogrzebowej, zgodnie z uprzednimi życzeniami, cytowane są ulubione utwory zmarłego, przytaczane historie z jego życia, czytane kondolencje, nierzadko własnoręcznie napisane pożegnanie, a wszystko to przy ulubionych dźwiękach zmarłego [34].



http://www.swieckipogrzeb.republika.pl/index.html

Uroczystość przeważnie rozpoczyna utwór muzyczny wykonywany przez zespół muzyczny lub odtwarzany ze sprzętu RTV [34]. Kiedy ustają dźwięki muzyki pojawia się mistrz ceremonii. Wita on wszystkich zgromadzonych na pogrzebie i wygłasza w imieniu rodziny mowę pogrzebową [34].

Najważniejszą częścią pogrzebu świeckiego jest wspomnienie osoby, która odeszła [34]. Mistrz ceremonii oddaje w niej hołd zmarłemu, podsumowując jego życie, poglądy, osiągnięcia, radosne chwile, które zgromadzeni powinni na zawsze zachować w swoich wspomnieniach o tej osobie. Tekst pożegnania wygłasza mistrz ceremonii. Wspomnienie musi być autentyczne, ale również delikatne, ma przekazać oraz przybliżyć zebranym to, co dla zmarłego było najważniejsze, czym się interesował, co go fascynowało, co kochał i co było jego pasją [34].

Podczas uroczystości istnieje możliwość obejrzenia prezentacji multimedialnej, zawierającej np. zdjęcia zmarłego, czy filmy z jego udziałem [34].

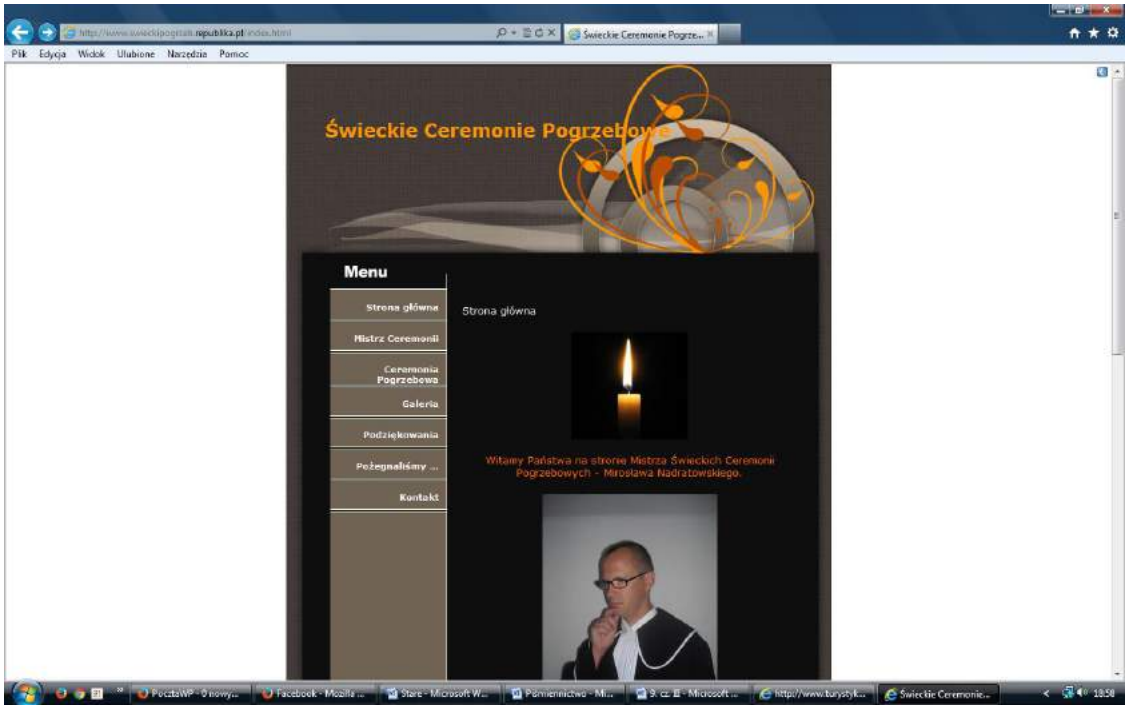
Przebieg ceremonii może się zmieniać i dostosowywać odpowiednio do indywidualności osoby, która odeszła oraz do oczekiwań żałobników [34].

Przykładowy porządek ceremonii [35]:

- muzyka
- powitanie
- przemyślenia nad życiem i śmiercią z perspektywy humanistycznej
- hołd dla zmarłego – omówienie jego życia
- odczytanie poezji lub prozy
- mowy rodziny lub przyjaciół
- zaduma – w ciszy lub przy cichej muzyce
- pożegnanie – podczas opuszczenia trumny
- słowa otuchy i mowa końcowa
- muzyka

Po zakończeniu mowy następuje odprowadzenie trumny bądź urny na miejsce wiecznego spoczynku, złożenie wieńców i podziękowanie wszystkim za uczestnictwo w ostatniej drodze zmarłego [34].

Istnieje nawet specjalna strona www - http://www.swieckipogrzeb.republika.pl/index.html, poświęcona świeckim ceremoniom pogrzebowym [34].



Najlepszym miejscem spoczynku jest cmentarz komunalny.



Nagrobek Wisławy Szymborskiej na cmentarzu Rakowickim, źródło [37]



Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Grób Zbigniewa Religi, źródło [37]



Grób Jacka Kuronia na Powązkach, źródło [37]



Grób Roberta Leszczyńskiego na Wojskowych Powązkach w Warszawie, źródło [36]

Podsumowanie

Ad patres

(udać się) do ojców; umrzeć.

Ceremonia pogrzebowa to bardzo ważny okres dla rodziny i przyjaciół zmarłego.

„*Osoby religijne w naturalny sposób chcą, by osoba duchowna prowadziła ich ceremonię pogrzebową. Dla osób, dla których religia za życia była mniej istotna lub którzy podjęli świadomą decyzję o życiu bez niej ceremonia humanistyczna, jednoznacznie oddająca cześć życiu zmarłego, może dać więcej otuchy, nie negując przy tym wartości bliskich osobie zmarłej"* [35].

Podsumowaniem rozdziału niech będą słowa Paula Kurtza, amerykańskiego filozofa, czołowego działacza ruchu wolnomyślicielsko-racjonalistycznego, organizatora, wydawcy oraz intelektualisty - "*Rozpacz po czyjejś śmierci jest bez wątpienia*

doświadczeniem osobistym. Jednakże podzielenie się swoim żalem może ułatwić przetrwanie tych jakże trudnych chwil. Każdy zmarły jest osobą wyjątkową, zajmującą specjalne miejsce w pamięci ludzi, którzy go znali, kochali, lub, być może, bali czy nienawidzili. (....) Śmierć w zapomnieniu jest, moim zdaniem, okropnym zaniedbaniem pamięci zmarłego, zdradą jego moralnego dziedzictwa i dorobku życia" Paul Kurtz [35].

Piśmiennictwo

1. http://www.religie.424.pl/cytaty-2,3040,article.html, data pobrania 5.10.2016.
2. http://ecytaty.pl/religia/religie-sa-zarowno-po-to-by.html, data pobrania 5.10.2016.
3. Forty S.: Znaczenie symboli, Wyd. Weltbild, Warszawa, 2008.
4. Lurker M.: Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach, tłum Wojnakowski R., wyd. Aletheia, Warszawa, 2011.
5. http://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz_adwentystyczny_w_Krasnej_Wsi/, data pobrania 5.10.2016.
6. https://adwent.pl/, data pobrania 5.10.2016.
7. Adwentysci.org.pl, data pobrania 5.10.2016.
8. http://www.adwentysci.org.pl/aktualnosci/24-cmentarz-w-krasnej-wsi-odzyskany. html/, data pobrania 5.10.2016.
9. http://bladnice.luteranie.pl/?page_id=284 /, data pobrania 5.10.2016.
10. http://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82_Ewangelicko-Augs burski_ w_RP/, data pobrania 5.10.2016.
11. Szulc E.; Cmentarze Ewangelickie w Warszawie, Wydawnictwo KAW, Warszawa, 1989.
12. Szulc E.: Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, Wydawnictwo PIW, Warszawa, 1989.
13. http://cmentarz.luteranie.waw.pl/, data pobrania 5.10.2016.
14. http://www.polskie-cmentarze.com/wawamlynarska/index.php/, data pobrania 5.10. 2016.
15. Orłowicz M.: Przewodnik po cmentarzach warszawskich: z planem Powązek, cmentarza ewangelickiego i żydowskiego, Warszawa, 1921.
16. http://www.radzima.org/pl/bialystok/4291.html, data pobrania 5.10.2016.

17. http://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82_Chrze%C5%9Bcijan_Baptyst%C3%B3w_w_RP/, data pobrania 5.10.2016.
18. http://www.baptysci.pl/. data pobrania 5.10.2016.
19. Seweryn A.: Zarys dziejów baptystów w Polsce (1858-2008), Kętrzyn, 2007.
20. Perlakowski K.: Pierwszy baptystyczny pogrzeb w Ostrołęce, http://www.ostroleka.baptysci.pl/component/content/article/1-aktualnosci/156-baptystyczny-pogrzeb-ostroleka.html, data pobrania 5.10.2016.
21. http://pl.wikipedia.org/wiki/Cmentarz_baptyst%C3%B3w_w_Zgierzu, data pobrania 5.10.2016.
22. https://www.jw.org/pl/, data pobrania 5.10.2016.
23. Bagiński E.; Świadkowie Jehowy Pochodzenie, historia, wierzenia, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków, 2004.
24. http://rodzimowierstwo.cba.pl/, data pobrania 5.10.2016.
25. http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Czciciele-Slonca-pochowani-w-Karkonoszach, wid,10073987,wiadomosc.html/, data pobrania 5.10.2016.
26. http://www.domhauptmannow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=26:cmentarz-wolnomylicieli-w-szklarskiej-porbie&catid=10:artykuy&Itemid=17/, data pobrania 5.10.2016.
27. http://mumon-kai.com/polen.html/, data pobrania 5.10.2016.
28. http://www.buddyzm.pl/pl/, data pobrania 5.10.2016.
29. Stachowicz M., Sienkiewicz Z., Wrońska I.: Śmierć i umieranie w wybranych religiach świata. [w:] W drodze do brzegu życia. Krajewska-Kułak E., Łukaszuk C.R., Lewko J. (red.), Duchno Sp. z o.o., Białystok, 2011, tom VIII, 221- 262.
30. Jankowski P.: Dalajlama, Radość życia i umierania w pokoju : rdzeń nauk buddyzmu tybetańskiego, Wyd. Rebis, Poznań, 1998.
31. https://pl.wikipedia.org/wiki/Stupa, data pobrania 5.10.2016.
32. https://www.wiecznapamiec.pl/obrzedy-pogrzebowe-w-buddyzmie/, data pobrania 5.10.2016.
33. http://www.wyczytaj.pl/cytaty/jacek-kuron/ja-naprawde-szczerze-i-uczciwie-kocham-ludzi, data pobrania 5.10.2016.
34. http://www.swieckipogrzeb.republika.pl/index.html, data pobrania 5.10.2016.
35. http://www.ceremoniehumanistyczne.pl/pogrzeb.html, data pobrania 5.10.2016.
36. https://pl.wikipedia.org/wiki/Robert_Leszczy%C5%84ski, data pobrania 5.10.2016.
37. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew_Religa, data pobrania 5.10.2016.

Symbolika krzyży, krzyży przydrożnych i kapliczek

Krajewska-Kulak Elżbieta[1], Kułak Wojciech[2], Chadzopulu Antygona[3], Guzowski Andrzej[1], Łukaszuk Cecylia Regina[1], Kułak-Bejda Agnieszka[4], Bejda Grzegorz[5], Mateusz Cybulski[1], Czartoszewski Arkadiusz[6]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. Klinika Rehabilitacji Dziecięcej z Ośrodkiem Wczesnej Pomocy Dzieciom Upośledzonym "Dać Szansę", Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
3. Szpital Kavala, Grecja
4. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
5. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
6. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Krzyże przydrożne

(...) krzyże przydrożne symbol naszej wiary,
Co to zdobią pejzaż naszej polskiej ziemi,
Wskazują którędy iść prosto do nieba
I chcą wszystkich objąć ramionami swemi
Rusek Janina [1]

Krzyż, za Mokry [2] stał się symbolem zespolenia takich przeciwieństw, jak: śmierć i życie, wschód i zachód, ciemność i światło, północ i południe oraz symbolem połączenia nieba z ziemią, pionu z poziomem.

Uważa się [2], że ukazuje punkt skrzyżowania rzeczywistości i świata duchowego oraz wskazuje na łączące go więzi z symbolami wertykalnymi, takimi jak: drzewo, góra, pomost, drabina.

Krzyż jest jednym z najstarszych symboli ludzkości, związanym najczęściej z określoną formą kultu, z siłami przyrody i równowagą wszechświata [2,3].

Przytaczając "Słownik symboli" Władysława Kopalińskiego: "krzyż symbolizuje oś świata i jego cztery strony” [4].



Kolonia Turowo, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

W XVII w p.n.e. w Babilonie i Asyrii krzyż łączono z bogiem – słońcem, a wśród najstarszych ludów traktowano go jako znak astronomiczny, oznaczający słońce lub strony świata [2,3].

W starożytnej Grecji był znakiem Dionizosa, a rzymski władca Juliusz Cezar umieścił go na monecie ze swoją podobizną [2,3].

W okresie starożytnego Rzymu, za Mokry [2], krzyż oznaczał miejsce kaźni, a po zniesieniu kary ukrzyżowania przez Konstantego Wielkiego, stał się znakiem zwycięstwa poprzez śmierć ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa.

Krzyż dla katolików to symbol śmierci i męki Jezusa, czterech dziedzin ducha [3]. Według innych interpretacji, krzyż to ptak z rozpostartymi skrzydłami, człowiek z rozłożonymi ramionami, element boskości, amulet symbolizujący ogień, „element łączący boskość i ludzkość, gdzie linia pionowa to boskość, a pozioma ludzkość" [3].

W leksykonie religioznawczym [5] zwraca się uwagę, że "*krzyż ze swoimi czterema ramionami i symetrią ma mieć głębokie znaczenie metafizyczne. Jako wyznacznik kwadratu określa duszę ludzką jako mikrokosmos, postać zbliżoną do indyjskiej mandali - kwadratowego planu psychiki. Zaś jako wyznacznik okręgu zbudowanego na czterech równych ramionach obrazuje makrokosmos. I ten mały, osobisty, i ten duży, wszechświatowy, mają wspólne centrum na skrzyżowaniu obu osi*..."

Prawdopodobnie, za Holly [6], krzyże przydrożne pojawiły się w Polsce wraz z chrześcijaństwem, gdy misjonarze wznosili je, niosąc Dobrą Nowinę, jako symbole zwycięstwa Dobra nad Złem, w pogańskich miejscach kultu.

W roku 1621 Synod nakazał proboszczom, aby na drogach publicznych, we wszystkich wioskach, które należały do parafii, ustawiane były znaki krzyża świętego [7-10].

W następnych latach, a zwłaszcza w okresie kontrreformacji, liczba krzyży znacznie wzrosła, a ks. Michał Nowodworski pisał o tym w „Encyklopedii Kościelnej" w roku 1878: „*W żadnym kraju po dziś dzień nie masz tyle dużych krzyżów przy drogach, po polach i po cmentarzach wiejskich jak u nas"* [cyt. za 6].



Krzyż na drodze z Kolonii Turowo do Kopnej Góry, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

W literaturze pisze się [7-10], że *„już w XVIII wieku, a zwłaszcza w XIX - Polska krzyżami stała”*

Kowalski [11], w Leksykonie znaków świata, napisał: *“krzyż praktycznie zajmował miejsce świętych drzew, gdy stawiano go w wyciętych świętych gajach. Znakomicie wpisywał się w dawną symbolikę - drewno krzyża miało mieć te same właściwości, co Drzewo Życia (w legendach apokryficznych mówiło się wręcz, że z niego został wykonany)”.*

Według Cirlota [12] w chrześcijaństwie krzyż jest symbolem wiary i zbawienia - zwycięstwa życia nad śmiercią.

Holly [6] zawraca uwagę, że te krzyże, na których widniała figura Chrystusa Ukrzyżowanego lub sceny Ukrzyżowania i Męki Pańskiej, nazywano Bożą Męką, zaś krzyż przydrożny - „figurą”.

Seweryn [7] dzieli krzyże przydrożne, w zależności od materiału, z którego są zbudowane, na grupy: drewniane, metalowe - odlewane z żeliwa lub kute z żelaza, rzeźbione w kamieniu oraz wykonane z mieszanych surowców – kamiennego cokołu z drewnianym lub metalowym krzyżem/figurą.



Krzyże na drodze z Kolonii Turowo do Kopnej Góry, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Krzyż [6,7,13,14,15] stał się swoistym wyróżnikiem chrześcijaństwa dopiero wówczas, gdy uzyskało ono status religii państwowej. W kościele katolickim i prawosławnym jest otaczany nabożną czcią.



Krzyże przydrożne, Soce, Podlasie,
źródło: zdjęcie własne

W literaturze przedmiotu, za Rączka [16] podaje się, że kształt krzyża, jako godła chrześcijaństwa, nie był jednakowy i przyjmując różne formy był to krzyż:

- równoramienny (*crux immisja)* - powstały ze skrzyżowania dwóch równej długości ramion pod kątem prostym, bardziej typowy dla ikonografii Kościoła wschodniego, ale występujący również na obszarach objętych wpływami Kościoła rzymskiego
- św. Andrzeja (*crux decussata)* - równoramienny, składający się z belek skrzyżowanych i ustawionych na podobieństwo litery X
- św. Antoniego (*crux commissa,* tzw. rozbójniczki) - składający się z krótszej belki poprzecznej, nie krzyżującej się z dłuższą pionową, lecz ją nakrywającej od góry, na kształt litery T
- rzymski - dominujący w ikonografii chrześcijańskiej, w którym belka pionowa jest dłuższa, a poprzecznica skrzyżowana z nią w górnej połowie.

Podaje się także [6,7,13,14,15], że w sztuce sakralnej wykształciły się różne formy krzyża, takie jak:

- proste (łacińskie) – z jedną poprzeczną belką, o ramionach zakończonych trójlistnie, ozdobnymi gałkami (wyciosanymi, rzeźbionymi czy toczonymi) lub obrobionych do kantu. W miejscach przecięcia się ramion często przybijano metalową figurkę Chrystusa, ułożoną frontalnie, z wyprostowanymi dwoma palcami w geście błogosławieństwa, z głową opadającą na piersi, a czasem także z aureolą promieni
- z daszkami – krzyż z figurą Chrystusa, osłoniętą daszkiem wykonanym z półokrągło wygiętego pasa blachy i wykończonym ząbkowaną kryzą, albo drewniany daszek z tzw. „zapleckiem" z deseczek
- z kapliczkami – w których w miejscu przecięcia się ramion krzyża zlokalizowane są małe kapliczki w formie skrzyneczki z figurką najczęściej Chrystusa Ukrzyżowanego lub Matki Bożej
- ze sceną Ukrzyżowania i *Arma Christi* – ozdobione figurami/płaskorzeźbami aniołów i świętych lub narzędziami Męki Pańskiej
- krzyże łacińskie **(***crux immissa*), krzyż chrześcijański lub krzyż zwykły (*crux ordinaria*) - w kulturze Zachodu utożsamiany z narzędziem, na którym ukrzyżowano Chrystusa, z umieszczoną na nich postacią Chrystusa ukrzyżowanego, początkowo śmierć na krzyżu była uważana za haniebną, jednak po Chrystusie krzyż łaciński stał się symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią, zmartwychwstania, miłości Boga, zbawienia i poświęcenia; najpierw z wizerunkiem malowanym lub w formie

płaskorzeźby, a potem całopostaciowego, rozpowszechniona po Soborze Nicejskim w roku 787.

- prawosławne – krzyże z dwiema lub trzema poprzecznymi belkami, często zakończone trójlistnie lub prosto, czasami wycinane ostro lub zakończone gałkami. Nieco krótsze dolne ramię krzyża odpowiada *suppedaneum*, na którym spoczywały nogi Chrystusa, w greckiej tradycji ustawione w pozycji horyzontalnej, natomiast w tradycji ruskiej – pochyło. Uważa się, że część prawa tej poprzeczki (jak ramię wagi), wskazuje na niebo, a część lewa - świat podziemi, informując o zbawieniu dobrego łotra i potępieniu złego. Dolna poprzeczka, która jest umocowana ukośnie powoduje, że dolna część krzyża przybiera kształt greckiej litery „X" *(Chi*), przypominając dzięki temu krzyż, na którym Św. Andrzej Apostoł, patron prawosławia, poniósł śmierć męczeńską. Czasami na krzyżach kościołów wschodnich umieszczone jest krótkie trzecie ramię górne, które symbolizuje tabliczkę *(titulus*), na której zapisana była wina Chrystusa, z łac. „INRI", co znaczy: *Jesus Nasarenus Rex Judaeorum („Jezus z Nazaretu, Król Żydowski")*
- karawaki – zwany „cholerycznym" lub „morowym", z dwiema poprzecznymi belkami, którego nazwa pochodzi od hiszpańskiego miasta Caravaca de la Cruz, gdzie za sprawą wizji jednego z mieszkańców krzyż użyto przeciw morowemu powietrzu. Zgodnie z pierwowzorem, powinien mieć górną poprzeczkę krótszą od dolnej, ale można spotkać krzyże z belkami poziomymi tej samej długości.

Skudniarek [17] podkreśla, że karawakę należało wznieść w ciągu doby. W tym celu mężczyźni z miejscowości, w której miał stanąć krzyż, udawali się wczesnym rankiem do lasu, gdzie ścinali najpiękniejszą sosnę. W tym czasie kobiety musiały utkać na krosnach czterdzieści metrów płótna lnianego (*"swojczyka")*. Praca musiała się zakończyć do świtu. Rankiem następnego dnia, w wybranym miejscu, z reguły przy cmentarzu cholerycznym, wykopywano dół, do którego wkładano ofiarę - najpierw wkładano płótno, a potem ustawiano krzyż [17].

Karawaka w XVI i XVII wieku, za Maj [18], uchodziła za cudowny środek chroniący przed częstymi epidemiami oraz zapobiegawczy przed morowym powietrzem, dlatego wznoszono je na cmentarzach epidemicznych oraz przy drogach wjazdowych do miast i wsi.



Krzyż morowy, Poczopek, Nadleśnictwo Krynki, Podlasie
źródło: zdjęcie własne


Krzyż morowy, Poczopek, Nadleśnictwo Krynki, Podlasie
źródło: zdjęcie własne

W okresie epidemii dżumy, czarnej ospy, cholery, tyfusu i innych ostro zakaźnych chorób, o dużym, falowym nasileniu i wielkiej śmiertelności, kiedy „morowe powietrze"

zabierało do grobu całe rodziny, przy karawakach modlili się mieszkańcy, pisząc *"Boże broń nas od powietrza morowego"*, pamiętając o tym, że nie wolno im wychodzić poza ten krzyż [17,19].

W dawnych czasach, na Podlasiu i w Beskidach, za Szmyrska [20], w intencji by Bóg odwrócił nieszczęście, albo uzdrowił właściciela przedmiotu, na krzyżach przydrożnych wieszano ręczniki, chusteczki, koszulki dziecka wierząc, że położenie koszuli chorego na świętej figurze przyniesie poprawę stanu jego zdrowia.

Krzyże stawiane były w miejscach, które wyróżniały się w krajobrazie np. pod starymi drzewami, na górach, na pagórkach [7,8,9,10].

"Wieś zaczyna się od krzyża. Trzeba się przeżegnać. W imię Ojca i Syna i Ducha świętego, amen. Jak w kościele, tylko codziennej. Kościół jest niedzielny, świąteczny, to i żegnanie się kościelne, nie takie zwyczajne. A wieś swoja, powszednia. To tak jakieś bardziej swojskie to żegnanie się pod krzyżem wioskowym, to tak jakoś zwyczajniejsze. A potem, po żegnaniu się, trochę podejść i nasz dom. To prawie tak wygląda, jakby żegnało się przed naszym domem" [21].



Krzyże drewniane, Poczopek, Nadleśnictwo Krynki, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Krzyże drewniane, Poczopek, Nadleśnictwo Krynki, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

We wsiach zamieszkiwanych przez dwa wyznania, najczęściej u krańca wsi, na rozstajach dróg lub na polach stawiano dwa krzyże obok siebie - prawosławny i katolicki, a często całe grupy krzyży i kapliczek. Na Podlasiu krzyże, szczególnie drewniane, są charakterystyczne dla wsi zamieszkałych przed ludność prawosławną, zaś w katolickich wsiach przeważają kapliczki [22].

Słowianie i narody germańskie, już na wiele lat przed chrześcijaństwem wierzyli, że krzyż zapewnia szczęście, powodzenie i łaskawość bogów [7,8,9,10].



Krzyż Narwiański Silvarium, Poczopek, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Krzyż Narwiański Silvarium, Poczopek, Podlasie, źródło: zdjęcie własne





Krzyż Narwiański Silvarium, Poczopek, Podlasie
źródło: zdjęcie własne

Czasem krzyże pełniły funkcję powstańczych skrzynek kontaktowych lub słupów granicznych [7,8,9,10]. Krzyże z sygnaturką i dzwonem nie tylko zwoływały lud na

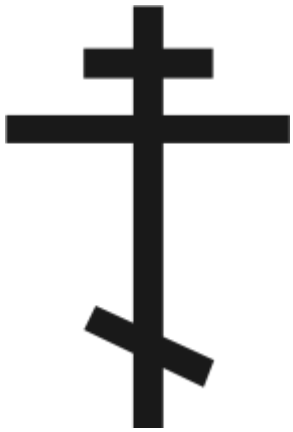
modlitwę, ale także obwieszczały trwogę lub zgon we wsi. Krzyż stawiano również dla upamiętnienia nagłej śmierci (zabójstwa, uderzenie pioruna) wierząc, że jego dusza nie zazna spokoju dopóki nie zostanie postawiony przydrożny krzyż lub kapliczka [7,8,9,10].

W prawosławiu najbardziej rozpowszechniony jest krzyż o ośmiu końcach, zgodne jest z najstarszą tradycją. Na zachodzie krzyż taki nazywany jest często krzyżem słowiańskim (używany jest on w Cerkwiach słowiańskich), a pozostałe Cerkwie prawosławne posługują się symbolem krzyża greckiego [38-41].

Na osi wertykalnej znajdują się trzy belki poprzeczne [38-41]:

- górna – oznaczająca tabliczkę (filakterium) z napisem, który do krzyża kazał przybić Piłat, wskazującym na winę skazanego: INRI – Jezus Nazarejczyk Król Żydowski (łac. Iesus Nazerenus Rex Iudaeorum)
- środkowa – dla rąk ukrzyżowanego Chrystusa
- dolna – belka pod nogi Chrystusa (łac. suppedaneum), ponieważ inaczej niż w tradycji katolickiej, nogi Chrystusa przebite są nie jednym gwoździem lecz dwoma, każda noga oddzielnie. Jeden koniec dolnej belki jest podniesiony. Ten koniec pokazuje na niebo, dokąd udał się Dobry Łotr, ukrzyżowany razem z Chrystusem. Drugi koniec – opuszczony – wskazuje na piekło, miejsce dla drugiego łotra, który nie wyraził skruchy.

Krzyż prawosławny



Pod krzyżem czasem jest umieszczany wizerunek czaszki - czaszki Adama, który według źródeł apokryficznych miał być pochowany pod Golgotą, Miejscem Czaszki, co ma zaakcentować dogmatyczne znaczenie Ukrzyżowania: odkupienie pierwszego człowieka krwią Chrystusa, Nowego Adama, który stał się człowiekiem, aby zbawić rodzaj ludzki [38-41].



Krzyże przydrożne, Trześcianka, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Kapliczka i krzyż przydrożny w okolicach Podsokołdy, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Na krzyżach prawosławnych można spotkać następujące napisy w języku cerkiewno – słowiańskim bądź rosyjskim [38-41]:

- skróty „ИС ХС НИ КА” (co znaczy „Jezus Chrystus Zwycięża”) i „ИНЦИ” (tzn. „Jezus Nazareński Król Żydowski”)
- prośby: „Спаси и сохрани” („Zbaw i ochraniaj”), „Упокой, Господи, душы усопшых раб
- Твоих” („Daj pokój duszom sług Twoich”), „Спаси, Господи, люди Твоя и благослови достояние Твое” („Zbaw, Boże, lud Swój i pobłogosław dziedzictwo Twoje”), „Помилуй нас якоже уповахом на Тя” („Zmiłuj się nad nami, albowiem na Tobie polegamy”).

  Na krzyżach rzymsko-katolickich spotykamy takie napisy, jak [38-40]:

- „Jezu, ufam Tobie”, „Bóg jest miłością”, „Zbaw i ochraniaj”, „Króluj nam Chryste”, „Z Chrystusem i Maryją w nowe 1000-lecie”.



Krzyże prawosławne, droga Krynki - Kruszyniany, źródło: zdjęcie własne



Krzyże przydrożne, Trześcianka, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Na Podlasiu popularny jest symbol krzyża z półksiężycem, który w świadomości starych mieszkańców jest symbolem zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią, Matki Bożej nad szatanem, a inni uważają go za symbol Eucharystii lub symbol maryjny [38-41].



Krzyże, Puchły, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Krzyż z półksiężycem, Puchły, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Krzyż z półksiężycem, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Czasem myśli się, że jest on symbolem zwycięstwa prawosławia nad muzułmaństwem, ale krzyż z półksiężycem znany był na długo przed starciem chrześcijan z muzułmanami, w czasach wczesnochrześcijańskich był znakiem nadziei, ale połączone wtedy zostały forma krzyża z kotwicą [38-45].

Półksiężyc symbolizuje również eucharystyczny kielich z Krwią Chrystusa, zmazującą ludzkie grzechy i stawiane są na świątyniach poświęconych Bogurodzicy, ponieważ księżyc, półksiężyc jest znakiem Bogurodzicy, zaś krzyż - znakiem słońca i symbolem Chrystusa [38-45].

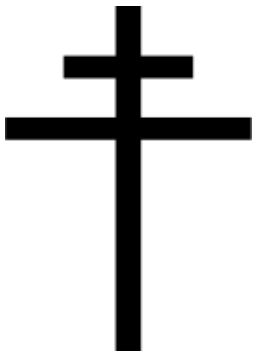


Krzyże, Puchły, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Inne rodzaje krzyży to np.:

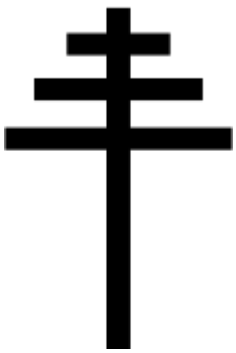
- **krzyż patriarchalny** (kardynalski), arcybiskupi – związany z kultem i symboliką relikwii Drzewa Krzyża Świętego, przypominający tradycyjny krzyż łaciński z jedną dodatkową, niedużą poprzeczką powyżej. Używany przez patriarchów i arcybiskupów we wczesnym okresie chrześcijaństwa. Od niego bezpośrednio wywodzi się krzyż prawosławny - dodano jeszcze jedną ukośną poprzeczkę poniżej oraz krzyż papieski z dodatkową poprzeczką u góry [41-45].

Krzyż patriarchalny, źródło: [46]



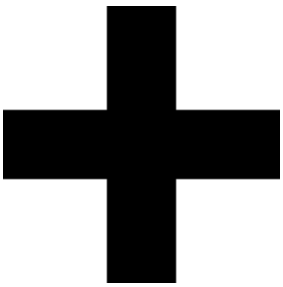
- **krzyż papieski –** forma krzyża z trzema poprzeczkami, którą mogli posługiwać się papieże w swoich herbach, trzy poprzeczki krzyża reprezentują potrójną rolę papieża rzymsko-katolickiego jako Biskupa Rzymu, Patriarchy Zachodu i Następcy Św.Piotra. Ogólnie jest on symbolem władzy papieskiej [41-45].

Krzyż papieski, źródło: [46

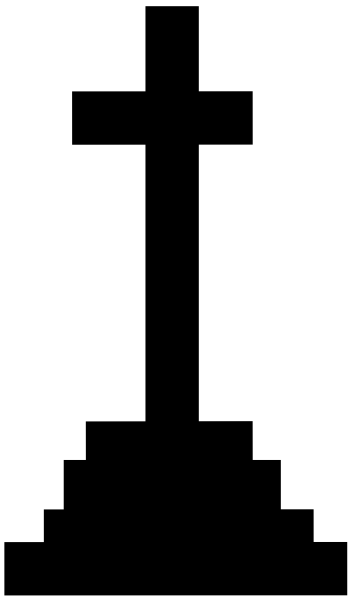


- **krzyż grecki** (*crux immissa quadrata*) - forma krzyża, wprowadzona do chrześcijaństwa ok. roku 322 przez egipskiego mnicha Pachomiusza (stąd też czasem zwany krzyżem Pachomiusza), symbolizuje uniwersalizm tego chrześcijaństwa - cztery ramiona to cztery strony świata, linia pionowa obrazuje działanie łaski, przenikające działanie człowieka wyrażone linią poziomą. Nawiązuje także do dawnych znaków solarnych [41-45].

Krzyż grecki, źródło: [46]



- **krzyż wywyższony –** krzyż łaciński, wsparty na kuli, kole lub czterech podstawach (ewangeliach), symbolizujący władzę Chrystusa nad ziemią [41-45].



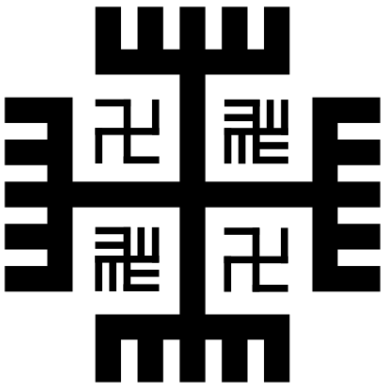
Krzyż wywyżzony
Rysunek wlasny

- **krzyż jerozolimski** - dawniej noszony przez krzyżowców i mistyków dążących do kontaktu z Bogiem, generalnie symbolizuje Ziemię Świętą oraz pięć ran Jezusa , duży krzyż symbolizuje - Ziemię Świętą, cztery małe – królestwa uczestniczące w wyprawach krzyżowych: Francji, Niemiec, Obojga Sycylii i Anglii, jest symbolem jedności ducha i materii, Boskiej opieki przenikającej wszystkie poziomy ludzkiego życia, myśli, działań, przeszłości, teraźniejszości i przyszłości (z punktu widzenia ezoterycznego), nad osobą, która nosi go codziennie roztacza opiekę, chroni przed złymi zdarzeniami, wypadkami i chorobami, dodaje mądrości i rozwagę w realizacji planów, łączy ze źródłem boskiej dobroci, otwiera na miłosierdzie i zrozumienie tego, co każdego w życiu spotyka [41-45].



Krzyż jerozolimski, źródło: [46]

- **krzyż słowiański (ręce Boga) –** używany wśród ludów słowiańskich, związany z siłami przyrody (głównie słońcem, ogniem i życiem), symbolizując równowagę wszechświata, zapewniając szczęście, dobrobyt i przychylność bogów. W mitologii słowiańskiej, oprócz krzyża równoramiennego (szczególnie w kształcie greckiej litery X - popularnej prostej formy), spotykany jest też krzyż w formie ośmioramiennej. Licznie występował również w formie swarzycy (kojarzonej bezpośrednio z kultem Swaroga) lub też jako piktogram zwany Rękami Boga (używany także przez Wandalów), prawdopodobnie stanowiących ideogram oznaczający pojęcie Boga Najwyższego. Duży centralny krzyż, którego ramiona zakończone są pięcioma palcami (grzebieniami) - symbol Boga Najwyższego, wszechświata i równowagi, do której dąży natura. Swarzyce umieszczone pomiędzy tymi ramionami stanowią atrybuty Swaroga i jego syna Swarożyca lub też boskiego pierwiastka sprawczego. Współcześnie Ręce Boga nadal uznawane są przez część rodzimowierców słowiańskich (szczególnie przez członków Rodzimego Kościoła Polskiego) za symbol religijny [41-45].



Krzyż słowiański, źródło: [47]

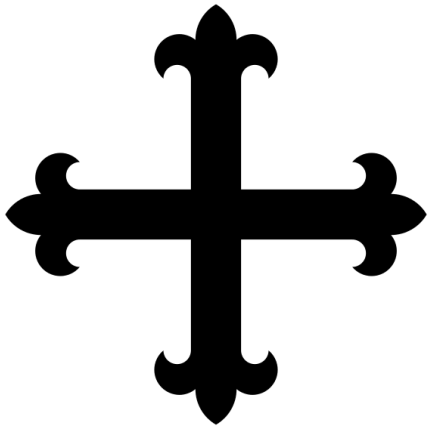
- **krzyż Chi-ro,** krzyż Konstantyna, krzyż monogramowy (*crux monogrammata*) – symbol chrześcijaństwa, cesarstwa rzymskiego - umieszczony na głównej chorągwi wojskowej (labarum), Cesarz Konstantyn używał symbolu chiro jako swojego godła złożonego z dwóch liter greckich X (chi) i P (ro), od których zaczyna się słowo Chrystus (Χριστος) - X XRISTOS i I Isos, później literę I zastąpiła P (fonetyczne R) [41-45] .

Krzyż Chi-ro, źródło: [48]



- **krzyż kotwiczny** - w formie krzyża greckiego, kryje w sobie cztery kotwice, symbole nadziei. Historyczne godło austriackich krain: Piemontu, Gorycji i Gradyski [41-45].
- **krzyż liliowy** – symbol Maryi, współcierpiącej ze swoim Synem [41-45].

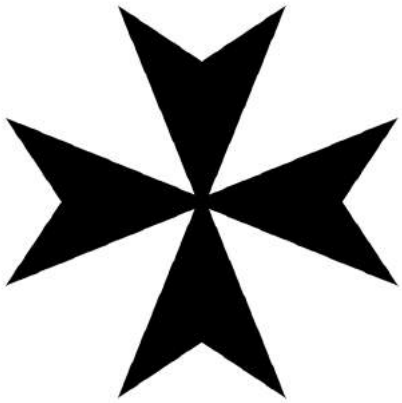
Krzyż liliowy, źródło: [46]



- **krzyż maltański** (krzyż kawalerski) - krzyż ośmiu rozkoszy, krzyż ośmiu błogosławieństw, oparty na krzyżu greckim, jednakże jego ramiona rozszerzają się od środka i są rozwidlone na końcu, cztery ramiona symbolizują cztery cnoty: wierność, honor, wstrzemięźliwość i przezorność, biała barwa (w przypadku znaku joannitów) – symbolizuje cnotę czystości, osiem krańców – Osiem Błogosławieństw,

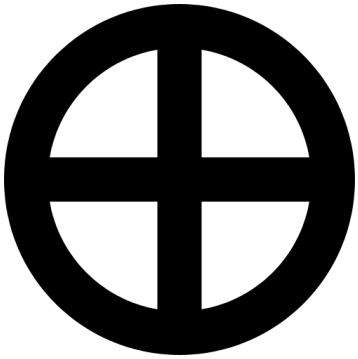
osiem cnót rycerskich, osiem języków (na które podzielony jest Zakon Maltański). alchemiczny znak ognia, krzyż biały - to symbol joannitów (bywa także używany w kolorze czerwonym przez różne organizacje maltańskie), zielony - Zakonu Św. Łazarza, czerwony krzyż maltański - służby SAR (*Search and Rescue* – ratownictwo morskie, górskie oraz w warunkach bojowych) [41-45].

Krzyż maltański, źródło: [46]



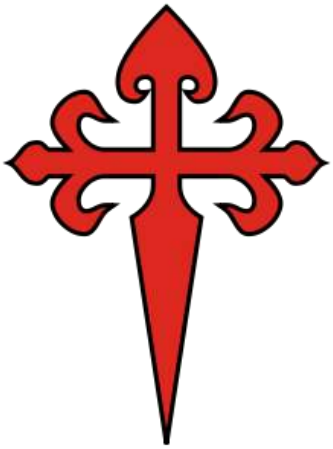
- **krzyż młyński –** krzyż grecki zakończony celtyckimi spiralami, oznaczający Boga, wokół którego krążą wszystkie byty [41-45].
- **krzyż słoneczny,** krzyż celtycki, krzyż konsekracyjny - słoneczny krąg **(**krzyż kolisty) - najstarszy symbol solarnych Indoeuropejczyków, powszechnie występujący u Celtów, ale także czasem u Słowian wschodnich, równoramienny krzyż umieszczony jest w okręgu, wyraża szczególny związek nieba i ziemi, symbolizuje punkt środkowy, wyrównanie cech aktywnych i biernych w charakterze człowieka doskonałego. W północno-zachodniej Europie czasów pogańskich stał się atrybutem nordyckiego boga Odyna, inaczej Wodana. Znany również w Ameryce przedkolumbijskiej, jak i w całym basenie Morza Śródziemnego od co najmniej 3500 lat, a jako symbol słońca także u Azteków. Współcześnie najczęściej występuje pod nazwą krzyża celtyckiego, który przejęli chrześcijanie zamieszkujący Brytanię i Irlandię. W chrześcijaństwie znany również jako krzyż konsekracyjny. Krzyż słoneczny w kontekście symboliki solarnej w formie czerwonego krzyża na żółtej tarczy słonecznej (pierwotnie z 28 promieniami symbolizującymi państwa europejskie), na niebieskim tle stanowić miał sztandar ruchu paneuropejskiego [41-45].

Krzyż słoneczny, źródło: [46]



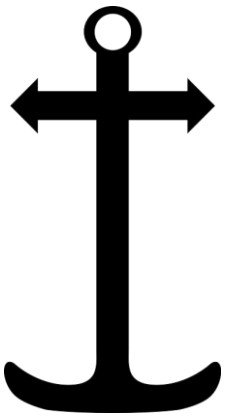
- **krzyż rycerski –** nawiązuje do krzyży zakonów rycerskich joannitów i templariuszy. Symbol męstwa w boju (Krzyż Żelazny, Krzyż Virtuti Militari) [41-45].
- **krzyż św. Andrzeja,** krzyż dziesiętny **(***crux decima***)** – narzędzie męki św. Andrzeja, pierwsza litera greckiego słowa XRISTOS, który kreślono na czole umierającego, tę formę krzyża mają znaki drogowe ustawione przy przejazdach kolejowych, ale stosowany jest często także w heraldyce i weksylologii [41-45].
- **krzyż św. Jakuba -** godło zakonu rycerskiego o tej nazwie [41-45].

Krzyż Św. Jakuba, źródło: [46]



- **krzyż św. Klemensa**, krzyż marynarski – stylizowany krzyż połączony z kotwicą okrętową [41-45].

Krzyż marynarski, źródło: [46]



- **krzyż św. Antoniego** (Krzyż Tau - *crux commissa*) - w kształcie greckiej litery Tau, krzyż złączony z belką poprzeczną nałożoną na pionową, dla starożytnych znak święty, oznaczający centrum świata, symbol panującej nad wszystkim siły słońca. W starożytnym Egipcie - widoczny na głowach posągów faraonów, kapłanów i bogów, noszony na szyi albo na piersiach przez królów asyryjskich, dla ludów staroamerykańskich - symbol deszczu (linia pozioma oznaczała horyzont, pionowa strumień wody). Kształt litery T nawiązuje do pierwszej litery mezopotamskiego boga Tammuza. Prorok Ezechiel (9,4) na rozkaz Boga kreśli znak Taw na czołach tych, którzy zachowali wiarę - co wskazuje na krzyż jako znak odkupienia, pieczęć wybranych. Mnisi nosili laski w kształcie właśnie takiego krzyża, dlatego na pamiątkę św. Antoniego Pustelnika nazywa się go również „krzyżem św. Antoniego" [41-45].



Tauka franciszkańska, źródło: [49]

- **Krzyż św. Łazarza** – symbol zakonu szpitalnego, symbol szpitalników i rycerzy św. Łazarza (zielony krzyż - na habitach i rycerskich płaszczach, a dziś - na ratowniczych uniformach, rycerskich płaszczach oraz na lewej piersi przez rycerzy i damy stanu szlacheckiego, „po sprawiedliwości lub z prawa"). Do XVI wieku był to krzyż grecki, później krzyż ośmiorożny wzoru maltańskiego. Przyjęcie przez lazarytów zielonego koloru jako własnego znaku rozpoznawalnego nastąpiło w czasach krucjat (XII wieku), wówczas krzyżowcy naszywali na przednią część ubioru lub z lewej strony płaszcza krzyże. Początkowo każda nacja rezerwowała sobie własny kolor, np.: Francuzi – czerwony, Niemcy – czarny, Anglicy – niebieski. Legenda głosi, że

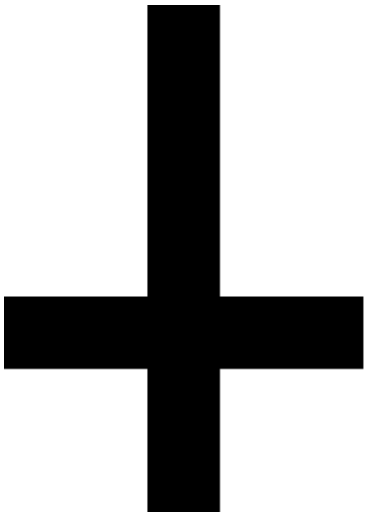
lazaryci wybrali zieleń albo z powodu szacunku do wroga (armii muzułmańskiej, której symbolem była właśnie zieleń) lub z powodu objawienia doznanego przez trędowatego króla Jerozolimy Baldwina IV (Chrystus nakazał lazarytom przyjęcie zieleni jako znaku ich posłannictwa i poświęcenia) [41-45].

Krzyż św. Łazarza, źródło: [46]



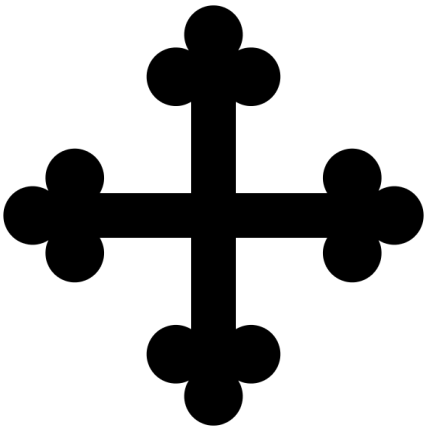
- **krzyż św. Piotra** - krzyż Nerona lub złamany krzyż, forma krzyża nazwą nawiązująca do śmierci apostoła Piotra, który został ukrzyżowany głową w dół przez Nerona w rzymskim ogrodzie (w 67 roku po narodzeniu Chrystusa), jest odwróceniem o 180 stopni krzyża łacińskiego, niestety „przywłaszczony" i jest wykorzystywany w symbolice satanistycznej i heavymetalowej jako odwrotność krzyża chrześcijańskiego - stąd bywa niepoprawnie nazywany „krzyżem satanistycznym" [41-45].

Krzyż Św. Piotra, źródło: [46]



- **krzyż trójlistny –** grecki krzyż o ramionach zakończonych trójliściem, który symbolizuje Chrystusa wśród 12 apostołów [41-45].

Krzyż trójlistny, źródło: [50]



- **krzyż widlasty („krzyż drzewa życia")** - przypominający grecką literę „Y" (Ypsilon), symbolizującą życie człowieka (w wieku młodzieńczym prosto, a potem rozwidlenie dróg do dobra i zła, i literę (Psi) symbolizującą Ducha Św. (kształt przypomina fruwającą gołębicę) [41-45].



Krucyfiks widlasty z kościoła Św. Jana w Kendenich, źródło: [51]

Stawiano także krzyże memoratywne - ku pamięci ważnych wydarzeń, np. odzyskania niepodległości, zniesienia pańszczyzny, objawienia czy wizyty ważnej osobistości [7,8,9,10].

Ze względu na intencje wyróżniane są krzyże [6,7,13,14,15]:

- cmentarne
- wspomożeniowe
- dziękczynne
- pokutne (pojednania).

Krzyże pokutne („pojednania") są oznaką chęci przebłagania Boga za zbrodnie – najczęściej morderstwa [41,42,43]. Miały formę kamienną, z reguły w kształcie krzyża, o wielkości od 0,5 do 3,5 metra. Oprócz krzyży spotyka się także pokutne kamienne kapliczki, przeważnie jako kamienne słupy z wnęką. Krzyże pokutne sytuowano w miejscach mordu, na mogiłach ludzi pochowanych w lesie, w miejscu samobójstwa, koło źródeł lub studni, w miejscach nieszczęśliwych wypadków przy pracy i w okolicach, które dotknięte były epidemią. W okresie średniowiecza (do 4.12.1305 roku) obowiązywały dwa wymiary kary za zbrodnie - krwawa pomsta mordu lub finansowe zadośćuczynienie, tak zwana „główszczyzna", a wyboru musiała dokonać rodzina ofiary [41,42,43]. Potem został uchwalony traktat pokutny (podpisany przez księżną Beatrycze, żonę Bolka I Świdnickiego), który nakazywał skazanemu nie tylko podporządkowania się do wyroku sądowego, ale także pokrycie kosztów pogrzebu, opłacenie procesu sądowego (łącznie ze strawą i piwem dla sędziego), pokrycie wydatków związanych z pogrzebem ofiary, zamówienie nabożeństwa żałobnego (czasem kilku), dostarczenie kościołowi określonej ilości wosku, a także nakaz odbycia pielgrzymki do wskazanego miejsca, np. do Rzymu czy Santiago de Compostela. Po powrocie z pielgrzymki winny musiał łożyć na żonę i dzieci ofiary, pomagać w ich wychowaniu, a czasami ożenić się z małżonką zabitego i zastąpić w ten sposób zmarłego w jego obowiązkach. Czasem nakazywano winnym, w ramach pokuty, włożyć ręce do grobu i trzymając nieboszczyka za dłonie prosić go o przebaczenie lub leżeć krzyżem na grobie zabitego lub przejść nago przez wieś. W miejscu przestępstwa musiał także postawić kamienny krzyż pokutny lub kamienną kapliczkę. Wówczas rodzina ofiary wyrzekała się zemsty, a pod kamiennym krzyżem jednano się z zabójcą [41,42,43]. Od XV wieku zaczęły się pojawiać krzyże z rzeźbami narzędzi mordu - mieczy, noży, sztyletów, sierpów, wideł, nożyc, kusz. Na niektórych krzyżach uwidaczniano także atrybuty zawodu wykonywanego przez ofiarę, np. młot symbolizujący kowala. Na przełomie XVI/XVII wieku na krzyżach umieszczano informacje kto, kiedy i przez kogo został zabity [41,42,43].

Zwyczaj stawiania krzyży trwał do końca XVI wieku, kiedy to wydano kodeks karny/kryminalny „*Constitutio Criminalis Carolina*" – podpisany przez cesarza Karola V i

ogłoszony w roku 1532, nakazujący sądzenia i karania zgodnie z panującym prawem narzuconym w kodeksie i wykluczającym możliwość odkupienia kary i pojednania [41].

Przy polskich drogach, w rowie, na drzewach przydrożnych, na skrzyżowaniach i rondach stoi mnóstwo krzyży upamiętniających wypadki drogowe i ich ofiary [7,8,9,10].

W wielu przypadkach także postawione przez uznających, iż doznali „cudownego" ocalenia z wypadków, głównie samochodowych. Są świadectwem doznanej tragedii, bólu, znakiem napominającym, przestrogą, aby uważać na drodze i nie doprowadzić do nowej tragedii. Mają charakter upamiętniający i wotywny. Czasami stawiają je także sprawcy wypadków drogowych [7,8,9,10].



Droga Supraśl-Krynki, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Historyczne pochodzenie kapliczek

Na każdym nieomal rozstaju, przy każdej ważniejszej drodze czy też dróżkach, „(...) w konarach drzew, na kamiennych postumentach, pod daszkami z drewna, blachy, eternitu, przy ludzkich sadybach (...), upamiętniają zdarzenia radosne i smutne, ludzkie nadzieje, niedole, prośby"

Janicka Urszula [1]

W zasadzie nie wiadomo, od kiedy zaczęto budować kapliczki, ale prawdopodobnie geneza ich kultu jest bardzo stara.

Istnieją różne określenia słowa kaplica/kapliczka: *cappa* - z łacińskiego, *proskynitária* - z greckiego, *chapel* - z angielskiego, *chapelle* - francuskiego, *kapele* - niemieckiego, *kapla, kaple i kaplice* - z czeskiego [23]. Funkcjonuje także pojecie „*capina Pelle”*, czyli kozia skóra, którą pokrywano namioty obozowe podczas odprawiania mszy świętej [23].



Kapliczka na Samos, źródło: zdjęcie własne

Kobojek [24] wyjaśnia, że łacińskie słowo *cappa*, oznacza płaszcz i nawiązuje do cudownego płaszcza świętego Marcina (Marcina Miłościwego), uznanego za relikwię pochodzącą z IV wieku naszej ery. Legenda [cyt. za 24] mówi, że gdy w zimowy mroźny wieczór Marcin, rzymski żołnierz, zbliżał się konno do obozu wojskowego w Amiens koło Paryża, podszedł do niego skąpo odziany żebrak i prosił o wsparcie. Żołnierz nie miał jednak przy sobie pieniędzy, ani pożywienia, więc postanowił swój oficerski płaszcz przeciąć mieczem na połowę i jeden z jego fragmentów dał zziębniętemu żebrakowi, aby ten mógł się otulić. Tej samej nocy miał sen, w którym ujrzał Chrystusa odzianego w połowę swojego płaszcza [24]. To spowodowało, że Marcin porzucił służbę w armii, przyjął chrzest, a potem przez wiele lat był biskupem w Tours i wiodąc ascetyczny tryb życia, zawsze

pamiętał o ubogich i potrzebujących pomocy. Płaszcz Marcina stał się relikwią państwa Franków, przechowywaną w pałacowej kaplicy Sainte Chapelle w Paryżu. Prawdopodobnie [cyt. za 24] od słowa cappa, powstała nazwa pomieszczenia, w którym się znajdował (*capella*, czyli kaplica).



Kapliczka na Krecie, źródło: zdjęcie własne

Gloger [25] w Encyklopedii Staropolskiej powołuje się na Kluge, który napisał w swoim słowniku etymologicznym, iż „*wyraz średniowieczno-łaciński capella oznaczał, jako zdrobnienie od cappa, płaszczyk”*. W związku z tym, jeszcze przed VII wiekiem, mały budynek, w którym przechowywano płaszcz i inne relikwie św. Marcina nazywano „capella. Później nazwa ta „przeszła” do krajów przyjmujących chrześcijaństwo, oznaczając każdy mały budynek, szopkę, przykrycie, daszek, przeznaczone do ochrony jakiejś świętości i modlitwy [25].

Do Polski, za Gloger [25], wyraz ten dotarł z Czech, gdzie brzmiał: *kapla, kaple* i *kaplice.*

Obecnie w Podręcznej Encyklopedii Kościelnej [23], pod słowem „kaplica” rozumie się *capella, oratorium, sacellum,* czyli mały kościółek wolnostojący lub połączony z większym kompleksem architektonicznym.

W Encyklopedii Katolickiej [26] podaje się, że „kapliczka” jest zdrobnieniem od słowa „kaplica” i jest to „*stosunkowo mała budowla wznoszona przy drogach w celach wotywnych, dziękczynnych, obrzędowych, zazwyczaj w formie drewnianego lub murowanego domku, wieżyczki z wnęką, figury na słupie lub ozdobnej skrzynki z obrazem lub figurką Jezusa frasobliwego w środku, zawieszonej na drzewie”*.

Według jednych źródeł [23,24] kapliczki mają pochodzenie grecko-rzymskie, gdyż występują one w greckiej powieści Longosa poświęconej Dionizosowi i Panowi.

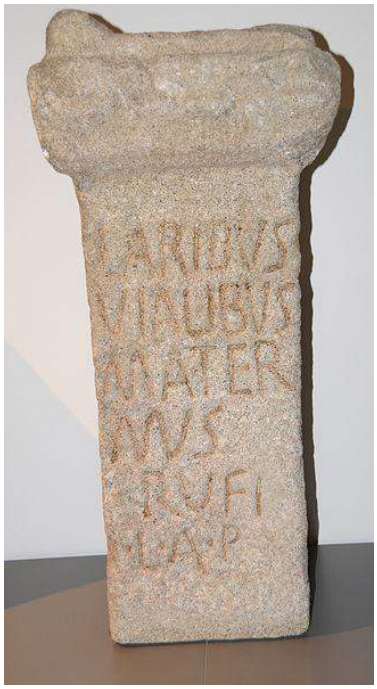
W świecie rzymskim określane były terminem *lararia* i zlokalizowane były prawie przy każdych większych skrzyżowaniach, w domach, sypialniach, a w ich środku umieszczano [23,24,27,28]:

- cenne przedmioty
- obrazek geniusza (śmiertelnej, półboskiej istoty, obdarzającej mężczyzn płodnością, kierującej jego losem, przynoszącej szczęście i rodzącej się wraz z nim), który z czasem uzupełniono o geniusza zbiorowego. Przykładem powyższego jest *genius populi Romani*, duch opiekuńczy całego "ludu rzymskiego” - wszystkich Rzymian. Na rewersach monet rzymskich przedstawiano go z paterą i rogiem obfitości, czasami z ołtarzem u stóp.



Genius populi Romani (z prawej) na monecie Flawiusza Waleriusza Sewera, Źródło: [27]

- obrazek Lary - (z łac. *Lares*, *genii loci*), dusz zmarłych, czczonego w Rzymie bóstwa opiekuńczego domu i szczęścia domowego, chroniącego od nieszczęść. W kapliczkach umieszczano je jako figurki-laleczki, modlono się do nich i składano im ofiary.



Napis na Lares Viales


Lar familiaris (I wiek, N.M.A., Madryt), źródło: [28]

Według rzymskich przekazów wyróżniano wiele typów lar - *Lares familiares* - opiekujące się rodzinami i domami, *Lares Compitales* ***i*** *Lares Viales* - uważane za duchy opiekuńcze dróg i ich rozstajów, *Lares Militares* - sprawujące piecze nad wojskiem oraz *Lares Urbani* - opiekujące się całym państwem [24].

Podczas uroczystości rodzinnych (wesel, urodzin lub przy innych ważnych okazjach) za Kobojek [24, organizowano obrzędy, otwierano drzwi kapliczek, przyozdabiano je kwiatami oraz składano w ofierze wino, ciasto i kadzidła.

O kapliczkach wspominał już Św. Ambroży, biskup Mediolanu z II połowy IV wieku i uważał je za miejsca kultu, jednakże oficjalnie zgodę na odprawianie nabożeństw przy kapliczkach zatwierdził dopiero sobór w Agda na początku VI wieku [23].

Rodziny zamożniejsze [cyt. za 25] stawiały przy swych dworach kaplice do modlitwy (z grobami dla zmarłych), a uboższe - tylko ochronne daszki na słupach dla postaci Chrystusa, Matki Boskiej lub figur innych świętych. Przy każdym miasteczku, dworze, wsi i drogach rozstajnych znajdowało się po kilka kapliczek. Kapliczki i figury pierwotnie musiały być drewniane, dopiero później ci, którzy posiadali cegłę i wapno, murowali je [cyt. za 25].

Niektóre źródła podają [23], iż w kapliczkach słupkowych, umieszczonych na drewnianych lub murowanych wysokich słupach, dopatrywano się także treści zupełnie niechrześcijańskich, podobieństwa do pogańskich słupów kultowych, dlatego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa uważano kapliczki za siedziby demonów.

Kapliczki i krzyże przydrożne można traktować jako specyficznych świadków historii, trwały element polskiego krajobrazu, element kultury, wiary i tradycji, troski o wartości moralne i duchowe, które w niezwykły sposób wiążą przeszłość z teraźniejszością i przyszłością. Jak jednak pisze Seweryn [7] *"Są, gdyż były – tak jak drzewa, ziemia i obłoki na niebie*".

Kapliczki greckie

Przydrożna kapliczka
płynie echo
kościelnych dzwonów
ślady stóp
prowadzą do kotliny
gdzie brat
ludzkie twarze
liczy na różańcu
Hulakowicz [17]

Kapliczki przydrożne (*proskynitária*) są nieodłącznym elementem greckiego krajobrazu (w niektórych miejscach stoi ich kilka). Ulokowane są w polu, na skałach, nad morzem, przy drogach, w obrębie posesji i są swoistym symbolem tradycji, wiary i nadziei.



Kapliczka na Samos, Źródło: zdjęcie własne

Wygląd i rozmiary kapliczek są bardzo różne, od małych i skromnych, w których mieści się jedynie wizerunek świętego, po duże i bogate, przypominające małe katedry, do których można swobodnie wejść. Każda ma swoją kolorystyką i wystrój zewnętrzny. W zależności od zamożności osoby, która je postawiła, są przykryte daszkiem z drewna, blachy lub kamienia.



Kapliczka na Samos, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Thassos, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Korfu, Źródło: zdjęcie własne

Stare kapliczki wykonane były z kamieni i nie musiały mieć określonych proporcji, w przeciwieństwie do współczesnych, robionych fabrycznie, ale będących ciągłością starożytnych [29].



Kapliczka na Samos, Źródło: zdjęcie własne

Kapliczki występują już w greckim antycznym romansie Longosa "Dafnis i Chloe", poświęconemu Dionizosowi i Panowi Longos [30]. Utwór składa się z czterech ksiąg, a jego akcja rozgrywa się pod koniec II. wieku, w całości na wyspie Lesbos. Opowiada o rozkwicie miłości pomiędzy dwójką młodych pastuszków, Dafnisem i Chloe oraz przeszkodach, jakie czekały ich na drodze do jej spełnienia [30].



Kapliczki przydrożne na Krecie, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Krecie, Źródło: zdjęcie własne







Kapliczka przydrożna na Korfu, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Rodos, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczki na Korfu , Źródło: zdjęcie własne

Siłą sprawczą do tego, aby postawić kapliczkę przy drodze jest słowo - *kajmos* - oznaczające żal, zgryzotę, smutek, cierpienie nieuleczalne, nie do zniesienia, trwające nieustannie, powodujące zmiany psychiczne, a czasami nieujawniające się [31].

Kapliczki w Grecji stawiane są w miejscach, gdzie wydarzało się coś szczególnie ważnego, np. upamiętniają miejsce tragicznego, śmiertelnego wypadku (tak jak w Polsce przydrożne krzyże) i często są opatrzone zdjęciem osoby, która zginęła. Stają się symbolami bólu oraz cierpienia z powodu utraty najbliższej osoby.

Często są wyrazem dziękczynienia dla określonego świętego za łaski, za dostatnie życia, którymi on obdarzył stawiającego kapliczkę lub jego rodzinę.



Kapliczka przydrożna na Samos, Źródło: zdjęcie własne

W kapliczkach stoi zazwyczaj ikona lub figurka świętego oraz lampka oliwna i zapałki.



Kapliczka przydrożna w Kavala, Źródło: zdjęcie własne

W środku znajdują się trzy wizerunki: Chrystusa, ofiary/uratowanego i jego patrona, lampka oliwna i butelka z oliwą.



Kapliczka przydrożna na Korfu, Źródło: zdjęcie własne

Istotne jest, że gdy zgaśnie lampka obowiązek dolania i podpalenia ma każdy przechodzący, a nie tylko rodzina czy znajomi i co ważne, w większości ludzie to czynią.



Kapliczka na Samos, Źródło: zdjęcie własne

Częstym przejawem religijności Greków jest postawienie przy drodze kapliczki poświęconej swojemu świętemu imiennikowi, ponieważ wierzą oni, że święty noszący to samo imię co osoba żyjąca, jest pośrednikiem między Bogiem a naszym światem.



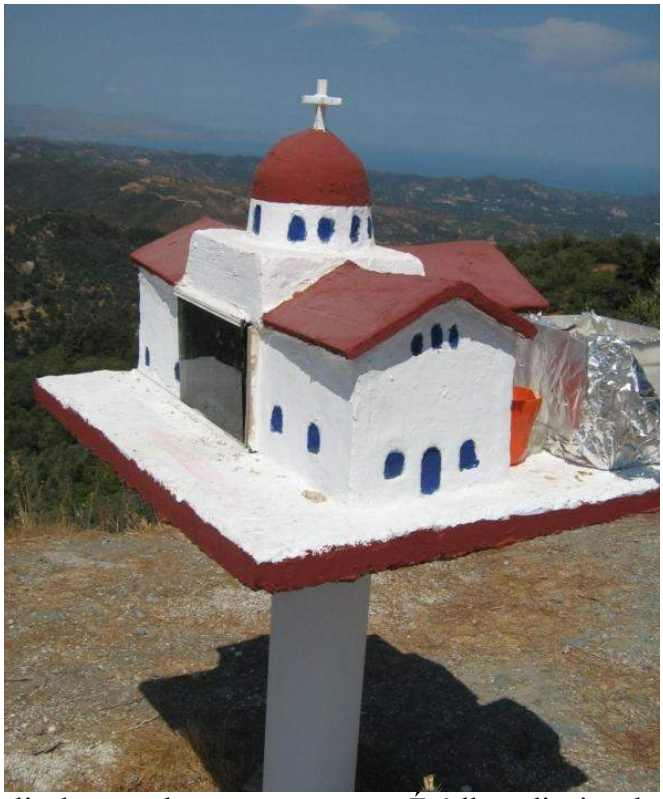
Kapliczka przydrożna na Krecie, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Korfu, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka na Samos, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Krecie, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Krecie, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Krecie, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka w Kavala, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka na Samos, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka Samos, Źródło: zdjęcie własne

Oprócz kapliczek przydrożnych są również kapliczki podskalne.



Kapliczka podskalna na Krecie, Źródło: zdjęcie własne

Homer [cyt. za 32] pisał tak : *„Πεθενουμε και χανομστε για παντα σαν τα φυλλα των δεντρων “* - *„Umieramy i znikamy na zawsze jak liście drzew“.*



Kapliczka na Samos, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna na Korfu, Źródło: zdjęcie własne



Kapliczka na Kefalonii, źródło: zdjęcie własne

Kapliczki przydrożne

Przeszedłszy Polskę wzdłuż i wszerz,
a potem układając w pamięci najbardziej charakterystyczne
typy krajobrazu polskiego
- nie sposób ominąć kapliczek przydrożnych, tkwiących w otoku przyrody
jak drogie kamienie w pięknej oprawie"
Tadeusz Seweryn [7]

W literaturze przedmiotu [6-10] kapliczki uznawane są za znaki pamięci, niepisane kroniki lokalnej społeczności, swoisty ślad wielkiej historii. Kapliczki każdego dnia towarzyszyły ludzkim radościom i troskom codziennego życia, ale niosły także nadzieję zbawienia. Zawsze odnoszono się do nich z pietyzmem, otaczano wielką czcią, wiec każdy, kto przechodził obok kapliczki, figury lub krzyża, czuł się w obowiązku zdjąć nakrycie głowy, uczynić znak krzyża, a nawet odmówić krótką modlitwę [6-10].

Kapliczki posadowione na rozstajach, na skraju pól, we wsiach miały chronić mieszkańców, gospodarzy i wędrowców [7,8,9].

W Encyklopedii Katolickiej [26] wyróżnia się trzy rodzaje kaplic:

- publiczne - uroczyście konsekrowane przez biskupa, uznawane jako miejsce kultu publicznego (np. w szpitalach, szkołach, na lotniskach, seminariach itp.)
- pół-publiczne
- prywatne - znajdujące się w prywatnym mieszkaniu, gdzie większość ludzi nie ma wstępu, a wykorzystany jest szczególny przywilej Stolicy Apostolskiej pochodzący z IV wieku, kiedy zakładano tego rodzaju kaplice na użytek małych grup czy też wspólnot modlitewnych.

W literaturze przedmiotu [7,8,16] wymienia się dwa źródła pochodzenia formy kapliczek kultowych:

- manifestacje Ostiaków znad Wasjuanu i górnej Obi, wieszających figury bóstw domowych na drzewach w zwojach kory
- słupy z daszkami, na których stawiano naczynia z popiołami zmarłych, wznoszone przez opisywane w XI wieku przez Nestora pogańskie plemiona ruskie (Drewlan, Krywiczan, Radymiczan, Siewierzan, Wiatyczan).

Seweryn [7] ze względu na ich położenie, podaje następującą klasyfikację kaplic: nadrzewne, słupkowe, naziemne i figury przydrożne.

Kaplice nadrzewne

Typ 1**:** płaskie, oszklone skrzyneczki, wykonane z drewna, z obrazkiem w ramkach, mające czasem kształt płaskiego ołtarzyka oszklonego, przybijane do starych przydrożnych drzew (sosny, lipy, dęby, topole) lub wstawiane w jego dziuplę [7].

Typ 2**:** kapliczki podobne do altanek, ptasich budek, płaskich skrzyneczek, często misternie rzeźbionych, z otwartą frontową ścianą i przybitymi do bocznych ścian wyciętych falisto deseczek (ażurowy motyw zdobniczy), przykryte daszkiem dwupołaciowym (z miejscem na umieszczenie obrazka, krzyżyka lub świątka), czasem blaszanym, o kształcie wygiętym w półkole lub podkowę [7].

Typ 3**:** miniaturowe, w kształcie płaskich budyneczków, z sygnaturkami lub wieżyczkami, otoczone ogrodzeniem, mające daszki (dwu- lub czterospadowe), które przechodzą w baniastą kopułę lub wieżyczkę, z otwartą frontową ścianą, otoczoną z boku dekoracyjnymi kolumienkami oraz listewkami i umieszczonym na nich, z reguły, trójkątnym przyczółkiem z naszczytnikiem w kształcie krzyża [7].

Typ 4**:** kapliczki nakryte trzema daszkami, przypominające świątynie z renesansową loggią, z otwartym krużgankiem, sklepionym łukowo i wspartym na rzeźbionych kolumienkach, czasem z oszkloną częścią środkową, umieszczonymi wewnątrz rzeźbami w trzech grupach, w tym z rzeźbą główną na tle ołtarzyka z obrazkiem [7].



Kapka, Puszcza Knyszyńska, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

W Puszczy Knyszyńskiej panował zwyczaj zawieszania na starych drzewach desek z pasyjką (staropolska nazwa krzyża przydrożnego, kutego przez artystów ludowych w kamieniu, rzeźbionego w drewnie, później także robionego z metalu) oraz inskrypcją zawierającą prośbę, np. o pokój duszy zmarłego, o zdrowie żyjących lub o powodzenie w życiu [33]. Często określano je jako „kapliczki deskowe" czy „deski wotywne" . Wieszanie na drzewach symboli wiary wywodzi się z pogańskiego kultu przodków, kiedy to po śmierci bliskiej osoby na drzewach wieszano tykła, czyli deski wotywne [33].

Oprócz funkcji błagalnej o zdrowie, miały też praktyczne zastosowanie w medycynie ludowej wierząc, że drzazga z takiej deski włożona pod poduszkę odpędzała nocznice powodującą bezsenność, a potarcie brodawką o deskę miało z kolei spowodować uschnięcie narośli [33]. Pod deską zakopywano także ścięte kołtuny i inne przedmioty, które źle oddziaływały na zdrowie i życie domowników [33].

Deski wotywne są swobodnie porozwieszane w Puszczy Knyszyńskiej, a najstarsze z nich pochodzą z XIX wieku, mają najczęściej od 70 do 180 cm wysokości oraz od 30 do 40 cm szerokości [33]. Bywają też i mniejsze. Najczęściej są wykonywane z drzewa sosnowego, a na niektórych zawieszony jest krzyż z rzeźbioną figurą Chrystus Ukrzyżowanego [33].

Wierzono, że moc „rozbrajania" zła posiadały miejsca obok świętych drzew, czyli takich, na którym zawieszano deski wotywne, a jeżeli takie drzewo padało, deskę wotywną zawieszano na sąsiednie drzewo [33].



Deska Wotywna, Poczopek, Silvarium, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Deska Wotywna, Poczopek, Silvarium, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Kapliczki słupkowe

Kapliczki kłodowe uważane są za najbardziej archaiczne.

Typ 1: kłody drzewa z wydłubaną wnęką, albo murowane, walcowate miniatury baszt, nakryte płaskim, stożkowatym dachem [7].

Typ 2**:** słupy drewniane, na których stawiano lub wieszano święte Godła lub świątki, czasem nakryte daszkiem, a z boku osłonięte od deszczu pionowymi deseczkami, profilowanymi ozdobnie, a czasami posiadające półeczki na doniczki z kwiatami [7].

Typ 3: czworościenne słupy z wnęką lub kamienne kolumny zakończone kapliczką, czasem swoją sylwetką przypominające latarnię morską [7].



Kapliczka Kłodowa, Poczopek, Nadleśnictwo Krynki, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Kapliczka Kłodowa, Poczopek, Nadleśnictwo Krynki, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna, Katrynka (Podlasie), a na niej tabliczka - "*Ku pamięci ojców naszych poległych w 1920 strzelcy kurkowi prawdzić*" oraz napis wyryty w drewnie powyżej tabliczki - "*Za dusze zmarłe proszę zmówić B. ZD. MA. 1920 roku*", źródło: zdjęcie własne



Kapliczka na trasie Surażkowo - Kopna Góra, Podlasie,źródło: zdjęcie własne

Kapliczki naziemne



Kapliczka przydrożna, droga Krynki - Kruszyniany, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Typ 1: budynek z belek modrzewiowych, stawianych na zrąb, nakryty dachem w kształcie piramidy kwadratowej, zlokalizowany w stosunkowo dużym ogrodzeniu niskiego płotu. U szczytu ma zamocowany krzyż i dwuskrzydłowe drzwi, wypełniające całą frontową ścianę, zbite z listew [7].

Typ 2**:** bielone wapnem czworościenne domki, pokryte dachem dwu - lub czterospadowym, z dużym wejściem, do połowy zasłonięte sztachetową bramką, z ołtarzem z blatem (mensą), rzeźbą lub obrazem w środku [7].

Typ 3**:** z jedną nawą, z oknami w bocznych ścianach, z ozdobnymi dachami, zwieńczone baniastą kopułą, wieżyczką lub kulą osadzoną na ostrosłupowej sterczynie [7].

Typ 4**:** murowane, graniastosłupowe obeliski z kamienia lub cegły, nakryte dwu- lub czterospadowym daszkiem, schodkowo złamane w dwóch/trzech kondygnacjach lub czworościenne słupy z wnękami, wypełnione zwykle płaskorzeźbą [7].



Kapliczka przydrożna, Tyniec, źródło: zdjęcie własne

Kapliczki komemoratywne

Stawiano je na mogiłach ludzi zmarłych bez sakramentów świętych, w intencji spokoju ich duszy, aby upamiętnić miejsce, osobę, ważne wydarzenie, misję czy przybycie otoczonego czcią obrazu Matki Boskiej [20].

W literaturze [7,8,18] podkreśla się obliczu nieszczęść i kataklizmów powstawały kapliczki o charakterze błagalnym, a w chwilach radosnych - kapliczki dziękczynne, np. na

chwałę Bożą, za przywrócenie zdrowia, za szczęśliwe narodziny dziecka, za ocalenie, w dowód wdzięczności za okazane im łaski, uchronienie przed głodem, zarazą i innymi niebezpieczeństwami.

Kapliczki i krzyże pokutne zaś miały pełnić rolę zadośćuczynienia za popełnione grzechy, a stawiane na mogiłach, polach bitew i miejscach zbrodni, były wyrazem modlitw o spokój dusz i ich zbawienie [7,8]

W literaturze przedmiotu [7-10] podkreśla się, że miały też uświęcać miejsca uważane za dotknięte działaniem złych mocy.

Fundatorami kapliczek były najczęściej osoby prywatne, ale także większe zbiorowości, np.: wsie, parafie, dawniej klasztory, szlachta [7-10].

Podaje się [7-10], że od czasu zniesienia pańszczyzny zamożni gospodarze, obok swoich chałup, stawiali krzyże i kapliczki, a nawet rodzinne pomniki, opatrywali je napisem fundacyjnym poświadczającym kto i w jakiej intencji je zbudował. Traktowane były przez Kościół (zwłaszcza w okresie kontrreformacji), jako ważny element pogłębiania religijności ludu. Miały nieść treści religijne, patriotyczne, symbolizować ważne wydarzenia w dziejach narodu, odzwierciedlać prośby i pragnienia konkretnych ludzi oraz całych społeczności i odwoływały się do pośrednictwa Matki Boskiej, bądź poszczególnych Świętych [7-10].



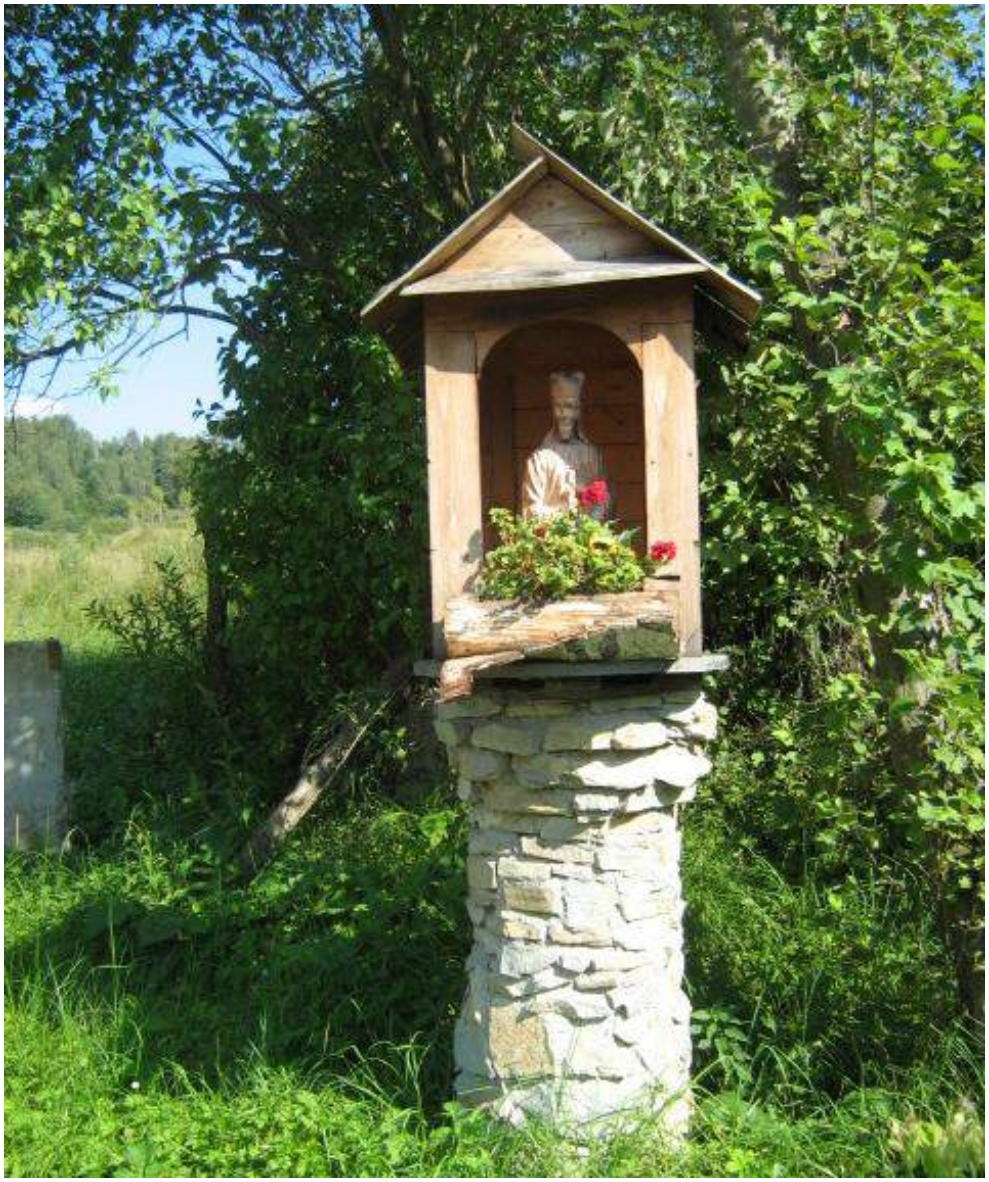
Kapliczka w skale, Zakopane, źródło: zdjęcie własne

Najczęściej twórcami kapliczek byli miejscowi rzemieślnicy i artyści (cieśle, stolarze, rzeźbiarze, kamieniarze i kowale) [7-10].

Kapliczki z sygnaturką i zawieszonym na niej dzwonkiem były także komunikatorami informującymi o nagłych wydarzeniach we wsi, np. dzwoniono, aby zwołać wiernych na modlitwę, poinformować, że ksiądz jedzie do chorego lub że umarł ktoś na wsi [20].

Szczególną funkcję pełniły kapliczki z zawieszonym u szczytu dzwonem przeciwgromowym, którym dzwoniono, gdy zbliżały się chmury gradowe lub w trakcie pogrzebu topielca [20].

Figury przydrożne



Kapliczka przydrożna, Bieszczady, źródło: zdjęcie własne

Typ 1**:** podstawą rzeźby są dwa prostopadle kamienie oraz jest cokół, czasami z jednej strony wydłużony i służący jako klęcznik, czasami ze słupami z zastrzałami, dźwigającymi dach czterospadowy z czterech stron figury [7].

Typ 2**:** figury nakryte wspartym na czterech slupach dachem dwuspadowym lub stożkowatym [7].

Typ 3**:** zespół elementów architektonicznych, na który składają się: podmurówka, cztery filary połączone arkadami, gwieździsty daszek oraz kopuła w kształcie kopicy z żelaznym krzyżem [7].

Typ 4**:** obejmuje figury z rozpiętym nad nimi daszkiem na żelaznych prętach wygiętych w kształt litery S [7].

Ulokowane na cokołach, słupach i kolumnach, należą do zabytków małej sakralnej architektury. były miejscem spotkań i modlitw mieszkańców, zwłaszcza tam, gdzie nie było świątyni. Także obecnie przechodząc obok figur, wiele osób z czcią zdejmuje czapkę, żegna się, skłania głowę lub przystaje na chwilę modlitwy.



Święta Woda, Figura Św. Krzysztofa, źródło: zdjęcie własne



Kapliczka przydrożna, Bieszczady, źródło: zdjęcie własne

Kapliczki i krzyże leśne

Lubię poważnych lasów uroczystą ciszę,
Lubię szum, gdy wierzchami wicher zakołysze,
Czy mię chęci tam wiodą w południa upały,
Czy śród nocy milczącej, gdy księżyc wspaniały
Badam dęby odwieczne, a ich młode lata
I przenosząc się myślą do kołyski świata
Zwiedzam ich ramionami sklepione jaskinie,
Pierwsze dachy śmiertelnych, pierwsze bóstw świątynie
Kajetan Koźmian [34]

W lasach, nie tylko na rozstajach dróg, znajdują się liczne kapliczki i krzyży mające interesującą historię i architekturę, a ich powstanie wiąże się zarówno ze szczęśliwymi, jak i dramatycznymi chwilami, ludzi żyjących w ich otoczeniu [35,36]. Swoją obecnością

poświadczają, że w „świątyni lasu" nasi przodkowie mieli swoje miejsca skupienia i zadumy. Obecnie zatrzymują się przy nich myśliwi, grzybiarze, osoby spacerujące po lesie [35,36].



Silvarium, Poczopek, Nadleśnictwo Krynki, Podlasie, Kapliczka św. Huberta i św. Eustachego Placyda**,** źródło: zdjęcie własne

Marszałek [35] we wstępie do książki *Leśne ślady wiary* pisze, że **„***Las to nie tylko drzewa. Każdy, kto zna las głębiej, wie, że kryje on wiele cmentarzy, pól bitewnych i miejsc związanych w przeszłości z ludzką działalnością. Często jedynym śladem po tych zdarzeniach są leśne kapliczki, o których pochodzeniu czasem już nikt nie pamięta".*

Sieradzki z kolei [36] podkreśla, iż „*często o lesie mówi się jako o świątyni, gdzie drzewa, zwierzęta i ludzie są z jednej strony swego rodzaju kapłanami, z drugiej zaś mniej lub bardziej gorliwymi wiernymi. Pośród tych, którzy silniej niż inni związali się z tą świątynią są leśnicy".* Zauważa [36], że „*dla ludzi, którzy swe życie zawodowe i aktywność emocjonalną związali z lasami, tradycyjnie ważne są wzorce postępowania i towarzyszące im wartości transcendentalne, stąd w związku z tym myśliwym i leśnikom praktycznie od zawsze*

towarzyszyli święci patroni, którzy, nie tylko swymi, niekiedy nieco ubarwionymi przez legendy życiorysami, stanowili wzór do naśladowania, ale także mieli być ich wystawiennikami przed Bogiem". Przykładem powyższego może być powstała w Nadleśnictwie Krynki niepowtarzalna, ekumeniczna kapliczka św. patronów leśników i myśliwych [36].



Droga do Surażkowa, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Krzyże upamiętniające miejsca pamięci narodowej

Historia - świadek czasu, światło prawdy, życie pamięci,
nauczycielka życia, zwiastunka przyszłości
Cyceron [37]

W potocznym rozumieniu terminu „miejsc pamięci", za Fiktus [53] *„z reguły mamy na myśli: grób lub cmentarz wojenny; nieruchomość lub obiekt budowlany albo jego pozostałości upamiętniające postaci lub wydarzenia znaczące dla Narodu i Państwa Polskiego, a w szczególności pomnik, krzyż przydrożny, kapliczka, kopiec, inny obiekt lub przedmiot związany z wydarzeniami lub postaciami znaczącymi dla dziedzictwa Narodu i Państwa Polskiego, a w szczególności tablica pamiątkowa".*

Aleksander Gieysztor pisał: *„historia to pamięć, a pamięć daje nam wiedzę, kim i po co jesteśmy".*

Na Podlasiu jednym z takich miejsc jest Arboretum im. Powstańców 1863 roku (Kopna Góra) [53]. Jest to oryginalny ogród dendrologiczny, powstały w roku 1988 i rozciągający się na powierzchni około 26. Hektarów. Powstało w celu upamiętnienie wydarzeń powstania styczniowego, toczących się tu walk i bohaterstwa powstańców oraz jako obiekt stanowiący pomoc dydaktyczną dla leśników i przyrodników. Przy wejściu do Arboretum znajduje się tablica pamiątkowa z wizerunkiem powstańczej pieczęci, a stare dęby rosnące na terenie Arboretum, będące równocześnie pomnikami przyrody są także świadkami powstańczych wydarzeń. Obok wznoszą się krzyże upamiętniające te wydarzenia, a także pomnik postawiony jeszcze w 20-leciu międzywojennym poświęcony powstańców [53].

Przed kilkoma laty, za Kozicka [54] podczas przeglądania księgi w parafii Szudziałowo, dotarto do informacji wskazujących, że *„jednym z miejsc pochówku poległych w powstaniu listopadowym jest Kopna Góra. Mogiły 56. członków powstańczego oddziału, dowodzonego przez płk. J. Zaliwskiego, odkryto obok pomnika upamiętniającego walczących w powstaniu styczniowym. W roku 2010 została przeprowadzona ich ekshumacja, a szczątki złożono w specjalnych trumienkach, które do dziś znajdują się w kaplicy cmentarnej w Supraślu i czekają na godny pochówek. Najprawdopodobniej odbędzie się on w czerwcu tego roku. Pojawiła się propozycja, by pochować wszystkich powstańców w zbiorowej mogile. Wywołało to oburzenie wielu osób i na szczęście zrezygnowano z tego pomysłu. Postanowiono wybudować cmentarz i niewielkie mauzoleum. (...) pierwsze w Polsce Mauzoleum Powstańców Listopadowych".*



Arboretum, Nadleśnictwo Supraśl, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Arboretum, Nadleśnictwo Supraśl, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Arboretum, Nadleśnictwo Supraśl, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Ksiądz Andruszkiewicz [55] pisał *„Roku Pańskiego tysiącznego osiemsetnego trzydziestego pierwszego miesiąca czerwca dwudziestego piątego dnia rano we wsi Sokołdzie wojsko polskie w przechodzie na spoczynku rozlokowane, napadnięte przez wojsko rosyjskie, w części pobite, w części potopione w rzece Sokołdzie. Wojsko polskie pobite, grzebanem było bez żadnej zwłoki zaraz w różnych miejscach wsi Sokołdy przez sołdatów wojska rosyjskiego. Jednemu tylko żołnierzowi polskiemu ciężko ranionemu uprosiłem pozwolenia dać ostatnią absolucyją i namaszczenie Oleju Świętego jako przypadkowie iadący do chorego i tamże w Sokołdzie zachwycony. Potopieni żołnierze w liczbie pięćdziesiąt sześciu pochowani zostali w innej mogile na tej stronie rzeki przed groblą do rzeki, idąc po prawej stronie pod górą. Niech odpoczywają w pokoju”*

Pomnik w Kopnej Górze (przy szosie Supraśl – Krynki) upamiętnia 46. poległych w tym miejscu powstańców listopadowych z lipca 1831 roku (stoczyli tu bitwę z wojskami carskimi), a na początku ścieżki prowadzącej pod pomnik stoi kolumna wspierająca złotego orła w koronie [55].

Nekropolia składa się z 46 symbolicznych nagrobków z krzyżami i białymi orłami oraz pamiątkowej tablicy. Na każdym nagrobku jest tabliczka: ”*Nieznany żołnierz. Poległ 7 lipca 1831 roku*” [55].

Odnalezione szczątki bohaterów powstania listopadowego spoczęły podczas uroczystego pochówku 15 września 2013 roku. Poległym żołnierzom oddano hołd, a cała ceremonia miała podniosły charakter z honorami wojskowymi [55].



Pomnik w Kopnej Górze, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Pomnik w Kopnej Górze, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

W Puszczy Knyszyńskiej, na rozdrożu dróg, które prowadzą do wsi Konne i Surażkowo, na szlaku „Borami Dorzeczy Supraśli”, znajduje się Leśna Galeria autorstwa Ryszarda Bołtowicza, twórcy ludowego. Upamiętnia ona miejsce egzekucji powstańców (w cieniu rozłożystego dębu w 1863 roku). Na skrzyżowaniu leśnych dróg „stoi” wyrzeźbiony leśny oddział kilkunastu uzbrojonych w karabiny i kosy powstańców styczniowych



Tablica informacyjna, Droga do Surażkowa, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Kapliczka w Galerii Leśnej Powstania Styczniowego 1863, Droga do Surażkowa, Podlasie, źródło: zdjęcie własne



Kapliczka w Galerii Leśnej Powstania Styczniowego 1863, Droga do Surażkowa, Podlasie**,** źródło: zdjęcie własne



Kapliczka w Galerii Leśnej Powstania Styczniowego 1863, Droga do Surażkowa, Podlasie**,** źródło: zdjęcie własne




Powstańcy w Galerii Leśnej Powstania Styczniowego 1863, Droga do Surażkowa, Podlasie**,** źródło: zdjęcie własne

Podsumowanie

Cmentarze wiele mówią o przeszłości.
Kto chce się dowiedzieć czegoś o historii,
musi zacząć od cmentarzy.
Arno Surminski [57]

Kapliczki, figury lub przydrożne krzyże - w Hiszpanii, Włoszech, Grecji czy w Polsce to nie tylko materialne świadectwo historii, ale także ważny elementem życia, spotykany praktycznie w każdej miejscowości, najczęściej w miejscach ważnych wydarzeń - przy rozdrożach, głównych drogach lub w centralnych punktach wsi, ale także na ich obrzeżach, w polu, w lesie [6-10]. W ostatnich wiekach ich obecność urosła dodatkowo do rangi symbolu narodowego i, za Holly [6], *„z tego też względu były one planowo niszczone, począwszy od zaborców, następnie przez okupantów hitlerowskich i władzę komunistyczną”.*



Krzyż przydrożny, droga do Łapicz, Podlasie, źródło: zdjęcie własne

Z kapliczkami i krzyżami przydrożnymi związane są także zwyczaje dotyczące pogrzebów we wsiach odległych od świątyni, czy cmentarza [6-10]. Przy nich gromadzono się, by wspólnie się modlić, śpiewać pieśni pochwalne i dziękczynne, odmawiać litanie, nabożeństwa majowe czy święcić zioła na Matkę Boską Zielną. Dekorowane były także na Zielone Święta (uroczystość Zesłania Ducha Świętego), czas obchodów Bożego Ciała, święto Wniebowzięcia Matki Bożej, a nawet na Boże Narodzenie. Najpiękniej ubierane są jednak w maju, a zgodnie ze starą tradycją, jeżeli w bliskim sąsiedztwie jest kilka kapliczek, to majowe nabożeństwo odprawia się pod kapliczką "maryjną", czyli z wizerunkiem Matki Bożej [6-10]. 15 czerwca, wokół umajonych oraz przybranych girlandami kapliczek i krzyży, odprawiana była procesja święcenia pól. W trakcie obchodu kapłan czytał ustępy z Ewangelii wzmiankujące o kłosach, żniwie i siewcy, śpiewał wraz z zebranymi psalmy, a po krótkim kazaniu kropił pola wodą święconą [6-10].

Kapliczki, figury, krzyże zarówno fundatorom i budowniczym, jak i zwykłym przechodniom miały przypominać o ostatecznym przeznaczeniu człowieka [20]. Znaczono

nimi, za Szmyrska [20], także kopce graniczne, zakopując pod nimi cytaty z Ewangelii. Określały również miejsca, w których zbierano się w ciężkich chwilach, niekiedy wykonywano przy nich kary cielesne, wierzono bowiem, że w obliczu Boga winny będzie skory do pokuty i zadośćuczynienia. Wszystko powyższe „*umacniało więzi wspólnotowe, budowało tożsamość społeczności oraz dawało nadzieję na lepsze jutro, zwłaszcza w trudnych czasach powstań, wojen, głodu lub epidemii"* [20].

Często zlokalizowane w otoczeniu przyrody, jak pisał Wierzgoń [52] - „*jak drogie kamienie w pięknej oprawie*".

Przy kapliczkach odbywało się pożegnanie ze zmarłym, a do figury za wsią odprowadzono pątników wyruszających w świat, udających się z pielgrzymką do odległych sanktuariów oraz wędrowców przechodzących przez wieś [6-10]. Pielgrzymi wyruszający w drogę w trakcie pielgrzymki przy ważniejszych krzyżach, figurach i kapliczkach śpiewali odpowiednią pieśń, którą intonował przewodnik [20]. Stawały się jak pisał Gloger w Encyklopedii staropolskiej [25], miejscem zadumy, refleksji nad życiem, jego troskami, radościami, przemijaniem, pamiątką po dawnych mieszkańcach, powiernikami i pomnikami

XIX-wiecznym hymnie chrześcijańskim napisano [58]:

Tam na wzgórzu stał stary, szorstki krzyż.
Strasznych cierpień i hańby znak.
Obejmuję krzyż, gdzie mój skonał Pan,
Gdy ratował ginący świat.
Ref. O jak kocham ten szorstki krzyż,
Na nim Pan moc piekielną zmógł.
Wszystko składam u Jego stóp,
By się we mnie uwielbił Bóg.

Ten haniebny krzyż, którym gardzi świat,
Cudną duszy mej głosi wieść,
Że Baranek zszedł z wyżyn chwały swej
Na Golgotę me grzechy nieść.

W szorstkim krzyżu tym, który lśni od krwi,
Widzę Bożej miłości cud.
Bo na krzyżu tym, pośród cierpień zmarł,
Jezus za mnie i ludzki ród.



Krzyże katolicki i prawosławny, droga Krynki - Kruszyniany
źródło: zdjęcie własne

Wzbogacały także krajobraz, za Różycki i wsp. [59] „*łącząc ziemię z niebem, dopełniając na zasadzie kontrastu przestrzeń otaczającą, wnosząc w nią nową jakość estetyczną i duchową*” .

Przydrożne kapliczki i krzyże w zdecydowanej większości przypadków są pod opieką lokalnej społeczności, które utrzymują wokół nich porządek, odnawiają, dekorują flagami i wstęgami, ozdabiają kwiatami.

Niestety w czasach obecnych, jak podkreśla Fortuna-Antoszkiewicz i Kimic [60] „*można zaobserwować pogłębiającą się rywalizację tych tradycyjnych elementów architektury z obiektami infrastruktury technicznej, co zdaniem autorów przyczynia się do zatracania granicy pomiędzy <sacrum a profanum>, a kapliczki i krzyże przydrożne znikają, gubią się w gąszczu słupów wysokiego napięcia, wiatraków, znaków drogowych i tablic reklamowych”.*

Tadeusz Seweryn [7] napisal: *„ […] żaden z narodów nie stworzył w tej dziedzinie nic piękniejszego, co by rozmaitością i urodą formy harmonizowało lepiej z otaczającą przyrodą. Te wznoszone przy drogach, w polach i na bezludziu arcydzieła sztuki ludowej sprzęgły się z charakterem wsi polskiej nierozdzielnie”.*

Piśmiennictwo

1. Janicka-Krzywda U.: Patron. Atrybut. Symbol. Pallottinum, Poznań, 1993.
2. Mokry W.: Krzyż – zwycięskie drzewo życia. Horyzonty Krakowskie, 1998, 7–8, 3-17.
3. Symbol krzyża, http://www.iluminaci.pl/religie/chrzescijanstwo/symbol-krzyza, data pobrania 19.08.2016.
4. Kopaliński Wł.: Słownik symboli. PWN, Warszawa, 2012.
5. Leksykon religioznawstwa. Komitet redakcyjny Witold Tyloch et al. Wyd. Współczesne, Warszawa, 1998.
6. Holly G.: Krzyże i kapliczki przydrożne na pograniczu polsko–słowacko–ukraińskim. Roczniki Bieszczadzkie, 2012, 20, 309–345.
7. Seweryn T.: Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1958.
8. Sołtyk M.: Kapliczki polskie. Wyd. PRO-EKO, Warszawa, 1994.
9. Bożyszkowski J.: Boże męki. Kapliczki i krzyże przydrożne na Kaszubach. Wyd. Bernardinum, Pelpin, 2004.
10. Górecki J.: Przydrożne Krzyże i kapliczki w pejzażu górnośląskim. Instytut Górnośląski, Katowice, 1999.
11. Kowalski P.: Leksykon znaki świata: omen, przesąd, znaczenie. PWN, Warszawa,1998.
12. Cirlot J. E.: Słownik symboli. Znak Społeczny Instytut Wydawniczy, Kraków, 2001.
13. Czerwiński T.: Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce. Muza SA, Warszawa, 2012.
14. Kobielus S.: Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafor. Wydawnictwo Benedyktynów Tyniec, Tyniec, 2011.
15. Kapciak W.B.: Karawaka – zapomniany krzyż. Puławski Przegląd Powiatowy, 2007, 3, 28-29.
16. Rączka J. Wł.: krzyże nagrobne, kapliczki i figury w małej architekturze krajobrazu Krakowa i okolic. Wyd. PK, Kraków, 2002.
17. Skudniarek A.: Demonologiczne aspekty kultury ludowej, http://inter.home.pl/ studniarek/krzyze.html, data pobrania 19.08.2016.
18. Maj R.: Kapliczki i krzyże przydrożne. Gmina Kozienice, http://kapliczki-kozienice.prv.pl/, data pobrania 19.08.2016.

19. Święcki Z.: Monografia Konferencji Naukowej- Polskie lasy i leśnictwo w Europie. UJ, Kraków, 24 listopad 2004, ARTPRESS Studio Grafiki Komputerowej s.j., Inowroclaw, 2004, 10.
20. Szmyrska K.: Kontekst kulturowy kapliczki przydrożnej, www.menel.com/files/kontekst_kulturowy_kapliczka.doc, data pobrania 19.08.2016.
21. Zalewski A.: Przebłyski słów. Urząd Wojewódzki Białystok, Hajnówka, 1993.
22. Krzyże przydrożne, Kolumber.pl, http://kolumber.pl/g/119255-Krzy%C5%BCe%20przydro%C5% BCne, data pobrania 19.08.2016.
23. Podręczna Encyklopedia Kościelna, t. 17-18, Warszawa, 1909.
24. Kobojek S.: Polskie kapliczki. Wyd. Dragon, Bielsko Biała, 2011.
25. Gloger Z.: Encyklopedia staropolska. Wiedza Powszechna, Warszawa, 1972.
26. Szostek A.. red.: Encyklopedia Katolicka. KUL, t.8, Lublin, 2000.
27. http://pl.wikipedia.org/wiki/Geniusz_(mitologia), data pobrania 19.08.2016.
28. http://pl.wikipedia.org/wiki/Lary, data pobrania 19.08.2016.
29. Hukałowicz A., Idąc śladem cienia. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego, Białystok, 1999.
30. Longos, Dafnis i Chloe, przeł. Jan Parandowski. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999
31. Ferbuson K.: I Musiki tu Pithagora. Travlos, Athens, 2009 .
32. Leksiko tis Koinonikis Neoelinnikis, Aristotelio Panepistimio Thessalonikis Instituto Neoellinikon Spudon, 1998.
33. Katolicka Agencja Informacyjna: Puszcza Knyszyńska: kapliczki, http://dziedzictwo.Kai. pl/@@puszcza_knyszynska_kapliczki, data pobrania 19.08.2016.
34. Żbikowski P. : "Ziemiaństwo polskie" Kajetana Koźmiana jako poemat dydaktyczny: próba tożsamości gatunkowej. Pamiętnik Literacki, 1991, 82/3,15-30.
35. Marszałek E.: Leśne ślady wiary. Wyd. Ruthenus, 2008
36. Sieradzki W.P.: Silvarium, Nadlesnictwo Krynki. Intropuck, Białystok, 2011.
37. https://www.cytaty.info/temat/pamiec-4.html, data pobrania 19.08.2016.
38. Bajko P.: Białowieża - zarys dziejów, 2001.
39. Bajko P.: Białowieża - parafia prawosławna św. Mikołaja. Białowieża, 2006.
40. Okołów Cz.: Białowieski Park Narodowy i okolice. Wyd. Laumann-Polska, Piechowice, 2001.
41. http://symbole-znaczenie.blog.onet.pl/2006/08/31/krzyze-cz-1/, data pobrania 19.08. 2016.

42. Grün A.: *K*rzyż. Symbol odkupionego człowieka, tłum. Magdalena Ruta. Wyd. WAM, Kraków, 1998.
43. Rynkowski R.M.: Symbolika krzyża. Więź, 2000, 503, 9, 245–250.
44. Ziehr W.: Krzyż. Symbol i rzeczywistość. PWN, Warszawa, 1998.
45. Antolak M., Szyszkowski W.: Funkcjonowanie krzyża przydrożnego w krajobrazie kulturowym Polski, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2013, 57-66.
46. https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzy%C5%BC, data pobrania 19.08.2016.
47. https://pl.wikipedia.org/wiki/R%C4%99ce_Boga, data pobrania 19.08.2016.
48. https://pl.wikipedia.org/wiki/Chi_Rho, data pobrania 19.08.2016.
49. https://pl.wikipedia.org/wiki/Tau, data pobrania 19.08.2016.
50. https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzy%C5%BC_tr%C3%B3jlistny, data pobrania 19.08.2016.
51. https://pl.wikipedia.org/wiki/Krucyfiks_widlasty, data pobrania 19.08.2016.
52. Fiktus P.: Prawno-historyczne aspekty problematyki miejsc pamięci w polskim systemie prawnym, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/77832/15_P_ Fiktus_Prawno_historyczne_aspekty_problematyki_miejsc_pamieci_w_polskim_systemie_prawnym.pdf, data pobrania 19.08.2016.
53. http://www.atrakcjepodlasia.pl/atrakcje-arboretum-kopna-gora.htm, data pobrania 19. 08.2016.
54. Kozicka J.: Kopna Góra – Arboretum im. Powstańców 1863 r. http://kresowiacy. com/? p=5363, data pobrania 19.08.2016.
55. http://www.ciekawepodlasie.pl/info.htm#1798/pl/i/cmentarz_wojenny_1831, data pobrania 19.08.2016.
56. http://www.rowery.olsztyn.pl/wiki/miejsca/cmentarze, , data pobrania 19.08.2016.
57. Wierzgoń A.: Krzyże, kapliczki i figury przydrożne. Wyd. Opolskie Tow. Społ.-Oświatowe, Opole, 1992.
58. http://oblubienica.eu/piesni/spiewnik-pielgrzyma/stary-szorstki-krzyz, data pobrania 19.08.2016.
59. Różycki A., Szczegółów P., Jackowski A.: Pejzaż frasobliwy: kapliczki i krzyże przydrożne. Wyd. Krupski i S-ka, Warszawa, 2000.
60. Fortuna-Antoszkiewicz B., Kimic K.: Miejsce kapliczek i przydrożnych krzyży w krajobrazie terenów wiejskich Mazowsza. Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN, 2007, 35-47.

Wersja zmodyfikowana rozdziału

Krajewska-Kulak Elżbieta, Chadzopulu Antygoni, Kułak Wojciech, Guzowski Andrzej, Van Damme-Ostapowicz Katarzyna, Łukaszuk Cecylia, Lewko Jolanta, Rozwadowska Emilia,Cybulski Mateusz, Kowalewska Beata, Rolka Hanna, Jankowiak Barbara, Krajewska- Ferishah Katarzyna: Wayside chapels and crosses – meaning and symbolism [in:] Death education - the importance of medical care, Krajewska-Kułak E., Guzowski A., Kułak W., Rozwadowska E., Łukaszuk C., Lewko J. (red.) Medical University of Bialystok, Faculty of Health Sciences, Duchno sp. z o.o, Białystok, 2013, 601-640.

Anioły w religii i sztuce funeralnej

Krajewska-Kułak Elżbieta[1], Łukaszuk Cecylia Regina[1], Kułak-Bejda Agnieszka[2], Bejda Grzegorz[3], Guzowski Andrzej[1], Sarnacka Emilia[1], Cybulski Mateusz[1], Van Damme-Ostapowicz Katarzyna[1], Lewko Jolanta[1], Czartoszewski Arkadiusz[4]

1. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
2. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
3. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
4. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Wprowadzenie

Oto Ja posyłam anioła przed tobą,
aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca,
które ci wyznaczyłem.
Biblia Tysiąclecia, Księga Wyjścia 23,20 [1]

Anioły w Piśmie Świętym wspomniane są w blisko 300 miejscach, w 35 księgach – od Księgi Rodzaju do Apokalipsy [2]

Zostały stworzone przez Boga „*jako istoty osobowe, nieśmiertelne i odrębne od ludzi, czyli posiadające inną i doskonalszą od ludzkiej naturę. Najmniej inteligentny anioł jest bardziej inteligentny niż najbardziej inteligentny człowiek. Istoty anielskie są czystymi duchami, posiadają rozum i wolną wolę. Człowiek rodzi się i umiera. Anioł jest stworzony przez Boga i nie podlega śmierci na sposób cielesny"* [2].

Aniołowie pojawiają się w tekstach biblijnych znienacka, po cichutku, w różnych okolicznościach (na jawie, we śnie, w nocy, w ciągu dnia, w czasie pracy i odpoczynku) [2]. „*Cieszą się wyjątkowo bogatym poznaniem, ale nie znają przyszłości, ani też tajemnic ludzkiego serca. Na tyle poznają ludzkie myśli i pragnienia, na ile są one formułowane i wyrażane na zewnątrz*" [2].

Aniołowie mają naturę społeczną, mogą porozumiewać się z ludźmi, przekazywać im swoje myśli, panować nad ludzką wyobraźnią, wpływać na zmysły i przyjmować ludzkie

ciała, tj. kształtować zjawę dostrzegalną przez człowieka,ale „*nie mogą tworzyć bezpośrednio w ludzkim rozumie i woli myśli, i pragnień, lecz oddziaływają jedynie pośrednio*” [2].

Ciała Aniołów (które przyjmują), nie są dosłownie żywymi ciałami ludzkimi, bowiem nie muszą jeść, ani oddychać [2].

Duchy anielskie często jawiły się w Biblii jako młodzi mężczyźni, z reguły silni, urodziwi i wytwornie ubrani, trzymający w ręku takie przedmioty, jak miecz, laska, klucz, łańcuch, trybularz, czy trąba [2].

Ks. Prusakiewicz [2] zauważa, że Bóg każdemu z ludzi przydziela osobistego anioła, zwanego Aniołem Stróżem (aby pomagać człowiekowi w osiągnięciu zbawienia wiecznego), a aniołowie mają przypominać dwa fundamentalne zadania chrześcijańskiego życia: kontemplację oraz duchową walkę i w takim celu przebywają przed Bogiem (by Go kontemplować i uwielbiać).

W Słowniku Symboli Literackich [3] napisano, że Anioł „*symbolizuje czystość, niewinność, potęgę, nieśmiertelność, duszę, duchowość, doskonałość, nieskazitelność, sztukę”.*



Święta Woda, źródło: zdjęcia własne

Anioły w różnych religiach

Są takie chwile kiedy się odchodzi
od Aniołów Stróżów nawet Cherubinów
od tych co wysoko
od tych co w pobliżu - do Jezusa człowieka
niziutko na ziemi
Anioł nie zrozumie nie wisiał na krzyżu
i miłość zna łatwą
skoro nie ma ciała
Ks. Jan Twardowski [4]

Jakimowicz- Klein [5] uważa, że istoty podobne do chrześcijańskich aniołów były już w starożytnym Egipcie, w Mezopotamii i Azji Mniejszej, w wielkich religiach Dalekiego Wschodu (braminizm, buddyzm, hinduizm), w mitologii chińskiej i rozwiniętych kulturach Ameryki prekolumbijskiej oraz przedchrześcijańskiej Europy.

Pierwsze znamiona postaci anioła można odkryć w religiach Mezopotamii, gdzie swoich heroldów (uskrzydlone stworzenia zstępujące z niebios na ziemię i pełniące funkcję posłańców) miała każda istota boska [5].

U Babilończyków „*żywa była idea bóstw opiekuńczych przypisanych każdemu człowiekowi: nadnaturalnych istot, które wstawiały się za człowiekiem u bogów, opuszczały go, jeśli źle postępował, a wracały i wybaczały mu, kiedy wyrażał skruchę*" [5].

Idea aniołów pojawiła się najwcześniej w Azji Mniejszej i rozszerzyła się na zachód, gdzie „*wieki później skrzydlata grecka Nike została przetransformowana w renesansowe anioły; takie, jakie mamy przed oczami, gdy myślimy o nich dzisiaj*" [5].

U Persów, Władca dobra był otoczony pewną kategorią istot boskich, zwanych *fravashi*, przypominających anioły, a każdemu człowiekowi towarzyszyła jedna z takich istot, chroniąca go w walce z demonami [5].

W tradycjach Dalekiego Wschodu funkcjonowały istoty anielskie i demoniczne, które tworzą szerokie i złożone kosmogonie, a w bogatej ikonografii można zauważyć anioły i demony, nimfy, bóstwa powietrzne i potwory ziemskie [5].

W Wedach, świętych księgach Hinduizmu, występują Gandharvas, opiekuńcze istoty duchowe, przypominające aniołów stróżów [5].

W tzw. religii nieba, pierwotnej religii Chin, występowały duchy niebieskie (o postaci ludzkiej lub zwierzęcej), do których należało utrzymywanie porządku w przyrodzie [5]. Drugą grupę tworzyły duchy ziemskie, opiekujące się życiem rodzinnym, rolnictwem itd. [5].

W religiach animistycznych Afryki, Azji i Oceanii wspólną cechą jest wiara w Boga najwyższego, który ma do dyspozycji wysłanników lub reprezentantów [5].

Indianie także często powierzają swoją modlitwę aniołowi, który zanosi ją do Wielkiego Ducha [5].

Jakimowicz-Klein [5] wspomina także o praktykach szamańskich, które mają związek ze skrzydlatymi istotami, jednak często przyjmują one kształt orłów, kruków czy duchów.

W Islamie aniołami są niebiańskie istoty o duchowej naturze, które posiadają swoją własną istotę jak osoby, a ich najważniejsze zadanie polega na przekazywaniu wiadomości od Boga do ludzi.

Według Koranu każdy człowiek ma dwóch aniołów zapisujących jego dobre i złe czyny [6]. Po śmierci dusze zmarłych spotykają Nakira i Munkara, którzy wypytują o przebieg życia doczesnego oraz decydują o dalszych losach zmarłych. Mogą objawić się ludziom w dwóch różnych wersjach - gdy spotykają grzeszników - przybierają formę wielkich, czarnych postaci, ich oczy oślepiają sądzonych, a głos jest donośny i przerażający, a gdy spotykają osoby bogobojne - objawiają się im jako przyjaciele zadający pytania łagodnym i życzliwym tonem [6]. W Koranie także znajduje się wzmianka o skrzydłach aniołów (dwóch, trzech lub czterech) - *Wszelka chwała należy do Allaha, Twórcy niebios i ziemi, który posługuje się aniołami jako Posłańcami, mającymi skrzydła – dwa, trzy lub cztery.* Al-Fāṭir (35:2) [6].

W starożytnym Egipcie duchami opiekuńczymi świątyń i pałaców były sfinksy, rzadziej sfinksy uskrzydlone [5].

Kulturę grecką i rzymską, za Jakimowicz- Klein [5], cechowała obfitość boskich i półboskich stworzeń (posłańcy, istoty skrzydlate, uosobienia pojęć abstrakcyjnych), ze-wnętrznie przypominających anioły. O aniołach wspominają także filozofowie starożytnej Grecji - np. Platon pisał o licznych istotach pośrednich, żyjących między niebem i ziemią, w tym Erosie, półbogu ze starożytnych mitów, którego zadaniem było tłumaczenie i przekazywanie bogom wiadomości od ludzi oraz ludziom od bogów [5].

Wierzenia rzymskie nadmieniają o tzw. duchach larach, opiekunach domów, rodzin, posiadłości i rozdroży, wyobrażanych pod postacią młodzieńców w krótkich szatach, z rogiem obfitości w dłoni [5].

Według Biblii, za Seibert [7], najwyżsi rangą pośród aniołów są archaniołowie stojący wokół tronu Boga (Tb 12,4; Dn 10,13; Ap 1,4), których kult cieszył się największą popularnością w Kościele wschodnim.. Oprócz Michała (anioł sprawujący sąd - znajdujący się u boku Matki Boskiej mogą oznaczać początek i koniec historii zbawienia), ukazywani są także Gabriel (zwiastowanie Maryi) i Rafał (Tobiasz- wzór aniołów stróżów). Istoty te przedstawiane są najczęściej w wytwornych szatach królewskich (kosztownych strojach ozdobionych kamieniami szlachetnymi, w koronach, z berłami), ich skrzydła ozdobione są niekiedy strusimi piórami (struś) lub jako postacie stojące przy tronie i najbliżsi towarzysze Chrystusa oraz Maryi [7].

Aniołowie w Biblii [1]:

- Są istotami duchowymi nadrzędnymi względem ludzi - Ps 8, 6; Hbr 2,7
- Stworzeni przed człowiekiem - Hi 38, 4-7,
- Nie żenią się, ani za mąż nie wychodzą - Mk 12, 25,
- Jest ich ogromna liczba - Ps 68, 18; Mt 24, 31; Hbr 12, 22; Ap 5, 11,
- Nie należy ich wielbić – Kol 2, 18-19; Ap 19, 10; 22, 8-9; (zasada: co masz, czego nie otrzymałeś?),
- Służą ludziom – Hbr 1, 14; i ich ochraniają - Ps 34, 8,
- Służyli Jezusowi - Mt 4, 11; Mk 1, 13; Łk 22, 43,
- Część z nich upadła - Jud 6; 2P 2, 4; i służy szatanowi -Ap 12, 9; Mt 25, 41.

Anielskie zastępy i chóry, za Strzyga [8], cały czas przewijają się przez karty Starego Testamentu, a „*wiedza starożytnych o aniołach była już teologicznie skonkretyzowana i - jak twierdzą teologowie - ukierunkowana teocentrycznie, czyli na Boga”*. Aniołowie są w niej znakiem jego troski o człowieka, podobnie jak w Nowym Testamencie - pisze o nich Ewangelia i Dzieje Apostolskie, a także św. Paweł w swoich listach, gdzie można przeczytać, że centrum anielskiego kosmosu stanowi Chrystus i że "*w Nim wszystko zostało stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne*" [8]. W Katechizmie Kościoła katolickiego jest napisane, że „*anioł oznacza funkcję, a nie naturę bytu*” i nazywa się ich wprost „*stworzeniami czysto duchowymi, posiadającymi rozum i wolną wolę, stworzeniami osobowymi i nieśmiertelnymi”* [8].

Jak podkreśla Ks. Skoczylas [9], *„Dogmatyka Kościoła katolickiego mówi o istnieniu aniołów, natomiast nie stwierdza ich liczebności, czy hierarchii. Natomiast w pismach niektórych Ojców Kościoła, a szczególnie Pseudo-Dionizego Areopagity (V-VI w.) można znaleźć wypowiedzi na temat poszczególnych chórów anielskich i ich zadań. (...) Chóry*

anielskie określają zadania, jakie aniołowie spełniają wobec ludzi i świata realizując plany Opatrzności".

Historycznie pierwszym, który podjął próbę uściślenia społeczności "duchów czystych", za Strzyga [8], był św. Ambroży, biskup Mediolanu z IV wieku i w "Apologii proroka Dawida" wyróżnił dziewięć anielskich chórów, czyli o dwa więcej niż współcześni mu św. Hieronim i św. Jan Chryzostom.

W teologii Anioły, jak już wspomniano, pełnią rolę pośredników między Bogiem a ludźmi i według koncepcji Pseudo-Dionizego Areopagity (zawartej w tomie "Hierarchia niebiańska") istnieje dziewięć rzędów anielskich uszeregowanych w trzech hierarchiach [8]:

- pierwsza - najdoskonalsza triada - Serafini („gorejący miłością"), Cherubini ("napełnieni wiedzą" - strażnicy i jego mądrości) i Trony (przebywają wokół boskiego tronu i opiekują się nim)
- druga - Panowania, Moce i Władze
- trzecia - Zwierzchności, Archaniołowie i Aniołowie.

Powyższa koncepcja autora, w roku 553 roku, na Soborze Konstantynopolitańskim II została uznana za oficjalną naukę kościoła [8]. Na tym samym soborze odrzucono tezy Orygenesa (jeden z tytanów ówczesnej teologii), który upierał się, że wszyscy aniołowie są sobie równi [8]. Twierdzenia Dionizego za swoje uznali później, m.in. św. Grzegorz Wielki i św. Tomasz z Akwinu, który uzupełnił angelologię o filozoficzną poprawkę: *„każdy anioł różni się gatunkowo od pozostałych"* [8].

Najwyższe chóry anielskie, za Ks. Skoczylas [9], odznaczają się tym, *„że krążą wokół Boga trwając w najczystszej miłości i w całkowicie duchowym, niezmiennym ruchu. Ich poznanie Boga dokonuje się w prostym, ogarniającym poznaniu, pełnym nadprzyrodzonego światła. Poznanie to zawiera także wzniosłą wiedzę o dziełach Bożych. Kluczem do poznania aniołów są ich imiona, które odsłaniają właściwości ich istot":*

- **Serafini** - znaczy "ci, którzy zapalają" czy "rozgrzewają" i wyraża płonący żar miłości Bożej, charakteryzując duchy najwyższego porządku oraz ich zdolność rozpalania podporządkowanych im duchów niższych do podobnego żaru, „p*rzejmują ono miłość od Boga i przekazują ją dalej to, co najcenniejsze, co jest naturą Boga, a bez czego człowiek nie może być naprawdę człowiekiem, przy czym miłość w życiu religijnym to najbardziej istotna więź z Bogiem i ze światem aniołów i ludzi* [9]. O Serafinach mówi tekst z Księgi Izajasza, opisujący objawienie się Boga w Świątyni

Jerozolimskiej, gdzie opisuje się Serafinów, jako istoty stojące w szczególnej bliskości Boga (Iz 6,2.6) [9].

- **Cherubini** - *„biorą nazwę od swej zdolności pojmowania światła wypływającego z Boga, od daru uzdalniającego ich do oglądania Bożej piękności oraz dzielenia się z innymi przepełniającą ich mądrością”,* przejmują od Boga Jego wiedzę, wszelkie rozumienia i przekazują je dalej [9]. O Cherubinach jest wzmianka w scenie opisującej upadek człowieka w raju - Bóg wygnał człowieka z raju i postawił Cherubinów przed ogrodem Eden, aby strzegły drogi do drzewa życia (Rdz 3,24), w słowach proroka Ezechiela opisujących objawienie się Chwały Bożej (Ez 10,1-22) oraz w Księdze Wyjścia przy opisie Arki Przymierza (Wj 25,22) [9]. *„Noszą się zwykle na błękitno (błękit pokrywa nawet ich skrzydła), zaś pod pachą dzierżą księgę wiedzy”* [8].
- **Trony** - to aniołowie, na których „Bóg się wspiera”, to *„One czytają w Bogu idee dzieł Bożych, Jego swoisty zamysł*”. Trony oznaczają także *„wyniesienie ponad wszystko, co niższ, oraz nie znające przeszkód wznoszenie się ku temu, co Boskie i święte (...) gorliwość w niezmiennym trwaniu ze wszystkich sił przed Bogiem”* [9]. O Tronach wspomina św. Paweł w Liście do Kolosan (Koi 1,16) stwierdzając, że zostały stworzone przez Boga i dla Boga [9]. Stanowią syntezę posłuszeństwa i stabilności, ich kolorem jest purpura, a atrybutami korona i berło [8].

Pseudo-Dionizy Areopagita [cyt. za 8] uważał, że w rozkazywaniu i rozporządzaniu wykazują się Panowania, czyli przedstawiciele drugiej anielskiej triady. Charakteryzuje je energia, autorytet i niewzruszone panowanie nad sobą [8]. Ubrani są barwnie (w czerwień lub błękity), a prócz korony i berła noszą jabłko cesarskie [8]. Moce są natomiast kwintesencją niespożytych sił i doglądają spełniania poleceń. Preferują zieleń, ale lubią też wawrzyn na głowach, pancerze, lance, tarcze, hełmy [8]. Można je rozpoznać także dzięki proporcowi, przedstawiającemu biały krzyż na czerwonym tle [8]. Władze z kolei oznaczają uduchowienie oraz uwolnienie się od spraw materii i to one specjalizują się w poskramianiu demonów, a ich atrybutami są buława i globus [8].

W trzeciej triadzie władają Zwierzchności, które zajmują się opieką nad państwami i narodami, ubierają się na zielono oraz noszą książęce korony, berła i płaszcze [8]. Podlegają im Archaniołowie, którzy przekazują dyspozycje do aniołów dziewiątego rzędu, a także wykonują szczególnie ważne misje (np. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie narodzenia Jezusa, o czym wspomina ewangelista Łukasz). Na dole hierarchicznej drabiny stoją Aniołowie Stróże, których zadaniem jest opieka nad konkretnymi ludźmi [8].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Anioły na cmentarzach

Niekiedy tak bardzo pragniemy stać się aniołami,
że całkiem zapominamy o tym, by być dobrymi ludźmi.
Św. Franciszek Salezy [10]

Anioły zostały wprowadzone na cmentarz w okresie romantyzmu i od tego czasu zadomowiły się na stałe w krajobrazie cmentarnym i w jego rzeźbie nagrobnej [11].

W tradycji chrześcijańskiej anioł zawsze oznaczał wysłannika, posłańca Bożego, zaś w sztuce cmentarnej wskazywał i akcentował śmierć.

Anioły cmentarne *„zadziwiają mnogością odmian i form, w jakich występują, a ich pojawienie się i rozpowszechnienie związane jest z powstaniem na przełomie XVIII i XIX wieku nowoczesnych cmentarzy, jako wyodrębnionych zespołów położonych poza zwartą zabudową miejską”* [11].

Fryszkiewicz [12] w swojej publikacji *Rzecz o aniołach, między Bogiem a człowiekiem*, napisał „*W chwili, gdy człowiek umrze (...) Anioł Stróż zamknie mu powieki, a duszę opuszczającą ciało odda w ręce Archanioła Michała, by ją zaprowadził przed straszliwy trybunał Sądu Bożego (...). Kiedy rozliczenie człowieka z szafarstwa powierzonymi mu talentami wypadnie pomyślnie, wtedy św. Michał wraz z Aniołem Stróżem, pełni szczęścia powiodą zbawioną duszę do raju. (...) Z tym momentem kończy się opieka Anioła Stróża nad duszą człowieka*."



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne

Według Franco Sborgi [13], rodowód aniołów cmentarnych wywodzi od Aniołów Śmierci i Strażników Grobu, którzy z czasem stali się uosobieniem melancholii i smutku, towarzyszących odwiedzającym grób.

W stuleciach poprzedzających wiek XIX, anioły pojawiały się na nagrobkach rzadko i odgrywały rolę marginalną „*wtapiając się w całą masę alegorii Sławy, Chwały, Dzielności,*

Pobożności, Sprawiedliwości, Miłosierdzia i innych cnót, np. podtrzymując herby zmarłych lub rozwieszając girlandy kwiatów" [12].

Od wieku XVII systematycznie wzrastała popularność aniołów unoszących do nieba duszę zmarłego (z reguły duszę dziecka lub młodej niewiasty) [12].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Kasprzak [14], o aniołach cmentarnych napisał „*stoją, siedzą, zasmucone bądź zadumane, niekiedy płaczą; kamienne, żeliwne i te jedynie wyrysowane na gładkiej powierzchni granitu – cmentarne anioły zamieszkujące przestrzeń nekropolii – skrzydlaci posłańcy, opiekunowie, żałobnicy, strażnicy. Na groby przywiódł je romantyzm, rozmiłowany w tym, co pozaziemskie. Styl klasycystyczny chętniej korzystał ze starożytnych geniuszy – bóstw opiekuńczych antycznego Rzymu, w którym do pewnego stopnia odgrywały rolę podobną chrześcijańskim aniołom. To pokrewieństwo widać również w ikonografii. Na cmentarzach pojawili się jako młodzieńcy, przeważnie z opuszczonymi pochodniami w dłoniach, a często też ze skrzydłami, a z tej formy nietrudno było już stać się aniołem. A ponieważ chrześcijański anioł zdecydowanie był bliższy powszechnej wyobraźni religijnej niźli pogański geniusz, nie dziwi, że około połowy XIX wieku ten pierwszy nieomal definitywnie wyparł swego antycznego kuzyna z rzeźby sepulkralnej”*.



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Na cmentarzach wyróżnia się [11-14]:

- **Geniusza śmierci** (Thanatos) - zwykle gaszącego pochodnię, czasem opierającego się o nią lub stopą o złamaną kolumnę, z twarzą wyrażającą smutek

- **Anioła ciszy** (Abbadon) - napełnia pokojem, w półuśmiechu kładącego palec na usta nakazując spokój albo wznosząc dłoń ku górze wskazując na Niebo.
- **Anioła Zmartwychwstania** – skrzydlatego, monumentalnego młodzieńca, w półbiegu – w półobrocie, na rozwiniętych skrzydłach, w stroju rzymskiego legionisty, który jakby płynie w wichurze trąb Apokalipsy, przykładem jest posąg z mosiądzu na grobie Adaminy z Potockich Chołoniewskiej (Powązki), autorstwa Piusa Welońskiego.
- **Anioła śmierci/smutku** - obejmującego zmarłego, jakby sprawował opiekę nad przejściem z życia do śmierci, zwykle trzymającego wieńce splecione z róż, bluszczu, makówek, stoją zastygłe w pozie pełnej bólu, czasem zakrywając dłonią twarz lub klęcząc.



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Sborgi [13] podaje, że anioły w ciągu XIX wieku, częściej na cmentarzach zachodnich, pośredniczyły między człowiekiem a śmiercią, a nie człowiekiem a Bogiem. Na polskich nekropoliach bardzo licznie występował wówczas typ Anioła Wiary, który odwiedzającym grób wskazywał niebo lub symbole Męki Pańskiej, jakby przypominając o chrześcijańskiej wierze w zmartwychwstanie [13]. W przemianach ikonografii aniołów pod koniec stulecia widać także przejaw postępującej sekularyzacji rzeźby sepulkralnej, która „*zaczęła służyć bardziej demonstrowaniu bogactwa niż wyrażaniu jakiś metafizycznych treści czy hołdu pamięci zmarłego, a także ważniejsza stała się precyzja wykonania czy oryginalność pozy niż przesłanie*" [13].

Są też anioły zrywające kajdany, unoszące się ku górze, gdzie lotowi przeszkadza „zaczepiona" w ziemskim świecie szata.



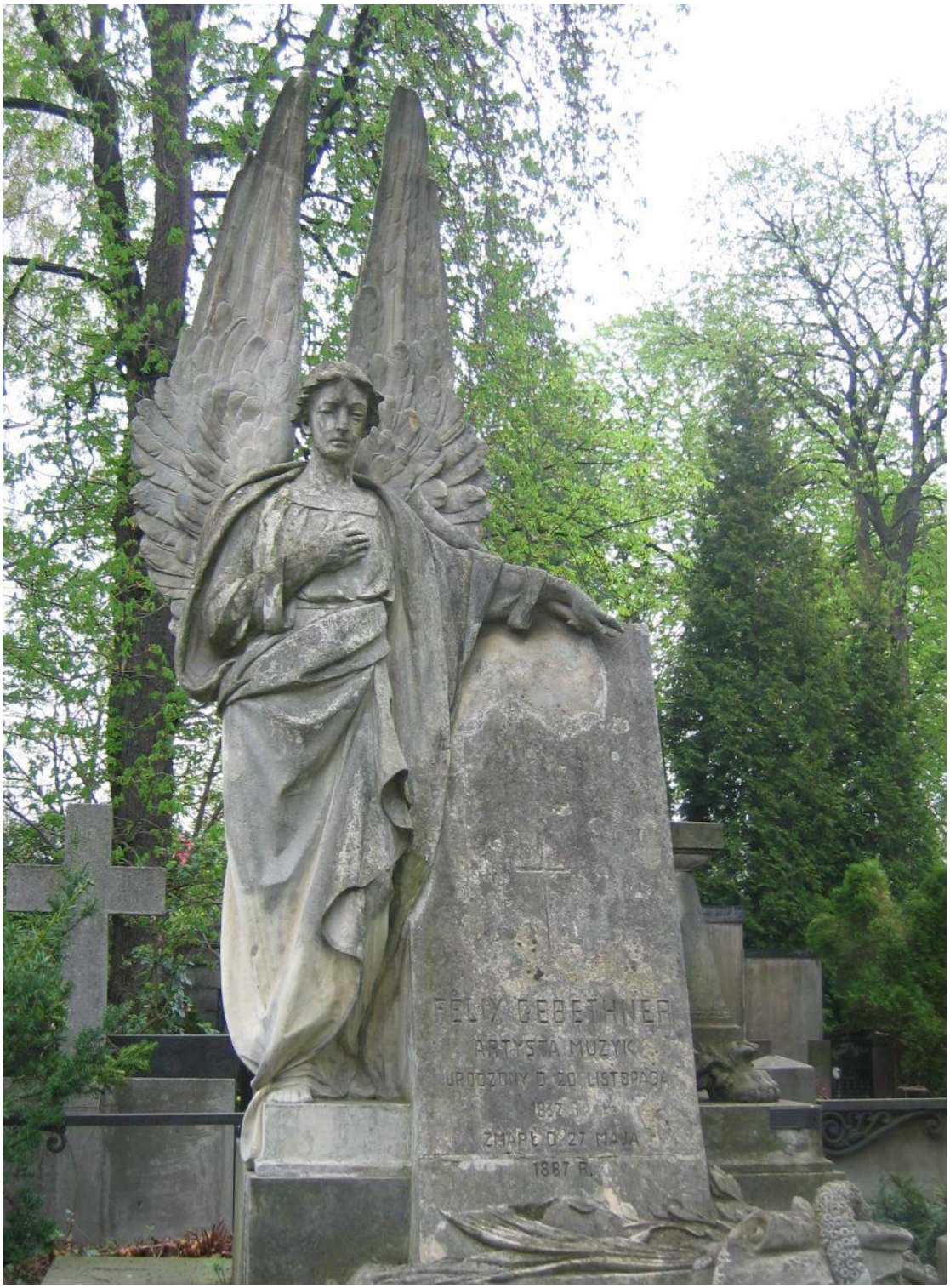
Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

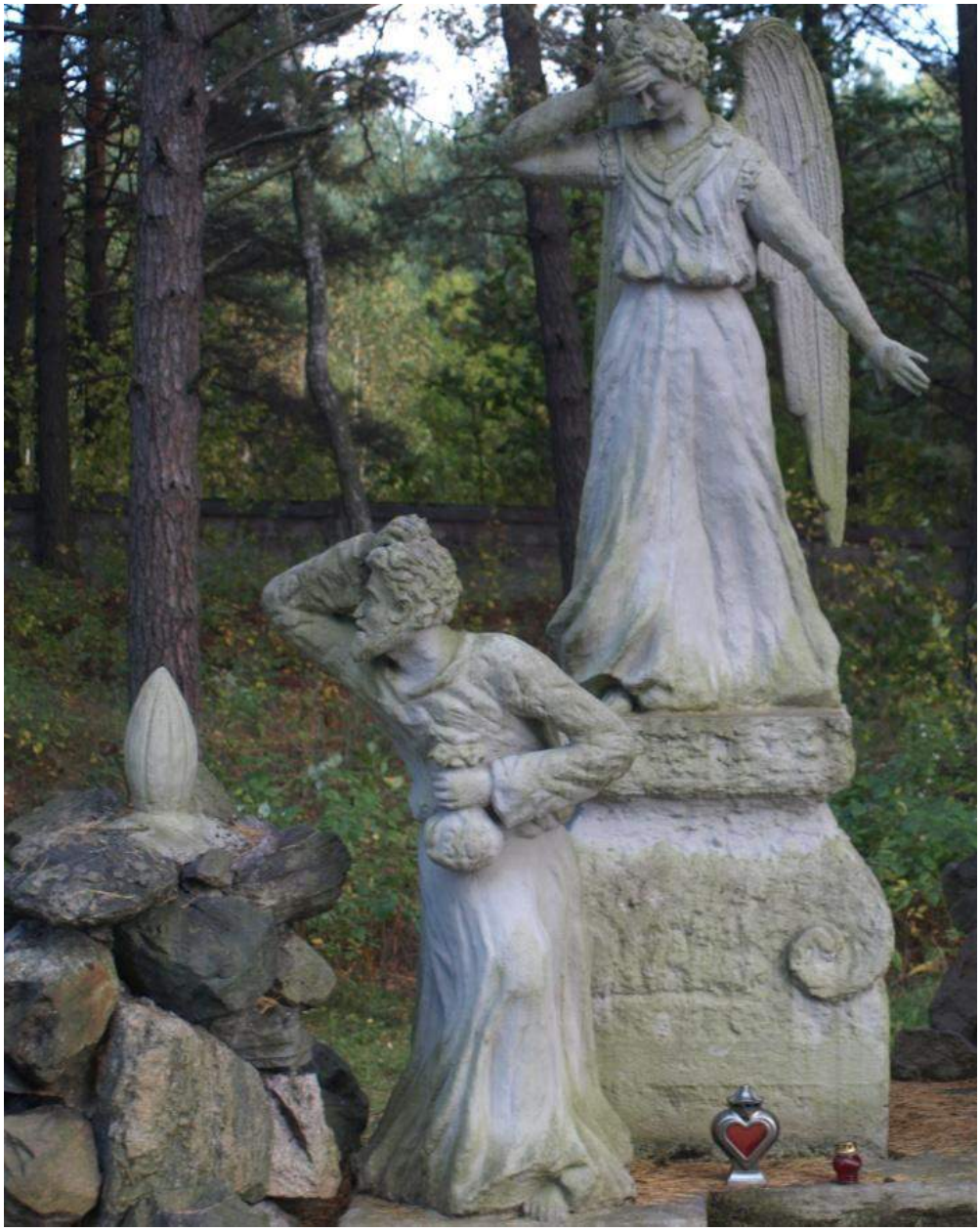


Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Na przełomie tysiącleci anioł stał się cmentarnym symbolem smutku, żałoby, wiecznego odpoczywania, cnót zmarłych, śmierci, nadziei, występując w różnych wersjach, pozach i typach przedstawień [11-14].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Na cmentarzach można także odnaleźć anioły utulające i pocieszające, które mogą przybierać postać [11,12]:

- cherubinów z rozpostartymi skrzydłami, zamyślonych, z przymkniętymi oczami, których złocone ręce na piersi przytrzymują podciągniętą ku górze połę długiej sukni
- pięknego, uskrzydlonego anioła, o dziewczęcej lub kobiecej urodzie
- stojącą obok krzyża lub wsparte o niego, w pozie upodobniającej je do antycznych żałobnic, czasem trzymając gałązkę palmową, symbolizującą wieczną nagrodę za życie w wierze, trzymając wieniec laurowy - symbol chwały, sypiące na grobowiec kwiaty maku, mające zapewnić zmarłym wieczny, kojący sen lub klęczące przy

składaniu bukietu kwiatów albo z twarzą skrytą w dłoniach, pogrążony w modlitwie lub może płaczące.



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne

Odmianą aniołków cmentarnych są także aniołki dziecięce, upodobnione do antycznych amorków, wyrażające powszechne mniemanie, że dusza dziecka, jako istoty niewinnej, po śmierci wędruje bezpośrednio do nieba i dołącza do grona aniołów [11].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz Farny w Białymstoku , źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Podsumowanie

Anioł poważny i niepoważne pytania
Czy zostałeś aniołem dopiero po dłuższym namyśle
czy zamiast palca serdecznego masz tylko wskazujący
czy spowiadasz tylko z grzechów ciężkich bo lekkie
trudno udźwignąć
czy klaszczesz w dłonie patrząc na konanie
jak na sytuację przedbramkową
czy nigdy nie płaczesz, żeby się nigdy nie uśmiechać
czy umiesz uważnie bez powodu słuchać
czy nie przytulasz się żeby odejść
czy nie tęsknisz za ciałem
za ludzkim uśmiechem
za dłońmi złożonymi w kominek
za ziębą co we wrześniu opuszcza ogrody
za źrebakiem zamykającym powieki

za chrząszczem o nogach żółtoczerwonych
za każdą sekundę zawsze ostatnią
za tym co nietrwałe i dlatego cenne
Ks. Jan Twardowski [4]

Istnieje specjalna dziedzina wiedzy teologicznej zwana angelologią (gr. αγγελος *angelos* - posłaniec, anioł oraz λόγος *logos* - słowo, nauka), którą Karl Rahner określa jako *„naukę o pozaludzkim, historiozbawczym środowisku i otoczeniu człowieka"* [15]. W teologii chrześcijańskiej to część dogmatyki zajmująca się bytami duchowymi jakimi są anioły, za której twórcę uważany jest Pseudo-Dionizy Areopagita, zaś w religioznawstwie - to dział demonologii zajmujący się dobrymi duchami [8].

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa angelologia była popularna, a za największego angelologa uważa się syryjskiego mnicha z przełomu V i VI wieku, który znany jest pod imieniem Pseudo-Dionizy Areopagita [8]. Słówko "Pseudo" zawdzięcza temu, że jeszcze w późnym średniowieczu powszechnie wierzono, iż był tym, który (według Dziejów Apostolskich) został nawrócony przez św. Pawła na ateńskim Areopagu wraz z niewiastą o imieniu Damaris [8].

Według Biblii liczba aniołów jest ogromna [1]:

- "Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim" (Dn 7, 10).
- "Przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów..." (Hbr 12, 22).
- "I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga" (Łk 2, 13).
- "I słyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu... a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy" (Ap 5, 11).

Sobór Laterański IV (1215), za Ks. Dąbrowski [15], naucza, że *„Bóg wszechmocną swoją potęgą, od początku czasu utworzył z nicości i jeden, i drugi rodzaj stworzeń, tj. istot duchowych i materialnych: anioły i światy (BF V,10). Jest to jedyny, dotyczący aniołów, dogmat, który został powtórzony na I Soborze Watykańskim (1869-1870). Dogmat ów stwierdza wprost zarówno istnienie i duchowość aniołów, jak też ich całkowitą zależność od Stwórcy*".

W nauczaniu powszechnym Kościoła aniołowie przedstawiani są *„jako rzeczywiście istniejące, duchowe i osobowe istoty, obdarzone świadomością i wolnością”* (KKK 325-336).

Ksiądz Dąbrowski [15] podkreśla, że *„Anioł jest darem Boga dla człowieka. Jest stróżem i przewodnikiem człowieka. Jako posłańcowi Bożemu należy mu się wielki szacunek i posłuszeństwo”*.

Św. Augustyn, tak pisze o aniołach: *"Anioł oznacza funkcję, nie naturę. Pytasz, jak się nazywa ta natura? - Duch. Pytasz o funkcję? - Anioł. Przez to, czym jest, jest duchem, a przez to, co wypełnia, jest aniołem*" [cyt. za 16]. Jego rolą i najważniejszym zadaniem, za Hebda [16], jest służba - duch staje się Aniołem tylko wtedy, gdy staje się też posłannikiem i sługą Boga.



Cmentarz w Łomży, źródło: zdjęcia własne

Podsumowaniem rozdziału niech będą słowa z artykułu Kasprzaka [14]: *„Anioły były i są, choć dziś w mniejszym stopniu i jakby bardziej ukryte, obecne w naszej kulturze. Widać to szczególnie w obrębie sztuki sepulkralnej, która jest jakąś wypadkową religii, estetyki i powszechnych, popularnych wyobrażeń o tym, „co potem”. Skrzydlate stwory nie zniknęły*

całkowicie z przestrzeni cmentarzy, choć nie pełnią już takiej doniosłej roli, stały się bardziej ozdobnikiem, aniżeli posłańcem Bożym. Ożywają w wizerunkach, epitafiach i wciąż powtarzanych tradycyjnych modlitwach za umarłych – tak jak w słowach antyfony użytej jako tytuł niniejszego szkicu, dziś niestety śpiewanej prawie wyłącznie po polsku (a rodzimy przekład nieco różni się od łacińskiego pierwowzoru), która rozbrzmiewa, gdy po raz ostatni przychodzi przekraczać wrota świątyni".

Piśmiennictwo

1. Biblia Tysiąclecia, Księga Wyjścia, Pallotinum, Poznan, 2003.
2. Ks. Prusakiewicz P.: CSMA: Tajemniczy świat aniołów, Opoka, http://www.opoka org. pl/biblioteka/P/PR/droga_201419_aniolowie.html, data pobrania 6.10.2016.
3. Kuleszewicz R.: Słownik Symboli Literackich, Wyd. Printex, Warszawa, 2002.
4. http://www.poezjaa.info/index.php?p=2&a=2&u=23, data pobrania 6.10.2016.
5. Jakimowicz- Klein B.: Anioły „zatem że są to pewne", Wyd. Astrum, Wrocław, 2007
6. http://www.alislam.pl/, data pobrania 6.10.2016.
7. Seibert J.: Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole, Wyd. Jedność, Kielce, 2007.
8. Strzyga L.: Katolicka angelologia. Kulisy anielskiego who is who, Polska, Dziennik Zachodni, http://slaskie.naszemiasto.pl/artykul/o-aniolach-duzych-i-niewielkich, 7128 14 ,art,t,id,tm.html, data pobrania 6.10.2016.
9. Ks. Skoczylas H. CSMA: Chóry anielskie i ich zadania, Anielska Przystań, http://anielskaprzystan.republika.pl/chory.html, data pobrania 6.10.2016.
10. http://www.realitas.pl/FelietonKrola/2011/MK24I.html, data pobrania 6.10.2016.
11. Stefański K: Anioły cmentarne – między ziemią a niebem, http://katalog. czasopism.pl/index.php/Tygiel_Kultury_7-9/2006, data pobrania 6.10.2016
12. Fryszkiewicz M.: Rzecz o Aniołach między Bogiem a człowiekiem, Wyd. Michalineum, Marki, 1992.
13. Sborgi F.: Companions on the final journey: reflections on the image of the angel in funerary sculpture during the nineteenth and twentieth century centuries, transl. by Aliosn Packer [in:] Italian memorial sculpture (1820-1940): a legacy of love, introd. essays, Berresford S.(ed.). Frances Lincoln, London, 2004, 204..

14. Kasprzak M.A.: In paradisum deducant te Angeli... o aniołach z płockich cmentarzy, Nasze korzenie, 2013, 4,65-70.
15. Ks. Dąbrowski A. CSMA: Teraz nadeszła pora aniołów, Katolik.pl., http://www.katolik.pl/teraz-nadeszla-godzina-aniolow,2050,416,cz.html?s=3, data pobrania 6.10.2016
16. Hebda K.: Trochę angelologii, Katolik.pl, http://www.katolik.pl/troche-angelologii, 1358,416,cz.html, data pobrania 6.10.2016

Symbolika religijna i cmentarna wybranych roślin

Kułak-Bejda Agnieszka[1], Bejda Grzegorz[2], Guzowski Andrzej[1], Łukaszuk Cecylia Regina[1], Sarnacka Emilia[1], Cybulski Mateusz[1], Van Damme-Ostapowicz Katarzyna[1], Lewko Jolanta[1], Czartoszewski Arkadiusz[3], Krajewska-Kułak Elżbieta[1]

1. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku
2. Fundacja "Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci w Białymstoku
3. Zakład Zintegrowanej Opieki Medycznej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
4. absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Wprowadzenie

Wszystko co jest, posiada bowiem duszę,
czy to kamień, czy roślina, czy zwierzę, czy nawet myśl.
To, co znajduje się na ziemi i pod jej powierzchnią,
ani przez chwilę nie przestaje się przeistaczać,
bo ziemia jest również bytem żywym i posiada własną duszę.
My stanowimy część tej duszy i rzadko zdajemy sobie sprawę z tego,
że ona działa zawsze na naszą korzyść
Paulo Coelho [1]

Kwiaty, zioła i inne rośliny ewidentnie, za Zambrzycka [2] „*wpisują się w wielkie uniwersum symboli kulturowych. Są elementem sztuki, magii, religii, stanowią motywy malarskie i atrybuty postaci mitologicznych”.*

W symbolice chrześcijańskiej, za Marecki i Rotter [3], zawsze odgrywały istotną rolę, przenikając niemal każdą sferę kultury chrześcijańskiej, a do ich symboliki odwoływało się wielu Ojców Kościoła, teologów, myślicieli i świętych.

Michniewska [4], badaczka roślin średniowiecza, farmaceutka i historyk sztuki podkreśla, że *„W dawnych wiekach rośliny miały zdecydowanie większe znaczenie niż dzisiaj. Pełniły przede wszystkim funkcje lecznicze, ale wierzono też, że chronią przed złymi mocami”*, a przeświadczenie o ochronnej funkcji ziół sięga aż do czasów pogańskich.

Przykładem może być np. mięta, która miała chronić przed rozmaitymi przykrościami w sądzie, przed krzywdą w ogniu, wodzie i powietrzu, przed napadem, przed ciosami miecza, noża i innego żelaza czy wreszcie przed bólem i nagłą śmiercią [4].

Zambrzycka [2] przywołuje bylicę pospolitą, która ma mieć moc ochronną przeciw złym mocom (wrzucano ją do wielkich, świętojańskich ognisk) oraz chorobom, a na terenie Czech uważaną za silny środek przeciw demonom wodnym (zw. topielcami lub utopiami). Była stałym elementem wianków i bukietów święconych w dniu Matki Boskiej Zielnej. Wierzono, że bylica zrywana w noc św. Jana uchroni przed urokami, wszelkimi chorobami, złem i bólem [2]. Często bylicę zbierano razem z łopianem, który także słynął z ochronnych i uzdrawiających właściwości [2].

Były też kwiaty znane z negatywnych właściwości i wykorzystywane w czarnej magii, jak np. przestęp biały, służący do rzucania uroków na bydło i do szkodzenia ludziom [2]. W niektórych regionach Polski nazwa tej rośliny wywodzona była od „*przestąpienia bożego przykazania*", czyli od grzechu. Sądzono także, że w roślinie zamieszkuje diabeł albo jakaś inna moc nieczysta, że hodowany był głównie przez czarownice, a podlewany był krowim mlekiem [2]. Twierdzono jednocześnie, że jeżeli przestęp biały znalazł się w rękach porządnego człowieka, to mógł chronić przed czarami, zapobiegać uderzeniu pioruna, a nawet goić rany i znosić ból głowy i zębów [2].

Przykładem wegetacji roślin jest postać Persefony - Pani Podziemi i kiełkującego ziarna [3]. Z kolei z krwi zabitego Adonisa miał wyrosnąć szkarłatny anemon, Hyakinthos, uśmiercony przez zazdrosnego Zefira, stał się hiacyntem, Kyparissos - cyprysem, Kissos - bluszczem, driada Pitys - sosną, a Krokus - szafranem [3]. Biało-żółty narcyz wyrósł na grobie pięknego młodzieńca Narcyza, który został ukarany miłością do swojego odbicia za odrzucenie uczuć nimfy Echo. Dafne, ścigana przez Apollina, przeistoczyła się w wawrzyn, Syrynks uciekająca przed Panem - w trzcinę; Myrra, którą połączył kazirodczy romans z ojcem, stała się drzewem mirrowym, a Filemon i Baucis zamiast umrzeć zmienili się w dąb i lipę [3].

Powszechnie wierzono, że jeżeli na grobie, zwłaszcza osób zmarłych tragicznie lub przedwcześnie wyrosną rośliny, to jest to informacja dla żywych o przyczynach ich zgonu oraz ostatnich życzeniach [3]. Za przykład może posłużyć głóg lub dzika róża wyrastające z grobowca Tristana, a korzeniące się w tumbie Izoldy, które stały się symbolem ich płomiennej miłości, trwalszej niż śmierć [3]. W słowiańskich i rumuńskich klechdach trzcina, kalina koralowa lub wierzba, które wyrosły na cmentarzu uważane były za fujarki, które same wygrywają historię zamordowanego pastuszka [3]. Ruta (kojarzona z

ponownym zamążpójściem albo „słomianym wdowieństwem") i lilie (wskazujące na tragiczną, niemal męczeńską śmierć) wyrosłe na grobie męża miały zdradzać wiarołomną żonę [3].

Roślinne symbole w religii oraz pochówku

Jak strumienie i rośliny, dusze także potrzebują deszczu,
ale deszczu innego rodzaju: nadziei, wiary, sensu istnienia.
Gdy tego brak, wszystko w duszy umiera, choć ciało nadal funkcjonuje.
Można wtedy powiedzieć: „W tym ciele żył kiedyś człowiek".
Paulo Coelho [1]

Wartości symboliczne kwiatów odnaleźć można w Księdze Rodzaju, Księdze Psalmów, Pieśni nad pieśniami, Księdze Jeremiasza, proroctwach Izajasza itd. oraz w wielu obrzędach ludowych, posiadających powiązania religijne [4,5].

W Polsce, w wieku XII, w czasie uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii, czyli Matki Boskiej Zielnej, zaczęto święcić rośliny po to, aby dzięki bożemu błogosławieństwu pomogły w ochronie zdrowia, a także zapewniły bezpieczeństwo (np. w czasie burzy) i odganiały złe moce [6].

Rośliny, jako istotne symbole chrześcijańskie były, za Michniewska [6], łączone z różnymi świętymi, głównie Matką Bożą i Chrystusem.

W licznych tekstach i pieśniach średniowiecznych („róży miłości, lilii czystości i fiolka pokory"), Marię porównywano do lilii, róży, fiołka (symbol pokory Marii), stąd w XV i XVI wieku można je zobaczyć na wielu obrazach maryjnych [6]. Na obrazach z Marią widnieją także [6]:

- goździki - symbolizujące czystość i matczyną miłość, wskazujące na duchowy związek Marii z Chrystusem i zapowiadające Pasję, czyli cierpienie Jezusa
- poziomki – o białych kwiatach i czerwonych owocach, podkreślające jednocześnie dziewictwo i macierzyństwo Bożej Matki, będące symbolem Raju i wiecznej szczęśliwości w niebie, a ich kwitnienie i owocowanie było kojarzone z nieśmiertelnością
- orliki - określane jako „panieńskie rękawiczki" Marii, symbolizujące niewinność oraz odnoszące się do cierpienia Marii i Jezusa

- konwalie majowe - „lilia dolin”, według legend powstała z łez Marii stojącej pod krzyżem, symbol czystości i pokory Bożej Rodzicielki
- babki - strzegące przed złem
- paprocie - symbolizujące skromność Marii
- koniczyna - symbolizująca zbawienia, będąca antidotum na ukąszenie węży i skorpionów, łączonych w chrześcijaństwie z szatanem.

W Starym i Nowym Testamencie rośliny mają bogatą symbolikę - można doszukać się ponad 100 nazw roślin, występujących w różnych kontekstach [7-11].

W Psalmie 147, 7-8 napisano „*Śpiewajcie Panu, składając dzięki, grajcie Bogu naszemu na harfie. Temu, co niebo okrywa chmurami, deszcz przygotowuje dla ziemi; na górach każe rosnąć trawie i ziołom, by służyły ludziom”*.

W Księdze Mądrości (16,8-12) *„w porównaniu z wolą i słowem Boga, zioła są mało ważne: Synów Twoich nie zmogły nawet zęby jadowitych węży - litość bowiem Twoja zabiegła im drogę i uzdrowiła. Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kąsani i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie [o Bogu] i nie stali się niegodni Twoich dobroci. Nie zioła ich uzdrowiły ani okłady, lecz słowo Twoje, Panie, co wszystko uzdrawia. Ty masz władzę nad życiem i śmiercią”* [7-11].

W Starym Testamencie wymienia się kilkadziesiąt roślin w ponad 40. tekstach, w tym takie jak np. [7-11]:

- **aloes prawdziwy** - symbol czci, pokuty, pokory, służący do namaszczania zmarłych, pozostający w symbolicznym związku ze śmiercią Chrystusa, ponieważ wspomina się go w scenie złożenia Ciała Jezusa do grobu. W starożytności był stosowany przy balsamowaniu zwłok. Muzułmanie po powrocie z Mekki wieszali gałązkę aloesu nad drzwiami. Uzyskiwano z niego wartościowy, gorzki i pachnący olej, uchodzący za symbol pokuty i wstrzemięźliwości
- **balsamowiec mirra** - symbol cierpienia, ale i łagodzenia bólu
- **bukszpan zwyczajny** - symbol nadchodzących czasów mesjańskich, obiecanych przez boga
- **cebula** - symbol dostatku w Egipcie
- **cedr libański** - symbol spraw wzniosłych i wiecznych oraz człowieka sprawiedliwego
- **cyprys wiecznie zielony** - symbol mądrości
- **czarnuszka siewna** - symbol celowego działania

- **czosnek** - wspomnienie dostatku w Egipcie
- **dąb taborski** - symbol siły
- **figowiec pospolity** - liść figowy - symbol grzechu pierworodnego
- **granat właściwy** - symbol płodności i błogosławieństwa
- **hyzop** - symbol oczyszczenia, pobożności i pokory [11]. W judaizmie i w rytuale chrześcijańskim służył jako kropidło. W średniowieczu poświęcano go Maryi [11].
- **jabłoń dzika** - drzewo wiadomości złego i dobrego w raju
- **kmin rzymski** - symbol mądrości rolników i ich postępowania z darami bożymi
- **lilie polne** - symbol czystości i niewinności
- **mandragora lekarska** - symbol potomstwa Adama i płodności.
- **melon** - we wspomnieniach Żydów symbol dostatku w czasie pobytu w Egipcie
- **migdał** - znak opatrzności boga nad ludem wybranym, symbol tego, co istotne, duchowe, ukryte poza zewnętrznością, symbol Chrystusa, z uwagi na fakt, że jego ludzka natura skrywa naturę boską
- **mirt zwyczajny** - symbol pokoju i zjednoczenia boga ze stworzeniem, łaski Bożej, pokoju i radości, jeden z często spotykanych krzewów w Palestynie. W religii chrześcijańskiej mirt jako symbol dziewiczości towarzyszy Najświętszej Marii Pannie, a w ikonografii umieszczany był na wizerunkach świętych dziewic
- **oczeret jeziorny sitowie** - czasem był symbolem przemienienia
- **ogórek** - symbol dostatku w Egipcie
- **oliwka europejska** - gałązka oliwna - symbol pokoju
- **orzech włoski** - symbol błogosławieństwa, także obraz małżeństwa oczekującego potomstwa. W literaturze chrześcijańskiej wspominany był jako symbol człowieka: zielona powłoka oznaczała ciało, twarda skorupa – kości, a słodkie jądro – duszę. Jako symbol Chrystusa gorzka powłoka była Ciałem, które przeszło gorzką Mękę, skorupa była drzewem Krzyża, a jądro, które żywi i dzięki swemu olejowi umożliwia zapalenie światła to boska natura Chrystusa. Dawniej orzechy laskowe wkładano do trumny, aby zmarły mógł „przekupić" nimi czyhające na jego duszę zło w drodze do raju
- **osty** - symbol trudu i cierpienia
- **palma daktylowa** - symbol chwały, uznania, sprawiedliwości i długiego życia.
- **papirus** - symbol młodości i radości
- **piołun, bylica piołun** - symbol goryczy, smutku

- **platan wschodni** - symbol piękności i szybkiego wzrostu.
- **rącznik pospolity** - symbol szybkiego wzrostu i rośliny dającej cień
- **terebint** - symbol siły i stanowczości
- **topola biała** - w tradycji żydowskiej symbol życia po śmierci.
- **trzcina pospolita** - symbol chwiejności i kruchości.
- **wierzby** - symbol czystości, świętowania, wesela.

W Nowym Testamencie, w czterech Ewangeliach i w Apokalipsie św. Jana można odnaleźć niewiele odniesień do roślin, w Ewangelii św. Marka występują cztery gatunki, u św. Jana i u św. Łukasza po jedenaście, a u św. Mateusza dwanaście, w sumie około 20. gatunków [8-12]. Wiele roślin to już wymienione w Starym Testamencie, ale w Nowym testamencie mają z reguły zupełnie inne znaczenie i przesłanie, są to między innymi takie rośliny z przesłaniem symbolicznym, jak np. [8-12]:

- **figi** - przykład dobrych owoców, które daje tylko dobre drzewo, tak jak dobre uczynki może spełniać tylko dobry człowiek
- **gorczyca** - metafora rozwijającego się małego ziarenka w okazałą roślinę – tak jak przepowiadana przyszłość kościoła, który początkowo stanowiła tylko mała grupka ludzi
- **hyzop** - symbol oczyszczenia
- **kąkol** - symbol ludzi grzesznych, obraz działania przeciw zamiarom boga.
- **mięta** - symbol małej wiary i zakłamanej sprawiedliwości faryzeuszów płacących dziesięciny
- **oliwka** - dojrzewanie owoców na drzewach oliwnych symbolizuje dojrzewanie do doskonałości
- **palma** - symbol chwały i uznania
- **pszenica** - symbol wartościowego ziarna oczyszczonego z plew, poświęcania dla nowego życia, a kłos pszenicy - to symbol Maryi (zawiera ziarna, z których uzyskuje się mąkę na hostie), w średniowieczu w ziarnie pszenicy widziano symbol Chrystusa, który zstąpił do świata podziemnego i zmartwychwstał. Poza tym Maryję przyrównuje się także do gleby, z której mógł wyrosnąć Chrystus jako pszenica (przedstawiana jako Madonna w stroju z kłosów zboża)
- **ruta** - symbol niesprawiedliwości i zakłamania
- **sykomora** - symbol dążenia do celów wyższych, mimo wad.

- **trzcina** - symbol człowieka chwiejnego, bez zasad, narzędzie poniżenia i złośliwości, narzędzie do zadawania razów
- **winny krzew** - symbol Chrystusa jako szczepu winnego, symbol ludu Izraela (charakterystyczna cecha krajobrazu Ziemi Obiecanej). Z krzewem winnym, który jako pełen życia krzew niesie wiernych jako gałęzie, porównywał się Chrystus, bowiem kto ma w sobie siłę krzewu winnego, może przynosić prawdziwe owoce. Winne grona przyniesione przez wysłanników z Ziemi Obiecanej, są symbolem obietnicy. Na wczesnochrześcijańskich sarkofagach są one symbolem obiecanego królestwa duchowego, w którym znajduje się zmartwychwstanie.

Niektóre rośliny podano w tekstach ewangelicznych zbiorowo [8-12]:

- **chwasty** - jako symbole zła
- **osty** - jako symbole trudu i cierpienia
- **ciernie** - jako symbole cierpienia
- **drzewa owocowe** - porównywane się do dobrych uczynków
- **ziarno szeregu gatunków** - jako symbol zmartwychwstania i ludzi dobrych.

Chrzan - ze względu na ostry smak korzenia i powodowanie łzawienia oczu, w dawnych czasach, na pamiątkę biblijnych „gorzkich ziół" (uczczenie pamięci o cierpieniach Żydów pod rządami faraona) był podawany do posiłku w czasie żydowskiej Paschy i chrześcijańskiej Wielkanocy [11].

Cytryna w judaizmie oraz obecnie jest symbolem ludzkiego serca, w średniowieczu uchodziła za symbol życia i dlatego wkładano ją do grobu, a w późnym średniowieczu była symbolem czystości, atrybutem Maryi [11].

Czosnek należało w czasie wieczerzy wigilijnej położyć w środku i na rogach stołu [11]. Na dwunastu główkach czosnku stawiano misę, z której wspólnie potem jedzono. Hucułowie w dniu św. Jerzego ucinali głowę żmii, wkładali w nią ząbek czosnku i zasadzali w ogrodzie, aby wyrósł z tego czerwony kwiat, chroniący potem od czarów [11]. W podobnym celu gospodynie, w dniu św. Łucji, w skryciu święciły czosnek w kościele, aby potem nacierać nim budynki gospodarcze [11].

Dzięgiel – to jedna z najstarszych symbolicznych roślin w ikonografii chrześcijańskiej, ponieważ jego łodyga wyrasta między dwoma wzajemnie obejmującymi się błonami, jest symbolem Trójcy Świętej i Ducha Świętego [11].

Dziurawiec - to atrybut Maryi, zwany jest także „dzwonkami Matki Bożej" lub zielem świętego Jana [11]. Według jednej z legend, rdzawe plamy na liściach - to ślady kropelek

krwi z poranionych stóp Maryi podczas Jej ucieczki przed Herodem, według innej - to szatan pokłuł liście dziurawca szponami, aby w ten sposób dokuczyć Maryi, która tę roślinę lubiła [11].

Goździk - często pojawia się na wizerunkach Madonny z Dzieciątkiem [11].

Irysy - w średniowieczu wiązano z Maryją [11].

Janowiec kolczasty symbolizował grzechy człowieka, z powodu których musiał uprawiać swoje pole pełne cierni i ostów [11]. To także symbol cierpień Jezusa za ludzkość (niejednokrotnie przedstawiany wraz z narzędziami Męki Pańskiej) i symbol zbawienia [11].

Jaskółcze ziele – symbolizuje przejrzenie, leczenie z duchowej ślepoty i niesienie światła [11]. W sztuce średniowiecznej wskazuje na Jezusa. Dawniej wierzono, że z jego pomocą jaskółki dawały swoim młodym zdolność widzenia [11].

Jodła dla Żydów była drzewem boskim, z którego budowano przybytki sakralne [11]. Jodłę sadzono na mogile, w razie śmierci młodego człowieka, a gdy poległ ktoś na wojnie daleko od domu, kładziono drzewko jodłowe do pustej trumny i chowano z wszelkimi należnymi zmarłemu honorami [11].

Koniczyna, przylaszczka i truskawka ze względu na trójlistność były symbolem Trójcy Świętej [11].

Konwalia - symbolizuje „zbawienie świata", była częstym atrybutem Chrystusa i Maryi, a na obrazach przedstawiających Zwiastowanie niekiedy zastępuje lilię [11].

Krokus, jest w literaturze chrześcijańskiej symbolem złota (ze względu na swe złotobarwne słupki) oraz najwyższej cnoty i miłości [11].

Lilie - symbol szczodrobliwości boga dla stworzenia, utożsamiana z Matką Boską jest symbolem niewinności, czystości, dziewictwa i wszelkich cnót [11]. W chrześcijaństwie to atrybut Matki Boskiej, ale w innych kulturach - uosobienie bogini miłości, zwłaszcza miłości cielesnej, a także płodności. Alchemicy utożsamiali ją z zasadą żeńską [11]. W Starożytnej Grecji była atrybutem bogiń Artemidy, Hery oraz Afrodyty i wierzono, że powstała ona z mleka Hery. Z płodnością łączono lilię również w Egipcie i innych krajach Bliskiego Wschodu [10]. Lilia pojawia się w scenie zwiastowania, w ikonografii w rękach świętych i męczenników (np. w rękach Archanioła Gabriela), jako oznaka ich czystości i niewinności. W roku 1618 papież Paweł V wydał specjalny edykt ustanawiający nakaz przedstawiania Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej jako białej lilii [11].

Malwa w sztuce chrześcijańskiej przedstawiana była w kontekście prośby o przebaczenie [11].

Męczennica, zwana Kwiatem Męki Pańskiej, Kwiatem Pięciu Ran Chrystusa lub Koroną Pańską, to roślina o bardzo złożonej symbolice. Powyższe określenia wiążą się z legendą o jej odkryciu w XVII wieku w lasach Ameryki Południowej, kiedy to misjonarze dopatrzyli się w jej kwiatach symboli Męki Chrystusa [11]. Trójdzielny słupek to ich zdaniem trzy gwoździe, którymi przybito Jezusa, szyjka słupka - to główny słup krzyża, pięć pręcików - to pięć ran Chrystusa, strzępiasty przykoronek - to korona cierniowa, 5 płatków i 5 działek kielicha - to dziesięciu apostołów, bez Piotra i Judasza, liście to lanca, a wąsy czepne to bicze [11].

Mimoza – symbol wrażliwości i wstydliwości, a żółto kwitnąca symbolizowała światło i pewność zbawienia [11].

Mniszek został przypisany Jezusowi i Maryi, a w średniowiecznej sztuce chrześcijańskiej jest symbolem śmierci Chrystusa i męczenników (ze względu na sok mleczny oraz kwiaty przypominające promienie słoneczne) [11].

Ogórecznik to symbol wysokich jakości skrywających się za niepozorną powierzchownością (w szczególności zewnętrznej prostoty Maryi Dziewicy) [11].

Osika uchodziła za drzewo niesamowite, które według legendy drży ze zgrozy na wspomnienie, jak podała Kainowi swój konar, gdy poszukiwał kołka, którym mógłby przebić Abla [11]. Inna legenda mówiła, że to z osikowego drzewa zrobiono krzyż, pod ciężarem którego Jezus padał w drodze na Golgotę i na którym w męce oddał swe życie, a kolejna, że Judasz, gdy zdradził Jezusa, doznał wyrzutów sumienia, popadł w rozpacz i powiesił się właśnie na osice [11]. Prawdopodobnie dlatego grób samobójcy często przebijano osinową gałęzią na wysokości piersi, by wrósł w nią i nie wałęsał się po świecie jako dusza potępiona [11].

Pokrzywa uważana była za roślinę złych mocy (roślina parząca), ale jednocześnie chroniącą przed nimi [11]. Z pokrzywy wykonywano też pokutne włosiennice i szaty dla skazańców, a w niektórych regionach Polski dziewczyna, która zgrzeszyła przeciwko szóstemu przykazaniu, musiała nosić na głowie wieniec z pokrzyw i ze słomianą kukiełką w ręku uczestniczyć w nabożeństwach [11].

Przetacznik, to roślina, której łacińska nazwa wywodzi się prawdopodobnie od greckiego słowa „Berenika" – przynosząca zwycięstwo, później stworzono grę słów „*vera unica medicina*", symbolicznie odnoszona do Jezusa jako „*prawdziwego, jedynego leku*".

Róża we wczesnym chrześcijaństwie, w połączeniu z Krzyżem, była symbolem dyskrecji [11]. W symbolice chrześcijańskiej miała jednak jeszcze inne znaczenia: czerwona - wskazywała na przelaną krew oraz rany Chrystusa i symbolizowała czarę, która przyjęła

Świętą Krew, stąd była także symbolem mistycznego odrodzenia. W Średniowieczu oznaczała dziewictwo i niewinność, przez to była także symbolem maryjnym. Do dziś złotą różą papież obdarowuje osoby zasłużone dla katolicyzmu [11].

Ruta – dominowała w wywarze z ziół, którym w Polsce centralnej obmywano zwłoki zmarłego, aby ułatwić duszy drogę w zaświaty [11]. Jej gałązki wkładano także do trumny panien. Uważano ją za roślinę smutku i skruchy. Towarzyszyła obrzędom pogrzebowym. Wierzono także, że chroni ludzi przed demonami, dlatego dodawano ją do potraw wigilijnych oraz pokarmów święconych na Wielkanoc [11].

Siano (wysuszona, czyli jakby „martwa trawa"), w Biblii symbolizująca przemijalność świata i życia ludzkiego [11].

Sitowie, to zimotrwała roślina, w chrześcijaństwie symbol niestrudzonej miłości Boga [11].

Słonecznik – w chrześcijaństwie jest symbolem miłości do Boga, symbolem duszy, nieustannie zwracającej swe myśli i uczucia ku Bogu, a tym rozumieniu także symbolem modlitwy [11].

Szałwia lekarska pospolita, w wielu krajach wiązano z nabożeństwem do Matki Boskiej [11]. Legenda głosiła, że w trakcie ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu, gdy zmęczona Rodzina spoczęła obok krzaka kwitnącej szałwii, ta otrząsnęła swe kwiaty i stworzyła z nich pachnący dywan, a za to otrzymała w darze od Boga możliwość przynoszenia ludziom ulgi w cierpieniu [11]. W IX wieku była w wirydarzach klasztornych. Z kolei w krajach protestanckich kobiety wkładały ziele szałwii między karty modlitewników i śpiewników, aby jej silny zapach budził je podczas nudnych, usypiających kazań [11].

Tarnina, z racji tego, że to właśnie z jej gałązek przygotowano koronę cierniową Zbawiciela, w tradycji ludowej miała chronić przed działaniem złych mocy [11]. U Słowian wkładano gałązki tarniny zmarłemu do trumny, by ten jako upiór nie opuszczał grobu i nie nękał żywych [11].

Tojad, wielu rejonach Karpat nazywany jest „trzewiczkami Matki Boskiej" [11]. Związane jest to z legendą, która mówi, że podczas ucieczki Świętej Rodziny przed Herodem, trzewiczki Maryi uległy zniszczeniu, a Maria na próżno prosiła różne rośliny, by użyczyły Jej swych liści i kwiatów na obuwie. Tylko tojad ulitował się nad nią i ofiarował Jej swoje niepozorne kwiaty. Od tamtej pory kwiaty tojadu mają niebieski maryjny kolor i pozyskały zdolność odstraszania zła [11].

Mahomet, np. widział w prostocie fiołków wspaniałość Islamu [11].

Drzewa jako symbolika pochówku i cmentarzy

Cmentarz to „Księga Pamięci”
rodząca zadumę nad życiem i sensem istnienia człowieka i narodu,
bo „Ojczyzna to ziemia i groby”
Marszałek Ferdynand Foch [12]

Na cmentarzach od dawna roślinność (wybrane drzewa, zioła i kwiaty) i jej znaczenie symboliczne odgrywała znaczącą rolę w zapewnieniu zmarłym spokojnego i bezpiecznego spoczynku [13-26].

Rzymianie wierzyli w mistyczny związek, jaki łączy losy konkretnych drzew z biegiem życia i rodzajem zgonu danych osób, zwłaszcza imperatorów [3].

Celtowie, Słowianie i inne ludy byli przekonani, że „dusza zewnętrzna” może być ukryta w pewnych drzewach (lub na drzewach), jak np. jemioła z dębu miała być duszą zewnętrzną rodu Hayów [3].

Święcińska [13] pisze, że aleje prowadzące do cmentarza i te na cmentarzu wysadzano smukłymi topolami „ *<smukłością sięgającymi aż do Nieba> łącząc przez to ziemię z sacrum*”. Z reguły obsadzano je jednym gatunkiem drzew, np. w romantyzmie tujami (kojarzonymi wtedy z żałobą), cyprysami („wykrzyknikami smutku”), akacjami (kojarzonymi ze zmartwychwstaniem), zawsze jednak były to długowieczne drzewa i krzewy [13].

Powszechnie wierzono, że pewne rośliny wkładane zmarłym do trumny i sadzone na mogiłach, pełniąc funkcję mediatorów i strażników granic między ludzką ekumeną a obszarem *sacrum,* pomagają duszom w wędrówce w zaświaty, dają nadzieję na zmartwychwstanie i chronią zmarłych przed złymi duchami [13-26]. Pilnowano także, za Szot-Radziszewska [20], aby na cmentarzu niczego nie zrywać, ponieważ sądzono, że dusza zmarłego wchodzi w drzewo lub inne rośliny porastające grób.

Wokół nekropolii sadzono drzewa i krzewy o ciernistych pędach, np. robinię akacjową, głogi, śliwę, tarninę, aby uniemożliwić wychodzenie duchów zmarłych na świat realny [13-26].

Nekropolie to takie specyficzne typy ogrodu, gdzie drzewa odgrywają szczególną rolę, często są jedynym świadectwem na istnieniu w danym miejscu cmentarza.

Akacje - symbolizowały czystość, mękę i zmartwychwstanie, nieśmiertelność w życiu wiecznym, czyli pośmiertnym [13-26]. Ludowa tradycja łączyła akację z Panem

Jezusem i sądzono, że to właśnie z drzewa akacjowego wykonano cierniową koronę oraz Arkę Przymierza [13-26].

Brzozy - symbolizują litość i dobroć, wierząc, że ich zwisające gałązki opłakują i otulają zmarłych swoimi gałęziami [13-26]. Sadzono je przy mogiłach w sąsiedztwie głowy zmarłego, aby broniło zmarłych przed duchami. Podobne znaczenie miały brzozowe krzyże na mogiłach, zawsze ustawiane za głową zmarłego [11, 13-26]. U Finów, gdzie zmarłych grzebano nogami na południe, brzozy kierując się do słońca, otulały swoimi gałęziami cały grób [11].



Brzozy, na cmentarzu w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Bukszpan - symbolizuje ochronę przed złymi mocami i uważany jest za drzewo życia i śmierci [13-26].

Bzy - symbol niepowtarzalności i wyjątkowości, a z praktykami pogrzebowymi od dawna był związany bez czarny [11]. W kulturze europejskiej bez czarny to drzewo złych

mocy, siedlisko demonów, duchów zmarłych. W Cesarstwie Rzymskim był masowo stosowany przy grzebaniu zmarłych. Po pierwsze prostymi kijkami bzowymi mierzono nieboszczyka, aby zrobić dla niego trumnę. Ten sam pręt wykorzystywano do poganiania konia w drodze na cmentarz, pilnując aby nie dotknąć nim zwierzęcia, gdyż umarłoby tego samego roku [11]. Okorowane gałązki bzu służyły też do oplatania na nich cmentarnych wieńców lub do robienia maleńkich daszków na krzyże. Czasem łączony był z diabłem, ponieważ miał się na nim powiesić Judasz. W średniowieczu kwiaty bzu czarnego utożsamiano z chrześcijanami, a liście z Żydami, ponieważ wywodzą się oni z jednego korzenia i jednego pnia. Wierzono, jeżeli jesienią krzew bzu czarnego powtórnie zakwitał, to oznacza to, że ktoś młody i lubiany umrze. Aby wiec uchronić się przed taką tragiczną wróżbą, w nocy wieszano na kwitnącym bzie owoce jarzębiny, aby odwrócić uwagę demonów od żywych osób. Z kolei, gdy krzew marniał lub usychał bez powodu wiosną - znaczyło to, że będzie susza i zabraknie wody w studniach [11,13-26]. Na wschodzie Polski wierzono, że wykopany bez czarny może ściągnąć na prześladowcę skurcze rąk i nóg, a gdy przycięcie gałęzi stawało się niezbędne, ojciec rodziny padał przed bzem na kolana i prosił krzew o przebaczenie. W niektórych rejonach Polski wieśniacy, jeszcze tuż przed wojną, uchylali nakrycia głowy przechodząc koło krzaka bzu, gdy ten rósł niedaleko domu. W całej Europie środkowej wierzono, że nie wolno palić bzem w piecu, bo od tego występował „*ogniopiór, parchy na głowie i twarzy lub co najmniej wrzody na plecach u grzejących się przy piecu*", a użycie „*piszczałki zrobionej z bziny groziło sczernieniem i pomarszczeniem twarzy"* [11,13-26].

Cedr - ze względu na strzelistość, traktowany jest jako uosobienie wyniosłości, wielkości i nieprzemijalności, a ze względu na trwałość drewna, jako symbol siły, wytrwałości i nieśmiertelności [11,13-26]. Według Biblii Jahwe nakazał Mojżeszowi używać drewna cedrowego do leczenia trędowatych i przygotowywania wody oczyszczającej, zaś w średniowieczu łączono go z Maryją [11].

Cisy - to symbol smutku i żałoby [13-26]. Ponieważ rośnie w cieniu i w słońcu, symbolizował, jako przeciwieństwo kruchości życia człowieka, długowieczność, nieśmiertelność i zwycięstwo życia nad śmiercią. Z drugiej jednak strony był kojarzony ze śmiercią – ze względu na zawartość trującej substancji (taksyna) [13-26]. Bardzo chętnie sadzono je na cmentarzach, dodając tym miejscom powagi i elegancji. Stare legendy podawały, że zamiłowanie cisa do cienia oraz unikanie przez niego wolnej przestrzeni, wynika ze wstydu, jaki go ogarnął po tym, gdy z drzewa cisowego sporządzono krzyż dla Chrystusa [11]. Od tej pory został naznaczony piętnem przekleństwa: jego gałązki, pień,

kora i nasiona stały się trucizną zdolną zabić wszystko, co żyje [11]. W średniowiecznym wirydarzu klasztornym cis przywodził nieustannie myśl o wiecznym życiu. Z kolei w tradycji ludowej, np. na Podkarpaciu, w dniu Trzech Króli, święcono gałązki cisa, którymi następnie odpędzano chorobę i śmierć od ludzi i domostwa [11].

Cyprysy - drzewo święte, uważane są za symbol Hadesu, pożegnania, mające moc chronienia przed czarami i symbolizujące długowieczność oraz nadzieję na życie wieczne [13-26]. Często wspominany jest w Biblii, np. gdy Bóg mówi do Izraela: *„Ja jestem jak cyprys zielony, dzięki mnie wyrośnie twój owoc”* [Ozeasz 14,8].



Cyprysy, na cmentarzu na Korfu, źródło: zdjęcia własne

Dęby - to symbol nieśmiertelności, siły, potęgi, wytrwałości, szlachetność, dostojności i długowieczności [11,13-26]. Sadzono je na cmentarzach (szczególnie wojskowych), jako symbole męstwa, wolności lub zwycięstwa [13-26]. Wieńce lub gaje starych dębów często otaczały miejsca pogańskich kultów, a zniszczenie dębu karano nawet śmiercią. Jego suszone liście wkładano w strzechę lub ściany, aby strzegły domostwo od złych uroków [11].



Dąb, Cmentarz Farny w Białymstoku, źródło: zdjęcia własne



Dąb, cmentarz w Supraślu, źródło: zdjęcia własne

Głogi - uważa się za drzewa magiczne, wierząc, że ich ciernie nie pozwalają duchom wychodzić na świat [13-26].

Granat - to symbol miłości, szczęśliwego (wielodzietnego) małżeństwa oraz płodności, często sadzony na grobach bohaterów, aby zapewnić im potomstwo duchów [13-26].

Jałowce - symbolizują ochronę przed złymi mocami [13-26]. Według wierzeń to drzewo dobre, życzliwe ludziom i miłe Bogu [11]. Wykonywano z niego magiczne laski, dzięki którym odpędzano złe moce. W tym celu należało przez kilka lat podlewać święconą wodą wybrany na laskę krzew, potem wyciąć go w dniu św. Michała Archanioła i poświęcić w kościele [11]. Przypisywano mu też związki ze światem zmarłych. Krzewem tym obsadzano cmentarze, aby pokutujące dusze nie mogły opuścić miejsca wiecznego spoczynku [11]. Według starych podań, jałowiec był prawdopodobnie w kadzidle, które wraz z mirrą i złotem złożyli Trzej Królowie w stajence betlejemskiej, jako urodzinowy podarek dla małego Jezuska i do dziś igliwie i jagody jałowca wchodzą w skład wonnych ziół kadzidłowych [11].

Jarzębinę uważano za siedlisko dobrych duchów [13-26].

Jesiony - traktowane są jako drzewa święte i magiczne, symbol czasu i nieśmiertelności, zapewniający wieczny spokój [13-26]. Ich wyniosła korona miała wyrażać połączenie nieba z ziemią – świata żywych ze światem umarłych [13-26].

Kalina - to symbol skromności i dziewictwa [11]. Wierzono również, że kiedy dziewczyna umiera przed ślubem to zamienia się w kalinę [11]. Na Podlasiu krzew ten zdobił często groby panien i kawalerów [11,13-26]. Niektórzy wierzyli, że delektowanie się zapachem kwiatów kaliny może grozić utratą powonienia, a łamanie jej gałęzi przyniesie nieszczęście [11].

Klon - sadzony w obrębie cmentarza miał opiekować się duszami żywych i umarłych oraz odpędzać diabła, który po śmierci mógł nagabywać zmarłego [13-26].

Lipy - uważane są za święte drzewo Sądu Ostatecznego, świadectwo męczeńskiej śmierci, czuwające nad bezpieczeństwem i dostarczające człowiekowi wielu pożytków (miód, wartościowe drewno), za drzewa magiczne [11,13-26]. Przed wiekami wierzono, że była drzewem, w które nie uderzał piorun, dlatego kropidła do święconej wody wykonywano z drewna lipowego [11]. Wierzono, że gałązki lipy splecione w wianki, poświęcone w oktawę Bożego Ciała i zatknięte za obraz, pomogą w utrzymaniu spokoju w domu, a gdy okadzi się nimi domostwo uchronią przed burzą, piorunami i ulewnymi

deszczami [11]. Lipami obsadzano aleje cmentarne, klasztory, kaplice i kościoły. Wierzono także, że trumny z drewna lipowego zapewniają spokojny, wieczny sen [13-26].

Sosna pospolita - to symbol wierności i miłości małżeńskiej [13-26]. Od niepamiętnych czasów sadzona była na grobach, ponieważ wierzono, że wzmacnia ciała zmarłych swoją żywotnością, chroni je przed szybkim rozsypaniem się w pył i dodaje energii duszom przodków [11]. Uważano, że deski sosnowe to dobry materiał na trumny, ale nie mogły mieć sęków, aby tą drogą nieboszczyk nie mógł wydostać się na świat i zabrać ze sobą kogoś do towarzystwa [11]. Wierzono, że trumny sosnowe zapewniały zmarłemu wieczne odpoczywanie i nie pozwalały mu czuć się samotnie, a żywym dawały pewność, że jeszcze trochę pożyją na tym świecie.

Tarninę w dawnych czasach sadzono na mogiłach zbrodniarzy i samobójców, aby jako upiory nie opuszczali grobu i nie nękali żywych [11]. Wierzono bowiem, że na kolcach tarniny zatrzymują się grzechy i zło [11].

Tuja - symbol szczęścia i długowieczności



Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, źródło: zdjęcie własne

Wierzby płaczące - a szczególnie gatunki i odmiany o płaczącym pokroju, to symbole pogrzebowej skargi, smutku i żalu po stracie bliskiej osoby [11,13-26].

Żywotniki - uznawane są za symbol smutku i żałoby [13-26].



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Na cmentarzach sadzi się także świerk pospolity, graby, kasztanowce [13-26].

Wierzono także, że jeżeli na grobie wyrośnie wiśnia lub czeremcha to jest to znak, że zmarły prosi o modlitwę za jego duszę [11]. Wiśnię na grobie traktowano także jako nowe wcielenie zmarłego i dlatego nie wolno było wyłamywać jej gałązek, ani spożywać jej

owoców, a jeżeli ktoś odważył się to uczynić to narażał się na straszliwe okrzyki bólu łamanego drzewa [11].

Leopold Staff w swoim wierszu „wysokie drzewa"' stwierdził [27]:

„O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa,
W brązie zachodu kute wieczornym promieniem,
Nad wodą, co się pawich barw blaskiem rozlewa,
Pogłębiona odbitych konarów sklepieniem.
Zapach wody, zielony w cieniu, złoty w słońcu,
W bezwietrzu sennym ledwo miesza się, kołysze,
Gdy z łąk koniki polne w sierpniowym gorącu
Tysiącem srebrnych nożyc szybko strzygą ciszę.
Z wolna wszystko umilka, zapada w krąg głusza
I zmierzch ciemnością smukłe korony odziewa,
Z których widmami rośnie wyzwolona dusza...
O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa!"

Kwiaty jako symbolika pochówku i cmentarzy

Prochem jesteśmy.
Człowiek, jako trawa dni jego, jako kwiat polny, tako kwitnie.
Księga psalmów, 102, wiersz 15–16 [28]

Zwyczaj zdobienia grobów kwiatami towarzyszył już pochówkom ludzi pierwotnych [3]. W wielu krajach i epokach sądzono, że *„im bardziej egzotyczne, niecodzienne pochodzenie roślin tworzących wieńce lub bukiety, tym większy szacunek dla zmarłego"* [3].

Rzymianie przynosili na cmentarze wino i mleko, wieńczyli groby różami *Rosa* i fiołkami, a święta upamiętniające zmarłych obchodzili kilka razy w roku, jako [3]:

- Feralia - 21 lutego - na cześć członków rodziny
- Compitalia – święto ruchome, którego datę każdorazowo wyznaczał pretor - na cześć larów (dobroczynnych duchów strzegących rozstajów, utożsamianych z duszami małych dzieci)
- Lemuria - 9, 11 i 13 maja - celem ułagodzenia wiecznie głodnych upiorów.

Z tych właśnie świąt wywodzą się chrześcijańskie uroczystości poświęcone męczennikom za wiarę, które w roku 731 papież Grzegorz III przeniósł na 1 listopada, ustanawiając w ten sposób Dzień Wszystkich Świętych [3]. 2 listopada świętowany jest Dzień Zaduszny (z pogańskiego obrzędu zwanego „Dziady"), który do chrześcijaństwa włączył w roku 998 roku Święty Odilon, opat z Cluny [3].

W średniowieczu zaczęto sadzić na cmentarzach wszelkie rośliny zimotrwałe: barwinek i bluszcz [3].

Osobliwością cmentarzy była zrzucająca liście na zimę kłokoczka południowa, uchodząca za bardzo dobry „odstraszacz" demonów czyhających na żałobników i dusze zmarłych [3].

W epoce romantyzmu kwiatami dekorowane były wyłącznie groby bohaterów, poetów i dziewic [3].

Z biegiem lat tradycja składania kwiatów na mogiłach stopniowo zanikała na rzecz palenia zniczy, jednakże ponownie rozpowszechniła się od lat 70. XIX wieku [3].

W wieku XX kwiaty znów kojarzono głównie z pochówkiem [3]. W I połowie minionego wieku popularne były białe kalie/kalle symbolizujące kolor szat zbawionych dusz i aniołów, kalijki, czermienie, skrzydłokwiaty, a na ziemnych mogiłach - bratki [3].

Wśród roślin kojarzących się z cmentarzami i uznawanych za symbole śmierci znajdują się jeszcze [11, 13-26]:

- **aksamitki** - określane, jako kwiaty śmierci.
- **astry - białe i fioletowe** - symbol troski i pogrzebu
- **barwinki** - symbol nieśmiertelności z powodu wiecznie zielonych liści
- **bluszcze** - symbol trwałej, wiernej pamięci po zmarłych, a ze względu na fakt, iż pnie się nawet po martwych drzewach - także symbol duszy żyjącej po śmierci
- **bratki** - symbolizujące pamięć, bratek trójbarwny – ze względu na trójbarwność kwiatów bywa symbolem Trójcy Świętej, bratek ogrodowy –wyraża pamięć i myśl o bliskiej osobie. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska pisała o nich w wierszu Bratki, opublikowanym w 43 numerze Kuriera Literacko-Naukowego z roku 1929 [29]:

  „Gromadą bratków z głębi cmentarza
  wschodzą umarli.
  strojni w kolory, które trumiennym
  sukniom wydarli.

Karmią się słońcem, łzami o zmroku,
rosą nad ranem –
jeszcze grymasem niedawnej śmierci
powykrzywiani”

- **chryzantemy** - kojarzą się ze smutkiem, ze zmarłymi, ale znaczenie tego kwiatu jest zupełnie inne - czerwona chryzantema wyraża miłość, różowa - oddanie, złocista - myślenie o ukochanej osobie
- **fiołki** - symbol śmierci, pokory, pokuty i także symbol maryjny, a ze względu na fioletową barwę także symbol Męki Chrystusa
- **goździk,** którego kształt liści i owocu interpretowano jako „gwóźdź”, stał się symbolem Męki Chrystusa, symbol gwoździ ukrzyżowania
- **hortensja** - obserwując jej rozrastanie się wokół grobu, przypominają upływ czasu, jaki mija od momentu śmierci bliskiego
- **irysy** - oznaczające tęczę wskazujące na symbol pojednania między Bogiem a człowiekiem
- **karagana** - symbol zapory przed złymi duchami
- **konwalie** - symbol zbawienia
- **maki** - to symbole śmierci i snu, ale także płodności i dostatku ze względu na ogromną liczbę nasion. Według legendy powstały z kropel Krwi Ukrzyżowanego Jezusa, ale ponieważ ten piękny kwiat był zbyt dumny ze swej urody, więc Bóg przeklął tę roślin, a wtedy diabeł dopadł go i odcisnął na nim swoje piętno w postaci czarnych smug na delikatnych płatkach i okruchów smoły wewnątrz kielicha. W dawnej wizji świata śmierć była ściśle związana z życiem, stąd mak towarzyszył wielu obrzędom z nią związanych. Używany był do profilaktycznych zabiegów magicznych, jako środek chroniący przed czarownicami i demonami, zwłaszcza w wigilię Bożego Narodzenia, gdyż wierzono, że wtedy wzmaga się działalność duchów i istot nadprzyrodzonych. Makówki stosowano jako talizman przeciw upiorom, a mak traktowano jako roślinę związaną ze śmiercią oraz zaświatami, stąd traktowano go jako silny środek przeciw złym mocom i rozsypywano przed wejściem do budynków gospodarskich wierząc, że czarownice i inne złe stwory, zanim wejdą do gospodarstwa i rozpoczną w nim swą szkodliwą działalność, będą musiały policzyć wszystkie ziarenka rozsypanego maku. Podobnie miał działać na zmarłych powracających w postaci wampirów, strzyg czy upiorów. W tym celu rozsypywano

mak wokół grobu zmarłego podejrzanego o demoniczne skłonności, aby zmusić go do liczenia ziarenek aż do czasu, kiedy pierwsze promienie słońca odbierały siły wszystkim złym istotom.

- **margerytki** - porównywano z przelanymi kroplami krwi i miały wskazywać częste cierpienia oraz śmierć Chrystusa i męczenników
- **narcyz** - łączony jest z przedwczesną śmiercią, snem, światem podziemnym i miłością własną, to również kwiat wiosny. Znamy jest z greckiego mitu, w którym zakochany w swym odbiciu młodzieniec o imieniu Narcyz, utonął nachylając się nad stawem, w którym bez umiaru podziwiał własne odbicie. Ponieważ był pięknym mężczyzną, po śmierci bogowie zamienili go w kwiat. Narcyze zrywała Persefona, kiedy spod ziemi wyłonił się nagle rydwan Hadesa i uprowadził ją do podziemi. Narcyze sadzono na grobach jako symbol snu wiecznego.
- **niezapominajki** - symbolizujące pamięć o zmarłych
- **orlik pospolity** - atrybut Matki Boskiej, symbol zbawienia
- **róże** - symbol zapory przed złymi duchami, miłości, śmierci, mądrości; białe - symbol miłości Matki Boskiej do syna i zmartwychwstanie, czerwone - symbolizują Mękę Pańską, zaś kolce - symbol cierpienia, grzechu i korony cierniowej



Cmentarz w Wasilkowie, źródło: zdjęcia własne

Symbolika kwiatów w wiązankach pogrzebowych

Trzy rzeczy zostały z raju: gwiazdy, kwiaty i oczy dziecka
Alighieri Dante [30]

Kwiaty na pogrzebie mają symbolizować uczucia i oddanie czci zmarłej osobie. Są istotnym elementem oprawy uroczystości ostatniego pożegnania.

Biorąc pod uwagę symbolikę kolorów, w naszym kręgu kulturowym biel oznacza niewinność (w krajach Dalekiego Wschodu jest to kolor żałoby), kolor niebieski - jest symbolem wieczności i nadziei, czerwony - miłości, a czarny - śmierci, smutku i żałoby [31,32].

W tradycji europejskiej powszechne jest wplatanie w wiązanki pogrzebowe określonej grupy kwiatów, takich jak [31,32]:

- **chryzantemy** - w takich państwach, jak Francja, Włochy, Hiszpania, Polska, Węgry i Chorwacja chryzantemy są symbolem wieczności, nieśmiertelności, ale także śmierci, rozpaczy i smutku, stąd wykorzystywane tylko i wyłącznie podczas ceremonii pogrzebowych, natomiast w Stanach Zjednoczonych są wyrazem radości i prawdy
- **gerbery** - szacunek i podziw dla zmarłej osoby
- **goździki** - są wyrazem współczucia i w zależności od rodzaju barwy symbolizują: podziw i hołd (czerwony), wieczną pamiątkę (różowy) lub czystą miłość (biały).
- **hortensje** - symbol niewinności
- **irysy** - symbol nieśmiertelności
- **kalie** - symbol podziwu i uznania
- **lilie** - symbolizujące niewinność, która w momencie śmierci zostaje przywrócona i utożsamiana z duszą zmarłego, a poprzez nie wyraża się współczucie najbliższej rodzinie i wzniosłość chwili
- **mieczyki** - uosabiają siłę charakteru, szczerość i moralność.
- **róże** - białe - budzą szacunek, pokorę, niewinność i młodość, czerwone - symbolizują bezwarunkową miłość i odwagę, różowe - oznaczają miłosierdzie, uznanie i elegancję, ciemne, szkarłatne - smutek i żal, a żółte - silne więzi (powszechnie używane w wiązankach pogrzebowych przyjaciół zmarłego). Pojedyncza róża w bukiecie wyraża trwałą miłość do bliskiego.

- **wrzos** - symbolizuje przemijanie.

Podsumowanie

Każdy cmentarz jest jakby ogrodem,
takie w nim mnóstwo drzew, krzewów i kwiatów.
To starannie rozjaśnia mieszkanie śmierci, przystęp daje nadziei
Klementyna z Tańskich Hoffmanowa [11]

Cmentarz to nie tylko płyty nagrobne, to także zieleń, bardzo zróżnicowana, a jej rodzaj zależy od położenia geograficznego nekropolii, uwarunkowań kulturowych i jeszcze wielu innych czynników.

Rośliny, za Kapler [3], od dawna łączono z zaświatami ze względu fakt, że:

- czerpią soki z ziemi, użyźnionej prochami zmarłych
- wyrastają z ziarna, które (przynajmniej pozornie) obumiera w czasie kiełkowania
- pozornie „zamierają" na jesieni, by „ożyć" wiosną.

Podsumowaniem mogą być słowa Owidiusza [33]:

„Czcić trzeba także groby. (...)
Mieszkańcy podziemnego świata nie są chciwi.
Starczy im dom zdobiony wieńcem lub garstka
Zboża, okruchów soli. Starcza chleb moczony
W winie lub kilka fiołków; to dla bogów dosyć
Gdy im w środku drogi dzban zostawicie."

Piśmiennictwo

1. https://pl.wikiquote.org/wiki/Ro%C5%9Blina, data pobrania 6.10.2016.
2. Zambrzycka M.: O niewinnych liliach, hipnotycznych makach i tajemniczych anemonach…, Czas na ogród, http://newgreen.pl/o-niewinnych-liliach-hipnotycznych-makach-i-tajemniczych-anemonach/, data pobrania 6.10.2016.
3. Kapler A.: Ludzie i kwiaty w kręgu życia i śmierci, Życie a klimat, http://www.zycieaklimat.edu.pl/swieto_zmarlych, data pobrania 6.10.2016.

4. Marecki J., Rotter L.: Symbolika roślin. Heraldyka i symbolika chrześcijańska, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków, 2007.
5. Marecki J., Rotter L.: Symbolika roślin, Wyd. UNUM, Kraków, 2010.
6. Michniewska M.: Rośliny w małopolskim gotyckim malarstwie tablicowym 1420-1540, Societas Vistulana, Kraków, 2015.
7. Kozłowski J., Forycka A., Szczyglewska D., Buchwald W.: Rośliny w Piśmie Świętym, Panacea, 2007, 1, 18, 28-31.
8. Biblia Tysiąclecia. Pallotinum, Poznań ,1965.
9. Biblia - Nowy Testament i Psalmy. Wyd. św. Pawła, Warszawa, 2005.
10. Szczepanowicz B.: Atlas roślin biblijnych, WAM, Kraków, 2003.
11. http://ogrodowy-maniak.blogspot.com/2012/07/chrzescijanska-symbolika-roslin.html, data pobrania 6.10.2016.
12. Kozłowski J., Forycka A., Szczyglewska D., Buchwald W.: Rośliny w Piśmie Świętym, Panacea, 2007, 2, 19, 32-34.
13. Święcińska B.: Symbolika cmentarzy, Echa Polesia, 26 marzec 2015, http://polesie.org/4368/symbolika-cmentarzy/, data pobrania 6.10.2016.
14. Gajda M., Horzela A.: Ogrody pamięci, Ogrody, 2000, 11, 20-25 .
15. Rak J.: Ogrody pamięci. Dekorowanie grobów roślinami, Warszawa 1998.
16. Bogusławska M.: Ogrody pamięci, Działkowiec, 2005, 11, 17-19.
17. Knaflewska J.: Zieleń na cmentarzach, Zieleń Miejska, 2006. 9,13.
18. Knaflewska J.: Kierunki zmian w zieleni cmentarnej – wycieczka na zabytkowy cmentarz parafii jeżyckiej przy ul. Nowina 1 w Poznaniu. Materiały konferencyjne zieleń cmentarna, Dendros – konferencje i szkolenia, Poznań 2008, 21-26.
19. Siciński J.T.: Zieleń cmentarzy – aktualny problem ochrony i kształtowania środowiska, Rocznik Dendrologiczny, 1981/82, 34, 189-199.
20. Zieliński J.: Symbolika roślin na cmentarzach. [w:] Nekropolie, kirkuty, cmentarze, Opęchowski M., Łazowski A.(red.). Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość, Szczecin, 2005, 141-145.
21. Szot-Radziszewska E.: Symbolika drzew, krzewów i ziół związanych z kultem zmarłych w polskiej kulturze ludowej, www.wydawnictwo.pk.edu.pl/wymiana/szot-radziszewska.pdf, data pobrania 6.10.2016.
22. Jöckle C.: Cmentarze. Słynne nekropolie Europy, Świat książki, Warszawa, 2000,
23. Lichaczow D.: Poezja ogrodów, Ossolineum, Wrocław, 1991.
24. Wilkinson A.: The Garden in Ancient Egypt, The Rubicon Press, London 1998.

25. Wiśniewski J., Drzewa pamięci, Ogrody, 2001, 11.
26. Długozima A.: Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych, Doktoraty Katedry Sztuki Krajobrazu SGGW, Warszawa, 2011.
27. http://literat.ug.edu.pl/staff/080.htm, data pobrania 6.10.2016.
28. https://pl.wikiquote.org/wiki/Kwiat, data pobrania 6.10.2016.
29. http://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/25390-pawlikowska-jasnorzewska-maria-bratki-cmentarne.html, data pobrania 6.10.2016.
30. https://szukaj.cytaty.info/cytaty/kwiaty, data pobrania 6.10.2016.
31. Kukuła D.: Układanie kwiatów, Wydawnictwo EscapeMagazine.pl, Toruń, 2012.
32. Przyrembel St.: Dom i kwiaty. Kwiaty w mieszkaniu, w ogrodzie i na cmentarzu, Instytut Naukowo-Wydawniczy Ruchu Ludowego Polska, Poznań, 1948.
33. Owidiusz; Fasti. Kalendarz poetycki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa, 2008.

ISBN Komplet - 978-83-940670-8-3
Tom III - 978-83-945984-0-2